

INWENTARYZACJA ZABYTKÓW W POLSCE

DZIEJE METODY
OSIĄGNIĘCIA

Redakcja Michał F. Woźniak



INWENTARYZACJA
ZABYTKÓW W POLSCE

DZIEJE METODY
OSIĄGNIĘCIA

INWENTARYZACJA ZABYTKÓW W POLSCE

DZIEJE METODY OSIĄGNIĘCIA

Redakcja
Michał F. Woźniak

Toruń 2021

Redaktor naczelna wydawnictw TNT
Grażyna Halkiewicz-Sojak

Redakcja naukowa
Michał F. Woźniak

Recenzenci
Prof. dr hab. Lechosław Lameński
Prof. dr hab. Małgorzata Omilanowska-Kiljańczyk

Opracowanie edytorskie
Danuta Murawska

Tłumaczenia na język angielski i rewizja językowa abstraktów
Joanna Arszyńska

Projekt okładki i skład
Krzysztof Skrzypczyk

Autorzy ponoszą odpowiedzialność za przestrzeganie praw autorskich do reprodukcji

Motyw na okładce zaczerpnięty z inwentaryzacji skanowaniem laserowym 3D kościoła Świętojańskiego w Toruniu wykonanej w latach 2019–2020, cięcie przez wież z widokiem w kierunku wschodnim



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

Monografia wykonana w ramach projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki nr 0122 / NPRH 6 / H 11 / 85 / 2018: Inwentarz sztuki Torunia, cz. I: Dziedzictwo sakralne zespół staromiejski, realizowanego na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, nr grantu 134-Z

Wydawca
Towarzystwo Naukowe w Toruniu, ul. Wysoka 16, 87-100 Toruń
<http://www.tnt.torun.pl>

ISBN 978-83-65127-82-2

Copyright by Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Uniwersytet Mikołaja Kopernika and Authors

Printed in Poland

Druk i oprawa
Totem.com.pl



UNIWERSYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU

SPIS TREŚCI

MICHAŁ F. WOŹNIAK

Wstęp 7

KATARZYNA KOLENDO-KORCZAK, MARCIN ZGLIŃSKI

Katalog zabytków sztuki w Polsce – osiągnięcia, problemy, wyzwania 13

EMILIA ZIÓŁKOWSKA-GANC

Pierwsza inwentaryzacja zabytków architektury Królestwa Polskiego z lat 1827–1830 31

JAKUB LEWICKI

Katalog zabytków na Mazowszu – dotychczasowe działania, metody i potrzeby 67

TOMASZ KOWALSKI

Dariusz Kaczmarzyk – pierwszy powojenny inwentaryzator sztuki północnego Mazowsza. Kilka uwag o rękopiśmiennej spuściźnie badacza 99

DARIA RUTKOWSKA-SIUDA

Formy i metody ochrony zabytków sakralnych podejmowane przez duchowieństwo w diecezji sandomierskiej i kieleckiej od lat osiemdziesiątych XIX wieku do roku 1939 111

PAWEŁ DETTLOFF

Inwentarze i katalogi zabytków Małopolski – historia i współczesność 133

GRZEGORZ GRAJEWSKI

Inwentaryzacja zabytków na pruskim Śląsku od połowy XIX wieku do 1945 roku ... 159

IZABELLA BRZOSTOWSKA

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen – inwentarz zabytków Prowincji Prusy Zachodnie 183

KAROLINA ZIMNA-KAWECKA

Archiwum przedwojennego konserwatora zabytków – z historii prowadzenia inwentarza, spisu i inwentaryzacji zabytków w Polsce (na przykładzie byłej dzielnicy pruskiej) 199

ANDRZEJ BETLEJ, AGATA DWORZAK

Inwentaryzacja zabytków sztuki sakralnej dawnych województw Rzeczypospolitej. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość 231

ANNA OLEŃSKA, DOROTA PIRAMIDOWICZ

Dawne województwo brzeskolitewskie w „Materiałach do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej” 257

JÓZEF SKRABSKI Inwentaryzacja i digitalizacja dzieł sakralnych w Małopolsce	285
KRZYSZTOF CZYŻEWSKI, MARCIN SZYMA, MAREK WALCZAK Inwentaryzacje kościoła i klasztoru Dominikanów w Krakowie w ujęciu historycznym	293
KATARZYNA KOLENDO-KORCZAK Dokumentacja rysunkowa sarkofagów królewskich z katedry na Wawelu jako źródło dla historyka sztuki i konserwatora zabytków	325
JERZY KALISZUK Rejestracja i opisywanie rękopisów średniowiecznych w zbiorach polskich – stan i perspektywy badawcze	341
MAGDALENA LUDERA Wybrane dzieła cerkiewnego malarstwa monumentalnego na terenie Polski (1596–1939)	361
KRYSTYNA CZERNI Katalog projektów i realizacji sakralnych Jerzego Nowosielskiego – perspektywy i przeszkody	381
ANNA SYLWIA CZYŻ, BARTŁOMIEJ GUTOWSKI Nekropolie i groby polskie na świecie – stan badań i perspektywy działań dokumentacyjnych	413
MONIKA WESOŁOWSKA Akademia Opiekunów Dziedzictwa Fundacji Hereditas – społeczne inwentaryzowanie detali architektonicznych w Warszawie	435
EDYTA PRZYTARSKA, STEFAN STASZEWSKI Inwentaryzacja stanowisk archeologicznych na przykładzie województwa pomorskiego. Historia, stan aktualny oraz pożądane kierunki zmian prawnych, organizacyjnych i technologicznych	449
AGNIESZKA SEIDEL-GRZESIŃSKA Współczesne tendencje w modelowaniu danych dotyczących dziedzictwa kulturowego	473
KRZYSZTOF HERNER Wykorzystanie nowoczesnych technik skanowania 3D w inwentaryzacji i zarządzaniu zabytkami przemysłowymi i pogórnictwem przez Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu	495

WSTĘP

Opracowania i artykuły składające się na ten tom dotyczą właściwie jednego podstawowego tematu, jakim są dzieje i współczesność inwentaryzacji zabytków w Polsce. Mówiąc o czasach porozbiorowych należałoby użyć terminu: na ziemiach polskich; podlegały one przecież odrębnym i obcym bytom politycznym. Ponadto Śląsk, którego niewielka część została włączona w obręb odrodzonego państwa polskiego po pierwszej wojnie, a większość dopiero decyzją poczdamską aliantów po drugiej wojnie światowej, należał najpóźniej od połowy XIV wieku do Korony Królestwa Czeskiego, stopniowo od polskiej oddzielany, i w konsekwencji znalazł się w granicach Świętego Cesarstwa Rzymskiego (Narodu Niemieckiego), a następnie, w wyniku wojen śląskich w połowie XVIII wieku, został zabrany monarchii habsburskiej i wcielony do wzrastającego w potęgę Królestwa Prus. Jeszcze inny jest przypadek Pomorza Zachodniego i Prus Wschodnich. Z kolei na wschodzie dawnej Rzeczypospolitej poszczególne ziemie stopniowo traciły łączność polityczną, aczkolwiek poczucie jedności i przynależności do organizmu polskiego w dużej mierze przetrwało, nawet jeśli tylko w warstwie mitycznej i emocjonalnej. Pojęcie terytorium polskiego jest więc płynne i zmienne; na co swego czasu celnie i trafnie wskazał Norman Davies.

Inwentaryzacja zabytków nieodmiennie wiąże się z trudem rejestrowania pomników przeszłości: państwowej, narodowej i regionalnej. Ma przeto ogromne znaczenie w edukacji patriotycznej, stanowiąc zbiór źródeł do dziejów i egzemplów historycznych. Bywa wykorzystywana do celów gloryfikacyjnych, ale odwołanie do spuścizny materialnej zawsze ułatwia weryfikację wszelkich nadinterpretacji.

Już sama potrzeba oparcia narracji o przeszłości na źródłach materialnych, ogromną wagą i znaczeniem dorównującym wręcz źródłom pisanim (też czasem określanym jako „pomniki” historii), wystarczyłaby dla uzasadnienia żmudnych poczynañ naszych poprzedników i uporczywego poszukiwania przez współczesnych badaczy zabytków rozproszonych na ziemiach polskich i z Polską powiązanych. Docierania do nich, rejestrowania ich stanu, analizowania ich struktury, formy, typu, ustalania podstawowych faktów historycznych, dokumentowania opisowego i wizualnego.

Ustalanie podstawowych faktów o budowlach, wypełniających je rzeźbach i malowidłach, samodzielnych statuach, wyszukiwanie i przytaczanie ich dziejów, często o legendarnym źródle, aż do mieszania mitu i prawdy, stanowi kanwę dzieła Pausaniasza. Jego *Wędrówki po Helladzie* (właściwie przewodnik: *Periegezites Hellados*) pełne są mitologicznych odniesień, obecnej wszędzie aktywności bogów i herosów w relacji z ludźmi. Pausaniasza nie interesuje właściwie forma budowli i kształt posągów, choć rejestruje skrzętnie typ budowli świątynnej, a zwłaszcza poszukuje informacji o autorstwie tych obiektów i dzieł sztuki. Podaje także znane sobie wiadomości związane z opisywanymi miejscami i ich dziejami. Tym, co łączy Pausaniasza ze współczesnymi inwentaryzatorami, jest przekonanie, że należy dotrzeć do opisywanych budowli, dzieł plastycznych i elementów wyposażenia (na przykład darów świątynnych, wot). Niestrudzenie wędrował po swej umiłowanej Helladzie, pragnąc w II wieku n.e., w czasie kiedy chwalebne losy ludu i krainy należały już do przeszłości, zachować o nich pamięć. I tak się przecież stało, a jego dzieło należy do klasyki starożytnej periegezy.

Pausaniasz rejestruje wszystko warte zobaczenia. Inną formą upamiętnienia, ale i zachęty do podjęcia wyprawy są – korzystające już z dobrodziejstw druku – pojedyncze karty lub całe książeczki zawierające krótkie opisy oraz ilustracje relikwiarzy; ich autorom i wydawcom chodziło oczywiście o relikwie, części świątych możliwe do zobaczenia i uczczenia w miejscu sakralnym. Od nich wiodła już prosta droga do katalogu skarbców i później zbiorów muzealnych. Zmienia się forma i zawartość not, ale zasada katalogowania, czyli wymieniania wszystkich znajdujących się w danym miejscu rzeczy lub określonego rzeczy tych typu, pozostaje taka sama.

Spisy inwentarzowe sporządzano od dawna dla ustalenia zasobów, trwałych składników majątku, przede wszystkim w celach spadkowych. Podobnie

postępowano rejestrując zasób rzeczy dla ich kontroli lub robiąc spis przedmiotów powierzonych pieczy ustanowionej osoby (kustosza) podczas zmiany na urzędzie (po zakończeniu kadencji, po usunięciu poprzednika, po jego śmierci). Inną jeszcze formą spisu inwentarzowego jest lustracja, czyli wykaz nieruchomości i ruchomości, prywatnych lub powierzonych w zarząd, spisanych zgodnie z ich rozlokowaniem przestrzennym; jest to opis z natury.

Wraz z rozwojem nowożytnego europejskiego humanizmu, sięgając do wzorców antycznych, takich jak wspomniana przeze mnie periegeza Pauzaniaśa, rejestrowano coraz częściej – w postaci rękopisów lub druków – rozmaite pamiątki przeszłości, okazy natury i artefakty. Celem prymarnym była chęć utrwalenia ich kształtu wraz z cechami charakterystycznymi i przekazania tej wiedzy potomnym. Nie tak nieistotny był zamiar poinformowania innych zainteresowanych – czy to geologią, czy epigrafiką, czy numizmatami, czy antycznymi relikami, czy dziełami sztuki, pomnikami grobowymi, czy lokalnymi pamiątkami. Od tych starań był krok już tylko do naukowego ich wykorzystywania, do tworzenia katalogu okazów określonego rodzaju.

Turyści, pielgrzymi, amatorzy, badacze, kolekcjonerzy, antykwariusze, właściciele, urzędnicy – wszyscy oni są dłużnikami tych upartych i pracowitych (czasem aż do szaleństwa bądź zatracenia umiaru, jak u Jorge Luisa Borgesa, Umberta Eco) przedstawicieli naszego gatunku, którzy niezmordowanie oglądają, spisują, klasyfikują, rysują, fotografują, gromadzą, udostępniają kompletowane dane.

Szczególną rolę inwentarze odgrywają w systemie ochrony zabytków, zarówno w terenie, jak i muzeach. Celem ochrony, sprawowanej w interesie publicznym i poddanej rygorom prawnym, jest zachowanie obiektów architektonicznych wraz z ich wystrojem i wyposażeniem oraz pojedynczych dzieł (także w muzeach i kolekcjach) ze względu na ich wartość historyczną, artystyczną i naukową oraz legendarną. Dla tak rozumianych działań podstawowe znaczenie – obok wszelkiej niezbędnej profilaktyki konserwatorskiej, a nawet ją wyprzedzając i ciągle jej towarzysząc – ma w miarę pełne, kompleksowe rozpoznanie obiektów. Idealnym rozwiązaniem byłoby opracowanie pełnych katalogów owych tysięcy, setek tysięcy, milionów muzealiów przechowywanych w każdym z muzeów; i podobnie sporządzenie pełnego inwentarza artefaktów na określonym terytorium. To jednak stan nieosiągalny – artefakty zmieniają się wraz z upływem czasu, ale zmienia się także nasze spojrzenie na owe rzeczy. Inwentarze i katalogi są

przeto ważnym świadectwem zmian materialnych oraz przemian w społecznej ocenie zabytków.

Inwentarz to nie tylko obowiązek, ale i szansa wytworzenia i pozyskania – drogą badań podstawowych – instrumentu dokumentacyjnego, faktograficznego dla naszej dyscypliny. Podczas długotrwałego procesu wykonawczego dochodzi także do weryfikacji metodologicznych podstaw inwentaryzacji. Celem inwentarza, korpusu, katalogu nie jest doraźne zadanie badawcze, debata na aktualnie ważne bądź metodologicznie modne zagadnienia. Inwentarz może służyć do bilansowania stanu wiedzy dotyczącej określonego naukowego problemu, ale nie do stawiania i formułowania hipotez. To ostatnie może być wszakże istotnym skutkiem prac związanych z przygotowaniem inwentarza, jego korzyścią dodatkową.

Podczas długiego procesu realizacji inwentarz staje się środkiem do standaryzowania w obrębie naszej dyscypliny. Wartość inwentarza i korpusu polega przede wszystkim na uzyskaniu możliwie wyczerpującej, wyposażonej w krytyczny aparat i wiarygodnej dokumentacji pewnej dziedziny (grupy, klasy) zabytków lub zabytków znajdujących się na pewnym terytorium albo w pewnym zbiorze. Do jej wykonania niezbędny jest zespół współpracowników posiadających specjalne umiejętności metodyczne i fachowe kompetencje, wzajemnie się uzupełniające.

Kampanie inwentaryzacyjne instytucji ochrony zabytków oraz instytucji wykonujących korpusy wyrastają nie tylko z długich tradycji ekfrazy, opisów, tradycji antykwarycznych (w zakresie dzieł i przedsięwzięć zbierających wiedzę), ale też z nowszych tendencji empirycznego pozytywizmu, który utrwalił się w naukach humanistycznych w XIX stuleciu.

Centralnym dylematem inwentaryzatorów zabytków pozostaje konieczność ograniczenia informacji przy ciągle przyrastającej wiedzy z jednej i rozszerzaniu grup obiektów uznawanych za zabytki z drugiej strony. Postulat ograniczania dotyczyć może akrybii, obszerności opisów, rejestracji stanu badań, formułowania istotnej problematyki historyczno-artystycznej. Poszerzanie dokonuje się przez przesuwanie granicy chronologicznej w pobliże współczesności i uwzględnianie w coraz większym stopniu dotąd pomijanych, a nawet lekceważonych obiektów.

Czy inwentarze zabytków są w dalszym ciągu potrzebne? W XIX stuleciu czynności dokumentowania podejmowano w związku z rosnącym zainteresowaniem przeszłością, wyrastającym z tradycji oświeceniowej i romantycznej, ale

już w duchu pozytywistycznym. Ciągłe zatem aktualne pozostają następujące podstawowe zagadnienia, problemy i pytania: jakie winny być rodzaje i formy inwentaryzowania i katalogowania; jakie standardy winny być stosowane; jak są respektowane podstawy wartościowania, jak prowadzona jest hierarchizacja danych oraz ich wybór; jak daleko posunięta szczegółowość opisów; jak uzasadniane jest datowanie, ustalanie atrybucji, proveniencji form, określanie wymowy ideowej, znaczenia i oddziaływania danego dzieła.

Reasumując – inwentarze, katalogi, korpusy są (niezbywalną) powinnością zawodową historyków sztuki; ich celem jest ustalanie faktografii na podstawie materialności zabytku z wykorzystaniem wszelkich źródeł historycznych (pisanych, ikonograficznych); stanowią podstawę wartościowania i niezbędnej hierarchizacji danych w dobie cyfrowego magazynowania i przetwarzania informacji. Warunkiem ich opracowania jest rozpoznanie zabytków i rozumienie dawnej sztuki w kategoriach historycznych, a nie opartych wyłącznie na pamięci; historia należy do powinności badaczy, posługujących się intersubiektywną sprawdzalnością sądów; pamięć jest tylko – a czasem wręcz – niezobowiązującym wyobrażeniem o przeszłości.

Naukowa rejestracja zabytków, artystycznych świadectw przeszłości ma także u nas długą tradycję. Jej historia, stosowane dawniej i współcześnie metody, uzyskane efekty i osiągnięcia – wszystko to było tematem konferencji, jaką przeprowadziliśmy w Toruniu na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika 23–25 października 2019 roku. Wygłoszone na konferencji referaty są zamieszczone w prezentowanym tomie w postaci przygotowanych przez autorów* artykułów, nie wszystkie jednak – niektórzy autorzy zrezygnowali z tej możliwości ogłoszenia swych przemyśleń; zwykle nie mogli z różnych powodów tego uczynić. Mam wszakże nadzieję, że także ich trud nie będzie zaprzepaszczone: może stanowić kanwę dla dalszych prac tych badaczy, a ponadto pozostaje przecież w pamięci i notatkach uczestników.

Inwentaryzacja zabytków w Polsce – jak i cała sfera ochrony dziedzictwa kulturowego – jest ostatnio przedmiotem intensywnych badań. To także rezultat wzrastającej samoświadomości naszego zawodowego środowiska, przy

* Ze względu na różne zmiany zatrudnienia afiliacje autorów podano według stanu podczas wygłaszania referatów i składania tekstów do redakcji.

niesłabnącej aktywności dokumentacyjnej. Zorganizowanie sesji naukowej i wydanie przedłożonej PT Czytelnikom publikacji możliwe było przez wpisanie ich do programu badawczego projektu. Koordynatorowi projektu NPRH: „Inwentarz sztuki Torunia” Juliuszowi Raczkowskiemu i dwojgu ówczesnym członkom Zespołu projektowego – Izabelli Brzostowskiej i Tomaszowi Kowalskiemu serdecznie dziękuję za pomoc w organizacji konferencji.

Część pierwsza projektu obejmuje zaledwie dwa z dużych gotyckich kościołów zespołu staromiejskiego Torunia. W najbliższym czasie ukażą się drukiem tomy inwentarzy kościołów św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty oraz Wniebowzięcia NMP. Wykonawcy projektu, członkowie zespołu badawczego, którym kieruję, mają nadzieję na harmonijną kontynuację tego projektu w latach następnych.

Michał F. Woźniak

KATARZYNA KOLENDO-KORCZAK

Polska Akademia Nauk

Instytut Sztuki

ORCID 0000-0002-8523-576-X

MARCIN ZGLIŃSKI

Polska Akademia Nauk

Instytut Sztuki

ORCID 0000-0002-0662-5306

KATALOG ZABYTKÓW SZTUKI W POLSCE – OSIĄGNIĘCIA, PROBLEMY WYZWANIA

STRESZCZENIE

Katalog zabytków sztuki w Polsce ukazuje się nieprzerwanie od 1951 roku, od początku jego formuła i zakres budziły żywe dyskusje w środowisku historyków sztuki oraz osób zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego. Przedstawione w tekście opinie redaktorów *Katalogu* oraz jego użytkowników, zgłaszane w pierwszych latach istnienia serii, niejednokrotnie pozostają aktualne do dziś. Oparty na terenowej inwentaryzacji zabytków, *Katalog* stanowi formę pośrednią między szczegółowym inwentarzem topograficznym a zwięzłym katalogiem. Uwzględnia zabytki spoza zbiorów muzealnych i prywatnych. Seria składa się z tomów obejmujących poszczególne województwa, podzielonych na zeszyty poświęcone powiatom lub miastom. Docelowo ma objąć całe terytorium kraju, dotychczas ukazało się 209 zeszytów.

Tekst prezentuje zmiany, jakie stopniowo zachodziły w *Katalogu*. Przede wszystkim spowodowało je przesunięcie ram chronologicznych oraz rozszerzenie zakresu zainteresowań badawczych historii sztuki. Ponadto, mimo że pierwotnym założeniem było ograniczenie wykorzystywanych źródeł do możliwie pełnej literatury przedmiotu, od pewnego czasu prace rozszerzone zostały o badania archiwalne. Ogromny wpływ wywarły również nowe technologie i związane z nimi możliwości. Mimo tych zmian seria utrzymuje spójny i jednolity charakter, zachowując układ rzeczowy i formalny oraz szatę graficzną. Cały czas stanowi jedną z bazowych publikacji dla badań z zakresu historii sztuki oraz nauk pokrewnych.

**"CATALOGUE OF ART MONUMENTS IN POLAND"
– ACHIEVEMENTS, ISSUES, CHALLENGES**

ABSTRACT

The series of *Katalog zabytków sztuki w Polsce* ("Catalogue of Art Monuments in Poland") has been published continuously since 1951. From the very beginning art historians and individuals dealing with the protection of cultural heritage have lively debated its form and range. The current practice proves that issues discussed during the early years of its existing are still present. The "Catalogue" is based on field identification of all kinds of art objects in Poland (except private and museum collections) which have artistic and historical value. It is a combination of detailed topographical inventory and brief catalogue. The series consists of volumes covering art monuments located in particular voivodeships, each of them being divided into booklets including counties or cities. The aim is for the "catalogue" to cover the whole territory of Poland and so far 209 booklets have been published.

This paper discusses the gradually introduced changes to the formulas of the "Catalogue". Among them one should point to the expanding of the field of the research and shifting the chronological frames of the objects beyond the second half of the 20th century. Initially the "Catalogue" was based on published data only but for some time now more comprehensive studies including the archival records are conducted. The possibilities brought by new technologies have an important impact on our work as well. Despite all the changes the "Catalogue" has retained a coherent and unified character, being constantly one of the most important reference publications for art history the other humanities.

Dwunastego kwietnia 1954 roku odbyła się konferencja naukowa zorganizowana przez Komitet Historii i Teorii Sztuki PAN oraz Państwowy Instytut Sztuki¹ poświęcona zagadnieniom inwentaryzacji zabytków². O randze, jaką przyznawano wówczas tej problematyce, może świadczyć udział, jako zaproszonych prelegentów, wybitnych autorytetów – takich jak Karol Estreicher, Władysław Tatarkiewicz, Aleksander Gieysztor i Stefan Kozakiewicz. Zostali oni poproszeni o przygotowanie wystąpień mających charakter recenzji opublikowanych tomów *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*. Konferencję otworzył dyrektor Państwowego Instytutu Sztuki, prof. Juliusz Starzyński, natomiast obszerny referat omawiający dotychczasowe osiągnięcia oraz problemy *Katalogu* wygłosił Jerzy Łoziński. Teksty wystąpień

¹ W 1951 r. Biuro Inwentaryzacji Zabytków włączono w skład Państwowego Instytutu Sztuki, obecnie Instytutu Sztuki PAN. W strukturze IS PAN pracownia i redakcja „Katalogu zabytków sztuki w Polsce” funkcjonuje obecnie w Zakładzie Badań Podstawowych Historii Sztuki, łącznie z redakcją „Słownika artystów polskich” oraz pracownią Dokumentacji Plastyki Współczesnej.

² Barbara WOLFF, *Konferencja w sprawie inwentaryzacji zabytków*, Biuletyn Historii Sztuki (dalej cyt. BHS), 14, 1954, nr 3, s. 359–360.

wydrukowano na łamach „Biuletynu Historii Sztuki”³, co jednak istotne, w archiwum „Katalogu” przechowywanym w Instytucie Sztuki PAN zachowały się częściowo materiały, wśród których obok rękopisu pełnego wystąpienia Jerzego Łozińskiego (opublikowano tekst skrócony) znalazły się również inne, nieznane dotąd wypowiedzi, w tym obszerny tekst Zbigniewa Hornunga. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele środowisk związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego – Stanisław Herbst, Dariusz Kaczmarzyk, Wojciech Kalinowski, Michalina Kwiczala, Józef Lepiarczyk, Ksawery Piwocki, Roman Reinfuss, Jerzy Remer, Piotr Skubiszewski, Jerzy Szablowski i Władysław Tomkiewicz.

Znamienne, że wystąpień nie zamówiono u Jerzego Remera i Jerzego Szablowskiego, mających już wówczas długoletnie praktyczne doświadczenie i niewątpliwe zasługi w dziedzinie inwentaryzacji i dokumentacji zabytków, niejako umniejszając znaczenie dorobku sprzed roku 1939⁴. Zachowany w maszynopisie tekst Michaliny Kwiczali, zawierający refleksję nad ówczesną praktyką terenową, wyraźnie odbiegał od pozostałych wypowiedzi, skoncentrowanych na kwestiach metodologicznych. Wydaje się on szczególnie interesujący z perspektywy współczesnego redaktora *Katalogu*, gdyż badaczka, wówczas już między innymi autorka zeszytu *Powiat łaski*, przedstawiła w nim wzorcowy plan działań: „Na opracowanie katalogu zabytków powiatu wyrusza grupa naukowa, złożona z czterech osób, magistrów historii sztuki. Każdy ma aparat fotograficzny, przynajmniej dwóch ma prawo jazdy. Jadą na samochodzie [sic!] dostosowanym do warunków terenowych, małowitrazowym. Na wozie swobodnie mieszczą się aparaty, razem z kliszowym, zapas materiału, reflektor, podręczne laboratorium[,] czyli koreks do filmów i trzy miski, wywoływacz i utrwalacz w proszku, oraz maszyna do pisania. Przed wyjazdem grupa w ciągu tygodnia zapoznaje się z topografią terenu pracy, z ikonografią, a także przygotowuje podręczną kartotekę historyczną. Po załatwieniu wstępnych formalności w P.R.N. [Powiatowej Radzie Narodowej] i po przeprowadzeniu wywiadu z referatem kultury ruszają w drogę. Po przyjeździe do parafii, wszyscy czterej wspólnie oglądają kościół – zwiększa się pewność, że nic

³ Zob. BHS, 14, 1954, nr 3: Jerzy S. ŁOZIŃSKI, *Inwentaryzacja zabytków sztuki w Polsce. Stan i potrzeby*, s. 342–347; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, s. 348–365, gdzie teksty wystąpień: Karola ESTREICHERA (s. 348–352), Władysława TATARKIEWICZA (s. 351–352), Aleksandra GIEYSZTORA (352–356), Stefana KOZAKIEWICZA (s. 356–358).

⁴ Zob. Jakub LEWICKI, *Inwentaryzacja zabytków w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, *Ochrona Zabytków*, 54, 1999, 4 (207), s. 375–390.

nie ujdzie uwagi, sprawy wątpliwe są od razu gorąco dyskutowane. Takie oględziny zajmują od kwadransa do półtorej godziny czasu. Potem następuje podział pracy. Dwie osoby pozostają na miejscu, jedna zajmuje się fotografowaniem, druga robi opisy i pomiary, pomagają sobie wzajemnie. Druga grupa rusza autem na objazd najbliższej okolicy – dwory, kapliczki, zabudowania wiejskie. Po czterech lub pięciu godzinach wracają. Grupa miejscowa już kończy pracę i organizuje wyżywienie i nocleg. Teraz w piwnicy lub komórce następuje wywołanie filmów i klisz z dnia pracy, notatki idą na maszynę, pierwsza redakcja. W razie potrzeby nazajutrz rano wykonuje się poprawki zdjęć – i cała grupa przenosi się do następnego punktu, mając już zebrany pełny materiał negatywowy i sprawdzony tekst. Na drugi dzień zamiana ról. Pierwsza grupa jedzie na objazd terenu, druga pracuje w kościele. Przy tym systemie zbiorowej, zmechanizowanej pracy można objechać bogaty powiat w ciągu trzech tygodni, najdalej miesiąca. Następuje powrót do stałej bazy, opracowanie odbitek i ostateczna redakcja tekstu, sygnalizacja [...] koniecznych pomiarów oraz uzupełnienie bibliografii. Cały cykl opracowania powiatu trwa od sześciu tygodni do dwóch miesięcy. W tym czasie zespół redakcyjny otrzymuje gotowy, sprawdzony i opracowany tekst oraz zupełny materiał ilustracyjny, z którego można wybrać zdjęcia dla archiwum i do druku. W czasie sezonu taka ekipa może śmiało opracować cztery, a nawet pięć powiatów, w zależności od rozległości”⁵.

Owa „zmechanizowana” organizacja pracy jawi się dziś jako niezbyt realistyczna i wydajna, z tekstu bije jednak tęsknota za tym, by in situ dokonać jak najwięcej ustaleń. Część tych postulatów została wprowadzona w życie w następnych latach. Niemniej jednak od 1954 roku do lat dziewięćdziesiątych zmieniło się w istocie niewiele. Można natomiast zaryzykować twierdzenie, iż modyfikacje postępujące lawinowo na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza wpłynęły na tryb pracy głębiej niż wszelkie innowacje wprowadzane od początków inwentaryzowania i dokumentowania zabytków. Fotografia cyfrowa wraz z nowymi sposobami obróbki obrazów, mobilne komputery, digitalizacja danych i możliwość korzystania w terenie z wszelkiego rodzaju baz, map i fotografii satelitarnych – wszystko to odmienia metody naszej pracy. Szybki rozwój technik informatycznych, baz danych i publikacji on-line rodzi także pytanie o sens publikowania drukowanych

⁵ Michalina KWICZAŁA, Krytyka form organizacji pracy inwentaryzacyjnej [mps], 1954, archiwum „Katalogu zabytków sztuki w Polsce” w Instytucie Sztuki PAN (dalej cyt. archiwum KZSP), s. 3–4.

woluminów *Katalogu*. Rozszerza się pole badawcze, horyzont zainteresowań zaś obejmuje nowe kategorie coraz młodszych artefaktów.

Trzeba jednak dobitnie stwierdzić: pomimo zachodzących zmian *Katalog zabytków sztuki w Polsce* wciąż pozostaje swoistym fenomenem. Publikowany nieprzerwanie od 1951 roku, pod względem koncepcji, stopnia szczegółowości oraz bogactwa materiału ilustracyjnego stanowi unikat w skali Europy. Opiera się na inwentaryzacji zabytków sztuki na obszarze Polski i stanowi formę pośrednią między szczegółowym inwentarzem topograficznym a zwięzłym katalogiem. Uwzględnia wszystkie zabytki spoza zbiorów muzealnych i prywatnych (architekturę, malarstwo, rzeźbę, rzemiosło artystyczne, a także zabytki o charakterze wernakularnym). Pierwotnym założeniem było ograniczenie wykorzystywanych źródeł do możliwie pełnej literatury przedmiotu, jednak od pewnego czasu prace rozszerzone zostały o badania archiwalne i obecnie przygotowaniu każdego zeszytu towarzyszy szeroko zakrojona kwerenda. W imię jednolitości i ciągłości serii zasadniczo zachowuje się układ rzeczowy i formalny oraz szatę graficzną. Seria składa się z tomów obejmujących poszczególne województwa, podzielonych na zeszyty poświęcone powiatom lub miastom. W związku z kolejnymi zmianami podziału administracyjnego kraju konieczna była modyfikacja układu serii: tak zwana seria stara obejmuje trzynaście tomów zgodnie z podziałem administracyjnym sprzed 1975 roku, seria nowa zaś – dwanaście tomów odpowiadających podziałowi z 1975 roku, w których dawne powiaty określane są jako okolice ważniejszych miejscowości. Po ostatniej zmianie podziału administracyjnego (przywróceniu powiatów) nie wprowadzono kolejnej serii, gdyż skomplikowałoby to nadmiernie układ wydawnictwa. Dotychczas wydano dwieście dziewięć zeszytów stanowiących niezastąpione źródło informacji o polskim dziedzictwie kulturowym. W archiwum KZSP znajdują się dziewięćdziesiąt cztery niepublikowane opracowania, dla wielu zabytków stanowiące jedyne świadectwo ich stanu zachowania w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Każdy zeszyt ukazuje panoramę najszerszej pojętej kultury artystycznej poszczególnych regionów (choć czasem podziały administracyjne nie zawsze pokrywają się z geografiami artystyczną) i poprzedzony jest wstępem pomyślanym jako krytyczna analiza zgromadzonego materiału.

Tomy *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* stanowią podstawę dla wszelkich badań problemowych i syntetycznych zarówno z zakresu historii sztuki i kultury

materialnej, jak i wielu nauk pokrewnych. Są one bez wątpienia jednym z głównych narzędzi dydaktycznych w nauczaniu historii sztuki, a także wydawnictwem referencyjnym dla służb konserwatorskich. Wypracowany w nich standard opisu architektury i tak zwanych zabytków ruchomych został przyjęty w polskim piśmiennictwie jako norma. *Katalog* pełni także funkcję wiarygodnego źródła wiedzy o „małych ojczyznach” dla miłośników zabytków, nauczycieli i młodzieży. W sytuacji lawinowo narastających publikacji o charakterze naukowym oraz popularnonaukowym staramy się tworzyć syntezy, które z jednej strony uwzględniają najnowszy stan badań wzbogacony o szereg własnych odkryć i ustaleń, z drugiej zaś weryfikują błędne informacje.

Poniżej przedstawiono kilka szczególnie istotnych problemów i zagadnień określających współczesną specyfikę pracy nad kolejnymi zeszytami *Katalogu zabytków*.

Nowy kontekst technologiczny

Jeszcze kilkanaście lat temu wstępne rozpoznanie zasobu obiektów nieruchomych na terenie przewidzianym do prac inwentaryzacyjnych było możliwe jedynie na podstawie wykazów sporządzonych przez służby konserwatorskie oraz różnych publikacji naukowych, krajoznawczych, schematyzmów diecezji, a także wywiadów przeprowadzanych in situ. Obecnie zamieszczone w Internecie informacje dotyczące zabytków (w tym gminne ewidencje), serwis Google Maps i powiązana z nim usługa Google Street View znacznie ułatwiają zlokalizowanie interesujących obiektów. Oczywiście znajdujące się w sieci zasoby wymagają dokładnej weryfikacji.

Podczas tradycyjnie przeprowadzanej inwentaryzacji szczególne znaczenie miał opis sporządzany na miejscu. Ze względu na ograniczenia technologiczne i finansowe fotografowano tylko wybrane, najbardziej wartościowe obiekty. Obecnie większość zdjęć dokumentacyjnych nadal wykonuje profesjonalny fotograf, przy użyciu sprzętu wysokiej jakości, ale jednocześnie każdy z członków zespołu na miejscu tworzy zasób setek cyfrowych fotografii roboczych. Pozwala to uniknąć późniejszych wątpliwości co do precyzji i prawdziwości odrysów lub notatek zapisywanych in situ. Oczywiście opis wykonany na miejscu niekiedy wydaje się wciąż optymalny, zwłaszcza w przypadku architektury lub całych zespołów, gdyż stanowi on rodzaj syntezy tworzonej w bezpośredniej konfrontacji z przestrzennymi uwarunkowaniami obiektu lub obiektów o bardziej złożonej bądź nieoczywistej strukturze i dyspozycji.

Postęp technologiczny wpłynął także na możliwości edytorskie. Obecnie wychodzimy z założenia, że szczególną wartością *Katalogu* jest bogata część ilustracyjna. W 2013 roku wprowadziliśmy kolorowe wkładki ilustracyjne, od roku 2015 zaś wszystkie fotografie publikujemy w kolorze⁶. Dodatkowym walorem ostatnich zeszytów jest dołączony wybór ilustracji archiwalnych, ukazujących obiekty nieistniejące lub przekształcone. Pozwala to odbiorcy lepiej określić kontekst, w jakim niegdyś powstawała i funkcjonowała współcześnie zachowana spuścizna.

Niezmiennie wartości

Nowa technologia pozwala na rozszerzenie tradycyjnej formuły *Katalogu*, jednak jego wartość musi zasadzać się przede wszystkim na kompetencjach zespołu inwentaryzatorów. Obecnie w większości dziedzin humanistyki, w tym historii sztuki, zaznacza się bardzo daleko posunięta specjalizacja. Tymczasem inwentaryzując zabytki, ma się do czynienia z pełnym spektrum zagadnień – od średniowiecza po wiek XX, od urbanistyki po drobne wyroby rzemiosła artystycznego. Inwentaryzacja wymaga nie tylko zróżnicowanej wiedzy i doświadczenia, ale stanowi też skomplikowane przedsięwzięcie logistyczne i wiąże się z ciężką pracą fizyczną. Postęp technologiczny nie jest w stanie zastąpić kompetencji możliwych do zdobycia jedynie podczas wieloletniej praktyki.

Praca przy zabytku to dopiero etap wstępny – materiał udokumentowany i ramowo sklasyfikowany musi być skonfrontowany z wynikami kwerend archiwalnych, dokumentacji konserwatorskich oraz literaturą przedmiotu. Bardzo często przy tym musimy opierać się na własnym doświadczeniu i samodzielnie podejmować decyzje atrybucyjne, ustalać datowania, rozwikłać „rebusy” heraldyczne lub związane z pierwowzorami graficznymi. Niemal każdy obiekt bowiem jest zagadką – często wielowarstwową.

⁶ Np. w zeszycie obejmującym ul. Świętego Jana w Krakowie opublikowano 455 barwnych zdjęć (*Katalog zabytków sztuki w Polsce* (dalej cyt. KZSP), t. IV: *Miasto Kraków*, z. 3, cz. XII: *Śródmieście. Ulica Świętego Jana*, oprac. Paweł DETTLOFF, Rafał NESTOROW, Andrzej WŁODAREK, Warszawa 2015), w zeszycie *Miasto Białystok* – 944 fotografie barwne (KZSP, *Seria nowa* (dalej cyt. SN), t. XII, z. 2, red. Marcin ZGLIŃSKI, Anna OLEŃSKA, Warszawa 2015), w zeszycie *Powiat białostocki* – aż 1626 fotografii barwnych (KZSP, SN, t. XII, z. 3, red. Marcin ZGLIŃSKI, Katarzyna KOLENDO-KORCZAK, Warszawa 2016), czyli ok. 300–400% ilustracji więcej niż w przeciętnym zeszycie publikowanym przed ćwierćwieczem. Wyjątek stanowią tomy obejmujące Dolny Śląsk, przygotowane przez zespół z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie barwna jest jedynie część albumu ilustracyjnego.

Pracownicy *Katalogu* mają wąskie specjalizacje badawcze, lecz muszą wykazywać się rzadko spotykaną wszechstronnością zainteresowań i szeroką gamą umiejętności. Już w cytowanym tu tekście z 1954 roku Michalina Kwiczala zwracała uwagę na wciąż aktualne wymogi pod tym względem: „Mamy wielu młodych historyków sztuki, którzy z zapałem zgłaszają się do prac w terenie. Zapał nie zastąpi jednak doświadczenia i rutyny, wymaganej przy tej pracy, gdzie inwentaryzator musi być czymś w rodzaju chodzącej encyklopedii, znać się [na wszystkim,] od zagadnień urbanistyki, aż po subtelności tkanin, sreber i ściegów hafciarskich, przytem styka się z dziełami o cechach wybitnie nieraz rodzimych, trudnych do zdefiniowania”⁷.

***Katalog zabytków* a dokumentacja w urzędach konserwatorskich**

Niekiedy podważa się zasadność publikowania *Katalogu* dowodząc, że powtarza on zawartość dokumentacji sporządzanych na zlecenie służb konserwatorskich. Argument ten jest łatwy do odparcia ze względu na odmienną jakość owych dokumentacji, i to w dwóch znaczeniach. Pierwsze odnosi się do formy: *Katalog* jest zwartą, kompletną publikacją – w przeciwieństwie do zbioru tak zwanych białych kart konserwatorskich. Drugie dotyczy zawartości: *Katalog* przedstawia syntetyczną panoramę kultury artystycznej na określonym obszarze w spójnej, jednolitej redakcji. Dokumentuje stan faktyczny zasobu zabytkowych obiektów na zamkniętym terenie w konkretnym momencie historii, czyli najwyżej kilkuletnim okresie inwentaryzacji. Jest swego rodzaju „mapą” zasobu zabytkowego dla określonego obszaru, zdjętą mniej więcej w jednym czasie. Należy podkreślić, że – jak wykazano w trakcie pracy nad ostatnimi zeszytami *Katalogu* – w spisach obiektów zabytkowych sporządzonych przez wojewódzkie urzędy konserwatorskie znajdują się istotne luki. Na przykład w opublikowanym niedawno zeszycie obejmującym powiat białostocki⁸ uwzględniliśmy obiekty znajdujące się na terenie stu osiemnastu miejscowości, podczas gdy w ewidencji zabytków jest ich znacznie mniej, w dodatku oba wykazy w wielu miejscach nie pokrywają się.

Dobór materiału ilustracyjnego w *Katalogu* nie ogranicza się jedynie do obiektów „spektakularnych” lub po prostu efektownych, dotyczy to również ich

⁷ KWICZALA 1954, s. 1.

⁸ KZSP, SN, t. XII, z. 3.

ujęć. Dążymy do jak najwierniejszego udokumentowania stanu rzeczy, niezależnie od tego, czy zabytek w danym momencie prezentuje się atrakcyjnie. Nasze podejście stoi więc niejako w sprzeczności ze sformułowanym przez Władysława Tatarkiewicza w 1954 roku postulatem, by „unikać zdjęć niekorzystnych, niewiele mówiących, brzydkich, dobierać takie, w których zabytek dobrze się prezentuje. A gdy fotografia dobra nie jest możliwa (np. gdy budynek ma przebudowaną fasadę, albo zasłoniętą przez dom), to zastąpić ją przez rysunek pomiarowy”⁹. Z kolei konstruując makietę części ilustracyjnej staramy się zestawiać ze sobą w ujęciu typologicznym i chronologicznym bez mała wszystkie obiekty. Zawsze okazuje się, że dają się wyodrębnić spójne grupy dzieł, niekiedy pokrewne formą lub wykonawstwem, a czasami będące elementami rozproszonych całości; pozwala to doprecyzować atrybucje bądź datowania. Tymczasem karty ewidencyjne powstawały często w ciągu dekad i były sporządzane przez różnych autorów – zazwyczaj o wybitnie nierównych kompetencjach. Bardzo często na kartach znajdują się niepełnowartościowe, amatorskie fotografie – urzędy konserwatorskie zaś nie posiadają negatywów umieszczonych na kartach zdjęć. Ponadto przy wielu inwentaryzowanych przez nas obiektach okazywało się, że liczne cenne elementy wyposażenia nie zostały odnotowane w ewidencjach. Z uwagi na nie zawsze dogłębny i fachowy nadzór i proces weryfikacji – karty zawierają także, na szczęście coraz rzadziej, informacje błędne, nietrafne rozpoznania itd. Nasza praktyka dowodzi, że każde udokumentowanie dóbr kultury, w tym zwłaszcza z wykonaniem dokumentacji fotograficznej możliwie najlepszej jakości i jak najbardziej szczegółowej, z perspektywy czasu nabiera fundamentalnego znaczenia.

Przede wszystkim jednak *Katalog* jest powszechnie dostępny. Stanowi opracowanie naukowe; autorzy, zajmując się każdym z dzieł osobno, mają zarazem całościowy ogląd sytuacji, w jakiej się znajduje, dokonują ustaleń dotyczących proveniencji, autorstwa, datowania poszczególnych obiektów, a także wyodrębniają istotne lokalne zjawiska i nurty.

Katalog zabytków sztuki w Polsce

Jeśli uważnie przyjrzymy się nazwie naszej serii, to okaże się, że każdy z jej członów jest dyskusyjny i niejednoznaczny.

⁹ Władysław TATARKIEWICZ, Wnioski w sprawie Katalogu Zabytków Sztuki [rps], 1954, archiwum KZSP, s. 3.

„**Katalog**”. Spór o zakres i formułę prac inwentaryzacyjnych oraz o kształt ich publikowanych wyników był swego rodzaju centrum całego dyskursu u początków tego przedsięwzięcia. Zasadniczo ścierały się dwie koncepcje: katalogu zabytków oraz inwentarza topograficznego. W 1954 roku Jerzy Łoziński dokonał rozróżnienia pomiędzy formułami inwentarza topograficznego a notami katalogu. Obejmujący poszczególne powiaty inwentarz zawiera szczegółowe opisy i komplet fotografii, oparty jest na kwerendach archiwalnych, poprzedzony wstępem i opatrzone kompletną bibliografią, ujmuje też zabytki nieistniejące. Katalog ma charakter bardziej ogólny – jest to raczej spis zabytków z terenu całego województwa, uzupełniony fotografiami nielicznych obiektów i wybraną bibliografią¹⁰.

Zdecydowano się wówczas na formułę bardzo sumarycznego katalogu – uznano, że taki wybór jest pożądany ze względu na konieczność szybkiego objęcia projektem terytorium całego kraju i rychłego ukończenia inwentaryzacji wraz z publikacją zeszytów dla wszystkich powiatów. Zeszyty te miałyby być ujęte w tomy – jak uczyniono to w odniesieniu do województw łódzkiego i krakowskiego. We wnioskach pokonferencyjnych w 1954 roku stwierdzano: „Ze względu na olbrzymie naukowe znaczenie tej podstawowej pracy w zakresie dokumentacji dawnej sztuki polskiej konferencja w pełni akceptuje przedstawiony przez P.I.S. [Państwowy Instytut Sztuki, ob. IS PAN] plan przyśpieszenia tej akcji, tak, aby do końca r. 1960 zakończyć prace terenowe, zaś do końca r. 1962 edycję całej serii katalogów. W tym celu należy już od r. 1954 opracowywać rocznie 25 powiatów, zaś w zakresie wydawniczym przejść od r. 1956 na rytm ukazywania się dwóch katalogów wojewódzkich rocznie, od r. 1960 – trzech katalogów. [...] Należy natychmiast rozpocząć na zlecenie i pod kierunkiem P.I.S. inwentaryzacji wielkich miast siłami zespołów uniwersyteckich zakładów historii sztuki, kierowanych przez odpowiednich profesorów, którzy obejmą funkcje redaktorskie. Prace te również winny być ukończone do końca r. 1962”¹¹.

Zbigniew Hornung zauważał wówczas: „Inwentarz powiatowy – to luksus, na jaki w tej chwili absolutnie nie możemy sobie pozwolić, to ideał nieosiągalny w obecnych warunkach. Trzeba obiektywnie przyznać, że wzór, na którym się oparł Tomkowicz, a w nawiązaniu do niego przepracował i udoskonał Jerzy Szablowski, jest doskonały. Cóż jednak z tego, kiedy przerasta on nasze siły i nie

¹⁰ ŁOZIŃSKI 1954, s. 367.

¹¹ Propozycje wniosków [mps], archiwum KZSP, s. 1–2; ŁOZIŃSKI 1954, s. 346.

da się w obecnych warunkach zastosować. [...] Natomiast wojewódzki katalog zabytków może przynajmniej częściowo na długie lata zaspokoić nasze potrzeby, dając nam od tak dawna upragnioną ewidencję w zakresie naszego stanu posiadania w terenie dzieł sztuki minionej przeszłości”¹².

Praktyka następnych lat, gdy funkcję redaktora naczelnego *Katalogu* pełnił Jerzy Łoziński, polegała jednak na ciągłym odchodzeniu od formuły związanego katalogu i przyjmowaniu kolejnych elementów, które określił on jako właściwe dla inwentarza topograficznego. Pomijając już kwestię przesuwającego się zakresu chronologicznego, zwiększał się stopień szczegółowości, pojawiły się opisy nie tylko architektury, ale też małej architektury i cenniejszych wyrobów rzemiosła artystycznego. Rosła liczba publikowanych fotografii. W latach osiemdziesiątych w coraz większym stopniu zaczęto także opierać się na kwerendach archiwalnych. Pojawiły się wstępy, stanowiące często syntezę kultury artystycznej dla każdego miniregionu objętego tomem. Tym samym harmonogram ekspresowych prac okazał się niewykonalny. Publikowane ostatnio zeszyty, liczące po kilkaset stron tekstu i ponad tysiąc ilustracji, w ogromnej mierze odbiegają od wydawanych przed półwieczem. Uwzględniamy szereg obiektów, które dotąd nie były objęte prawną ochroną jako zabytkowe. W konsekwencji wprowadzanych zmian *Katalog* staje się w istocie inwentarzem tych wszystkich obiektów, które w rozumieniu autorów są na danym obszarze ważne i wartościowe dla określenia jego specyfiki artystycznej i kulturowej.

„Zabytków sztuki”. Przez pierwsze dekady publikowania serii obowiązywała – acz nie w ścisłym sensie – cezura chronologiczna ustawiona w połowie XIX wieku. Jak wiadomo, *Instrukcja szczegółowa dla inwentaryzatorów zabytków sztuki* (1930) opracowana przez Jerzego Remera, powstała w drodze konsultacji w środowisku historyków sztuki i zatwierdzona przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, uznawała za przedmiot inwentaryzacji „nieruchome i ruchome dzieła sztuki minionych epok” i ustalała ramy czasowe „od X w. do połowy XIX w.” Taki zakres chronologiczny przejęła kolejna instrukcja dla inwentaryzatorów, opracowana przez Jerzego Szablowskiego w 1950 roku. Jednak już w roku 1954, mając doświadczenia kilku lat pracy, Jerzy Łoziński dopuszczał odstępstwa od wyznaczonych ram: „należało [je] nieco rozszerzyć możliwością

¹² Zbigniew HORNING, O racjonalny system organizacji prac w zakresie inwentaryzacji zabytków [mps], archiwum KZSP, s. 4–5.

przesunięcia górnej, umownej daty 1850 bliżej współczesności, w wypadku: 1. Obiektów o wysokiej wartości artystycznej; 2. Dzieł, których autor jest znany z nazwiska, 3. Wybitniejszych dzieł sztuki ludowej. Umożliwia to objęcie zakresem badań ciekawszych przejawów kultury artystycznej epoki kapitalizmu, pozwala na pełniejszą dokumentację twórczości artystów 2. poł. XIX i pocz. XX w., czy masowo się wtedy rozwijającej twórczości ludowej”¹³.

Bez wątpienia w znacznej mierze o doborze materiału zdecydował redaktor naczelny – Jerzy Łoziński, który przez ponad cztery dekady (1954–1996) wypracował formułę *Katalogu*, zasadniczo aktualną także dzisiaj. Tadeusz Chrzanowski nieco żartobliwie wspominał jego poczynania: „Łoziński rok po roku doskonalili serię. Przede wszystkim nastąpiło zburzenie bezzasadnej bariery stu lat, która miała kwalifikować dzieło architektury czy sztuk plastycznych jako zabytek. Do Katalogu szeroką falą wtargnęły historyzm i eklektyzm, secesja i najnowsze kierunki. Poszerzona została znacznie informacja historyczna, pogłębiono informacje ikonograficzne. Łoziński ma swoje fobie: niechętnie widzi zabytki kultury materialnej, pomstuje na wiatraki i młyny wodne, ale w końcu zgadza się z autorami, którzy takowe lansują”¹⁴. W 1967 roku, w artykule napisanym w związku z piętnastą rocznicą wydania pierwszego zeszytu (opublikowanym dwa lata później), Łoziński zastrzegał jednak: „zmiany sposobu opracowania i dalsze rozszerzenia zakresu *Katalogu* są ograniczane przez chęć utrzymania ciągłości i jednolitości wydawnictwa, podkreślanych jako podstawowe jego zalety. Jak w każdej pracy zbiorowej, prowadzonej przez wiele lat, jednolitość ta nie może być w pełni utrzymana. W miarę konsekwentnie jest ona zachowywana w ramach poszczególnych województw, te natomiast różnią się pomiędzy sobą tak ze względu na specyficzne cechy regionów, jak i skutek indywidualnych założeń poszczególnych zespołów redakcyjnych”¹⁵.

Ten kierunek stopniowych zmian, prowadzących do stałego poszerzania zakresu i formuły serii, utrzymywali kolejni redaktorzy *Katalogu*. Jeszcze w latach siedemdziesiątych granicę czasu dla zabytków rejestrowanych w poszczególnych

¹³ ŁOZIŃSKI 1954, s. 344.

¹⁴ Tadeusz CHRZANOWSKI, Jerzy Z. Łoziński a „Katalog zabytków sztuki w Polsce”, *Rocznik Historii Sztuki* (dalej cyt. RHS), 17, 1988, s. 12.

¹⁵ Jerzy ŁOZIŃSKI, *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Stan prac – przegląd dorobku – perspektywy*, RHS, 7, 1969, s. 278–279.

opracowaniach – w sensie stylistycznym – stanowił późny klasycyzm i wczesne przejawy neostylów, na przykład neogotyku. Z czasem cezurę przesunięto na rok 1939, przy czym z dwudziestolecia międzywojennego uwzględniano jedynie wybrane obiekty. W ostatnich latach zainteresowania badawcze wielu historyków sztuki w coraz większym stopniu koncentrują na okresie powojennym, dlatego też uznaliśmy, że należy objąć inwentaryzacją zarówno obiekty projektowane w okresie 1945–1949, kontynuujące pod wieloma względami tradycję przedwojennego modernizmu bądź funkcjonalizmu, jak i socrealistyczne, ale też najbardziej wartościowe przykłady architektury i sztuki z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wieku XX, które często w ostatnich latach ulegały rozbiórkom lub degradującym przekształceniom. Uważamy, że traktowanie najlepszych przykładów architektury powojennej na równych prawach z pomnikami architektury wcześniejszych epok może sprzyjać ich ochronie. Znamienne jednak, że o ile Łoziński niemal siedem dekad temu mając na myśli sztukę drugiej połowy XIX wieku pisał, iż może być ona uwzględniana „w trybie warunkowym, pozwalając inwentaryzatorom [na] możliwość dokonania wyboru obiektów szczególnie ważnych” – o tyle my dziś ten sam *modus operandi* stosujemy wobec dziedzictwa ostatniego półwiecza.

Zmieniało się również podejście do całych kategorii obiektów, w tym architektury mieszkalnej, przemysłowej, zabudowy wiejskiej. W opublikowanej w 1954 roku recenzji tomu obejmującego ówczesne województwo łódzkie Zbigniew Ciekliński pisał (niewątpliwie z pozycji w znacznej mierze determinowanej przez narzucaną wówczas ideologię) o znacznej w *Katalogu* dysproporcji między uwzględnianymi zabytkami sztuki sakralnej a dziełami świeckimi oraz o pominięciu architektury mieszkalnej¹⁶. Oczywiście sztuka sakralna do dzisiaj stanowi większość materiału ujętego w poszczególnych tomach, ale w bardzo szerokim zakresie jest też opracowywana sztuka świecka.

W 1969 roku Jerzy Łoziński deklarował, iż „wobec podjęcia przez Instytut Historii Kultury Materialnej opracowania *Katalogu zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce* ograniczono się w tej dziedzinie do wzmiankowania obiektów posiadających walory architektoniczne, nie badając ich z uwagi na znaczenie dla rozwoju form produkcji”¹⁷. Seria poświęcona budownictwu rozwija się jednak

¹⁶ Zbigniew CIEKLIŃSKI, *Katalog zabytków sztuki w Polsce, Tom II, pod red. Jerzego Z. Łozińskiego, Warszawa 1953* [recenzja], *Ochrona Zabytków*, 7, 1954, nr 4 (27), s. 280.

¹⁷ ŁOZIŃSKI 1969, s. 273.

znacznie wolniej (opublikowano czterdzieści cztery tomy), a ponadto często nie ujmuje poszczególnych obiektów w szerszym kontekście zespołów rezydencjonalnych, urbanistycznych, niekiedy niewystarczająco także rozpoznając zagadnienia formalno-stylistyczne. W ostatnio publikowanych tomach *Katalogu zabytków sztuki* jest zatem w najszerszym zakresie uwzględniana architektura fabryczna, folwarczna, infrastruktura kolejowa, magazyny, mosty. Dokumentowane są także założenia koszarowe oraz takie elementy architektury wojskowej, jak forty i bunkry.

Do drewnianej zabudowy wiejskiej do dzisiaj podchodzimy niejako intuicyjnie. Już w 1945 roku Jerzy Szablowski referując zagadnienia związane z inwentaryzacją zabytków na Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Sztuki w Krakowie wyodrębnił ów problem i wskazał na utrzymującą się już wówczas niekonsekwencję: „Za najbardziej słuszne uważałbym obecnie następujące stanowisko: skoro inwentaryzujemy zabytkowe drewniane kościółki, kapliczki, dwory i dworskie budynki gospodarcze, powinniśmy inwentaryzować także zabytkowe chałupy, będące dziełem tych samych często cieśli ludowych. Ponieważ jako górną granicę czasową przyjmujemy dla całego inwentarza r. 1850 (w niektórych wypadkach tylko przekraczalny), powinniśmy tej granicy trzymać się również w budownictwie ludowym i nie wykraczać poza poł. w. XIX. Inwentaryzować zatem należy tylko te chaty, które albo są datowane przed r. 1850, albo co do których istnieje pewna tradycja, że zbudowane zostały przed tym terminem. Jeśli w jakiejś wsi istnieje kilka zabytkowych domów wiejskich tego samego typu, wybrałbym obiekt najcharakterystyczniejszy i ten szczegółowo zinwentaryzował pod względem opisowym, fotograficznym i pomiarowym, inne zaś tylko ogólnie wzmiankował, wyliczając obiekty datowane”¹⁸. Dalej Szablowski podkreślał, że w istocie jest to materiał, który stanowić winien przedmiot zainteresowania etnografów. Ten sposób myślenia utrzymał się do dziś. Znaczący odsetek ewidencyjnych kart architektury zgromadzonych przez urzędy konserwatorskie, dochodzący może nawet do kilkudziesięciu procent, stanowią karty chałup oraz budynków inwentarskich, głównie z końca XIX i pierwszej tercji XX wieku, zazwyczaj o formach dosyć zunifikowanych na danym obszarze. W ostatnich dekadach w ogromnej mierze uległy one znacznym przekształceniom. W najnowszych tomach *Katalogu*

¹⁸ Jerzy SZABŁOWSKI, *Zagadnienie inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, BHS, 8, 1946, nr 1–2, s. 27–28.

typ zabudowy danej wsi został określony ogólnie (budynki o szczególnych walorach ujęto osobno), zamieszczono w nich poglądowe fotografie (przykłady chałup albo ich zespołów), ponadto zazwyczaj zewidencjonowano wiatraki i spichrze, które często znajdują się w stanie destrukcji, dosłownie „niknąc w oczach”. Wprowadziliśmy ostatnio zasadę możliwie najszerszego uwzględniania krzyży i kapliczek przydrożnych, które, podobnie jak cmentarze, stanowią istotne *lieux de memoire*, utrwalające węzłowe wydarzenia w dziejach lokalnej społeczności oraz dokumentujące historię poszczególnych rodzin.

Innym „granicznym” obszarem pozostaje zasób pomników archeologicznych. Już w 1954 roku Aleksander Gieysztor wskazywał, że „zabytki archeologiczne powinny trafić do *Katalogu zabytków sztuki* w trzech wypadkach. Po pierwsze – gdy w układzie przestrzennym zabytek archeologiczny stanowi lub stanowi nader istotny czynnik. [...] Jako drugą zasadę wysunąć należy uwzględnienie monumentalnych zabytków archeologicznych [...]. Trzecią zasadą [...] jest ta, że uwzględniamy zabytek archeologiczny, gdy stanowi on substrat, na którym nawarstwiały się następnie zabytki architektoniczne średniowieczne lub nowożytne”¹⁹. Obecnie wskazówki te w zasadzie pozostają aktualne. We wstępach omawiana jest syntetycznie specyfika „pejzażu archeologicznego” danego powiatu, informacje o istotnych stanowiskach zamieszczane są w notach dotyczących historii i rozwoju przestrzennego poszczególnych miejscowości, zespołów zabytkowych lub poszczególnych obiektów. W razie występowania na danym terenie obiektów o wyjątkowym charakterze, które wyraźnie zaznaczają się w pejzażu, takich jak na przykład grodziska, w miarę możliwości zamieszczane są fotografie.

Ze względu na rosnące zainteresowanie coraz szerszego kręgu badaczy zagadnieniami nie tylko rzemiosła artystycznego, ale i fabrycznej produkcji detalu architektonicznego oraz różnych elementów wyposażenia budowli w XIX i XX wieku, staramy się nie pomijać – także w części ilustracyjnej – takich elementów, jak wyroby żeliwne, piece, ceramiczne płytki podłogowe. Jeśli nawet ich produkcja miała charakter masowy, to uwzględnienie ich w *Katalogu* po pierwsze dopełnia prawdziwy obraz wystrojów zabytkowych obiektów, a po drugie stanowi sygnał dla badaczy, pozwalający lepiej określić zasięg i częstotliwość występowania wyrobów.

¹⁹ GIEYSZTOR 1954, s. 353–354.

Szczególny problem stanowią zabytki, które po zniszczeniach drugiej wojny światowej odbudowano, często od podstaw. Uwzględniamy owe rekonstrukcje, nie tylko jako „simulacra” pierwotnych budowli, ale przede wszystkim jako świadectwo epoki w dziedzinie konserwacji i restauracji zabytków. Przykłady takie jak opisane w ostatnio opublikowanych tomach pałace w Białymstoku i Choroszczy, Wielka Synagoga w Tykocinie, zespół klasztorny w Supraślu znakomicie ilustrują to zagadnienie. Socrealistyczne imitacje późnobarokowych rzeźb lub sztukaterii – choć może nie zawsze fortunne – stanowią już dzisiaj, w naszym odczuciu, ważne zabytki swojego czasu.

„**W Polsce**”. *Katalog* obejmuje obszar współczesnej Polski. Niemniej jednak rzut oka na mapę z zaznaczonymi obszarami objętymi przez wydane tomy pokazuje, że w znacznej mierze pokrywają się one z terytorium Drugiej Rzeczypospolitej. Tak zwane ziemie odzyskane z niewielkimi wyjątkami były pomijane w planach edycyjnych, choć w latach pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych wykonano na znaczącej ich części wstępną inwentaryzację, której efektem są niepublikowane maszynopisy. Wynikało to z dość oczywistych przesłanek; jedną stanowiło istnienie dokumentacji i opracowań niemieckich, drugą zaś uwarunkowania polityczne. Dobrze sformułował to Aleksander Gieysztor: „Chcielibyśmy jak najszybciej otrzymać uzupełnienie tych powiatów, które na mapie inwentaryzacyjnej pozostają jeszcze białą plamą. [...] *Katalog zabytków sztuki* powinien w pierwszym rzędzie dostarczyć materiału zabytkowego z ziem, na których kształtowała się nie tylko narodowość polska, ale i naród polski. Chociaż rozumiem, że istnieją względy, dla których nasze zagospodarowanie kulturalne ziem odzyskanych mogłoby przemawiać za ich pierwszeństwem, ale nie sądzę, aby to było słuszne i ze względów praktycznych. Mianowicie dla tamtych obszarów pewne pomoce już istnieją i można poprzez nie dotrzeć nawet do drugorzędnych zabytków. Natomiast do zabytków czasem pierwszorzędnych nie można dojść na ziemiach, na których dokonał się proces przekształcenia narodowości polskiej w naród polski”²⁰.

Po upływie ponad sześćdziesięciu pięciu lat, pomimo zmian politycznych, ustrojowych oraz ogromnego dorobku polskiej (choć nie tylko) historii sztuki w zakresie badań nad dziedzictwem artystycznym ziem przyłączonych do Polski

²⁰ Tamże, s. 355.

w 1945 roku, sytuacja zmieniła się w relatywnie niewielkim stopniu. W ostatnich latach ukazały się zeszyty obejmujące powiaty z województw dolnośląskiego²¹ i zachodniopomorskiego²², opracowane przez zespoły autorów z ośrodków wrocławskiego i szczecińskiego; prace nad kolejnymi tomami dla obszaru Dolnego Śląska są systematycznie kontynuowane. Sytuacja ta ma ten oczywisty walor, że autorami tomów są badacze znakomicie zorientowani w specyfice lokalnej kultury artystycznej. Jednak w obecnych realiach finansowanie tych działań jest możliwe jedynie w ramach projektów grantowych, co niestety nie zapewnia ciągłości i systematyczności badań.

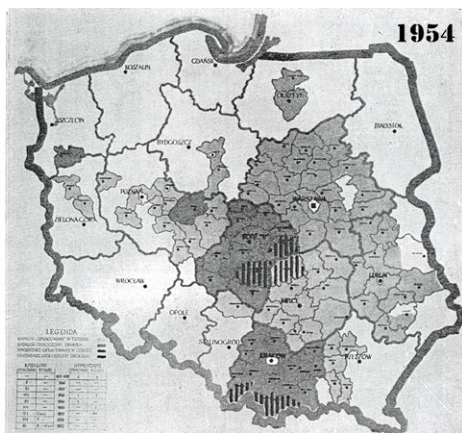
Pomimo zachodzących zmian stoimy na stanowisku, że *Katalog* wciąż spełnia wyznaczone mu u zarania istotne funkcje – naukowe i społeczne. Należy dobitnie podkreślić, że niezależnie od formy publikacji i przetwarzania danych, zasadnicze znaczenie wciąż ma ich w pełni profesjonalne i kompetentne pozyskiwanie w terenie. Dotarcie do wszystkich obiektów, zwłaszcza ruchomych, prawidłowe rozpoznanie oraz ewaluowanie in situ kompletnych zasobów wyposażenia, wykonanie pełnowartościowej dokumentacji opisowej i fotograficznej ma fundamentalną wartość. Plon tych działań nie tylko wypełnia często luki w dokumentacjach służb konserwatorskich, ale też stanowi bazę wszelkich kolejnych etapów prac, badań, opracowań i syntez. Nawet najbardziej nowoczesna baza danych nie na wiele się przyda, jeśli nie zapełni jej treść kompetentnie wyselekcjonowana i opisana. Taki materiał zebrać może jedynie zespół opierający swe kompetencje nie tylko na szerokiej wiedzy, ale nade wszystko na wieloletnim doświadczeniu wynikającym z regularnej, systematycznej, ciągłej pracy zespołowej oraz nauce rzemiosła w ramach „sztafety pokoleń”. Ten aspekt, zawsze podkreślany jako decydujący w debatach nad formułą i przyszłością *Katalogu*, w obecnych realiach funkcjonowania i finansowania polskiej nauki stanowi jednak poważne wyzwanie.

²¹ KZSP, SN, t. IV, z. 4: *Powiat oławski*, oprac. Arkadiusz DOBRZYŃECKI i in., red. Elżbieta KOŁACZKIEWICZ, Warszawa 2013, z. 5: *Powiat Środa Śląska*, oprac. Arkadiusz DOBRZYŃECKI i in., red. Elżbieta KOŁACZKIEWICZ, Warszawa 2014, z. 1, cz. II: *Syców, Międzybórz i okolice*, red. Jan HARASIMOWICZ, Warszawa 2018, z. 7: *Powiat trzebnicki*, red. Jan HARASIMOWICZ, Warszawa 2018.

²² KZSP, SN, t. XIII, z. 1: *Powiat pyrzycki*, oprac. Dorota BARTOSZ, Maciej SŁOMIŃSKI, red. Marcin ZGLIŃSKI, Warszawa 2013.



68. Mapa Polski z uwzględnieniem powiatów, których inwentarze lub katalogi zabytków sporządzone zostały w C. H. I. w latach 1929–49. Powiat posiadający inwentarz — założony siatką — powiat posiadający katalog — zakreślony.



Stan prac nad inwentaryzacją zabytków sztuki w październiku 1954.



Poglądowe zestawienie stanów pokrycia terytorium Polski przez opracowane wstępnie i opublikowane zeszyty *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* (stan na 1947 r. uwzględniający inwentaryzację polską i niemiecką sprzed 1939 r.). Wg J. SZABŁOWSKI, *Dzieje inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, *Ochrona Zabytków*, 2, 1949, nr 2, s. 83; J. ŁOZIŃSKI, *Inwentaryzacja zabytków sztuki w Polsce. Stan i potrzeby*, *BHS*, 14, 1954, nr 3, s. 343; TENŻE, *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Stan prac – przegląd dorobku – perspektywy*, *RHS*, 7, 1969, s. 343; opracowanie własne Redakcji KZSP

EMILIA ZIÓŁKOWSKA-GANC

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Wydział Sztuk Pięknych

Katedra Historii Sztuki XX w. w Europie Środkowej i na Emigracji

ORCID 0000-0002-7362-9606

PIERWSZA INWENTARYZACJA ZABYTKÓW ARCHITEKTURY KRÓLESTWA POLSKIEGO Z LAT 1827–1830

STRESZCZENIE

Impulsem dla przeprowadzenia pierwszego spisu zabytków architektury w Królestwie Polskim stał się ukaz cara Mikołaja I z 1826 roku, polecający odszukanie, szczegółowe opisanie oraz zabezpieczenie „starożytności” znajdujących się na obszarze całego kraju. W następstwie monarszego rozkazu naczelny wódz armii Królestwa Polskiego książę Konstanty wydał rozporządzenie, w którym polecił ministrowi Komisji Rządowej Wojny, generałowi artylerii Maurycemu Haukemu, uzyskać opisy wraz z planami wszelkich znajdujących się na terenie Królestwa zabytków architektury, a w szczególności zamków, twierdz lub innych obiektów mających obronny charakter.

Inicjatywa ta, oglądana przez pryzmat wewnątrzpaństwowej sytuacji polityczno-społecznej, wyraźnie ukazuje nadrzędną intencję monarchy, którą było nie tyle gruntowne zinwentaryzowanie zabytków traktowanych jako świadectwa przeszłości, ile rozpoznanie taktycznego potencjału określonej grupy obiektów, mogących stanowić ewentualne wsparcie dla działań powstańczych lub ich tłumienia w operacjach wojskowych. Zainicjowaną z końcem 1826 roku inwentaryzację należy więc rozpatrywać jako przejaw umacniania rządów cara Mikołaja i zwalczania skutków ciągle żywego dekabryzmu.

THE FIRST INVENTORY OF ARCHITECTURE MONUMENTS OF THE KINGDOM OF POLAND FROM 1827–1830

ABSTRACT

The incentive for conducting the first list of architectural monuments in the Kingdom of Poland was the edict of Tsar Nicholas I from 1826, recommending finding, describing and protecting “antiquities” located throughout the country. Following the monarch’s order, the

commander-in-chief of the army of the Polish Kingdom, Prince Konstanty issued a regulation in which he instructed the minister of the Governmental War Committee, artillery general Maurycy Hauke, to obtain descriptions and plans of all architectural monuments located in the Kingdom, in particular castles, fortresses, or other buildings of defensive character.

Looking at this initiative through the prism of the internal political and social situation, the monarch's overarching intention is clearly drawn, which was not so much a thorough inventory of monuments regarded as evidence of the past, but recognition of the tactical potential of a specific group of objects that could provide possible support for insurgent actions or their suppression in military operations. The inventory initiated at the end of 1826 should therefore be perceived as a sign of strengthening the rule of Tsar Nicholas and combating the effects of still vivid Decembrist movement.

Jedną z najwcześniejszych w Europie systematycznych inwentaryzacji zabytków przeprowadziła słynna „Delegacja do opisywania zabytków starożytności w Królestwie Polskim” w latach 1844–1855 pod kierunkiem Kazimierza Stronczyńskiego¹. Inicjatywę tę poprzedziły zakrojone na mniejszą skalę próby dokumentowania dziedzictwa przeszłości. Pionierskie przedsięwzięcie w tym zakresie stanowiła akcja ewidencjonowania zabytków nieruchomych na obszarze Królestwa, zorganizowana pod auspicjami rządu w 1827 roku. Działania te budziły zainteresowanie badaczy, pozostając jednak na marginesie ich zasadniczych rozważań nad kształtowaniem się praktyk inwentaryzatorskich i sposobów ochrony rodzimej spuścizny kulturowej². Najwięcej uwagi poświęcił tytułowemu zagadnieniu Michał Walicki, który przybliżył treść administracyjnych zarządzeń, odtworzył wytyczne oraz organizacyjne kulisy i przebieg spisu, a także dostrzegł jego rolę w wywołaniu dyskusji nad kondycją zabytków w Królestwie Polskim

¹ Przedsięwzięcie to doczekało się wyczerpującego omówienia w literaturze przedmiotu. Zob. Michał WALICKI, *Sprawa inwentaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego (1827–1862)*, Warszawa 1931, s. 32–93; Hanna DELIMAT, *Kazimierz Stronczyński. Życie i działalność (1809–1896)*, Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, Seria E, 1973, z. 5, s. 281–328; Tadeusz RUDKOWSKI, *Kazimierz Stronczyński jako inwentaryzator zabytków*, [w:] *Kazimierz Stronczyński. Numizmatyk, sfragistyk i inwentaryzator zabytków*, red. Jerzy PINIŃSKI, Łódź 1986, s. 39–59; Jerzy KOWALCZYK, *Kazimierz Stronczyński i jego dzieło o inwentaryzacji zabytków*, [w:] *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844–1855)*, t. 1: *Ogólne sprawozdanie Delegacji*, oprac. Jerzy KOWALCZYK, Warszawa 2009, s. 302–359; Adrianna SZCZERBA, *Problem ochrony zabytków archeologicznych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej pod panowaniem rosyjskim*, Łódź 2012, s. 101, 102; Dominik ZIARKOWSKI, *Inwentaryzacja zabytków Królestwa Polskiego a system ochrony dziedzictwa kulturowego w Rosji w pierwszej połowie XIX wieku*, *Sztuka Europy Wschodniej*, 1, 2013, s. 193–205.

² KOWALCZYK 2009, s. 298–301; SZCZERBA 2012, s. 102; ZIARKOWSKI 2013, s. 196, 200, 202.

i sformułowaniu pryncypiów delegacji Stronczyńskiego³. Pomimo tych cennych ustaleń, kilka istotnych aspektów pierwszej inwentaryzacji pozostaje nadal niewyjaśnionych, w tym jej polityczne podłoże, zastosowane metody i osiągnięte rezultaty. Co więcej, dotychczas nie wyzyskano potencjału tkwiącego w ocalałych przekazach archiwalnych, a zwłaszcza w dokumentacji pomiarowo-rysunkowej.

Impulsem do przeprowadzenia pierwszego spisu zabytków architektury w Królestwie Polskim był ukaz cara Mikołaja I z 31 grudnia 1826 roku, polecający odszukanie, szczegółowe opisanie oraz zabezpieczenie „starożytności” znajdujących się na obszarze całego kraju⁴. Dekret ten, uznawany za najwcześniejszy w Europie program ewidencji zabytków oraz ich ochrony, stworzył solidne podstawy do rozwoju państwowego systemu opieki nad dziedzictwem kulturowym i metod jego inwentaryzacji⁵. W następstwie monarszego rozkazu naczelny wódz armii Królestwa Polskiego książę Konstanty wydał rozporządzenie, w którym polecił ministrowi Komisji Rządowej Wojny generałowi artylerii Maurycemu Haukemu uzyskać opisy wraz z planami wszelkich znajdujących się na terenie Królestwa obiektów takich jak zamki, twierdze lub inne gmachy i pomniki z dawnych czasów⁶. Reskrypt ministerialny rozesłany władzom wojewódzkim w marcu 1827 roku powielał treść pisma Konstantego⁷.

Władze wojewódzkie przekazały komisarzom obwodowym wytyczne precyzujące dyrektywę Komisji Wojny. W myśl ogólnej instrukcji polecono im

³ WALICKI 1931, s. 47–51.

⁴ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej cyt. ANK), Zbiór Zygmunta Glogera (dalej cyt. ZZG), seria 6, sygn. 666, Inwentaryzacja zamków i zabytków sporządzona przez korpus inżynierów na polecenie w. ks. Konstantego i generała Hauke, k. 57, 58. Na poszyt składają się odpisy oryginalnych dokumentów archiwalnych, w większości dotyczących zabytków z terenu województwa krakowskiego, zinwentaryzowanych w ramach akcji Haukego. Kopie te zawierają wiele literówek i błędnie odcyfrowanych nazwisk.

⁵ *Охрана культурного наследия России XVII–XX вв.*, т. 1, сост. Л. В. КАРПОВА, Н. А. ПОТАПОВА, Т. П. СУХМАН, Москва 2000, s. 97, 98; М. А. ПОЛЯКОВА, *Охрана культурного наследия России*, Москва 2005, s. 28, 29.

⁶ Rozporządzenie z 29 I 1827 r. zob. ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, k. 57, 58. Odezwa Haukego do prezesów Komisji Wojewódzkich z 5 III 1827 r. zob. Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej cyt. APK), Rząd Gubernialny Radomski (dalej cyt. RGR), sygn. 4005, Acta generalia dotyczące się zebrania planów wszelkich domów i budynków pocztowych, starożytnych zamków, obronnych warowni lub innych gmachów i pomników z dawnych wieków pozostałych, s. 30.

⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt. AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej cyt. KRSW), sygn. 6259, Akta dotyczące się starożytności pomników w Królestwie Polskim, k. 2. Zawartą w tym poszycie kopię zarządzenia Haukego dla prezesa Komisji Województwa Półckiego opublikował M. Walicki w aneksie 2, zob. WALICKI 1931, s. 47. Por. KOWALCZYK 2009, s. 300.

zarejestrowanie zabytków nieruchomych według ich ważności: od zamków i pozostałości obiektów fortyfikacyjnych, przez siedziby mieszkalne otoczone murem, po budowle sakralne wzniesione na wzgórzu, z wyjaśnieniem powodów osobliwego usytuowania. Jednocześnie zwracano uwagę na konieczność uwzględnienia w opisie topografii terenu i sąsiedztwa umocnień ziemnych, fos, rzek, lasów, traktów, gościńców, jaskiń itp. Wreszcie, „przywodząc na pamięć [...] komisarzom z historii krajowej pamiętne miejsca”, każdemu z osobna urzędnikowi zostały wskazane budowle warte szczególnego zainteresowania⁸.

Zaplanowane przedsięwzięcie – oglądane przez pryzmat wewnątrzpaństwowej sytuacji polityczno-społecznej – ujawnia nadrzędną intencję monarchy, którą było nie tyle gruntowne zinventaryzowanie zabytków traktowanych jako świadectwa przeszłości, ile rozpoznanie taktycznego potencjału określonej grupy obiektów, mogących stanowić ewentualne wsparcie dla działań powstańczych lub ich tłumienia w operacjach wojskowych. Zainicjowaną z końcem 1826 roku inwentaryzację należy więc rozpatrywać jako przejaw umacniania rządów cara Mikołaja i zwalczania skutków ciągle żywego dekabryzmu⁹.

Realizacja zadania została powierzona administracji terenowej, działającej w ośmiu województwach, wówczas obejmujących łącznie trzydzieści osiem obwodów¹⁰. Największa koncentracja prac przypadła na lata 1827–1828 – dokonano wtedy rekonesansu terenowego siłami urzędników sprawujących zwierzchnictwo na danym obszarze. Komisarze obwodowi zobowiązani byli do samodzielnego opisanie ważniejszych zabytków, na podstawie osobistych oględzin in situ albo informacji uzyskanych od burmistrzów, wójtów, administratorów lub właścicieli

⁸ Pismo prezesa Komisji Województwa Krakowskiego Kacpra Wielogłowskiego do komisarzy obwodowych z 11 III 1827 r. zob. APK, RGR, sygn. 4005, s. 32–34; APK, Naczelnik Powiatu Kieleckiego (dalej cyt. NPK), sygn. 37, Akt szczególny dotyczący się opisanie zabytków starożytnych, zamków obronnych i innych warowni, s. 3–5. Walicki zacytował analogiczne pismo prezesa Komisji Województwa Krakowskiego do komisarza obvodu olkuskiego, zob. WALICKI 1931, s. 48, 49.

⁹ To zagadnienie nie zostało jak dotąd dostrzeżone w literaturze przedmiotu, ani polskiej, ani rosyjskiej. Szerzej o działalności kontynuatorów ruchu dekabrystów zob. Leon BAUMGARTEN, *Dekabryści a Polska*, Warszawa 1952; Bogusław MUCHA, *Dekabryści*, Warszawa 1979, s. 32 i n.; Jerzy SZCZEPAŃSKI, *Nowe rosyjskie badania nad epoką Mikołaja I*, Wrocławskie Studia Wschodnie, 13, 2009, s. 133–136.

¹⁰ Wypada uściślić, iż w „Nowym Kalendarzyku Politycznym na rok 1827” odnotowano 39 obwodów, w kolejnym roczniku ich liczba wyniosła 38 – po likwidacji obvodu łowickiego w województwie mazowieckim, zob. Nowy Kalendarzyk Polityczny na rok 1827, s. 79, 203–254; Nowy Kalendarzyk Polityczny na rok 1828, s. 242–297. Por. Marian KALLAS, *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2007, s. 55–59.

zabytkowych obiektów. Do zadań komisarzy należało również przeprowadzenie kwerendy w lokalnym archiwum bądź w kancelarii obwodu w poszukiwaniu wszelkich dokumentów zawierających deskrypcje poszczególnych budowli. Raporty z wizji lokalnych przesyłano za pośrednictwem komisji wojewódzkich do Biura Inżynierii w Komisji Rządowej Wojny, gdzie zapadała decyzja, które budowle należy odrysować. Następnie osobnymi reskryptami delegowano budowniczych obwodowych w wyznaczone miejsce celem zdjęcia pomiarów i sporządzenia planów rejestrujących wygląd zabytków.

Niektóre województwa bardzo szybko sfinalizowały prace terenowe i wykonanie wstępnej dokumentacji. Już z końcem maja 1827 roku prezes Komisji Województwa Krakowskiego Kacper Wielogłowski złożył raport stanowiący „szczegółowe historyczne opisanie dawnych narodowych pamiątek, których szczątki lub ślady, dotąd w obrębie teraźniejszego województwa krakowskiego pozostały”¹¹. Sprawne wywiązanie się z obowiązku docenił minister Hauke, z zainteresowaniem śledzący postępy prac, wysyłając osobne podziękowanie. Zasadniczo w połowie 1828 roku Biuro Inżynierii otrzymało stosowne raporty ze wszystkich obwodów. W kolejnych miesiącach dokonano niezbędnych uzupełnień w dokumentacji, jednocześnie kompletując rysunki pomiarowe. Ostatni etap prac wiązał się z podsumowaniem zgromadzonych materiałów, nad czym czuwał podpułkownik inżynierów i dyrektor nauk w Szkole Aplikacyjnej, Klemens Kołaczkowski. Rezultaty inwentaryzacji w formie związłego tabelarycznego zestawienia wraz z załącznikami: planami i wyciągami ze szczegółowych raportów zostały złożone Haukemu do akceptacji w maju 1829 roku¹². W ocalałej korespondencji urzędowej nie zachował się dokument prezentujący opinię generała o wynikach nadzorowanej przezeń akcji. Niemniej jednak można przyjąć, że „Opis, czyli wykaz zamków, warowni, kościołów i znakomitych pomników starożytnych” z 1830 roku stanowi – zapewne skorygowaną – finalną wersję opracowanej rok wcześniej ewidencji¹³.

Nieodzwonne dopełnienie dokumentacji opisowej stanowiły plany pomiarowe zabytków. Oceniając efekty inwentaryzacji Michał Walicki wspomniał, że odnalezienie sporządzonych w jej trakcie materiałów, w tym rysunków, zostało znacznie utrudnione na skutek stopniowej dewastacji archiwum Komisji Rządowej Wojny;

¹¹ APK, RGR, sygn. 4005, s. 41. Por. KOWALCZYK 2009, s. 301.

¹² Raport Kołaczkowskiego do Haukego z 10 V 1829 r. zob. ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 51.

¹³ Tamże, s. 59–75 (czystopis), 79–95 (brudnopis).

opierając się na tym stwierdzeniu kolejni badacze a priori założyli, że uległy one całkowitemu zniszczeniu¹⁴. Tymczasem piszącej te słowa udało się odnaleźć kilkanaście planów będących owocem omawianej akcji, które jak dotąd nie wzbudziły naukowego zainteresowania i nie były łączone z inwentaryzacją Haukego¹⁵. Dokumentacja ta, choć fragmentaryczna, stanowi cenne źródło ikonograficzne, zwłaszcza wobec późniejszych przekształceń lub destrukcji wielu budowli.

Jak można wnosić na podstawie szczątkowo zachowanych archiwaliów, kompletna dokumentacja techniczna pojedynczego obiektu bądź zespołu budowli obejmowała: plan sytuacyjny, widoki fasady i elewacji, rzuty wszystkich kondygnacji (choć najczęściej tylko przyziemia lub wciąż jeszcze czytelnych fragmentów fundamentów), rzadziej przekroje, ujęte na pojedynczej lub kilku planszach, sporządzonych przynajmniej w dwóch egzemplarzach (il. 1, 2). Obowiązek opracowania dokumentacji pomiarowo-rysunkowej spoczął na budowniczych obwodowych, którzy nie mogli liczyć na wsparcie ze strony inżynierów wojskowych ani zatrudnionych przy rozbudowie sieci komunikacyjnej inżynierów objazdowych Korpusu Królewskiego Dróg i Mostów¹⁶; w owym czasie na szczeblu obwodowym administracji nie było etatu przewidzianego dla inżyniera.

Rysunki inwentaryzacyjne dają wyobrażenie nie tylko o wyglądzie zabytków, ale także o predyspozycjach zawodowych i metodach pracy architektów zatrudnionych na stanowiskach budowniczych obwodowych, co przejawia się w zróżnicowanym poziomie wykonania planów. Niektóre z nich pozostawiają wiele do życzenia pod względem technicznym – przykładem są schematyczne, wręcz niedbałe pomiary zamku w Uniejowie, sporządzone przez budowniczego

¹⁴ WALICKI 1931, s. 47; SZCZERBA 2012, s. 102; ZIARKOWSKI 2013, s. 196. Jerzy Kowalczyk wyraził nadzieję, że przyszłe badania poskutkują odnalezieniem dokumentacji powstałej w ramach inwentaryzacji Haukego: KOWALCZYK 2009, s. 301.

¹⁵ AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 9–1 (ark. 1–3), 9–2 (ark. 1–5), 9–3 (ark. 1, 2), 9–4 (ark. 1, 2), 9–5 (ark. 1, 2), 10–13 (ark. 1–3), 13–8 (ark. 1–4), 23–20 (ark. 1–4), 318–16 (ark. 1), 334–29 (ark. 1). W powstałej wówczas dokumentacji znalazły się także rysunki pomiarowe zamków w Czersku, Łowiczu i Przedczu oraz kościoła Dominikanów w Warce, zob. ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 81.

¹⁶ Walicki sięgnął do przekazów źródłowych, lecz błędnie przypisał inżynierom Komisji Wojny wykonanie dokumentacji pomiarowej, zob. WALICKI 1931, s. 48. Więcej o działalności administracji budowlanej w Królestwie Polskim zob. Krzysztof DUMAŁA, *Służba budowlano-inżynierska w województwie płockim i guberni płockiej w XIX wieku*, Mazowsze, 2, 1995, s. 85, 86; Jerzy ŻYWIĆKI, *Urzędnicy: architekci, budowniczowie, inżynierowie cywilni... Ludzie architektury i budownictwa w województwie lubelskim oraz guberni lubelskiej w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Lublin 2010, passim.

obwodu płockiego Ferdynanda Bergmanna (il. 3)¹⁷. Inną klasę prezentują staranne, świadczące o dobrym opanowaniu warsztatu kreślarskiego pomiary ruin zamku w Rawie autorstwa Karola Trautsolta bądź plany kościoła w Tumie opracowane przez budowniczego obwodu łęczyckiego Ludwika Bethiera (il. 4)¹⁸. O jakości rysunków decydowały zarówno umiejętności architektów, zależne od różnych sposobów zdobycia wykształcenia i praktyki w zawodzie, jak i pośpiech na skutek spiętrzenia innych służbowych obowiązków przypisanych do posady budowniczego obwodu.

Działając w myśl instrukcji, wykonawcy inwentaryzacji skupili się na rozpoznaniu prywatnych lub rządowych obiektów o cechach obronnych niezależnie od ich stanu zachowania. W opisach nacisk został położony na fortyfikacyjne walory budowli, najczęściej związane z ukształtowaniem terenu, takie jak w kilkunastu twierdzach na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, między innymi w Ogrodzieńcu, Smoleniu, Olsztynie, Będzinie, Ojcowie, Rabsztynie, Pieskowej Skale¹⁹. Rejestrowane były zarówno „ręką ludzką działane” połowe umocnienia, na przykład szańce wokół zamku w Krupem, jak i wytwory natury wspierające obronę: rzeki, bagna, groble, wąwozy²⁰. Charakteryzując topograficzne aspekty usytuowania zamku w Ojcowie zwrócono uwagę na znajdujące się w jego pobliżu dwie „ogromne pieczary, kilka tysięcy ludzi objąć mogące, w skale ręką ludzką wykute, z których jedna Królewską, druga Ciemną są zwane”²¹. Czasem inwentaryzatorzy wzmiankowali gościńce „od grodu do grodu prowadzące, kamieniem piaszczystym wyłożone, których ślady pomimo, że czas je ziemią, trawnikiem,

¹⁷ Krótko o Bergmannie DUMAŁA 1995, s. 90, 93; Stanisław ŁOZA, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 27. Szerzej na temat architektury zamku w Uniejowie Leszek KAJZER, Stanisław KOŁODZIEJSKI, Jan SALM, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2003, s. 515–518; Leszek KAJZER, *Zamki i dwory obronne w Polsce centralnej*, Warszawa 2004, s. 267.

¹⁸ Biogram Bethiera (Betchera) zob. ŁOZA 1954, s. 28. Na temat zamku w Rawie KAJZER, KOŁODZIEJSKI, SALM 2003, s. 421–423.

¹⁹ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 114. Obiekty te doczekały się bogatej literatury, zob. np. Marcelli ANTONIEWICZ, *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Geneza, funkcje, konteksty*, Kielce 1998, *passim*; KAJZER, KOŁODZIEJSKI, SALM 2003, s. 89–91, 338–341, 346, 391–395, 412, 461, 462; Stanisław KOŁODZIEJSKI, *Średniowieczne budowle obronne na terenie Jury Ojcowskiej w świetle wyników nowszych badań*, Ojców 2006, s. 5–35;

²⁰ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 18. Np. o górze, na której wzniesiono zamek czerski, pisano, że „nie zdaje się być naturalną, lecz ręką ludzką działana”, tamże, s. 26, 27.

²¹ Tamże, s. 117. Literaturę poświęconą jaskiniom Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej zebrał Michał WOJENKA, *Jaskinie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej w średniowieczu. Wstęp do problematyki*, Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. Prof. Władysława Szafera, 22, 2012, s. 7–43.

mchem, a nawet lasem pokrył, dostrzegać się do dziś dnia dają, szerokość ich zaledwie dwa konie obok siebie idące pomieścić zdolna, dowodzi, że były robione dla jazdy”²². Przedmiot zainteresowania stanowiły ponadto nieliczne zabytki archeologiczne, w tym pogańskie kurhany i grodzisko w okolicach Tumu. Wśród opisanych obiektów pojawiały się rzadkie relikty przeszłości: grobowiec arikański w Krynicy, cmentarz poległych w bitwie pod Płowcami, kamienne znaki graniczne w postaci woja w pobliżu Chęciny i w formie kolumny w Koninie, a także posąg zwany pielgrzymem Emerykiem w Nowej Słupi – w opinii inwentaryzatora „zasięgający pierwszych lat chrześcijaństwa w Polsce”²³. Z kolei Antoni Walewski, komisarz obwodu kieleckiego, za szczególny rodzaj zabytku uznał „góre zwaną Izmaniec, z której na statuetkę króla Zygmunta brano marmur”²⁴.

O wnikliwości niektórych delegowanych jako badaczy amatorów mogą świadczyć zawarte w opisach spostrzeżenia, koncentrujące się głównie na historycznych aspektach funkcjonowania budowli. Spora determinacja cechowała burmistrza Góry Kalwarii Józefa Łochowskiego, który usiłując zrekonstruować dzieje warowni w Czersku i ustalić genezę jej powstania, rozpoznał in situ zachowane elementy dawnej struktury: wieże, fragmenty murów i piwnic, pozostałości sklepień, a pozyskane w ten sposób dane uzupełnił informacjami z wyszukanych materiałów archiwalnych²⁵. Jako pomocne do ustalenia podstawowej faktografii obiektu urzędnik wskazał konkretne dokumenty pochodzące z Metryki Koronnej, rozprawę *Opis starożytniej Polski* Tomasza Świąckiego oraz artykuł poświęcony historii miasta opublikowany w „Dzienniku Warszawskim”.

Istotnym źródłem wiadomości na temat badanych obiektów okazywały się częstokroć ustne przekazy znane miejscowej ludności; władza zresztą zachęcała inwentaryzatorów do ich spisywania. Nie zawsze udawało się je pozyskać; zastępca

²² ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 103.

²³ Tamże, s. 19, 20, 67, 83, 89, 93; APK, NPK, sygn. 37, s. 12. Na temat posągu z Nowej Słupi Eligia GĄSSOWSKA, Janusz KUCZYŃSKI, „Starożytne” posągi kamienne na Łysej Górze, Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego, 9, 1975, s. 315–325. Wzmianka o „grobisku” arikańskim w Krynicy zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (dalej cyt. KZSP), t. VIII: *Województwo lubelskie*, red. Ryszard BRYKOWSKI, Ewa ROWIŃSKA, Zofia WINIARZ, z. 8: *Powiat krasnostawski*, Warszawa 1964, s. 37.

²⁴ APK, NPK, sygn. 37, s. 20.

²⁵ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 25–31 (zwł. s. 31). Przy okazji prowadzonych badań Łochowski zainteresował się losem zaginionych ksiąg, wywiezionych z archiwum czerskiego zamku po potopie szwedzkim, próbując ustalić straty poczynione w rewindykowanej Metryce Koronnej. O zamku Tadeusz ZAGRODZKI, *Czersk. Zamek i miasto historyczne*, Warszawa 1996, s. 27–46; KAJZER, KOŁODZIEJSKI, SARM 2003, s. 140–143.

wójta Wojciechowa, niejaki Pawłowski, relacjonował, że „przyzywał włościan [...] z ojców, dziadów i naddziadów w gminie [...] zamieszkałych dla zrobienia z nich wywodów słownych” i chociaż „przykładał się najmocniej do powzięcia wiadomości jak dawno i przez kogo oraz na jaki użytek mury w Wojciechowie zostały zafundowane [...], nic nie mógł przez najchętniejsze badania wycisnąć”²⁶. Niemniej jednak Kasper Kowalski, radny wsi Wojciechowa zeznał, że wie „od księdza bazyliana architekta, który już nie żyje, iż mury te mają lat sześćset kilkadziesiąt, czyli pięćset kilkadziesiąt [...]. Pomieniony architekt jakoby miał być przysłany przez bywłą dziedziczkę hrabinę Morską Podkomorzynę przed lat dwudziestu do naprawy rzeczonych murów i bawił dni kilka”²⁷. Natomiast komisarz obwodu kieleckiego za godne odnotowania w opisie chęcińskiego zamku uznał pogłoski, iż „są jeszcze żyjący ludzie, którzy twierdzą, że tam bywał skład aktów grodzkich, a tradycje ludu gminnego pokoleniami przechodzące wieść niosą, iż na jednej wieży większej mieszkali ci, co w niebo patrzą, zdaje się astrologowie”²⁸. Interesujące szczegóły dotyczące rezydencji w Dąbrowicy zgromadził zastępca wójta tamtejszej gminy, Józef Jankowski. Zwróciwszy się o pomoc do właściciela nieruchomości, urzędnik dowiedział się, że „rysunek ruderów tych, gdy jeszcze ich większa część stała, zrobionym był przez sławnego malarza zbierającego rysunki gmachów takich, zmarłego pana Vogla, i znajduje się w zbiorze pozostałym po nim” (il. 5)²⁹. Dociekliwy urzędnik nie poprzestał na tej wzmiance i próbował zasięgnąć wiadomości u miejscowych włościan, którzy na pytanie o zabytek odpowiedzieli: „my tyle tylko słyszeliśmy, że to po bardzo wielkich panach to zamczysko było, jakichś Firlejach, że tu także jakaś królowa Bona bywała czasem”³⁰.

W opisach zauważalna jest przede wszystkim tendencja do odtwarzania historii zabytku przez wskrzeszanie narodowych sentymentów. W jej wyniku powstały z jednej strony „utwory” przypominające powieści gatunku „płaszczka i szpady”, stanowiące mieszaninę faktów historycznych z podaniami ludowymi

²⁶ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 35, 100, 101.

²⁷ Tamże, s. 99.

²⁸ Raport z 3 IV 1827 r. zob. APK, NPK, sygn. 37, s. 16.

²⁹ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 24. Na temat pałacu Henryk GAWARECKI, Maria STANKOWA, *Wizja pałacu w Dąbrowicy z 1694 r.*, Rocznik Lubelski, 3, 1960, s. 241–252 (tam też wzmianka o rysunku Vogla, s. 249); Alicja KURZAŃKOWSKA, *Rezydencja Firlejów w Dąbrowicy*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, 9, 1964, z. 1, s. 29–49.

³⁰ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 24.

i dywagacjami na temat etymologii nazw miejscowości. Z drugiej jednak strony zdarzały się quasi-naukowe referaty, wyróżniające się bardziej analitycznym podejściem do przedmiotu badań – za jego przejaw można uznać odwoływanie się do różnych źródeł: przekazów archiwalnych, publikacji naukowych, a także materialnej struktury obiektu, na przykład przez mniej lub bardziej pieczołowite odtwarzanie inskrypcji na detalach architektonicznych. Autorów opisów przyjmujących zarówno jedną, jak i drugą postawę cechował typowy dla epoki romantyzmu sposób rozumienia zabytku, czyli podkreślanie jego historycznej wartości jako „pamiątki” albo „pomnika” wiążącego się z istotnymi momentami lub wielkimi postaciami w dziejach narodu. Symptomatyczny dla historiografii tego czasu sentymentalno-emocjonalny ładunek narracji na niektórych deskrypcjach odcisnął szczególnie piętno – przykładem może być refleksja nad wiekowym trwaniem klasztoru w Jędrzejowie, gdzie „od zaprowadzenia cystersów, a zatem nie od pierwiastkowej klasztoru egzystencji, do czasu supresji lat 708 upłynęło, w tym miejscu łąza pamiętce [się – E.Z.G.] należy”³¹.

Inwentaryzatorzy przykładali niewielką wagę do walorów artystycznych i stylistyki obiektów, poprzestając na bardzo ogólnej charakterystyce aspektów formalnych architektury. Ten sposób opisu ilustrują uwagi na temat zamku w Będzinie, gdzie „szczególniejszego zastanowienia godna [jest – E.Z.G.] wieża od północnej strony, w formie okrągłej wybudowana, i dotąd w połowie bytu nad smutnymi zwaliskami zamku panująca, i przepyszna pod całym zamkiem piwnica”³². Kierując się przede wszystkim kryterium chronologicznym, inwentaryzatorzy akcentowali dawność budowli przez określanie jej mianem „starożytnej”, synonimicznym dla architektury średniowiecznej. Powszechna wówczas nieumiejętność odróżnienia stylów średniowiecza wobec braku poprawnego aparatu pojęciowego sprawiała, że w odniesieniu do romańskich obiektów częstokroć stosowano określnik w stopniu wyższym lub najwyższym. Przykładowo dostarcza opis kościoła na wzgórzu św. Piotra w Pilicy, odnotowanego jako „zabytek nierównie starożytniejszy”; z kolei kolegiata w Tumie została uznana za obiekt „najstarożytniejszy w całym województwie”, choć – jak stwierdzono w innym miejscu – „kształt teraźniejszy nie oznacza tak wielkiej starożytności”, mając zapewne na myśli skutki klasycystycznej przebu-

³¹ APK, NPK, sygn. 37, s. 23, 24. O architekturze klasztoru zob. ŚWIECHOWSKI 2009, s. 131–142.

³² ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 106.

dowy z drugiej połowy XVIII stulecia³³. Podobną nieporadność terminologiczną wykazywały próby definiowania stylów architektury nowożytnej, w odniesieniu do której zwykle lakonicznie konstatowano, że jest utrzymana w „klasycznym guście” – przykładem brama tryumfalna ku czci Jana III Sobieskiego w Podzamczu Chęcińskim³⁴. Nieco inaczej została ujęta specyfika świątyni w Starochęcinach, reprezentującej nurt klasycyzującego baroku, o której doniesiono, że jest to zabytek „w kształcie okrągłym, architektury włoskiej, piękne płaskorzeźby mający, z krzywdą pamiętce opustoszały”³⁵.

Warte skomentowania wydają się spostrzeżenia budowniczego obwodu łęczyckiego Ludwika Bethiera, sformułowane w związku z mierzeniem pozostałości opustoszałego zamku w Besiekierach (il. 6)³⁶. Jak przystało na architekta, Bethier skupił się nie tyle na kwestiach historycznych, ile na ogólnikowym scharakteryzowaniu struktury budowli, zwracając uwagę na jej niejednorodność stylową, użyte materiały, a także interesujące – jego zdaniem – elementy konstrukcyjne, czyli „rozmaity gatunek sklepień, szczególnie przyrmatycznych [...] nie tak sztucznego układu, jak więcej rzadkości tego rodzaju” oraz sklepienia kolebkowe z lunetami, „zdobione w dawnym guście” stiukowymi sztukateriami³⁷. W typowy dla tego czasu sposób Bethier opisał także artykulację elewacji i ścian wnętrza, poprzez-

³³ Tamże, s. 11, 47, 63, 83, 93. Na temat świątyni pilickiej zob. KZSP, t. I: *Województwo krakowskie*, z. 12: *Powiat olkusi*, red. Jerzy SZABŁOWSKI, Warszawa 1953, s. 23–26; Henryk BŁAŻKIEWICZ OFM, *Dzieje parafii Pilica w okresie przedrozbiorowym*, *Nasza Przyszłość*, 57, 1982, s. 171–209. Szerzej o kolegiacie tumskiej Zygmunt ŚWIECHOWSKI, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009, s. 554–574.

³⁴ Odnotowano także opłakany stan zabytku, z którego pozostały „cztery kolumny, a statua czasem i niedbałym utrzymywaniem następców z framugi, w której bramę zdobiła, zrzucona, nóg, rąk i rysów twarzy pozbawiona, dziś graniczny znak nad rzeką Bobrą między łakami starostwa a gruntami włościan wsi Woli murowanej stanowiąc, Niemcem z powodu zbroi od gminnego ludu nazwaną jest”, ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 20, 112. O bramie zob. KZSP, t. III: *Województwo kieleckie*, z. 4: *Powiat kielecki*, red. Jerzy Zygmunt ŁOZIŃSKI, Barbara WOLFF, Warszawa 1997, s. 52; Dariusz KALINA, *Starościńska rezydencja w Podzamczu Chęcińskim*, Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne, 1, 2000, s. 140; Roman MARCINEK, *Brama ku czci Jana III*, Pasaż Wiedzy Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, 2018, https://www.wilanow-palac.pl/brama_ku_czci_jana_iii.html (dostęp na dzień 17 V 2021). Kwestię stosunku do architektury baroku w XIX w. omówili Wojciech BAŁUS, Piotr KRASNY, *Wiek XIX wobec baroku. Dwie strony medalu*, [w:] *Barok i barokizacja*, red. Katarzyna BRZEZINA, Joanna WOLAŃSKA, Kraków 2007, s. 17–35.

³⁵ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 112. Brudnopis tego raportu zob. APK, NPK, sygn. 37, s. 20. Więcej na temat architektury kościoła Adam MIŁOBĘDZKI, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 383–385.

³⁶ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 45–49. Na temat zamku KAJZER, KOŁODZIEJSKI, SALM 2003, s. 86–88.

³⁷ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 46.

stając na odnotowaniu generalnych jej elementów. Ponadto zwrócił uwagę, że „grubość murów nadzwyczajna dała sposobność utworzenia rozmaitych, krytych komunikacji, których zwaliska celu odkryć nie pozwalają”. Próbując określić charakter gotyckiego zamku o zbarokizowanym obliczu, budowniczy poinformował, że „restauracja w roku 1654 zmieniła styl zewnętrznej budowy z średnich wieków na budowę więcej nowszych wieków, zwanej Franciszką. Styl wieży samej zdaje się nie być od pierwszych czasów dochowany”, a w końcowym wykazie dodał, że „styl budowli jest nowszy, obiecuje długotrwałość”³⁸. Podobne trudności sprawiło opisanie blanków obiegających mury zamku w Łęczycy, określonych przez Bethiera lapidarnie jako „na murach przejścia porobione, [które – E.Z.G.] służyły w dawnych czasach za obronę” (il. 7)³⁹. Wszystkie te – skądinąd trafne – obserwacje zdradzają nieporadność stosowanej nomenklatury, pozbawionej precyzji i pełnej daleko idących uproszczeń. Właściwa terminologia styloznawcza stopniowo rozwijała się na rodzimym gruncie od połowy lat czterdziestych XIX stulecia, wraz z postępem badań nad relikami przeszłości, zwłaszcza zaś recepcją zachodnioeuropejskiego nazewnictwa i periodyzacji dziejów sztuki⁴⁰.

Trudności w ujmowaniu rozwiązań stylistycznych za pomocą obowiązującego wówczas systemu pojęć zdradza również fragment opisu pałacu w Dąbrowicy. Konglomerat form wynikający z manierystyczno-barokowej przebudowy gotyckiego zamku musiał stanowić nie lada wyzwanie dla delegata, który zapisał: „starożytny zamek ten był zbudowany w kształcie równoległoboku, mającego front, pomurowany [...] tak dół, jako i piętro w same arkady duże, formujące przedsienia czyli korytarze, za którymi dopiero okna były, tak iż z samych kolumn i arkad się składał, druga strona zaś [...] miała kształt zwyczajny o dwóch piętrach, na wierzchu były ozdoby gotyckie, to jest nad zwierzchnim gzymsem różne piramidki służące do pokrycia dachu włoskiego”, czyli sterczyny manierystycznej attyki⁴¹. Ponadto urzędnik dokonał krótkiej analizy klasycyzującego

³⁸ Tamże, s. 46, 85.

³⁹ Tamże, s. 49. Więcej o zamku KAJZER, KOŁODZIEJSKI, SALM 2003, s. 288–290.

⁴⁰ O procesie kształtowania się w nauce polskiej aparatu pojęciowego w zakresie badań stylistycznych zob. WALICKI 1931, s. 93, 94; Jerzy FRYCZ, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1918*, Warszawa 1975, s. 87–91; Jolanta POLANOWSKA, *Historiografia sztuki polskiej w latach 1832–1863*, Warszawa 1995, s. 67–79; Urszula BĘCZKOWSKA, *Karol Kremer i krakowski urząd budownictwa w latach 1837–1860*, Kraków 2010, s. 196–200.

⁴¹ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 21.

detalu architektonicznego, zwracając uwagę na „sztukaterie z gipsu [...] na około piękne, [...] jeszcze przy szczytkach pozostałych, zwłaszcza przy dwóch basztach i froncie baszt takowych”, stanowiące fragmenty gzymsu kordonowego wspartego na potężnych kroksztynach⁴².

Sporadycznie zwracano uwagę na układ przestrzenno-funkcjonalny budowli, o ile zachowane elementy struktury architektonicznej pozwalały go określić. Przykładem jest opis założenia rezydencjonalno-obronnego w Czemiernikach sporządzony przez Wincentego Hermanowskiego, pełnomocnika książąt Radziwiłłów, który dał ogólne wyobrażenie o rozplanowaniu i obszerności wnętrza dobrze utrzymanej siedziby Firlejów⁴³. Precyzując wnioski na temat funkcji poszczególnych pomieszczeń, kondygnacji lub skrzydeł charakteryzowanych obiektów, w szczególności przyglądano się kondycji piwnic i ukrytych tuneli, jak choćby w zamku czerskim, gdzie „były pieczary i lochy podziemne, do wycieczek służące, co stąd okazuje się, iż uderzywszy w powierzchnię ziemi, ta echo i huk wydaje”⁴⁴. Interesujące są także nieliczne wzmianki na temat pozostałości sieci wodociągowej niektórych zamków, na przykład w Szydłowie albo w Pilicy, gdzie natrafiono na cynowe rury⁴⁵.

Deskrypcje dostarczają stosunkowo niewiele informacji o materiale budowlanym i umiejętnościach dawnych budowniczych, czasem wzbudzających podziw współczesnych, jak solidne mury ciechanowskiego zamku, „tak mocno spojone, że usiłowania rozebrania ich za czasów pruskich były nadaremne”⁴⁶. Podobnie wyrażano się o ocalałych komponentach zamku w Liwie, zasługujących „na uwagę przez doskonałość wiązania między materiałami” (il. 8)⁴⁷. W opisach nie pomijano drewnianych elementów obronnych budowli: hurdycji, galerii, bram ani mostów zwodzonych, o których istnieniu świadczyły fragmenty konstrukcji lub kontury w strukturze murów. W polu zainteresowania delegowanych urzędników nie znalazła się natomiast architektura drewniana, której wartości wówczas jeszcze

⁴² Tamże, s. 21, 22. Kopia dokumentu z 20 V 1827 r.

⁴³ Tamże, s. 37, 38. Dzieje i problematykę artystyczną pałacu omówiła Ewa MAJ, *Rezydencja obronna biskupa Henryka Firleja w Czemiernikach (zamek, ogrody i obwarowania)*, Lubelszczyzna, 1, 1995, s. 43–58. Zob. także KZSP, t. VIII, z. 16: *Powiat radzyński*, oprac. Katarzyna KOLENDÓ-KORCZAK, Anna OLEŃSKA, Marcin ZGLIŃSKI, Warszawa 2019, s. 48–54.

⁴⁴ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 26.

⁴⁵ Tamże, s. 108, 120.

⁴⁶ Tamże, s. 73, 95.

⁴⁷ Tamże, s. 75, 87. Więcej informacji o budowlu KAJZER, KOŁODZIEJSKI, SALM 2003, s. 275, 276.

nie doceniano⁴⁸. Wyjątek stanowi usytuowany przy klasztorze Świętego Krzyża na Łysej Górze „zręb drewniany, przez niektórych uważany jako zabytek jednego z pierwszych kościołów chrześcijańskich w Polsce, podług drugich zasięgać ma jeszcze czasów pogańskich”⁴⁹.

Istotną część opisów zajmowało przedstawienie ówczesnego stanu zachowania budowli, które w większości bliskie były kompletnego upadku, jak „nędzny, walący się dla zaniedbanego od lat blisko trzydziestu pokrycia” ojcowski zamek lub dzielący jego los zamek w Rabsztynie, który „tylko widok [...] gruzów po wysokich niegdyś murach pozostałych oku ludzkiemu wystawia”⁵⁰. Jednocześnie apelowano o dbałość o „starożytny” ruiny, piętnując zwyczaj ich rozbierania przez prywatnych właścicieli, nastawionych na osiągnięcie zysku z posiadanej nieruchomości. Ofiarą tych praktyk padła choćby warownia w Smoleniu, której „właściciele, potrzebując materiałów na budowę gospodarskie, mury łamali, a niszcząc piękny zabytek, proste, wiejskie i bez żadnego gustu zabudowania stawiali”⁵¹. Z tego samego powodu ucierpiał zamek w Krupem, gdzie „gorsząca niedbałość i zimna obojętność poprzednich właścicieli dozwoliła bez żadnego użytku burzeniu [...] chlubnego pomnika zamożności i pożytności krajowej, na którego szczątki do niczego niezdatne z boleścią teraz i ze smutkiem się spogląda”⁵². Nie inaczej przedstawiała się dramatyczna sytuacja zamku w Chęcinach, do czego przyczynił się z jednej strony upływ czasu i proces naturalnego niszczenia, z drugiej zaś permanentne pozyskiwanie budulca przez okolicznych mieszkańców. Sygnalizując konieczność natychmiastowego podjęcia działań zabezpieczających pozostałości murów, komisarz obwodu kieleckiego Antoni Walewski przekonywał: „zostawienie w stanie, w jakim się znajdują, zrządza obawę, aby kościół farny pod górą tą postawiony, i chorągiew [...] na Krzyżakach zdobytą posiadający, przez gruzy zamku, zawalonym nie został”⁵³.

⁴⁸ Analogiczna postawa badawcza w odniesieniu do zabytków budownictwa drewnianego cechowała członków delegacji Stronczyńskiego. Zob. WALICKI 1931, s. 74, 76, 78.

⁴⁹ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 67, 89.

⁵⁰ Tamże, s. 116, 118.

⁵¹ Tamże, s. 114, 115.

⁵² Tamże, s. 18. O zamku w Krupem zob. KZSP, t. VIII, z. 8, s. 32–36; KAJZER, KOŁODZIEJSKI, SALM 2003, s. 252, 253.

⁵³ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 61, 91, 110, 111. Brudnopis tego raportu zob. APK, NPK, sygn. 37, s. 17, 18. Z obszernej literatury poświęconej zamkowi w Chęcinach zob. Waldemar GLIŃSKI, Czesław HADAMIK, *Zamek królewski w Chęcinach – zarys problematyki badawczej i konserwatorskiej. Próba*

Na podkreślenie zasługują sformułowane w sprawozdaniach apele do władz o przeprowadzenie naglących prac remontowych, połączone z postulatami nadania zabytkowym budynkom nowych funkcji. Przeważało tu przekonanie o utylitarnym charakterze dzieł architektury oraz poparta doświadczeniem obserwacją, iż zapewnienie obiektom ciągłości użytkowania stanowi w dłuższej perspektywie jedyny sposób na ich ocalenie przed sukcesywnie postępującą dewastacją. Na przykład Ludwik Bethier dzieląc się swoim poglądem na kondycję zamku w Besiekierach wyjaśniał, że „opuszczony od mieszkańców większej nierównie ulegnie ruinie”⁵⁴. Dla zamku w Siewierzu, który „po śmierci ostatniego z mieszkających w nim biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka upadać zaczął”, dostrzeżono szansę w zaadaptowaniu go niewielkim kosztem na koszary lub siedzibę jakiegoś instytutu, tym bardziej że „ludna okolica, bliskość wody, przystęp weń jeden z mostem zaręcza dobry, zdrowy i dokładny mieszkańcom pobyt”⁵⁵. Remedium na postępujące niszczenie chęcińskiego zamku miało stanowić przekształcenie go na więzienie⁵⁶. Z oczywistych względów powtarzającą się propozycją rozwiązania problemu zabytkowych budowli fortyfikacyjnych było także przystosowanie ich do potrzeb garnizonu, co sugerowano choćby w odniesieniu do zamku w Sochaczewie⁵⁷.

Doraźnej troski ze strony władz wymagały w opinii delegatów także pomniki, co do których zalecano ich ogradzanie i umieszczanie objaśniającej inskrypcji; tak chciano chronić posąg w Nowej Słupi i mogiły upamiętniające bitwę pod Płowcami⁵⁸. Interesujący jest postulat utrwalenia na rysunku wyglądu grobowca w Krynicy, wysunięty przez zastępców komisarza obwodu krasnostawskiego, zaniepokojonych, że „jakiż nieuważny niełitościwie zniszczył drogą pamiątkę,

periodyzacji funkcjonalno-przestrzennej obiektu, [w:] Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej, red. Marcei ANTONIEWICZ, Warszawa 2002, s. 374–390; KAJZER, KOŁODZIEJSKI, SALM 2003, s. 123–128; Czesław HADAMIK, Zamek królewski w Chęcinach: archeologiczne przesłanki do kwestii jego genezy i pierwotnej funkcji, [w:] Późnośredniowieczne zamki na terenie dawnego województwa sandomierskiego, red. Leszek KAJZER, Kielce 2005, s. 145–170.

⁵⁴ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 46.

⁵⁵ Tamże, s. 118. Dzieje zamku zob. KAJZER, KOŁODZIEJSKI, SALM 2003, s. 456–458.

⁵⁶ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 61, 91; APK, NPK, sygn. 37, s. 18.

⁵⁷ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 73, 81. Na temat zamku KAJZER, KOŁODZIEJSKI, SALM 2003, s. 289, 290.

⁵⁸ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 67, 83, 89.

nie zostawiwszy wiadomości co widział lub znalazł”⁵⁹. Powołując się na względy historyczne i estetyczne urzędnicy argumentowali: „warto by było, aby rząd opiekujący się zabytkami starożytności krajowej zesłał inżyniera na miejsce dla przeniesienia tych pomników na papier, czego później uczynić nie będzie można, z powodu że są bliskimi rozsypania się, a tym samym zupełnej zagłady”⁶⁰.

Były wszakże obiekty wyróżniające się dobrym stanem zachowania, takie jak choćby „porządnie i z pilną troskliwością utrzymywany” zamek w Pieskowej Skale. Delegowany do inwentaryzacji urzędnik, zapewne motywowany patriotycznymi pobudkami, był zdania, że „należy się familii Wielopolskich w części wdzięczność narodowa, za utrzymywanie tak porządne wiekom opierającej się budowli, a sam wschód do pałacu, utrzymywanie malowideł, posadzek, mebli ówczesnych, przekonywa, że miejsce to szczytiło się zawsze rządzą o utrzymanie starożytności gorliwością właścicieli”⁶¹. Pozytywnie wypadła też diagnoza kondycji kościoła w Tumie – jak zapewniano, „stan tejże budowli jest dobry, wypływający z dobrego gatunku budowy i kombinacji materiałów” (il. 9)⁶².

Niewyjaśnione dotąd pozostaje, jakie rezultaty osiągnęła akcja koordynowana przez ministra Haukego. Michał Walicki zasugerował, że wybuch powstania listopadowego przyczynił się do jej przerwania⁶³. Tymczasem w świetle późniejszej korespondencji urzędowej okazuje się, że zamierzony cel zrealizowano, chodziło bowiem wyłącznie o zgromadzenie stosownych materiałów, nie zaś o podejmowanie konkretnych działań zmierzających do zabezpieczenia poszczególnych obiektów⁶⁴. W tabelarycznym wykazie z 1830 roku ujętych zostało jedynie pięćdziesiąt zabytkowych obiektów – były to w zdecydowanej większości zamki, a oprócz nich pięć budowli sakralnych: kościoły w Warce, Tumie, Wiślicy i Olkuszu oraz opactwo Świętego Krzyża na Łysej Górze⁶⁵. Przeprowadzona w 1827 roku inwentaryzacja nie przyniosła zatem znaczniejszych efektów, zwłaszcza w porównaniu z impo-

⁵⁹ Tamże, s. 19, 20. W zastępstwie komisarza obwodu krasnostawskiego dokument podpisał adiunkt, dozorca miast Adam Ceypek oraz wójt gminy Krasnystaw Tyrawski.

⁶⁰ Tamże, s. 19, 20.

⁶¹ Tamże, s. 115.

⁶² Tamże, s. 11, 47, 83.

⁶³ WALICKI 1931, s. 49. W ślad za ustaleniami Walickiego podążyli kolejni badacze podejmujący problematykę inwentaryzacji na ziemiach polskich, zob. np. KOWALCZYK 2009, s. 301; SZCZERBA 2012, s. 102; ZIARKOWSKI 2013, s. 196.

⁶⁴ AGAD, KRSW, sygn. 6259, *passim*.

⁶⁵ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 59–75 (czystopis), 79–95 (brudnopis).

nującymi dokonaniem delegacji Stronczyńskiego, w ramach której opracowano prawie czterysta trzydzieści zabytków nieruchomych. Należy jednak zaznaczyć, że na obecnym etapie badań nie sposób dokładnie określić pierwotnej liczby obiektów wyselekcjonowanych podczas wizji lokalnych, a niewątpliwie po wstępnym rozeznaniu było ich znacznie więcej. Świadczy o tym raport Komisji Województwa Płockiego dla Komisji Wojny, w którym wymieniono siedem zabytków: basztę zamkową w Płocku, fragmenty dawnego zamku w murach opactwa w Czerwińsku oraz ruiny zamków w Bobrownikach, Radzikach Wielkich, Rypinie, Ciechanowie i Szreńsku⁶⁶. Z tej zgłoszonej listy w końcowym wykazie uwzględniono tylko trzy zamki – w Płocku, Rypinie i Ciechanowie, pomijając architektoniczną perłę, jaką był kościół w Czerwińsku⁶⁷. Ponadto porównanie obu wersji raportu końcowego przekonuje, że z zestawienia wykreślono inne jeszcze obiekty, w tym pozostałości zamku gostynińskiego, w którym przetrzymywano cara Wasyła Szujskiego i jego dwóch braci, „godny zachowania” pomnik Stefana Czarnieckiego w Tykocinie, „w znacznej części przez dziedziców rozebrane” fortyfikacje w Dankowicach, a także zespół rezydencjonalno-obronny Radziwiłłów w Białej Podlaskiej, którego wieża zamkowa wówczas funkcjonowała jako więzienie (il. 10, 11)⁶⁸. Powodem usunięcia tych obiektów z ostatecznej ewidencji była najprawdopodobniej ich znikoma przydatność obronna, gdyż albo zachowały się w formie szczątkowej, albo były jeszcze niezupełnie zrujnowane i nadal użytkowane.

Wątpliwości budzi nie tylko kryterium, według którego włączano obiekty do ewidencji, lecz także sposób prowadzenia akcji przez nieprzygotowanych do tego urzędników szczebla obwodowego, od których kompetencji, zaangażowania, a także obciążenia innymi obowiązkami służbowymi zależał rezultat badań terenowych. Opisy napływające do komisji wojewódzkich prezentowały różny poziom merytoryczny i stopień szczegółowości. Zgromadzona dokumentacja nie składała się więc na całościowy, wyczerpujący rejestr inwentaryzacyjny, dając raczej

⁶⁶ WALICKI 1931, s. 48. Zarys dziejów i architektury zamków zob. KAJZER, KOŁODZIEJSKI, SALM 2003, s. 96–99, 132–134, 386–390, 415, 416, 480, 481.

⁶⁷ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 70–72, 94, 95. Na temat architektury opactwa w Czerwińsku wyczerpująco Teresa MROCZKO, *Czerwińsk romański*, Warszawa 1972; ŚWIECHOWSKI 2009, s. 55–65.

⁶⁸ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 87, 95. Na temat zamku w Gostyninie zob. KZSP, t. X: *Dawne województwo warszawskie*, z. 3: *Dawny powiat gostyniński*, red. Izabella GALICKA, Hanna SYGIETYŃSKA, Warszawa 1975, s. 13, 14; KAJZER, KOŁODZIEJSKI, SALM 2003, s. 194, 195. O zespole w Białej Dorota ANTONOWICZ, Kinga KIMIC, *Rezydencja magnacka Radziwiłłów w Białej Podlaskiej – historia, przemiany, stan przetrwania*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 4, 2017, s. 25–53.

wstępny rekonesans zachowania zabytków i ich geograficznego rozmieszczenia, co zresztą, jak się wydaje, odpowiadało monarszym intencjom. Zastrzeżenia te jednak w niewielkim stopniu dyskredytują wartość całej akcji, jeśli weźmie się pod uwagę jej pryncypia i polityczne uwarunkowania. Jednocześnie wysoko należy ocenić wizualną stronę dokumentacji technicznej, która wprawdzie – podobnie jak opisy zabytków – stanowiła zbiór planów o nierównym poziomie wykonania, lecz spełniała ówczesne wymogi fachowej dokumentacji pomiarowo-rysunkowej, umożliwiającą podejmowanie szeregu urzędowych decyzji dotyczących poszczególnych obiektów. O dalekosiężnych korzyściach wynikających z tego rodzaju źródeł może świadczyć reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 1843 roku, nakazujący gromadzenie i przesyłanie wszelkich dotychczasowych pomiarów zabytkowych budowli, gdyż „zebrany w ten sposób materiał byłby nader użytecznym Komisji do korespondencji i objaśnień, jakie względem pomników w ogólności ułatwiać jest niekiedy w potrzebie”⁶⁹.

Pomimo oczywistych z dzisiejszego punktu widzenia mankamentów przedsięwziętej akcji, należy podkreślić jej prekursorską rolę. W latach dwudziestych XIX wieku badania nad szeroko pojmowanym dziedzictwem przeszłości leżały w gestii Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, choć działania te nie miały znamion regularnego ewidencjonowania zabytkowych obiektów⁷⁰. Od lat czterdziestych wysiłki w zakresie inwentaryzacji podejmowali głównie badacze starożytnicy, zamieszczając opisy zabytków, a niekiedy także ich widoki w publikacjach o charakterze geograficzno-krajoznawczym. Aktywni byli na tym polu Franciszek Maksymilian Sobieszczański, Józef Ignacy Kraszewski, Edward Rastawiecki, Aleksander Przezdziecki, Bolesław Podczaszyński⁷¹.

Z pracami inwentaryzacyjnymi łączyło się także inne urzędowe przedsięwzięcie, choć o dużo mniejszej skali, dotyczące nieruchomości klasztorów przejętych

⁶⁹ AGAD, Komisja Województwa Mazowieckiego, sygn. 6694, Akta ogólne dotyczące się map i planów zabudowań klasztorów, k. 1.

⁷⁰ AGAD, Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk, sygn. 54, Akta dotyczące się napisów dawnych i pomników starożytnych, passim. Na temat działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk zob. Aleksander KRAUSHAR, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800–1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych*, t. 1–5, Warszawa 1900–1911.

⁷¹ O działalności badawczej starożytników w Królestwie zob. Jerzy KOWALCZYK, *Starożytnicy warszawscy połowy XIX wieku i ich rola w popularyzacji zabytków ojczystych*, [w:] *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, red. Jerzy MATERNICKI, Warszawa 1981, s. 157–202; POLA-
NOWSKA 1995, passim.

w wyniku kasaty z 1819 roku. Inicjatorem była Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, która w 1833 roku poleciła budowniczym szczebla obwodowego sporządzenie dokumentacji pomiarowo-rysunkowej i opisowej dla planowanych przez rząd inwestycji budowlanych⁷². Decyzja o pomierzeniu kilkudziesięciu obiektów wynikała zapewne z nagłej potrzeby zaadaptowania niektórych z nich na więzienia w związku z konsekwencjami stłumionego powstania listopadowego i nową sytuacją polityczno-gospodarczą. Wśród sporządzonych w ramach tej inicjatywy rysunków inwentaryzacyjnych zwracają uwagę niezwykle staranne plany kościołów w Beszowej i Pińczowie autorstwa budowniczego obwodu stopnickiego Jana Andrzeja Zscherniga, a także kościoła w Rytwianach przygotowane przez budowniczego obwodu sandomierskiego Józefa Sucheckiego (il. 12–14)⁷³. Wprawdzie ta akcja nie wpisywała się w szerszy program inwentaryzacji zabytków, lecz niewątpliwie miała na celu udokumentowanie wyglądu cennych budowli, a także uwzględnienie propozycji prac naprawczych umożliwiających ich użytkowanie.

Znaczenie rejestru opracowanego pod auspicjami Komisji Wojny nie zasada się wyłącznie na jego wartości poznawczej. Miał on wpływ, choć raczej niewielki, na proces kształtowania się nowego typu świadomości, wrażliwości i społecznych nawyków w zakresie obcowania z zabytkowymi obiektami. Mobilizując do zapoznania się z dawnym dziedzictwem rozproszonym na obszarze Królestwa, zadanie sporządzenia ewidencji angażowało służby budowlane w działania na rzecz ochrony rodzimej spuścizny kulturowej, choćby przez próby wykorzenienia powszechnej praktyki rozbierania ich pozostałości. Rozszerzenie obszaru aktywności urzędników o nowe obowiązki otwierało możliwości podniesienia

⁷² Reskrypt KRSW został wydany 11 XI 1833 r. Ponownie dostarczenia przez Komisje Wojewódzkie kompletnej dokumentacji żądano z początkiem 1835 r., zob. AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe (dalej cyt. CWW), sygn. 757, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego dotyczące się gmachów suprymowanych. Ogólne, s. 5–6, 10.

⁷³ Zbiór planów nieruchomości poklasztornych scharakteryzowała Zofia OLSZAMOWSKA-SKOWROŃSKA, *Pomiary zabytków architektury klasztornej w Zbiorze Kartograficznym Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, *Ochrona Zabytków*, 5, 1952, s. 66–73; *Katalog rysunków architektonicznych z akt Centralnych Władz Wyznaniowych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. Maria ŁODYŃSKA-KOSIŃSKA, Warszawa 1981, s. 280. Biogramy Sucheckiego i Zscherniga zob. ŁOZA 1954, s. 296, 345. Zob. podstawowe wiadomości na temat kościołów i klasztorów: w Beszowej – Małgorzata GORZELAK, *Kościół i klasztor popauliński w Beszowej*, *Studia Claromontana*, 10, 1989, s. 454–478; w Pińczowie – Marian GUCWA, *Dzieje architektoniczne klasztoru w Pińczowie*, *Studia Claromontana*, 16, 1996, s. 293–324; w Rytwianach – Maria BRYKOWSKA, *Pustelnia Złotego Lasu*, [w:] *Sztuka około roku 1600*, red. Teresa HRANKOWSKA, Warszawa 1974, s. 225–246.

kwalifikacji i wzbogacenia doświadczenia zawodowego, zwłaszcza dla pracowników najniższego szczebla administracji, czyli obwodu, w którym nierzadko panowała recesja budowlana.

Na koniec warto jeszcze krótko przeanalizować wymierne efekty carskiego dekretu z 1826 roku o zakazie rozbierania „starożytności”, powielonego w zarządzeniu Haukego z marca 1827 roku. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, na ile przepis ten był egzekwowany; znany jest wszakże ciekawy przykład wcielenia go w życie w związku z próbą rozbiórki pozostałości zamku w Bobrownikach, podjętą w czerwcu 1827 roku w celu sprzedaży materiału budowlanego przez nowego właściciela. Skuteczna interwencja lokalnych władz powstrzymała dalszą dewastację zabytku, który nota bene dopiero co został opisany i ujęty w raporcie przesłanym Komisji Wojny⁷⁴. Wprawdzie władze dysponowały szeregiem instrumentów prawnych regulujących kwestię ochrony zrujnowanych zabytków, takich jak choćby zarządzenia Komisji Wojewódzkich z 1833 i 1834 roku, niemniej jednak nie uchroniły wielu budowli od destrukcji⁷⁵. Świadczy o tym pismo gubernatora płockiego z 1843 roku, w którym prosi on Komisję o wyjednanie postanowienia Rady Administracyjnej, „aby żaden posiadacz prywatny nie miał prawa rozbierać zabytków starożytnych w granicach jego posiadłości położonych [...] i aby władze miejscowe były odpowiedzialnymi za dozwoleń przekroczenia tego przepisu, bez szczególnego upoważnienia wyższej władzy”⁷⁶. Jednocześnie gubernator zwrócił uwagę, że rozkaz Haukego dotyczący zabezpieczenia od rozbiórki pomników historycznych poszedł z biegiem czasu w niepamięć, co spowodowało w konsekwencji rujnąc szereg budowli, mimo że to rozporządzenie, jako „uczynione z najjaśniejszej woli”, nie mogło ulec przedawnieniu. Powołując się na te okoliczności, wskazano na nagłą potrzebę zorganizowania fachowej ekspedycji w celu opracowania szczegółowej, a przede wszystkim aktualnej dokumentacji zabytków. Jak zauważył Michał Walicki, inwentaryzacja z 1827 roku stanowiła

⁷⁴ ANK, ZZG, seria 6, sygn. 666, s. 55, 56.

⁷⁵ WALICKI 1931, s. 49.

⁷⁶ AGAD, KRSW, sygn. 6259, k. 22–28 (zwł. k. 22, 23). Por. WALICKI 1931, s. 49; KOWALCZYK 2009, s. 301. Jak przekonują źródła, spisem zabytków opracowanym pod nadzorem Komisji Wojny inne ministerstwa – z KRSW na czele – interesowały się przynajmniej od 1840 r. w związku z kontrowersjami prawnymi rozporządzenia Haukego, ingerującego we własność prywatną zakazem burzenia „starożytności”.

punkt odniesienia dla delegacji Kazimierza Stronczyńskiego⁷⁷. Planując to metodologiczne i logistyczne wyzwanie, skorzystano z wcześniejszych doświadczeń dla nadania zamierzonej akcji jednolitego charakteru i wyboru właściwych metod prac badawczo-inwentaryzacyjnych.

Powszechny w pierwszej połowie XIX wieku brak poszanowania dla substancji zabytkowej, przejawiający się w jej likwidowaniu, był z jednej strony następstwem niskiej świadomości wśród społeczeństwa, z drugiej zaś – wynikiem nieudolnie prowadzonej polityki budowlanej i niespójnej działalności organów administracji różnego szczebla, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę mnogość mało precyzyjnych przepisów i dyrektyw, generujących zawiłości i absurdy natury prawnej. Jednym z zarządzeń kolidujących ze staraniami w zakresie ochrony zabytków architektury był reskrypt Komisji Spraw Wewnętrznych z 1830 roku polecający lokalnym władzom wyselekcjonowanie starych, zniszczonych lub bezużytecznych gmachów publicznych, które nadawałyby się do przebudowy na koszary lub przez „rozebranie materiałem mogłyby się przyczynić do pewnego zmniejszenia wydatków na ten cel potrzebnych”⁷⁸.

W świetle carskiego zakazu rozbiórki ruin raczej przewrotnie jawi się późniejsze polecenie monarchy dotyczące wskazania odosobnionych „starych murów do użytku niezdatnych lub rozwalin” kwalifikujących się do rozbiórki, a mogących służyć do „odbywania doświadczeń rozbicia tychże petardami” w ramach ćwiczeń artyleryjskich⁷⁹. Stosowne informacje w tej sprawie ze wszystkich guberni zebrano w 1841 roku za pośrednictwem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Dysponując niepełnym materiałem źródłowym trudno określić, jaki odzew wywołało to żądanie, niemniej jednak z pewną dozą ostrożności można stwierdzić, że liczba wytypowanych obiektów nie była znaczna, na co może wskazywać przykład z guberni krakowskiej. Wprawdzie komisarz obwodu kieleckiego Piotr Kamiński za najodpowiedniejsze do ćwiczeń wojskowych uznał ruiny chęcińskiego zamku, „których wysokość jest jeszcze na sążni kilkanaście, a budowa onych zapewne najmniej lat kilkaset jak miała miejsce”, lecz po zapoznaniu się ze stanowiskiem

⁷⁷ WALICKI 1931, s. 49. Por. KOWALCZYK 2009, s. 304.

⁷⁸ Pismo Komisji Województwa Krakowskiego do komisarza obwodu kieleckiego Antoniego Walewskiego z 31 III 1830 r. zob. APK, NPK, sygn. 37, s. 43, 44, 47.

⁷⁹ Reskrypt KRSW do Rządów Gubernialnych z 14 I 1841 r. zob. APK, RGR, sygn. 4005, s. 47, 53, 55. Jako „stare mury” traktowano budowle lub ich destrukty mające przynajmniej 10 lat.

komisarzy obwodowych i po zasięgnięciu opinii inżyniera gubernialnego rząd gubernialny krakowski orzekł, że nie ma na swoim terenie żadnych budowli spełniających kryteria określone w reskrypcie⁸⁰.

Niezależnie od przypominanych kazusów, w urzędowej korespondencji okresu międzypowstaniowego zauważalna jest istotna zmiana stosunku władz do dziedzictwa przeszłości – architektoniczne pamiątki zaczęto na coraz większą skalę cenić, starając się je chronić. Przejaw tej zmiany światopoglądowej stanowi polemika, jaka się wywiązała między resortami w kwestii rozbiórki kilku zabytkowych budowli. Uświadamiając potrzebę otoczenia fachową opieką opactwa po benedyktynach na Świętym Krzyżu, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu argumentowała, że „gmachy te obok pięknej architektury i niezwykłej okazałości są zachowaną pamiątką najdawniejszej tutejszego kraju, bo z początkiem XI wieku pochodzącej starożytności”. O wartości tego zabytkowego zespołu, określanego jako „chrześcijański pomnik”, „w którym pierwsze promyki religii katolickiej zajaśniały”, „miejsce sławne od tylu wieków pamiątką chrześcijaństwa w całej Słowiańszczyźnie” i „kolebka chrześcijaństwa”, decydowały nie tylko dawność i walory artystyczne, lecz również sentyment narodowy i związki z rodzimą tradycją kulturową⁸¹. Mając na względzie, że „wszystkie te gmachy i zabudowania uświęcone czcią religijną stanowią [...] szacowne dawnego budownictwa pomniki”, Komisja Przychodów postanowiła „odnieść się jeszcze do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z prośbą bądź o obmyślenie dla tych gmachów stosownego jakiego przeznaczenia, które by je od ruiny zasłonić mogło, bądź w najgorszym razie do wyrzeczenia opinii, czy li by nie należało raczej pozostawić je w obecnym stanie bez przyspieszania ich upadku przez rozebranie umyślne”⁸². W podobnym tonie władze resortu wypowiadały się na temat pocysterskich zabudowań klasztornych w Jędrzejowie, których wyburzenie planowała Komisja Spraw Wewnętrznych. Sprzeciwiając się tym zamiarom, Komisja Przychodów

⁸⁰ Tamże, s. 51, 56.

⁸¹ AGAD, CWW, sygn. 794, Дело [...] костела Св. Креста на Лысой Горе, s. 16, 18, 23, 454; tamże, sygn. 745–746, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych tyżące się budowy i reperacji gmachów zdrożnych księży, k. 2 i n. Szerzej o dziejach klasztoru Piotr Paweł GACH, *Opactwo i sanktuarium Świętego Krzyża w epoce kasat zakonnych (XVIII–XIX wiek)*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. Daniel OLSZEWSKI, Ryszard GRYZ, Kielce 2000, s. 153–169; KZSP, t. III, z. 4, s. 60–66.

⁸² Pismo KRPIŚ do KRSW z 24 II 1843 r. zob. AGAD, CWW, sygn. 757, s. 365, 366.

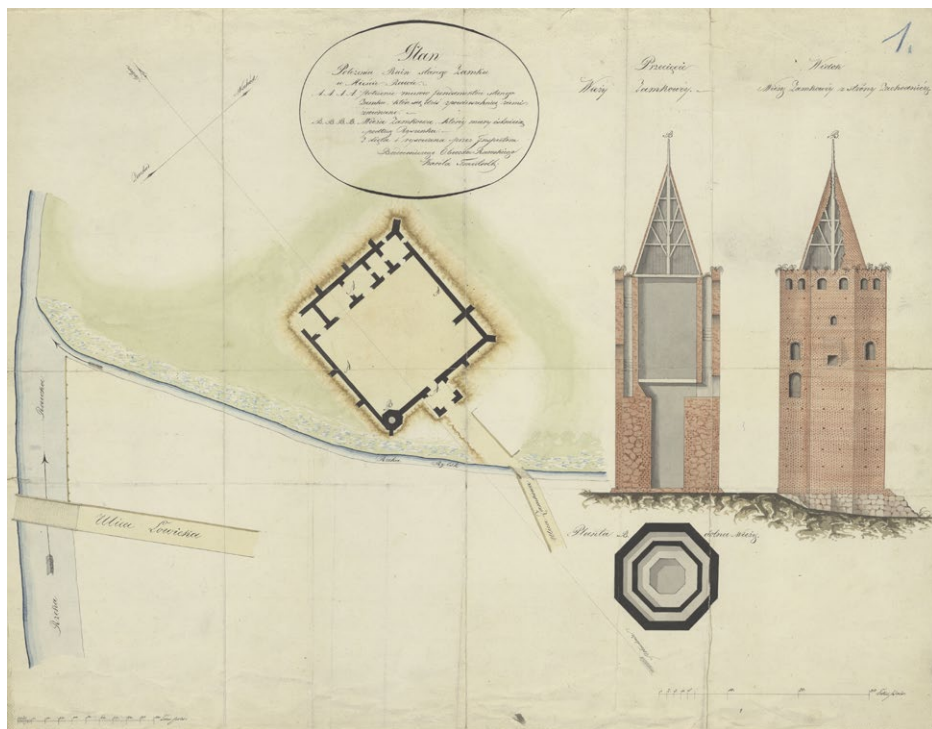
była zdania, że skoro klasztor ten stanowi „szacowny dawnego budownictwa pomnik”, to przynajmniej należy go zachować w dotychczasowym stanie⁸³. Kolejna interwencja ocaliła niszczący klasztor w Miechowie, przeznaczony decyzją Komisji Spraw Wewnętrznych do rozbiórki – „zważając jednak, że w tej właśnie części znajduje się kaplica Grób Chrystusa Pana w sobie mieszcząca, jak niemniej miechy od organów, które za linią kościoła są położone”, Komisja Przychodów „zdecydowała pozostawić gmach i przeprowadzić remont, lub – jeśli koszty remontu okażą się za wysokie – pozostawić go w obecnym stanie”⁸⁴.

Szeroko dyskutowany na administracyjnym gruncie problem kondycji niszczących budowli nie przełożył się na konkretne inicjatywy na rzecz opieki nad zabytkami ani podjęcie kompleksowych działań konserwatorskich, nie licząc prowizorycznych napraw pojedynczych obiektów w ramach adaptacji do nowych funkcji. Przewlekłe procedury urzędowe i zbyt powolne rozstrzyganie istotnych kwestii, a zwłaszcza dotkliwy brak środków na realizację inwestycji budowlanych i zapewne zaostrenie kursu politycznego w związku z wybuchem powstania przesądzały w dużym stopniu o jakości i efektach pracy, częstokroć paraliżując skuteczność poczynań władz zaangażowanych w ochronę dawnej architektury. Jednocześnie przyznać trzeba, że ofiarą wyburzeń dokonywanych z urzędu padały nie tylko obiekty zupełnie zrujnowane, ale i te gmachy, dla których nie znaleziono funkcji uzasadniającej wysokie koszty ich restauracji. W tych warunkach trudno było sformułować długofalową wizję ochrony zabytków, wprowadzając jedynie doraźne rozwiązania.

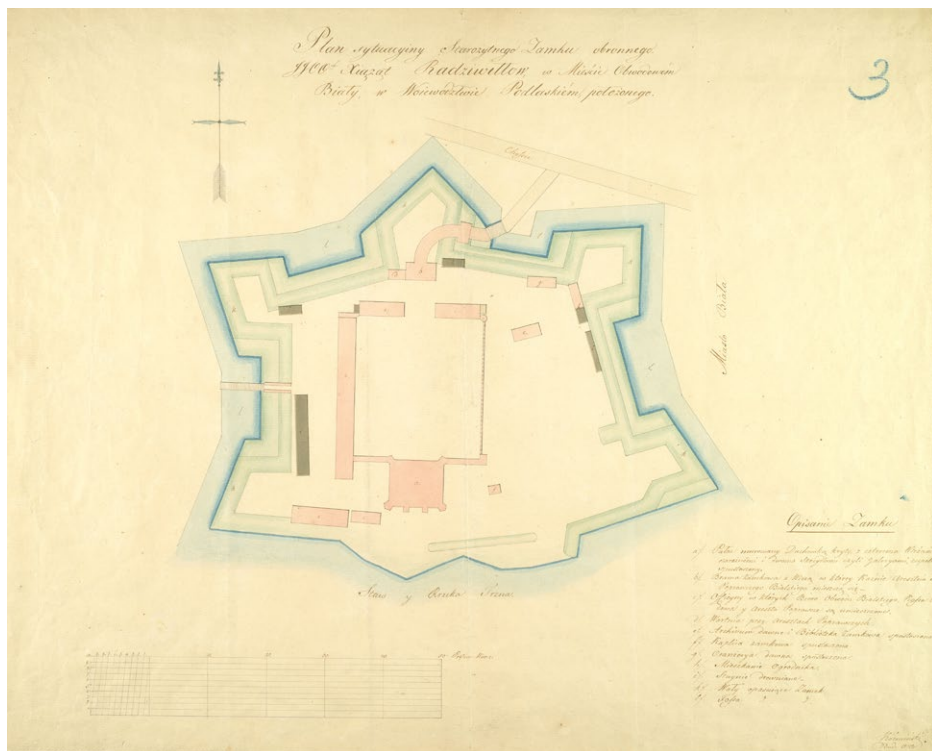
Niniejszy artykuł nie wyczerpuje wieloaspektowej problematyki związanej z pierwszym urzędowym spisem dawnej architektury w Królestwie Polskim. Dla pełniejszego rozpoznania tej i podobnych inicjatyw w dziedzinie inwentaryzacji zabytków niezbędne jest pogłębienie badań o wyniki kolejnych kwerend archiwalnych, ze szczególnym uwzględnieniem ocalałej dokumentacji pomiarowo-rysunkowej.

⁸³ Pismo KRPiS do Rządu Guberni Kieleckiej z 22 VII 1844 r. zob. AGAD, CWW, sygn. 794, s. 395.

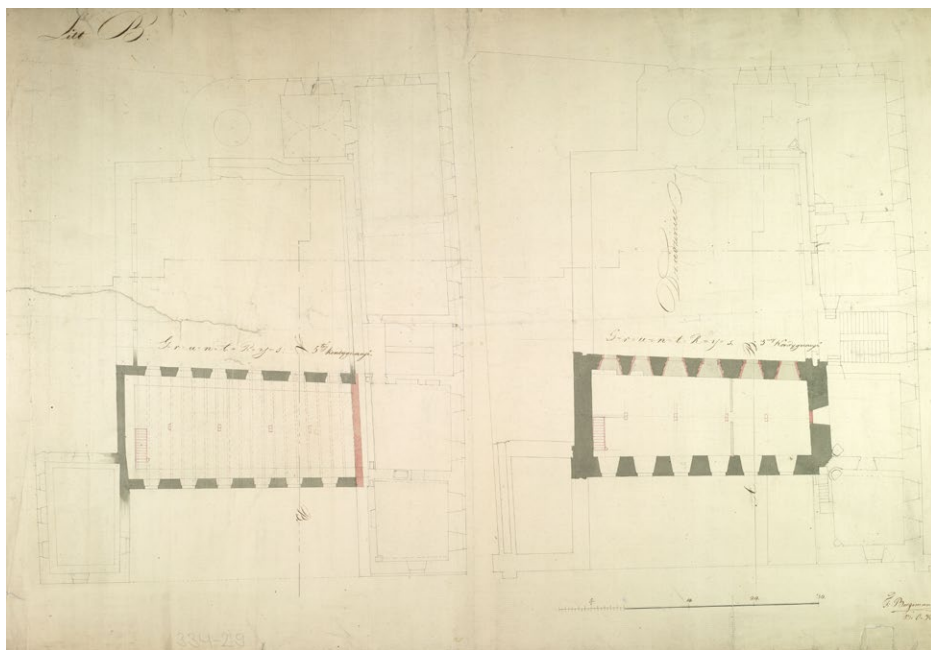
⁸⁴ Tamże, s. 400. Dzieje budowli opracowali Zbigniew PĘCKOWSKI, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914*, Kraków 1967, s. 248–285; Paweł PENCAKOWSKI, *Przemiany formy i funkcji wieży kościoła parafialnego (dawniej Bożogrobców) w Miechowie*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, 36, 1991, nr 3, s. 207–222.



II. 1. Pomiar inwentaryzacyjny zamku w Rawie, Karol TRAUTSOLT, ok. 1828 r., w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt. AGAD). Fot. AGAD



Il. 2. Plan sytuacyjny zespołu zamkowego w Białej, Stefan KOŹMIŃSKI, ok. 1828 r., w zbiorach AGAD. Fot. AGAD



II. 3. Pomiar inwentaryzacyjny zamku w Uniejowie, rzuty trzeciej i piątej kondygnacji, Ferdynand BERGMANN, ok. 1828 r., w zbiorach AGAD. Fot. AGAD

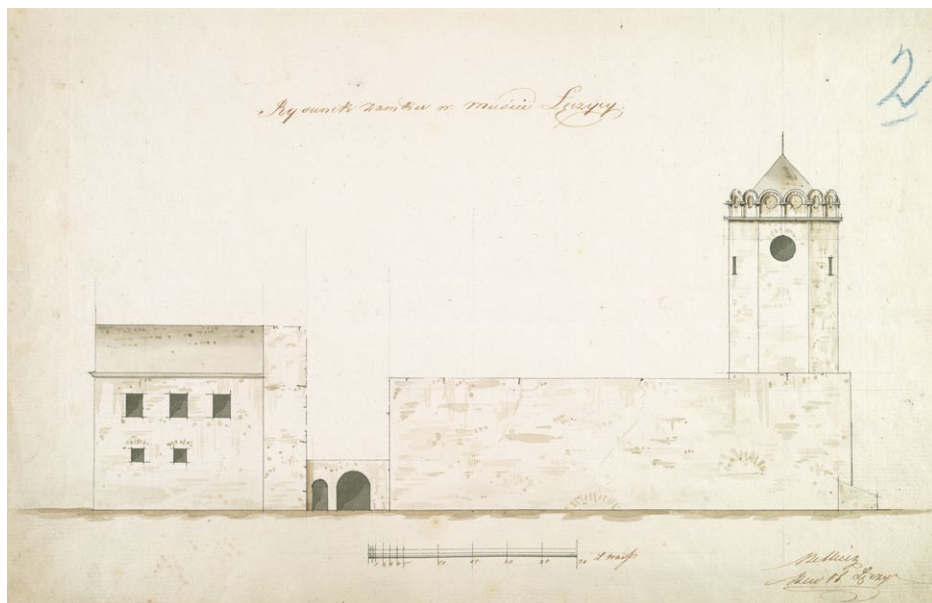




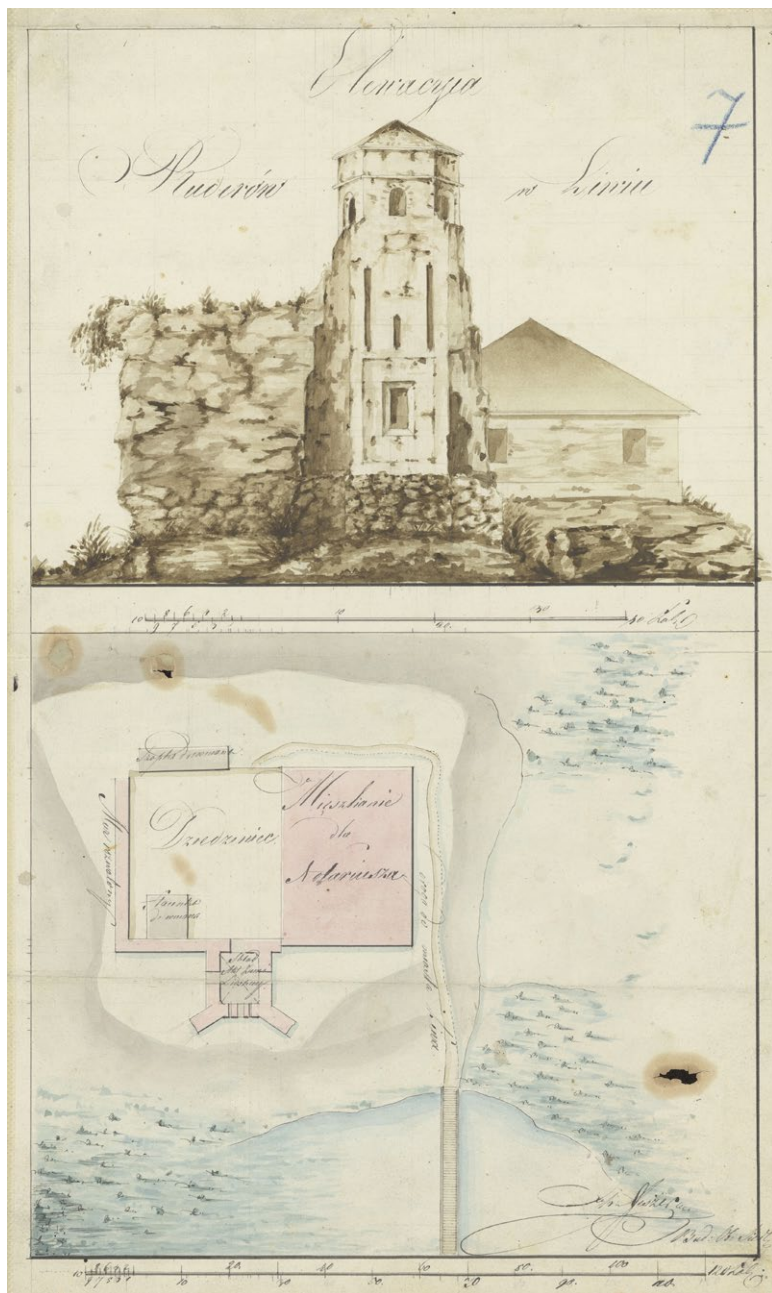
Il. 5. Ruiny zamku Firlejów w Dąbrowicy, Zygmunt VOGEL, 1792, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Fot. MNK



Il. 6. Pomiar inwentaryzacyjny zamku w Besiekierach, widok fasady, Ludwik BETHIER, 1828, w zbiorach AGAD. Fot. AGAD



Il. 7. Pomiar inwentaryzacyjny zamku w Łęczycy, widok elewacji, Ludwik BETHIER, 1828, w zbiorach AGAD. Fot. AGAD



Il. 8. Pomiar inwentaryzacyjny zamku w Liwie, plan sytuacyjny i widok fasady, Karol FISZER, ok. 1828 r., w zbiorach AGAD. Fot. AGAD



Il. 9. Pomiar inwentaryzacyjny kościoła w Tumie, widok elewacji, Ludwik BETHIER, 1828, w zbiorach AGAD. Fot. AGAD



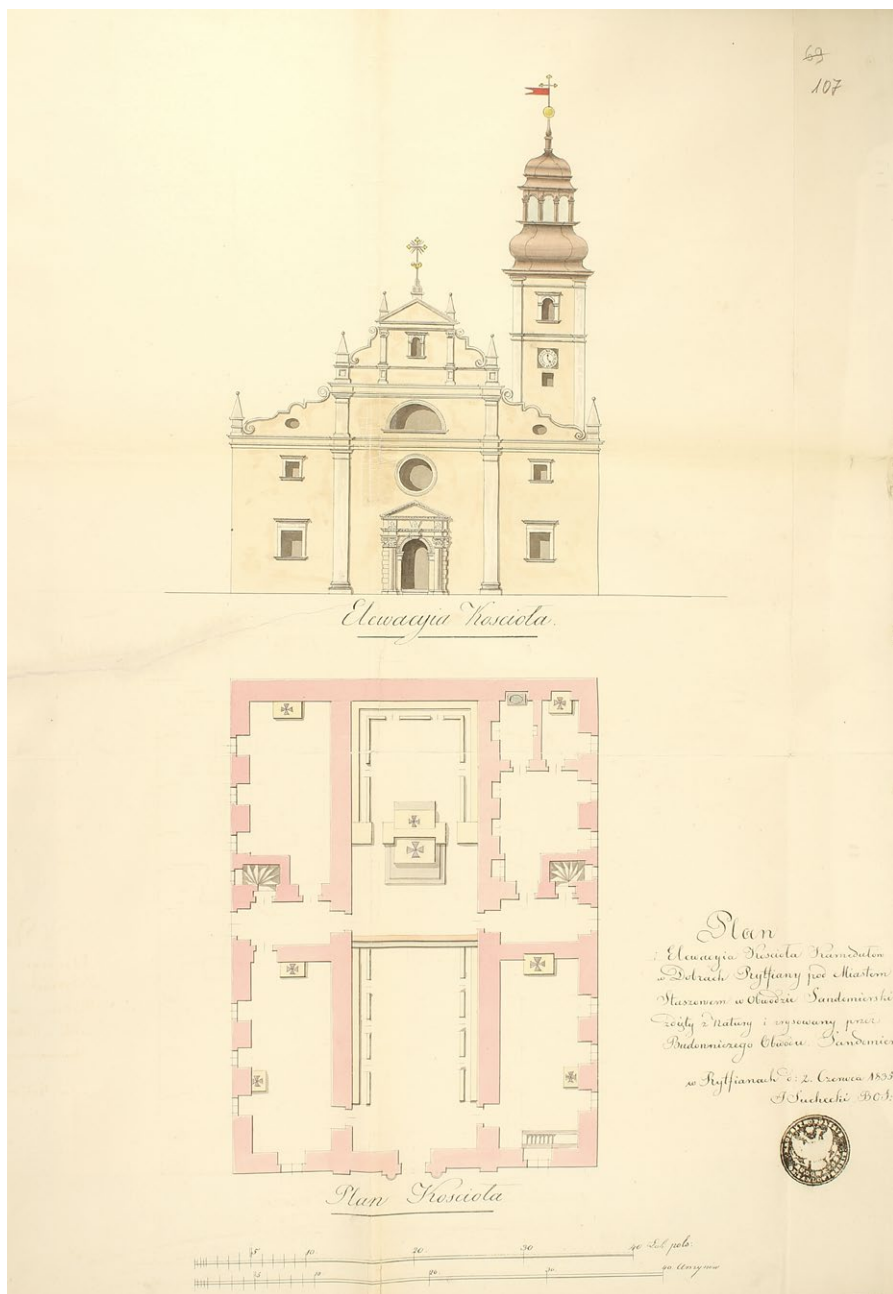
Il. 10. Pomiar inwentaryzacyjny kościoła ewangelickiego w Gostyninie, widok fasady, Ludwik BETHIER, 1828, w zbiorach AGAD. Fot. AGAD



Il. 12. Pomiar inwentaryzacyjny kościoła po paulinach w Beszowej, widok fasady, Jan Andrzej ZSCHERNIG, 1835, w zbiorach AGAD. Fot. AGAD



Il. 13. Pomiar inwentaryzacyjny kościoła po paulinach w Pińczowie, widok fasady, Jan Andrzej ZSCHERNIG, 1835, w zbiorach AGAD. Fot. AGAD



Il. 14. Pomiar inwentaryzacyjny kościoła pokamedulskiego w Rytwianach, widok fasady i rzut przyziemia, Józef SUCHECKI, 1835, w zbiorach AGAD. Fot. AGAD

JAKUB LEWICKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wydział Nauk Historycznych, Instytut Historii Sztuki
ORCID 0000-0003-1766-659X

KATALOG ZABYTEKÓW NA MAZOWSZU – DOTYCHCZASOWE DZIAŁANIA METODY I POTRZEBY*

STRESZCZENIE

Mazowsze jest jednym z najbogatszych w zabytki regionów Polski i od wielu lat są tu prowadzone działania inwentaryzacyjne. Utrudnia je rozległy obszar i duża różnorodność dziedzictwa przeszłości. Wśród dotychczasowych przedsięwzięć inwentaryzacyjnych w regionie należy wymienić: pierwsze opracowania starożytnicze i historyczne do 1860 roku, inwentaryzację Kazimierza Stronczyńskiego, prace Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej oraz Centralnego Biura Inwentaryzacji, inwentaryzację towarzyszącą klasyfikacji zabytków, przygotowanie i wydanie *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* oraz inwentaryzację i ewidencję prowadzoną przez urząd Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i prace realizowane w ramach grantów badawczych.

Mimo wielu inicjatyw dotychczas nie została wykonana kompleksowa inwentaryzacja zabytków Mazowsza. Winna być ona przeprowadzona jak najszybciej ze względu na liczne niekorzystne zjawiska zagrażające spuściźnie przeszłości. Najważniejszym z nich jest szybkie przekształcanie się krajobrazu kulturowego i zanik całych grup zabytków – nie tylko architektury drewnianej, lecz także tradycyjnych budynków mieszkalnych oraz dawnej architektury przemysłowej i kolejowej.

* Praca powstała w ramach projektu NPRH nr 11H 13006582 na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

THE CATALOGUE OF MONUMENTS IN MAZOWSZE – THE TO DATE ACTIONS, METHODS AND NEEDS

ABSTRACT

Masovia is one of the richest regions of Poland in terms of historic monuments and the inventory works have been carried out here for many years. Their progress is hindered by vastness of the territory and considerable diversity of the heritage of the past. Among the past inventory project one should count: the first elaborations by antiquarians and historians before 1860, inventory works by Kazimierz Stronczyński, the works of the Department of Polish Architecture of the Warsaw Technical University and of the Central Bureau of Inventories, inventories associated with the classification of monuments; developing and publishing of *Katalog zabytków sztuki w Polsce* as well as inventories and evidence carried out by the Regional Heritage Office and the works performed within the framework of research grants.

Despite so many initiatives no comprehensive inventory of the Mazowsze monuments has been completed yet. However it should be conducted as soon as possible, because of the numerous adverse phenomena threatening the historic heritage. The most important of which is rapid transformation of cultural landscape and vanishing of the whole categories of monuments – not only wooden architecture, but also traditional dwelling houses and historic industrial and railway architecture.

Mazowsze jest jednym z najbogatszych w zabytki regionów Polski. Znajduje się tutaj 7949 budowli wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych, co stawia województwo mazowieckie na drugim miejscu w Polsce – po województwie dolnośląskim (8907), a przed wielkopolskim (7920)¹. Prowadzone na tym terenie od wielu lat działania inwentaryzacyjne i badania dziedzictwa przeszłości utrudnia rozległy obszar (gdyż mazowieckie jest największym pod względem powierzchni województwem w Polsce), a także duża różnorodność zabytków. Wśród dotychczasowych osiągnięć związanych z inwentaryzacją na Mazowszu można wyróżnić kilka najważniejszych:

- pierwsze prace starożytnicze i historyczne prowadzone do 1860 roku;
- inwentaryzację Kazimierza Stronczyńskiego;
- lokalne badania zabytków w drugiej połowie XIX i początku XX wieku;
- prace Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej i Centralnego Biura Inwentaryzacji;

¹ Dane z końca 2020 r. wg Głównego Urzędu Statystycznego. Nieaktualne już dane podaje *Raport o stanie zachowania zabytków nieruchomych w Polsce. Zabytki wpisane do rejestru zabytków (księgi rejestru A i C)*, Warszawa 2017, s. 51.

- ewidencję zabytków prowadzoną podczas klasyfikacji;
- przygotowanie i wydanie *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*;
- inwentaryzację i ewidencję prowadzoną przez urząd Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Przeprowadzone na przestrzeni niemal dwóch stuleci prace pomagały w poznaniu lokalnych zabytków. Jednak wiele działań wymaga wykonania na nowo albo nigdy jeszcze nie zostało podjętych w sposób nowoczesny i zgodny ze stanem dzisiejszej wiedzy i metodologii.

Pierwsze próby poznania i popularyzacji mazowieckich zabytków

Zabytki Warszawy i Mazowsza zaczęto upamiętniać już w okresie staropolskim. Jednym z pierwszych świadectw jest wierszowany opis Warszawy Adama Jarzębskiego²: wprawdzie ma on charakter przewodnika po mieście, ale zostały w nim przedstawione ważniejsze zabytkowe budowle, omówiony ich wygląd i charakterystyczne elementy. Szymon Starowolski w zamieszczonym w dziele *Monumenta Sarmatarum* wykazie szlacheckich nagrobków pominął niestety mazowieckie pomniki i inskrypcje nagrobne³. O osobliwościach Mazowsza wspomniał Jędrzej Świącicki omawiając ważniejsze zabytki tej dzielnicy⁴. Pewną formę ówczesnych inwentaryzacji stanowiły rysunki znacznie większych obiektów. Pionierem w tej dziedzinie był Zygmunt Vogel, który w trakcie swoich „podróży malowniczych” wykonał pierwsze dokładne widoki mazowieckich budowli, dokumentując w ten sposób wiele regionalnych zabytków, w tym znajdujących się w większych

² Adam JARZĘBSKI, *Gościniec albo krótkie opisanie Warszawy*, oprac. Władysław TOMKIEWICZ, Warszawa 1974.

³ Szymon STAROWOLSKI, *Monumenta Sarmatarum, viam universae carnis ingressorum*, Cracoviae: in Officina Viduae et Haeredum Francisci Caesarij, 1655; Jarosław NOWASZCZUK, *Przyczynek do badań nad dziełem „Monumenta Sarmatarum” Szymona Starowolskiego*, Pamiętnik Literacki, 108, 2017, z. 3, s. 217–233.

⁴ *Topographia sive Masovie descripto, authore Andera Swiecicki de Magna Swiecice, notario territorii nurensis. Cum licentia Superiorum*, Varsaviae 1634; Andrzej Świącicki *topograficzny opis Mazowsza*, z jęz. łac. przeł., objaśnił i życiorys autora dodał Władysław SMOLEŃSKI, Kwartalnik Kłósów. Pismo naukowe i literackie, 2, (Warszawa) 1877, s. 82–123; *Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Świącickiego*, tłum. na jęz. pol. Stanisław PAZYRA, Warszawa 1974.

miastach⁵. Wśród pierwszych ilustratorów zabytków należy wymienić Bernarda Belotta zwanego Canaletto (lub Canaletto młodszy), który na licznych obrazach zarejestrował wygląd siedemnastowiecznej Warszawy⁶.

Początki inwentaryzacji na Mazowszu

Pierwsze opracowania poświęcone „zabytkom starożytności” zachowanym na Mazowszu zaczęły się ukazywać około połowy XIX wieku⁷. Omawiano w nich dawne budowle znajdujące się na tym terenie i zwracano uwagę na konieczność ich ochrony. Publikacje te przyczyniły się do docenienia wartości miejscowego dziedzictwa przeszłości i upowszechniły wiedzę o nim.

Jedną z pierwszych inicjatyw dotyczących rozpoznania zasobu zabytkowych obiektów na naszych ziemiach była akcja podjęta na polecenie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, której rezultatem są sporządzone przez Kazimierza Stronczyńskiego „Opisy zabytków”. Oryginał tego dzieła jest przechowywany w Gabinecie Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego⁸, natomiast w różnych zbiorach archiwalnych znajdują się jego fragmenty – zarówno ostateczne- go tekstu, jak i wersji wcześniejszych, a także bogata korespondencja związana z powstawaniem „Opisów”. Największe znaczenie dla badaczy ma wielotomowa

⁵ Krystyna SROCZYŃSKA, *Podróże malownicze Zygmunta Vogla*, Warszawa 1980.

⁶ Mieczysław WALLIS, *Canaletto, malarz Warszawy*, Warszawa 1955; Helena KOZAKIEWICZ, Stefan KOZAKIEWICZ, *Bernardo Bellotto zwany Canaletto*, Warszawa 1980; Albert RIZZI, *Canaletto w Warszawie*, Warszawa 2007.

⁷ Michał BALIŃSKI, Tymoteusz LIPIŃSKI, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. 1–3, Warszawa 1843–1846, tu t. 2, s. 406–697; Franciszek Maksymilian SOBIESZCZAŃSKI, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych*, t. 2, Warszawa 1849; Julian Ursyn NIEMCEWICZ, *Podróże historyczne po ziemiach polskich*, Paryż 1858¹, Petersburg 1859², s. 129–154, 222–229, 287, 417–420; Wojciech SZYMANOWSKI, *Królestwo Polskie, czyli najdokładniejszy obraz tego kraju pod względem statystycznym, geograficznym i historycznym*, Warszawa 1859; Władysław SMOLEŃSKI, *Jędrzeja Świąckiego Opis Mazowsza*, [w:] *Pisma historyczne*, t. 1, Warszawa 1901, s. 69–109; Jan CZERNIAWSKI, *Przeszłość Mazowsza w „Opisie starożytnej Polski” Tomasza Świąckiego*, *Notatki Płockie*, 50, 2005, nr 2, s. 11.

⁸ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Oddział Rękopisów, nr 243, *Opisy zabytków w Królestwie Polskim* sporządzone z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa przez delegację pod przewodnictwem Kazimierza Stronczyńskiego w latach 1844–1845. Zob. też tamże, t. 2: *Opisy zabytków starożytności w Guberni Radomskiej* przez delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego w latach 1844–1846 zebrane, rysunkami w dwóch osobnych atlasach zawartymi, objaśnione (Atlas I, 1850, i Atlas II, 1850), gdzie są opisy dotyczące Mazowsza.

edycja pracy Stronczyńskiego, która ukazała się przed kilku laty⁹; obejmuje ona także część dotyczącą terenów Mazowsza¹⁰.

„Opisy zabytków” K. Stronczyńskiego od dawna wzbudzały zainteresowanie historyków. Pierwsza monografia omawiająca okoliczności przeprowadzenia tej akcji inwentaryzacyjnej i jej efekty powstała już w 1931 roku¹¹. Potem wielokrotnie podejmowano próby opracowania materiałów przygotowanych przez Stronczyńskiego, uwagę przyciągała także osoba inwentaryzatora¹².

Kazimierz Stronczyński odwiedził Mazowsze podczas drugiego i trzeciego objazdu Królestwa Polskiego. W trakcie drugiego objazdu zwiedzał między innymi Górę Kalwarię, Czersk, Warkę, Jedlińsk, Radom, Szydłowiec, Wąchock, Suchedniów, Kielce, Chęciny, Jędrzejów, Wodzisław, Brzeście, Książ Wielki, Miechów, Czaple Wielkie, Pieskową Skałę, Olkusz (21 maja–7 lipca 1844 roku), natomiast w ramach trzeciego objazdu był w Tarcynie, Grójcu, Jedlińsku, Szydłowcu, Piotrkowicach (27–29 lipca 1844 roku). Sporządzone wówczas notatki i wykonane ryciny są pierwszymi informacjami opisującymi ówczesny wygląd i stan zachowania lokalnych zabytków.

W drugiej połowie XIX wieku także podejmowano badania dziedzictwa przeszłości, lecz ich zasięg i szczegółowość były ograniczone. W przeciwieństwie bowiem do akcji Stronczyńskiego miały lokalny charakter i skupiały się na znaczniejszych obiektach. Były głównie związane z działalnością lokalnych towarzystw naukowych, a o ich wynikach informowały doniesienia na łamach coraz liczniejszych czasopism ilustrowanych i gazet codziennych¹³.

⁹ Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim, t. 1–9, Warszawa 2013–2014 (dalej cyt. Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków).

¹⁰ Zob. Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków, t. 2: *Gubernia radomska*, t. 3: *Gubernia warszawska*, t. 4: *Gubernia płocka*.

¹¹ Michał WALICKI, *Sprawa inwentaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego (1827–1862)*, Warszawa 1931.

¹² Kazimierz Stronczyński: numizmatyk, sfragistyk i inwentaryzator zabytków. *Materiały sesji naukowej, Piotrków Trybunalski, 1983*, red. Kazimierz GŁOWACKI, Jerzy PINIŃSKI, Łódź 1986; *Biogramy uczonych polskich*, cz. 1: *Nauki społeczne*, z. 3: *P–Z*, oprac. Andrzej ŚRÓDKA, Paweł SZCZAWIŃSKI, Wrocław 1985, s. 326–328. Ilustracje z albumów zob. Teresa SULERZYSKA, *Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, cz. 2: *Miejscowości różne* (Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków (dalej cyt. BMiOZ), Seria A, 5), Warszawa 1969.

¹³ Franciszek MIDURA, *Społeczna opieka nad zabytkami na ziemiach polskich do 1918 roku*, Warszawa 2004.

Początki nowoczesnych działań inwentaryzacyjnych

W pierwszej dekadzie XX wieku inicjatorem prac mających na celu ewidencjonowanie narodowego dziedzictwa było założone w roku 1906 Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości (TOnZP)¹⁴. Działania w tym zakresie rozpoczęto wkrótce po utworzeniu Towarzystwa i kontynuowano w latach późniejszych. W trakcie organizowanych wtedy ekspedycji na tereny Mazowsza i do większych mazowieckich miast gromadzono informacje o stanie lokalnych zabytków. Architekci i historycy sztuki zatrudnieni na zlecenie TOnZP oraz jego członkowie wykonywali inwentaryzacje pomiarowe i dokumentację fotograficzną poszczególnych obiektów¹⁵. Bardzo liczne fotografie powstały jeszcze przed pierwszą wojną światową, w jej trakcie i po zakończeniu działań wojennych. Zachowana dokumentacja jest najważniejszym materiałem inwentaryzacyjnym ukazującym stan dziedzictwa kulturowego Mazowsza na początku oraz w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku.

W międzywojennym dwudziestoleciu ważną instytucją zajmującą się inwentaryzacją zabytków był Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej. W 1922 roku senat uczelni zatwierdził regulamin Zakładu Architektury Polskiej, który w krótkim czasie swoją działalnością badawczą i inwentaryzatorską objął ogromne obszary Drugiej Rzeczypospolitej. Kierujący Zakładem Oskar Sosnowski przywiązywał wielką wagę do badań interdyscyplinarnych z udziałem architektów, historyków sztuki i historyków¹⁶. W zespole Sosnowskiego pracował między innymi Jerzy Raczyński, wybitny polski badacz architektury, jeden z nielicznych polskich historyków architektury wykorzystujących w swoich studiach najnowsze zdobycze europejskiej nauki¹⁷. Rozmachem przedsięwzięć i nowatorstwem prowadzonych badań Zakład Architektury Polskiej PW szybko dorównał uznanym ośrodkom naukowym we Lwowie i Krakowie, stając się poważną polską instytucją zajmującą się zabytkami. Bardzo ważną częścią prowadzonych w Zakładzie

¹⁴ *Ocalić przeszłość dla przyszłości*, red. Ryszard BRYKOWSKI (BMiOZ, Seria B, 75), Warszawa 1985.

¹⁵ *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości: wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. Ewa MANIKOWSKA, Piotr Jacek JAMSKI, Warszawa 2010; *Archiwa wizualne dziedzictwa kulturowego*, red. Ewa MANIKOWSKA, Piotr Jacek JAMSKI, Warszawa 2016.

¹⁶ Oskar SOSNOWSKI, *Humaniści i inżynierowie architekci w studiach nad historią sztuki i kultury*, Arkady, 5, 1939, nr 3 s. 105–110.

¹⁷ Anna KRIEGSEISEN, *Jerzy Raczyński – historyk i konserwator architektury*, Folia Historiae Artium, Seria Nowa, 1, 1995, s. 113–125.

badan była inwentaryzacja zabytków, obejmująca obiekty architektury, rzeźby, malarstwa ściennego. Uzyskane w jej trakcie materiały stały się w przyszłości podstawą opracowania *Dziejów budownictwa w Polsce*¹⁸ – były niezbędne do wykonania specjalnych rysunków aksonometrycznych ukazujących poszczególne zabytkowe budynki w formie częściowo rozmontowanych modeli, dokładnie wyjaśniających szczegóły ich konstrukcji. W trakcie działań inwentaryzacyjnych w Zakładzie wypracowano własne metody pomiarów (metoda wcięć), a otrzymane dzięki nim pomiary zabytków drewnianych zostały uznane za najbardziej dokładne w Europie¹⁹. Nowatorski był także wybór obiektów, które mierzono: były to dawne zamki, fortyfikacje, bóżnice i nowożytnie kościoły, których wartości dotychczas nie doceniano. Pomiary były często podstawą do sporządzenia modeli budowli lub fragmentów ich konstrukcji (na przykład wiązań dachowych). Inwentaryzowano nawet polichromie architektoniczne w formie barwnych kopii²⁰. Przeprowadzono też kompleksową inwentaryzację zabudowy mieszczańskiej w Warszawie, w jej wyniku zostały wykonane pomiary kamienic Starego i Nowego Miasta. Takie pomiary należały do obowiązkowych zadań studentów, realizowanych między innymi podczas samodzielnych wakacyjnych praktyk (po drugim semestrze inwentaryzacja wsi; po szóstym i siódmym semestrze pomiar budowli monumentalnej) pojedynczo lub przez dwie osoby. Studenci musieli też uczestniczyć w wyprawach inwentaryzacyjnych, podczas których mierzyli i fotografowali wszystkie interesujące zabytki na wyznaczonym obszarze. Innym zadaniem były tak zwane inwentaryzacje wsi²¹: każdy student był zobowiązany do wykonania pomiaru jednej wsi, który obejmował zarówno jego sytuację, charakterystyczne rzuty, przekroje, jak i widoki elewacji najważniejszych składników zabudowy (najstarsza chałupa we wsi, typowe przykłady chałup). W wyniku akcji

¹⁸ Adam MIŁOBĘDZKI, Oskar Sosnowski – *polski historyk architektury*, [w:] *Mysł o sztuce. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki* – Warszawa 1974, Warszawa 1976, s. 283–294.

¹⁹ Adam MIŁOBĘDZKI, *Badania nad historią architektury*, [w:] *Wstęp do historii sztuki*, t. 1: *Przedmiot – metodologia – zawód*, red. Piotr SKUBISZEWSKI, Warszawa 1973, s. 477–478.

²⁰ Jan ZACHWATOWICZ, *Zagadnienie kopii barwnej w studiach nad malarstwem monumentalnym*, Biuletyn Naukowy wydany przez Zakład Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej, 1932, nr 1, s. 13–18.

²¹ Franciszek PIAŚCIK, *Zbiory Sekcji Budownictwa Ludowego Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki P.W.*, Biuletyn Naukowy wydany przez Zakład Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej, 1932, nr 1, s. 2–12. Kolejne sprawozdania zamieszczano w „Biuletynie Historii Sztuki i Kultury”.

inwentaryzacyjnych podejmowanych w Zakładzie Architektury Polskiej powstało ponad dwieście pięćdziesiąt pomiarów wsi z całego obszaru Rzeczypospolitej, w tym z Mazowsza²². Pomiaru otrzymały formę jednakowo opracowanych i oprawionych albumów zawierających opis danej wsi, rysunki pomiarowe i fotografie. W rezultacie albumy są jednym z najcenniejszych źródeł prezentujących nie tylko zabudowę różnych typów wsi na całym terytorium Drugiej Rzeczypospolitej, ale także poszczególne znajdujące się w nich budynki (kościoły, dwory, domy mieszkalne, bramy, płoty, kapliczki, krzyże przydrożne) oraz fragmenty budowli (konstrukcyjne elementy ścian, więźby, bramy, okna i drzwi).

Zakład Architektury Polskiej prowadził też szereg różnych innych akcji inwentaryzacyjnych, realizowanych przez poszczególne tak zwane Sekcje. Wymienić tutaj można na przykład Sekcję Budownictwa Ludowego (później Sztuki Ludowej i Budownictwa Wiejskiego), Inwentaryzacyjno-Pomiarową (później Pomiarów Inwentaryzacyjnych), Malarską, Urbanistyczną oraz Historii Sztuki i Historii Fortyfikacji (później Obwarowań Stałych). Nazwy Sekcji, ich liczba i zakres działalności zmieniały się z czasem²³. Efekty inwentaryzacji zabytków cyklicznie upowszechniano na łamach publikowanych przez Zakład pism: „Biuletynu Naukowego” („Biuletynu Historii Sztuki i Kultury”) i „Studiów do Dziejów Sztuki w Polsce” oraz trzech wydawnictw seryjnych: „Architectura Militaris”, „Wnętrza i Sprzęt”, „Biblioteka Zakładu”²⁴. Zachowany prawie w całości zbiór Zakładu Architektury Polskiej jest bezcennym źródłem do badań dawnego budownictwa na ziemiach Rzeczypospolitej w jej międzywojennych granicach, w tym na Mazowszu.

Podobne prace inwentaryzacyjne były prowadzone na Wydziale Architektonicznym Politechniki Lwowskiej²⁵. Pracownicy tego wydziału podejmowali badania także nad zabytkami mazowieckimi, co wiązało się z napływem studentów

²² Robert KUNKEL, *Albumy inwentaryzacji wsi Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej. Dzieje i zawartość zbioru*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 26, 1981, z. 3–4, s. 277–292; TENŻE, *Materiały do architektury Małopolski w zbiorach naukowych Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej. Sekcja Budownictwa Ludowego*, *Teki Krakowskie*, 3, 1996, s. 229–251.

²³ Por. np. schemat organizacji Zakładu w 1936 r., *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, 5, 1937, nr 1, s. 104–105.

²⁴ Oskar SOSNOWSKI, *Zarys działalności Zakładu Architektury Polskiej w ubiegłym dziesięcioleciu*, *Biuletyn Naukowy* wydany przez Zakład Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej, 1933, nr 3, s. 101–108.

²⁵ Jakub LEWICKI, *Inwentaryzacja zabytków w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, *Ochrona Zabytków*, 52, 1999, nr 4 (207), s. 381–383.

z terenów Mazowsza. Byli oni dość liczni, szczególnie po 1905 roku i w okresie międzywojennym, kiedy młodzi ludzie pochodzący z Mazowsza chętnie przenosili się na studia do Lwowa. Inwentaryzowali wówczas budowlę Warszawy i innych mazowieckich miast oraz lokalne mazowieckie zabytki i wsie. Studenci Politechniki Lwowskiej kilkakrotnie przyjeżdżali też do Warszawy i odbywali wycieczki naukowe po ziemi mazowieckiej.

Akcje ewidencjonowania zabytków, których celem było ich poznanie i opracowanie, podejmowało również wiele innych instytucji, a także pojedyncze osoby. Na podstawie zgromadzonych tą drogą materiałów powstały w dwudziestoleciu, a nawet w czasie drugiej wojny różne prace z zakresu historii sztuki i architektury – niestety wiele z nich nie doczekało się publikacji²⁶.

Prace Centralnego Biura Inwentaryzacji

W 1929 roku utworzono Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków Sztuki (CBI), które miało kierować akcją inwentaryzatorską w Polsce. Na jej prowadzenie przeznaczono specjalne kredyty państwowe. Program działania nowej instytucji sformułował Jerzy Remer²⁷. Wcześniej – po dyskusji ze środowiskiem historyków sztuki – została wydana i zatwierdzona przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego *Instrukcja szczegółowa dla inwentaryzatorów zabytków sztuki* (1930), która określała szczegółowe zasady inwentaryzacji. Miała ona obejmować zabytki sztuki, które powstały od X do połowy XIX wieku, a w wyjątkowych wypadkach także pochodzące z późniejszego okresu. W centrali miały być gromadzone „opisowo-naukowe materiały”, założony katalog zabytków oraz zbiór zdjęć techniczno-pomiarowych i fotograficznych, planowano zredagowanie i wydanie inwentarza zabytków poszczególnych powiatów. Poza centralą zostały zorganizowane Okręgowe Biura Inwentaryzacyjne i grupy inwentaryzatorów, ponadto zaproszono do współpracy inne instytucje i osoby fachowe²⁸.

²⁶ Ksawery PIWOCKI, *Prace polskich historyków sztuki w czasie wojny*, Biuletyn Historii Sztuki i Kultury, 8, 1946, nr 3–4, s. 135–153.

²⁷ Jerzy REMER, *Program inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, Ochrona Zabytków Sztuki, 1930–1931, cz. 2, s. 413–422; tenże, *Centralne Biuro Inwentaryzacyjne*, „Wiadomości Konserwatorskie” (dodatek do) Ziemia, 1929, nr 21–24, s. 85–89.

²⁸ R: [Jerzy REMER], *II-gi Ogólno-polski Zjazd Konserwatorów w Warszawie w 1927 r. (Uchwały i rezultaty)*, Ochrona Zabytków Sztuki, 1930–1931, cz. 2, s. 360.

Akcja inwentaryzacyjna miała w dużym stopniu opierać się także na urzędowych konserwatorach i Wojewódzkich Oddziałach Sztuki, które zajmowały się opieką nad zabytkami na podległym im terenie²⁹. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawarło porozumienie z Departamentem Aeronautyki w sprawie wykonania inwentaryzacyjnych zdjęć lotniczych różnych budowli i ich zespołów³⁰.

Opracowany program inwentaryzacji składał się z dwustu siedemdziesięciu ośmiu odcinków obejmujących poszczególne powiaty całego kraju. Na podstawie wniosków kierowników Okręgowych Biur Inwentaryzacyjnych wypracowano szczegółowy plan inwentaryzacji, którą najpierw zamierzano przeprowadzić w wybranych powiatach³¹. W województwie warszawskim początkowo miały to być powiaty rawski i grójecki, później wytypowano powiaty sieradzki, rawski i łowicki. Wśród zgłaszanych postulatów pojawiły się propozycje rozbudowy Centralnego Biura Inwentaryzacji (które miałyby się przekształcić w Instytut Inwentaryzacyjny), rozpoczęcia kształcenia inwentaryzatorów i przekazania do jednej centralnej instytucji wyników wszystkich dotychczasowych akcji inwentaryzacyjnych, gdyż dostęp do nich był często utrudniony³². Wkrótce opublikowano sprawozdania z przeprowadzonej inwentaryzacji pierwszych powiatów: nowotarskiego i sieradzkiego, obejmującej architekturę i jej wystrój oraz zabytki ruchome³³; nie zawierały one jednak planów budowli. Jednocześnie zaczęły się ukazywać pierwsze opracowania naukowe oparte na dokumentacji sporządzonej w trakcie inwentaryzacji – na przykład artykuł Jadwigi Przeworskiej o geografii zabytków sztuki i książka Michała Walickiego, który między innymi omówił wszystkie dotychczasowe akcje inwentaryzatorskie w Polsce i ważniejsze działania

²⁹ Tadeusz SZYDŁOWSKI, *Opieka nad zabytkami sztuki*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918–1928*, Warszawa 1928, s. 730; Jarosław WOJCIECHOWSKI, *Organizacja opieki państwowej nad zabytkami w Polsce*, Wiadomości Konserwatorskie, 1929, nr 10–12, s. 43; TENŻE, *Historia powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce*, Ochrona Zabytków Sztuki, 1930–1931, cz. 1, s. 20–26; TENŻE, *Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy, restauracji i konserwacji zabytków sztuki w latach 1919–29*, Ochrona Zabytków Sztuki, 1930–1931, cz. 2, s. 243–318.

³⁰ R: [REMER] 1930–1931, s. 360; P. DOBOSZ, *Zabytki w polskiej fotografii lotniczej*, Ochrona Zabytków, 1997, nr 4, s. 355–360.

³¹ Wykaz powiatów, które miała objąć inwentaryzacja, zob. REMER 1930–1931, s. 420.

³² Tamże, s. 421.

³³ Zob. Tadeusz SZYDŁOWSKI, *Powiat nowotarski*, Ochrona Zabytków Sztuki, 1930–1931, cz. 2, s. 425–430; Michał WALICKI, *Powiat sieradzki*, tamże, s. 432–437.

zagraniczne³⁴. Ogłoszono także zasady, według których powinny być mierzone zabytki, zwracając uwagę na metody najbardziej dokładne i ekonomiczne³⁵.

W pierwszych latach działania Centralnego Biura Inwentaryzacji przeprowadzono inwentaryzację powiatów nowotarskiego, sieradzkiego i rawskiego oraz rozpoczęto pracę w dalszych powiatach. Zgromadzono dwadzieścia sześć tysięcy zdjęć i rysunków pomiarowych dotyczących około trzech tysięcy zabytków architektury. W drugim okresie (po 1935 roku), po przejęciu innych zbiorów archiwalnych, zasób CBI zwiększył się do trzystu tysięcy zdjęć i ponad dwóch i pół tysiąca (dokładnie: 2709) rysunków pomiarowych. Prowadzono wtedy dalsze prace na terenie powiatu warszawskiego i w ramach serii „Zabytki Sztuki w Polsce” wydano opracowany przez Witolda Kieszewskiego zeszyt *Powiat rawsko-mazowiecki*³⁶. Jednocześnie w biurach okręgowych i Wojewódzkich Oddziałach Sztuki zbierano materiały inwentaryzacyjne dotyczące innych powiatów i prowadzono prace inwentaryzacyjne na terenach, które obejmował sporządzony wcześniej plan. Działania te kontynuował później Państwowy Instytut Sztuki, przekształcony w Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, w którym został opracowany *Katalog zabytków sztuki w Polsce*³⁷.

Prace inwentaryzacyjne wykonywane podczas klasyfikacji zabytków

Prace inwentaryzacyjne towarzyszyły klasyfikacji zabytków prowadzonej na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku³⁸. Akcja ta polegała

³⁴ Jadwiga PRZEWORSKA, *Problem geografii zabytków sztuki*, tamże, s. 441–447; WALICKI 1931.

³⁵ Antoni KARCZEWSKI, *Uwagi o mierzeniu zabytków*, *Ochrona Zabytków Sztuki*, 1930–1931, cz. 2, s. 395–402.

³⁶ *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, red. Jerzy SZABŁOWSKI, VI: *Województwo łódzkie*, t. 1, z. 1: *Powiat rawsko-mazowiecki*, Warszawa 1939. Por. Jerzy SZABŁOWSKI, *Zagadnienie inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, 8, 1946, nr 1–2, s. 22–35; TENŻE, *Dzieje inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, *Ochrona Zabytków*, 2, 1949, nr 2, s. 78–81. Por. też *Biuletyn Historii Sztuki*, 16, 1954, nr 3, s. 342–360; Stanisław LORENTZ, *Inwentarze i katalogi*, *Rocznik Historii Sztuki*, 17, 1988, s. 25–28. Por. też Kazimierz MALINOWSKI, „Aby pamiątki uczynić powszechnie wiadomymi i wiecznie trwałymi”, [w:] *Spis zabytków architektury i budownictwa* (BMiOZ, Seria A, 1), Warszawa 1964 (dalej cyt. *Spis zabytków architektury*), s. XVIII.

³⁷ *Inwentaryzacja i katalog zabytków jako podstawa ochrony i polityki konserwatorskiej. Metody, osiągnięcia, zamierzenia*, red. Jakub LEWICKI, Warszawa 2020 (dalej cyt. *Inwentaryzacja i katalog zabytków*), s. 30–31, 34–35.

³⁸ *Spis zabytków architektury*; Marcin GAWLIICKI, *Rejestr zabytków w praktyce ochrony konserwatorskiej*, *Ochrona Zabytków*, 61, 2008, nr 2, s. 55–82; Jakub LEWICKI, *Między waloryzacją a klasyfikacją, czyli*

na zewidencjonowaniu i zweryfikowaniu zabytków w terenie przez specjalistów. Na podkreślenie zasługuje precyzja naukowa tych działań oraz wciąż aktualne wyniki przeprowadzonych prac, gdyż zdefiniowane wartości i dokonana klasyfikacja zabytków nie zostały zakwestionowane.

Przygotowaniem do weryfikacji listy zabytków architektury i budownictwa była akcja ich ewidencjonowania przeprowadzona w latach 1959–1960. Wykazała ona, że liczba zabytków wynosi w Polsce około trzydziestu pięciu tysięcy; jednak już wówczas zdawano sobie sprawę z niekompletności zebranych danych – a dokładniej: z dużego prawdopodobieństwa pominięcia zabytków znajdujących się daleko od głównych szlaków komunikacyjnych. Z przeprowadzoną wówczas ewidencją łączyły się także względy „praktyczno-konserwatorskie”, których celem było „prowadzenie realnej i celowej polityki konserwatorskiej uwzględniającej wartości zabytkowe obiektów i społeczną ich przydatność w określonych możliwościach finansowych”, chciano zatem zwrócić uwagę na zabytki, które „z racji swoich bezwzględnych wartości powinny być zachowane za wszelką cenę jako kulturalna spuścizna narodu”³⁹.

Weryfikacja – co należy mocno podkreślić – miała charakter naukowy. Do wykonania tego zadania wybrano ekspertów mających najwyższe kwalifikacje i doskonale znających teren. Na początku powołano Zespół Konsultacyjny w składzie: mgr Maria Charytańska, mgr Jerzy Z. Łoziński, doc. dr Kazimierz Malinowski (przewodniczący), mgr Przemysław Maliszewski, doc. dr Adam Miłobędzki, dr Hanna Pieńkowska, mgr Olgierd Puciata. Zespół ten przedyskutował założenia prac i wytypował kolejnych wykonawców prac terenowych. W liczącym dwadzieścia cztery osoby zespole znaleźli się najlepsi polscy historycy sztuki, architekci i konserwatorzy zabytków: Zdzisław Bieniecki, Tadeusz Chrzanowski, Henryk Dziurla, Andrzej Fischinger, Jerzy Frycz, Henryk Gawarecki, Maria Gąsiorowska, Eugeniusz Gąsiorowski, Marian Kornecki, Lech Krzyżanowski, Józef Lepiarczyk, Jerzy Z. Łoziński, Adam Miłobędzki, Andrzej Olszewski, Hanna Pieńkowska, Olgierd Puciata, Jerzy Rozpędowski, Teresa Ruszczyńska, Jan Samek, Aniela Sławska, Jerzy

o skutecznej ochronie zabytków w Polsce, [w:] *System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*, red. Bogusław SZMYGIN, Lublin–Warszawa 2011, s. 171–182; TENŻE, *O początkach kategoryzacji i klasyfikacji zabytków. O wadach i zaletach polskich systemów wartościowania zabytków*, *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Klasyfikacja i kategoryzacja zabytków w systemie ochrony zabytków*, red. Bogusław SZMYGIN, 2016, nr 2 (16), s. 91–108.

³⁹ Maria CHARYTAŃSKA, *Przebieg weryfikacji*, [w:] *Spis zabytków architektury*, s. XXVIII.

Stankiewicz, Bożena Steinborn, Zygmunt Świechowski i Mieczysław Zlat. Potem, aby przebieg prac nie budził wątpliwości, założenia weryfikacji przedyskutowano podczas kilku kolejnych zjazdów konserwatorów i historyków sztuki (1961, 1962, 1963). Dopiero wówczas członkowie zespołu weryfikującego sporządzili listy zabytków z podziałem na grupy wartościujące, a następnie po przedyskutowaniu sporządzonych list przedstawiali je na protokołowanych zebraniach Zespołu Konsultatywnego w obecności konserwatora danego terenu. Wszystkie wątpliwości były gruntownie analizowane. Po zaakceptowaniu list badacze przystąpili do weryfikacji zabytków w terenie. Specjalny zespół czuwał, aby wyniki weryfikacji w całej Polsce były oparte na jednakowych kryteriach i zgodne z założeniami prowadzonych prac. W lipcu 1962 roku pierwszy etap weryfikacji został zakończony. Zespół Konsultatywny przeanalizował jeszcze raz najbardziej dyskusyjną grupę najcenniejszych zabytków nazwaną grupą „0”. Z proponowanych przez weryfikatorów ponad stu najcenniejszych budowli wybrano do niej osiemdziesiąt dwa obiekty. Wyniki pracy i kwalifikacji budowli do grupy „0” zostały sprawdzone w terenie przez członków Głównej Komisji Weryfikacyjnej. W jej skład weszli prof. Ksawery Piwocki (przewodniczący), Jan Dąbrowski, prof. Bohdan Guerquin, prof. Zdzisław Kępiński, prof. Stanisław Lorentz, Jerzy Łoziński, doc. Kazimierz Malinowski, doc. Adam Miłobędzki, dyr. Mieczysław Ptaśnik, prof. Jerzy Szablowski, prof. Michał Walicki i prof. Jan Zachwatowicz. Na posiedzeniu Głównej Komisji Weryfikacyjnej z udziałem wiceministra kultury i sztuki Zygmunta Garsteckiego, które odbyło się 5 października 1962 roku, przedyskutowano raz jeszcze grupę najcenniejszych zabytków klasy „0” i ustalono ich skróconą listę – znalazło się na niej czterdzieści siedem obiektów. Bardzo istotne jest, że listę tę opiniowali nie tylko specjaliści, ale i urzędowi konserwatorzy obszarów, gdzie znajdowały się zabytki. Następnie Rada Ministrów zaleciła wojewódzkim i miejskim Komisjom do Spraw Zagospodarowania Zabytków ustosunkowanie się do wyników weryfikacji pod względem realnych możliwości zagospodarowania zabytków nieużytkowanych. W maju 1963 roku zatwierdzono weryfikację i po kolejnych wielokrotnych dyskusjach powstały listy zabytków. Przedstawiały one liczbę i wykazy zabytków na dzień 1 stycznia 1963 roku.

Od początku akcji weryfikacji zakładano, że wyniki jej nie będą ostateczne i raz na zawsze ustalone, lecz mogą podlegać zmianom. Jak stwierdzono w instrukcji, „weryfikacja opierała się głównie na ewidencji przeprowadzonej w latach

1959/60, a zaproponowany podział na grupy nie może być uznany za ostateczny i w miarę nowych odkryć czy też zmian kryteriów naukowych, będą następować przesunięcia w grupach wartościujących”. W konsekwencji – podkreślano – weryfikacja nie może być traktowana jako „ostateczne zamknięcie stanu ilościowego zabytkowej architektury i budownictwa i w miarę uzupełniania przeprowadzanych ewidencji, katalogów i innych opracowań, weryfikacja będzie uzupełniana”⁴⁰. Podstawą dla ustalenia kryteriów weryfikacyjnych były postanowienia projektu ustawy „O ochronie dóbr kultury i o muzeach”, którą później uchwalono⁴¹. Jest to bardzo istotne, gdyż o przebiegu weryfikacji decydowały zapisy ustawowe. Już wówczas zdawano sobie sprawę, że sklasyfikowany zabytek może stracić lub zyskać na wartości na skutek nowych odkryć i opracowań naukowych. Planowano, że wnioski o weryfikację nowych obiektów i przegrupowanie zabytków będą w przyszłości rozpatrywane na zasadach ustalonych w ustawie o ochronie dóbr kultury i zgodnie z założeniami przyjętymi przy weryfikacji. Warto dodać, że podczas akcji weryfikacyjnej na wielką skalę ujawnił się problem architektury drugiej połowy XIX i początków XX wieku. Architekturę tę planowano włączyć do wykazów, aby najlepsze jej przykłady chronić od zniszczenia i od niekorzystnych przeróbek. Ostatecznie na listach zostały uwzględnione najwybitniejsze budowle z tego okresu.

Już wówczas zdawano sobie także sprawę z pionierskiego charakteru prac i krótkiego terminu ich wykonania. Podkreślano, że wyniki weryfikacji stanowią materiał „pozwalający na rozeznanie w naszym dorobku kulturalnym w tym zakresie oraz ułatwiający praktyczną działalność władz konserwatorskich w ochronie zabytków”⁴². Zaletą przeprowadzonej akcji była jej systematyczność i naukowa precyzja, czemu trudno jest dziś zaprzeczyć. Brali w niej udział najwybitniejsi historycy sztuki, architekci i konserwatorzy zabytków, doskonale znający zarówno metody najnowszych badań, jak i zabytki w terenie.

⁴⁰ Tamże, s. XXX.

⁴¹ Ustawa z dnia 15 lutego 1962 roku „O ochronie dóbr kultury i muzeach”, Dziennik Ustaw, 1962, nr 10, poz. 48.

⁴² CHARYTAŃSKA 1964, s. XXX.

Katalog zabytków sztuki w Polsce

Najpoważniejszym przedsięwzięciem związanym z inwentaryzacją zabytków na Mazowszu było opracowanie i wydanie dwudziestu dwóch tomów *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* (KZSP), które objęły tereny dzisiejszego województwa mazowieckiego. U schyłku lat czterdziestych XX wieku przeprowadzono i zakończono inwentaryzację w północnej Małopolsce, na obszarze dawnego województwa kieleckiego, rozpoczętą jeszcze przez Centralne Biuro Inwentaryzacji i po wojnie kontynuowaną przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk⁴³. Przygotowane jej wyniki po weryfikacji opublikowano pod redakcją Jerzego Z. Łozińskiego i Barbary Wolff u schyłku lat pięćdziesiątych jako trzeci tom KZSP. Terenu dzisiejszego województwa mazowieckiego dotyczą następujące zeszyty tomu trzeciego:

- z. 2: *Powiat iłżecki*, oprac. Olgierd Puciata i Zygmunt Świechowski, Warszawa 1957;
- z. 6: *Powiat kozienicki*, oprac. Olgierd Puciata i Zygmunt Świechowski, Warszawa 1958;
- z. 8: *Powiat opoczyński*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1958;
- z. 10: *Powiat radomski*, oprac. Kinga Szczepkowska, Eugeniusz Krygier i Jerzy Z. Łoziński, Warszawa 1961.

Zeszyty te opracowano ponad siedemdziesiąt lat temu. Uwzględniają one tylko najważniejsze zabytki pochodzące z okresu do końca XVIII wieku. Epoka historyzmu obejmuje budowle powstałe do 1850 roku. Zeszyty pomijają architekturę z drugiej połowy XIX i z XX wieku oraz całe grupy zabytków – obiekty przemysłowe, budowle mieszkaniowe i ludowe oraz bardzo liczne wyroby rzemiosła artystycznego, z wyjątkiem najcenniejszych artefaktów powstałych w okresie średniowiecza i czasach nowożytnych.

W latach sześćdziesiątych XX wieku zinwentaryzowano zabytkową spuściznę na terenach dawnego województwa warszawskiego. Opracowane materiały wydano jako dziesiąty tom *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* pod redakcją Izabelli Galickiej i Hanny Sygietyńskiej. W ramach tego tomu ukazało się dwadzieścia

⁴³ Jerzy SZABŁOWSKI, *Dzieje inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce: w dwudziestą rocznicę Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki, Ochrona Zabytków*, 2, 1949, nr 2 (6), s. 73–83; Jerzy Z. ŁOZIŃSKI, „*Katalog zabytków sztuki w Polsce*”. *Stan prac. Przegląd dorobku. Perspektywy*, *Rocznik Historii Sztuki*, 7, 1969, s. 267–316; Jakub POKORA, *Stan prac nad „Katalogiem zabytków sztuki w Polsce”, Ochrona Zabytków*, 61, 1988, nr 4 (163), s. 228–229.

osiem zeszytów, wydanych głównie w siódmej, ósmej i dziewiątej dekadzie XX wieku, ostatnie zaś na przełomie stuleci. Są to zeszyty:

- z. 1: *Ciechanów i okolice (d. pow. ciechanowski)*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska, Zofia Kossakowska-Szanajca i Janina Rutkowska, Warszawa 1977;
- z. 2: *Powiat garwoliński*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1967;
- z. 3: *Powiat gostyniński*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1975;
- z. 4: *Powiat grodzisko-mazowiecki*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1967;
- z. 5: *Powiat grójecki*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1971;
- z. 6: *Powiat łosicki*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1965;
- z. 7: *Maków Mazowiecki i okolice (d. pow. makowski)*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska, Warszawa 1982;
- z. 8: *Powiat mińsko-mazowiecki*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska, Warszawa 1968;
- z. 9: *Mława i okolice (d. pow. mławski)*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Michalina Kwiczala, Warszawa 1985;
- z. 10: *Nowy Dwór Mazowiecki (d. pow. nowodworski)*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska oraz Cezary Głuszek i Andrzej Gruszecki, Warszawa 1987;
- z. 11: *Ostrołęka i okolice (d. pow. ostrołęcki)*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Michalina Kwiczala, Warszawa 1983;
- z. 12: *Powiat ostrowsko-mazowiecki*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1974;
- z. 13: *Powiat otwocki*, oprac. Elżbieta Żyłko i Dariusz Kaczmarzyk (red. Elżbieta Żyłko), Warszawa 1963;
- z. 14: *Powiat piaseczyński*, oprac. Elżbieta Żyłko i Dariusz Kaczmarzyk (red. Elżbieta Żyłko), Warszawa 1962;
- z. 15: *Okolice Płocka (d. pow. płocki)*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1993;

- z. 16: *Płońsk i okolice (d. pow. płoński)*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1979;
- z. 17: *Powiat pruszkowski*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1970;
- z. 18: *Przasnysz i okolice (d. pow. przasnyski)*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska oraz Aldona Bartczakowa i Felicja Uniechowska, Warszawa 1980;
- z. 20: *Pułtusk i okolice (d. pow. pułtusi)*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1999;
- z. 21: *Powiat rycki*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1967;
- z. 22: *Powiat siedlecki*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1965;
- z. 23: *Powiat sierpecki*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1971;
- z. 24: *Powiat sochaczewski*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1973;
- z. 25: *Powiat sokołowski*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Bogusław Kopydłowski, Warszawa 1965;
- z. 26: *Powiat węgrowski*, oprac. Izabella Galicka i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1964;
- z. 27: *Powiat wołomiński*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1969;
- z. 28: *Powiat wyszkowski*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1974;
- z. 29: *Powiat żuromiński*, oprac. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska i Dariusz Kaczmarzyk, Warszawa 1975.

Wymienione zeszyty przygotowano później niż zeszyty dotyczące terenów dawnego województwa kieleckiego, a będące ich podstawą materiały weryfikowano w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Zawierają opracowania znacznie dokładniejsze, jednak obejmują tylko obiekty pochodzące z okresu do końca XVIII wieku; przegląd zabytkowej spuścizny zamykał się na budowlach powstałych do 1850 roku. Nie została w nich uwzględniona architektura z drugiej połowy XIX i z XX wieku oraz ważne grupy budowli – obiekty przemysłowe (które jednak zostały przedstawione w oddzielnym *Katalogu zabytków budownictwa*

przemysłowego w Polsce), typowe budynki mieszkalne i ludowe oraz liczne zabytki rzemiosła artystycznego, z wyjątkiem najcenniejszych, wytworzonych do 1850 roku. Przedmiotem krytyki było pominięcie przez *Katalog zabytków sztuki w Polsce* budownictwa ludowego⁴⁴. Ponadto wydane zeszyty nie dotyczą terenów obecnego województwa mazowieckiego, lecz kilku powiatów dawnych województw kieleckiego i radomskiego. Mimo wymienionych wad, zeszyty KZSP składają się na najpoważniejsze opracowanie inwentaryzacyjne dotyczące Mazowsza. Niestety opublikowane w nich ustalenia w wielu miejscach się zdezaktualizowały, a powiaty południowego Mazowsza (tereny dawnego województwa kieleckiego) wymagają kolejnej inwentaryzacji zabytków, zgodnej z dzisiejszymi wymogami badawczymi i inwentaryzacyjnymi⁴⁵.

Niektóre obszary Mazowsza zostały przedstawione w odpowiednich zeszytach wydawnictwa *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*⁴⁶, które ma jednak zupełnie inny charakter i służy jako pomoc w praktyce konserwatorskiej. Zapoczątkowało ono publikację wyników ewidencji zabytków w regionie i było częścią działań dokumentacyjnych prowadzonych przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie. Dotyczy tylko części Mazowsza – a dokładniej: terenów kilku województw sprzed 2003 roku, które weszły w skład obecnego województwa mazowieckiego. Wydane zeszyty mają zróżnicowany poziom: wcześniejsze są bardzo syntetyczne i obejmują mniejszą liczbę zabytków; późniejsze są znacznie dokładniejsze, uwzględniają budowle z XIX i początku XX wieku, a także bliżej scharakteryzowano w nich zabytki przemysłowe i ludowe.

Popularny charakter mają omówienia zabytków poszczególnych powiatów w zeszytach *Przewodnika subiektywnego*, wydawanego przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki (dotychczas ukazało się blisko czterdzieści zeszytów)⁴⁷. Przegląd obiektów oparto w nich na dostępnych rejestrach zabytków. Poziom

⁴⁴ ŁOZIŃSKI 1969, s. 273.

⁴⁵ *Inwentaryzacja i katalog zabytków*, s. 35–38.

⁴⁶ Odnosnie do dzisiejszego województwa mazowieckiego zob. *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, red. Hanna KRZYŻANOWSKA, z. 15: *Województwo kieleckie*, oprac. Krzysztof MYŚLIŃSKI, Warszawa 1995; z. 23: *Województwo łomżyńskie*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1985; z. 28: *Województwo ostrołęckie*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1989; z. 31: *Województwo płockie*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1988; z. 36: *Województwo siedleckie*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1988; z. 38: *Województwo skierniewickie*, oprac. Ewa KOŚCIELSKA z zespołem, Warszawa 1996.

⁴⁷ *Przewodnik subiektywny*, Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, Warszawa 2010–2014. Dotychczas opublikowano większość zeszytów obejmujących obszar obecnego województwa mazowieckiego.

opisów w zeszytach *Przewodnika* jest bardzo zróżnicowany, natomiast ilustracje ukazują aktualny stan dziedzictwa kulturowego na terenie danego powiatu.

Inicjatywy inwentaryzacyjne urzędu konserwatorskiego i projekty badawcze

Inwentaryzacja zabytków prowadzona jest także w ramach działalności Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Obejmuje ona między innymi opracowywanie kart ewidencyjnych Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków (tzw. W.E.Z.). W ostatnim okresie przygotowano: w roku 2016 – 75 kart; w roku 2017 – 241 kart; w roku 2018 – 51 kart; w roku 2019 – 81 kart. Sporządzenie karty ewidencyjnej danego zabytku jest równoznaczne z włączeniem go do Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków i objęciem ochroną konserwatorską. Ponadto wykonywane są tzw. białe karty, będące inną formą dokumentacji zabytków. Obok kart ewidencyjnych i „białych kart” z inicjatywy Mazowieckiego Konserwatora Zabytków powstają opracowania merytoryczne oparte na rozpoznaniu zasobu zabytkowego. Z ostatnio przygotowanych warto wspomnieć dwa opracowania: dotyczące architektury typu świdermajer w okolicach Otwocka i wiatraków na Mazowszu⁴⁸ oraz dworów i pałaców w Radomskim⁴⁹. Podejmowane są również prace związane z przyznanymi grantami badawczymi. Jednym z nich był realizowany w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki projekt „Inwentaryzacja malarstwa ściennego średniowiecznego i nowożytnego na Mazowszu”. Jego celem było zinwentaryzowanie znajdujących się w obiektach sakralnych i świeckich na Mazowszu dzieł malarstwa ściennego powstałych od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku.

Podsumowanie

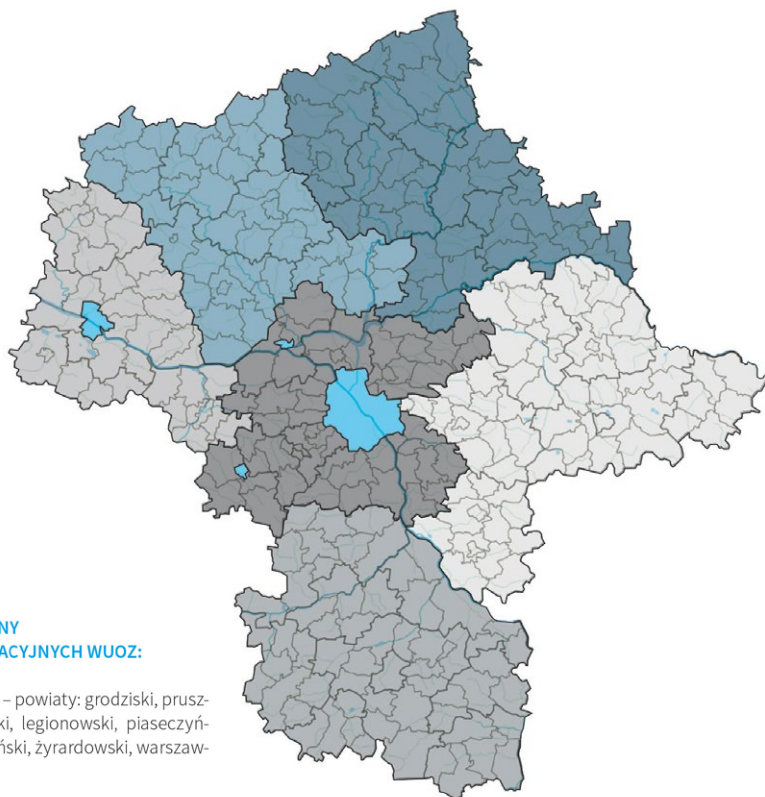
Mimo podejmowanych wielu inicjatyw dotychczas na Mazowszu nie została wykonana kompleksowa inwentaryzacja dziedzictwa przeszłości. Tymczasem powinna być ona przeprowadzona jak najszybciej ze względu na liczne niekorzystne

⁴⁸ Natalia LYONS, *Strategia ochrony wiatraków na Mazowszu* [mps], Warszawa 2019, Archiwum Mazowieckiego Konserwatora Zabytków.

⁴⁹ Wiesław Marek KOWALIK, *Dwory i pałace południowej części województwa mazowieckiego. Powiat radomski i okolice*, Radom 2020 (wydanie współfinansowane przez MWKZ).

zjawiska zagrażające mazowieckim zabytkom. Najważniejszym z nich jest szybkie przekształcanie krajobrazu kulturowego i zanik całych grup budowli o cechach zabytkowych – nie tylko architektury drewnianej, ale i mniejszych budynków mieszkalnych oraz dawnej architektury przemysłowej i kolejowej. Kolejnym problemem przyszłych inwentaryzatorów jest rozległy obszar Mazowsza i duża liczba zabytków na tym terenie. Ze względu na dużą powierzchnię województwa mazowieckiego i liczbę powiatów (trzydzieści siedem powiatów i pięć miast na prawach powiatów) nie będzie możliwe inwentaryzowanie zabytków jednego powiatu dłużej niż dwa lata. Rozliczenie kosztów i realizacja zadań muszą być zgodne z obowiązującym prawem, co oznacza, że koszty nie mogą być zbyt wysokie, a praca trwać przez kilka lat. Dlatego konieczna jest równoczesna działalność kilku profesjonalnych zespołów inwentaryzatorów. Podczas inwentaryzacji należy określić – zgodnie z kryteriami znanymi z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – cechy zabytków: ich wartość artystyczną (w tym jakość artystyczną i formę obiektu lub zespołu); oddziaływanie (europejskie, ponadregionalne, lokalne); wartość naukową (w tym autentyzm idei, materiału, funkcji oraz konstrukcji); materiał; nowatorstwo (ponadregionalne, lokalne); wartość historyczną (tożsamość miejsca, ludzi, zdarzeń); znaczenie (europejskie, ponadregionalne, lokalne)⁵⁰. Podstawowym postulatem jest wykonanie kompleksowej inwentaryzacji zabytkowych obiektów na terenie Mazowsza w formie nowego katalogu zabytków, opracowanego zgodnie osiągnięciami najnowszej wiedzy i metodologii.

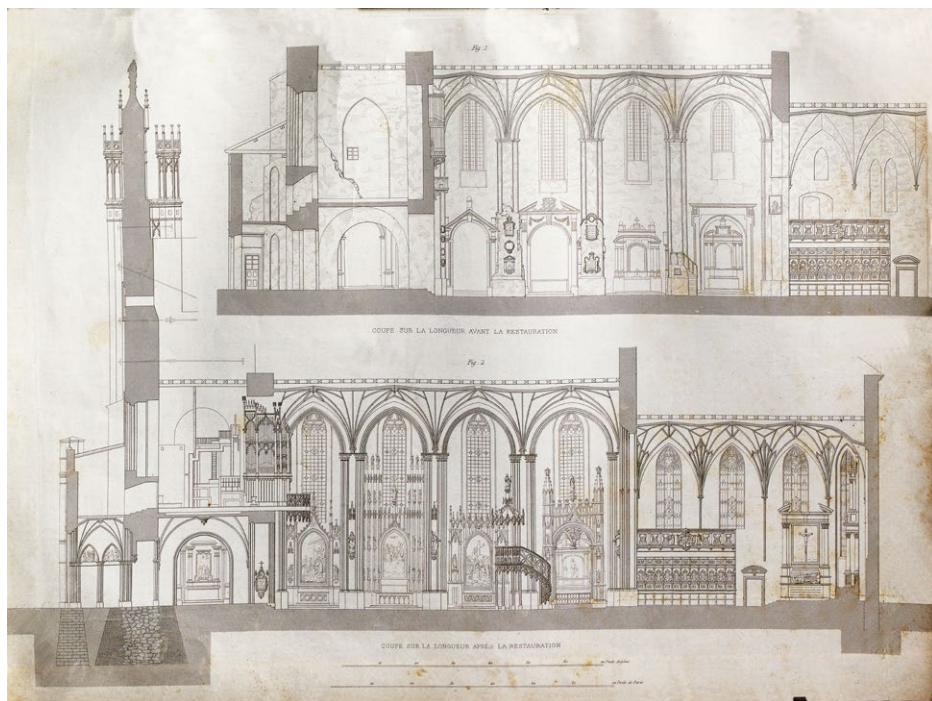
⁵⁰ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 „O ochronie zabytków i opiece nad zabytkami”, Dziennik Ustaw, 2003, nr 162, poz. 1568, art. 3 par. 1.



**PODZIAŁ TERYTORIALNY
JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH WUOZ:**

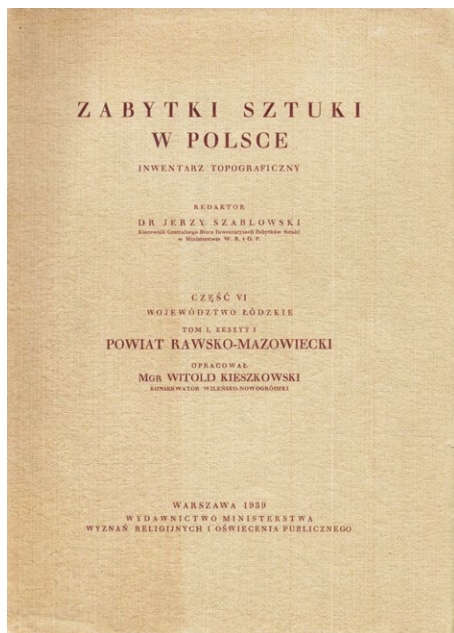
- **WUOZ w Warszawie** – powiaty: grodziski, pruszkowski, nowodworski, legionowski, piaseczyński, otwocki, wołomiński, żyrardowski, warszawski zachodni.
- **Delegatura w Ostrołęce** – powiaty: makowski, ostrołęcki, ostrowski, przasnyski, wyszkowski oraz Ostrołękę – miasto na prawach powiatu.
- **Delegatura w Ciechanowie** – powiaty: ciechanowski, mławski, płoński, pułtusi i żuromiński.
- **Delegatura w Płocku** – powiaty: gostyniński, płocki, sierpecki, sochaczewski oraz Płock – miasto na prawach powiatu.
- **Delegatura w Radomiu** – powiaty: białobrzegi, grójecki, kozienicki, lipski, przysuski, radomski, szydłowiecki, zwoleński oraz Radom – miasto na prawach powiatu.
- **Delegatura w Siedlcach** – powiaty: garwoliński, łosicki, miński mazowiecki, siedlecki, sokołowski, węgrowski oraz Siedlce – miasto na prawach powiatu.

**II. 1. Obszar obecnego województwa mazowieckiego z podziałem na delegatury Urzędu
Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków**



II. 2. Inwentaryzacja katedry warszawskiej, wg Adam IDŹKOWSKI, *Plany budowli obejmujące rozmaite rodzaje domów, mieszkań wiejskich różnej wielkości, kościołów, gmachów publicznych, mostów, ogrodów, monumentów itp. szczegółów w rozmaitych stylach architektury*, Warszawa 1843, tabl.

a



b



II. 3. Publikacja *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, red. Jerzy SZABŁOWSKI, cz. VI: Województwo łódzkie, t. 1, z. 1: Powiat rawsko-mazowiecki, Warszawa 1939
a – strona tytułowa; b – mapa zabytków

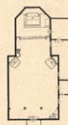


Fig. 107. Legoniew, kościół parafialny. Plan posadowy (str. 105)

NOWE MIASTO NAD PILICĄ

Mieścisko 29 km pd.-wch. od Rawy M.

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY p.w. OPIEKI MATKI BOSKIEJ.

Ołtarzyk zbudowany w r. 1856 na miejscu dawnego drewnianego. Pierwszy kościół ufundowany w w. XV przez dziedziców wsi Góry, herbu Rawicz (późniejszą rodziną Nowomirskich, XI g. g. VII Zł.). Z dawnego kościoła zachowane w nowym:

Obrazy: 1. Ś. Jan Nep. w l. ołtarzu bocznym w nawie, 115x196 cm, ol. pł. z w. XVIII. — 2. Ś. Tekla, w l. ołtarzu bocznym przy tarczy, ol. pł. barokowy, z 2 poł. w. XVIII. — 3. Ś. Erazm, w pr. ołtarzu bocznym przy tarczy, ol. pł. barokowy, z 2 poł. w. XVIII. — 4. Drzewo genealogiczne Chrystusa, 118x171 cm, ol. pł. na drz. z w. XVIII. — Chrzciciel, wys. 80 cm, z piaskowca; czarna kanelowana, ozdobiona głowkami pełnymi; nuda z wolniami i głowką aniołka. Barokowa, ok. poł. w. XVII. — Feretron barokowy z r. 1767.

Płyty nagrobne: 1. Piotra Falińskiego, 67x115 cm, z piaskowca, z niedokładnie rytym napisem, z r. 1698. — 2. Franciszka Filipińskiego († 1816), 66x137 cm, z piaskowca, wypełniona napisem. — 3. dra Józefa Rottendorfa († 1828), 66x136 cm, marmurowa, wypełniona napisem, pod którym czarna i piazdele. — 4. Magdaleny Malinowskiej († 1832), 70x141 cm, z piaskowca, wypełniona napisem.

DZWONNICA.

Obok kościoła. Drewniana o konstrukcji szkieletowej, czerwocienna, szalowana deskami. Dach namiotowy, kryty gontem. — Dzwon dawny, wywołany przez hojność i nie wykupiony w właściwym terminie, sprzedany do kościoła W.W. świętych w Warszawie.

KOŚCIÓŁ p.w. Ś. KAZIMIERZA I KLASZTOR O.O. KAPUCYNÓW.

Fundatorami byli Stanisław na Świdnie Świdziński, b. wojewoda rawski, oraz zięć jego Kazimierz na Granowie Granowski, wojewoda rawski, wspólnie ze swym ojcem Franciszkiem Granowskim, generałem w. kor. W jesieni z 1762 odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego, jednakże roboty zostały przerwane na skutek interwencji miejscowego proboszcza, który zgądał od Granowskiego jako kołatora doprowadzenia do porządku zaniedbanego drewnianego kościoła parafialnego. Po zaspokojeniu tych żądań wybudowano w r. 1765 tymczasową drewnianą kaplicę, która stała na placu przed kościołem, oraz położono kamień



Fig. 108. Legoniew, kościół parafialny. Widok od południowego wschodu (str. 105)

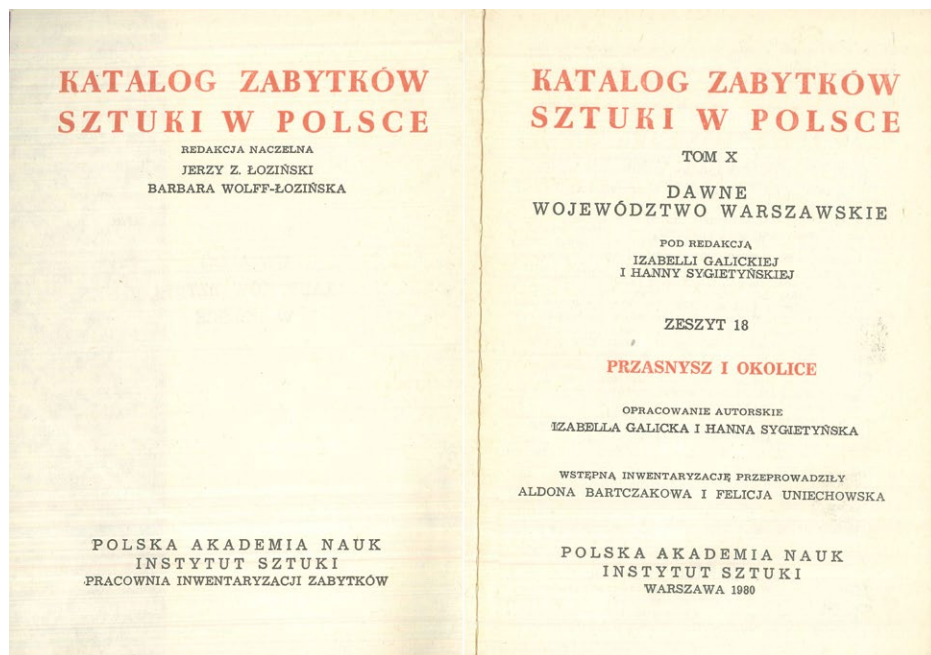
węgielną pod kościół. Brak funduszy sprawił jednak, że budowa przeciągała się, i kościół jeszcze w r. 1784 stał bez okien, które uprawiono dopiero w r. 1786, ręką: równocześnie cały kościół. Konsekracja nastąpiła w r. 1815, dokonał jej Franciszek Zambrzycki, bp dardziński. W latach 1838–40, za czasów prowincjała o. Beniamina Szymalskiego i jego staraniem dobudowano kaplicę, kościół częściowo przebudowano i odnowiono. Planów przebudowy dostarczył budowniczy rządowy Kamiński.

Kościół i klasztor zajmuje część zach. pierzei rynku. Murowane z cegły i potynkowane, z wyjątkiem głównej elewacji kościoła, pomalowanej w surowej cegle. Dachy kryte blachą.

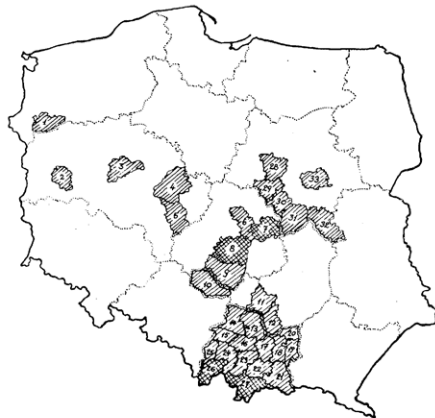
Kościół.

Kościół (fig. 112) zachował się zasadniczo w stanie pierwotnym. Nieznaczne zmiany dokonane zostały podczas przebudowy w latach

II. 4. Fragment opisu inwentaryzacyjnego w publikacji *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, red. Jerzy SZABŁOWSKI, cz. VI: *Województwo łódzkie*, t. 1, z. 1: *Powiat rawsko-mazowiecki*, Warszawa 1939, s. 104–105

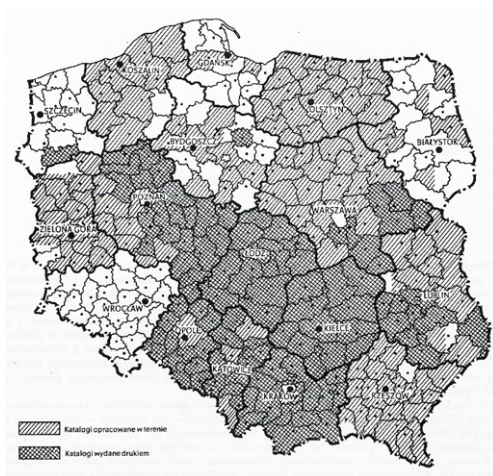


Il. 5. Strona tytułowa *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, t. X, z. 18: *Przasnysz i okolice*, oprac. Izabella GALICKA, Hanna SYGIETYŃSKA, Warszawa 1980



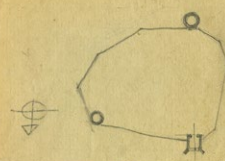
68. Mapa Polski z uwzględnieniem powiatów, których inwentarze lub katalogi zabytków sporządzone zostały w C. B. I. w latach 1929–49. Powiat posiadający inwentarz — załozony siatką — powiat posiadający katalog — zakreskowany.
Powiaty: 1. myślibożski, 2. szwobudzki, 3. gostomski, 4. krasowski, 5. łaski, 6. brzeski, 7. rawski-mazowiecki, 8. piotrkowski, 9. radomski, 10. czerwieński, 11. jędrzejowski, 12. pińczowski, 13. mińskowski, 14. oleski, 15. graniowski, 16. krakowski, 17. buski, 18. brzeski, 19. tarnowski, 20. dąbrowski, 21. nowosądecki, 22. limanowski, 23. myślenicki, 24. wadowicki, 25. lubliński, 26. igierski, 27. nowosądecki, 28. płoński, 29. sochaczewski, 30. białski, 31. grojecki, 32. radzyński, 33. garwoliński.

II. 6. Mapa Polski z oznaczeniem powiatów (w tym na Mazowszu), dla których w latach 1929–1949 w Centralnym Biurze Inwentaryzacji opracowano inwentarze (pokryte kratką) lub katalogi zabytków (zakreskowane). Wg Jerzy SZABŁOWSKI, *Dzieje inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce: w dwudziestą rocznicę Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki*, Ochrona Zabytków, 2, 1949, nr 2 (6), s. 83



II. 7. Mapa Polski z oznaczeniem powiatów (w tym na Mazowszu) objętych inwentaryzacją w ramach *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, stan u schyłku lat 60. Wg Jerzy Z. ŁOZIŃSKI, *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Stan prac. Przegląd dorobku. Perspektywy*, Rocznik Historii Sztuki, 7, 1969, s. 316

Nr	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O	P	R	S	T	U	V	W	X	Y	Z
Obiekt zabytkowy <i>ruina zamku</i>																			2. Miejscowość <i>CZERSK</i>						
Wiek <i>XIV</i>		4. Styl <i>gotycki</i>		5. Kubatura m ³		6. Powierzchnia w m ² a) zabytkowa: b) użytkowa:		20. Przynależność administracyjna a) województwo <i>warszawskie</i> b) powiat <i>grajewski</i> c) gmina <i>Wiskitki</i>																	
Material budowlany		przed zniszczeniem po odbudowie		11. Ilość budynków <i>3</i>		14. Grunty należące do zabytku: a) ogrody stylowe b) sady i grunty uprawne c) lasy d) wody e) inne		21. Stacja a) kolejowa <i>G. Kalwaria 3</i> b) autobusowa <i>3</i>																	
ściany		<i>cegła</i>		12. Ilość kondygnacji				22. Właściciel i jego adres <i>skarb państwa</i>																	
sklepienia		-		13. Użytkowanie w latach ubiegłych <i>ruina</i>				23. Użytkownik i jego adres																	
stropy		-		17. Użytkowanie obecne <i>trwała ruina</i>				24. Inwestor i jego adres:																	
wiązania dachu		-		18. Nadaje się do użycia na: <i>trwała ruina</i>				25. Rejestr zabytku nr <i>1009/1916</i> rok <i>1931</i> miejsce przechowywania																	
krycie dachu		-		19. Data, rodzaj i stopień zniszczeń i odnowy				26. Nazwa księgi hipotecznej 27. Numer hipoteczny																	
Wypośażenie architektoniczne <i>brak</i>				15. Przeznaczenie pierwotne budynku <i>zamek obronny</i>				28. Akta																	
				16. Użytkowanie w latach ubiegłych				29. Fotografie																	
				17. Użytkowanie obecne				30. Inwentaryzacja pomiarowa																	
				18. Nadaje się do użycia na:																					
Autorzy i data budowy i przebudowy <i>konstruowany ok. 1380 r. król. ks. Mazowieckich budowany w XIV i poś. w. XVI</i>				Data		O P I S		rok oprac. tytuł																	
				VIII. 1929 r.		<i>ruina</i>																			
				XI. 1929 r.		<i>13</i>																			
				XII. 1945 r.																					
8. Udośćepnienie <i>dośćepny</i>				1959 <i>(od 1901 prace archeologiczne)</i>																					
				1867 <i>trwała ruina</i>																					

Z	Y	X	W	V	U	T	S	R	P	O	N	M	L	K	J	I	H	G	F	E	D	C	B	A	Nr																																							
31. Szkic sytuacji, plan schematyczny, uwagi opisowe, fotografie																			32. Przebieg prac konserwatorskich																																													
    																			<table border="1"> <tr> <th>rok</th> <th>Wyszczególnienie prac</th> <th>Koszt tys. zł</th> </tr> <tr><td> </td><td> </td><td> </td></tr> <tr><td> </td><td> </td><td> </td></tr> <tr><td> </td><td> </td><td> </td></tr> <tr><td> </td><td> </td><td> </td></tr> <tr><td> </td><td> </td><td> </td></tr> <tr><td> </td><td> </td><td> </td></tr> <tr><td> </td><td> </td><td> </td></tr> <tr><td> </td><td> </td><td> </td></tr> <tr><td> </td><td> </td><td> </td></tr> </table>						rok	Wyszczególnienie prac	Koszt tys. zł																																					
rok	Wyszczególnienie prac	Koszt tys. zł																																																														
Pracota nadzorcza na ruinie Kwadraty, murem, raportu 2 składowi. Przejawu u dużej struktury. W klas. murem. Wskazanie numerowane otwory, obecnie otwory, maculone 2 baszty na ruinie, na ścianach, dekor. z żelaznymi, pom. oły bento, murem. a słupem. zelow. odc. murem.																			<table border="1"> <tr> <th>33. Koszty w tys. zł</th> <th>przewidywane</th> <th>rzeczywiste</th> <th>34. Inspekcje</th> </tr> <tr> <td> </td> <td> </td> <td> </td> <td> </td> </tr> <tr> <td> </td> <td> </td> <td> </td> <td> </td> </tr> <tr> <td> </td> <td> </td> <td> </td> <td> </td> </tr> <tr> <td> </td> <td> </td> <td> </td> <td> </td> </tr> <tr> <td> </td> <td> </td> <td> </td> <td> </td> </tr> <tr> <td> </td> <td> </td> <td> </td> <td> </td> </tr> <tr> <td> </td> <td> </td> <td> </td> <td> </td> </tr> <tr> <td> </td> <td> </td> <td> </td> <td> </td> </tr> <tr> <td> </td> <td> </td> <td> </td> <td> </td> </tr> </table>						33. Koszty w tys. zł	przewidywane	rzeczywiste	34. Inspekcje																																				
33. Koszty w tys. zł	przewidywane	rzeczywiste	34. Inspekcje																																																													
35. Uwagi różne																			36. Wypisat data																																													
Wiele jednolite. — CWD, W-wy, Warszawa 15, zam. Nr 2541/32/31 WDA, Z, 401 12, 13, 15 25, 309 A 4 Karto 11, 7 100 p 12, 11, — 24, 11, 55																			1958 <i>konserwatorska</i> X 64 <i>Kielica</i> <i>sygnetyka</i>																																													
37. Sprzedaż ruin																			38. Sprzedaż ruin																																													

Il. 8. Czersk, ruina zamku. Karta ewidencyjna, oprac. Hanna SYGIETŃSKA, Warszawa, wrzesień 1959 r. (A-B). Karta w zbiorach Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

Z	Y	X	W	V	U	T	S	R	P	O	N	M	L	K	J	I	H	G	F	E	D	C	B	A	Nr
---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

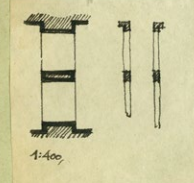
31. Szkic sytuacji, plan schematyczny, uwagi opisowe, fotografia




Fot. 1967

32. Przebieg prac konserwatorskich

Dok	Wyszczególnienie prac	Koszt [w zł]



Fot. 1959

33. Koszty w tys. zł

Przebudowane	Rzeczniwiste

34. Inspekcje
10. 1959 z Strak

35. Uwagi różne

*Architektura: Kat. Zeb. sztuki
pow. P. Lucciano, w - na 1962.*

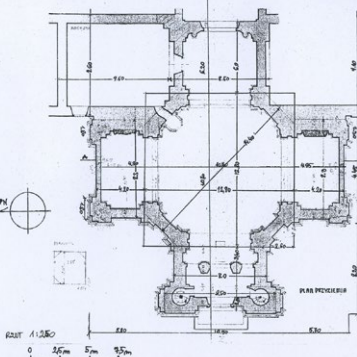
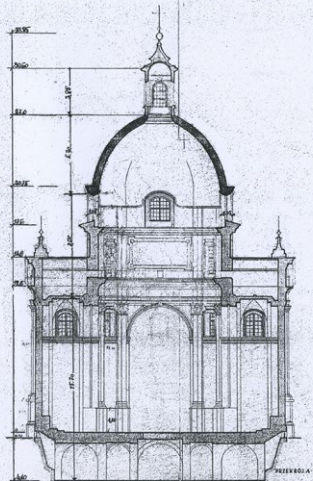
36. Wypełnit dnia
VIII 1959 1. Galicja

37. Sprawdzał dnia
X. 1967 H. G. G. G. G. G.

Most murywany z cegły, na dwóch arkadach
połtuchowych; prowadził pociąg do mury
bramnej żelaznej.

II. 9. Czarsk, most nad fosą otaczającą zamek. Karta ewidencyjna (tzw. karta zielona), oprac. Izabella GALICKA, Warszawa, sierpień 1959 r. (A–B). Karta w zbiorach Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

ŚRODEK DOKUMENTACJI ZABYTKÓW W WARSZAWIE KARTA EWIDENCYJNA ZABYTKÓW ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA		A B C D E F G H I J K L M N O P R S T U V W X Y Z		Nr 496A.	
1. Zdjęcie, rzeźbienie, sytuacja, orientacja		2. Ciepłota		3. Miejscowość	
		1684r		WARSZAWA	
KOŚCIÓŁ KLASZTORNY SAKRAMENTEK P.W. ŚW. KAZIMIERZA		4. Adres		RYNEK NOWEGO MIASTA 2	
		K. W. 122449			
		Lub. ewid. gruntów		obręb-5-02-06, dz. ew. nr 14	
		5. Przynależność administracyjna		mazowieckie	
		6. Powierzchnia		Centrum	
		7. Przynależność administracyjna		warszawskie	
		8. Wskazanie i jego adres		Zgromadzenie Benedyktynk Od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu	
		9. Użytkownik i jego adres		j.w.	
		10. Rezerwa zabudowy			
Wzrost 1996 r.		474		lipiec 1965r	

WKŁADKA DO KARTY EWIDENCYJNEJ ZABYTKÓW ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA		ZAŁĄCZNIK NR 3	
1. Miejscowość WARSZAWA		5. Obiekt (nazwa jak w karcie)	
2. Gmina Centrum		KOŚCIÓŁ KLASZTORNY SAKRAMENTEK	
3. Powiat		P.W. ŚW. KAZIMIERZA	
4. Województwo mazowieckie		6. Zawartość wkładki (nazwa materiału uzupełniającego)	
		zdjęcia	
			
Wkładkę założył: Iwona Zielińska – grudzień 2001r			
grudzień 2001r (data, miesiąc, dzień)			
Miejscę przechowywania negatywów u autora karty			

II. 10. Warszawa, kościół klasztorny Sakramentek pw. św. Kazimierza. Karta ewidencyjna (tzw. karta biała), oprac. Iwona ZIELIŃSKA, Warszawa, grudzień 2001 r. (A–B). Karta w zbiorach Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków



Il. 11. Konstancin-Jeziorna, ul. Uzdrowska 5, willa Nelkenów, proj. Helena i Szymon Syrkusowie, 1932–1933. Jeden z wyróżniających się obiektów na Mazowszu, nie-rejestrowany przez katalogi zabytków i syntezy historii architektury polskiej. Fot. ze zbiorów WUOZ Warszawa, 2017



Il. 12. Szumin, Dom Hansenów, 1968. Jeden z najcenniejszych obiektów na Mazowszu, nieuwzględniony przez katalogi zabytków. Fot. ze zbiorów WUOZ Warszawa, 2018

TOMASZ KOWALSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Sztuk Pięknych, Katedra Zabytkoznawstwa i Muzealnictwa
ORCID 0000-0002-3354-0447

DARIUSZ KACZMARZYK
– PIERWSZY POWOJENNY INWENTARYZATOR
SZTUKI PÓŁNOCNEGO MAZOWSZA
KILKA UWAG O RĘKOPIŚMIENNEJ
SPUŚCIŹNIE BADACZA

STRESZCZENIE

Tekst poświęcony jest dr. Dariuszowi Kaczmarzykowi (1904–2000) i spuściźnie po nim przechowywanej w archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie. Dariusz Kaczmarzyk w latach 1947–1954 przeprowadził pierwszą fachową inwentaryzację zabytków w kilkunastu powiatach województwa warszawskiego. W jego spuściźnie zachowały się materiały (rękopisy i maszynopisy) ilustrujące jego warsztat pracy – wypisy archiwalne i bibliograficzne, mapy topograficzne badanego regionu, odręcznie rysowane rzuty budowli, szkice rzeźb i obrazów, notatniki z obserwacjami i uwagami. Znajdują się w niej ponadto pierwsze wersje inwentarzy zabytków poszczególnych powiatów oraz niezwykle cenny zbiór odbitek i negatywów ilustrujących stan zabytków województwa. W artykule, poza prezentacją tych materiałów, na przykładzie przygotowanych przez badacza opracowań zabytków sztuki miasta Płocka i powiatów płockiego, płońskiego i sierpeckiego wskazano ich najbardziej wartościowe elementy, cenne dla badań sztuki Mazowsza, oraz podjęto próbę ukazania metod pracy pierwszego fachowego inwentaryzatora zabytków województwa warszawskiego.

DARIUSZ KACZMARZYK
– THE FIRST POST-WAR ART CATALOGUER NORTHERN MAZOVIA
A FEW REMARKS ABOUT THE MANUSCRIPT LEGACY OF THE RESEARCHER

ABSTRACT

This text is dedicated to the person of Dariusz Kaczmarzyk PhD (1904–2000) and legacy housed in the archives of the National Heritage Board of Poland in Warsaw. Dariusz Kaczmarzyk in the years 1947–1954 made the first, professional inventory of monuments in several counties of

the Warsaw Voivodeship. His legacy materials (manuscripts and typescripts) illustrating his workshop – archival and bibliographic extracts, topographic maps of the studied region, hand-drawn plans of buildings, sketches of sculptures and paintings, notebooks with observations and remarks. It also comprises the first versions of the inventories of monuments of individual counties and an extremely valuable collection of photographic prints and negatives illustrating the condition of the voivodship's monuments. In this text, beside the presentation of these materials, the elements most valuable for the studies on the Mazovian art were indicated, on the examples of the researcher's studies of art monuments of the city of Płock and the Płock, Płońsk and Sierpc counties. The text attempts also to demonstrate the working methods of the first professional cataloguer of monuments in the Warsaw Voivodeship.

Dziesiąty tom *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* (KZSP) dotyczący obszarów dawnego województwa warszawskiego, publikowany przez prawie czterdzieści lat – od 1962 do 1999 roku¹ – pod redakcją Izabelli Galickiej i Hanny Sygietyńskiej, był w dużej mierze dziełem obu badaczek, przy wybranych zeszytach wspomnianych przez innych inwentaryzatorów². W powszechnym naukowym obiegu tom ten słusznie jest określany jako „dziecko” dwóch „matek” – pań Galickiej i Sygietyńskiej, gdyż przetarcie wielu szlaków ważnych dla lepszego poznania dziejów sztuki Mazowsza i wiele cennych odkryć zawdzięczamy bez wątpienia obu badaczkom. Nie one jednak jako pierwsze przemierzały mazowieckie równiny w poszukiwaniu pomników przeszłości. Strony tytułowe ponad połowy zeszytów dziesiątego tomu KZSP informują, że „wstępną inwentaryzację [danego obszaru] przeprowadził Dariusz Kaczmarzyk”.

Przez większą część zawodowego życia związany z Muzeum Narodowym w Warszawie, znany jako badacz i opiekun muzealnych zbiorów nowożytnej rzeźby polskiej i obcej³ – Dariusz Kaczmarzyk był jednocześnie faktycznym „ojcem”

¹ Drukiem ukazało się 28 z 29 planowanych zeszytów, pierwszy dotyczył powiatu piaseczyńskiego, a ostatni dotąd wydany – Pułtusk i okolic, zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X: *Województwo warszawskie*, red. Izabella GALICKA, Hanna SYGIETYŃSKA, z. 1: *Powiat piaseczyński*, red. Elżbieta ŻYŁKO, Dariusz KACZMARZYK, Warszawa 1962, z. 20: *Pułtusk i okolice*, red. Małgorzata OMILANOWSKA, Jakub SITO, Warszawa 1999. Nie wydano zeszytu 19 poświęconego miastu Płockowi.

² Byli to: Aldona Bartczakowa, Cezary Głuszek, Andrzej Gruszecki, Bogusław Kopydłowski, Zofia Kossakowska-Szanajca, Michalina Kwiczala, Teresa Mroczo, Małgorzata Omilanowska, Jerzy Paszenda, Joanna Roguska, Janina Rutkowska, Jakub Sito, Anzelm Szeinke, Felicja Uniechowska, Artur Wołosz, Elżbieta Żyło.

³ Zob. ważniejsze publikacje: Dariusz KACZMARZYK, *Straty wojenne Polski w dziedzinie rzeźby* (Prace i Materiały Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań, 14), Warszawa 1958; TENŻE, Władysław Oleszczyński, Warszawa 1962; TENŻE, *Rzeźba polska od XVI do początku XX wieku. Katalog zbiorów*,

inwentaryzacji mazowieckich zabytków. Niedługi powojenny epizod pracy Kaczmarzyka na Mazowszu (1947–1954)⁴ dał podwaliny pod właściwe działania inwentaryzacyjne rozpoczęte prawie dekadę później przez pracowników Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk⁵.

Niniejsze opracowanie ma na celu omówienie zawartości materiałów (rękopisów, maszynopisów, fotografii) należących do spuścizny po badaczu zachowanej w archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie⁶. Pozostawione przez Kaczmarzyka opracowania zabytków sztuki Płocka i powiatów płockiego, płońskiego i sierpeckiego stanowią tu podstawę do wskazania jego ustaleń ważnych dla szerszych badań sztuki Mazowsza oraz do podjęcia próby określenia metod pracy pierwszego fachowego inwentaryzatora zabytków w centralnej Polsce. Wybrany do analizy teren częściowo pokrywa się z obszarem diecezji płockiej, gdzie prace inwentaryzacyjne zaczęto jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym.

Dariusz Kaczmarzyk, urodzony w 1904 roku w Sosnowcu, w 1936 roku rozpoczął studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Stopień magistra uzyskał w 1945 roku na podstawie przygotowanej pod kierunkiem profesora Władysława Tatarkiewicza i ocalonej z Powstania Warszawskiego

Warszawa 1973; TENŻE, *Kaplica św. Anny przy kościele Bernardynów w Wilnie*, Teka Komisji Historii Sztuki, 6, 1976, s. 84–162; TENŻE, *Rzeźba europejska od XV do XX wieku. Katalog zbiorów*, Warszawa 1978; TENŻE, *Kościół św. Anny* (Varsaviana. Zabytki Warszawy), Warszawa 1984.

⁴ Na polecenie Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków D. Kaczmarzyk przeprowadził pierwszą fachową inwentaryzację zabytków na terenie powiatów: błońskiego, garwolińskiego, gostynińskiego, grójeckiego, ostrowieckiego, płockiego oraz miasta Płocka, płońskiego, pułtuskiego, radzyńskiego, siedleckiego, sierpeckiego, sochaczewskiego, węgrowskiego i warszawskiego – w województwie warszawskim oraz powiatów: łukowskiego – w dawnym województwie lubelskim, a także kutnowskiego – w województwie łódzkim. Ponadto opracował inwentarze zabytków warszawskich kościołów: pobernardyńskiego pw. św. Anny, kapucyńskiego pw. Przemienienia Pańskiego i bernardyńskiego pw. św. Antoniego na Czerniakowie, zob. Ewa DEREJCZYK, *Archiwalia Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie*, Warszawa 2005, s. 24.

⁵ Elżbieta Żyłko dokonała ponownego objazdu redakcyjnego po powiecie piaseczyńskim 13 lat po inwentaryzacji Kaczmarzyka – w 1961 r.

⁶ Pierwotnie, w 1991 i 1994 r., D. Kaczmarzyk przekazał je osobiście do Ośrodka Dokumentacji Zabytków, którego instytucjonalnym kontynuatorem i spadkobiercą jest dziś Narodowy Instytut Dziedzictwa (NID), zob. DEREJCZYK 2005, s. 10, 20. Z materiałami tymi, przechowywanymi obecnie w magazynie archiwum NID w Grodzisku Mazowieckim (w zespole: Spuścizny naukowe), miałem okazję zapoznać się w czerwcu 2019 r. dzięki uprzejmości p. Przemysława Mazura, któremu w tym miejscu składam serdeczne podziękowania.

pracy poświęconej kaplicy bł. Władysława z Gielniowa przy stołecznym kościele Bernardynów. Już wiosną tego roku został zatrudniony w Muzeum Narodowym w Warszawie i w tej instytucji, wiążąc z nią swoją zawodową karierę, pracował do przejścia na emeryturę w 1971 roku⁷. Do jego szczególnych osiągnięć należało zorganizowanie magazynu rzeźby w gmachu Muzeum, uporządkowanie magazynów w Wilanowie i Królikarni oraz założenie kartotek magazynowych i naukowych dla około trzech tysięcy obiektów. Po jedenastu latach pracy, w 1956 roku uzyskał stopień adiunkta, a dwa lata później kustosza. W 1964 roku obronił napisaną pod kierunkiem profesora Stanisława Lorentza rozprawę doktorską poświęconą twórczości rzeźbiarza Władysława Oleszczyńskiego⁸.

Od lutego 1945 roku Stanisław Lorentz organizował Naczelną Dyрекcję Muzeów i Ochrony Zabytków, której jednym z członków był Instytut Sztuki, a w jego obrębie Biuro Inwentaryzacji Zabytków⁹. Pierwsze powojenne czynności inwentaryzacyjne wykonywał skromny personalnie zespół skupiony wokół prof. Lorentza oraz – eksperymentalnie – studenci z Koła Historyków Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego (i innych uczelni), którzy pod okiem opiekunów zajmowali się tym na obozach naukowych. Wśród opiekunów był Dariusz Kaczmarzyk. Pracował jako instruktor między innymi na obozie inwentaryzacyjnym w Sulejowie koło Piotrkowa w 1948 roku i został wraz z jego uczestnikami współautorem opartego na zgromadzonych wówczas materiałach zeszytu dotyczącego powiatu piotrkowskiego¹⁰.

⁷ Warto dodać, że D. Kaczmarzyk był również dydaktykiem i pedagogiem, wykładał (jako asystent) w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Warszawie oraz uczył historii sztuki w Państwowej Szkole Architektury im. Stanisława Noakowskiego i w Państwowym Ognisku Plastycznym w Warszawie, zob. Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie, Materiały Dariusza Kaczmarzyka, sygn. 55, Hanna KOTKOWSKA-BAREJA, Dariusz Kaczmarzyk 24 listopada 1904 – 21 września 2000 [mps], Warszawa 2001, k. 9.

⁸ Tamże, k. 8–11; DEREJCZYK 2005, s. 35. Maszynopis rozprawy od 2006 r. w: Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. przyb. 334/06 (dawna sygn. O. dokt. 330), Dariusz KACZMARZYK, Władysław Oleszczyński 1807–1866, Uniwersytet Warszawski [mps luźny], Warszawa 1963.

⁹ O problemach przy reaktywacji prac inwentaryzacyjnych zabytków polskich, przerwanych II wojną światową, zob. Stanisław LORENTZ, *Inwentarze i katalogi*, Rocznik Historii Sztuki, 17, 1988, s. 25–28. Należy dodać, że po 1951 r. Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków została zlikwidowana, a sprawy inwentaryzacji zabytków przejął Państwowy Instytut Sztuki.

¹⁰ Zob. *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, t. IV: Powiat piotrkowski, województwo łódzkie, oprac. zbiorowe, Warszawa 1950.

Zgodnie z pierwotnym planem fachowe sporządzanie inwentarzy miało poprzedzić szybkie zewidencjonowanie zabytków na obszarze Polski. Jednym z pierwszych historyków sztuki oddelegowanych do tego zadania został Dariusz Kaczmarzyk. W sierpniu 1946 roku otrzymał od profesora Ksawerego Piwockiego polecenie przeprowadzenia prac inwentaryzacyjnych na terenie Warszawy¹¹. Rok później rozpoczął trwającą siedem lat działalność poza Warszawą, która zaowocowała dwudziestoma pięcioma opracowaniami wstępnych katalogów zabytków sztuki, głównie z obszaru północnego i centralnego Mazowsza.

Zabytki i sztuka tego regionu budziły dotąd nieszczerne zainteresowanie badaczy. W przeciwieństwie do pozostałych dzielnic kraju, dziewiętnastowieczne inwentaryzacje nie były tu prowadzone na większą skalę – jedynie Kazimierz Stronczyński ze swoją delegacją w pewien sposób przetarł szlak¹². W 1926 roku inwentaryzację zabytków na obszarze diecezji płockiej¹³ rozpoczęli księża Aleksander Dmochowski, absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, i Władysław

¹¹ Por. przyp. 4. D. Kaczmarzyk pracował jako delegat Państwowego Instytutu Historii Sztuki i Inwentaryzacji Zabytków, zob. Archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie (dalej cyt. ANID), Spuścizna po Dariuszu Kaczmarzyku (dalej cyt. Teki Kaczmarzyka), b.sygn., b.p., Zaświadczenie Ksawerego Piwockiego wystawione Dariuszowi Kaczmarzykowi 9 VIII 1946 r. Zespół tzw. Tek Kaczmarzyka zawiera 14 teczek o dwóch formatach z maszynopisami i rękopisami oraz 8 pudełek z odbitkami fotograficznymi i negatywami, w części teczek znajdują się luźne dokumenty (często pojedyncze kartki z notatkami badacza). Materiały nie zostały dotąd uporządkowane, nie nadano im sygnatur, nie mają też paginacji, z tego względu lokalizacja zamieszczonych tu cytatów i przywołań jest mało precyzyjna.

¹² Inwentaryzacja zabytków autorstwa Stronczyńskiego nie jest kompletna. W myśl otrzymanej instrukcji, jej wykonawcy kładli nacisk na podlegające państwowej ochronie zabytki architektury (z prawie całkowitym pominięciem budownictwa drewnianego), uwzględniając głównie obiekty pochodzące z wieków średnich, a młodsze tylko gdy wiązały się wybitniejszymi osobistościami lub ważniejszymi zdarzeniami historycznymi. Interesujący nas teren objął tom poświęcony guberni płockiej, wydany ostatnio jako reprint, zob. *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844–1855)*, t. 4: *Gubernia płocka*, oprac. Robert KUNKEL, Wojciech SZYMAŃSKI, Warszawa 2013; oraz stanowiący z nim komplet atlas: *Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim służące do objaśnienia opisu tychże starożytności, sporządzonego przez Delegację wysłaną z polecenia rady administracyjnej Królestwa w roku 1851 zebrane*, atlas 5: *Gubernia płocka: powiat płocki, powiat pułtowski, powiat przasnyski, powiat lipnowski, powiat mławski*, Warszawa 2011.

¹³ Prace inwentaryzacyjne zostały podjęte z inicjatywy biskupa płockiego Antoniego J. Nowowiejskiego, w myśl „Rozporządzenia Ojca św. Piusa XI w sprawie sztuki świętej” z 1 X 1924 r., zob. więcej Beata SKRZYDLEWSKA, *Działalność inwentaryzacyjna Muzeum Diecezjalnego w Płocku*, Roczniki Humanistyczne, 47, 1999, nr 4, s. 184–187.

Turowski, który fotografował obiekty; ich działania, od roku 1930 zyskujące na intensywności i systematyczności, przerwała śmierć ks. Dmochowskiego w 1938 roku. Efektem tych prac – o nieocenionej wartości mimo ich nieukończenia – jest sto czterdzieści jeden teczek założonych (do chwili wybuchu drugiej wojny światowej) dla zinwentaryzowanych parafii, w których księża zgromadzili „fotografie i opisy wszystkiego co zasługuje na uwagę, jako objaw kultury”¹⁴. Teczki te, zawierające około pięciu tysięcy fotografii i opisów zabytkowych kościołów i innych obiektów, są przechowywane w archiwum Muzeum Diecezjalnego w Płocku. Materiały fotograficzne prezentujące najcenniejsze obiekty, wzbogacone o syntetyczne opisy, Dmochowski publikował w latach 1935–1937 na łamach „Życia Mazowsza” w notkach z cyklu „Z teki inwentaryzacyjnej Mazowsza Płockiego”. Dla porządku należy dodać, iż „kariera” Turowskiego w roli inwentaryzatora rozpoczęła się już na początku lat dwudziestych XX wieku, gdy brał udział w wizytacjach pasterskich biskupa Antoniego J. Nowowiejskiego, dokumentując budynki kościelne, plebanie oraz zabytkowe obiekty i sprzęt kościelny (te fotografie, zgromadzone w albumach, są dziś przechowywane również w Archiwum Diecezjalnym w Płocku)¹⁵. Praca obu duchownych zasadniczo polegała na inwentaryzowaniu sztuki sakralnej, ale warto dodać, że ks. Turowski starał się również fotografować widoki wsi i miasteczek oraz ciekawsze obiekty o świeckiej proveniencji¹⁶. W dwudziestoleciu międzywojennym niektóre mazowieckie zabytki doczekały się zainteresowania ze strony działaczy Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Sporządzoną

¹⁴ „Zewnątrznie teka wygląda jako szereg zeszytów in folio 36x24 cm oprawnych w szare płótno z nadrukiem ‘Inwentarz zabytków archeologicznych i historycznych oraz dzieł sztuki kościelnej, świeckiej i ludowej z podaniami i typami ludu, ubiorami i widokami natury na terenie parafii... dekanatu... diecezji płockiej’. Jak widać z nadruku na okładce, każda parafia ma swój oddzielny zeszyt [...]. Dotychczasowa inwentaryzacja obejmuje 118 parafii diecezji płockiej, 140 kościołów i kaplic, a całość obejmie 225 parafii z 300 kościołami i kaplicami”, Aleksander DMOCHOWSKI, *Z teki inwentaryzacyjnej Mazowsza Płockiego*, *Życie Mazowsza*, 1, 1935, nr 1, s. 20.

¹⁵ Michał Marian GRZYBOWSKI, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 2, Płock 2008, s. 63–65, 375–381.

¹⁶ „Inwentarz zawiera nie tylko zabytki o charakterze czysto kościelnym lub religijnym, lecz i świeckim lub mieszanym [...] chaty, spichrze, dawne zajazdy, widoki wsi polskiej, widoki natury, obchody uroczystości kościelnych [...] cenne są, zwłaszcza dla inwentarza – dobre fotografie amatorskie i fachowe”, Ryszard KNAPIŃSKI, *Ludowa rzeźba sakralna w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Płocku*, *Studia Płockie*, 14, 1986, s. 254. Przed laty miałem okazję zapoznać się z tymi materiałami dzięki uprzejmości ówczesnego dyrektora Muzeum Diecezjalnego w Płocku, ks. Stefana Cegłowskiego. W trakcie pracy nad niniejszym tekstem nie uzyskałem zgody obecnej dyrekcji placówki na ponowny wgląd do Tek Dmochowskiego i albumów ks. Turowskiego.

przez nich dokumentację fotograficzną wzbogacając niekiedy podstawowe pomiary inwentaryzacyjne, wykonane głównie przy okazji prac restauratorskich prowadzonych przy tych obiektach¹⁷. Prace inwentaryzatorskie podejmowane w województwie warszawskim przez Centralne Biuro Inwentaryzacji również miały bardzo ograniczony zakres – w archiwum fotograficznym CBI przetrwały pojedyncze zdjęcia niektórych obiektów (na przykład opactwa czerwńskiego, kościoła w Bielsku) oraz pomiary i rysunki architektoniczne¹⁸. Charakter popularny i niewielką wartość naukową miały nieliczne publikacje przewodnikowe po Mazowszu i jego zabytkach¹⁹.

Wobec nikłych rezultatów wcześniejszych działań, przed Dariuszem Kaczmarzykiem stało niełatwe zadanie zmierzenia się praktycznie po raz pierwszy w fachowy sposób z tą swego rodzaju terra incognita. W lipcu 1948 roku rozpoczął prace inwentaryzacyjne na terenie powiatu płońskiego, kolejne dwa lata inwentaryzował powiat plocki, a w 1951 roku powiat sierpecki i miasto Płock.

W omawianej tu spuściźnie po Dariuszu Kaczmarzyku, zarchiwizowanej w zbiorach Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie, zachowały się materiały odzwierciedlające warsztat pracy badacza. Na pierwszy plan wysuwają się wykorzystywane przez niego dość intensywnie (naznaczone śladami użycia, z licznymi notatkami i uwagami na marginesach) instrukcje, przepisy i zarządzenia (również historyczne) dotyczące inwentaryzacji zabytków i ich ochrony – od *Przewodnika do opisu dawnych pomników sztuki* Aleksandra Lessera z 1883 roku²⁰, przez *Kwestyonaryusz No 1. dla inwentaryzacji kościołów...* wydany przez Towarzystwo

¹⁷ Przykładem może być kościół pw. św. Andrzeja w Bożewie, gruntownie zinwentaryzowany przy okazji podjętych w nim z inicjatywy TONZP działań restauratorskich; więcej na ten temat Tomasz KOWALSKI, *Dwudziestowieczna restauracja średniowiecznego kościoła pw. św. Andrzeja w Bożewie*, Notatki Płockie. Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego, 64, 2019, nr 1, s. 3–13.

¹⁸ Do wstępnej inwentaryzacji wytypowano dwa powiaty: rawski i grójecki, zob. Jakub LEWICKI, *Inwentaryzacja zabytków w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Ochrona Zabytków, 52, 1999, nr 4, s. 379–380.

¹⁹ Zob. np. Wacław ŚWIĄTKOWSKI, *Płockie i południowa Lubelszczyzna: trzecia wycieczka po kraju*, Warszawa 1927; *Informacyjno-turystyczny przewodnik po województwie warszawskim z mapą i 58 ilustracjami*, red. Regina DANYSZ-FLESZAROWA i in., Warszawa 1932; Jerzy CHYCEWSKI, *Zabytki sztuki, muzea i zbiory województwa warszawskiego*, Warszawa 1935.

²⁰ Aleksander LESSER, *Przewodnik do opisu dawnych pomników sztuki: z dołączeniem XV tablic typów budownictwa, rzeźby i malarstwa*, Warszawa 1883.

Opieki nad Zabytkami Przeszłości w 1907 roku²¹, po *Instrukcję szczegółową dla inwentaryzatorów zabytków sztuki* opracowaną przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1930 roku²². Warunek zachowania zgodności opracowań z *Instrukcją* potwierdzają zachowane umowy na przygotowanie kolejnych katalogów inwentaryzacyjnych zawarte z badaczem przez władze Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków²³. Tę urzędową dokumentację uzupełniają wydane przez władze państwowe i kościelne liczne zgody i listy polecające, zapewniające Kaczmarzykowi sprawne i bezproblemowe wykonywanie zadań inwentaryzatora, oraz pomocne w tej pracy mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego (głównie mapy sztabowe w skali 1:100 000) odnoszące się do województwa warszawskiego (z notatkami badacza).

Drugą grupą materiałów istotnych z punktu widzenia analizy warsztatu pracy Dariusza Kaczmarzyka są jego rękopiśmienne wypisy archiwalne i bibliograficzne, sporządzone głównie w trakcie szeroko zakrojonej kwerendy w Archiwum Diecezjalnym w Płocku (zespół akt wizytacyjnych) oraz w archiwum kurii diecezjalnej, gdzie przechowywano wówczas materiały inwentaryzacji księży Dmochowskiego i Turowskiego (część zawartych w nich rysunków architektonicznych Kaczmarzyk przerysował, a następnie, oglądając dany obiekt in situ, zaktualizował). Badacz korzystał też z zasobów archiwów parafialnych (księgi wizyt dziekańskich, kościelne kroniki) oraz materiałów zgromadzonych w Centralnym Biurze Inwentaryzacji (głównie rysunki inwentaryzacyjne, częściowo powielone w zbiorach ks. Dmochowskiego). W tej części spuścizny znajdują się również rysunki inwentaryzacyjne, które Kaczmarzyk wykonał z natury – zarówno plany budowli, jak i szkice rzeźb, obrazów, detali architektonicznych oraz odpisy inskrypcji z epitafiów i dzwonów. Pokłosem licznych kwerend inwentaryzatora są także obszerne wypisy bibliograficzne – warto podkreślić, że często stanowią one pierwsze kompleksowe zestawienia źródeł i literatury do słabo rozpoznanych dotąd przez badaczy dzieł sztuki regionu. Szczególną wartość mają zestawienia

²¹ [b.a.], *Kwestyonaryusz No 1. dla inwentaryzacji kościołów i znajdujących się w nich zabytków*, Warszawa 1907.

²² [b.a.], *Instrukcja szczegółowa dla inwentaryzatorów zabytków sztuki*, Warszawa 1930.

²³ Opracowania miały uzyskać formę maszynopisu liczącego „nie więcej niż 40 stron o 32 wierszach z interlinią” (później doprecyzowano: do „2000 znaków pisarskich na stronę”), zob. ANID, Teki Kaczmarzyka, Katalog: powiat płocki, 1949–1950 (umowa na wykonanie katalogu inwentaryzacyjnego zabytków sztuki powiatu płockiego z 11 XII 1950 r. w zeszycie bez paginacji).

i wypisy z prasy dziewiętnastowiecznej i z początku XX stulecia odnoszące się do poszczególnych zabytków. W małoformatowych notatnikach Kaczmarzyk spisał ponadto swoje obserwacje i uwagi oraz przemyślenia dotyczące koniecznych uzupełnień, a także pytania, które należało zadać zarządom obiektów w trakcie inwentaryzacji in situ. Wśród rękopiśmiennych materiałów zwracają też uwagę opracowane przez badacza schematy opisu inwentaryzacyjnego zabytków ruchomych, zapewne wynikające z jego naukowych i zawodowych fascynacji nowożytną i nowoczesną plastyką.

Trzecią część zespołu stanowią wpięte do skoroszytów prywatne pierwopisy (w formie maszynopisów) kolejnych inwentarzy zabytków poszczególnych powiatów. Są one zasadniczo tożsame z opracowaniami, które zostały przekazane do Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk i z których korzystali autorzy wydawanych w kolejnych latach zeszytów *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, chociaż zawierają jeszcze wiele poprawek, uzupełnień i uwag autora. Warto podkreślić, że prezentują pionierskie dla Mazowsza ujęcie pomników przeszłości, wychodzące poza dotychczasową praktykę upatrywania ich wyłącznie w zabytkach sztuki sakralnej, głównie kościołach. Dariusz Kaczmarzyk uwzględnił w swoich opracowaniach również dzwonnice, kaplice cmentarne, ciekawsze nagrobki z przykościelnych i grzebalnych cmentarzy, kapliczki, przydrożne figury, a także dawne wiejskie dwory, karczmy i zajazdy, miejskie kamienice, relikty założeń zamkowych i grodziska (co we współczesnych edycjach *Katalogu* jest już normą). Wprawdzie badacz potraktował te obiekty sumarycznie, a niektóre opisy sformułował nader oszczędnie, ale – co ponownie warto podkreślić – często są to pierwsze wzmianki na ich temat w literaturze naukowej.

Podobny charakter ma czwarta grupa materiałów zgromadzonych w Te-kach Kaczmarzyka – a mianowicie niezwykle cenny zbiór odbitek i negatywów (błon fotograficznych) obrazujących stan mazowieckich zabytków w latach 1947–1954. Częstokroć są to pierwsze w historii materiały ikonograficzne rejestrujące wygląd danych obiektów lub ich detali. W dodatku, ponieważ wiele zabytków sfotografowanych przez Kaczmarzyka z czasem uległo zniszczeniu, jego dokumentacja jest dziś jedynym materialnym śladem ich istnienia. Mimo tych walorów zbiór Kaczmarzyka, obecnie przechowywany w archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa (część fotografii została przekazana do Instytutu Sztuki PAN), nie został wykorzystany w żadnej publikacji i pozostaje praktycznie

nieznany²⁴. Kolejne wydawane drukiem zeszyty *Katalogu* otrzymały nową, profesjonalnie wykonaną dokumentację fotograficzną, autorem jej znamienitej części jest Witalis Wolny.

W Tekach Kaczmarzyka złożonych w grodziskim magazynie archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa znajduje się wiele cennych materiałów – tu pragnę wskazać kilka subiektywnie wybranych, które zdają się istotne dla pełniejszego rozpoznania dziejów sztuki północnego Mazowsza.

Zachowany w tym zespole list Dariusza Kaczmarzyka do kierownictwa Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, datowany 18 maja 1949 roku, jest pierwszym fachowym raportem opisującym stan opactwa w Czerwińsku nad Wisłą po zakończeniu drugiej wojny światowej. Inwentaryzator zestawiał w pięciu punktach swoje najważniejsze spostrzeżenia, dotyczące między innymi polichromii ściennej i kamieniarki romańskiej luźno złożonej w kościelnym składziku (tak zwane lapidarium), a także prac prowadzonych niedługo po ustaniu działań wojennych, w ramach których przekuto mury klasztornych piwnic niszcząc lica fundamentów – ponieważ pozostało kilka metrów jeszcze nienaruszonych murów, Kaczmarzyk zasugerował jak najszybsze podjęcie ich badania. Ponadto inwentaryzator powiadamiał władze państwowe – traktując to jako sprawę szczególnej wagi – o konieczności powołania komisji, która przesłuchałaby żyjących świadków grabieży dokonanej w 1940 roku przez niemieckich uczonych z Dagobertem Freyem na czele – poza zabraniami z Czerwińska słynnej romańskiej antaby²⁵, splądrowali oni dwie krypty i wywieźli ich zawartość podstawionymi pod kościół samochodami. Podczas prac inwentaryzacyjnych w Czerwińsku Kaczmarzyk dowiedział się od miejscowej ludności o szczegółach niemieckiej grabieży sprzed dziewięciu lat i poinformował o tym bezpośrednio prof. Stanisława Lorentza²⁶.

²⁴ Z pewnej grupy wybranych zdjęć wykonano odbitki i zarchiwizowano je w plockiej delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Największa część zbioru, przechowywana w domowym archiwum D. Kaczmarzyka i następnie przekazana do archiwum NID, pozostaje zespołem słabo rozpoznany.

²⁵ Zob. Dagobert FREY, *Deutsche mittelalterliche Kunst in Masovien*, Zeitschrift des Deutschen Vereins für Kunstwissenschaft, 7, 1940, s. 27–38 – artykuł ilustruje zdjęcie oderwanego z czerwińskich drzwi romańskiego zabytku.

²⁶ ANID, Teki Kaczmarzyka, Katalog: powiat płoński, 1948 (list do dyrektora Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków z 18 V 1949 r. w zeszycie bez paginacji).

W trakcie dalszych prac na terenie powiatu płońskiego Kaczmarzyk odkrył i wprowadził do naukowego obiegu Madonnę z Cieksyna – gotycką rzeźbę z około 1420 roku. Uwiecznił też na kliszy fotograficznej istotny rozdział historii kultu słynącego łaskami obrazu Madonny z Dzieciątkiem ze Smardzewa, który jeszcze w 1949 roku był przechowywany w kościele w Sarbiewie (wobec przedłużającej się budowy świątyni w Smardzewie)²⁷.

W czasie gdy Kaczmarzyk inwentaryzował Płock i powiat płocki trwała jeszcze powojenna odbudowa katedry na Wzgórzu Tumskim i mógł uwiecznić na fotografiach zniszczenia jej malarskiego wystroju pędzla Władysława Drapiewskiego. Niezwykle cenny jest zbiór zdjęć, na których zarejestrował kolejne zmiany w obrazie miasta mozolnie odbudowywanego po okresie okupacji – uwagę zwraca ówczesny widok klasztoru pobenedyktynskiego (obecnie kuria diecezjalna) i unikalne ujęcie dzielnicy żydowskiej z Wielką Synagogą (którą władze Płocka rozebrały w 1951 roku). Dość szczegółowo Kaczmarzyk udokumentował na fotografiach kolekcję malarstwa i rzeźby sakralnej w płockim Muzeum Diecezjalnym. W podpłockiej Słupi zdążył zastać jeszcze (przed jego zaginięciem) ciekawy portret biskupa płockiego Antoniego Sebastiana Dembowskiego z 1773 roku²⁸.

Zasługą Kaczmarzyka było zinwentaryzowanie pochodzącego z 1744 roku wyposażenia drewnianego kościoła w Sudragach w powiecie sierpeckim. Jego opisy wespół z wykonanymi wcześniej zdjęciami ks. Turowskiego uwieczniły ten cenny zabytek, który wraz z zabudową wsi spłonął doszczętnie w 1955 roku. Badacz zarejestrował również inne obiekty w regionie, których inwentaryzujące go ponownie dwadzieścia lat później Izabella Galicka i Hanna Sygietyńska nie mogły zobaczyć, bo już nie istniały. Przykładem utraconych zabytków jest choćby dworska kaplica w Kuniewie, podobnie jak barokowe wyposażenie kościoła Ducha

²⁷ Tamże, [k. 2–3; 29–30] (paginacja wprowadzona przez Kaczmarzyka nie jest konsekwentna – w skoroszytach między strony katalogu wpięte są inne, nienumerowane dokumenty). Fotografie Madonny z Cieksyna z lakonicznym opisem zob. Aleksander DMOCHOWSKI, *Z teki inwentaryzacyjnej Mazowsza Płockiego*, *Życie Mazowsza*, 2, 1936, nr 12, s. 201. O rzeźbie ostatnio szerzej Paweł FREUS, *Małopolska Piękna Madonna znad Wkry – figura gotycka w Cieksynie*, [w:] *Poza Warszawą. I. Arcydzieła plastyki dawnej XII–XVIII wieku w świątyniach i rezydencjach Mazowsza*, red. Michał WARDZYŃSKI, Warszawa 2018, s. 52–55. O obrazie ze Smardzewa Tomasz KOWALSKI, *Cudowne wizje – runki z kościołów diecezji płockiej – przegląd aktualnych dylematów konserwatorskich*, [w:] *Sztuka na Mazowszu. Nowe otwarcie*, red. Andrzej PIENKOS, Michał WARDZYŃSKI, Warszawa 2019, s. 73–75, 93.

²⁸ ANID, *Teki Kaczmarzyka*, Katalog: powiat płocki, 1949–1950, [k. 30–31]; tamże, Katalog: miasto Płock, 1951, [k. 6–19, 29–31]. Dla porządku przypomnijmy, że zeszyt KZSP dotyczący Płocka nie został dotąd wydany.

Świętego w Sierpcu przed pracami regotycyzacyjnymi i purystyczną restauracją gotyckiego *Tronu Łaski* z tego kościoła, autorstwa prof. Bohdana Marconiego, która pozbawiła go nowożytniej polichromii i barokowych naddatków²⁹.

Nie ma wątpliwości, że praca Dariusza Kaczmarzyka przygotowała grunt pod działania najśłynniejszych inwentaryzatorek dawnego województwa warszawskiego – wielokrotnie tu wspomnianych Izabelli Galickiej i Hanny Sygietyńskiej, które dwie i trzy dekady po swoim poprzedniku ponownie objechały Mazowsze gromadząc materiały do kolejnych zeszytów dziesiątego tomu *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* i jednocześnie weryfikując jego ustalenia i obserwacje. Porównanie wyników ich prac ze spuścizną po Kaczmarzyku pokazuje, jak wiele zmian zaszło w kulturowym krajobrazie Mazowsza – jak wiele zabytków przepadło, jak bardzo niektóre zmieniły wygląd. Jedynym śladem po wielu z nich są notatki i fotografie wykonane przez inwentaryzatora. Izabella Galicka i Hanna Sygietyńska przywołały postać Dariusza Kaczmarzyka w swojej książce *Odkrywanie sztuki – sztuka odkrywania* odsłaniającej kulisy pracy inwentaryzatorów na nierozpoznanych terenach, zwracając uwagę, że „warunki, w jakich dokonywał [on] w tamtych latach prac inwentaryzacyjnych były, rzecz można, pioniersko-harcerskie. Poruszano się [wówczas] rowerami, często pieszo. Prowadzona akcja nie budziła zaufania księży [...] równie nieufnie odnosiły się do takich osobników władze administracyjne”³⁰. Obraz ten z perspektywy czasu budzi jeszcze większy szacunek dla pracy pierwszych fachowych inwentaryzatorów zabytkowego dziedzictwa.

Zachowane w Tekach Kaczmarzyka materiały uświadamiają, jak wiele wysiłku trzeba włożyć w wykonanie „pracy u podstaw”, jak niełatwym zadaniem jest pierwsze rozpoznanie materiału zabytkowego na obszarze dotąd pozbawionym fachowych katalogów i inwentarzy – i jak ważna dla północnego Mazowsza była powojenna akcja Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, której wymierne efekty dały podwaliny pod rozwój badań nad dziejami sztuki tej dzielnicy Rzeczypospolitej.

²⁹ ANID, Teki Kaczmarzyka, Katalog: powiat sierpecki, 1951, [k. 7, 15–18].

³⁰ Izabella GALICKA, Hanna SYGIETYŃSKA, *Odkrywanie sztuki – sztuka odkrywania*, Warszawa 1994, s. 6–7.

DARIA RUTKOWSKA-SIUDA

Uniwersytet Łódzki
Instytut Historii Sztuki
ORCID 0000-0002-7505-3663

FORMY I METODY OCHRONY ZABYTEKÓW SAKRALNYCH PODEJMOWANE PRZEZ DUCHOWIEŃSTWO W DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ I KIELECKIEJ OD LAT OSIEMDZIESIĄTYCH XIX WIEKU DO ROKU 1939

STRESZCZENIE

W okresie zaborów polskie społeczeństwo, wobec braku narodowej instytucji powołanej do ochrony zabytków przeszłości, podkreślało potrzeby publicznej debaty i działalności w tej dziedzinie, które kształtowały się pod wpływem idei pozytywistycznych. Duchowieństwo, pod którego opieką znajdowała się znaczna część zabytków, aktywnie zaangażowało się w działania zmierzające do ich ochrony. Ordynariusze diecezji sandomierskiej i kieleckiej wydając od lat osiemdziesiątych XIX wieku szereg rozporządzeń i regulacji wewnętrznych, starali się kontrolować stan zabytków oraz prowadzili badania dokumentujące ich historię. Wiele prac budowlanych przy zabytkowych obiektach podejmowano po konsultacjach z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Powołane w obu jednostkach Diecezjalne Komisje Budowlane skuteczniej kontrolowały zakres prac remontowo-konserwatorskich. W niepodległej Polsce komisje kontynuowały pracę, mając wsparcie konserwatorów i powstałych w diecezjach Komisji Mieszanych Konserwatorskich. Wielu księży wykazywało się dużą aktywnością na polu publicystyki, przedstawiając między innymi dzieje i opisy parafii, kościołów i zabytków w książkach oraz artykułach drukowanych na łamach zarówno periodyków religijnych, jak i gazet lokalnych i krajowych. Duże zasługi w upowszechnianiu wiedzy o dziedzictwie przeszłości mieli między innymi Józef Rokoszy, Aleksander Bastrzykowski, Józef Zdanowski, Czesław Chodorowski i Jan Wiśniewski.

**FORMS AND METHODS OF PROTECTING RELIGIOUS MONUMENTS
UNDERTAKEN BY THE CLERGY IN THE DIOCESES OF SANDOMIERZ AND KIELCE
FROM THE 1880S TO 1939**

ABSTRACT

During the times of partitions of Poland its society, in the absence of its own independent national body intended to protect the historic monuments directed energy towards exploring what constitutes their cultural diversity. Positivist ideas shaped the need for public debate on the protection of relics of antiquity. The clergy, in whose care remained a considerable part of the monuments, actively engaged in activities aimed at their protection. The Bishops of the Sandomierz and Kielce dioceses, through a series of internal ordinances and regulations issued since the 1880s, tried to control the state of monuments and conducted research documenting their history. Much of the construction work on historic buildings was undertaken after consultation with the Society for the Protection of Historic Monuments. The "Diocesan Building Commissions" established in both centers controlled the scope of renovation and conservation works more effectively. In independent Poland, the work of these teams continued, supported by conservators and the "Joint Conservation Committees" established in dioceses. Many priests were very active in the field of journalism. They published books and wrote for religious periodicals and local or national newspapers. A large part of the published works presented the history and descriptions of churches and monuments located in them. Important figures in this field were, among others: Józef Rokoszyński, Aleksander Bastrzykowski, Józef Zdanowski, Czesław Chodorowski and Jan Wiśniewski.

Zagadnienie wkładu duchowieństwa w opiekę nad zabytkami sakralnymi w diecezjach sandomierskiej i kieleckiej na przestrzeni ponad półwiecza poprzedzającego rok 1939 jest złożone. Kluczowa dla rozważań na ten temat jest zachodząca w drugiej połowie XIX wieku zmiana w postrzeganiu materialnego dziedzictwa kulturowego (a w szczególności architektury sakralnej), która doprowadziła do wykorzystania dawnych budowli jako narzędzia w procesie kształtowania świadomości narodowej Polaków. Katarzyna Zalasinska ujęła ją następująco: „W ‘pamiętkach przeszłości’ doszukiwano się źródła dla kształtowania się postaw patriotycznych. Przeciwwagą dla działań zaborców, mających na celu zniszczenie i zatarcie polskości, była pielęgnacja materialnych i niematerialnych składników kultury oraz historii narodu. Nieliczne regulacje prawne okresu zaborów tworzyły ramy i warunki dla działalności społecznej, wynikającej z moralnego poczucia obowiązku”¹. O znaczącej roli duchownych jako strażników dziedzictwa

¹ Katarzyna ZALASIŃSKA, *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, Warszawa 2010, s. 28.

narodowego był przekonany Władysław Łuszczkiewicz; w 1869 roku pisał: „Jak w przeszłości tak i dziś jest duchowny polski głównym opiekunem narodowym pamiątek, i dziś ciąży na nim obowiązek przekazania ich w całości następnym pokoleniom”². Księża natomiast potwierdzali swoją funkcję głównego obrońcy spuścizny kulturowej, podkreślając często trud i koszty, jakie ponosili w związku z ochroną narodowych wartości duchowych i materialnych w okresie zaborów. Dał tej postawie wyraz między innymi biskup lubelski Marian Leon Fulman, głosząc już w niepodległej Polsce: „W czasie zaborów nieprzyjacielskich najbardziej ucierpiały te narodowe pamiątki, które z Kościołem katolickim były związane, bo zaborcy dobrze wiedzieli, iż właśnie w Kościele katolickim przede wszystkim tkwiła nasza siła narodowa”³.

Ramy funkcjonowania opieki nad zabytkami w okresie zaboru

Odtwarzając obraz działalności duchowieństwa w zakresie ochrony zabytków należy brać pod uwagę zmieniającą się sytuację prawno-polityczną i społeczno-kulturową na ziemiach polskich pod rządami rosyjskiego imperatora. W Kraju Nadwiślańskim, w przeciwieństwie do innych zaborów, nie było prawnych regulacji dotyczących opieki nad zabytkami ani organów oddelegowanych do sprawowania nad nimi pieczy. Nieprzychylność władz wobec wszelkich przejawów prób ochrony zabytków była na tym terenie szczególnie widoczna⁴. Powstała w 1859 roku Carska Komisja Archeologiczna nie zapewniała polskiemu budownictwu rzymskokatolickiemu istotnego wsparcia⁵. Duchowieństwo borykało się z ustawicznymi reorganizacjami administracji rządowej, wymuszającymi dostosowywanie

² Władysław ŁUSZCZKIEWICZ, *Wskazówka do utrzymywania kościołów, cerkwi i przechowanych tamże zabytków przeszłości*, Kraków 1869, s. 2; zob. też TENŻE, *Poradnik dla zajmujących się utrzymywaniem i restauracją kościołów i kościelnych sprzętów*, Kraków 1887.

³ Marian Leon FULMAN, *Wezwanie do ofiar na odbudowę kościoła św. Krzyża przy Uniwersytecie w Lublinie*, Przegląd Diecezjalny (dalej cyt. PD), 8, 1921, z. 10, s. 219.

⁴ Zob. Jarosław WOJCIECHOWSKI, *Historja powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce*, *Ochrona Zabytków Sztuki*, 1930–1931, nr 1–2, s. 6; ZAŁASIŃSKA 2010, s. 24.

⁵ Zob. Andrzej MAJDOWSKI, *Poglądy na konserwację zabytków architektury sakralnej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX stulecia*, [w:] *Ars sacra et restauratio. Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków*, red. Jerzy KOWALCZYK, Warszawa 1992, s. 63; Adrianna SZCZERBA, *Rola Carskiej Komisji Archeologicznej w ochronie zabytków archeologicznych na terenie Imperium Rosyjskiego*, *Analecta*, 19, 2010, nr 1–2, s. 7–21, zwł. s. 8.

granic jednostek Kościoła rzymskokatolickiego na obszarze Królestwa Polskiego, co znacząco utrudniało funkcjonowanie diecezji, w tym przepływ informacji i dokumentów⁶. Pierwszą zmianę granic wprowadzono z dniem 1 stycznia 1845 roku; z połączenia guberni sandomierskiej z kielecką utworzono wtedy gubernię radomską⁷. Wraz z kolejnym podziałem administracyjnym kraju, od 1 stycznia 1867 roku zwiększono liczbę guberni do dziesięciu. W wyniku tych przekształceń powołano gubernię kielecką, obejmującą południową część dotychczasowej guberni radomskiej. Do nowych granic powiatów został dostosowany podział dekanalny⁸.

Na omawianym obszarze znajdowały się dwa większe miasta pełniące funkcje lokalnych centrów: Radom i Kielce⁹. Przez znaczną część omawianego okresu głównym ośrodkiem władzy biskupiej i istotnym centrum religijno-kulturowym regionu, związanym wpływami z Krakowem, pozostał Sandomierz – położony na granicy z cesarstwem austriackim i będący od roku 1845 do wybuchu pierwszej wojny światowej miastem powiatowym¹⁰. Ze względu na bliskość granicy i działania duchowieństwa, wspierającego walkę o niepodległość¹¹, władze carskie dwukrotnie próbowały przenieść stolicę biskupstwa z Sandomierza do Radomia (w latach 1841–1842 oraz w 1898 roku)¹².

⁶ Bolesław KUMOR, *Ustrój i organizacja kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980, s. 204–206. W 1818 r. zniesiono diecezję w Kielcach na rzecz nowo utworzonej w Sandomierzu, pokrywającej się z granicami województwa. Od 1816 r. prowadzone były rozmowy ze Stolicą Apostolską w celu dostosowania granic diecezji do podziałów administracyjnych. Bulla *Ex imposita nobis* Piusa VII z 30 VI 1818 r. wprowadziła nowy podział administracyjny Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim.

⁷ Barbara Maria GAWĘCKA, *Kolegiata w Kielcach: dbałość o kościół w latach pięćdziesiątych XIX w.*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 62, 2014, nr 2, s. 246, przyp. 9.

⁸ Ukaz o urządzeniu Duchowieństwa świeckiego Rzymsko-Katolickiego w królestwie Polskim z 14/26 grudnia 1865 r., *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* (dalej cyt. DPKP), 63, 1865, nr 206, s. 369–381, art. 7.

⁹ Stanisław MARCINKOWSKI, *Miasta Kielecczyny. Przemiany społeczno-gospodarcze 1815–1869*, Warszawa–Kraków 1980, s. 11.

¹⁰ Stanisław MARCINKOWSKI, *Sandomierz w okresie Królestwa Polskiego (1815–1864)*, [w:] *Dzieje Sandomierza 1795–1918*, t. 3, red. Jan MAŁECKI, Warszawa 1993, s. 39. Od 1816 do 1837 r. było to miasto obwodowe w województwie sandomierskim.

¹¹ Andrzej CHWAŁBA, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 342.

¹² Józef ROKOSZNY, *Sprawa przeniesienia stolicy biskupiej do Radomia*, *Kronika Dyecezyi Sandomierskiej*, 6, 1913, s. 200–202; Archiwum Diecezji Sandomierskiej (dalej cyt. ADS), Kolegiata Katedry Sandomierskiej, 1800–1843–I, Rząd Gubernialny Sandomierski Do JW Xiedza Grzegorzewskiego Administratora Dyecezyi Sandomierskiej, 26 I/7 II 1842 r., b.p.; Antoni Ksawery Sotkiewicz *biskup sandomierski 1826–1901. Zarys monograficzny*, oprac. Paweł KUBICKI, Sandomierz 1931, s. 161–164.

Wzmózione utrudnienia w funkcjonowaniu katolickiego duchowieństwa przyniosły lata sześćdziesiąte XIX wieku. W 1865 roku dobra kościelne zostały skonfiskowane. Księża otrzymali pensje rządowe, tym samym stali się elementem aparatu urzędniczego państwa. Nieprzychylność władz wobec Kościoła przypieczętował ukaz z 12/24 lipca 1867 roku, który zrywał konkordat i wprowadzał nową zależność: „Wszystkie sprawy osób wyznania rzymsko-katolickiego, duchownych i świeckich [...] podlegają zawiadywaniu Kollegium Duchownego Rzymsko-Katolickiego w St. Petersburgu”¹³. Biskupi podlegali władzy rosyjskiej, zakazano im kontaktów ze Stolicą Apostolską; wzmózione zostały działania, których celem była likwidacja zakonów. Decyzje władz skutkowały uznaniem religii rzymsko-katolickiej za obce wyznanie w stosunku do prawosławia¹⁴.

Za zmianami w sieci podziału terytorialnego szedł szereg przepisów wpływających na funkcjonowanie w diecezjach ludności – głównie chłopskiej. Przeprowadzenie przez cara reformy uwłaszczeniowej 19 lutego/2 marca 1864 roku spowodowało znaczące przemiany społeczne i gospodarcze¹⁵. Miały one wpływ również na budownictwo sakralne – gdyż fabryki kościelne zostały pozbawione osób, które do tej pory miały obowiązek świadczenia pracy „ręcznej i sprzętającej”¹⁶. Jeszcze tego samego roku zatwierdzono ukaz o kolacjach w parafiach rzymskokatolickich¹⁷, wprowadzając bardzo istotną zmianę w stosunkach między parafianami, dozorem kościelnym i kolatorem¹⁸. Na mocy tego dokumentu powstały zgromadzenia parafian (art. 3)¹⁹. Wspólnoty te, w szczególności od lat sześćdziesiątych XIX wieku do wybuchu Wielkiej Wojny, wykazywały dużą

¹³ Postanowienie o porządku znoszenia się ze Stolicą Rzymską w sprawach duchownych wyznania rzymsko-katolickiego z 12/24 lipca 1867 r., DPKP, 67, 1867, nr 225, s. 209, art 1.

¹⁴ Widoczne jest to zwłaszcza wobec stawiania w ważniejszych ośrodkach, na reprezentacyjnym terenie, okazałych cerkwi, często kosztem kościołów katolickich. Władze starały się również, wykorzystując procedurę zatwierdzania projektów, wprowadzać stylistykę bizantyjską do świątyń katolickich, przykładem niezrealizowany projekt kościoła w Czermnie.

¹⁵ Por. MARCINKOWSKI 1980.

¹⁶ Aleksy HEMPEL, *Rozkład kosztów na budowę lub reparację zabudowań kościelnych i kościołów*, cz. 1, Gazeta Sądowa Warszawska, 8, 1880, nr 18 (dalej cyt. HEMPEL 1880-a), s. 142–143, zwł. s. 142.

¹⁷ Ukaz najwyższy o kollatorii w parafiach Rzymsko-Katolickich oraz o porządku wybierania Proboszczów Greko-Unickich i zawiadywania własnością Greko-Unickich Cerkwi z 14/26 lipca 1864, DPKP, 62, 1864, nr 190, s. 281–287.

¹⁸ Początkowo regulacje te obejmowały tylko mniejsze miejscowości i wsie w Królestwie Polskim. Regulacje dla miast wprowadzono później, podobnie jak przy uwłaszczeniu.

¹⁹ Do zgromadzenia parafian należał każdy wierny wyznania rzymskokatolickiego mający według reformy uwłaszczeniowej z 19 II/ 2 III 1864 r. prawo udziału w zebraniach gminnych.

aktywność na polu budownictwa kościelnego²⁰. Przepisy dotyczące spraw budowlanych, rozproszone w licznych i ogłaszanych w różnym czasie rozporządzeniach, były jednak mało czytelne dla ogółu społeczeństwa. W rezultacie wiele projektów związanych z obiektami sakralnymi władze odrzucały z powodu nieprawidłowo przygotowanej dokumentacji budowlano-remontowej. W dodatku długie oczekiwanie na akceptację odpowiedniego urzędu wielokrotnie ujemnie odbijało się na stanie zabytkowych obiektów, które popadały stopniowo w ruinę. Rozeznanie w zawiłych przepisach prawa miały ułatwić dozoram artykuły Aleksego Hempela zamieszczone w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” w 1880 roku²¹. Kolejne zarządzenia wprowadzały dodatkowe wymagania, na przykład obowiązek spisywania dwóch inwentarzy kościelnych²² w języku rosyjskim, narzucony w 1893 roku²³.

Ukaz z 17/30 kwietnia 1905 roku²⁴ przyniósł dosyć istotne, choć krótkotrwałe, zmiany w przepisach dotyczących budownictwa sakralnego, a mianowicie uniezależnił wydawanie zgód na podjęcie prac od decyzji władzy prawosławnej²⁵. Znaczne uproszczenie urzędowych procedur stymulowało wiele przedsięwzięć remontowo-restauratorskich, niestety w większości negatywnie wpływających na charakter zabytkowej tkanki obiektu. W 1911 roku weszły w życie postanowienia określające wyjątki od przepisów ukazu, które ponownie wniosły szereg niejasności prawnych²⁶. Wprawdzie, jak zaznacza Andrzej Majdowski, polityka wyznaniowa caratu w Królestwie Polskim poprzestała na represjach ekonomicznych oraz „biurokratycznym utrudnianiu poczynąń inwestycyjnych”²⁷, należy

²⁰ Andrzej MAJDOWSKI, *Studia z historii architektury sakralnej w Królestwie Polskim*, Warszawa 1993, s. 105.

²¹ HEMPEL 1880-a, s. 142–143; Aleksey HEMPEL, *Rozkład kosztów na budowę lub reparację zabudowań kościelnych i kościołów*, cz. 2, *Gazeta Sądowa Warszawska*, 8, 1880, nr 19, s. 150–151; cz. 3, nr 20, s. 160–161; cz. 4, nr 21, s. 168.

²² Karol DĘBIŃSKI, *Dozory kościelne Rzymsko-Katolickie w Królestwie Polskim*, Poznań–Warszawa 1913, s. 20. Nakaz spisywania tylko dwóch egzemplarzy inwentarzy zatwierdzono w 1877 r.

²³ Tamże, s. 15–18. W praktyce od połowy lat 70. XIX w. na omawianym terenie od duchownych wymagano, by prowadzili dokumentację kościelną w języku rosyjskim.

²⁴ Jan PAWELSKI, *Ukaz tolerancyjny*, *Przegląd Powszechny*, R. 22, 86, 1905, z. 6, s. 5*–6*; Karol DĘBIŃSKI, *Ukaz tolerancyjny z dnia 30 kwietnia 1905 roku w diecezji lubelskiej. (Wolność unitom porzucenie prawosławia)*, Warszawa 1918, s. 4–5.

²⁵ *Zniesienie ograniczeń religijnych*, *Przegląd Katolicki*, 1905, nr 17, s. 1–2; DĘBIŃSKI 1918, s. 31.

²⁶ *Cyrkularz Departamentu Obcych Wyznań z dnia 19 marca 1911 r.*, Nr 2418 pkt 2 i 4 art. 124 Ust. Obs. Wyz. kwiecień 1905 r., cyt. za: DĘBIŃSKI 1918, s. 31.

²⁷ Andrzej MAJDOWSKI, *Ze studiów nad architekturą sakralną w Królestwie Polskim*, Warszawa 1994, s. 65.

jednak zaznaczyć, że sytuacja ta trwała praktycznie od lat trzydziestych XIX wieku do pierwszej wojny światowej i ograniczała w znacznym stopniu skalę i zakres działań duchowieństwa, w tym mających na celu ochronę zabytków.

W tak ukształtowanych ramach prawno-politycznych i społecznych funkcjonowały diecezje w Kraju Nadwiślańskim do wybuchu pierwszej wojny światowej. Jak na tym obszarze kształtowała się ochrona nad zabytkami? Inwentaryzacja mająca w swoim założeniu ochronę wskazanych obiektów podjęta została na terenie Królestwa Polskiego w połowie lat dwudziestych XIX wieku, koordynował ją generał Maurycy Hauke²⁸. Kolejne prace w tym zakresie prowadził Kazimierz Stronczyński w latach czterdziestych i pięćdziesiątych²⁹. Opracowane materiały nie doczekały się wówczas publikacji, przez co ich oddziaływanie na szerszą grupę odbiorców było znikome. Działania podejmowane ze strony rządu nie miały przełożenia na realną ochronę zabytkowych obiektów.

Pozytywistyczna idea „pracy u podstaw” – w odniesieniu do obiektów zabytkowych stawiająca sobie za cel uświadomienie społecznej ich wartości – stymulowała środowisko naukowe do licznych, wieloaspektowych przedsięwzięć na tym polu. W powołanym w 1860 roku Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych został opracowany w 1883 roku wzór karty inwentarzowej, a także tablice z zestawieniami elementów architektonicznych charakterystycznych dla danych stylów, przygotowane przez Konstantego Wojciechowskiego wraz z Edwardem Cichockim i Marcinem Olszyńskim³⁰. Taka forma miała sprzyjać popularyzacji zagadnień związanych z ochroną zabytków wśród szerszych kręgów społeczeństwa w Królestwie Polskim.

Ważną organizacją zajmującą się programowo opieką nad zabytkami było założone w 1906 roku Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości (TOnZP). Prowadziło ono aktywną działalność inwentaryzatorską, doradczą oraz publicystyczną³¹. Do jego członków zaliczali się najwybitniejsi architekci i badacze

²⁸ Michał WALICKI, *Sprawa inwentaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego (1827–1862)*, Warszawa 1931, s. 48.

²⁹ Więcej na ten temat zob. tamże; Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844–1855), t. 1: *Ogólne Sprawozdanie Delegacji*, red. Jerzy KOWALCZYK, Warszawa 2009.

³⁰ Konstanty WOJCIECHOWSKI, *Przewodnik do opisu dawnych pomników sztuki z dołączeniem XV tablic typów budownictwa, rzeźby i malarstwa*, [w:] *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1882*, Warszawa 1883, s. 65–80.

³¹ Więcej na temat działalności Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości (dalej cyt. TOnZP) zob. *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*,

dział sztuki z terenów Kongresówki. Konsultowano z nimi między innymi prace prowadzone przy kościołach w Brochowie, Czerwińsku, Inowłodzu oraz kościele św. Jakuba w Sandomierzu.

Działania duchowieństwa na polu opieki nad zabytkami

W dyskusję o ochronie zabytków włączeni byli administratorzy i opiekunowie kościołów, od których znanstwa i zaangażowania niejednokrotnie zależały losy zabytkowych świątyń. Od lat osiemdziesiątych XIX wieku, wraz z poszerzaniem się pola naukowych debat, zwiększały się również dążenia władz kościelnych do ochrony „świadków historii”, wyrażające się w ogłaszaniu specjalnych aktów i rozporządzeń dotyczących podległych im obiektów. W diecezji kieleckiej, która została ponownie powołana bullą papieża Leona XIII *Ut primum catholicae Ecclesiae* z 28 grudnia 1882 roku³², nowo mianowany biskup Tomasz Teofil Kuliński 27 października 1884 roku polecił wszystkim administratorom parafii przesłanie mu jak najdokładniejszych informacji o historii kościołów, ich wyglądzie i prowadzonych pracach budowlanych³³. Wiele z tych sprawozdań stanowiło kopię inwentarzy, jednak część, opatrzona przypisami do źródeł – na przykład opisy świątyń w Bejskach, Beszowej, Biechowie, Chęcinach, Daleszycach, Drugni, Kazimierzy Wielkiej, Pacanowie, Sancygniowie, Szańcu, Zagościu, kościoła św. Wojciecha w Kielcach – ukazuje dużą wiedzę historyczną duszpasterzy³⁴. Z kolei biskup sandomierski Antoni Ksawery Sotkiewicz w rozporządzeniu wydanym 31 sierpnia 1885 roku określił formę dokumentów sporządzanych w trakcie wizyt dziekańskich i treści, które miały się w nich znajdować. Dział poświęcony kościołowi miał zawierać informacje o jego historii i wyglądzie oraz o aktualnym

red. Ryszard BRYKOWSKI, Warszawa 1985; Elżbieta FURMAŃSKA, *Problematyka architektoniczna w działalności Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości (1906–1914)*, [w:] *Architektura XIX i początku XX wieku*, red. Tomasz GRYGIEL, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 147–156; *Archiwa wizualne dziedzictwa kulturowego: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. Ewa MAŃKOWSKA, Piotr Jacek JAMSKI, Warszawa 2014.

³² KUMOR 1980, s. 210.

³³ Zob. Daniel WOJCIECHOWSKI, *Działalność duszpasterska biskupa kieleckiego Tomasza Kulińskiego (1870–1907)*, *Kieleckie Studia Teologiczne*, 4, 2005, s. 147–181, zwł. s. 153.

³⁴ Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej cyt. ADK), Akta Konsystorskie, Opis kościołów dekanatu kieleckiego w 1885–1892, sygn. OD–8/4; tamże, Akta Konsystorskie, Opisy kościołów dekanatu pińczowskiego, 1884–1893, sygn. OD–8/7; tamże, Akta Konsystorskie, Opis kościołów dekanatu kieleckiego w 1884–1890, sygn. OD–8/8.

stanie, zakresie prowadzonych prac budowlanych, poniesionych kosztach, wykonawcach i fundatorach³⁵.

Dokumentacja związana z inwentarzami *fundi instructi* oraz wizytacjami dziekańskimi wnosi niejednokrotnie bardzo wiele informacji, które ukazują zainteresowanie księży dziejami i kondycją powierzonych im kościołów³⁶. W aktach tych można natrafić na bardzo obszerne noty historyczne i opisy stanu obiektów. Relacje te, różnej jakości merytorycznej, prezentują ówczesny poziom i stan wiedzy duchownych o „starożytności” budowli. Często do tej właśnie wiedzy odwoływali się argumentując konieczność walki o zachowanie kościołów – zawsze podkreślając ich wartość historyczną, łączoną z postaciami istotnymi dla regionu i kraju (na przykład Iwonem Odrowążem, Piotrem Duninem, Kazimierzem Wielkim, Władysławem Jagiełłą)³⁷. W przypadku budowli sięgających czasów romańskich zwracali uwagę na ich starożytniczą proveniencję i znaczenie dla rozwoju kulturowego kraju. Jeśli chodzi o wartości artystyczne, częściej wskazywali na pojedyncze elementy stanowiące o wyjątkowości i odrębności kościoła, takie jak wieża, bogata oprawa portali.

Bardziej metodyczne przedsięwzięcia związane z ochroną wartości historycznej i artystycznej obiektów podejmował Kościół we współdziałaniu ze wspomnianym już Towarzystwem Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Szczególnie dobrze układała się współpraca członków Towarzystwa z biskupem sandomierskim Stefanem Aleksandrem Zwierowiczem, a później z jego następcą Marianem Józefem Ryxem. Z materiałów szczątkowo zachowanych w Archiwum Diecezji Sandomierskiej wynika, że ordynariusz udzielił TOnZP pomocy w trakcie prac inwentaryzatorskich, wydając 16 grudnia 1907 roku polecenie, by wszyscy proboszczowie w diecezji sporządzili opisy kościołów wraz z fotografiami i planami³⁸. W dokumentacji znajduje się sprawozdanie dotyczące kościoła w Gierczycach przygotowane przez jego

³⁵ KUBICKI 1931, s. 343–363.

³⁶ Wizytacje dziekańskie w ADS mają ubytki dla okresu 1858–1912, w ADK są szczątkowe dla lat 1862–1928; przyczyną jest trudna sytuacja po powstaniu styczniowym, gdy księża nie byli w stanie dopełnić obowiązku corocznej wizytacji kościołów w dekanatach, oraz straty w dokumentacji spowodowane zniszczeniami wojennymi.

³⁷ Powoływano się na tych fundatorów w Pacanowie, Końskich, Sandomierzu, Działoszycach, Dalezycach, Skalbmierzu, Skrzynnie, Skrzyńsku, Radomiu, Zagościu.

³⁸ ADS, Inwentaryzacja zabytków, Kościół w Gierczycach, 7 II 1908 r., s. 2–5. Poszyt prawdopodobnie został scalony z kilku teczek z materiałami dotyczącymi opieki nad zabytkami w diecezji sandomierskiej.

administratora ks. Hieronima Cieślakowskiego (il. 1, 2). Zapewne takie materiały ułatwiały członkom Towarzystwa planowanie wyjazdów poświęconych dokumentowaniu stanu zachowania obiektów. Odwzajemniając się za życzliwość i wsparcie ze strony władz biskupich, badacze udzielali duszpasterzom licznych konsultacji w trakcie prac budowlanych prowadzonych przy kościołach, między innymi w Ćmińsku, Odechowie, Olbierzowicach, Radomiu (kościół św. Jana Chrzciciela).

Jak podkreśla Andrzej Majdowski, nad przebiegiem prac budowlanych czuwały działające w strukturach diecezji „Komitety Archeologiczno-Budowlane”. Najwcześniejszy taki zespół powstał w diecezji kujawsko-kaliskiej³⁹. W 1909 roku „Diecezjalna Komisja Budowlana” powołana została w kuriach sandomierskiej i kieleckiej. Organy te stanowiły ówczesnie ważne ogniwo w zakresie opieki nad kościołami⁴⁰.

Ważnym krokiem w sferze opieki nad zabytkami ruchomymi było powołanie muzeów diecezjalnych. W diecezji sandomierskiej powstało ono w 1902 roku z inicjatywy miłośnika i znawcy sztuki ks. Józefa Rokosznego. Zbiory, początkowo gromadzone w kapitulniku katedry, dzięki biskupowi Stefanowi Aleksandrowi Zwierowiczowi zostały przeniesione w 1906 roku do sal klasztoru pobernardynskiego⁴¹. Kolekcja służyła ogółowi społeczeństwa oraz młodym alumnom do pogłębiania wiedzy z zakresu historii sztuki – wykłady z tej dziedziny od 1907 roku prowadził w seminarium ks. Andrzej Wyrzykowski⁴². W 1934 roku biskup Włodzimierz Jasiński rozpoczął starania o przeniesienie powiększających się zbiorów do Domu Długosza. Jego następca Jan Kanty Lorek w 1936 roku zlecił aranżację ekspozycji doktorowi Karolowi Estreicherowi.

W Kielcach jeszcze w 1911 roku ks. Czesław Chodorowski na łamach „Przeglądu Diecezjalnego” apelował o założenie muzeum⁴³. W jednej z publikacji

³⁹ MAJDOWSKI 1992, s. 68.

⁴⁰ ADK, Akta konsystorskie komisji budowlanej, sygn. OG-2/1 (dalej cyt. AKKB). Cały poszyt zawiera korespondencję między komisją a biskupem oraz (nieliczną) z TOnZP. Komisje działające w Sandomierzu i Kielcach ściśle ze sobą współpracowały, przyznając sobie wzajemnie rolę organów doradczych w kwestiach spornych, np. w sprawie kościoła w Ćmińsku. Więcej na ich temat w dalszej części artykułu.

⁴¹ Józef ROKOSZNY, *Przewodnik po Sandomierzu z dokładnym planem miasta*, Warszawa 1908, s. 66–68.

⁴² Więcej na temat ks. Andrzeja Wyrzykowskiego zob. Waldemar FIRLEJ, *Piśmiennictwo księży diecezji kieleckiej i sandomierskiej w XIX wieku*, Kielce 2011, s. 225.

⁴³ Czesław CHODOROWSKI, *O potrzebie utworzenia Muzeum Diecezjalnego (Sekcyi, czuwającej nad zabytkami architektury kościelnej – powołania komisji artystycznej do rozpatrywania pomysłów, planów do mających powstać świątyń nowych – oraz do wprowadzenia do seminarium wykładów z historii sztuki)*, PD, 1, 1911, nr 1, s. 13–14, nr 2, s. 29–30.

z żalem konstatował: „nie znam narodu bardziej lekkomyślnego w pozbywaniu się pamiątek i dzieł sztuki jak polski, który zapomina, że przedmiot każdy wartości archeologicznej, artystycznej, historycznej – przestaje być własnością prywatną, przechodząc do inwentarza narodowego”⁴⁴. Przyczyny takiego postępowania upatrywał w zaniku wrażliwości na piękno i braku organizacji, która opiekowałaby się spuścizną narodową; w tej sytuacji Kościół mógł dać przykład dobrej praktyki ochrony dzieł sztuki. Diecezjalne muzeum jeszcze w tym samym roku powołał w Kielcach biskup Augustyn Łosiński, natomiast ks. Chodorowski ponowił apele – tym razem o gromadzenie dawnych pamiątek: ksiąg, szat, obrazów, paramentów liturgicznych, ale również zabytków archeologicznych i historycznych. Prosił też o sporządzanie dokumentacji – na przykład fotograficznej – zabytkowych obiektów, które nie mogły być umieszczone w muzeum, ponadto postulował, by w seminarium wprowadzono zajęcia z historii sztuki. Biskup Łosiński w 1921 roku przekazał do placówki własne zbiory obrazów, numizmatów i szat liturgicznych, podobnie czynili inni duszpasterze. Niewielka sala muzealna przy seminarium była dostępna dla wszystkich chcących poznać spuściznę narodową. Chodorowski, podobnie jak Rokoszyński, stawiał za jeden z głównych celów istnienia muzeum – poza gromadzeniem i opracowaniem zbiorów – udostępnianie ich badaczom i znawcom sztuki do pracy naukowej. Osoby odpowiedzialne za zbiory miały odpowiednie wykształcenie i kompetencje do wykonywania powierzonych im obowiązków. Warto podkreślić istotną rolę księży Józefa Zdanowskiego⁴⁵ oraz Józefa Rokoszyńskiego⁴⁶ dla rozwoju tych diecezjalnych placówek.

⁴⁴ Tamże, nr 1, s. 13.

⁴⁵ Ks. Józef Zdanowski, student Politechniki Lwowskiej, doktoryzował się na Uniwersytecie we Fryburgu, profesor seminarium duchownego w Kielcach; specjalizował się w sztuce kościelnej, od 1918 r. był sekretarzem Komisji Artystyczno-Budowlanej; autor wielu publikacji poświęconych sztuce kościelnej diecezji kieleckiej, zob. m.in. JÓZEF ZDANOWSKI, *Hans Suess von Kulmbach: sein Leben und seine Werke*, Kielce 1927; TENŻE, *Seminarjum Duchowne w Kielcach: szkic historyczny w dwóchsetną rocznicę założenia*, Kielce 1927; TENŻE, *Karczówka pod Kielcami*, Kielce 1928; TENŻE, *Iluminowane rękopisy księgozbiorów Kapitułarza Katedralnego i Seminarium Duchownego w Kielcach oraz Kościoła Parafialnego w Miechowie*, Kielce 1929; TENŻE, *Kościół Katedralny Najświętszej Marii Panny w Kielcach*, Kielce 1930; TENŻE, *Obrazy cechowe kieleckiego Muzeum Diecezjalnego*, Kielce 1932. Więcej na temat jego działalności zob. Firlej 2011.

⁴⁶ Ks. Józef Rokoszyński studiował teologię w Akademii Duchownej Rzymskokatolickiej w Petersburgu (1893–1897) oraz w Rzymie w 1902 r. archeologię kościelną; jego znaczniejsze publikacje zob. m.in. ROKOSZYŃSKI 1908 (kilka wznowień); JÓZEF ROKOSZYŃSKI, *Pamiętniki Sandomierza: ludzie i rzeczy*, Warszawa 1913; TENŻE, *Średniowieczne freski w Katedrze Sandomierskiej*, Kraków 1914. Więcej na temat jego działalności zob. FIRLEJ 2011.

Szczególne zainteresowanie duchowieństwa kieleckiego i sandomierskiego ochroną zabytków widać w publikacjach poruszających tematykę „pamiętek narodowych”. W licznych tekstach, utrzymanych w sentymentalno-romantycznej stylistyce, zostały opisane historie dekanatów, parafii, kościołów i zgromadzonych w nich zabytków. Obecnie te książki i artykuły autorstwa księży stanowią nierzadko jedyne źródło wiedzy o losach dawnych świątyń⁴⁷. Poza drukami zwartymi, duchowni publikowali na łamach periodyków katolickich i krajowych – do najpopularniejszych należały: „Pamiętnik Religijno-Moralny”, „Przegląd Diecezjalny”, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, „Gazeta Kielecka”, „Gazeta Radomska”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Zorza”. Pisma te wychodziły w dużych nakładach, a książki niejednokrotnie miały kilka wznowień, co przyczyniało się do popularyzacji prezentowanej na ich łamach tematyki. Pisząc o wybranych zagadnieniach autorzy opierali się głównie na dokumentacji kościelnej, która w wielu przypadkach nie zachowała się do naszych czasów, a to sprawiło, że ich opracowania mają często charakter źródłowy. Poziom publikacji jest zróżnicowany. Zazwyczaj treści są prezentowane we wzniosłym tonie, podkreślany jest wkład Kościoła w rozwój kultury i sztuki kraju; często – na co zwracał uwagę Michał Walicki – księża mierzyli wartość zabytku jego metryką⁴⁸. Generalnie jednak duchowni z diecezji sandomierskiej i kieleckiej, publikujący praktycznie od lat czterdziestych XIX wieku na coraz szerszą skalę, ponieśli ogromne zasługi w upowszechnianiu wiedzy o sztuce sakralnej na terenie Królestwa Polskiego. Do zasłużonego grona zaliczali się: Józef Gacki, Witalis Grzeliński, Melchior Buliński, Apolinary Knothe, Józef Rokoszy, Franciszek Navarra, Ludwik Piotrowicz, Władysław Siarkowski, Aleksander Bastrzykowski, Stefan Stuczeń, Józef Zdanowski, Czesław Chodorowski i Jan Wiśniewski⁴⁹. Działalność księży w tym zakresie wspierali biskupi Tomasz Kuliński, Augustyn Łosiński, Antoni Ksawery

⁴⁷ Zob. Agnieszka SMOLIŃSKA, *Kulturotwórcza funkcja „Kieleckiego Przeglądu Diecezjalnego” w latach 1911–1939*, *Kieleckie Studia Teologiczne*, 5, 2006, s. 489–505; Waldemar FIRLEJ, *Twórczość piśmiennicza księży diecezji kieleckiej i sandomierskiej w XIX wieku: wprowadzenie w problematykę badawczą*, *Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne*, 15, 2005, s. 205–212; FIRLEJ 2011.

⁴⁸ WALICKI 1931, s. 75.

⁴⁹ Zob. FIRLEJ 2011. Istotny wkład w dokumentowanie zabytków w diecezji sandomierskiej i częściowo kieleckiej miał ks. Jan Wiśniewski. Zawarte w jego opracowaniach opisy obiektów i ich wyposażenia oraz odpisy historycznych dokumentów przechowywanych w parafiach stanowią obecnie ważne źródło historyczne.

Sotkiewicz, Marian Ryx. Kościelni hierarchowie, wykształceni i często silnie wyczuleni na piękno sztuki, starali się dbać o zachowanie zabytków kościelnych w jak najlepszym stanie.

Zarówno biskupi, jak i środowisko naukowe zauważało, że mimo podejmowanych starań część duchownych – proboszczów – miała duże braki w wiedzy na temat opieki nad zabytkami. W praktyce w wyniku podejmowanych prac budowlanych dochodziło często do nieodwracalnych dewastacji. Zabytkowe kościoły poddawane bezstylowym powiększeniom lub regotyzacji bezpowrotnie traciły zarówno pierwiastek wartości historycznej, jak i artystycznej. Przykładem takich poczynań są świątynie w Drugni, Gowarczowie, Goźlicach, Oleśnicy, Sędziejowicach, Sędziszowie, Skalbmierzu, Wieniawie, Zagościu. Mimo odchodzenia w latach osiemdziesiątych XIX wieku od zasady jedności stylowej, na omawianym obszarze była ona jedną z głównie stosowanych. Skala działań i ich jakość zależały w dużej mierze od dostępnych środków finansowych oraz postawy powiatowych budowniczych. Często nawet konsultacje i opinie wyrażane przez grona konserwatorskie Galicji i architektów warszawskich nie uchroniły od silnych ingerencji w zabytkową tkankę – przykładem obiekty z Beszowej, Szańca, Strożysk. Już po pierwszej wojnie światowej Tadeusz Szydlowski w gorzkich słowach wyraził opinię, że równie duże straty w polskich zabytkach przyniosły działania wojenne oraz dziewiętnastowieczne zaniedbania i nieprzemyślane restauracje budowli sakralnych: „Z budowli, na których całe ich dzieje było można wyczytać, na których widać było pracę twórczą szeregu pokoleń, zdarto przez źle obmyślaną odnowę i restaurację ową skryzalizowaną w kamieniu mowę wieków, szacowną patynę z wolna rosnącej i powstającej starości, stwarzając w zamian za to zimny i pusty szkielet bez życia, przybrany potem w pstre i fałszywe, pretensjonalne świecidła”⁵⁰. Starając się zapobiegać złym praktykom popularyzowano wśród duchowieństwa publikacje Władysława Łuszczkiewicza⁵¹ oraz księży Antoniego Brykczyńskiego, Leona Gościckiego i Czesława Chodorowskiego⁵². Książka krakowskiego badacza

⁵⁰ Tadeusz SZYDLOWSKI, *Ruiny Polski. Opis szkód wyrządzonych przez wojnę w dziedzinie zabytków sztuki na ziemiach Małopolski i Rusi Czerwonej*, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1919, s. 206.

⁵¹ Zob. ŁUSZCZKIEWICZ 1869; ŁUSZCZKIEWICZ 1887.

⁵² Antoni BRYKCZYŃSKI, *Dom Boży to jest praktyczne wskazówki budowania, naprawiania i utrzymania kościołów*, Warszawa 1897; Leon GOŚCICKI, *Budowa Świątyni. Wskazówki praktyczne przy wznoszeniu i odbudowie kościołów oraz zdobieniu ich wnętrza*, Warszawa–Lwów 1916; Czesław CHODOROWSKI, *Odbudowa i budowa kościołów*, Kraków 1917. Dobre praktyki w zakresie ochrony zabytków starano

zawierała wskazówki dotyczące stylów i umiejętnego przekształcenia budowli, natomiast opracowania duchownych poruszały bardziej praktyczną (formalną) stronę prowadzenia fabryk kościelnych.

Po pierwszej wojnie światowej państwo i prawo reorganizowało się szybciej niż struktura kościelna. Duże znaczenie dla ochrony zabytków miał Dekret Rady Regencyjnej z 31 października 1918 roku o opiece nad zabytkami sztuki i kultury⁵³. Z kolei rozporządzenie z 9 kwietnia 1919 roku objęło ochroną dzieła ruchome będące własnością prywatną⁵⁴. Opieką nad zabytkowymi obiektami należącymi do Kościoła rzymskokatolickiego nieprzerwanie zajmowało się duchowieństwo, działając w strukturach Diecezjalnych Komitetów Budowlanych, powołanych jeszcze w okresie zaborów. Jak wynika z dokumentów zachowanych w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach, tamtejszy komitet był szczególnie aktywny w okresie 1917–1921. Jego członkowie wraz z budowniczym/architektem, czasem przy udziale wojewódzkiego konserwatora, systematycznie dokonywali oględzin obiektów uszkodzonych w wyniku działań wojennych.

Prace nad inwentaryzacją strat wojennych na obszarze diecezji od 1919 do 1922 roku koordynował Jerzy Remer⁵⁵. Konserwator wraz z członkami Stowarzyszenia Techników Województwa Kieleckiego⁵⁶ przygotował w 1921 roku „Wystawę Architektoniczną w Kielcach”, która według założeń miała przedstawić zabytkową spuściznę regionu oraz nowe perspektywy rozwoju architektury, prezentowane

się propagować wśród duchowieństwa rozsyłając przygotowany w Ministerstwie Sztuki i Kultury informator *Opieka nad zabytkami i ich konserwacja*, Warszawa 1920; w diecezji kieleckiej przekazywał go za pośrednictwem kurii Jerzy Remer, zob. ADK, AKKB, k. 32.

⁵³ Szerzej na ten temat zob. Piotr DOBOSZ, *Ponadczasowe wartości dekretu Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury*, [w:] *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego*, red. Wojciech SZAFRAŃSKI, Katarzyna ZALAŚIŃSKA, t. 3, Poznań 2009, s. 21–52; Marcin DAWIDOWICZ, *System prawny ochrony zabytków w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Służby konserwatorskie w dwudziestoleciu międzywojennym. Narodziny, organizacja, działalność. W 100-lecie odzyskania niepodległości*, red. Karol GUTTMEJER, Warszawa 2018, s. 11–30.

⁵⁴ ZALAŚIŃSKA 2010, s. 29–30.

⁵⁵ ADK, AKKB, k. 28–30. Do listu z prośbą o sporządzenie spisu zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działań wojennych kościołów dołączono instrukcję w postaci wzoru karty. Jerzy Remer pełnił początkowo funkcję konserwatora okręgu częstochowskiego, a następnie okręgu kieleckiego. Zob. Archiwum Akt Nowych, Akta osobowe – Remer Jerzy, sygn. 2/14/0/6/5321, s. 1–2.

⁵⁶ ADS, Inwentaryzacja zabytków, 1908–1929 (dalej cyt. IZ), Stowarzyszenie Techników Województwa Kieleckiego, 1921 r., s. 77. Komitet wystawy tworzyli: prezes Stanisław Szpakowski, wiceprezes Jerzy Remer, członkowie Tadeusz Telatycki i Stanisław Chrościechowski, sekretarze Wacław Borowiecki i Wacław Nowakowski.

przez młode pokolenie twórców. Eksponowane na wystawie fotografie dzieł sztuki dawnej w większości ukazywały obiekty sakralne, co najlepiej odzwierciedla spis katalogu⁵⁷.

Współpraca proboszczów z konserwatorami początkowo nie przebiegała pomyślnie, jako przyczynę wskazywano brak porozumienia z urzędnikami/organem administracyjnym⁵⁸. Zapewne na te relacje miało wpływ kilka czynników – przede wszystkim negatywne doświadczenia z okresu zaborów, długoletnia niechęć i dystans, z jakimi duchowni odnosili się do urzędników. Z kolei nieufność wobec konserwatorów mogła być powodowana nieznaną ich funkcji i zakresu kompetencji. Początkowo widoczny był również brak dialogu. Konserwatorzy często nie tłumaczyli swoich decyzji lub robili to w sposób niezrozumiały dla administratorów parafii. Sytuację pogarszał chaos informacyjny i braki kadrowe. Wiadomości o nominacjach na stanowiska konserwatorów napływały do władzy biskupiej z opóźnieniem, zdarzało się, że zaburzano hierarchię podejmowania decyzji kierując sprawę do proboszcza z pominięciem kurii biskupiej lub wywoływano konflikt nieumiejętnie formułując pisma, na przykład w sposób sugerujący wydawanie duchowieństwu poleceń dotyczących kwestii kościelnych⁵⁹. Na te trudności nakładała się nieunormowana sytuacja polityczna w kraju, brak pewności, czy polecenia konserwatorskie będą utrzymane w mocy. Tymczasem duchowni mieli już do dyspozycji dobrze funkcjonujące zespoły i zaufane grupy doradcze, z którymi efektywnie pracowali od lat. Autorytetem w dziedzinie budownictwa sakralnego w diecezjach sandomierskiej i kieleckiej był między innymi Stefan Szyller, który przygotował projekty odbudowy wielu zniszczonych

⁵⁷ *Katalog działu retrospektywnego zabytków architektury województwa kieleckiego*, kat. wyst.: Kielce, grudzień 1921–styczeń 1922, oprac. Jerzy REMER, Stanisław CHROŚCIECHOWSKI, Kielce 1921.

⁵⁸ Na temat zmian w prawodawstwie w 1918 r. i roli konserwatorów więcej zob. Karolina ZIMNA-KAWECKA, *Ochrona zabytków i organizacja urzędów konserwatorskich w Polsce okresu międzywojennego (na przykładzie woj. pomorskiego) a unormowania Ustawy z dn. 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Wiadomości Konserwatorskie, 2010, nr 27, s. 123–127; TAŻ, *Etos konserwatora w polskim międzywojennym prawie ochrony zabytków wobec praktyki urzędniczej*, [w:] *Ochrona dóbr kultury w rozwoju historycznym*, red. Mirosław RÓŻAŃSKI, Olsztyn 2017, s. 89–92. Zob. też ADK, AKKB, *Dziekan Dekanatu Prandockiego*, 22 I 1929 r., k. 57–58.

⁵⁹ Zob. Monika MARCINKOWSKA, *Państwo w poglądach i działalności biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego (1910–1937), cz. II*, *Kielecki Przegląd Diecezjalny*, 1999, nr 2, s. 207. Takie problemy nie ograniczały się do kontaktów z konserwatorami, występowały także w toku wielu spraw urzędowych i administracyjnych.

w wyniku wojny kościołów⁶⁰. Księża chętnie współpracowali również z członkami Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości.

Prawodawstwo odrodzonej Rzeczypospolitej przez dłuższy czas nie uchylało wielu przepisów z czasów zaborów. Kwestią szczególnie drażliwą dla duchowieństwa był brak postanowień dotyczących dozorów kościelnych, które były krytykowane na łamach prasy diecezjalnej. „Władza świecka, powołująca do życia dozory w tej formie, jak je widzimy, nie miała na celu dobra kościoła, ale raczej swoją ingerencję w jego sprawy – stwierdzał ks. Antoni Zimniak – [...] Zamiast pomagać księdzu w budowie i restauracjach, utrudnia mu się raczej, a co najmniej zachowuje się beczynn timer, lub rozciąga się nad nim swój zwierzchniczy nadzór”⁶¹. Według duchownych, podstawę do likwidacji pochodzącego z okresu zaborów obcego tworu administracyjnego umożliwiałoby prawo kanoniczne z 1917 roku, a dokładniej wymieniona w nim rada fabryki kościoła⁶². Rada miałaby się składać z proboszcza jako przewodniczącego, innych duchownych oraz osób świeckich nominowanych przez ordynariusza lub jego delegata.

Zmiany w strukturze administracji kościelnej w Rzeczypospolitej przyniósł rok 1925 – papież Pius XI w bulli *Vixdum Poloniae unitas* podzielił obszar państwa na pięć metropolii. Diecezja kielecka weszła w skład metropolii krakowskiej, a diecezja sandomierska – metropolii warszawskiej⁶³. W konkordacie zawartym ze Stolicą Apostolską w tym samym roku znalazł się ważny dla ochrony zabytków zapis: „Żadna budowa, przemiana lub restauracja kościołów i kaplic nie będzie dokonywana inaczej, jak tylko zgodnie z technicznymi i artystycznymi przepisami ustaw, dotyczących budowy gmachów i konserwacji zabytków. W każdej diecezji utworzona będzie komisja, mianowana przez Biskupa w porozumieniu z właściwym Ministrem, dla ochrony w kościołach i lokalach kościelnych starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną lub artystyczną”⁶⁴.

⁶⁰ ADK, AKKB, Do Komitetu Odbudowy Kościołów w Polsce, 3 I 1920 r., k. 34.

⁶¹ Ks. Antoni ZIMNIAK, *Ujednolicenie w administracji parafii*, PD, 7, 1920, s. 146–147.

⁶² Marek STORY, *Il consilium fabricae ecclesiae nel Codex Iuris Canonici del 1917*, Resovia Sacra: Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej, 21, 2014, s. 413–426.

⁶³ Więcej informacji na temat prawodawstwa w 20-lecie międzywojennym zob. Anna TEJSZERSKA USJK, *Styl narodowy w architekturze sakralnej Polski Odrodzonej (1918–1939)*, Lublin 2019, s. 35–43.

⁶⁴ Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską, podpisany w Rzymie dn. 10 lutego 1925 r. (Ratyfikowany zgodnie z ustawą z dn. 23 kwietnia 1925 r.), Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1925, nr 47, poz. 324, D.U.R.P. Zarządzenie nr 72 poz. 501, 1084–1094, zwł. s. 1088.

W Archiwum Diecezji Sandomierskiej zachowały się akta Komisji Mieszanej Konserwatorskiej, odnoszące się do postanowień zawartych w konkordacie. W diecezji sandomierskiej do pierwszego jej składu osobowego weszli: Tadeusz Szydłowski (później zastąpiony przez konserwatora Jana Rutkowskiego), Stanisław Karpowicz (architekt powiatowy), ks. Marcei Grajewski, ks. Andrzej Wyrzykowski. Regulamin określający cele, kompetencje i zakres działania komisji został opracowany w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1926 roku weszło w życie rozporządzenie ministerstwa „w sprawie komisji mieszanej dla ochrony zabytków sztuki i kultury, znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych”. Na posiedzeniu biskupów z dyrektorem Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 14 kwietnia 1926 roku ustalono zgodną z rozporządzeniami definicję zabytków ruchomych i nieruchomych związanych z Kościołem oraz drogę postępowania w opiece nad nimi⁶⁵. Informacje na ten temat zostały szeroko rozpropagowane wśród duchowieństwa diecezji.

Postanowienia konkordatu były omawiane w październiku 1925 roku na corocznym zjeździe dziekanów diecezji sandomierskiej. Podjęto wtedy decyzję o przeprowadzeniu inwentaryzacji zabytków i zwrócono się do wszystkich proboszczów o sporządzenie szczegółowego wykazu „starożytnych dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopiśmienniczych posiadających wartość historyczną lub artystyczną znajdujących się w kościołach i lokalach kościelnych”⁶⁶. Niektórzy duchowni przygotowali spis z pomocą specjalistów z dziedziny architektury. Uczynił tak ks. Aleksander Bastrzykowski, który w swoim sprawozdaniu dotyczącym kościoła w Jankowicach wyjaśnił: „W ocenie architektonicznej, stylowej, artystycznej i historycznej wartości kościoła parafialnego w Jankowicach Kościelnych i będących w nim przedmiotów, nie ufając własnemu zdaniu poszedłem za informacjami i wskazówkami zaproszonego przeze mnie do Jankowic p. architekta Jerzego Raczyńskiego, członka Towarzystwa Opieki nad zabytkami przeszłości w Warszawie i asystenta profesora politechniki warszawskiej Oskara Sosnowskiego. P. Jerzy Raczyński przybywszy do Jankowic kościół i będące w nim przedmioty dokładnie obejrzał, co było ważniejszego sfotografował”⁶⁷. Jak wynika

⁶⁵ ADS, Akta Komisji Mieszanej Konserwatorskiej 1925–1929, s. 18; ADK, AKKB, k. 52.

⁶⁶ *Konferencja księży dziekanów*, Kronika Diecezji Sandomierskiej, 1925, z. 11, s. 264–276, zwł. s. 265.

⁶⁷ ADS, IZ, Aleksander BASTRZYKOWSKI, Do Kurii Biskupiej w Sandomierzu, Raport, 14 II 1926 r., s. 185–186, zwł. 185.

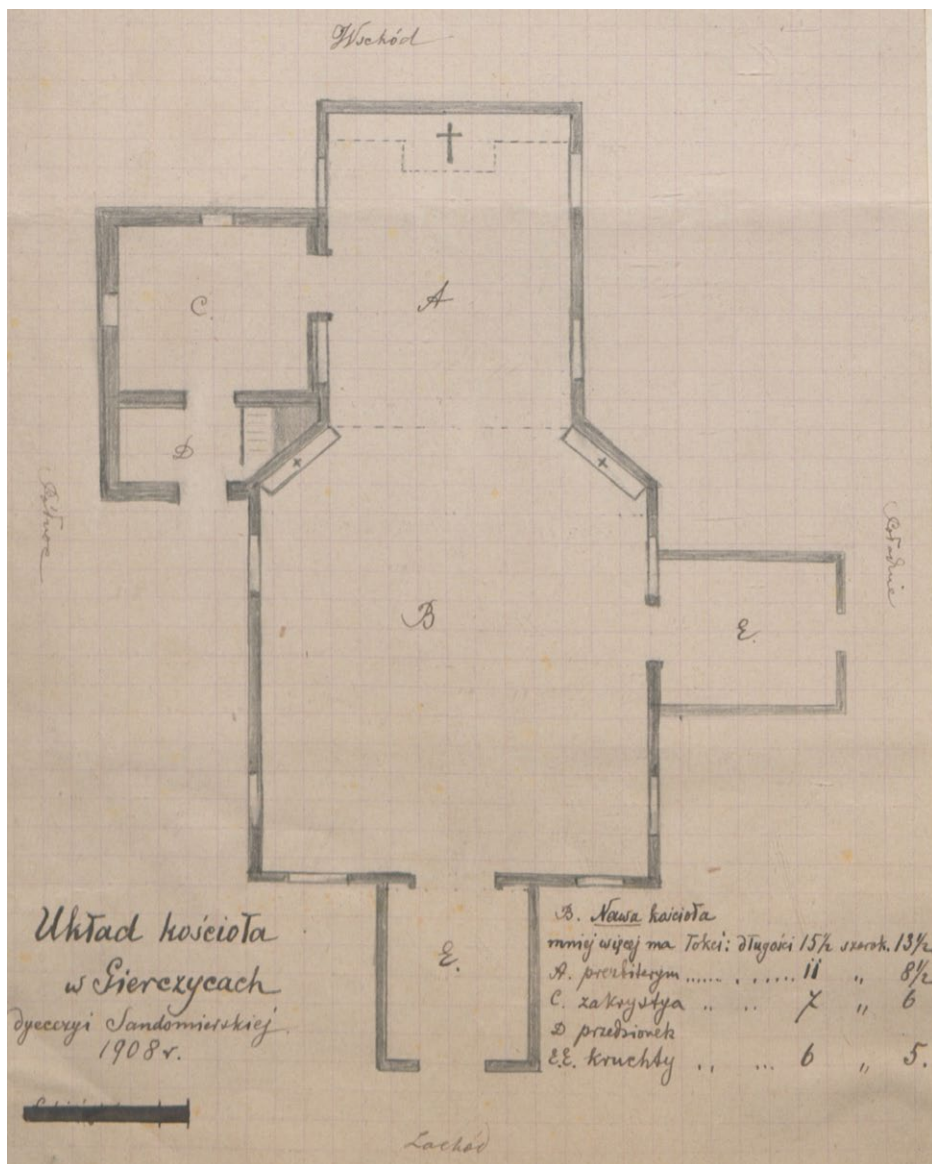
ze sprawozdania, nawiązana wtedy współpraca z architektami skutkowałą później inwentaryzacją obiektu, przeprowadzoną przez studentów Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej pod kierownictwem Oskara Sosnowskiego⁶⁸. W przesłanym przez proboszcza Bastrzykowskiego raporcie znalazły się zdjęcia i plany autorstwa Jerzego Raczyńskiego, dokumentujące stan budowli i jej ważniejsze elementy (il. 3, 4, 5). Ksiądz Bastrzykowski zapewne korzystał ze współpracy z architektami także gromadząc informacje do swojej książki *Zabytki kościelne budownictwa drewnianego w diecezji sandomierskiej* opublikowanej w 1930 roku.

Ordynariusze diecezji sandomierskiej i kieleckiej byli świadomi, że mają pod opieką ogromne zasoby dziedzictwa przeszłości. Starali się je chronić wydając szereg wewnętrznych regulacji oraz zarządzając kontrole prac budowlanych i inwentaryzacje. Tym celom służyły również powołane przez biskupów w obu jednostkach Diecezjalne Komisje Budowlane i Komisje Mieszane Konserwatorskie, prowadzona współpraca z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami Przeszłości oraz konsultowanie z architektami inwestycji i innych działań związanych z zabytkową substancją. Utworzone w obu diecezjach muzea miały dokumentować i popularyzować wiedzę o sztuce sakralnej. Ważną rolę odgrywała również działalność publicystyczna. Poświęcone historii i opisom parafii, kościołów i znajdujących się w nich zabytków nieruchomych książki i artykuły autorstwa księży pracujących w tych diecezjach obecnie są niejednokrotnie jedynym źródłem wiedzy o obiektach, których nie oszczędziły zawieruchy wojenne. Podejmowane działania nie zawsze przynosiły zadowalające efekty. Nie wszyscy duchowni byli w stanie sprostać wymaganiom położonych. Wielu nie dysponowało wystarczającą wiedzą, aby chronić powierzone im opiece materialne dziedzictwo kulturowe, ich wybory często doprowadzały do przekształceń dzieł sztuki, a w konsekwencji do zatarcia lub utraty ich wartości. Należy jednak podkreślić, że realizacja zadań związanych z opieką nad zabytkami stanowiła duże wyzwanie – w szczególności w warunkach polityczno-prawnych narzuconych przez zaborcę. Straty w sztuce sakralnej poniesione przez Kościół w wyniku pierwszej wojny światowej spowodowały, że zwiększyła się dbałość o jej zachowanie zarówno ze strony duchowieństwa, jak i państwa. W odrodzonej Polsce księżę wspierali konserwatorzy. Ówczesne inicjatywy budowlane i naukowo-badawcze zaowocowały rozwojem wiedzy na temat materialnego dziedzictwa narodowego.

⁶⁸ Sprawozdania roczne z działalności Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej można znaleźć w dokumentacji obu diecezji. Zob. ADK, AKKB, k. 62; ADS, IZ, s. 201–211.



Il. 1. Gierczyce, kościół parafialny i dzwonnica, 1907. Fot. wg ADS, IZ 1908–1929, s. 4



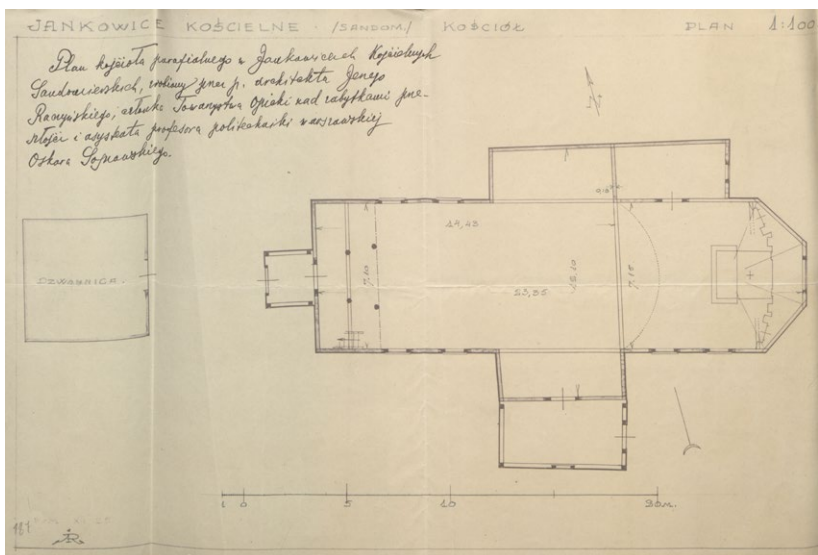
II. 2. Gierczyce, plan kościoła, 1907. Rys. wg ADS, IZ 1908–1929, s. 6



Il. 3. Jankowice, kościół parafialny, fot. J. Raczyński, 1925. Fot. wg ADS, IZ 1908–1929, s. 191



Il. 4. Jankowice, widok na prezbiterium, fot. J. Raczyński, 1925. Fot. wg ADS, IZ 1908–1929, s. 190



Il. 5. Jankowice, plan kościoła, rys. J. Raczyński, 1925. Fot. wg ADS, IZ 1908–1929, s. 187

PAWEŁ DETTLOFF

Polska Akademia Nauk
Instytut Sztuki
ORCID 0000-0002-1813-7211

INWENTARZE I KATALOGI ZABYTEKÓW MAŁOPOLSKI – HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ*

Jedynie [...] inwentaryzacja może się stać podstawą racjonalnej ochrony zabytków, i tej nam się zrzekać nie wolno, jeśli nie chcemy stać w przedpokoju Europy zachodniej.

Stanisław Tomkowicz**

STRESZCZENIE

W artykule omówiono działania związane z naukową inwentaryzacją zabytków na obszarze obecnego województwa małopolskiego. Pierwszą systematyczną akcją naukowej inwentaryzacji zabytków na terenie Małopolski podjęły Grona Konserwatorów Zabytków Galicji Zachodniej. Plonem ich działań stały się świetnie opracowane szczegółowe inwentarze zabytków kilku powiatów. Do dziś pozostają one wciąż aktualnym rozpoznaniem naukowym niektórych zabytków. W okresie międzywojennym prace inwentaryzacyjne podjęto na nowo. Początkowo związane były również z ochroną konserwatorską, później traktowano je jako zadanie autonomiczne. Pierwotne bardzo ambitne plany nie zostały urzeczywistnione, ale wydany krótko przed wojną tom inwentarza zabytków jednego z powiatów (nowotarskiego), pomimo ograniczenia zgromadzonych już wcześniej materiałów, uzyskał wysoką jakość. W latach 1951–1953 opublikowano katalog całego ówczesnego województwa krakowskiego. Zgodnie

* Pod względem topograficznym artykuł dotyczy Krakowa oraz obecnego województwa małopolskiego, które odpowiada w znacznej części województwu krakowskiemu w granicach wcześniejszych (XX-wiecznych) podziałów administracyjnych.

** Stanisław TOMKOWICZ, *Znaczenie i zadania inwentaryzacji zabytków w Polsce*, *Ochrona Zabytków Sztuki*, 1–4, 1930–1931, z. 2, s. 410.

z założeniami katalogi zabytków – w odróżnieniu od bardzo szczegółowych inwentarzy – miały zawierać tylko podstawowe dane, w rezultacie mogły być szybciej opracowane. Dzięki temu akcja inwentaryzacji miała być bardziej skuteczna. Zakładana wówczas dość ograniczona zawartość merytoryczna katalogu (pod względem wyboru obiektów, ich opracowania i dokumentacji fotograficznej) dość szybko zaczęła być przekraczana w kolejno wydawanych tomach *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*. W praktyce zabytki województwa wymagają dziś ponownej inwentaryzacji i naukowego opracowania. Bardziej szczegółowe tomy opracowano dla Krakowa (1965 rok: Wawel, a od początku lat siedemdziesiątych XX wieku: tomy poświęcone zabytkom sztuki sakralnej miasta, spełniające już w zasadzie wymogi nowoczesnych opracowań tego typu). Starsze z tych publikacji, mimo częściowej dezaktualizacji, w znacznej mierze spełniają nadal swoje zadanie. Od 2001 roku podjęto inwentaryzację historycznej świeckiej zabudowy Krakowa, w tym szczególnie licznych i cennych kamienic i pałaców – w większości budynków o średniowiecznej metryce i bogatym wystroju z różnych epok. Wypracowywany sposób ich prezentacji wynika ze specyfiki tych zabytków, to znaczy ich autentyzmu, wielofazowości, zachowanego wystroju, a niekiedy także wyposażenia. Wydaje się, że przyjęta metoda może być z powodzeniem zastosowana w pracach katalogowych dotyczących innych zespołów tego rodzaju, na przykład świeckiej zabudowy miast takich jak Tarnów, Lublin i Toruń.

TOPOGRAPHIC INVENTORIES AND CATALOGUES OF LESSER POLAND VOIVODESHIP MONUMENTS – HISTORY AND THE PRESENT DAY

ABSTRACT

This paper discusses activities related to the scientific inventory of monuments in the area of the current Małopolskie (Lesser Poland) Voivodship. The first systematic scientific inventory of monuments in the discussed area was undertaken by the Conservators of Monuments of Western Galicia. Their yield has been brilliantly compiled catalogues of monuments of several counties. For some of the monuments they remain a valid scientific recognition to this day. In the interwar period, inventory work was resumed. Initially they were combined also with protection of monuments to be later treated as an autonomous task. Very ambitious initial plans were not accomplished, but the volume of the catalogue of monuments in one of the counties (Nowy Targ) published shortly before the war, despite the limitation of previously collected materials, obtained high quality. In the years 1951–1953 catalogue for the entire area of the then Cracow Province was published. In accordance with the assumed principles catalogues of monuments – unlike very detailed inventories – were to comprise only the very basic information, which allowed them to be published quickly. This was to assure a more efficient inventorying action. However, the rather limited substantive volume of the catalogue (in terms of the selection of objects, their description and photographic documentation) quite quickly began to be exceeded in the successively issued volumes of the *Katalog zabytków sztuki w Polsce* ("The Catalogue of Art Monuments in Poland"). In practice, the monuments of the voivodeship today require another inventorying and scientific description. More detailed volumes have been compiled for Cracow itself (Wawel 1965, and several volumes devoted to monuments of sacred art of the city issued since 1970s, that in principle already meet the

requirements for modern studies of that kind). The oldest of these publications, despite being partially outdated, still largely fulfil their task. Since 2001 the stocktaking of the secular historic buildings of Cracow has been undertaken, including numerous and often very valuable burghers' and tenements houses and palaces – the majority of which being of Mediaeval origin and with rich decor from various epochs. The mode of presentation developed for them stems from the specific character of those monuments, i.e. their authenticity, complex chronology, preserved décor and sometimes even furnishing. It seems that the assumed methodology can be successfully implemented for cataloguing other building complexes of that kind, that is complexes of secular town development of cities such as Tarnów, Lublin or Toruń.

Pierwsze akcje inwentaryzacyjne

Pierwszą systematyczną akcją naukowej inwentaryzacji zabytków na obszarze Małopolski podjęły Grona Konserwatorów Zabytków Galicji Zachodniej. Działania te związane były z ochroną dziedzictwa kulturowego. Ich plonem stały się świetnie opracowane – sumiennie i systematycznie – obszerne inwentarze zabytków trzech powiatów¹, spełniające nowoczesne wymogi naukowych publikacji tego rodzaju. W 1916 roku zostały ponadto wydane inwentarze kilkunastu drewnianych kościołów z Galicji Zachodniej². Osobne trzy tomy tej samej serii zawierały katalogi archiwaliów – dawnych akt grodzkich i ziemskich³ oraz dokumentów parafii Mariackiej w Krakowie⁴. Pozostałe opracowane materiały z kilku innych powiatów, zachowane w rękopisach, zostały opublikowane dopiero w ostatnich latach jako wydawnictwa źródłowe; jest wśród nich inwentarz powiatów sądeckiego i limanowskiego, wchodzących w skład także obecnego województwa małopolskiego⁵. Tomy te ukazują nie tylko ówczesny zasób i stan najcenniejszych zabytków na tych terenach, ale też, dzięki obszernym komentarzom, aktualny

¹ Stanisław TOMKOWICZ, *Powiat grybowski* (Inwentarz Zabytków Galicji Zachodniej, I), Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej (dalej cyt. TGKGZ), 1, 1900, s. 95–165; TENŻE, *Powiat gorlicki* (Inwentarz Zabytków Galicji Zachodniej, II), TGKGZ, 1, 1900, s. 167–319; TENŻE, *Powiat krakowski* (Inwentarz Zabytków Galicji Zachodniej, III), TGKGZ, 2, 1906, s. 1–318.

² Feliks KOPERA, Leonard LEPSZY, *Kościoły drewniane Galicji Zachodniej*, Kraków 1916, s. 149–153.

³ TGKGZ, 3, 1909.

⁴ TGKGZ, 6, 1916.

⁵ Stanisława Tomkowicza *Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego*, z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz ŁOPATKIEWICZOWIE, Kraków 2007; Stanisława Tomkowicza *Inwentarz zabytków powiatu limanowskiego*, z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz ŁOPATKIEWICZOWIE, Kraków 2008.

stan badań i wiedzę, jaka narosła w ciągu stulecia; jednocześnie obrazują zakres bezpowrotnych strat w stanie posiadania.

Ocalałe archiwalia Gron Konserwatorów⁶ oraz wydane tomy inwentarzy pozwalają poznać metodę pracy inwentaryzatorów. Polegała ona na dokładnych oględzinach, sporządzeniu pomiarów i odwzorowaniu obiektu na rysunku, zebraniu źródeł pisanych o obiekcie oraz skrupulatnym opisie. Podstawą były objazdy terenowe i wykonywane w ich trakcie notatki, fotografie, a często odręczne rysunki (il. 1). Uzyskane dane łączono z informacjami czerpanymi z literatury i archiwaliów. Inwentarzom nadano układ topograficzny. Figurowały w nich miejscowości, w których znajdowano materialną spuściznę przeszłości: głównie dzieła architektury, ale także przydrożne kapliczki (il. 2), kurhany i kopce. W poszczególnych notach zamieszczano podstawowe informacje o topografii danej miejscowości i jej dziejach, oparte na źródłach historycznych, wraz z bibliografią. Następnie podawano szczegółowe opisy zabytków. Wyposażenie uwzględniano w podobny, ale bardziej skrótowy sposób, według ściśle określonej kolejności. Najwięcej uwagi poświęcano spuściznie epoki średniowiecza, względnie renesansu. Tekst wzbogacały liczne ilustracje pokazujące wybrane budowle i detale: fotografie, rysunki, w tym także planiki sytuacyjne i przekroje. Starannie odnotowywano treść inskrypcji zachowanych na zabytkach (il. 2). Niewątpliwą inspiracją dla tych pierwszych polskich inwentarzy zabytków były niemieckojęzyczne wydawnictwa tego typu, doskonale znane naszym badaczom i stawiane przez nich za wzór⁷.

Śmiało zakrojone plany wydawnicze Gron Konserwatorów Galicji napotkały na trudności finansowe, które przeszkodziły w opublikowaniu większej ilości materiałów⁸. Warto przy tym zaznaczyć, że znaczną część ilustracji w drukowanych inwentarzach stanowiły zdjęcia ofiarowane nieodpłatnie przez różne osoby i instytucje. Także część prac terenowych i związanych z przygotowaniem tekstów autorzy wykonywali za darmo⁹.

Osiągnięcia Gron Konserwatorów są nie do przecenienia. Wydane wówczas opracowania do dziś zachowują walor podstawowego rozpoznania naukowego i są

⁶ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej cyt. ANKr), Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej (dalej cyt. GK).

⁷ Stanisław TOMKOWICZ, *Znaczenie i zadania inwentaryzacji zabytków w Polsce*, *Ochrona Zabytków Sztuki*, 1–4, 1930–1931, z. 2, s. 408–409.

⁸ Tamże, s. 410.

⁹ TOMKOWICZ 1906.

najobszerniejszymi tekstami naukowymi na temat niektórych zabytków. Oczywiście jako zabytki kwalifikowano wówczas tylko obiekty sprzed połowy XIX wieku.

Omawiając opracowania topograficzne zabytków warto też wspomnieć publikacje ks. Jana Wiśniewskiego. Ten zasłużony badacz dziejów kościołów w historycznej Małopolsce nie miał wykształcenia akademickiego¹⁰, ale układ i zawartość jego *Historycznych opisów kościołów, miast, zabytków i pamiątek* oraz monografii kościołów¹¹ odpowiada w znacznej mierze wymogom profesjonalnych inwentarzy i katalogów.

Dokonania w okresie międzywojennym

W okresie międzywojennym prace inwentaryzacyjne podjęto na nowo. Były one jednak ograniczone co do zakresu i efektów ze względu na uwarunkowania formalno-instytucjonalne, kadrowe, a przede wszystkim finansowe. Początkowo działania te związane były również z ochroną zabytków i należały do kompetencji konserwatorów okręgowych. Zasadniczym celem było rozpoznanie zasobu dziedzictwa kwalifikującego się do objęcia ochroną prawną¹². Podstawą merytoryczną akcji miała być wydana już w roku 1919 *Instrukcja szczegółowa dla inwentaryzatorów* opracowana w Ministerstwie Sztuki i Kultury przez specjalnego referenta do spraw inwentaryzacji¹³. Materiały zebrane mozolnie w pierwszym dziesięcioleciu Drugiej Rzeczypospolitej przez konserwatorów w ramach obowiązków służbowych miały charakter pomocniczy, wykorzystywano je w bieżących pracach urzędów jako materiał poglądowy i podstawową dokumentację zabytku. Nie były publikowane, stanowiły jednak ważny krok w dziele inwentaryzacji dziedzictwa przeszłości. Głównym osiągnięciem stało się zgromadzenie archiwum fotograficznego i pomiarowego. Do mankamentów należała przypadkowość działań – nie były prowadzone systematycznie, lecz tylko powiązane z bieżącymi

¹⁰ Jarosław FIDOS, Daniel OLSZEWSKI, *Ksiądz Jan Wiśniewski 1876–1943. Życie i działalność*, Kielce 2000, s. 89–130.

¹¹ Ks. Jan WIŚNIEWSKI, *Dekanat miechowski*, Radom 1917; TENŻE, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w olkuskiem*, Marjówka Opoczyńska 1933.

¹² Szerzej na ten temat Jakub LEWICKI, *Inwentaryzacja zabytków w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, *Ochrona Zabytków*, 52, 1999, s. 375–390; Paweł DETTLOFF, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918–1939. Teoria i praktyka*, Kraków 2006, s. 71–72.

¹³ *Instrukcja szczegółowa dla inwentaryzatorów mająca służyć za podstawę jednolitości w opracowaniach*, wyd. Min. Sztuki i Kultury, Warszawa 1919.

sprawami: podejmowanymi remontami, wnioskami o uznanie za zabytek i podobnymi sytuacjami¹⁴.

Pierwsze w wolnej Polsce publikowane inwentarze topograficzne Krakowa ukazały się staraniem Polskiej Akademii Umiejętności. Najpierw, w 1924 roku, wyszedł inwentarz kościoła i klasztoru Dominikanów w Krakowie¹⁵, a dwa lata później – inwentarz iluminowanych rękopisów z księgozbioru tego zakonu oraz karmelitów¹⁶. Obie publikacje pokazują skalę przedsięwzięcia i szczegółowość opracowania. Inwentarz dominikańskiego zespołu klasztornego podzielono na części odpowiadające głównym członom i elementom założenia, a w opisie każdego z wyszczególnionych dzieł sztuki zastosowano wypracowany i sprawdzony schemat. Uwzględniono w nim dzieła epok stylowych do XVIII wieku włącznie¹⁷, a nawet niektórych powstałych po połowie XIX wieku¹⁸.

Jak się okazało w praktyce, akcje inwentaryzacyjne prowadzone zarówno przez okręgowych konserwatorów, jak i naukowców działających z ramienia PAU nie były w stanie sprostać zadaniu opracowania całego materialnego dziedzictwa kulturowego regionu. Efekty wysiłków, choć cenne, pozostawały jednak niewspółmierne do realnych potrzeb i oczekiwań. W takiej sytuacji środowisko konserwatorów i historyków sztuki wysunęło postulat, aby inwentaryzację powierzyć jednostce specjalnie powołanej do realizacji tego zadania i wyposażonej w odpowiednie środki budżetowe. Po kilku latach starań cel ten udało się osiągnąć – w 1929 roku przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powstało Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków Sztuki (CBI)¹⁹. Swoją działalnością objęło ono teren całego kraju, walnie przyczyniając się do powiększenia zasobu dokumentacji zabytków²⁰. Podobnie było w Małopolsce; inwentaryzację okręgu

¹⁴ Jerzy REMER, *Program inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, Ochrona Zabytków Sztuki, 1930–1931, z. 1–4, cz. 2, s. 416–417; WIŚNIEWSKI 1917, 1933.

¹⁵ *Zabytki sztuki w Polsce* (dalej cyt. ZSP), I: Leonard LEPSZY, Stanisław TOMKOWICZ, *Kraków. Kościół i klasztor OO. Dominikanów*, Kraków 1924.

¹⁶ ZSP, II: Feliks KOPERA, Leonard LEPSZY, *Iluminowane rękopisy księgozbiorów OO. Dominikanów i OO. Karmelitów w Krakowie*, Kraków 1926.

¹⁷ Zwraca uwagę m.in. opis wystroju malarskiego skarbcza, w którym rozpoznano nie tylko treść przedstawienia, ale nawet źródło cytatów w malowanych emblemach, tamże, s. 48–51.

¹⁸ Tamże, s. 18–19.

¹⁹ REMER 1930–1931; WIŚNIEWSKI 1917, 1933.

²⁰ W centralnym archiwum fotograficznym zgromadzono ok. 35 tys. klisz fotograficznych i ok. 3 tys. „zdjęć architektoniczno-pomiarowych” (czyli inwentaryzacji pomiarowej), Jerzy SZABŁOWSKI,

krakowskiego uznano przy tym za priorytetową ze względu na szczególnie liczną i cenną spuściznę.

W gromadzonych archiwach CBI opierano się na materiałach zebranych już wcześniej przez okręgowych konserwatorów. Zbiory te poszerzano w miarę możliwości o nowe zdjęcia pomiarowe i fotograficzne (il. 3, 4)²¹. Niewątpliwie poważną wadą tych materiałów był brak opisów inwentarzowych odpowiadających sfotografowanym i pomierzonym zabytkom²². Zdaniem kierownika CBI Jerzego Szablowskiego o ukończeniu pracy inwentaryzacyjnej na danym terenie można mówić nie wtedy, gdy sporządzony zostanie wyczerpujący pod względem opisowym, fotograficznym i pomiarowym inwentarz całego powiatu, lecz dopiero w momencie ukazania się tych materiałów drukiem²³. Niejako potwierdzając to przekonanie, wydany krótko przed wojną inwentarz zabytków powiatu nowotarskiego prezentował wysoką jakość (il. 5, 6)²⁴. Ponieważ była to pierwsza publikacja z zaplanowanej nowej serii wydawniczej, miała ona charakter wzorcowy.

Inwentarz zaplanowano jako opracowanie topograficzne z podziałem na części odpowiadające jednostkom administracyjnym kraju (województwom i powiatom) i alfabetycznym układem miejscowości, przy czym dla miast z większą liczbą zabytków przewidziano osobne zeszyty. Wszystkie otrzymać miały ciągłą numerację stron w ramach serii, w tym odrębną dla zeszytu, a także indeksy. Przedmiotem inwentarza miały być zabytki ze stuleci od X do połowy XIX. Z zabytków ruchomych, stanowiących wyposażenie budynków, wyłączono zbiory publiczne (muzealne) i prywatne, które charakteryzować miano tylko ogólnie²⁵.

Zagadnienie inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce, Biuletyn Historii Sztuki i Kultury, 8, 1946, z. 1/2, s. 22.

²¹ Według REMERA (1930–1931, s. 416) do 1930 r. biura konserwatorów zgromadzić miały 20 tys. klisz fotograficznych i ok. 4,5 tys. plansz pomiarowych, natomiast według SZABŁOWSKIEGO (1946, s. 23) w centralnym archiwum fotograficznym zgromadzono ok. 35 tys. klisz fotograficznych i ok. 3 tys. „zdjęć architektoniczno-pomiarowych” (czyli inwentaryzacji pomiarowej).

²² SZABŁOWSKI 1946, s. 23.

²³ Tamże.

²⁴ *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, III: *Województwo krakowskie* (dalej cyt. ZSP. IT, III), t. I, z. 1: *Powiat nowotarski*, oprac. Tadeusz SZYDŁOWSKI, Warszawa 1938 (dalej cyt. SZYDŁOWSKI 1938-a).

²⁵ REMER 1930–1931, s. 419–420; Jerzy SZABŁOWSKI, *Słowo wstępne do Inwentarza Zabytków Sztuki w Polsce*, [w:] ZSP. IT, III, t. I, z. 1, s. III–IV.

Zgodnie z założeniem, o kolejności wydawania inwentarzy miały decydować zasób i wartość zabytków oraz stopień ich opracowania (zebrane już materiały)²⁶. Względy te przesądziły o temacie pierwszego z opublikowanych tomów. Prace nad rejestracją zabytków powiatu nowotarskiego rozpoczął już Stanisław Tomkowicz. Jego rękopisy stały się punktem wyjścia dla Tadeusza Szydłowskiego, który akcję inwentaryzacji powiatu podjął w roku 1925 jako okręgowy konserwator. Zgodnie z nowymi kryteriami, już nieco przestarzałe materiały Tomkowicza musiały zostać uzupełnione o spuściznę przez niego pominiętą i niedocenioną, zwłaszcza z epoki baroku i architektury drewnianej, a także z terenów Spisza i Orawy włączonych do Polski w 1922 roku. Zgromadzić też należało pełną dokumentację fotograficzną i pomiarową²⁷. Po ogłoszeniu w roku 1930 nowej instrukcji dotyczącej prowadzenia prac inwentaryzacyjnych²⁸, która odbiegała „tak pod względem formalnym, jak i przedmiotowym” od wcześniej przyjętych norm, konieczne stało się ponowne systematyczne zbadanie zabytków powiatu²⁹. Szydłowski dokonał tego jeszcze w 1930 roku, objeżdżając od maja do września wszystkie miejscowości, mając do pomocy fotografa Tadeusza Przytkowskiego, a także studentów krakowskich uczelni, którzy pod kierunkiem architekta Zygmunta Gawlika oraz profesora Bogdana Tretera³⁰ wykonywali pomiary i rysunki³¹. Zgromadzony materiał (il. 4), gotowy już w końcu roku (1930), nie został jednak w całości – to znaczy tak, jak to zakładano pierwotnie, czyli „w szerokich, instrukcją zaznaczonych ramach” – zaprezentowany w publikacji, która w dodatku ukazała się dopiero osiem lat później. Zdecydowały o tym względy finansowe. Ministerstwo, biorąc pod uwagę realne możliwości finansowe państwa jako wydawcy, opracowało nowy program „polskiej topografii artystycznej”, „znacznie węższy i skromniejszy”, ale – jak zapewniano – „odpowiadający jednak w zupełności wymogom naukowym i konserwatorskim”. Zrezygnowano z „wielu szczegółów informacyjnych, mogących mieć znaczenie dla dalszych badań [...] lecz dla inwentarza nieistotnych”³².

²⁶ SZABŁOWSKI 1938, s. III.

²⁷ Tadeusz SZYDŁOWSKI, *Przedmowa*, [w:] ZSP. IT, III, t. I, z. 1 (dalej cyt. SZYDŁOWSKI 1938-b), s. 7.

²⁸ SZABŁOWSKI 1938, s. II.

²⁹ SZYDŁOWSKI 1938-b, s. 8.

³⁰ Tadeusz SZYDŁOWSKI, *Sprawozdanie z inwentaryzacji. Powiat nowotarski*, *Ochrona Zabytków Sztuki*, 1–4, 1930–1931, cz. 2, s. 425; SZYDŁOWSKI 1938-b, s. 7.

³¹ SZYDŁOWSKI 1930–1931, s. 426; SZYDŁOWSKI 1938-b, s. 8.

³² SZYDŁOWSKI 1930–1931, s. 426–427; SZYDŁOWSKI 1938-b, s. 8.

Zgodnie z przyjętymi wytycznymi, publikacja miała być „pod względem treści zwięzła i krótka”. Nie ograniczała się wszakże tylko do wyliczenia obiektów, gdyż miała zawierać materiał oparty na sumiennym zebraniu informacji, przydatny dla dalszych badań szczegółowych³³.

Autorskie opracowanie Tadeusza Szydłowskiego zredagowane zostało przez kierownictwo CBI w osobie Jerzego Szablowskiego³⁴, który okroił cały materiał, zarówno tekstowy, jak i ilustracyjny³⁵. Układ inwentarza odpowiadał zasadniczo schematowi przyjętemu we wcześniejszych wspomnianych publikacjach. Noty katalogowe poprzedzał wstęp z charakterystyką uwarunkowań geograficznych i historycznych obszaru oraz położonego na nim inwentaryzowanego dziedzictwa (z podziałem na architekturę, rzeźbę, malarstwo, wyposażenie wnętrz, naczynia i szaty liturgiczne oraz dzwony). Bibliografia w zakresie ogólnym podana była po wstępie, a szczegółowa po każdej nocie dotyczącej miejscowości. Noty prezentujące miejscowości zawierały informacje na temat poszczególnych zabytków, z opisem ich architektury oraz wyposażenia. Szczególny nacisk położono na ilustracje (il. 3, 6), wychodząc ze słusznego założenia, że „najlepszy nawet opis nie jest w stanie dać tak dokładnego wyobrażenia o zabytku, jak jego reprodukcja”³⁶.

W ten sam sposób opracowany został inwentarz powiatu żywieckiego. Prace nad nim zainicjowano jeszcze w latach 1918–1920 z ramienia Akademii Umiejętności. W latach 1936–1939 Jerzy Szablowski objechał teren, sporządzając opisy i prowadząc kwerendy archiwalne. Przygotowania do druku przerwał wybuch wojny. Materiały składające się na inwentarz, w czasie okupacji i działań wojennych ukryte przed najeźdźcą, szczęśliwie ocalały³⁷. Po zaktualizowaniu zostały wydane w roku 1948 w przedwojennym formacie i szacie graficznej, ale na papierze znacznie gorszym jakościowo³⁸.

³³ SZABŁOWSKI 1938, s. III.

³⁴ Tamże, s. II.

³⁵ SZYDŁOWSKI 1930–1931, s. 425–430; SZYDŁOWSKI 1938-b, s. 8.

³⁶ SZABŁOWSKI 1938, s. III.

³⁷ ZSP. IT, III, t. I, z. 3: *Powiat żywiecki*, oprac. Jerzy SZABŁOWSKI, Warszawa 1948, s. 5–7.

³⁸ SZABŁOWSKI 1948.

Katalog zabytków sztuki – województwa i zespołów sakralnych Krakowa

Po drugiej wojnie światowej Centralne Biuro Inwentaryzacji wraz ze zbiorami przeszło w skład Państwowego Instytutu Historii Sztuki³⁹. Celem przyśpieszenia „pracy nad inwentaryzacją całego zasobu zabytków sztuki na ziemiach polskich zostało podjęte nowe wydawnictwo: topograficzny katalog zabytków sztuki”, kontynuowane do dziś w zmienionej nieco i zmodyfikowanej postaci jako znana seria wydawnicza⁴⁰. W założeniu miało to być zadanie wykonywane równolegle do kontynuacji podjętej w 1938 roku akcji „opracowania i wydawania wyczerpujących inwentarzy zabytków sztuki, mających w znacznej mierze charakter naukowych monografii artystycznych poszczególnych regionów kraju”⁴¹. Inwentaryzacja zabytków miała zatem być prowadzona dwutorowo i przynieść podwójny efekt: skrótowe katalogi topograficzne oraz obszernie monografie⁴². W praktyce skupiono się tylko na podstawowym katalogu topograficznym, środowisko naukowe uświadomiło sobie bowiem konieczność „szybkiego i wyczerpującego” rozpoznania zasobów zabytków na obszarze całego kraju. Postulat taki uchwalono jako rezolucję Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Sztuki w roku 1945 w Krakowie⁴³. Plany te zrealizowano w ramach zbiorowej pracy krakowskich historyków sztuki pod kierownictwem i redakcją Jerzego Szablowskiego⁴⁴. W latach 1951–1953 opublikowano pierwsze opracowanie katalogowe – obejmujące zabytki województwa krakowskiego⁴⁵. Po części oparto się na materiałach wcześniej zgromadzonych (w tym przedwojennych publikacjach), a przede wszystkim na inwentaryzacji terenowej prowadzonej w latach 1946–1951⁴⁶. Mimo to sporządzenie w tak krótkim czasie podstawowego katalogu topograficznego całego obszaru wielkiego województwa, obejmującego piętnaście powiatów, było sukcesem.

³⁹ SZABŁOWSKI 1946, s. 30.

⁴⁰ Zob. artykuł Katarzyny KOLENDO-KORCZAK i Marcina ZGLIŃSKIEGO w niniejszym tomie.

⁴¹ Juliusz STARZYŃSKI, *Przedmowa*, [w:] *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (dalej cyt. KZSP), t. I: *Województwo krakowskie*, red. Jerzy SZABŁOWSKI, Warszawa 1953, s. VII.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. VII–VIII.

⁴⁴ Jerzy SZABŁOWSKI, *Wstęp*, [w:] KZSP, t. I, s. XIII–XIV.

⁴⁵ Tamże, s. VIII.

⁴⁶ Tamże.

Zgodnie z przyjętymi w 1945 roku w Krakowie wytycznymi nowy katalog miał zakres i charakter mocno ograniczone i okrojone w stosunku do inwentarzy. Według tych założeń bowiem katalog, różniący się od inwentarza objętością, stopniem szczegółowości, a nawet częściowo zakresem treści, miał być tylko „spisem uwzględniającym ilość i rodzaj przedmiotów” (tj. obiektów), „uzupełnionym najistotniejszymi danymi historycznymi i stylistycznymi”⁴⁷. Jednym z podstawowych wymogów była także szybkość przygotowania katalogu. Z tego między innymi powodu zrezygnowano z uwzględniania w nim budownictwa mieszkalnego i gospodarczego, wybierając tylko najcenniejsze przykłady (il. 7). Opisy miały być zwięzłe i krótkie. Świadomie zdecydowano się na opracowanie powierzchowne, a nawet – jak przyznano – w niektórych przypadkach na pewne opuszczenia, aby jak najszybciej poznać i zaprezentować stan posiadania zabytków na wybranym obszarze. Za kryterium chronologiczne uznano przedział czasowy od X do połowy XIX wieku, z możliwością przekraczania górnej granicy w przypadku dzieł szczególnie cennych⁴⁸. W trakcie objazdów terenowych wykonywano fotografie, ale nie zdołano dotrzeć do wszystkich zabytków; względy finansowe dyktowały oszczędność również w tym zakresie. Z tych powodów jako ilustracje wykorzystano także zdjęcia – w tym przedwojenne – pozyskane z innych zbiorów (muzealnych, konserwatorskich i uniwersyteckich)⁴⁹. Do przyjęcia tej koncepcji przyczyniło się przekonanie Szablowskiego, że wydanie inwentarzy zabytków w Polsce stało się w warunkach powojennych „przedsięwzięciem trudnym”⁵⁰. Katalog nawiązywać miał w pewien sposób do „dzieł Dehia” i zaplanowany został jako publikacja podręczna w typie *Taschenbuch*⁵¹. W związku z tym seria wydawnicza uzyskała jednolity format. Stosowany jest on do dziś. Wydana instrukcja inwentaryzacyjna narzuciła następujące zasady: opisywane miały być tylko zabytki architektury, z przedstawieniem ich historii oraz wyposażenia; elementy wyposażenia należało charakteryzować skrótowo, z określeniem stylu i podaniem czasu powstania, fundacji, autorstwa, a w odniesieniu do dzieł plastyki także ikonografii, które nie uwzględniano przy ołtarzach i stallach⁵².

⁴⁷ SZABŁOWSKI 1953, s. X–XI.

⁴⁸ Tamże, s. X.

⁴⁹ Tamże, s. XIII–XIV.

⁵⁰ Jan SAMEK, *Jerzy Szablowski, 1906–1989*, Nauka Polska, 1, 1993, s. 153.

⁵¹ Tamże, s. 153.

⁵² Tamże.

Przyjęty wówczas dość ograniczony zakres merytoryczny katalogu (pod względem wyboru obiektów, ich opracowania i dokumentacji fotograficznej) dość szybko zaczął być przekraczany w kolejno wydawanych tomach i zeszytach znanej powszechnie serii wydawniczej *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (KZSP). Zmieniające się kryteria doboru i poszerzające się zainteresowania naukowe i konserwatorskie sprawiają, że inwentaryzacja zabytków na terenie Małopolski w granicach obecnego województwa wymaga już ponownego – całościowego opracowania.

Bardziej szczegółowe zeszyty wchodzą w skład czwartego, „krakowskiego” tomu KZSP. W roku 1965 opublikowano katalog zabytków Wawelu⁵³, a od początku lat siedemdziesiątych XX wieku wydawano części poświęcone zabytkom sztuki sakralnej miasta, spełniające już wymogi nowoczesnych opracowań tego typu; do 2000 roku ukazało się ich w sumie sześć, przedstawiają kościoły i klasztory Śródmieścia w obrębie Plant, Kazimierza i Stradomia, Kleparza i Zwierzyńca⁵⁴. Mimo częściowej dezaktualizacji, w znacznej mierze spełniają one nadal swoje zadanie podstawowego inwentarza topograficznego, bo ujmują wszystkie zabytki zespołów, od architektury po wyposażenie wraz z rzemiosłem artystycznym. Do ważnych rezultatów prac inwentaryzacyjnych dziedzictwa kulturowego Krakowa należy także część dotycząca sztuki judaistycznej: bożnic i cmentarzy Kazimierza i Stradomia wydana w 1995 roku⁵⁵. Zadanie inwentaryzacji kościołów i klasztorów Krakowa, jakkolwiek bardzo zaawansowane co do realizacji i efektów, nie zostało jeszcze zakończone. Na opracowanie czekają między innymi trzy niezwykle cenne zespoły klasztorne (cystersów, benedyktynów i kamedułów) z bogatymi zbiorami ruchomości.

⁵³ KZSP, t. IV: *Miasto Kraków*, cz. I: *Wawel*, oprac. zbiorowe, red. Jerzy SZABŁOWSKI, Warszawa 1965.

⁵⁴ KZSP, t. IV, cz. II: *Kościoły i klasztory Śródmieścia*, 1, oprac. zbiorowe, red. Adam BOCHNAK, Jan SAMEK, Warszawa 1971, cz. III: *Kościoły i klasztory Śródmieścia*, 2, oprac. zbiorowe, red. Adam BOCHNAK, Jan SAMEK, Warszawa 1978, cz. IV: *Kazimierz i Stradom. Kościoły i klasztory*, 1, oprac. zbiorowe, red. Izabella REJDUCH-SAMKOWA, Jan SAMEK, Warszawa 1987, cz. V: *Kazimierz i Stradom. Kościoły i klasztory*, 2, oprac. zbiorowe, red. Izabella REJDUCH-SAMKOWA, Jan SAMEK, Warszawa 1993, cz. VII: *Zwierzyńiec, Nowy Świat, Półwie Zwierzyńskie. Kościoły i klasztory*, oprac. zbiorowe, red. Joanna DARANOWSKA-ŁUKASZEWSKA, Renata HENNOCH-MARENDZIUK, Warszawa 1995, cz. VIII: *Kleparz. Kościoły i klasztory*, oprac. zbiorowe, red. Izabella REJDUCH-SAMKOWA, Jan SAMEK, Warszawa 2000.

⁵⁵ KZSP, t. IV, cz. VI: *Kazimierz i Stradom. Judaica: bożnice, budowle publiczne i cmentarze*, oprac. zbiorowe, red. Izabella REJDUCH-SAMKOWA, Jan SAMEK, Warszawa 1995.

Katalog zabudowy świeckiej Krakowa

Do poważniejszych wyzwań w dziedzinie inwentaryzacji zabytków należy sztuka świecka Krakowa. Obejmuje ona ogromny zasób dziedzictwa. Większość krakowskich kamienic i pałaców w obrębie dawnych murów miejskich to budowle średniowieczne, które zachowały niejednokrotnie dawny układ oraz bogaty wystrój wnętrz z różnych epok stylowych (kamieniarka, stropy, polichromie, sztukaterie itp.).

Pewne działania w ramach systematycznej inwentaryzacji świeckiej zabudowy Krakowa podjęte zostały przez Instytut Sztuki PAN już w latach sześćdziesiątych minionego stulecia, lecz nie przyniosły znaczących rezultatów. Ówczesny stan wiedzy na temat kamienic i pałaców dawnej stolicy Polski był niewielki, co odzwierciedlają sporządzone wówczas noty katalogowe obiektów: większość (wraz z bibliografią) nie przekracza jednej strony typowego maszynopisu. Dla porównania – w wydanych ostatnio katalogach zabytek zajmuje średnio kilka znormalizowanych stron serii wydawniczej, nie licząc ilustracji. Podstawą tamtych opracowań były wypisy z wrywkowych kwerend archiwalnych oraz skromna literatura przedmiotu; ponadto nie wykonano wówczas dokumentacji fotograficznej. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się więc, że publikacja zebranych materiałów byłaby wówczas przedwczesna, a osiągnięty efekt niezadowalający. Inwentaryzacja zabudowy świeckiej Krakowa przez długi czas nie była ponawiana z uwagi na prace przy zabytkach sakralnych, które uznano za zadanie pierwszoplanowe.

Zamierzeniem wydawniczym Instytutu Sztuki PAN, podjętym w roku 2001 i nadal realizowanym, jest skatalogowanie wszystkich zabytków świeckich Krakowa na terenie Starego Miasta, czyli w obrębie dawnych murów obronnych, a dziś Plant. Wyniki prac inwentaryzacyjnych przedstawiane są w postaci kolejnych części tomu czwartego KZSP. Dotąd wydano trzy części katalogu tych zabytków, obejmujące Rynek Główny (2005)⁵⁶ oraz ulice Sławkowską (2012)⁵⁷ i Świętego Jana (2015)⁵⁸. Obecnie przygotowywany jest zeszyt poświęcony ulicy Floriańskiej (il. 8, 10), liczącej przeszło dwukrotnie więcej adresów niż dwie pierwsze

⁵⁶ KZSP, t. IV, cz. X: *Śródmieście. Mury miejskie, Planty, Rynek Główny*, red. Michał MYŚLIŃSKI, Warszawa 2005.

⁵⁷ KZSP, t. IV, cz. XI: *Śródmieście. Ulica Sławkowska*, oprac. Paweł DETTLOFF, Warszawa 2012.

⁵⁸ KZSP, t. IV, cz. XII: *Śródmieście. Ulica Świętego Jana*, oprac. Paweł DETTLOFF, Rafał NESTOROW, Andrzej WŁODAREK, Warszawa 2015.

ulice. W trakcie prac nad katalogiem okazało się, że w ramach jednego zeszytu pomieścić można zabudowę tylko jednej ulicy, a nie jak wcześniej przewidywano dwóch lub trzech. Zdecydował o tym zgromadzony materiał faktograficzny oraz bogactwo wystroju historycznych budowli, przekładające się na liczbę elementów zabytkowych.

Podstawą prowadzonej inwentaryzacji historycznej świeckiej zabudowy Krakowa są szczegółowe oględziny i opisy zabytków w terenie, aktualny – znacznie bogatszy niż przed pół wiekiem – stan wiedzy naukowej oraz kwerendy archiwalne. Należy zaznaczyć, że prace terenowe są bardziej skomplikowane i długotrwałe niż w przypadku sztuki sakralnej: kościołów i klasztorów, ze względu na konieczność indywidualnego uzgadniania wizyt z właścicielami domów, różne pojawiające się trudności w uzyskaniu dostępu do wnętrz itp. Warto nadmienić, że większość opracowań na temat katalogowanych zabytków świeckich Krakowa stanowią niepublikowane dokumentacje naukowo-historyczne i konserwatorskie. Należą do nich opracowania historyczno-konserwatorskie sporządzone w ramach prowadzonych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku kompleksowych prac remontowo-konserwatorskich. Zasadą było wtedy zgromadzenie informacji archiwalnych na podstawie kwerend, analiza struktury architektonicznej budowli, badania stratygraficzne tynków i warstw malarskich, wreszcie inwentaryzacja wystroju. Przedsięwzięcia te, zaplanowane na szeroką skalę, nie zostały zrealizowane w całości. Opracowane wówczas materiały stanowią jednak punkt wyjścia do dalszych badań, gdyż zawierają nieoceniony zasób danych uchwyconych na podstawie fachowych – naukowych studiów terenowych i archiwalnych⁵⁹. Oczywiście ówczesne ustalenia badawcze muszą być weryfikowane, wiele bowiem wykorzystanych przy ich formułowaniu opracowań naukowo-historycznych, zwłaszcza starszych (a tych jest najwięcej), przynajmniej częściowo straciło na aktualności. Na przykład na wnioski oparte na wynikach badań architektonicznych prowadzonych w latach osiemdziesiątych trzeba dziś spojrzeć z perspektywy nowszych ustaleń, nieraz dokonanych przez tych samych

⁵⁹ Większość opracowań (studiów historyczno-konserwatorskich bloków zabudowy) powstała w Pracowni Naukowo-Historycznej Miejskiego Biura Projektów na zlecenie Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa. Ważnym źródłem informacji dla autorów katalogu są także opracowania (dokumentacje kompleksowych badań poszczególnych kamienic) powstałe głównie w latach 70. i 80. XX w., a także narastające sukcesywnie dokumentacje wyników badań oraz rozpoznania naukowe i konserwatorskie wybranych elementów wystroju i detalu.

badaczy. Dotyczy to także historycznych danych o stanie własności itp. W praktyce więc należy weryfikować informacje o każdym z wielowiekowych budynków Starego Miasta. Niezwykle istotne są również odkrycia szeregu nieznanych wcześniej cennych detali architektonicznych i kamieniarskich oraz innych elementów wystroju budynków, zwłaszcza malowideł ściennych ujawnianych w trakcie prac remontowo-konserwatorskich. Zabytki te oczywiście uwzględniane są w katalogu (il. 9, 10).

Jeśli chodzi o faktografię (dane własnościowe), wykorzystywane są wydawnictwa źródłowe. Najstarsze znane informacje na temat właścicieli posesji pochodzą z połowy XVI wieku. Niestety nie przeprowadzono dotąd systematycznych badań historycznych akt miejskich pod kątem identyfikacji topograficznej domów oraz ich gospodarzy we wcześniejszym okresie. Wymaga to odrębnych, kompleksowych i żmudnych prac, daleko przekraczających zakres badań realizowanych przy katalogach zabytków.

Opracowanie świeckiej zabudowy Krakowa w ramach serii wydawniczej *Katalog zabytków sztuki w Polsce* wydaje się przedsięwzięciem niezwykle istotnym i pilnym. Obecny stan wiedzy pomimo wspomnianych braków (odnośnie do właścicieli posesji w średniowieczu) pozwala na przedstawienie dziejów budowni oraz ich wystroju. Wiedza na temat domów i pałaców Krakowa jest praktycznie szerzej nieznaną, zeszyty KZSP wprowadzają zatem wiele tych obiektów do literatury naukowej. Publikacje te są również pomocne w ochronie konserwatorskiej katalogowanych zabytków. Należy bowiem podkreślić, że zabudowa świecka średniowiecznego Krakowa podlega obecnie transformacjom własnościowym i częstym zmianom sposobu użytkowania, a co za tym idzie – jest niejednokrotnie zagrożona przez niekorzystne zmiany i modernizacje, pomimo formalnej ochrony konserwatorskiej wynikającej z przepisów prawa.

Na podstawie doświadczeń zdobytych przez pracowników Instytutu Sztuki PAN w trakcie katalogowania zabytków świeckiej architektury i sztuki Krakowa, a wcześniej kilku innych miast Polski, został wypracowany sposób przedstawiania poszczególnych obiektów – ich historii i opisu. Wynika on w dużej mierze nie tylko z dotychczasowej wieloletniej praktyki stosowanej w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, ale i specyfiki staromiejskiej zabudowy Krakowa. W odróżnieniu od dwóch innych skatalogowanych przez Instytut Sztuki PAN średniowiecznych zespołów staromiejskich – Warszawy i Gdańska – Kraków uniknął zniszczeń

wojennych i dzięki temu jego zabudowa jest nieporównywalnie lepiej zachowana i – co istotne – niemal całkowicie autentyczna. W pozostałych wydanych dotąd katalogach świeckiej zabudowy historycznych miast (Warszawy i Gdańska) przyjęto słusznie nieco inną metodologię, odpowiadającą specyfice tamtejszych zabytków (charakteryzuje je duży zakres powojennych rekonstrukcji oraz brak wystroju wewnątrz, a nawet zatracenie ich dawnego układu)⁶⁰. Stan świeckiej zabudowy Śródmieścia Krakowa ma bezpośrednie przełożenie nie tylko na objętość katalogów, ale także na sposób przedstawienia uzyskanego materiału. Autorzy, doskonaląc sposób prezentacji zabytków, dążyli do tego, aby była ona maksymalnie czytelna i precyzyjna, a jednocześnie uwzględniała bogactwo problematyki i posiadany zasób wiedzy. Schemat not katalogowych, obejmujący historię i dzieje zabytku, a następnie jego opis wraz z datowaniem, jest oczywiście rezultatem wspomnianej już, wieloletniej praktyki oraz ogólnie przyjętej i sprawdzonej konwencji obowiązującej w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*.

Równocześnie z inwentaryzacją opisową sporządzana jest dokumentacja fotograficzna w technice cyfrowej. Zasadą jest wykonanie fotografii wszystkich zabytkowych elementów; ich bogaty wybór jest prezentowany w publikacji, komplet natomiast, zgodnie z praktyką, dostępny w fototece Instytutu Sztuki PAN.

Wypracowany sposób inwentaryzacji katalogowej świeckiej zabudowy Krakowa uwzględnia jej specyfikę, to znaczy autentyzm, wielofazowość, zachowany wystrój, a niekiedy także wyposażenie. Wydaje się, że metoda ta może być z powodzeniem zastosowana w pracach katalogowych dotyczących innych zespołów tego rodzaju, czyli świeckiej zabudowy miast takich jak Tarnów, Lublin, Toruń. Obecnie jest ona wykorzystywana w pracy nad katalogiem zabytków Przemyśla, a konkretnie kamienic rynkowych⁶¹.

⁶⁰ W stosunkowo lepiej zachowanych lub wiernie odbudowanych kamienicach w Warszawie i Gdańsku elementy ocalałego wystroju należą do rzadkości, z tego powodu noty katalogowe (wraz z opisami) kamienic tych dwóch miast nie przekraczają jednej strony.

⁶¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria nowa*, t. X: *Miasto Przemyśl*, cz. II: Zasanie, oprac. Rafał NESTOROW (w opracowaniu).



Il. 1. Kraków, budynek probostwa kolegiaty św. Anny. Rysunkowa inwentaryzacja z 1886 r. gotyckiej kamieniarki. Ze zbiorów ANKr, zesp. GK. Repr. P. Dettloff, 2019

(²⁷/₅ 1904)

Figura ś. Stanisława (fig. 169). We wsi, przy samym wjeździe do dworu, słup na szerokiej podstawie kwadratowej, na czterech stopniach z wapienia, postument ciosowy wys. z cokółem i gzemsem 218 m., na rzucie poziomym kwadratu, o szer. boku 0-60 m. Na postumencie od drogi, po stronie południowo zach. napis ryty:

DIVO
STANISLAO
EPISC. ET MARTIRI
PATRONO REGNI
ET SUO
IGN KORWIN
BIENKOWSKI
SCHOLASTICUS
CRACOVIENSIS
REGENS
VILLÆ TONIE
1781

Napis malowaniem i naprawami zepsuty i miejscami trudno czytelny. Ostatni wiersz (według zapisku X. proboszcza w Zielonkach) brzmiał:

EREXIT ANNO 1781

Na postumencie stoi posąg kamienny, 1½ raza wielkości nat., ś. Stanisław pontyfikalnie ubrany, z pastorałem, u nóg jego dźwiga się Piotrowin w półfigurze. Święty ma komeżkę, na niej kapę, z przodu odwiniętą. Na kapie wyrzeźbiony szkaplerz z tyłu, a z przodu szlak z klamrą, podobnie jak ornament na infule, rokoko. Szaty od wiatru rozwiane, fałdy sztuczne, rzeźba zresztą poprawna przypomina posągi przed wielkim ołtarzem u ś. Anny w Krakowie. Głowa brodata. Cały pomnik wys. około 550 m.

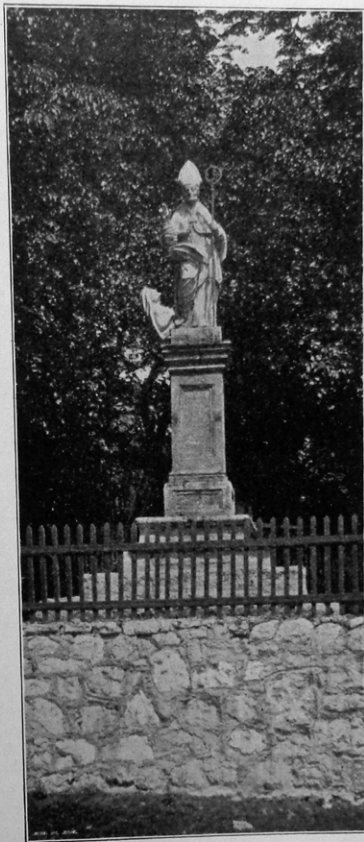


Fig. 169. Tonie. Figura przydrożna ś. Stanisława.

II. 2. Kraków, ul. Łokietka (dawniej wieś Tonie), kapliczka z figurą św. Stanisława bm. Opis i fotografia w inwentarzu topograficznym zabytków, wg TOMKOWICZ 1906, s. 255. Repr. P. Dettloff, 2019



Il. 3. Kościół parafialny we Frydmanie. Zdjęcie lotnicze wykorzystane w inwentarzu zabytków sztuki powiatu nowotarskiego, wg SZYDŁOWSKI 1938-a, s. 50, fig. 36. Fot. ze zbiorów archiwum WUOZ w Krakowie



Il. 5. Plansza powiatu nowotarskiego z mapą zinwentaryzowanych zabytków, wg SZYDŁOWSKI 1938-a. Repr. P. Dettloff, 2019

figury królów węgierskich śś. Władysława i Stefana; nad bramkami figury śś. Marcina i Jana Jalmużnika, a nad kolumnami wolnostojącymi figury śś. Piotra i Pawła; późnobarokowy, wykonany między r. 1751—1757, połączony przez Jana Niego-wieckiego, malarza krakowsk. — 2. 3. b o c z n e (fig. 41), drewniane, rokokowe, wykonane między r.

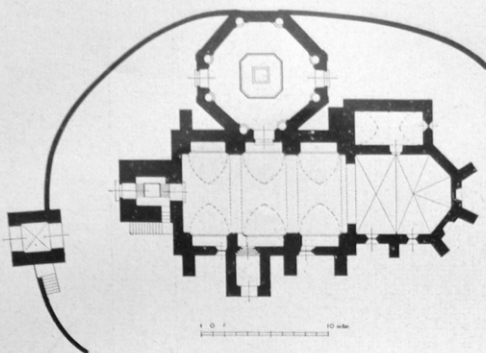


Fig. 37. Frydman, kościół parafialny. Rzut poziomy (str. 48).

1751—1757 przez rzeźbiarza z Preszowa, a wyłaczane (podobnie jak ambona i figury tęczy) przez Dawida Kramera, malarza z Preszowa. W ołtarzu l. obraz Matki B. Szkaplerznej (który ma być kopią Berdyczowskiej) o plastycznych koronach i nakładanych srebrnych ozdobach sukienek; jako zasłona obraz ol. ś. Barbary; nadto kilka posągów świętych, wśród których ś. Calaminda. W ołtarzu pr., ś. Mikołaja, szereg posągów świętych; jako zasłona obraz ol. Ukrzyżowania.

Belka tęczy z Męką Pańską (fig. 41) trójkątnie wywinięta, u góry Ukrzyżowany z klęczącą Marią Magd. u stóp, niżej Matka B. i ś. Jan Ew.; figury drewniane, polichromowane, z czasu między r. 1751—1757 (łuk tęczy wykonał «arcularius Laibicensis Antonius Olexi).

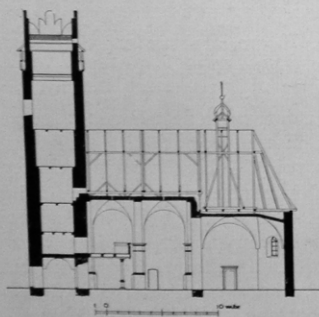


Fig. 38. Frydman, kościół parafialny. Przekrój podłużny (str. 48).

— A m b o n a (fig. 41) drewniana, polichromowana, podtrzymywana przez stojącego na ziemi anioła; na dolnych krawędziach obwodu siedzące figurki Chrystusa i czterech ewangelistów; późnobarokowa. — C h ó r m u z y c z n y (fig. 44), drewniany, bogato ornamentowany, z malowidłami przedstawiającymi ś. Cecylię i muzykujących aniołków; rokokowy z datą 1771. — C h r z c i e ł n i c a, wys. 112 cm, drewniana, polichromowana, z aniołkiem jako kariatydą; na nakrywie, wys. 110 cm, wśród sześciu wolut figuralny Chrystus; późnobarokowa. — Stal-



Fig. 97. Świdnik, dwór poł. w. XVIII. Widok od pn.-zach. (s. 204).



Fig. 98. Laskowa, dwór 1677. Widok od zach. (s. 191).

Il. 7. Strona katalogu zabytków sztuki województwa krakowskiego z ilustracjami dwóch dworów zestawionych typologicznie, wg SZABŁOWSKI 1953, fig. 97–98. Repr. P. Dettloff, 2019



Il. 8. Kraków, ulica Floriańska – obecnie katalogowana przez Instytut Sztuki PAN część staromiejskiej zabudowy – widok od północy. Fot. R. Nestorow, 2019

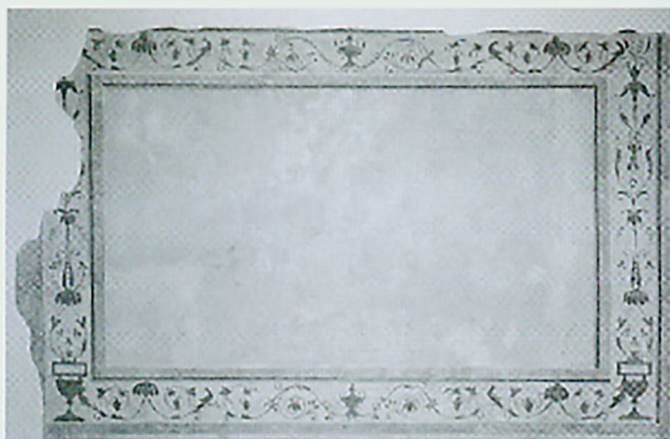


Fig. 228. Kamienica, ul. Sławkowska nr 16, fragment malowideł ściennych w traktie frontowym II p., 1. poł. w. XIX (zapewne ok. 1821), (s. 47).



Fig. 229. Kamienica, ul. Sławkowska nr 16, fragment malowideł ściennych w traktie frontowym II p., 1. poł. w. XIX (zapewne ok. 1821), (s. 47).

II. 9. Kraków, kamienica przy ul. Sławkowskiej 26. Skatalogowane malowidła ściennie na II p. (fot. R. Nestorow) – przykład bogatego wystroju zabudowy świeckiej Krakowa, wg DETTLOFF 2012, fig. 228–229



Il. 10. Kraków, kamienica przy ul. Floriańskiej 13. Fragment sali na I p. w trakcie tylnym – przykład bogatego wystroju świeckiej zabudowy Krakowa inwentaryzowanej przez Instytut Sztuki PAN. Fot. R. Nestorow, 2014

GRZEGORZ GRAJEWSKINarodowy Instytut Dziedzictwa
Oddział Terenowy we Wrocławiu
ORCID 0000-0002-6762-3996

INWENTARYZACJA ZABYTEKÓW NA PRUSKIM ŚLĄSKU OD POŁOWY XIX WIEKU DO 1945 ROKU

STRESZCZENIE

Na pruskim Śląsku pierwsze próby opracowania inwentarzy zabytków podjęli na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku Alwin Schultz, Hermann Luchs i Ewald Wernicke, członkowie założonego w 1858 roku Schlesischer Altertümerverschein. Pierwszy urzędowy inwentarz zabytków całej pruskiej prowincji Śląsk został opublikowany w latach 1886–1903 przez Hansa Lutscha, piastującego od 1891 roku stanowisko konserwatora zabytków prowincji. Opracowanie to po kilkudziesięciu latach uznano za przestarzałe i mające charakter poszerzonego wykazu zabytków, a nie pełnego inwentarza topograficznego. Z tego powodu w latach dwudziestych XX wieku Ludwig Burgemeister, następca Lutscha na stanowisku konserwatora zabytków prowincji, przystąpił do opracowania inwentarza topograficznego zabytków Wrocławia. Pierwszy tom, złożony z trzech części, poświęcono zabytkom sakralnym miasta. Część I ukazała się w roku 1930. Po śmierci w 1932 roku redaktora i autora większości tekstów, manuskrypt części II i III przygotował do druku i wydał w latach 1933–1934 jego następca na stanowisku konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej, Günther Grundmann.

W 1935 roku minister Rzeszy do spraw nauki, wykształcenia i szkolnictwa podjął decyzję o ponownym opracowaniu inwentaryzacji niemieckich zabytków według jednolitych zasad, deklarując, że w przygranicznych prowincjach państwa pokryje koszty w wysokości dwóch trzecich. Na tej podstawie rozpoczęto inwentaryzację na terenie obu utworzonych w 1919 roku prowincji: dolnośląskiej i górnośląskiej. Formuła nowych inwentarzy zakładała wykonanie opisów, pomiarów i fotografii wszystkich obiektów budownictwa o wartości artystycznej lub historycznej. Uwzględniono w nich zabytki powstałe do połowy XIX wieku, a często także niemal współczesne, gdy uznano ich wartość artystyczną. Oprócz dzieł architektury przedstawiono w szerokim wyborze zabytki budownictwa folwarcznego, wczesne budowle

przemysłowe, wiatraki i młyny wodne, zagrody i chałupy wiejskie. Podkreślano, że zwłaszcza drewniane budownictwo ludowe wymaga jak najszybszego rozpoznania naukowego, gdyż są to obiekty wyjątkowo zagrożone i dotychczas niepostrzegane jako zabytki przez właścicieli oraz administrację.

Opublikowany w roku 1943 inwentarz powiatu toszecko-gliwickiego był pierwszym tomem dotyczącym nowej, powstałej pod koniec 1939 roku – jak podkreślono we wstępie: po powrocie wschodniej części Górnego Śląska do Rzeszy – rejencji katowickiej. Przedmowę podpisał pełniący wówczas służbę wojskową konserwator zabytków sztuki prowincji górnośląskiej Georg Pick. W charakterystycznym dla epoki tonie stwierdził, że odkryte podczas inwentaryzacji niespodziewanie liczne dzieła sztuki średniowiecznej dobitnie świadczą o dawności i żywotności niemieckiej kultury na tym terenie.

Wydane dla Śląska inwentarze, oprócz niewątpliwej dużej wartości dokumentacyjnej i naukowej, w wielu miejscach zawierają stwierdzenia o charakterze propagandowym, mające na celu podkreślenie niemieckich źródeł sztuki śląskiej, a w tomach wydanych podczas wojny uzasadnienie na tej podstawie dokonanej w 1939 roku ekspansji w kierunku wschodnim. Odwołania do ówczesnej sytuacji politycznej są na tyle silne, że obecnie budzą zdziwienie i wręcz zażenowanie podczas lektury dzieł, które z zasady winny być pozbawione tego typu odniesień.

INVENTORYING THE MONUMENTS IN PRUSSIAN SILESIA FROM MID-19TH CENTURY TILL 1945

ABSTRACT

The first attempts to compile an inventory of monuments in Prussian Silesia had been undertaken in early 1870s by Alwin Schultz, Hermann Luchs and Ewald Wernicke, the members of Schlesischer Altertümerverschein established in 1858. The first official inventory of monuments in the whole Prussian province of Silesia has been published in the years 1886–1903 by Hans Lutsch, holding the office of provincial conservator of monuments since 1891. After several decades that publication had been deemed outdated. It had also been criticised as being merely an extended list of monuments and not a comprehensive topographic inventory. That is why in the 1920s Ludwig Burgemeister, who followed Lutsch in his office, proceeded with compiling such a topographic inventory of the monuments in Wrocław. The first volume, composed of three parts, has been devoted to the sacred monuments of the city. Part I has been published in 1930. After the death of the editor and author of most of the texts in 1932, the manuscript of parts II and III have been prepared for printing and published in the years 1933–1934 by his successor in the office of provincial conservator of monuments of Lower Silesia, Günther Grundmann.

In 1935, Minister of the Reich for science, learning and education had decided to re-work the inventories of German monuments in accordance with uniform principles and declared, that in border provinces of the country the ministry would cover 2/3 of the costs. On that basis started the inventorying in two newly established provinces: of Lower and of Upper Silesia. The formula of new inventories included making descriptions, measurements and photographs of all buildings of artistic or historic value. It covered the monuments erected before mid-19th century and often almost contemporary ones, when their artistic value was

recognised. Beside the works of architecture the inventory included a wide range of grange buildings, early industrial buildings, windmills and water mills, farms and cottages. It was emphasized, that in particular wooden vernacular architecture needed urgent scientific recognition, being particularly endangered and so far not regarded as monuments both by their owners and by the administration.

Published in 1943 the inventory of Toszek-Gliwice county was the first volume concerning the new, established late in 1939 – as it was emphasized in the introduction: after returning of the eastern part of Upper Silesia to the Reich – Katowice district. The preface had been signed by conservator of monuments for the province of Upper Silesia, Georg Pick, then serving in the army. In line with the spirit of his time he claimed, that unexpectedly numerous works of Mediaeval art discovered there during inventorying clearly indicated the long established and vivid German culture in that area.

The inventories published for Silesia, despite their unquestioned high documentary and scientific value, comprise many statements of purely propagandist character, aiming for emphasizing the German roots of Silasian art used in volumes published during the war for justifying the expansion to the East made in 1939. References to the then political situation are so strong, that today they surprise and make uneasy the reader of works, that should, as a rule, be devoid of such mentions.

Jednym z głównych zadań konserwatora zabytków w Królestwie Prus – stanowisko to utworzono w 1843 roku – było opracowanie inwentarza zabytków. Pierwszym konserwatorem został Alexander Ferdinand von Quast, który, obciążony innymi licznymi obowiązkami, wydał w 1852 roku tylko jeden tom obejmujący zabytki części Prus Wschodnich. *Denkmale der Baukunst im Ermeland*¹ jest imponującą formatem teką ze starannie opracowanymi rysunkowymi inwentaryzacjami zabytków Warmii i towarzyszącym im lakonicznym tekstem. Na Śląsku działalność von Quasta nie wykroczyła poza zakres opiniodawczy i bardzo wstępny etap przygotowań do inwentaryzacji zabytków: zebrał kilkaset rysunków i grafik, ale nie zdołał przygotować inwentarza ani notat do niego².

¹ Alexander Ferdinand von QUAST, *Denkmale der Baukunst im Ermeland*, Berlin 1852–1864. Podzielony na cztery zeszyty tom, zawierający 50 stron tekstu i 25 tablic z ilustracjami, znany jest również pod zapowiadającym serię tytułem: *Denkmale der Baukunst in Preussen nach Provinzen geordnet. Gezeichnet und herausgegeben von Ferdinand Quast. Erste Abtheilung Koenigreich Preussen*, Berlin 1852.

² Günther GRUNDMANN, *Die schlesischen Zeichnungen des ersten preußischen Staatskonservators v. Quast*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 52–81. Artykuł zawiera ograniczony do terytorium pruskiego Śląska inwentarz materiałów przechowywanych w tym czasie w archiwum Politechniki Berlińskiej (Architekturarchiv der Technischen Hochschule Berlin). Wymienione w nim grafiki i rysunki,

Tradycyjnie dużym zainteresowaniem cieszyły się zabytki epigraficzne, zajmowano się nimi na Śląsku od XVII wieku. Ich najbardziej obszerny, rękopiśmienny korpus, obejmujący ponad dziesięć tysięcy napisów, powstał na zlecenie Johanna Adriana Josefa hrabiego von Hoverden-Plencken w latach 1866–1871. Opatrzony drukowanym indeksem osobowym i chronologicznym trzydzieści cztery tomy epigrafów, liczące średnio po trzysta kart, zostały przekazane jeszcze za życia fundatora Bibliotece Miejskiej we Wrocławiu, jak podkreślono – dla powszechnego użytku³. Sporządzający odpisy skupili się na przekazaniu treści inskrypcji – z kilkoma tylko wyjątkami nagrobnych – podając je według uwspółcześnionej ortografii i ujednoliconym krojem pisma. Gdziekolwiek zamieszczono wykonane przez Bernharda Mannfelda rysunkowe, barwne wizerunki nagrobków, głównie tych o rozbudowanej formie.

Hermann Luchs, przedstawiciel pierwszego pokolenia historyków sztuki czynnych na Śląsku, opublikował w 1860 roku tom zatytułowany *Die Denkmäler der St. Elisabeth-Kirche zu Breslau*⁴. Zawierał on poprzedzony zarysem historii kościoła szczegółowy inwentarz zabytków stanowiących jego wystrój i wyposażenie wraz z ich opisem (z podaniem wymiarów i materiału, z którego były wykonane) i tekstami inskrypcji oraz odsyłaczami do literatury i archiwaliów, opatrzony chronologicznym wykazem zabytków, wykazem artystów, herbów i znaków osobistych oraz indeksami nazwisk i rzeczowym. Była to pierwsza nowoczesna inwentaryzacja zabytków opracowana i wydana dla pruskiego Śląska. Niestety

w łącznej liczbie 344, zaginęły podczas II wojny światowej i zamieszczone reprodukcje są jedynym ich śladem. Wykonane do celów publikacji reprodukcje fotograficzne rysunków, niestety tylko kilkudziesięciu wybranych do druku, znajdują się w Instytucie Herdera w Marburgu an der Lahn (Herder-Institut für historische Ostmitteleuropaforschung – Institut der Leibniz-Gemeinschaft) (dalej cyt. H-IMarB), jako część zespołu Niederschlesischen Bildarchiv (dalej cyt. NBA).

³ Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Rękopisów, sygn. R. 2101, R. 2104, R. 2113–2134, R. 2136–2138, R. 2140, R. 2140a, Adrian Josef von HOVERDEN-PLENCKEN, *Schlesische Grabdenkmäler und Grabinschriften*. Pierwotnie było to 30 tomów rękopiśmiennych odpisów i 4 tomy suplementów. Indeksy do manuskryptu wydano drukiem jako: *Alphabetisches Register des 1. bis 15. Bandes der Graf Hoverden'schen Sammlung*, Breslau 1870; *Chronologisches Register der Graf Hoverden'schen Sammlung*. Bd. 1–15. *Bis zum Jahre 1800*, Breslau 1870; *Alphabetisches Register des 16. bis 30. Bandes, der Graf Hoverden'schen Sammlung*, Breslau 1872; *Chronologisches Register der Graf Hoverden'schen Sammlung*. Bd. 1–15. *Bis zum Jahre 1800*, Breslau 1872. Ostatnio na ten temat: Adam GÓRSKI, „Zbiór Hoverdena” jako źródło archiwalne do badań epigraficznych, [w:] *Florilegium Historicum Amicorum Munera*. Profesorowi Krzysztofowi Maciejowi Kowalskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin przyjaciele, koledzy, uczniowie, red. Tomasz MAĆKOWSKI, Gdańsk–Grajewo 2016, s. 157–166.

⁴ Hermann LUCHS, *Die Denkmäler der Elisabeth-Kirche zu Breslau*, Breslau 1860.

nadane przez Luchsa i umieszczone na porcelitowych tabliczkach przytwierdzonych obok zabytków numery inwentarzowe zostały bezmyślnie usunięte w trakcie długoletniego remontu wnętrza kościoła po pożarze w 1976 roku.

Pierwsze próby opracowania szerszego inwentarza zabytków na pruskim Śląsku podjęli w drugiej połowie XIX wieku członkowie założonego w 1858 roku Śląskiego Towarzystwa Starożytności (Schlesischer Altertümerversen). Rezultaty swych naukowych wycieczek publikowali na łamach „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”. Serię rozpoczął wydany w 1870 roku obszerny tekst Hermanna Luchsa, który skrótowo przedstawił wyniki swoich trwających od dwudziestu lat peregrynacji, prezentując ponad sto kościołów i budowli publicznych z terenu całego historycznego Śląska, uwzględnił bowiem część należącą do Austrii⁵. Luchs przytoczył w całości wiele inskrypcji, dołączył własnoręcznie wykonane szkice przekroju żeber i odrisy znaków kamieniarskich lub gmerków artystów oraz odsyłał do wcześniej opublikowanych opisów, zarówno własnych, jak i innych autorów. Jako ilustracje wykorzystał zgromadzone przez Towarzystwo prace architekta Leonharda von Dorsta i Bernharda Mannfelda. Co ciekawe, w części dotyczącej Świdnicy zamieścił obszerny opis gotyckiego kościoła farnego św. Stanisława i Wacława oraz ratusza i kilku kamienic, a pominął ewangelicki kościół Pokoju⁶. W kolejnych numerach sprawozdań z działalności Hermann Luchs, Alwin Schultze, Ewald Wernicke i Robert Schück przedstawiali – pod zbiorczym tytułem *Zur Kunsttopographie Schlesiens* – rezultaty swych wypraw naukowych i informacje przekazane przez innych członków Towarzystwa. Warto dodać, że jednocześnie na łamach czasopisma prezentowano wyniki odkryć i badań archeologicznych oraz informacje o zabytkach pozyskanych do zbiorów Muzeum Starożytności Śląskich (Museum Schlesischer Altertümer). Prowadzona w takich okolicznościach działalność inwentaryzacyjna, doraźna i ograniczona możliwościami czasowymi i finansowymi (opłacana z własnych środków autorów), nie mogła jednak zastąpić działań systemowych.

Pod koniec 1872 roku władze prowincji zdecydowały o powierzeniu Towarzystwu Starożytności opracowania wykazu zabytków (nie inwentarza). Wzorem miał być wykaz wydany dla rejencji Kassel w 1870 roku. Aby przyspieszyć prace

⁵ Hermann LUCHS, *Zur Kunsttopographie Schlesiens*, Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, 2, 1870–1875, H. 1–3 (1870), s. 10–56, 150–156, 244–246.

⁶ Tamże, s. 49–52.

przygotowawcze, polegające na rozpoznaniu zasobu zabytków, wybrano metodę ankietową. W pierwszym kwartale 1873 roku Alwin Schulz opracował zasady i instrukcję przeprowadzenia inwentaryzacji, wykaz miejscowości, które zostały już rozpoznane i mogły być w przesłanym inwentarzu pominięte (jednak po podaniu informacji o argentariach i paramentach kościelnych) oraz ankietę ze szczegółowymi pytaniami o rodzaj i stan zachowania zabytków sztuki Śląska. Ilustrujące tekst rysunki obrazujące przykłady występujących na Śląsku typów zabytków architektury i dzieł sztuki wraz z ich specjalistycznymi nazwami sporządził Carl Lüdecke. Tekst wraz z ilustracjami opublikowano na łamach „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift” oraz jako osobną broszurę⁷. Dzięki dotacji rządowej materiały te w 1873 roku wydrukowano i rozesłano: 1750 egzemplarzy dotarło do 61 starostw (po dwie sztuki), do 748 ewangelickich i 704 katolickich parafii prowincji oraz do 34 królewskich lokalnych urzędników odpowiadających za sprawy budowlane lub oświatowe. Już wcześniej otrzymali je wszyscy członkowie Towarzystwa.

Effekt był mizerny. Do końca 1875 roku uzyskano ledwie sto dwanaście odpowiedzi o bardzo zróżnicowanym poziomie szczegółowości i kompetencji⁸. Powtórzyła się sytuacja z roku 1854, gdy Alexander Ferdinand von Quast dla próby wystosował podobnie sformułowaną ankietę do rządców kościołów i starostów powiatowych na terenie rejencji Królewiec i Münster. Otrzymane wówczas odpowiedzi w większości nie nadawały się do wykorzystania. Jedynym rozwiązaniem było zatem opracowanie inwentarza przez osoby o odpowiednim przygotowaniu zawodowym⁹. Zarządy poszczególnych prowincji Prus zlecały to zadanie albo lokalnym towarzystwom naukowym, albo architektom zatrudnionym w administracji rządowej, o ile mieli odpowiednie kompetencje.

⁷ Alwin SCHULZ, *Anleitung zur Herstellung des von der könig. Regierung beabsichtigten Verzeichnisses der schlesischen Kunstdenkmäler*; TENŽE, *Verzeichnis derjenigen Ortschaften in Schlesien, welche bereits untersucht sind und daher bei der Berichterstattung übergangen werden dürfen*; TENŽE, *Fragen über die Art und den Zustand der Kunstdenkmale in Schlesien*, *Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift*, 2, 1870–1875, H. 8, s. 165–181, z dołączonymi 9 tablicami ilustracji opracowanymi przez C. Lüdeckego.

⁸ Alwin SCHULZ, *Mittheilungen aus den von den Herren Pfarrern und Pastoren behufs Abfassung einer Monumentalstatistik Schlesiens eingelieferten Berichten über die Kunstdenkmäler schlesischer Kirchen*, *Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift*, 3, 1875–1881, Bericht 28 (1875), s. 37–43, Bericht 29 (1876), s. 65–68 – gdzie omówienie rezultatów i prezentacja przesłanych informacji.

⁹ Członkowie śląskiego towarzystwa nie zaprzestali publikowania wyników swych wypraw inwentaryzacyjnych. Ewald WERNICKE, *Zur Kunsttopographie von Schlesien*, *Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift*, 3, 1875–1881, Bericht 32 (1876), s. 114–119.

Pierwszy urzędowy inwentarz zabytków dla całej pruskiej prowincji Śląsk, określony mianem wykazu zabytków, opracowywany przez niemal dwie dekady (1884–1903), został opublikowany w latach 1886–1903 przez architekta Hansa Lutscha, piastującego od 1891 roku stanowisko konserwatora zabytków prowincji¹⁰. Oparte na zasadach przyjętych dla ukazującego się od 1880 roku wykazów zabytków pruskiej prowincji Hesja-Nassau dzieło Lutscha imponuje zarówno objętością, jak i aparatem redakcyjnym. Składa się z sześciu tomów: tomy od pierwszego do czwartego zawierają tekst (zaznaczmy, że bez ilustracji, co obniżyło koszt opracowania i druku), tom piąty – wyjątkowo rozbudowany indeks rzeczowy, osobowy i topograficzny, a mało obecnie znany tom szósty – mapy ukazujące rozmieszczenie zabytków¹¹. Struktura opracowania została dostosowana do ówczesnego podziału administracyjnego: obejmowała trzy rejencje, dalej dawne księstwa, a w ich granicach powiaty. Zarząd prowincji zadbał o rozesłanie nadbitek tekstu do wszystkich starostw powiatowych.

Wkrótce wykaz został uzupełniony o trzy luksusowo wydane teki zawierające tablice z ilustracjami i pierwszą charakterystykę dziejów sztuki na Śląsku od średniowiecza do początku XIX stulecia. Ilustracje – wykonane specjalnie rzuty i przekroje oraz rysunki w liczbie kilkuset – ukazują zestawione chronologicznie i materiałowo detale architektoniczne i rzeźbiarskie oraz samodzielne dzieła sztuki¹². Rysunki kreślili głównie Joseph Langer i Hugo Ulbrich. Większość reprodukowanych zdjęć wykonał w ciągu trzech lat Franz Pietschmann z Kamiennej Góry; fotograf został zobowiązany do umieszczania w widocznym miejscu łąty geodezyjnej dla oddania skali obiektu. Komentarz do tablic stanowił solennie opracowany tekst Lutscha będący, jak wspomniano, pierwszą syntezą dziejów sztuki na Śląsku, przedstawioną w układzie chronologicznym i rzeczowym oraz – co oczywiste u tego autora – z kilkoma pożytecznymi indeksami.

¹⁰ Zob. obszerną, opartą na gruntownych badaniach archiwalnych biografię: Barbara OCHENDOWSKA-GRZELAK, *Hans Lutsch (1854–1922). Architekt – konserwator zabytków – badacz architektury*, Szczecin 2013.

¹¹ Hans LUTSCH, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd. 1: *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Breslau 1886, Bd. 2: *Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Reg.-Bezirks Breslau*, Breslau 1889, Bd. 3: *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891, Bd. 4: *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Oppeln*, Breslau 1894, Bd. 5: *Register zum Verzeichnisse der Kunstdenkmäler Schlesiens*, Breslau 1903, Bd. 6: *Denkmäler Karten*, Breslau 1902.

¹² Hans LUTSCH, *Bilderwerk schlesischer Kunstdenkmäler*, Breslau 1903, Mappe I–III.

Mimo swej niewątpliwej wartości całe opracowanie Lutscha, czyli topograficzny wykaz zabytków i bogato ilustrowane chronologiczno-rzeczowe omówienie dziejów sztuki na Śląsku, po kilkudziesięciu latach okazało się przestarzałe. Podnoszono, że zwłaszcza *Verzeichnis* ma raczej charakter poszerzonego wykazu zabytków, nie zaś pełnego inwentarza topograficznego opracowanego zgodnie z zasadami nowoczesnej inwentaryzacji zabytków. Wskazywano na liczne luki, wynikające po części z wykorzystania materiału uzyskanego ze wspomnianych ankiet rozesłanych w 1873 roku, a nie osobistej penetracji terenu, mocno zresztą ograniczonej, gdy tak gigantycznego dzieła podejmuje się jedna osoba¹³. Istotne stało się też przesunięcie chronologicznej granicy dla zabytku – z drugiej ćwierci XIX wieku, czasu działalności Karla Friedricha Schinkla i jego szkoły, na 1870 rok¹⁴. W praktyce bowiem urzędy budowlane w Prusach zwracały się do konserwatora zabytków prowincji o opinię w sprawie planowanych prac i remontów jedynie budowli publicznych i sakralnych. Umieszczenie w inwentarzu szerszego wyboru zabytków miało skutkować pełniejszą ochroną.

Z tych względów już w latach dwudziestych XX wieku Ludwig Burgemeister¹⁵, od roku 1902 następcą Lutscha na stanowisku konserwatora zabytków prowincji, przystąpił do przygotowywania inwentarza topograficznego zabytków Wrocławia – jako dzieła zbiorowego, odpowiadającego merytorycznie nowym wymaganiom. Tom pierwszy, który miał zapoczątkować serię nowej inwentaryzacji zabytków sztuki prowincji dolnośląskiej, składał się z trzech części i był poświęcony wyłącznie zabytkom sakralnym miasta. Jego wydanie zostało opóźnione z powodu kryzysu gospodarczego, zaczęto go drukować dopiero w 1930 roku. Po śmierci na początku 1932 roku Ludwiga Burgemeistra, redaktora i autora większości tekstów, w znacznym stopniu już zamknięty manuskrypt części drugiej i trzeciej przygotował do druku i wydał w latach 1933–1934 kolejny konserwator

¹³ Robert BECKER, *Nachträge und Berichtigungen zum H. Lutsch Verzeichnis der Kunstdenkmäler d. Provinz Schlesien, Bd. 2, 1889, Lief. 1. Grafschaft Glatz, Die Grafschaft Glatz. Illustrierte Zeitschrift des Glatzer Gebirgsverein*, 18, 1923, H. 5/6, s. 41–42, 19, 1924, H. 3/4, s. 26–28, H. 5/6, s. 45–47.

¹⁴ Cezurę 1870 r. jako granicy ostatniej zamkniętej epoki kulturowej wprowadził wspólny okólnik ministra wyznań, szkolnictwa i medycyny oraz ministra robót publicznych z 6 V 1904 r., *Runderlaß des Ministers der geistlichen usw. Angelegenheiten und des Ministers der öffentlichen Arbeiten, vom 6. Mai 1904, betreffend das Verfahren und die Zuständigkeit der Staatsbeamten in Angelegenheiten der Denkmalpflege*, Berlin 1904.

¹⁵ Grzegorz GRAJEWSKI, *Burgemeister Ludwig*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, z. 4, Warszawa 2011, s. 16–18.

zabytków prowincji dolnośląskiej, Günther Grundmann¹⁶. Opublikowane tomy pod względem zawartości prezentowały rozbudowaną formułę inwentarza topograficznego, całkowicie odmienną od modelu powstałego na początku XX wieku syntetycznego dzieła Georga Dehia *Handbuch der Kunstdenkmäler*. Właściwy tekst inwentarza poprzedził zarys historii miasta. Prezentacja poszczególnych budowli rozpoczynała się od omówienia ich dziejów, po opisie architektury następował opis wystroju i wyposażenia, wraz z cytowaniem większości inskrypcji i reprodukcją znaków kamieniarskich oraz gmerków. Dalej wymieniona została literatura i archiwalia, zamieszczone reprodukcje wybranej ikonografii, rzuty i przekroje z rozwarstwieniem oraz specjalnie wykonane zdjęcia wszystkich ważniejszych dzieł sztuki. Dzieło spotkało się z życzliwym przyjęciem ze strony Ernsta Scheyera, Arnolda Wernickego i Dagoberta Freya, jedynie Kurt Bimler sformułował serię krytycznych uwag, wskazując na pominięcie istotnych informacji archiwalnych¹⁷. W sprawozdaniach konserwatorskich zapowiedziano rychłą kontynuację inwentarza o części czwartą i piątą, poświęcone świeckiej architekturze miasta. Przygotowywany przez Gustawa Meinerta maszynopis części czwartej był w 1942 roku na etapie pierwszej redakcji. W znanych mi zbiorach archiwalnych nie natrafiłem na to opracowanie.

W 1935 roku minister Rzeszy do spraw nauki, wykształcenia i szkolnictwa (Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung) podjął decyzję o przeprowadzeniu ponownej inwentaryzacji niemieckich zabytków sztuki

¹⁶ Ludwig BURGEMEISTER, Günther GRUNDMANN, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, T. 1–3 (Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien, Bd. 1), Breslau 1930–1934.

¹⁷ [Omówienie] E.[rnst] SCH.[EYER], *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau, 1. Teil: Die kirchlichen Bauten der Dom- und Sandinsel*. Breslau 1930, Schlesische Monasthefte, 7, 1930, Nr. 6, s. 272; [omówienie] Arnold WIENICKE, *Breslauer Kirchenkunst. Ludwig Burgemeister / Günther Grundmann. Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien. Bd. I. Die Stadt Breslau, 2. Teil, 3. Teil. (Wilh. Gottl. Korn) Breslau 1933 und 1934*, Schlesische Monasthefte, 11, 1934, Nr. 12, s. 548–549; [omówienie] Dagobert FREY, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau bearb. v. L. Burgemeister u. G. Grundmann (Bspr.)*, Deutsche Kunst und Denkmalpflege, 37, 1935, s. 23; Kurt BIMLER, *Baugeschichte der Magdalenen- und Elisabethkirche aus ihren Rechnungsbüchern bis 1850*, Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte, (Breslau) 1936, H. 1, s. 34–83; TENŽE, *Zur Kunstgeschichte der Breslauer Barbara-, Bernhardin- und Christophorikirche*, Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte, 1938, H. 3, s. 51–72; TENŽE, *Zur Kunstgeschichte der katholischen Stadtkirchen in Breslau. Ihre Grabmäler*, Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte, 1939, H. 4, s. 61–77; TENŽE, *Zur Baugeschichte der Breslauer Burginselklöster und abgebrochenen Kirchen*, Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte, 1940, H. 5, s. 63–78; TENŽE, *Zur Baugeschichte der Breslauer Magdalenenkirche*, Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte, 1941, H. 6, s. 31–42.

i budownictwa – według jednolitych zasad w całej Rzeszy, deklarując, że w przygranicznych prowincjach państwo pokryje dwie trzecie jej kosztów¹⁸. W oficjalnych sprawozdaniach podkreślono, że to właśnie impuls płynący z Berlina przyczynił się do rozpoczęcia prac, choć w rzeczywistości podjęto je już rok wcześniej. W połowie 1934 roku Günther Grundmann wystąpił do Śląskiego Konsystorza Ewangelickiego z prośbą o opublikowanie w „Kirchliche Amtsblatt” inseratu informującego, że od 15 września 1934 do 31 marca 1935 roku Viktor Werbik, Kurt Degen i Hans Herrmann będą inwentaryzować zabytki powiatu ziemskiego wrocławskiego i w związku z tym prosi się duchownych o umożliwienie wstępu do świątyń oraz udostępnienie archiwaliów pomocnych w ustaleniu czasu powstania i autorstwa zabytków¹⁹.

Niezależnie od tych drobnych rozbieżności między praktyką a sprawozdaniami, nową inwentaryzację zabytków rozpoczęto w 1934 roku na terenie obu powstałych w 1919 roku prowincji – dolnośląskiej i górnośląskiej. Na Dolnym Śląsku kontynuowano dzieło rozpoczęte jeszcze przez Ludwiga Burgemeistra. Natomiast na Górnym Śląsku, gdzie stanowisko konserwatora zabytków utworzono dopiero w 1925 roku, wybrany na nie spośród członków prowincjonalnej komisji do spraw badania i ochrony zabytków ksiądz Alfred Hadelt do czasu złożonej 1 września 1933 roku rezygnacji nie podjął jakichkolwiek działań związanych z inwentaryzacją. Dopiero jego następca architekt Georg Pick rozpoczął w 1934 roku starania w tym celu. We Wrocławiu i Opolu konserwatorzy zabytków prowincji zatrudnili na umowy zlecenia tak zwanych stypendystów ministerialnych, historyków sztuki i architektów²⁰. Prowadzili oni prace terenowe wraz z pomiarami, a następnie opracowywali inwentarze. Wykonanie zdjęć do publikacji zlecano zawodowym

¹⁸ Hans JUNG, *Die Inventarisierung der Kunstdenkmäler Niederschlesiens*, [w:] *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien*, Bd. 2: *Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 188–190.

¹⁹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej cyt. APWr), Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. I/2764, pag. 142.

²⁰ Prace były współfinansowane przez prowincję i ministerstwo w proporcji 1:2. APWr, Wydział Samorządowy, sygn. 1308, Inventarisationskolonne beim Provinzial Konservator, rozliczenie dotacji udzielonej na prace inwentaryzacyjne od września 1935 do marca 1936 r. Na s. 2–4 pismo G. Grundmanna do ministra Rzeszy (i Prus) ds. nauki i oświaty z 29 VII 1935 r. w sprawie dotacji na 1935 r. i określenia wysokości nakładów planowanych na 1936 r. Prowadzący inwentaryzację otrzymywali miesięcznie 200 marek wynagrodzenia, zwrot kosztów przejazdów lub rozliczenie wypożyczonego samochodu, byli też ubezpieczeni na życie i od odpowiedzialności cywilnej. Osobno rozliczano koszty materiałów fotograficznych.

fotografom, przy czym we Wrocławiu zatrudniono w biurze konserwatora zabytków prowincji na etacie fotografkę – Mariannę Kirchner.

Rzeczowy zakres nowych inwentarzy był znacznie szerszy niż dotychczasowych, gdyż zakładał wykonanie opisów, pomiarów i fotografii wszystkich obiektów budownictwa o wartości artystycznej lub historycznej, nawet gdy chodziło o zabytki o znaczeniu lokalnym, i to w rozumieniu historycznym (*heimatgeschichtlichem Wert*). Obligatoryjnie uwzględniano w nich budowle powstałe do połowy XIX wieku, ponadto często rejestrowano obiekty niemal współczesne, gdy uznano ich wartość artystyczną. Oprócz dzieł architektury starano się przedstawić w możliwie szerokim wyborze zabytki budownictwa folwarcznego, wczesne budowle przemysłowe, wiatraki i młyny wodne – jako świadectwa dawnej kultury technicznej, zagrody i chałupy wiejskie. Podkreślano, że zwłaszcza drewniane budownictwo ludowe wymaga jak najszybszego rozpoznania naukowego, gdyż jest ono wyjątkowo zagrożone i dotychczas niepostrzegane w kategorii zabytku przez właścicieli oraz administrację. Uważano przy tym, że nie ma lepszego narzędzia do uzmysłowienia wartości zabytku niż rzetelnie przygotowana publikacja przedłożona szerokiej publiczności²¹.

Na Dolnym Śląsku do roku 1945 spod prasy drukarskiej wyszedł jedynie w roku 1939 inwentarz powiatu namysłowskiego, wchodzącego w skład rejencji wrocławskiej²². We wstępie podpisanym przez Günthera Grundmanna podkreślono, że badanie zabytków sztuki jest jednym z ważniejszych zadań państwowej ochrony zabytków, na równi z ochroną zagrożonego dziedzictwa kultury. Wspólnie z konserwatorem zabytków utworzonej w 1919 roku prowincji górnośląskiej ustalono, że kolejne tomy inwentarzy otrzymają numerację rzymską i następujący zakres terytorialny: I – miasto Wrocław, II – rejencja wrocławska, III – rejencja legnicka, IV – rejencja opolska, mający odzwierciedlać ówczesną strukturę administracyjną²³. Konserwatorzy obu prowincji zdecydowali, że tomy te ukażą się

²¹ JUNG 1939, s. 189.

²² Kurt DEGEN, Wolfgang BLEYL, Viktor WERBIK, Franz FOCKE, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Namslau* (Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. II. Regierungsbezirk Breslau), Breslau 1939.

²³ W 1919 r. utworzono Prowincję Górnośląską, obejmującą teren rejencji opolskiej. Granice prowincji ustalono ostatecznie w 1922 r. W 1938 r. połączono Prowincję Dolnośląską i Górnośląską w Prowincję Śląską, a w 1941 r. ponownie utworzono Prowincję Dolnośląską ze stolicą we Wrocławiu oraz Prowincję Górnośląską ze stolicą w Katowicach – tę ostatnią złożoną z rejencji opolskiej i nowej rejencji katowickiej, która obejmowała wschodnie powiaty rejencji opolskiej, polskie województwo śląskie, Zaolzie, Kraik hulczyński i fragmenty województw kieleckiego oraz krakowskiego.

w identycznym formacie i układzie typograficznym, o co miała zadbać wrocławska artystka Paquita Kowalski-Tannert.

Nowością w stosunku do dotychczas publikowanych inwentarzy było szerokie omówienie występujących na terenie powiatu namysłowskiego zabytków archeologicznych, które przygotował dr Fritz Geschwendt, dyrektor krajowego urzędu do spraw prehistorii (Landesamt für Vorgeschichte). On też opracował mapy rozmieszczenia zabytków archeologicznych na terenie powiatu, z określeniem ich funkcji i chronologii oraz przynależności kulturowej. Podobnie nowym elementem było opublikowanie planu Namysłowa z oznaczonymi zabytkowymi budowlami, które podzielono na trzy klasy, określając w ten sposób zakres ich ochrony (il. 1–6). Rozwiązanie to chętnie wykorzystano w odniesieniu do innych miast, o czym dalej.

Tom inwentarza obejmujący powiat ziemski wrocławski, najbardziej zaawansowany, bo doprowadzony przez Kurta Degena w 1940 roku do formy zamkniętego maszynopisu, z zebranymi fotografiami i opracowanymi rysunkami inwentaryzacyjnymi oraz próbnym składem, został wydany dopiero w 1965 roku²⁴. Natomiast będące w trakcie opracowania inwentarze powiatów Brzeg, Oleśnica, Oława, Syców i Jelenia Góra pozostały w formie maszynopisów o różnym stopniu przygotowania redakcyjnego – od wypisów źródłowych i roboczych notat terenowych po pierwsze wersje tekstów katalogowych²⁵.

Jako pierwszy inwentarz topograficzny na Górnym Śląsku został opublikowany w 1939 roku tom dla Opola, jako tom czwarty serii „Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens”²⁶. We wstępie podpisanym przez Georga Picka, od 1933 roku konserwatora zabytków sztuki w prowincji górnośląskiej, wskazano, że tom ów został

²⁴ Kurt DEGEN, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Landkreises Breslau* (Bau- und Kunstdenkmäler des Deutschen Ostens. Reihe C, Schlesien, Bd. 1), Frankfurt am Main 1965.

²⁵ H-IMarb, NBA, Joseph Maria ZEISNER, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Stadt und Landkreises Brieg*, T. 1–2, b.m., b.r. (po 1936 r.); tamże, Kurt DEGEN, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Oels*, b.m., b.r. (po 1937 r.) (mps); tamże, w zespole NBA Plansammlung, pomiary wykonane przez architektów Viktora Werbika i Erharda Damka. Zdekompletowany egzemplarz jedynie części tekstów dla kilkudziesięciu miejscowości powiatu Brzeg zob. APWr, Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej; tamże, notaty terenowe i teksty katalogowe dla pozostałych powiatów objętych inwentaryzacją.

²⁶ Günther SCHIEDLAUSKY, Rolf HARTMANN, Hilde EBERLE, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Stadtkreises Oppeln* (Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. IV. Regierungsbezirk Oppeln), Breslau 1939.

przygotowany według określonych w 1935 roku założeń wspólnych dla obu prowincji śląskich.

Zachowana w Archiwum Państwowym oraz Gabinecie Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu część akt Konserwatora Zabytków Prowincji Dolnośląskiej pozwala zapoznać się z ówczesnym warsztatem inwentaryzatorów. Przygotowane wcześniej wypisy z literatury i dostępnych we Wrocławiu archiwaliów kościelnych oraz państwowych, głównie policji budowlanej, gromadzono w specjalnie zróżnicowanych kolorystycznie teczkach. Tam też trafiały kolejne wersje maszynopisu. Nim jednak powstał tekst, dla każdego dzieła sztuki lub rzemiosła artystycznego wypełniano w terenie formularz karty inwentaryzacyjnej, uzupełniany następnie w zakresie heraldyki lub lekcji inskrypcji. Do teczek trafiały też robocze fotografie wykonane przez inwentaryzatorów. Jeśli inwentaryzowanymi obiektami były dzwony, sięgano również po sporządzone w 1917 roku ankiety – zbiór 6897 kart zawierających podstawowe informacje o instrumentach, łącznie z odpisem inskrypcji. Ankiety posłużyły do wytypowania dzwonów, które można było „dobrowolnie” ofiarować na potrzeby wojenne (3694)²⁷; konfiskatę odnotowano w inwentarzu na podstawie danych z ankiet. (Warto zauważyć, że takie same ankiety musiały być sporządzone w pozostałych prowincjach państwa pruskiego; na Śląsku jest to dotychczas mało wykorzystane źródło informacji.) Zadaniem współpracującego z historykiem sztuki architekta było wykonanie rzutu budowli wraz rozwarstwieniem chronologicznym, często także z pobocznymi rysunkami przekroju filarów, żeber, maswerków lub innych elementów konstrukcji. Dla wybranych budowli sporządzano również przekroje z uwidocznieniem schematu układu więźby dachowej.

Wspomniana przy okazji Namysłowa mapa zabytków miasta z podziałem na klasy nie była jedynym przykładem tego typu. Podobne mapy opracowywano w biurze konserwatora zabytków od 1936 roku, między innymi dla Wrocławia, Jeleniej Góry, Lubania, Kątów Wrocławskich i Cieplic-Zdroju, stosownie do bieżących potrzeb.

Jednym z zadań podjętych przez konserwatorów zabytków w Niemczech w latach trzydziestych było określenie zakresu ochrony zabytkowej zabudowy

²⁷ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1917 bis 31. Dezember 1918*, Breslau [1919], s. 54–55.

w obrębie starych miast. Wymagające dużego nakładu pracy inwentarze topograficzne powstawały w stosunkowo wolnym tempie, a jednocześnie w wielu miastach rozpoczęto roboty mające na celu sanację zabudowy. Urzędnicy budowlani występowali do konserwatorów zabytków o wskazanie, które budynki są objęte ochroną konserwatorską, zdając sobie sprawę z tego, że większość opublikowanych inwentarzy jest już zdezaktualizowana. Na Dolnym Śląsku wybrano metodę polegającą na sporządzeniu przez pracowników biura konserwatora zabytków prowincji – historyka sztuki Hansa Junga i architekta Viktora Werbika – dokładnych map obszarów staromiejskich, na których zostały oznaczone zabytki podzielone na określające ich wartość zabytkową klasy. Po zatwierdzeniu mapy przez konserwatora zabytków prowincji jeden jej egzemplarz był przekazywany do wykorzystania przez wydziały architektury urzędów miejskich. Podział na klasy był następujący:

Klasa I – wszystkie budowle i wolno stojące pomniki o wartości zabytkowej wskazane do bezwzględneho zachowania, z obowiązkiem zgłoszenia konserwatorowi zabytków zamiaru przeprowadzenia prac budowlanych. W praktyce do grupy tej zaliczono przede wszystkim obiekty będące własnością publiczną: mury miejskie, ratusze, zamki, kościoły i klasztory oraz szczególnie wartościowe budynki prywatne. Obiekty te tworzyły często ciągi zabudowy tworzące zespół objęty ochroną, nawet wtedy gdy niektóre z nich nie miały dużej wartości.

Klasa II – budowle o mniejszej wartości zabytkowej, których zachowanie było wskazane, również z wymogiem zgłoszenia konserwatorowi zabytków zamiaru podjęcia prac budowlanych. W obiektach tej klasy konserwator mógł uznać za dopuszczalny ewentualny większy zakres zmian w oryginalnej substancji, zwłaszcza gdy budowla była izolowana i przeznaczona do modernizacji ze względu na potrzeby mieszkaniowe lub gdy było to konieczne ze względów gospodarczych albo budynek stał poza nową linią zabudowy.

Klasa III – budowle, w których za mający zabytkową wartość uznano wybrany element struktury: portal, szczyt, dekorację wnętrza lub dekorację rzeźbiarską; takim elementem mogła też być wolno stojąca rzeźba na terenie parceli. Wskazane elementy powinny być chronione na podstawie wydanego przez władze budowlane zalecenia, by zostały zachowane podczas remontu nieruchomości; postępowanie konserwatorskie uzależniano od okoliczności.

Opublikowany w 1943 roku inwentarz powiatu toszecko-gliwickiego był pierwszym opracowaniem zabytków na obszarze nowej, utworzonej pod koniec

1939 roku – jak podkreślono we wstępie: po powrocie wschodniej części Górnego Śląska do Rzeszy – rejencji katowickiej²⁸. Z tego względu tom opatrzony został cyfrą V dla oznaczenia nowej serii. Prace redakcyjne rozpoczęto w 1938 roku, jednak w następnym roku dwaj spośród autorów zostali powołani do wojska. Przedmowę podpisał również pełniący służbę wojskową konserwator zabytków sztuki prowincji górnośląskiej kapitan lotnictwa Georg Pick. W charakterystycznym dla epoki tonie stwierdził, że odkryte podczas inwentaryzacji zachowane niespodziewanie liczne dzieła sztuki średniowiecznej dobitnie świadczą o dawności i żywotności niemieckiej kultury na tym terenie.

Zakładano, że aby spełnić przypisaną im funkcję narzędzi propagujących ochronę zabytków, inwentarze topograficzne muszą trafić do jak najszerzego grona odbiorców. Główną barierą była stosunkowo wysoka cena wydanych na wysokim poziomie typograficznym i bogato ilustrowanych tomów. Obniżenie ceny pojedynczego egzemplarza umożliwiła dotacja Oberschlesischer Berg- und Hüttenmännische Verein (Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych)²⁹. Był to chyba jedyny w tym czasie przypadek zaangażowania innych niż publiczne środków na wydanie topograficznych inwentarzy zabytków.

Rozpoczęta w 1935 roku i szczerze finansowana przez państwo i władze poszczególnych prowincji akcja opracowania nowych inwentarzy zabytków objęła cały obszar Trzeciej Rzeszy. W opublikowanym przez Petera Jakobusa pod koniec 1940 roku na łamach „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” podsumowaniu wymieniono aż trzydzieści sześć wydanych tomów³⁰. Jakobus stwierdził, że wprawdzie nie zaproponowano nowej formuły inwentarza, a jedynie rozwinęto sprawdzony model, to zyskał on nową jakość, gdyż treść i wybór materiału odpowiada zadaniom stawianym przed ochroną zabytków przez współczesność. Podkreślił też, że w nowych inwentarzach szeroko reprezentowana była sztuka ludowa, co ma duże znaczenie dla kształtowania postaw współczesnych twórców, którzy winni korzystać z przedstawionych wzorów.

²⁸ Ernst KLOSS, Herbert RODE, Wilhelm STEPF, Hilde EBERLE, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Tost-Gleiwitz* (Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. V. Regierungsbezirk Kattowitz), Breslau 1943.

²⁹ [B.a.], *Industrie fördert Kunstdenkmalpflege*, Schlesien. Volk und Raum, 1, 1938, Nr. 2, s. 148.

³⁰ Peter JAKOBUS, *Neue deutsche Inventarbände*, Deutsche Kunst und Denkmalpflege, 1940/1941, s. 71–79.

Omówione śląskie inwentarze zostały opracowane zgodnie z przyjętymi założeniami, ukazując w możliwie szerokim wyborze zabytki występujące na danym terenie. Inwentarze te, oprócz niewątpliwej dużej wartości dokumentacyjnej i naukowej, w wielu miejscach, przede wszystkim w podpisanych przez obu konserwatorów zabytków prowincji wstępach, zawierają stwierdzenia o charakterze wybitnie propagandowym, mające na celu podkreślenie niemieckich źródeł sztuki śląskiej, a w tomach wydanych podczas wojny uzasadnienie dokonanej w 1939 roku ekspansji w kierunku wschodnim. Nie był to na gruncie niemieckiej historii sztuki przypadek ograniczony do tej jednej, wschodniej prowincji. Tendencja do wykorzystywania inwentarzy zabytków jako argumentu politycznego była widoczna już znacznie wcześniej, w tekście opracowanego po pierwszej wojnie światowej inwentarza zabytków Wolnego Miasta Gdańska, co wykazała ostatnio Kathia Bernhardt³¹. W opublikowanym w roku 1929 tomie, poświęconym wyłącznie kościołowi Mariackiemu, autor inwentarza Karl Gruber dokonał analizy form architektury budowli, która jego zdaniem w takim kształcie mogła powstać jedynie w warunkach stworzonych przez niemiecką kolonizację wschodnią. Ten luksusowo wydany tom, o nakładzie trzystu numerowanych egzemplarzy, nie był zatem jedynie naukowym kompendium wiedzy o zabytku wyjątkowej klasy. Miał dowodzić związku Gdańska z niemieckim dziedzictwem artystycznym i niemiecką historią, być jednym z argumentów w trwającej w tym czasie politycznej rozgrywce o panowanie nad miastem.

Zdaniem niektórych niemieckich historyków sztuki prowadzących w Trzeciej Rzeszy badania wschodnie, podobne zadanie spoczywało na autorach przygotowujących inwentarze topograficzne zabytków znajdujących się w należącej do Niemiec części Śląska. W opublikowanym w 1940 roku artykule omawiającym dwa wydane inwentarze – powiatu Namysłów i powiatu miejskiego Opole – historyk sztuki Hermann Wiedhaas otwarcie stwierdził: „Zachowanie i opublikowanie dóbr kultury z obszaru Śląska było jedną z nie najmniej ważnych części walki nadgranicznej, która była prowadzona tak długo, jak długo istniało państwo polskie”³². Wiedhaas

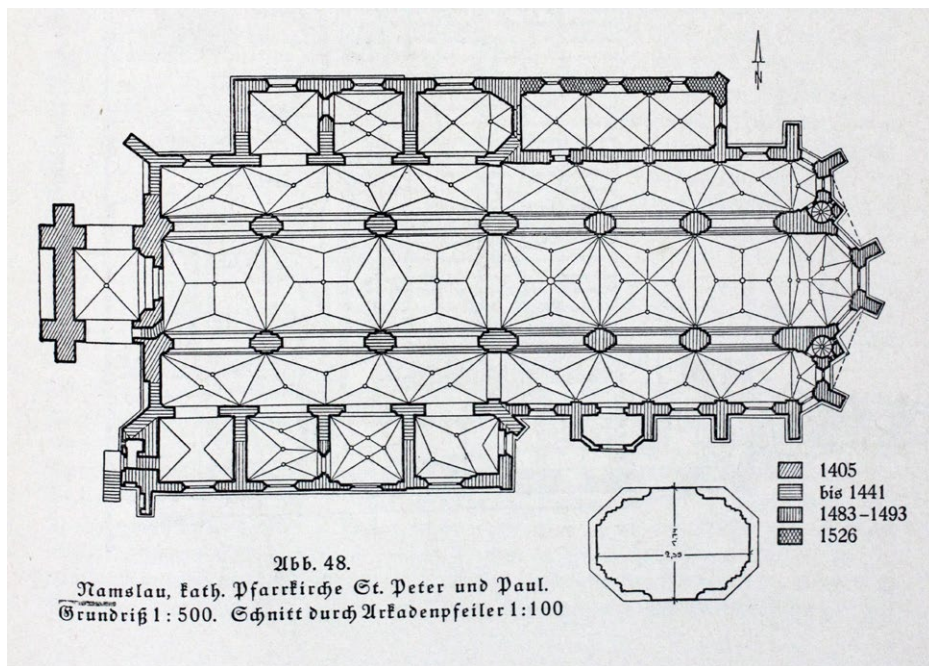
³¹ Kathia BERNHARDT, *Inwentaryzacja zabytków sztuki między nauką i polityką: Prusy Zachodnie i Wolne Miasto Gdańsk*, *Biuletyn Historii Sztuki*, 2010, nr 3, s. 279–281.

³² Hermann WIEDHAAS, *Inventarwerke zur Kunst des deutschen Kulturbodens im Osten*, Jomsburg. Völker und Staaten im Osten und Norden Europas, 1940, s. 229–230; w oryginale: „Die Sicherung und Bekanntmachung des Kunstgutes im schlesischen Raum war darüber hinaus ein nicht unwichtiger Teil des Grenzlandkampfes, der dort geführt wurde, solange der polnische Staat bestand“.

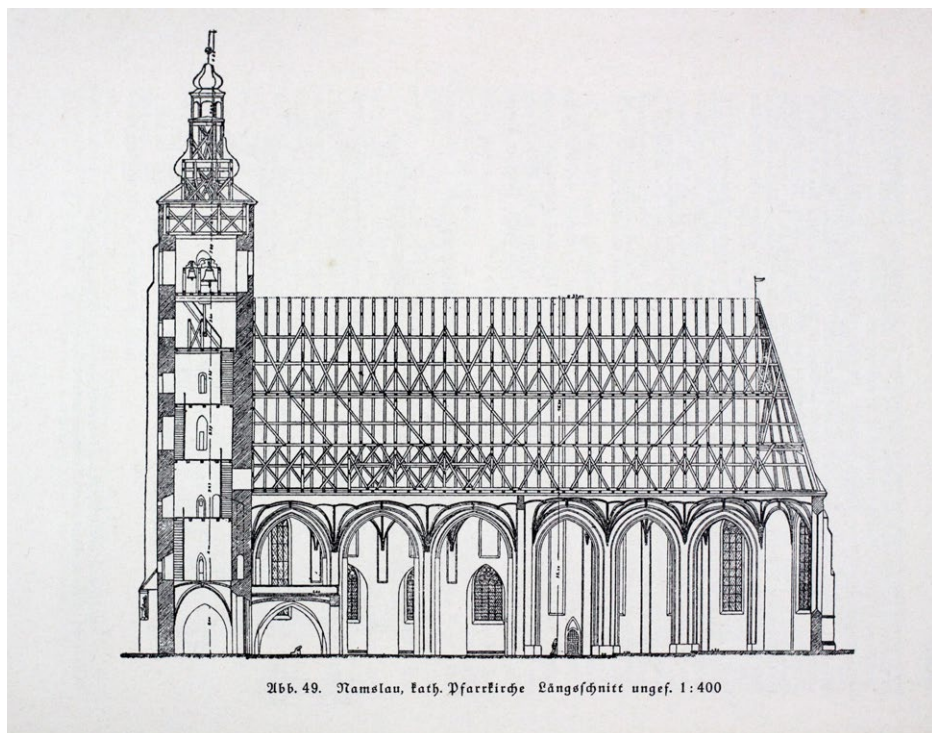
uważał, że wszystkie wydane przed wojną niemieckie inwentarze topograficzne miały w tym zakresie bardzo praktyczne znaczenie. Jego zdaniem z polskiej strony ciągle były podejmowane próby przedstawiania śląskich zabytków jako dzieł polskiej sztuki, co miało uzasadniać polskie roszczenia do tej niemieckiej prowincji³⁵.

Artykuł Wiedhaasa ukazał się na łamach czasopisma o wyraźnie nacjonalistycznym, wręcz rasistowskim profilu, jednak tym dobitniej oddawał istotę rzeczy. Inwentaryzacja zabytków nie była jedynie naukową podstawą ochrony dziedzictwa przeszłości – stała się elementem polityki. Smutne to spostrzeżenie nie obniża wartości dokumentarnej opublikowanych tekstów, po które sięgają kolejne pokolenia badaczy.

³⁵ Tamże, s. 229.



II. 2. Namysłów, kościół parafialny św. Piotra i Pawła, rzut z rozwarstwieniem chronologicznym. Wg DEGEN, BLEYL, WERBIK, FOCKE 1939, s. 137, il. 48



Il. 3. Namysłów, kościół parafialny św. Piotra i Pawła, przekrój na osi wschód–zachód.
Wg DEGEN, BLEYL, WERBIK, FOCKE 1939, s. 138, il. 49

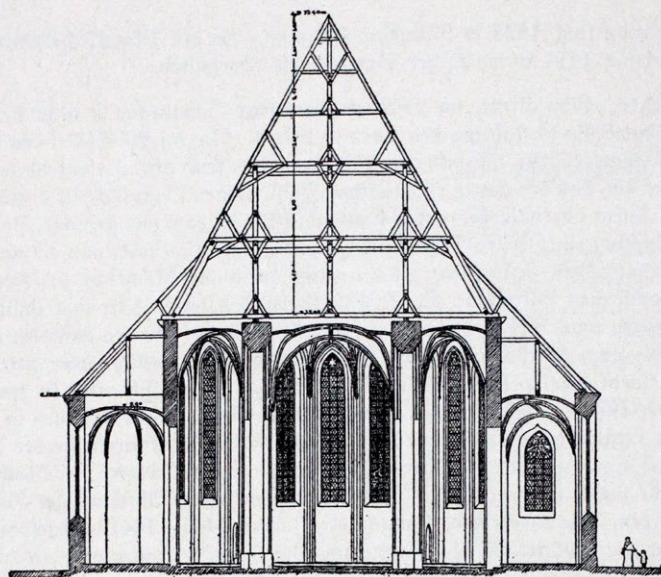


Abb. 50. Namslau, kath. Pfarrkirche. Querschnitt 1:400

Il. 4. Namysłów, kościół parafialny św. Piotra i Pawła, przekrój na osi północ-południe.
Wg DEGEN, BLEYL, WERBIK, FOCKE 1939, s. 140, il. 50



Abb. 262: Namslau, kath. Pfarrkirche
Maria mit dem Kind. Um 1410

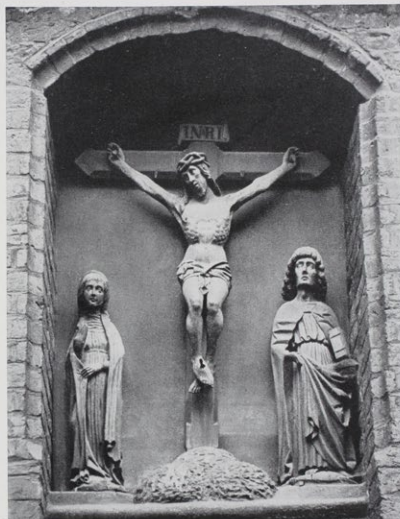


Abb. 263: Namslau, kath. Pfarrkirche. Kreuzigungs-
gruppe in der äußeren westl. Zirkumwand. Ende 15. Jh.

Il. 5. Namysłów, kościół parafialny św. Piotra i Pawła, gotyckie rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem i grupy Ukrzyżowania. Wg DEGEN, BLEYL, WERBIK, FOCKE 1939, s. 316, il. 262–263



Abb. 264: Namslau, kath. Pfarrkirche
Kopf des Klotzhol-Kreuzifixus. Um 1500



Abb. 265: Namslau, kath. Pfarrkirche
Statue des Apostels Andreas. Um 1740

II. 6. Namysłów, kościół parafialny św. Piotra i Pawła, gotycki krucyfiks i barokowa rzeźba św. Andrzeja Apostoła. Wg DEGEN, BLEYL, WERBIK, FOCKE 1939, s. 311, il. 264–265

IZABELLA BRZOSTOWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Wydział Sztuk Pięknych

ORCID 0000-0002-5504-2350

DIE BAU- UND KUNSTDENKMÄLER DER PROVINZ WESTPREUßEN **– INWENTARZ ZABYTKÓW PROWINCJI PRUSY ZACHODNIE**

STRESZCZENIE

Działania, których celem było zinventoryzowanie zabytków w Prowincji Prusy Zachodnie, były częścią procesu organizacji ochrony pomników przeszłości na obszarze Rzeszy Niemieckiej, który nabrał dynamiki po zjednoczeniu państw niemieckich i powstaniu Cesarstwa Niemieckiego w roku 1871. Przełomowe pod tym względem okazały się tzw. ustawy o dotacjach z 1873 i z 1875 roku, w myśl których część przyznanych prowincjom funduszy miała być przeznaczona na opiekę nad dziedzictwem kulturowym, w tym na inwentaryzację. Władze wydzielonej ponownie w 1878 roku Prowincji Prusy Zachodnie powołały Komisję ds. Utworzenia Muzeum Prowincji Prusy Zachodnie, z której składu została wyłoniona podkomisja odpowiedzialna za ewidencję zabytków. W 1880 roku wykonanie inwentaryzacji pruskich zabytków powierzono budowniczemu rządowemu Johannesowi Heisemu, który – zgodnie z przyjętą zasadą – uwzględnił obiekty architektury, malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego pochodzące z epoki średniowiecznej i nowożytnej, to jest powstałe do połowy XVIII wieku, a poza tym ważne pomniki historii niezależnie od wartości artystycznej oraz czasu powstania. Inwentarz autorstwa Heisego prezentował wysoki naukowy poziom, a przy tym odzwierciedlał szczególne zamiłowanie badacza do sztuki średniowiecza, współgrające z ówczesną tendencją do upatrywania ideologicznego zakorzenienia Królestwa Prus w historii i kulturowej spuścień zakonu krzyżackiego. Zmiana linii programowej nastąpiła u progu XX wieku i czytelna jest począwszy od XII zeszytu *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen*, opracowanego już przez Bernharda Schmida. Polegała ona na poszerzeniu zakresu inwentarza, a więc także pojęcia zabytku, zgodnie z kierunkiem ewolucji poglądów na ten temat w Rzeszy Niemieckiej. Najogólniej proces ten można określić mianem regionalizacji; monumentalne budowle i wybitne dzieła sztuki o najwyższej i uniwersalnej wartości stopniowo ustępowały miejsca obiektom będącym nośnikami wartości istotnych w skali regionu, czytelnych dla lokalnej społeczności.

**DIE BAU- UND KUNSTDENKMÄLER DER PROVINZ WESTPREUßEN
– THE INVENTORY OF MONUMENTS IN THE PROVINCE OF WEST PRUSSIA**

ABSTRACT

The actions, aiming for inventorying the monuments in the Province of West Prussia were part of a process of organisation of protection of monuments of the past in the territory of German Reich, that gained momentum after uniting the German states and forming the German Empire in 1871. Pivotal for the process turned out the so called donation bills, pursuant to which part of the funds allocated to provinces was to be dedicated to protection of cultural heritage, including its inventorying. The authorities of Province of West Prussia re-established in 1878 appointed the Committee for Organising the Museum of Province West Prussia, out of the members of which a sub-committee was formed responsible for recording the historic monuments. In 1880 the task of inventorying Prussian monuments was trusted upon Johannes Heise, the government building inspector who – following the assumed principles – included the monuments of architecture, painting, sculpture and artistic handicraft dating from the Middle Ages and Early Modern times, that is those made before mid-18th century and apart from that – significant historic monuments regardless of their artistic value or time of the making. Heise's inventory was of high scientific quality and reflected its author's particular interest in Mediaeval art, corresponding to the then tendency to perceive the ideological roots of the Kingdom of Prussia in the history and cultural legacy of the Teutonic Order. The change in the program occurred at the dawn of 20th century and is evident from volume XII of *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen*, compiled already by Bernhard Schmid. It consisted on extending the scope of the inventory – that means also the notion of historic monument – in accordance with the direction of evolution of views of that matter in German Reich. In most general terms the process can be described as regionalization: monumental edifices and outstanding works of art of the highest, universal values have been gradually replaced by objects laden with values significant in local scale, comprehensible for the local community.

Szukając „prapoczątków” działań poprzedzających inwentaryzację zabytków na obszarze Rzeszy Niemieckiej należy między innymi wskazać na imponujące, wielotomowe dzieło rytownika i wydawcy Matthäusa Meriana Starszego z tekstami Martina Zeillera *Topographia Germaniae*, zawierające plany i widoki niemieckich miast, zamków i założeń klasztornych, wydane w szesnastu tomach w latach 1642–1654¹. Pomimo fundamentalnego znaczenia dokumentacyjnego,

¹ Matthäus MERIAN [d. Ä.], Martin ZEILLER, *Topographia Germaniae*, [Bd. 1–16], Franckfurt am Mayn [u.a.] 1642–1654; w dziele tym ujęto obszar Rzeszy w jej ówczesnych granicach, poza którymi pozostawały Prusy Królewskie i Książęce. Na temat wcześniejszych opracowań, różnie motywowanych i zawierających bardzo zróżnicowany zasób informacji, prezentujących jednak spuściznę kulturową

było to jednak opracowanie bardzo jeszcze odległe od planowej, systematycznie prowadzonej inwentaryzacji zabytków. Bliższe takiemu rozumieniu wydaje się (dla terenu Niemiec) zarządzenie władz kościelnych margrabstwa Badenii-Durlach z 1756 roku dotyczące wykonania szczegółowego spisu dzieł sztuki oraz przygotowania ich opisów wraz z ilustracjami, a następnie ich publikacji². W Królestwie Prus pierwsze działania zmierzające w kierunku zinwentaryzowania pomników przeszłości oraz otoczenia ich opieką państwa widzieć należy w kontekście szeroko zakrojonego programu reform w duchu społecznego i gospodarczego liberalizmu oraz przemian ustrojowych i administracyjnych podjętych w latach 1807–1815 i znanych jako reformy Steina i Hardenberga³. W roku 1809 do kompetencji Wyższej Technicznej Deputacji Budowlanej (Technische Oberbaudeputation) – czyli naczelnego organu zarządu budowlanego państwa – na mocy specjalnej instrukcji dodano wydawanie opinii w sprawach publicznych zabytków i pozostałości dawnej sztuki („Gutachten über öffentliche Prachtgebäude und Monumenten über die Erhaltung der öffentlichen Denkmäler und die Überreste alter Kunst”)⁴. Obowiązki w tym zakresie objął Karl Friedrich Schinkel po wstąpieniu do Deputacji w maju 1810 roku. W ten sposób powstał w Prusach organ władzy odpowiedzialny za zabytki. Miał on ograniczoną siłę sprawczą, lecz samo wprowadzenie w życie instrukcji dla Deputacji z września 1809 roku wskazuje na wysoką rangę zabytków w pruskiej polityce reform – stosunkowo wcześniej zostały w niej uwzględnione jako element kształtowania nowego społeczeństwa, świadomego własnych, wspólnych korzeni. Przypisanie im roli nośnika wartości

poszczególnych obszarów Europy por. Herbert DELLWING, *Inventarisierung. Geschichte und Praxis einer öffentlichen Aufgabe*, Denkmalpflege in Rheinland-Pfalz. Jahresberichte 1979–1981, (Worms) 1982, s. 100–110, tu s. 100–102; Friedrich MIELKE, *Zur Genesis der Kunstdenkmäler-Inventarisierung*, Zeitschrift für Stadtgeschichte, Stadtsoziologie und Denkmalpflege, 2, 1975, H. 1, s. 134–143, tu s. 134–136.

² Alexander von WUSSOW, *Die Erhaltung der Denkmäler in den Kulturstaaten der Gegenwart*, Berlin 1885, s. 85; Paul Ortwin RAVE, *Anfänge und Wege der deutschen Inventarisierung*, Deutsche Kunst und Denkmalpflege, 1953, s. 73–90, tu s. 73; DELLWING 1982, s. 101.

³ Stanisław SALMONOWICZ, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 2004, s. 236–238; Felicitas BUCH, *Studien zur preußischen Denkmalpflege am Beispiel konservatorischer Arbeiten Ferdinand von Quast*, Worms 1990, s. 8 i n.; Rita MOHR DE PÉREZ, *Die Anfänge der staatlichen Denkmalpflege in Preußen. Ermittlung und Erhaltung alterthümlicher Merkwürdigkeiten*, Worms 2001, s. 39–41.

⁴ Instrukcja dla Wyższej Deputacji Budowlanej z 26 IX 1809 r. zob. MOHR DE PÉREZ 2001, s. 81 i n.; zob. także BUCH 1990, s. 9 i n. Szerzej na temat Wyższej Deputacji Budowlanej w kontekście ochrony zabytków MOHR DE PÉREZ 2001, s. 44–78.

konstytuujących tożsamość społeczeństwa, odwołujących się – u progu XIX wieku – do idei państwa i narodu (narodowej wspólnoty), implikowało podstawową zasadę postrzegania zabytku jako narodowego dziedzictwa. Niekwestionowaną konsekwencją tej postawy była odpowiedzialność państwa za ochronę pomników przeszłości⁵.

Podczas jednej z podróży służbowych Schinkel, na polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dokonał oględzin kościoła zamkowego w Wittenberdze pod kątem jego stanu zachowania. Efektem oględzin był obszerny raport Schinkla i sporządzony na jego podstawie memoriał *Über die Erhaltung aller Denkmäler und Alterthümer unseres Landes* z 17 sierpnia 1815 roku⁶. Ten szeroko zakrojony projekt organizacji ochrony i inwentaryzacji zabytków, pojmowanych w pierwszym rzędzie jako dokumenty historii określające tożsamość narodu, zawierał między innymi postulat opracowania spisu zabytków i starożytności w kraju – spisu postrzeganego jako warunek sine qua non ich ochrony⁷. Miał on obejmować zabytki architektury (zarówno sakralnej, jak i świeckiej, od kościołów po mury miejskie i od obiektów dobrze zachowanych po ruiny), rzeźby, malarstwa i rzemiosła artystycznego (wśród nich nawet kraty), pochodzące – w założeniu – sprzed połowy XVII wieku⁸. Inwentarz, traktowany także jako podstawa działań konserwatorskich, powinien uwzględniać informacje o stanie zachowania poszczególnych obiektów⁹. Warto podkreślić, że autor memoriału sporządzanie inwentarzy chciał powierzyć osobom o pewnym (aczkolwiek bliżej niesprecyzowanym) przygotowaniu – duchownym, nauczycielom, zakorzenionym przy tym w lokalnym środowisku i znającym dobrze lokalną spuściznę kulturową. Przekonywał też, że nawet mało znaczące w skali całego kraju obiekty mogą być kluczowe dla tożsamości regionu i dlatego – co ważne – powinny pozostać

⁵ Katja BERNHARDT, *Inwentaryzacja zabytków sztuki między nauką i polityką: Prusy Zachodnie i Wolne Miasto Gdańsk*, Biuletyn Historii Sztuki, 72, 2010, nr 3, s. 263–291, tu s. 264 i n.

⁶ Karl Friedrich SCHINKEL, *Memorandum zur Denkmalpflege (1815)*, [w:] *Denkmalpflege. Deutsche Texte aus drei Jahrhunderten*, Hg. Norbert HUSE, München 1984, s. 70–73; zob. też Julius KOHTE, *Zur Geschichte der Denkmalpflege in Preußen*, *Die Denkmalpflege*, 3, 1901, s. 6; RAVE 1953, s. 74; MIELKE 1975, s. 138; MOHR DE PÉREZ 2001, s. 87; BERNHARDT 2010, s. 264 i n.

⁷ SCHINKEL 1984, s. 71 i n.; Johannes HEISE, *Die Denkmalpflege, ihre Entwicklung und ihre Organisation und die wichtigsten für dieselbe erlassenen Gesetze und ministeriellen Verfügungen*, Danzig 1896, s. 7; BUCH 1990, s. 16 i n.; MOHR DE PÉREZ 2001, s. 87–89; BERNHARDT 2010, s. 264.

⁸ SCHINKEL 1984, s. 71 i n.

⁹ Tamże, s. 71.

in situ, ponieważ przeniesione do dużego, centralnego muzeum stracą bardzo wiele ze swojej wartości¹⁰. Apel Schinkla nie wywołał wówczas zamierzonego efektu, czyli podjęcia przez władze zwierzchnie konkretnych działań¹¹, jednak raz podniesiona kwestia stała się trwałym elementem politycznego dyskursu. Natomiast niestrudzona działalność Schinkla na rzecz inwentaryzacji bardzo powoli zaczynała przynosić pierwsze owoce. Przykładem jest monumentalne dzieło Johanna Michaela Guisego, który w latach 1826–1828 opracował około pięciuset rysunków inwentaryzacyjnych (rzutów i planów) zamków i ufortyfikowanych miast z czasów zakonu krzyżackiego w Prusach¹².

Kilkanaście lat później, w 1836 roku, niespełna trzydziestoletni wówczas absolwent berlińskiej Akademii Budownictwa (w tym roku złożył egzamin na stopień mistrza budowlanego) Ferdynand von Quast napisał memoriał *Pro memoria in bezugauf die Erhaltung der Alterthümer in den Königlichen Landen*¹³. Był to przemyślany, konkretny, szeroko zakrojony projekt państwowej organizacji ochrony zabytków. Według Quasta ciężar opieki nad pomnikami przeszłości powinien spoczywać na barkach państwa, lecz instytucje o charakterze kolegiальnym, zajmujące się ochroną zabytków jako jedną z wielu swoich kompetencji, nie są w stanie sprostać temu zadaniu. Dlatego należy je powierzyć jednej osobie, która mogłaby swoje siły i umiejętności całkowicie mu poświęcić. Mając świadomość bardzo szerokiego zakresu obowiązków takiej osoby – konserwatora zabytków dla całych Prus, Quast uważał za konieczne powołanie prowincjonalnych stowarzyszeń,

¹⁰ Tamże, s. 70–72; „so verlieren diese Gegenstände durch die Veränderung ihres ursprünglichen Ortes einen großen Theil ihrer Bedeutung in fremden Umgebung, und es ist so häufig gefühlt worden, wie sehr das einzelne Werk an Wirkung verliert in dem Uebermaß von Wirkungen einer zu großen Sammlung“, tamże, s. 72; zob. także MIELKE 1975, s. 138 (autor omawiając sprawozdanie Schinkla dla ministra wyznań z 1816 r. przywołuje jego postulat dotyczący zaangażowania miejscowych osób w prace inwentaryzacyjne).

¹¹ BUCH 1990, s. 18 i n.; MOHR DE PÉREZ 2001, s. 90 i n.; RAVE 1953, s. 76.

¹² RAVE 1953, s. 76 (autor podkreśla, że należy to dzieło widzieć jako jednak odosobniony przykład); BERNHARDT 2010, s. 266, przyp. 8.

¹³ Memoriał opublikował Julius KOHTE, *Ferdinand von Quast (1807–1877), Konservator der Kunstdenkmäler des Preußisches Staates*, Deutsche Kunst und Denkmalpflege, 35, 1977, s. 114–136; zob. też Ferdinand von QUAST, *Pro memoria in bezug auf die Erhaltung der Altertümer in den Königlichen Landen*, [w:] HUSE 1984, s. 78–83; por. Christofer HERRMANN, *Ferdinand von Quast. Leben und Werk / Życie i dzieło*, [w:] *Ermländische Ansichten. Ferdinand von Quast und die Anfänge der Denkmalpflege in Preußen und Ermland / Widoki z Warmii. Ferdynand von Quast i początki konserwatorstwa zabytków w Prusach i na Warmii*, Hg. Christofer HERRMANN, Andrzej RZEMPOŁUCH, Münster–Olsztyn 2006, s. 7–40.

złożonych z osób pełniących swoje funkcje honorowo, które wspierałyby konserwatora; do ich zadań należeć miałyby między innymi inwentaryzacja zabytków¹⁴.

Po objęciu tronu przez Fryderyka Wilhelma IV w roku 1840 sprawa ochrony i w konsekwencji także inwentaryzacji pomników przeszłości nabrała dynamiki. Nowy władca zażądał sprawozdania na temat instytucji ochrony zabytków we Francji, następnie zlecił ministrowi wyznań Friedrichowi Eichhornowi opracowanie, na podstawie francuskich wzorców, projektu organizacji ochrony starożytności w Prusach. Wkrótce mocą decyzji królewskiej z 1 lipca 1843 roku utworzone zostało stanowisko konserwatora zabytków w Prusach, które objął Ferdynand von Quast¹⁵. Podlegał on bezpośrednio ministerstwu wyznań, a bardzo szeroki wachlarz jego obowiązków, określonych w instrukcji z 1844 roku, obejmował także inwentaryzację zabytków¹⁶.

W początkowym zamyśle inwentaryzacja starożytności, pod wpływem rozwiązań francuskich, miała opierać się na kwestionariuszach. Opracowany przez Quasta bardzo szczegółowy kwestionariusz¹⁷, pod względem merytorycznej zawartości zbieżny z nowoczesnym typem inwentarza, został rozesłany do miejscowości będących siedzibami parafii, gdzie miał być wypełniony przez miejscowych honorowych współpracowników (najczęściej duchownych lub nauczycieli). Jednak kwestionariusze, o ile zostały odesłane, były wypełnione bez znajomości rzeczy, na bardzo niskim merytorycznym poziomie i jako podstawa do sporządzenia inwentarza okazały się zupełnie nieprzydatne¹⁸.

Proces organizacji ochrony zabytków w Niemczech nabrał dynamiki po zjednoczeniu państw niemieckich pod berłem Hohenzollernów i powstaniu Cesarstwa Niemieckiego w roku 1871. Przełomowe dla inwentaryzacji zabytków w Prusach okazały się tak zwane ustawy o dotacjach z 30 kwietnia 1873 roku¹⁹ i z 8 lipca

¹⁴ HERRMANN 2006, s. 12.

¹⁵ WUSSOW 1885, s. 27, 31–33; HEISE 1896, s. 8; Hermann LEZIUS, *Das Recht der Denkmalpflege in Preußen. Begriff, Geschichte und Organisation der Denkmalpflege nebst sämtlichen gesetzlichen Vorschriften und Verordnungen der Verwaltungsbehörden einschließlich der Gesetzgebung gegen die Verunstaltung von Ortschaften und landschaftlich hervorragenden Gegenden*, Berlin 1908, s. 20; KOHTE 1977, s. 117; BUCH 1990, s. 25 i n.; MOHR DE PÉREZ 2001, s. 105; HERRMANN 2006, s. 14–16.

¹⁶ HERRMANN 2006, s. 16.

¹⁷ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz (dalej cyt. GStA PK), I. HA, Rep. 76 Ve, Sekt. 1, Abt. VI, Nr. 2a, Bl. 243 i n.; zob. też BUCH 1990, s. 226–238 (kwestionariusz).

¹⁸ BUCH 1990, s. 51–58; HERRMANN 2006, s. 27–29.

¹⁹ Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten, 1873.05.10 No13, Nr. 8122: Gesetz, betreffend die Dotation der Provinzial- und Kreisverbände. Vom 30. April 1873.

1875 roku²⁰. Zwiększały one zakres kompetencji władz prowincji, przyznając im także specjalny budżet, z którego część miała być przeznaczona na wsparcie nauki i sztuki, w tym na opiekę nad zabytkami. Sposób wykorzystania tych funduszy był w poszczególnych prowincjach zróżnicowany. Poza wspieraniem stowarzyszeń naukowych i działających na rzecz ochrony zabytków, finansowaniem publicznych bibliotek i zbiorów, a także muzeów, zarządy prowincji przeznaczały część dotacji na utrzymanie zabytków oraz na ich inwentaryzację²¹.

Na wezwanie ministra wyznań, przekazane władzom prowincji, a dotyczące konieczności zewidencjonowania spuścizny kulturowej, najszybciej odpowiedziała Saksonia, gdzie założona w 1876 roku w Halle Historische Kommission podjęła próbę przeprowadzenia inwentaryzacji. Po nieudanym eksperymencie z kwestionariuszami władze prowincji postanowiły powierzyć zadanie specjalście (najpierw w obrębie jednego powiatu); w wyniku tego przedsięwzięcia w 1879 roku został opublikowany inwentarz dla powiatu Zeitz²². Saskie doświadczenia wytyczyły nową drogę inwentaryzacji zabytków na terenach niemieckich: zakres działań ograniczano do małych jednostek administracyjnych, poddając zabytki na ich obszarze planowym, wnikliwym, szczegółowym badaniom²³.

Korzystając z możliwości, jakie dawały ustawy o dotacjach, władze wydzielonej ponownie w 1878 roku Prowincji Prusy Zachodnie w następnym roku, 28 maja, powołały Komisję do spraw Utworzenia Muzeum Prowincji Prusy Zachodnie²⁴.

²⁰ Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten, 1875.07.29 No33, Nr. 8360: Gesetz, betreffend die Ausführung der §§ 5. und 6. des Gesetzes vom 30. April 1873. wegen der Dotation der Provinzial- und Kreisverbände. Vom 8. Juli 1875. Według § 4 pkt 6 tej ustawy, dotyczącego przeznaczenia przyznanych funduszy, „Leistung von Zuschüssen für Vereine, welche der Kunst und Wissenschaft dienen, desgleichen für Sammlungen, welche diese Zwecke verfolgen, Erhaltung und Ergänzung von Landesbibliotheken, Unterhaltung von Denkmälern“.

²¹ [Hermann] EHRENBURG, *Über die Erhaltung und Inventarisierung der älteren Bau- und Kunstdenkmäler, mit besonderer Berücksichtigung der Provinz Posen, Sitzung vom 12. Oktober, Sitzungsberichte*, Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen, 2, 1886, s. 435–437; BERNHARDT 2010, s. 267.

²² Gustav SOMMER, Heinrich OTTE, *Beschreibende Darstellung der älteren Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Zeitz* (Beschreibende Darstellung der Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Sachsen-Anhalt 1), Halle a.d.S. 1879.

²³ RAVE 1953, s. 82.

²⁴ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt. APG), zespół nr 11, Starosta Krajowy Prowincji Prus Zachodnich w Gdańsku [1834–1877], 1878–1919, [1920–1929], sygn. 37, Acta der Provinzial-Verwaltung der Provinz Westpreußen betreffend die Begründung des Provinzial-Museums Danzig und die Verwendung des in dem Etat zu Ausgaben für Wissenschaft und Kunst bestimmten Betrages. Im Allgemeinen, s. 11–13.

Ponieważ zarząd prowincji uważał inwentaryzację zabytków architektury za integralną część działań na rzecz rozwoju nauki i sztuki w prowincji (a więc wchodzących w zakres objęty dotacją z budżetu centralnego na mocy ustawy z 8 lipca 1875 roku), ze składu komisji wyłoniono czteroosobową podkomisję odpowiedzialną za to zadanie²⁵. Ewidencja zabytków architektury była zatem od początku osadzona w strukturach związanych z założeniem muzeum prowincji²⁶ i pozostała w nich także po otwarciu tej instytucji, co nastąpiło 18 października 1880 roku²⁷.

W skład podkomisji do spraw inwentaryzacji (Commission für Inventarisierung der Baudenkmäler) wchodził (stan na marzec 1880 roku): prowincjonalny radca szkolny (Provinzial-Schulrath) Kayser z Gdańska jako przewodniczący oraz landrat (Landrath) von Stumpfeld z Chełmna, rejencyjny radca budowlany (Regierungs-Baurath) Ehrhardt z Gdańska i radca rejencyjny (Regierungsrath) von Hirschfeld z Kwidzyna²⁸. W sprawozdaniu złożonym zarządowi prowincji wiosną 1880 roku podkomisja informowała o działaniach, jakie podjęła celem opracowania inwentarza zabytków architektury dla powiatów Chełmno i Kartuzy (zamierzała ukończyć go jeszcze tego samego roku). Nawiązała już kontakty z odpowiednimi stowarzyszeniami oraz naukowcami, którzy mieli opisać historię poszczególnych zabytków, poczyniła przygotowania do zaangażowania odpowiedniej osoby zdolnej opracować rysunki inwentaryzacyjne, zgromadziła również materiał porównawczy – inwentarze z innych regionów (między innymi z Westfalii), które posłużyć miały za wzór²⁹.

²⁵ APG, sygn. 11/37, s. 20 i n.

²⁶ Zob. tamże, s. 22, gdzie stwierdzono m.in.: „Sie[podkomisja ds. inwentaryzacji zabytków architektury] hofft mit Sicherheit, noch in diesem Jahre die Baudenkmäler zweier Kreise (Culm und Carthaus) aufnehmen und beschreiben lassen zu können”.

²⁷ Hugo CONWENTZ, *Das Westpreussische Provinzial-Museum 1880–1905. Nebst bildlichen Darstellungen aus Westpreußens – Natur und vorgeschichtlicher Kunst*, Danzig 1905, s. 2–4. W 1882 r. Komisja ds. Utworzenia Muzeum Prowincji (której podlegało otwarte w 1880 r. muzeum) została rozwiązana, a jej miejsce zajęła Komisja ds. Zarządzania Zachodniopruskim Muzeum Prowincjonalnym (Provinzial-Kommission zur Verwaltung des Westpreußischen Provinzial-Museums). Po utworzeniu Prowincjonalnego Muzeum Rzemiosła Artystycznego (Provinzial-Kunstgewerbemuseum) komisja zmieniła nazwę na Provinzial-Kommission zur Verwaltung der Westpreußischen Provinzial-Museen. Tamże, s. 3.

²⁸ APG, sygn. 11/37, s. 24.

²⁹ Tamże, s. 22.

Z dniem 1 października 1880 roku wykonanie inwentaryzacji powierzono wykształconemu w berlińskiej Akademii Budownictwa budowniczemu rządowemu (Regierungs-Baumeister) Johannesowi Heisemu³⁰. Podlegał on zarządowi prowincji za pośrednictwem Komisji ds. Utworzenia Muzeum Prowincji – a następnie, od 1882 roku, Komisji ds. Zarządzania Zachodniopruskim Muzeum Prowincjonalnym (Kommission für die Verwaltung der Westpreussischen Provinzialmuseen) – której składał coroczne sprawozdania z przebiegu prac³¹. Ewidencja zabytków, traktowana jako długofalowy proces, miała odtąd stałe miejsce w polityce kulturalnej władz Prowincji Prusy Zachodnie, zajmując konsekwentnie trzecią pozycję w budżecie Komisji Prowincjonalnej³². W 1892 roku Johannes Heise, z polecenia ministerstwa wyznań, decyzją zarządu prowincji z 27 lutego został powołany na stanowisko konserwatora zabytków Prowincji Prusy Zachodnie; obowiązki pełnić miał honorowo (*nebenamtlich*). Będąc konserwatorem, niezależnie od poszerzenia obszaru działalności o zadania wynikające z jego kompetencji jako reprezentanta głównego konserwatora zabytków w Berlinie, kontynuował prace

³⁰ APG, sygn. 7/197, k. 13 i n.; GStA PK, I. HA, Rep. 93 B, Ministerium der öffentlichen Arbeiten, Nr. 833, s.p. (pismo Heisego do Ministerstwa Robót Publicznych z 14 X 1880 r. z prośbą o wydanie dokumentów poświadczających zdobyte uprawnienia zawodowe pruskiego budowniczego rządowego, w związku z objęciem przez niego stanowiska w zarządzie Prowincji w Gdańsku; sprawozdanie z przebiegu zatrudnienia złożone przez J. Heisego w Ministerstwie Robót Publicznych 10 I 1881 r., w którym informuje m.in. o objęciu stanowiska w Gdańsku „bei der Provinzial-Verwaltung” od 1 X 1880 r.); [Conrad] STEINBRECHT, *J. Heise, Die Denkmalpflege*, 1, 1899, s. 52; BERNHARDT 2010, s. 267.

³¹ GStA PK, I. HA, Rep. 93 B, Ministerium der öffentlichen Arbeiten, Nr. 833, s.p. (sprawozdanie z przebiegu zatrudnienia złożone przez Johanna Heisego w Ministerstwie Robót Publicznych 10 I 1881 r.); por. CONWENTZ 1905, s. 3. Sprawozdania Heisego włączane były do ogólnych sprawozdań składanych przez Komisję ds. Utworzenia Muzeum Prowincji (następnie Komisję ds. Zarządzania Zachodniopruskim Muzeum Prowincjonalnym) zarządowi prowincji, zob. np. APG, sygn. 11/37, s. 43, 61 i n.; APG, zespół nr 7: Naczelne Prezydium Prowincji Prus Zachodnich w Gdańsku [1808] 1878–1940, sygn. 199, Acta des Königlichen Ober-Präsidiums von West-Preussen, betreffend Das Westpreußische Provinzial-Museum in Danzig und die aus Provinzial Mittel für Kunst und Wissenschaft gemachten Aufwendungen, s. 176, 184–194.

³² APG, sygn. 7/197, s. 14, 29–30, 65, 85–87, 201–207, 529–33; APG, sygn. 7/199, s. 762–770, 778, 817, 878–886, 889 (Etataufstellungen und Rechnungslegung der Provinzialkommission für die Verwaltung der Westpreussischen Provinzialmuseen für die Jahre 1880–1884, 1886/1887, 1893/1894, 1910, 1913–1915, 1917); BERNHARDT 2010, s. 268.

nad inwentarzem³³. Po śmierci Heisego w roku 1899 za inwentaryzację przez krótki okres odpowiedzialny był Adolf Boetticher, a od 1903 roku – Bernhard Schmid³⁴.

Inwentaryzacja prowadzona była zgodnie z podziałem administracyjnym prowincji. Wizję lokalną poprzedzano rozesłaniem krótkich kwestionariuszy do miejscowości będących siedzibami parafii. Następnie in situ sporządzano pisemną dokumentację zabytków (z uwzględnieniem stanu zachowania), poszerzając ją w przypadkach uzasadnionych rangą obiektu o dokumentację rysunkową oraz fotograficzną. Kolejny etap stanowiła kwerenda w źródłach publikowanych oraz niepublikowanych, przede wszystkim z zasobów Gdańskiego Archiwum Państwowego. Po weryfikacji zgromadzonych materiałów przygotowywano je do wydania w formie zeszytów inwentarza³⁵. Zeszyty, obejmujące zabytki w granicach jednego lub kilku powiatów, ukazywały się pojedynczo, jako autonomiczne publikacje. Później określoną liczbę zeszytów łączono w tom według kryteriów geografii historycznej³⁶.

Każdy tom inwentarza otwiera wprowadzenie zawierające syntetyczne omówienie dziejów danego regionu historycznego, jego granic i zmieniających się podziałów administracyjnych oraz – również bardzo skrótowe, chociaż niepozbawione wartościującego zabarwienia – kultury, a więc głównych sił kulturotwórczych działających na przestrzeni stuleci. Na przykład we wstępie do tomu *Pommerellen* czytamy: „Alle diese Stiftungen [dot. fundacji klasztorów] liessen sich angelegen sein, in ihren Gebieten deutsche Cultur zu pflegen und durch Herbeiziehen deutscher Colonisten, denen viele Erleichterungen gewährt wurden, den Wohlstand des Landes zu heben. [I dalej:] Die Bauten aus polnischer Zeit sind der gesammten politischen Lage des Landes entsprechend von äusserster Einfachkeit und zum Theil Bedürfnissbauten”³⁷. Podobny charakter mają krótkie wprowadzenia do poszczególnych zeszytów.

Zasadniczą zawartość każdego tomu stanowi dokumentacja zasobu zabytków na terenie danego powiatu (powiatów). We wstępie, poprzedzonym wykazem

³³ GStA PK, I. HA, Rep. 93 B, Ministerium der öffentlichen Arbeiten, Nr. 833, s.p. (pismo w imieniu nadprezydenta prowincji Prusy Zachodnie z 3 VI 1898 r. w sprawie nadania Heisemu stopnia radcy budowlanego (Baurath)); zob. także STEINBRECHT 1899, s. 52.

³⁴ BERNHARDT 2010, s. 267.

³⁵ APG, sygn. 7/199, s. 176; BERNHARDT 2010, s. 268–271.

³⁶ HEISE 1896, s. 15 i n.; zob. zestawienie tomów i zeszytów inwentarza na końcu niniejszego artykułu.

³⁷ Tamże.

wykorzystanych źródeł i literatury, podana jest lokalizacja, wymiary powierzchni i podstawowe informacje demograficzne oraz bardzo sumaryczna charakterystyka spuścizny kulturowej. W części inwentarzowej są przedstawione istotne dla danego obszaru zabytki w układzie odpowiadającym alfabetycznej kolejności nazw miejscowości. Zgodnie z przyjętą zasadą są to zabytki architektury, malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego pochodzące z epoki średniowiecznej i nowożytnej, to jest sprzed połowy XVIII wieku, a poza tym ważne pomniki historii niezależnie od wartości artystycznej oraz czasu powstania.

W obrębie miejscowości przedstawione są kolejno: historia miejscowości; opis założenia urbanistycznego (ze szczególnym uwzględnieniem murów obronnych z wieżami i bramami) – przy czym najpierw jest to opis domniemanego stanu z okresu średniowiecza, potem dopiero stanu współczesnego inwentaryzatorowi; opis budowli świeckich (zamek, ratusz) i budowli sakralnych.

Opisy są sporządzone według spójnego i konsekwentnie stosowanego schematu. Po ogólnej ocenie stanu zachowania (na przykład: „Der bauliche Zustand der Kirche ist ein guter (1881)”) ³⁸ jest podany opis formalny (rzut, podstawowe wymiary, opis od zewnątrz, opis wnętrza, na końcu przybudówki), potem technika wykonania (między innymi detal architektoniczny, materiał, rozmiary cegieł, wątek, profile), następnie historia obiektu (z rozbudowanym aparatem naukowym) – przy czym najpierw przytoczone są znajdujące umocowanie w źródłach fakty, na podstawie których formułowane są wnioski odnośnie do historii budowlanej obiektu, z uwzględnieniem późniejszych, wtórnych przebudów i poważniejszych zmian – i na końcu opis wyposażenia ruchomego. Należy tu wyjaśnić, że punktem wyjścia przy opisie formalnym jest domniemany wygląd pierwotny, na który dopiero nałożony jest aktualny stan obiektu.

W opisach historycznych zarówno miast, jak i pojedynczych obiektów o średniowiecznej metryce główny nacisk położony jest na okres średniowiecza, czasy nowożytne omówione są skrótowo, ale do XIX wieku włącznie. Rekonstrukcja dziejów miasta bądź zabytku architektury, pozornie mocno osadzona w ramach wyznaczonych przez źródłowo udokumentowane fakty, w istocie nacechowana jest – skądinąd charakterystyczną dla dziewiętnastowiecznej historiografii

³⁸ *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen*, Bearb. Joh[annes] HEISE, Bd. 1: *Pommerellen mit Ausnahme der Stadt Danzig*, Danzig 1884–1887, H. 1: *Die Kreise Carthaus, Berent und Neustadt*, Danzig 1884, s. 14.

– nonszalancją w podejściu do źródeł, która przejawia się w ich nadinterpretacji, łatwości wyciągania daleko idących wniosków z bardzo skąpych i niejednoznacznych przekazów.

Opisy poszczególnych zabytków wzbogacają ilustracje wykonane w technice drzeworytu sztorcowego, przedstawiające rzuty, przekroje pionowe oraz detale, opracowane konsekwentnie w skali właściwej dla danego rodzaju rysunku (przekroju, widoku, detalu). Rzuty bardziej złożonych struktur architektonicznych ukazują podstawowe rozwarstwienie chronologiczne, ograniczone do podziału na elementy pierwotne i wtórne. Osobne, wielkoformatowe fototypy umieszczone między stronami tekstu prezentują wyjątkowo cenne obiekty i jednocześnie stanowią dokumentację ich aktualnego stanu.

Własne badania obiektu Johannes Heise poprzedzał szeroko zakrojoną kwerendą bibliograficzną i źródłową, korzystał także z niepublikowanych materiałów zgromadzonych przez innych badaczy; na przykład w odniesieniu do Torunia sięgnął zarówno do publikacji Steinbrechta *Thorn im Mittelalter* (wydanej w 1885 roku), jak i do zebranych przez niego i udostępnionych materiałów roboczych³⁹. Niezależnie od konsekwentnie stosowanego schematu, spójność opisów oraz ich drobiazgowość i precyzja skłaniają do wniosku, że Heise sam rozpatrywał inwentaryzowane obiekty in situ, co znajduje potwierdzenie także w materiałach źródłowych⁴⁰. Poziom szczegółowości analiz poszczególnych zabytków świadczy o tym, że autor dysponował wyjątkowo rozległą wiedzą nie tylko w zakresie architektury i budownictwa (nie wyłączając historycznych technik budowlanych), ale także ogólnej historii sztuki (w tym rzeźby, malarstwa, rzemiosła artystycznego). Dogłębna analiza, skrupulatna kwerenda bibliograficzna i źródłowa, rozbudowany, konsekwentny i precyzyjny aparat naukowy, umożliwiający weryfikację przyjętych przez autora tez i prezentowanych faktów, ale także dający oparcie dla dalszych badań – te wszystkie elementy składają się na dzieło o charakterze

³⁹ APG, sygn. 11/37, Bericht betreffend das Provinzial-Museum und die Verwendung des im Kap. 4 des Etats zu Ausgaben für Wissenschaft, Kunst und Kunstgewerbe bestimmten Betrages, b.d. [1882?], s. 2 (sprawozdanie to, posiadające własną paginację, zostało włączone w cytowany poszyt po s. 59).

⁴⁰ Biblioteka Diecezjalna im. bp. Jana Bernarda Szłagi w Pelplinie, Rękopisy, sygn. 633c, Notatnik J. Heisego.

naukowym. To właśnie – jak się wydaje – było ambicją Heisego i znalazło potwierdzenie w opinii ówczesnych odbiorców⁴¹.

Już pobieżna lektura tomów inwentarza Heisego wystarcza by stwierdzić, że badacz ten szczególnie cenił sztukę średniowieczną⁴². Za godne uwagi – a więc włączenia do inwentarza – uznawał budowle murowane, najlepiej z cegły, natomiast budownictwo drewniane oraz fachwerkowe było jego zdaniem mało wartościowe. Pod względem typu budowli najwyżej stawiał architekturę monumentalną, zwłaszcza sakralną, w następnej kolejności świecką obronną (zamki) oraz municypalną (ratusze). Dopiero w siódmym zeszyście inwentarza, poświęconym Toruniowi, są przedstawione kamienice i budynki gospodarcze (spichrze), chociaż potraktowane mocno sumarycznie. W kolejnym, ósmym zeszyście, dotyczącym powiatu brodnickiego, po raz pierwszy uwzględnione zostały budowle drewniane. Nadreprezentacja dziedzictwa średniowiecza znajduje uzasadnienie nie tylko w upodobaniach autora inwentarza. Ze względu na ideologiczne zakorzenienie Królestwa Prus w historii i kulturowej spuściźnie zakonu krzyżackiego Prowincja Prusy Zachodnie była szczególnie ważna dla władz centralnych, gdyż jej granice obejmowały znaczną część terenów dawnego państwa Zakonu w Prusach, łącznie z zamkiem w Malborku. Adaptacja krzyżackiego mitu w pruskiej świadomości nie była bynajmniej procesem li tylko oddolnym, a dowartościowanie architektury Zakonu jako nośnika idei dostarczających Prusom politycznej legitymizacji zyskiwało przychyłność władz wszystkich szczebli⁴³.

⁴¹ Przedmowa Komisji Prowincjonalnej, zob. *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen*, H. 4: *Die Kreise Marienwerder (westlich der Weichsel)*, Schwetz, Konitz, Schlochau, Tuchel, Flatow und Dt. Krone, Danzig 1887, s.p.

⁴² Podkreśla to również STEINBRECHT 1899, s. 52.

⁴³ Szerzej na temat roli pomników w polityce historycznej zob. m.in. Albert HOFMANN, *Denkmäler I. Geschichte des Denkmals* (Handbuch der Architektur, Th. IV, Halbband 8: Albert Hofmann: Kirchen, Denkmäler und Bestattungsanlagen, H. 2a), Stuttgart 1906; TENŻE, *Denkmäler II. Denkmäler mit architektonischem oder vorwiegend architektonischem Grundgedanken* (Handbuch der Architektur, Th. IV, Halbband 8: Albert Hofmann: Kirchen, Denkmäler und Bestattungsanlagen, H. 2b), Stuttgart 1906; Walter HUBATSCH, *Kreuzritterstaat und Hohenzollernmonarchie. Zur Frage der Fortdauer des Deutschen Ordens in Preußen*, [w:] *Deutschland und Europa. Festschrift für Hans Rothfels*, Hg. Werner CONZE, Düsseldorf 1951, s. 179–199; Thomas NIPPERDEY, *Nationalidee und Nationaldenkmal in Deutschland im 19. Jahrhundert*, *Historische Zeitschrift*, 206, 1968, H. 3, s. 529–585; Rolf-Dieter KLUGE, *Darstellung und Bewertung des Deutschen Ordens in der deutschen und polnischen Literatur*, *Zeitschrift für Ostforschung*, 18, 1969, s. 15–53; Hartmut BOOCKMANN, *Das ehemalige Deutschordensschloß Marienburg 1772–1945. Die Geschichte eines politischen Denkmals*, [w:] *Geschichtswissenschaft und Vereinswesen. Beiträge zur Geschichte historischer Forschung in Deutschland*,

Zmiana linii programowej nastąpiła dopiero u progu XX wieku i wyartykułowana została w przedmowie Komisji Prowincjonalnej do XII zeszytu inwentarza, opracowanego już przez Schmida⁴⁴. Polegała ona na poszerzeniu zakresu inwentarza – a więc także pojęcia zabytku – o „każdą prostą budowlę, każdy skromny drewniany kościół, każdy pochodzący z dawnych czasów sprzęt czy nagrobek... a w końcu każdą chłopską chatę, a także budowle, które przestały już istnieć”, czyli obiekty, które razem składają się na „ogólny obraz historyczno-kulturalnego rozwoju”⁴⁵. Poszerzenie zespołu zabytków włączanych do inwentarza autorstwa Schmida oraz znaczne rozbudowanie – w stosunku do wcześniejszych inwentarzy Heisego – wstępu nie pozostało bez wpływu na sposób opracowania opisów poszczególnych obiektów, których objętość została zredukowana. Nie tracąc nic na wartości z punktu widzenia potrzeb w zakresie ochrony zabytków, inwentarz stracił charakter podstawowego kompendium wiedzy i badań nad spuścizną architektoniczną i artystyczną regionu⁴⁶.

Zmiana koncepcji inwentarza zabytków Prowincji Prusy Zachodnie była zgodna z kierunkiem ewolucji poglądów na temat zabytków, ich roli oraz metod ochrony w Rzeszy Niemieckiej. Najogólniej proces ten można określić mianem regionalizacji; monumentalne budowle i wybitne dzieła sztuki o najwyższej i uniwersalnej wartości stopniowo ustępowały miejsca obiektom będącym nośnikami wartości istotnych w skali regionu, czytelnych dla lokalnej społeczności. Nie oznaczało to bynajmniej odejścia od podstawowego założenia, od ogólnej wizji zabytku i od zasadniczego kryterium oceny wartości, którym pozostawało znaczenie dla narodu niemieckiego i niemieckiej ojczyzny. W przekonaniu Heisego i jemu współczesnych szczególną rolę w historii i dziejach kultury Niemiec odegrał zakon krzyżacki i jego spuścizna kulturowa. Schmid odrzucając tę perspektywę – gdyż, spełniwszy swoje zadanie, w owym czasie straciła nośność – zachował

Hg. Hartmut BOOCKMANN u.a., Göttingen 1972, s. 99–162; Wolfgang WIPPERMANN, *Der Ordensstaat als Ideologie. Das Bild des Deutschen Ordens in der deutschen Geschichtsschreibung und Publizistik*, Berlin 1979; Anthony SMITH, *National Identity*, London–New York 1991; Winfried SPEITKAMP, *Die Verwaltung der Geschichte. Denkmalpflege und Staat in Deutschland 1871–1933*, Göttingen 1996; *Geschichte bauen. Architektonische Rekonstruktion und Nationenbildung vom 19. Jahrhundert bis heute*, Hg. Arnold BARTETZKY, Wien–Köln–Weimar 2017.

⁴⁴ Bernhard SCHMID, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Rosenberg*, Danzig 1906, s.p.

⁴⁵ Tamże; zob. także SPEITKAMP 1996, passim, zwłaszcza s. 83 i n.

⁴⁶ BERNHARDT 2010, s. 274.

niemieckość jako podstawową płaszczyznę odniesienia dla definicji wartości zabytku, przy czym ta niemieckość mogła już mieć zupełnie lokalny charakter⁴⁷.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen
– zestawienie tomów i zeszytów inwentarza:

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, Bearb. Joh[annes] Heise, Bd. 1: *Pommerellen mit Ausnahme der Stadt Danzig*, Danzig, Commissions-Verlag von Th. Bertling, 1884–1887.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, H. 1: *Die Kreise Cart-haus, Berent und Neustadt*, Danzig 1884.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, H. 2: *Der Landkreis Danzig*, Danzig 1885.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, H. 3: *Der Kreis Pr. Stargard*, Danzig 1885.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, H. 4: *Die Kreise Marienwerder (westlich der Weichsel), Schwetz, Konitz, Schlochau, Tuchel, Flatow und Dt. Krone*, Danzig 1887.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, Bearb. Joh[annes] Heise, Bd. 2: *Kulmerland und Löbau*, Danzig, Commissions-Verlag von Th. Bertling, 1887–1895.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, H. 5: *Der Kreis Kulm*, Danzig 1887.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, H. 6 u. 7: *Der Kreis Thorn*, Danzig 1889.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, H. 8: *Der Kreis Strassburg*, Danzig 1891.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, H. 9: *Der Kreis Graudenz*, Danzig 1894.

⁴⁷ Tamże, s. 276.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, H. 10: Der Kreis Löbau, Danzig 1895.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, Bd. 3: Pomesanien, Bearb. Joh[annes] Heise, Bernhard Schmid, Danzig, Commissions-Verlag von Th. Bertling, 1909.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, H. 11: Kreis Marienwerder östlich der Weichsel, Bearb. Joh[annes] Heise, Danzig 1898.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, H. 12: Kreis Rosenberg, Bearb. Bernhard Schmid, Danzig 1906.

Die Bau- und Kunstdenkmäler Pomesaniens, H. 3: Kreis Stuhm (H. 13 der Gesamtreihe), Bearb. Bernhard Schmid, Danzig 1909.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen, Bd. 4 (H. 14 der Gesamtreihe): Kreis Marienburg. Die Städte Neuteich und Tiegenhof und die Ländlichen Ortschaften, Bearb. Bernhard Schmid, Danzig, Verlag des Provinzial-Verbandes von Westpreußen, Kommissionsverlag von A. W. Kafemann G.M.B.H., 1909.

KAROLINA ZIMNA-KAWECKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Wydział Sztuk Pięknych

ORCID 0000-0002-9612-8038

ARCHIWUM PRZEDWOJENNEGO KONSERWATORA ZABYTEKÓW – Z HISTORII PROWADZENIA INWENTARZA SPISU I INWENTARYZACJI ZABYTEKÓW W POLSCE (NA PRZYKŁADZIE BYŁEJ DZIELNICY PRUSKIEJ)

STRESZCZENIE

Artykuł ukazuje problemy organizacji oraz sposoby pozyskiwania i tworzenia dokumentacji zabytków na potrzeby służb konserwatorskich w Drugiej Rzeczypospolitej na przykładzie okręgu konserwatorskiego obejmującego województwa poznańskie i pomorskie. Ewidencja zabytków w formie kart katalogowych i spisów była podstawowym działaniem powołanych w 1919 roku konserwatorów. Miała na celu wytypowanie obiektów do objęcia ochroną prawną przez wpis do inwentarza zabytków. Zadaniem konserwatorów było też kompletowanie w archiwum materiałów potrzebnych do opracowania i opublikowania przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego naukowego inwentarza zabytków w Polsce.

Na omawianym obszarze pomimo dostępnych inwentarzy i katalogów opracowanych przez pruskich konserwatorów nie posiadano pełnej informacji na temat substancji zabytkowej. Ze względu na trudności organizacyjne i finansowe do dokumentowania zabytków wykorzystano nie tylko badania terenowe, ale i system ankietowy, podejmując współpracę z przedstawicielami różnych urzędów i instytucji, a także zaangażowanie społeczeństwa – zwłaszcza nauczycieli i duchowieństwa. Zebrane materiały (informacje faktograficzne, opisy z fotografiami, czasem rysunkami) dotyczyły nie tylko zabytków, ale i innych miejscowych „osobliwości”. W archiwum gromadzono też zdjęcia i rysunki wykonywane w związku z podejmowanymi działaniami konserwatorsko-restauratorskimi. W latach 1924 i 1926 opracowano katalogi ewidencyjne zabytków obu województw wraz z osobną kartoteką zdjęć, które uzupełniano w kolejnych latach. W 1936 roku na wniosek Centralnego Biura Inwentaryzacji katalogi przesłano do Warszawy.

**THE ARCHIVE OF THE PRE-WAR MONUMENT CONSERVATOR
– FROM THE HISTORY OF CARRYING OUT THE INVENTORY,
RECORD AND MEASUREMENT OF HISTORICAL MONUMENTS IN POLAND
(EXEMPLIFIED ON THE AREA OF THE FORMER PRUSSIAN QUARTER)**

ABSTRACT

The article discusses the problems of organisation and methods of acquiring and developing documentation of monuments for the needs of conservation authorities during the Second Republic of Poland on the example of the Poznań-Pomeranian District. The identification of historical monuments in the form of catalogue cards and inventory logs was the basic activity of the conservators appointed in 1919. It was aimed at selecting monuments for legal protection through an entry in the "Inventory of historical monuments". However, conservators were also to complete the archive materials needed for developing a scientific "Inventory of historical monuments" in Poland to be published by the Ministry of Religious Denominations and Public Enlightenment.

In the discussed territory, despite the available inventories and catalogues published by Prussian conservators, the comprehensive information on the fabric of historical monuments was not at one's disposal. Due to organizational and financial difficulties, monuments were documented not only through field research, but also through a questionnaire system by cooperating with representatives of other offices and institutions as well as relying on the involvement of the society – especially teachers and clergy. The received materials in the form of factual information, descriptions with photographs, sometimes drawings concerned not only monuments, but also other local "curiosities". The archives collected also the photographs and drawings related to the undertaken conservation and restoration activities. In 1924 and 1926, catalogues and records of historical monuments of both voivodships were prepared along with a separate photo files, which were supplemented in subsequent years. In 1936 catalogue cards and other materials from the conservators' archives were sent to Warsaw, at the request of the Central Inventory Office.

Niniejszy przyczynek ma na celu ukazanie procesu tworzenia systemu identyfikacji zasobu zabytkowego w przedwojennej Polsce w ramach archiwów prowadzonych przez ówczesnych konserwatorów urzędowych, określanych też mianem archiwów wojewódzkich Oddziałów Sztuki i Kultury. Działania te przedstawię na przykładzie tak zwanej byłej dzielnicy pruskiej, obejmującej ówczesne województwa poznańskie i pomorskie. Procedura dokumentowania zabytków przez konserwatorów urzędowych na tym terenie odpowiadała wytycznym krajowym, choć miała też własną specyfikę. Jedną z głównych jej przyczyn był stan i ocena dorobku inwentaryzacyjno-badawczego pruskich poprzedników oraz brak większych zniszczeń wojennych. Kolejny element wpływający na atmosferę badań wiązał się z sytuacją geopolityczną Pomorza, wobec którego w okresie

międzywojennym wysuwało roszczenia państwo niemieckie, podkreślając między innymi wkład kultury niemieckiej w rozwój tego obszaru i istniejący zasób zabytków. Jak wynika z urzędowej korespondencji i materiałów prasowych, aktywizowało to mocno stronę polską do badania zasobów pomorskich zabytków i publikowania wyników wskazujących na polskie korzenie tej dzielnicy¹.

Zgodnie z przepisami – najpierw Dekretem Rady Regencyjnej z 31 października 1918 roku, a następnie Rozporządzeniem Prezydenta z 6 marca 1928 roku – sprawy rozpoznania i dokumentowania zabytków leżały w gestii ówczesnych konserwatorów okręgowych². W utworzonych okręgach konserwatorskich obejmujących po dwa (jak w byłej dzielnicy pruskiej) albo trzy województwa konserwatorzy działali głównie w pojedynkę, mając do pomocy asystenta lub sekretarza. Na mocy ministerialnego zarządzenia oparciem dla nich była – zwłaszcza w zakresie wykonawstwa zaleceń i bezpośredniego nadzoru – administracja budowlana³. Urzędnicy ci jednak nie byli odpowiednio przygotowani do właściwego

¹ Wnioski na temat specyfiki ochrony zabytków w b. dzielnicy pruskiej są wynikiem badań autorki przedstawionych w rozprawie doktorskiej: Karolina ZIMNA-KAWECKA, *Działalność konserwatorska na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1939* [mps], Toruń 2011, w zbiorach Archiwum Katedry Konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu (dalej cyt. AKK), b.sygn.

² *Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z dn. 31 X 1918 r.*, Dziennik Praw Państwa Polskiego (dalej cyt. Dz.PPP), nr 16, poz. 36; *Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 6 III 1928 r. o opiece nad zabytkami*, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej cyt. Dz.U.), nr 29, poz. 265.

³ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt. APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu 1919–1939 (dalej cyt. UWPT), sygn. 24547, 21 IV 1925 r.; Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej cyt. APW), Akta Konserwatora Zabytków m.st. Warszawy 1919–1939 (dalej cyt. AKZmstW), sygn. 390, k. 69–70. Liczba okręgów konserwatorskich zmieniała się w 1. połowie lat 20., nowy podział ustanowiono w 1939 r. Por. Jan PRUSZYŃSKI, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. 1, Kraków 2001, s. 353–354; Jarosław WOJCIECHOWSKI, *Historia powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce*, *Ochrona Zabytków Sztuki* (dalej cyt. OZS), 1930–1931, z. 1–4, cz. 1, s. 14–18, 20; *Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 24 I 1939 r. o podziale obszaru Rzeczypospolitej Polskiej na okręgi konserwatorskie*, Dz.U., nr 10, poz. 56; Antoni KARCEWSKI, *Problemy i zagadnienia opieki nad zabytkami w Polsce*, cz. II, Kraków 1947, s. 134–135. W b. dzielnicy pruskiej Dekret Rady Regencyjnej z 31 X 1918 r. wszedł w życie w 1922 r., do tego czasu obowiązywały przepisy niemieckie. Por. *Ustawa z dn. 1 VIII 1919 o tymczasowej organizacji zarządu byłej Dzielnicy Pruskiej*, Dz.PPP, nr 64, poz. 385; *Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 20 II 1922 r. w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury na obszar b. dzielnicy pruskiej*, Dz.U., nr 14, poz. 122; *Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 20 II 1922 r. w przedmiocie przekazania Ministrowi Sztuki i Kultury zarządu opieki państwowej w dziedzinie sztuki i kultury na obszarze b. dzielnicy pruskiej*, Dz.U., nr 14, poz. 124. Por. Andrzej GULCZYŃSKI, *Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej* (Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 50), Poznań 1995.

traktowania spraw ochrony zabytków, a tym bardziej do ich badania. Po włączeniu stanowisk konserwatorów do struktur urzędów wojewódzkich w roku 1920 zostali oni mianowani kierownikami Oddziałów Sztuki i Kultury w tych jednostkach, a tym samym obarczeni dodatkowymi obowiązkami w zakresie nadzoru nad sprawami związanymi ze współczesną sztuką i kulturą. Po powołaniu w 1929 roku Centralnego Biura Inwentaryzacji (CBI) otrzymali większe wsparcie finansowe i wykonawcze dla prac inwentaryzacyjnych, co umożliwiło zlecanie badań osobom lub instytucjom z zewnątrz. W okręgu poznańsko-pomorskim jednak nadal zajmowali się tym głównie konserwatorzy⁴.

Jeśli chodzi o dokumentację, konserwatorzy byli zobowiązani do sporządzania przede wszystkim dwóch jej kategorii – katalogu ewidencyjnego oraz materiałów dokumentujących pogłębione badania (również archiwalne) zabytków. Odpisy katalogu miały być przedstawiane Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), a także na posiedzeniu Rady Konserwatorów w celu objęcia obiektu ochroną prawną przez wpis do krajowego „inwentarza zabytków sztuki i kultury” (od 1928 roku wpis zastąpiły orzeczenia konserwatorskie). Użyte materiały zamierzano publikować w wielotomowym – według podziału na powiaty – katalogu naukowym⁵.

W 1919 roku na zjeździe konserwatorów ustalono, że katalog zabytków otrzyma formę rozbudowanej dokumentacji pomiarowo-rysunkowej i fotograficznej z opisem. Według przyjętych wtedy wytycznych należało katalogować zabytki ze względu na ich wartość artystyczną, kulturalną i historyczną, ale pomijać szczegółowe informacje o eksponatach ze zbiorów publicznych muzeów,

⁴ Zob. protokoły posiedzeń Rady Konserwatorów z lat 1919–1939 oraz sprawozdania konserwatorskie z okręgu poznańsko-pomorskiego: APB, UWPT, sygn. 24542 (k. 42–44, 213–215), 24544, 24526 (k. 41–43), 24528 (k. 299–327), 24554 (k. 6), 24556 (k. 13–33), 24564 (k. 8–16, 143–144), 24573 (Sprawozdanie za II kw. 1935 r.), 24583 (Sprawozdanie za III i IV kw. 1933 r.), 24595 (k. 127–151), 24682 (Sprawozdanie za I kw. 1933 r.); Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 1917–1939 (dalej cyt. MWRiOP), sygn. 7029 (nr mikrofilmu: B-16022), k. 1–3, 7–12, 19–55, 63–88; APW, AKZmstW, sygn. 390; Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie, sygn. 636, Sprawozdanie konserwatorskie z Okręgu Pomorskiego za 1929 r. (ze zb. archiwaliów MWRiOP); AKK, Poznański Okręg Konserwatorski, dr Nikodem Pajzderski – sprawozdania z działalności. Lata 1919–1931, Materiały z Urzędu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu [mps], oprac. Jerzy FRYCZ, Mirosława ROMANISZYN, Toruń 1981 (dalej cyt. AKK, Sprawozdania POK).

⁵ Por. treść protokołów zjazdów Rady Konserwatorów z 1922, 1928, 1935 i 1937 r., APW, AKZmstW, sygn. 390, k. 2–54, 56–92, 190–193, 237–239; APB, UWPT, sygn. 24553, k. 15.

bibliotek i archiwów. Inwentaryzacja miała objąć także obiekty nieistniejące, o ile znaleziono dla nich wiarygodne źródła⁶. Na zjeździe zgłoszono również postulat w sprawie powołania instytucji, która poza gromadzeniem dokumentacji prowadziłaby działalność wydawniczą. Szczegółowe opracowanie zewidencjonowanych zabytków i opublikowanie wyników miało nie tylko umożliwić właściwe sprawowanie ochrony i przyczynić się do rozwoju badań historii sztuki, ale także przybliżyć społeczeństwu, w formie ilustrowanego przewodnika, narodowe dzieła sztuki i kultury. Wskazywano też na potrzebę popularyzowania w ten sposób badań polskiej sztuki w środowiskach naukowych poza krajem, w odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie⁷.

W tym samym czasie konserwatorzy musieli – ze względu na potrzeby bieżącego administrowania zabytkami – przygotować wykaz zabytków z podległego obszaru w formie kart katalogowych oraz, wykorzystując swą pracę terenową, kompletować pełne archiwum potrzebne do opracowania naukowego inwentarza⁸.

Pierwszy konserwator poznańsko-pomorski, dr Nikodem Pajzderski, u progu lat dwudziestych wprowadził w życie zasady instrukcji ministerstwa dotyczące przechowywania dokumentacji zabytków w formie kart obiektów ułożonych alfabetycznie według nazw miejscowości. Do 1923 roku w województwie poznańskim skatalogowano zabytki nieruchome w trzydziestu sześciu powiatach. Karty katalogowe zawierały opis obiektu, informacje o jego historii i stanie technicznym oraz wykaz podstawowej literatury, gdzie powoływano się na publikowane inwentarze pruskiego konserwatora Juliusa Kohtego⁹. Korzystano też z pruskich

⁶ AAN, MWRiOP, sygn. 7030, s. 1–53, za: AKK, Protokoły zjazdów Rady Konserwatorów z lat 1919–1939 [mps] (dalej cyt. AKK, Protokoły RK), s. 15 i n. (protokoły znajdujące się w AKK są odpisami (w formie maszynopisów) ze zbiorów AAN i APW, z tego względu numeracja stron może odbiegać nieco od oryginału). Wykaz akt zawierających protokoły posiedzeń Rady Konserwatorów w okresie międzywojennym podaje Paweł DETTLOFF, *Z dziejów zjazdów konserwatorskich w Polsce. W stulecie I Zjazdu Miłośników Zabytków Ojczyzny*, Ochrona Zabytków, 2010, z. 1–4, s. 279–287, zwł. s. 286, przyp. 19–55.

⁷ AKK, Protokoły RK, 1935 r., s. 12.

⁸ APW, AKZmstW, sygn. 414, k. 290.

⁹ Wykaz kart katalogowych zawierał również informację o liczbie zdjęć i rysunków danego zabytku. Zob. AKK, Sprawozdania POK, 1922–1923, s. 4–5. Katalog nie zachował się, choć odpisy tworzących go kart mogą znajdować się w nieudostępnianych zbiorach archiwum Instytutu Sztuki PAN, które przejęło materiały gromadzone przez Centralne Biuro Inwentaryzacji. Niepełne spisy zabytków z odniesieniami do numerów kart w katalogu zob. APB, UWPT, sygn. 24681, Wykaz zabytków w powiecie toruńskim, 1932 r.

akt konserwatorskich – czterdzieści pięć teczek dokumentów (prowadzonych od 1895 roku) z inwentaryzacją zabytków Wielkopolski, przechowywanych w Muzeum Wielkopolskim, w latach trzydziestych ostatecznie przejął Oddział Sztuki w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Teczki te zawierały między innymi 2426 fotografii, 28 akwareli, 7 sztychów i innych rysunków architektonicznych. Wszystkie materiały uporządkowano, a historię i opisy zaczęto tłumaczyć na język polski¹⁰.

Pruskie akta dotyczące działań przy zabytkach i ich inwentaryzacji na Pomorzu zostały wywiezione do Kwidzyna, a później do Malborka, i pomimo monitów konserwatora wspólnie z wojewodą, a nawet interwencji władzy centralnej, nie udało się ich w całości odzyskać. W Wielkopolsce, gdzie pruskie akta konserwatorskie były dostępne, akcja rozpoznania zasobu zabytków przebiegała sprawniej¹¹. Sprzyjało temu również usytuowanie siedziby konserwatora na oba województwa w Poznaniu. W Toruniu – stolicy województwa pomorskiego – udało się powołać w latach 1921–1922 osobnego konserwatora; został nim dr Jan Lankau, który przystąpił do tłumaczenia inwentarzy autorstwa Johanna Heisego¹².

Zdaniem przedstawicieli ministerstwa niemieckie inwentarze były dość dobrze opracowane, a ich drugim atutem było to, że zostały opublikowane. Wobec braku zniszczeń wojennych na ziemiach zaboru pruskiego uznawano je za wiarygodny materiał identyfikacyjny zabytków¹³. Natomiast według konserwatora N. Pajzderskiego katalogi nie zawierały pełnej informacji o zasobie w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdyż pomijano w nich małe miejscowości, a zgromadzone w kościołach dzieła sztuki plastycznej opisywano wybiórczo, celowo pomijając na przykład zabytki związane z polską kulturą¹⁴. Podkreślano też, że historycy niemieccy kontynuując po wojnie swoje badania opublikowali w Niemczech wiele prac, w których wykazywali przewagę kultury niemieckiej w kształtowaniu historii i architektury w byłym zaborze pruskim, na przykład w Toruniu. Komisja

¹⁰ AKK, Korespondencja w sprawie zabytków okręgu poznańsko-pomorskiego z lat 1919–1939 (dalej cyt. Korespondencja OPP), k. 158–160; AKK, Sprawozdania POK, 1919–1923. Zob. Julius KOHTE, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, H. 1–4, Berlin 1896–1898; Johann HEISE, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, H. 1–11, Danzig 1884–1898.

¹¹ AKK, Sprawozdania POK; AKK, Korespondencja OPP, *passim*.

¹² APB, UWPT, sygn. 24526, k. 3.

¹³ Tak twierdził w 1921 r. m.in. pomorski konserwator Jan Lankau. Zob. APB, UWPT, sygn. 24526, k. 3.

¹⁴ APB, UWPT, sygn. 24578, k. 42; *Inwentaryzacja zabytków sztuki na Pomorzu*, Słowo Pomorskie (dalej cyt. SP), 1927, nr 184 (13 VIII), s. 6; Szczepny DETTLOFF, *Czego nie ma w urzędowych inwentarzach zabytków kościelnych*, Wiadomości dla Duchowieństwa, 1933, nr 4–5–6, s. 149.

Jubileuszowa siedemsetlecia tego miasta postanowiła wówczas wydać naukową rozprawę o zabytkach Torunia przedstawiającą polski punkt widzenia¹⁵. Nikodem Pajzderski popierał ten zamiar na posiedzeniu Rady Konserwatorów, apelując o objęcie rządowym programem inwentaryzacji w pierwszej kolejności powiatu toruńskiego. Koszt publikacji wyceniono wówczas na dwadzieścia tysięcy złotych – co równało się rocznemu dofinansowaniu z Centralnego Biura Inwentaryzacji na terenowe prace badawcze¹⁶.

Wcześniej, w latach 1924 i 1926 opracowano katalogi ewidencyjne zabytków obu województw wraz z osobną kartoteką zdjęć. W Poznańskim obejmowała ona aż tysiąc trzysta klisz. Dane opisowe pochodziły przede wszystkim z przetłumaczonych inwentarzy J. Kohtego (dla Prowincji Poznańskiej) i J. Heisego (dla Prowincji Zachodniopruskiej) oraz innych polsko- i niemieckojęzycznych publikacji. Katalogi opracowała i uzupełniała w kolejnych latach asystentka konserwatora Halina Siemeńska¹⁷ (dzięki tej merytorycznej pracy awansowała ze stanowiska sekretarki na asystentkę). Do opracowania wykorzystano wyniki ankiet i prac badawczo-inwentaryzacyjnych zleczanych wykonawcom zewnętrznym.

Zachowany maszynopis katalogu zabytków w województwie pomorskim – według stanu w 1936 roku – obejmuje obiekty w dwustu osiemdziesięciu czterech miejscowościach; jego kopia znajdująca się w Katedrze Konserwatorstwa UMK nie zawiera wykazu zabytków Torunia, wyłączonego do osobnego tomu¹⁸. Niestety obecnie wydaje się niemożliwe ustalenie, ile w obu województwach było zabytków objętych ochroną, a ile ujętych w ewidencji. Miastem województwa pomorskiego o największej liczbie zabytków był Toruń, do 1929 roku wydano tam orzeczenia dla sześćdziesięciu sześciu budynków, ponadto w spisie ewidencyjnym uwzględniono sto sześć toruńskich domów „o charakterze zabytkowym”¹⁹.

¹⁵ APB, UWPT, sygn. 24578, k. 42.

¹⁶ APW, AKZmstW, sygn. 390, k. 66–92, AKK, Protokoły RK, 1935 r., s. 13–14.

¹⁷ APB, UWPT, sygn. 30401, Sprawozdanie z 31 X 1924 r.; tamże, sygn. 24554, k. 6v; AKK, Sprawozdania POK, 1919–1921, 1924 r.; Halina SIEMEŃSKA, Spis ewidencyjny zabytków województwa pomorskiego, Urząd Wojewódzki Poznański, Oddział Sztuki [mps], 1936, w zbiorach AKK, b.sygn.; Karolina ZIMNA-KAWECKA, *Mechanizmy finansowania ochrony zabytków w II Rzeczypospolitej na przykładzie województwa pomorskiego*, Ochrona Zabytków, 2018, z. 2, s. 163. Zob. też przyp. 10.

¹⁸ SIEMEŃSKA 1936. Po włączeniu do województwa pomorskiego czterech powiatów z województwa poznańskiego liczba zabytków uznanych na mocy orzeczenia powiększyła się o 32. Zob. APB, UWPT, sygn. 24549, Wykaz zabytków z powiatów włączonych do woj. pomorskiego, restaurowanych w latach 1914–1936.

¹⁹ Oprócz spisu identyfikacyjnego nie zachowały się informacje zawierające ich bliższą charakterystykę.

Spis najważniejszych zabytków nieruchomości województwa poznańskiego z lat dwudziestych obejmował sto siedem obiektów zakwalifikowanych do wpisania ich do ówczesnego „inwentarza”, przy czym zaznaczono, że to jest zaledwie pierwszy krok w „celu skompletowania inwentaryzacji zabytków sztuki”²⁰ na tym obszarze²¹. Po 1938 roku spis najważniejszych zabytków województwa poznańskiego obejmował dwieście trzydzieści sześć pozycji – co należy rozumieć, przez analogię do wykazu z województwa pomorskiego, jako liczbę miejscowości, a nie obiektów²².

Nikodem Pajzderski konieczność sporządzenia polskiego katalogu zabytków na podległym mu terenie argumentował tym, że pruskie opracowania nie były dokładne, ponadto od ich przygotowania upłynęło wiele czasu i zabytki uległy różnym zmianom, czy to wskutek zniszczeń, czy prowadzonych prac²³. Jednak porównując polski katalog ewidencyjny zabytków pomorskich z inwentarzami pruskimi można stwierdzić, że ich treści w większości się pokrywają, niejednokrotnie w polskim opracowaniu opis jest nawet skrócony i rzadko zawiera rozwinięcie na przykład w postaci wzmianki o pracach konserwatorskich wykonanych w okresie międzywojennym²⁴. W bibliografii załączonej do opisu zabytków, przy niektórych z nich, zostały wymienione polskie publikacje z tego okresu: *Zarys historyczno-statystyczny Diecezji Chełmińskiej*, monografia ks. Bolesława Makowskiego *Sztuka na Pomorzu*, Romualda Frydrychowicza *Dzwony kościelne diecezji chełmińskiej*, Alfreda Brosiga *Plastyka gotycka na Pomorzu*, sprawozdanie konserwatorów Witolda Kieszowskiego i Jana Zachwatowicza z objazdu po województwie pomorskim wydrukowane w „Biuletynie Historii Sztuki i Kultury”, artykuł Jana Zachwatowicza

²⁰ AKK, Sprawozdania POK, 1921 r.

²¹ Jego fragmenty dotyczące powiatów województwa poznańskiego, które później weszły w skład województwa pomorskiego dołączono do kopii spisu zabytków przechowywanych w Katedrze Konserwatorstwa UMK. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że cały tom może być przechowywany w archiwalnych zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków (WUOZ) w Poznaniu lub w zbiorach Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk (IS PAN).

²² Zob. AKK, Korespondencja OPP, Wykaz zabytków woj. poznańskiego dołączony do teczek z korespondencją konserwatora poznańskiego; por. spis miejscowości i opisane zabytki: SIEMENSKA 1936, *passim*.

²³ AKK, Korespondencja OPP, k. 182.

²⁴ Zob. SIEMENSKA 1936, *passim* (np. ratusz w Brodnicy). Pojawiają się natomiast uzupełnienia dotyczące identyfikacji zabytków, zob. np. tamże (pow. kościerski: Kościierzyna: kościół parafialny).

*Attyka na Pomorzu*²⁵. Pominęto natomiast ogłoszone w czasopiśmie „Ochrona Zabytków Sztuki” sprawozdania z dziesięciolecia działań konserwatorskich w poszczególnych województwach²⁶. Miejscami w katalogu podane są uzupełnienia albo informacje o przebiegu remontów konserwatorskich (na przykład w zamku w Golubiu), których podstawą nie są publikacje, lecz raczej dokumenty znane konserwatorowi²⁷. Najmniej wiadomości podano przy opisie zabytków znajdujących się w rękach prywatnych (na przykład pałacu w Lubostroniu). W opracowaniu nie uwzględniono budownictwa wiejskiego, co wynikało zarówno z przyjętych kryteriów wartościujących, jak i braku zainteresowania administracji budowlanej zaangażowanej do identyfikacji zasobu tego typu obiektami. Niedocenianie zabytkowej wartości wiejskich budowli, na przykład związanych z osadnictwem ołęderskim, ilustruje opis osiemnastowiecznego domu modlitwy w Jarantowicach. Johann Heise w niezbyt obszernej nocie zawarł informacje dotyczące historii wsi i krótką charakterystykę budynku, natomiast polski katalog wymienia tylko typ obiektu, nazwę miejscowości i przybliżone datowanie – oba zaś opracowania pomijają całą grupę zachowanych w tej miejscowości drewnianych domów osadników z XVIII stulecia. Budynki te stały jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku, o czym świadczą powojenne karty ewidencyjne zabytków²⁸.

Z powodu ograniczenia objazdów terenowych związanych z akcją rozpoznawania i dokumentowania zabytków wykorzystano również metodę ankietową. W tym celu podjęto w latach 1924–1925 współpracę z przedstawicielami różnych urzędów i instytucji, starano się także zaangażować społeczeństwo – zwłaszcza nauczycieli

²⁵ *Diecezja Chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928; Bolesław MAKOWSKI, *Sztuka na Pomorzu, jej dzieje i zabytki*, Toruń 1932; Romuald FRYDRYCHOWICZ, *Dzwony kościelne w diecezji chełmińskiej*, Toruń 1926; Alfred BROSIG, *Rzeźba gotycka 1400–1450*, Poznań 1928; TENŻE, *Plastyka gotycka na Pomorzu*, Toruń 1930; Witold KIESZKOWSKI, Jan ZACHWATOWICZ, *Sprawozdanie z objazdu województwa pomorskiego*, Biuletyn Historii Sztuki i Kultury (dalej cyt. BHSK), 2, 1933–1934, nr 1, s. 2–22; Jan ZACHWATOWICZ, *Attyka na Pomorzu*, tamże, s. 71–76.

²⁶ *Kronika konserwatorska za r. 1929 i 1930*, OZS, 1930–1931, z. 1–4, cz. 2, s. 323–354; *Restauracja i konserwacja budowli zabytkowych nie zniszczonych przez wojnę*, tamże, s. 277–316.

²⁷ SIEMIENSKA 1936, pow. wąbrzeski: Golub: zamek.

²⁸ Karty przechowywane są w Miejskiej Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wąbrzeźnie. Zob. też Johann HEISE, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, H. 9: *Der Kreis Graudenz*, Danzig 1894, s. 469–470; SIEMIENSKA 1936, pow. wąbrzeski: Jarantowice; Michalina FIAŁKOWSKA, Dawny zbór menonicki z 2 poł. XVIII wieku (ob. kościół pw. św. Maksymiliana Kolbe) w Jarantowicach (pow. wąbrzeski) – jego dzieje i problematyka konserwatorska [mps], Toruń 2019, w zbiorach AKK, b.sygn.

i duchowieństwo – oraz stowarzyszenia, w tym Polskie Towarzystwo Krajoznawcze²⁹. W akcję tę włączył się między innymi magistrat Pucka, który zlecił nauczycielom zadanie zbadania wszystkich zabytków w powiecie; w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy zachowały się sprawozdania nauczycieli z przeprowadzonego rozpoznania³⁰. Zdobyte w wyniku apelu konserwatora materiały – w formie informacji faktograficznych, opisów uzupełnionych fotografiami, czasem rysunkami – dotyczyły nie tylko zabytków nieruchomych i ruchomych, wykopalisk, rzemiosła, wytworów sztuki ludowej i przemysłu artystycznego, ale i innych miejscowych „osobliwości”³¹. W latach 1928–1929 ponownie przeprowadzono akcję ankietową – chodziło o wykonanie na podstawie wcześniejszego rozpoznania spisu zabytków i pomników przyrody z uwzględnieniem ich wieku, pochodzenia i historii. Starostowie zwracając się do podległych jednostek kolejny raz wskazywali nauczycieli jako osoby najlepiej przygotowane do tego typu zadań. Generalnie zalecono, by uwzględniać zabytki powstałe przed rokiem 1850, a wśród obiektów ruchomych zbiory kościelne wszystkich wyznań i cechowe. W wyniku tej akcji sporządzono też spis zabytków archeologicznych przeznaczonych do pełnej inwentaryzacji. Drewniana zabudowa mieszkalna i gospodarcza została zupełnie pominięta³².

Na podstawie zebranych materiałów w biurze konserwatora zostały przygotowane spisy najważniejszych zabytków i w 1931 roku rozesłane do starostów w obu województwach, aby nakazali wójtom zwrócenie szczególnej uwagi na ochronę prawną tych obiektów³³.

Treść odesłanych ankiet nie zawsze odzwierciedlała rzeczywisty stan pomników przeszłości na danym terenie. Zazwyczaj lokalni urzędnicy i zarządcy parafii nie dysponowali materiałami ikonograficznymi dotyczącymi miejscowych zabytków. Najczęściej widokówki lub fotografie dostarczały dozory kościelne. Część sprawozdań świadczy o dużym zaangażowaniu władz samorządowych, ale

²⁹ AKK, Sprawozdania POK, 1924 i 1925 r.

³⁰ Zob. np. APB, UWPT, sygn. 24551, Sprawozdanie nauczyciela z pow. świeckiego donoszącego o zabytkach w Łowinku, 29 VIII 1924 r.

³¹ Odpowiedzi udzielano według punktów wskazanych w ankietach, lecz pisma przybierały zróżnicowaną formę. W spisach zabytków uwzględniano też zabytki ruchome znajdujące się w rękach prywatnych. Zob. APB, UWPT, sygn. 24551, 14 I 1925 (Spis zabytków Świecia).

³² APB, Starostwo Powiatowe w Sępólnie 1920–1939, sygn. 161, Okólnik wojewody pomorskiego nr 25 z 11 IX 1929 r.; APB, UWPT, sygn. 24553, k. 101, 105–109, Spis zabytków przedhistorycznych nadających się do inwentaryzacji, 1929 r.

³³ AAN, MWRiOP, sygn. 7029, k. 3.

z drugiej strony uderza brak przygotowania i wręcz zrozumienia, o co chodziło w tej akcji – niektórzy sądzili, że mają przekazać tylko zdjęcia i nie podawali informacji o zabytkach. Znamienna jest odpowiedź wójta Łąkorza, który informował, że na podległym mu obszarze nie ma żadnych zabytków, tymczasem stoi w tej wsi do dziś średniowieczny kościół³⁴. Czasami w trakcie prowadzonego rozpoznania dochodziło do lokalnych odkryć – starosta w Świeciu donosił na przykład, że w ten sposób odnaleziono we wsi Małociechowo dziesięć płyt nagrobnych z XVIII wieku³⁵. W wypełnionych poprawnie ankietach podawano nieraz tylko wypis ze źródeł bibliograficznych, odpisy z inwentarzy pruskich, zdarzały się i tłumaczenia oraz przerysy źródeł³⁶. W rezultacie, mimo niedostatków, ankiety z Pomorza okazały się nieocenionym źródłem wiedzy dla konserwatora stacjonującego większość czasu w Poznaniu.

W latach 1926–1927 Ministerstwo Robót Publicznych zarządziło sporządzenie wykazu „osobliwości” we wszystkich województwach. Pozyskane informacje – planowane do upowszechnienia za pośrednictwem wydawnictw krajoznawczych, przewodników oraz monografii – miały przyczynić się do rozwoju ruchu turystycznego. Wśród wyszczególnionych kategorii zabytków znalazło się już budownictwo drewniane, zabytki archeologiczne, grodziska, a także mogiły i cmentarzyska wojenne. Osobną kategorię stanowiły osobliwości przyrody nieożywionej, pomniki przyrody oraz ciekawe „widoki krajobrazowe”, ponadto osobliwości etnograficzne, zbiory muzeów i osób prywatnych. W zarządzeniu podkreślono wagę uwzględnienia w wykazie informacji o wyróżniających się dziełach i wytworach techniki, fabrykach i kopalniach, o ile były dostępne dla zwiedzających³⁷. W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy zachowały się ankiety zawierające wykazy „osobliwości” wraz z rozbudowanymi opisami³⁸. Oprócz nich podawano dane

³⁴ APB, UWPT, sygn. 24551, 12 XI 1924 r.

³⁵ Tamże, 2 II 1925 r.

³⁶ Przykładem wzorcowych odpowiedzi na zapytania ankietowe są materiały przesłane przez magistrat w Chojnicach – zawierają informacje o zabytkach nieruchomości wraz ze spisem załączonych rysunków oraz informacje źródłowe o oryginałach. Druga część materiałów zawiera spis zabytków ruchomych znajdujących się w posiadaniu magistratu, cechów i w kościele parafialnym. Por. APB, UWPT, sygn. 24551, 28 I 1925 r.

³⁷ APB, UWPT, sygn. 24420, 9 XII 1926 r.

³⁸ Należało zgłaszać tylko te „osobliwości”, których nie wymieniały wydane przewodniki krajoznawcze autorstwa Mieczysława Orłowicza; mimo to w ankietach przekazywano informacje z tych publikacji. Por. tamże, *passim*.

o infrastrukturze turystycznej (miejsca noclegowe, restauracje) oraz listy osób zajmujących się lokalnie krajoznawstwem – co musiało być szczególnie cenne dla konserwatora ze względu na możliwość powierzenia takim osobom funkcji członków-korespondentów Okręgowej Komisji Konserwatorskiej³⁹. Informacje z ankiet mogły być wykorzystane w późniejszym czasie w trakcie czynności administracyjnych, na przykład przy wydawaniu orzeczeń konserwatorskich (il. 1)⁴⁰. Na potrzeby orzeczeń konserwatorskich dotyczących zabytków ruchomych konserwatorzy osobiście przeprowadzali rozpoznanie i inwentaryzację obiektów⁴¹.

Osobno, niezależnie od części pisemnej katalogu zabytków, gromadzono kartoteki z fotografiami obiektów nieruchomych i ruchomych. Zdjęcia, zlecał je wykonawcom zewnętrznym w ramach profesjonalnej inwentaryzacji, naklejał po dwa–trzy na karton i na rewersie przybijano pieczętkę z wyszczególnieniem następujących danych: miejsce i nazwa zabytku, data wykonania zdjęcia, autor zdjęcia, archiwum Oddziału Sztuki. Zachowała się jedna teczka zawierająca fotografie zarówno architektury, jak i zabytków ruchomych z województwa pomorskiego, zestawione bez żadnego porządku: ani według typów zabytków, ani alfabetycznego układu miejscowości, ani powiatów (il. 2–4)⁴². Do archiwum Oddziału Sztuki pozyskiwano też zdjęcia dokumentujące działania

³⁹ Okręgowa poznańsko-pomorska Komisja Konserwatorska powołana w 1925 r. liczyła 11 członków zwykłych i 55 członków korespondentów (w tym 19 z województwa pomorskiego). Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra WRiOP Komisję powoływano przy siedzibie urzędowej konserwatora. Jej zadaniem było wydawanie opinii i zgłaszanie wniosków dotyczących zabytków okręgu. Członkowie korespondenci powoływani spośród osób interesujących się kulturą i sztuką pełnili swą funkcję honorowo. W 1933 r. Generalny Konserwator Zabytków zwracał uwagę na ważną rolę tych osób jako informatorów odnośnie do spraw zabytków na powierzonym im obszarze. Zob. APB, UWPT, sygn. 24583, Protokół XIX Zjazdu Konserwatorów odbytego w dniach od 25 do 30 IX 1933 r. na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego, s. 8; APB, UWPT, sygn. 24554, k. 12, 65, 146–147: Korespondencja z dn. 26 II–25 IX 1925 r.

⁴⁰ Dotyczyło to też pomników przyrody; np. rozpoznany w 1922 r. jako pomnik przyrody głąz narzutowy „Adam” w Gdyni został uwzględniony w 1929 r. w spisie zabytków przyrody, a w 1937 r. na mocy orzeczenia konserwatorskiego uznany za zabytek. Zob. Adam WODZICZKO, *Zabytki przyrody na Pomorzu* (Państwowa Rada Ochrony Przyrody nr 20; Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego, seria Balticum z. 1), Poznań 1929, s. 11; APB, UWPT, sygn. 24595, k. 8.

⁴¹ Zachował się np. spis 473 form piernikowych z firmy Gustaw Weese w Toruniu, sporządzony przez G. Chmarzyńskiego, orzeczenie o uznaniu ich za zabytki wydano w 1936 r. Znany jest też wykaz 17 zabytków ruchomych w kościele ewangelickim w Helu, opracowany przez W. Dalbora w 1936 r. Orzeczenie, po ponownych oględzinach, wydał już konserwator J. Chyczewski w 1938 r. Zob. APB, UWPT, sygn. 24592, k. 49–63, 71, 101–111, 123.

⁴² APB, UWPT, sygn. 24675. Z korespondencji urzędowej i sprawozdań konserwatorskich wynika, że archiwum konserwatora poznańsko-pomorskiego sukcesywnie powiększano. Zob. przyp. 5.

konserwatorsko-restauratorskie⁴³. Były wśród nich fotografie autorstwa konserwatorów okręgowych poznańsko-pomorskich, na przykład wykonane przez dr. Witolda Dalbora podczas odsłaniania i restaurowania polichromii w kościele św. Jakuba w Toruniu⁴⁴. Poza materiałami fotograficznymi do zbiorów włączano też rysunki tuszem oraz inne rodzaje dokumentacji sporządzanej (również farbami) przez urzędników administracji budowlanej i wykonawców prac konserwatorsko-restauratorskich. Przykładem tego sposobu dokumentowania jest prezentacja odkrywek polichromii w kościele farnym w Grudziądzu, rysunek wykonany na potrzeby remontu murów kościoła w Łasinie⁴⁵.

W związku z koniecznością rozbiórki budynku polecano czasami jego właścicielowi przeprowadzenie na własny koszt inwentaryzacji zabytku. Osobliwą formę dokumentacji zaproponował dr Gwido Chmarzyński pełniący obowiązki konserwatora pomorskiego w latach 1929–1931 – właściciel przeznaczanego do rozbiórki domu podcieniowego w Golubiu został zobligowany do sfinansowania budowy modelu obiektu w skali 1:50⁴⁶ (il. 5–6). Zdarzało się także zlecenie wykonania gipsowych odlewów elementów rzeźbiarskich⁴⁷.

Zdjęcia zamawiano też, gdy pojawiła się konieczność dokonania, bez oględzin in situ, oceny wartości zabytku wobec planów jego przekształceń – na przykład

⁴³ Wykonanie dokumentacji fotograficznej i inwentaryzacji pomiarowo-rysunkowej poprzedzało też konieczne rozbiórki zabytkowych obiektów, np. spalonego domu na Rynku w Chełmnie (nr 26?) w 1922 r., drewnianego kościoła w Żale (pow. rypiński) i szkieletowego (mur pruski) kościoła w Strzepczu, ruin zamku w Złotorii, dwóch uszkodzonych dzwonów z kościoła parafialnego w Lubawie (zamierzano je przenieść w jeden nowy dzwon, lecz zabrakło na to środków). Por. APB, UWPT, sygn. 24578, k. 4–5; tamże, sygn. 24609, k. 3; tamże, sygn. 24554, k. 182–183; tamże, sygn. 24564, k. 16; Jerzy CHYCZEWSKI, *Prace konserwatorskie na terenie województwa pomorskiego w okresie od połowy 1937 do roku 1938*, *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 14, 1948, z. 1–4, s. 136, 150.

⁴⁴ Fotografie w kościele św. Jakuba zostały wykonane w 1933 r. Zob. Instytut Sztuki PAN w Warszawie, Zbiory fotografii i rysunków pomiarowych, sygn. T 44, fot. b.n.

⁴⁵ APB, UWPT, sygn. 24110, 7 II 1935 r.; tamże, sygn. 24617, k. 177, 181, 185–187.

⁴⁶ Model przekazano Muzeum Miejskiemu w Toruniu, a po wojnie trafił do Muzeum Etnograficznego w tym mieście. Zob. APB, UWPT, sygn. 24586, 11 V, 5 VIII 1931 r. Por. Conrad STEINBRECHT, *Preussen zur Zeit der Landmeister. Beiträge zum Baukunst des Deutschen Ritterordens*, Berlin 1888, s. 41, Abb. 55.

⁴⁷ Wykonaniu odlewów (np. kamieniarki d. kaplicy Działyńskich w farze w Grudziądzu, szczytów „krużganków” kościoła WNMP w Toruniu) miała towarzyszyć dokumentacja fotograficzna i pomiarowo-rysunkowa. Zob. APB, UWPT, sygn. 24617, k. 125; tamże, sygn. 24597, k. 73; Jerzy DOMAŚŁOWSKI, Jarosław JARZEWICZ, *Kościół Najświętszej Marii Panny w Toruniu* (Prace Popularnonaukowe TNT nr 65; Zabytki Polski Północnej nr 10), Toruń 1998, s. 23.

rozbudowy kościoła w Sławęcinie⁴⁸ (il. 7); część zdjęć pozostawała w aktach dotyczących danej sprawy. Wagę dokumentacyjną fotografii wykonywanych podczas prac związanych z zabytkami podkreślał między innymi kierownik Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego w Brodnicy, który z własnej inicjatywy zrobił szereg zdjęć w czasie budowy nowego obiektu w sąsiedztwie reliktów zabytkowego ratusza w Brodnicy⁴⁹.

Dzięki ewidencji prowadzonej w latach dwudziestych przez konserwatorów Nikodema Pajzderskiego i Jana Lankaua w Wielkopolsce i na Pomorzu, udało im się opublikować dość szybko pierwsze polskie popularnonaukowe opracowania zabytków Poznania i Torunia⁵⁰. Ważny etap badań nad sztuką tego drugiego miasta, powiązany z akcją dokumentowania stanu jego zabytków, stanowiły też działania, jakie na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych podjął Gwido Chmarzyński. Przeznaczył on znaczną sumę z przyznanych środków na fotografie zabytków – nie tylko zresztą Torunia, co spotkało się z krytyką zarówno jego bezpośredniego przełożonego, konserwatora N. Pajzderskiego, jak i ministerstwa⁵¹. Jednak dzięki tej decyzji powstało dzieło, które stało się punktem odniesienia dla współczesnych badań nad dziejami sztuki w Toruniu; w ostatnich latach *Sztuka w Toruniu* Chmarzyńskiego – opatrzona stosownym komentarzem – została wydana jako reprint⁵².

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w związku z powołaniem Centralnego Biura Inwentaryzacji wydało nowe wytyczne odnośnie do planowania działań badawczych i inwentaryzacyjnych oraz uzupełniania kartoteki zabytków. W Poznaniu, tak jak i w innych siedzibach okręgów konserwatorskich, powstało Okręgowe Biuro Inwentaryzacji, którego działalność była finansowana ze środków ministerialnych⁵³. Dzięki temu generalnie na terenie kraju zinten-

⁴⁸ APB, UWPT, Dokumentacja Techniczna (dalej cyt. UWPT DT), sygn. II 640; APB, UWPT, sygn. 24107, 23 IV 1932 r.

⁴⁹ APB, UWPT, sygn. 24573, 17 II i 31 III 1934 r.

⁵⁰ Jan LANKAU, Nikodem PAJZDERSKI, *Monografia i przewodnik ilustrowany po Toruniu*, Toruń 1924; Nikodem PAJZDERSKI, *Poznań* (Nauka i Sztuka, t. XIV), Lwów–Warszawa 1922; TENŻE, *Przewodnik po Poznaniu*, Poznań 1929.

⁵¹ ZIMNA-KAWECKA 2018, s. 166; APB, UWPT, sygn. 30270, k. 43–44.

⁵² Por. Gwido CHMARZYŃSKI, *Sztuka w Toruniu. Zarys dziejów*, Toruń 1934; Gwido Chmarzyński i jego dzieło „*Sztuka w Toruniu*”, red. Emanuel OKOŃ, Toruń 2014.

⁵³ APB, UWPT, sygn. 24553, k. 15; Ewa SIEJKOWSKA-ASKUTJA, *Ochrona zabytków w międzywojennej Polsce – województwo poznańskie*, [w:] *Służby konserwatorskie w dwudziestoleciu międzywojennym. Narodziny, organizacja, działalność. W 100-lecie odzyskania niepodległości*, red. Karol GUTTMEJER, Warszawa 2018 (dalej cyt. *Służby konserwatorskie* 2018), s. 159–192, zwł. 174–175.

syfikowano pozyskiwanie materiałów z badań terenowych, w tym zwłaszcza rysunków pomiarowych i fotografii, gdyż zlecano je w dużej części wykonawcom zewnętrznym – fotografom, architektom, historykom sztuki.

W Poznańskim prace badawczo-dokumentacyjne wykonywał historyk sztuki, wspomniany już Witold Dalbor, który w 1933 roku objął stanowisko konserwatora okręgowego⁵⁴. Na Pomorzu działał dr Leopold Kuszelski, historyk sztuki, a następnie kustosz Muzeum Miejskiego w Toruniu. Z powodu ograniczenia w kolejnych latach środków finansowych zamierzonych prac jednak nie ukończono. W uzgodnieniu z ministerstwem do badań zabytków w województwie pomorskim wytypowano powiat toruński, dla którego L. Kuszelski wykonał czterdzieści sześć kart katalogowych z rysunkami. W Poznańskim wyznaczono sześć powiatów: kępiński, ostrzeszowski, odolanowski, ostrowski, pleszewski i krotoszyński, lecz udało się zbadać tylko powiat kępiński⁵⁵ – w następnych latach bowiem wykonywał te zadania konserwator podczas służbowych podróży. Witold Dalbor obliczył, że tylko na prace terenowe (rozpoznanie zabytku, zdjęcia, inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa) niezbędne do dalszego opracowania treści katalogu zabytków potrzeba dziesięciu dni na jeden powiat. W praktyce raz na kwartał udawało mu się wykonać kilka opisów oraz kilkadziesiąt zdjęć⁵⁶.

Dokumentowaniem zgodnie z wytycznymi MWRiOP objęto tylko zabytki sztuki powstałe do połowy XIX wieku. Według oceny Jerzego Remera nadsyłane do CBI dokumenty, które miały być podstawą opracowania naukowej monografii o zabytkach, w większości były jednak efektem nieplanowego gromadzenia materiału, na przykład podczas prac remontowych. Główną przyczyną było znaczne – o osiemdziesiąt procent – obcięcie dofinansowania prac badawczych⁵⁷.

Czasem konserwatorom poznańsko-pomorskim udawało się uzyskać dodatkowe środki finansowe, przyznane przez wojewodę albo starostów, na przykład na wykonanie przeźroczy wyświetlanych podczas publicznych odczytów

⁵⁴ SIEJKOWSKA-ASKUTJA 2018, s. 175–176; AAN, MWRiOP, sygn. 2138 (B-11131), k. 1–2, 37–40.

⁵⁵ AKK, Korespondencja OPP, k. 217–219 (Sprawozdanie z woj. poz. 1 X–31 XII 1930), 66 (5 III 1935 r.); AKK, Protokoły RK, 1935 r.

⁵⁶ W. Dalbor jako konserwator inwentaryzował we współpracy z historykiem sztuki Z. Kępińskim zabytki powiatu morskiego. Zob. AKK, Protokoły RK, 1935 r., s. 36, 1937 r., s. 18. W 1931 r. inwentaryzacją zajmował się też bezpośrednio N. Pajzderski, AKK, Korespondencja OPP, k. 5–6.

⁵⁷ Redukcja środków nastąpiła w 1932 r. Zob. AKK, Protokoły RK, 1937 r., s. 27.

popularyzujących zabytki regionu⁵⁸. Przeźrocza trafiały później do archiwum konserwatora, podobnie jak zdjęcia dokumentujące etapy rozbiórki, rozbudowy bądź przebudowy zabytkowych obiektów. Zbiór fotografii zabytków pomorskich w 1933 roku liczył 854 zdjęcia⁵⁹.

Zbyt powolne tempo prac nad krajowym katalogiem zabytków sprawiło, że MWRiOP zdecydowało o ograniczeniu jego treści. Dokumentowanie obiektów do inwentarza naukowego zostało odłożone, ale konserwatorom polecono nadal opracowywać karty katalogowe jako uzupełnienie spisu zabytków rejestrowych. Konserwatorzy mieli odtąd podczas interwencji terenowej sporządzać, oprócz notatek służbowych, opis zabytku, zebrać komplet danych administracyjnych (w tym dotyczących właścicieli) oraz ustalić czas powstania, styl, stan techniczny zabytku, a także wykonać rysunki szkicowe⁶⁰. Na podstawie tych notatek (il. 8) konserwatorzy musieli opracowywać karty katalogowe, stanowiące jednocześnie sprawozdanie z ich działań. Witold Dalbor na posiedzeniu Rady Konserwatorów w 1937 roku wyrażał jednak wątpliwości, czy informacje w kartach, oparte na danych zebranych w terenie, mają wartość dla celów naukowych⁶¹.

Wreszcie nakazano konserwatorom przesłanie do Centralnego Biura Inwentaryzacji całego zasobu archiwów Oddziałów Sztuki (zdjęć, rysunków i opisów). Materiały te miały się złożyć na ogólnopolskie archiwum i być podstawą do opracowania w CBI kompletnego rejestru. Konserwatorzy mieli otrzymać kopie tych materiałów, przy czym zalecono im samodzielne wykonanie kopii rysunków wielkoformatowych, które mogły w trakcie przesyłki ulec uszkodzeniu. W 1936 roku dokumentacje zabytków z archiwum okręgu poznańsko-pomorskiego przekazano do Warszawy⁶².

Do okręgowego archiwum pozyskiwano też odrysy planów budowli – wykonanych jeszcze w czasach pruskich oraz po 1920 roku – ze zbiorów terenowych oddziałów administracji budowlanej w starostwach. Materiały te również

⁵⁸ AKK, Sprawozdania POK, 1926 r.

⁵⁹ APB, UWPT, sygn. 24580, 11 VII–17 X 1933 r. W 1929 r., jak podano, było 398 zdjęć (266 wklejono do 41 zeszytów, 37 na karton, w dwóch albumach 25 i 21, 49 luzem).

⁶⁰ AKK, Protokoły RK, 1937 r., s. 16 i n. APB, UWPT, sygn. 24564, k. 5.

⁶¹ APB, UWPT, sygn. 24572, k. 407–409; AKK, Protokoły RK, 1937 r., s. 27.

⁶² AKK, Protokoły RK, 1935 r., s. 34. Prawdopodobnie część tych materiałów po wojnie próbował sprowadzić z Krakowa prof. Jerzy Remer, wówczas pomorski wojewódzki konserwator zabytków, lecz bez skutku. Zob. APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy 1945–1950, sygn. 3391, k. 170.

wypożyczano w celu wykonania (częściowo przez W. Dalbora) kopii w Poznaniu. Zachowane do dziś w zbiorach Archiwum Państwowego w Bydgoszczy kopie ołówkowe są znacznie gorszej jakości niż pruskie oryginały⁶³. Porównanie na przykład rysunku kościoła św. Jakuba i Mikołaja w Chełmnie opublikowanego w dziele J. Heisego i jego międzywojennej kopii pozwala zauważyć w niej kilka nieścisłości (choćby w rozmieszczeniu otworów w ścianach prezbiterium) i błędów (między innymi brak wrysowania sklepienia w dawnej zakrystii/wieży, zworników sklepień). W rysunku tym są natomiast stosowne uzupełnienia (na przykład w szkarpach wschodnich prezbiterium i wrysowanie ołtarza)⁶⁴. Z kolei porównując plan kościoła w Łobdowie opublikowany przez J. Heisego w 1891 roku oraz jego ołówkowy przerys na kalce z 1936 roku i zestawiając oba plany z rzutem współcześnie wykonanej inwentaryzacji można dostrzec, że w obu dawnych rysunkach są jednak niedociągnięcia – na przykład ściana zachodnia dawnej kruchty bocznej (obecnej kaplicy) ma na nich mniejszą grubość⁶⁵. Jak z tego wynika, starsze materiały, zwłaszcza z okresu międzywojennego, należy traktować z dużą dozą ostrożności, gdyż nie zawsze stanowią wiarygodne źródło. Ich nieścisłości mogły wynikać zarówno z metody pomiarów, jak i z pośpiechu przy kopiowaniu.

Jakość i wiarygodność kompletowanych materiałów Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego starało się zapewnić dzięki współpracy z instytucjami naukowymi – zwłaszcza Zakładem Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej, który już od 1921 roku podjął się dokumentacji pomiarowo-rysunkowej zabytków architektury i urbanistyki, a zwłaszcza budownictwa wiejskiego⁶⁶. W porozumieniu z konserwatorem Gwidonem Chmarzyńskim pracownicy tego Zakładu przeprowadzili w 1931 roku szczegółową

⁶³ Rysunki te kopiowano w Oddziale Sztuki jako materiały potrzebne do opracowania katalogu zabytków. Część przechowywanych w Referacie Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego rysunków Oddział Sztuki przejmował w depozyt. Zob. AKK, Korespondencja OPP, k. 115, 119–122, 128, 140, 143; APB, UWPT, sygn. 24594, k. 13; tamże, sygn. 24550, k. 151–157, 1934 r. Kopie ołówkowe zachowane są m.in. w zbiorach APB, UWPT DT, np. sygn. II 632, II 634–636, II 639, II 644–645, II 658–659.

⁶⁴ Johann HEISE, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen*, H. 5: *Der Kreis Kulm*, Danzig 1887, s. 62; APB, UWPT, sygn. II 630.

⁶⁵ Johann HEISE, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen*, H. 8: *Der Kreis Strasburg*, Danzig 1891, s. 383; APB, UWPT DT, sygn. II 691.

⁶⁶ *Katalog pomiarów zabytków architektury i budownictwa*, red. Romana GINTYŁŁÓWNA, Stanisław KONARSKI, oprac. Maria CHARYTAŃSKA, Przemysław MALISZEWSKI (Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, red. Maria CHARYTAŃSKA, seria A, T. III), Warszawa 1967 (dalej cyt. *Katalog pomiarów*).

inwentaryzację szeregu wsi zamieszkaných przez Kosznejdrów, w okolicach Chojnic, gdzie zachowało się dużo domów podcieniowych. Program zakładał oprócz inwentaryzacji pomiarowo-rysunkowej i fotograficznej także badania archiwalne. Natomiast w efekcie współpracy Zakładu z konserwatorem Witoldem Dalborem oraz Polskim Towarzystwem Krajoznawczym i Instytutem Bałtyckim została w latach 1935–1936 wykonana pod kierunkiem inżyniera architekta Franciszka Piaścika inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa aż dziewięćdziesięciu pięciu obiektów. Jej wyniki, które zamierzano opracować w układzie typologicznym, częściowo opublikował Gerard Ciołek⁶⁷. Dalszą inwentaryzację Zakład Architektury Polskiej prowadził w 1936 roku, również na zlecenie Ministerstwa Robót Publicznych. Program działania ustalono na podstawie odpowiedzi na ankietę, zleconą ponownie administracji terenowej. Chodziło o sporządzenie wykazu dzieł sztuki i budownictwa związanego z osadnictwem niderlandzkim na obszarze obu województw i ustalenie, jakie formy i konstrukcje w budownictwie wiejskim były wyrazem kultury rodzimej, a jakie zostały przyniesione przez tych osadników⁶⁸.

Oprócz czynności związanych z katalogowaniem zabytków na potrzeby rejestru i opracowaniem naukowego inwentarza, konserwatorzy inicjowali, nadzorowali

⁶⁷ W latach 1931–1935 zinwentaryzowano wybrane budynki z miejscowości: Niedźwiedź (województwo poznańskie) oraz z województwa pomorskiego: Brodnica Górna, Chałupy, Chłapowo, Gutowo, Ostrowite, Skórzewo. G. Ciołek wykorzystał też rysunki pomiarowe budynków podcieniowych z miejscowości: Smolno, Zgorzałe, Stężyca, Loreniec, Lipuska Huta, Wdzydze Kościerskie, Wdzydze Tucholskie, Leśno, Góra, Borzechowo, Iwiczna, Granowo, Silno, Osiek, Rynkówka, Sławęcin, Orzełek, Cerekwica, Pamiętowo, Koślinka, Ciechocin, Lubiewo, Sucha, Dźwierzno. Zob. APB, UWPT, sygn. 24594, k. 61; tamże, sygn. 24568, k. 255; AAN, MWRiOP, sygn. 7029, k. 31; Franciszek PIAŚCIK, *Katalog miejscowości zinwentaryzowanych w okresie od 1 lipca 1931 r. do 1 lipca 1935 r.*, BHSK, 4, 1935–1936, nr 2–3, s. 5; *Sprawozdanie z działalności Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej w roku akad. 1935–1936*, BHSK, 5, 1937, nr 1, s. 106–107; Gerard CIOŁEK, *Chałupy podcieniowe na Pomorzu*, BHSK, 7, 1939, nr 2, s. 169–175; Jakub LEWICKI, *Inwentaryzacja zabytków w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, *Ochrona Zabytków*, 1999, z. 4, s. 379–380, 384, 386; Tadeusz SADKOWSKI, *Zinstytucjonalizowana opieka nad budownictwem drewnianym na Pomorzu Gdańskim (do 1939 r.)*, *Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu*, 5, 2002: *Tradycje architektury regionalnej*, red. Tadeusz SADKOWSKI, Jan ŚWIECH, s. 37. Por. też Robert M. KUNKEL, *Albumy inwentaryzacji wsi Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej. Dzieje i zawartość zbioru*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 26, 1981, z. 3/4, s. 277–283; *Katalog pomiarów*, *passim*.

⁶⁸ W wytycznych do ankiety poproszono, aby podać: nazwę miejscowości, powiat, typ budynku, nazwisko właściciela, informację o możliwości dojazdu (stacja kolejowa/przystanek autobusowy), informację o pochodzeniu budynku (czy był zaliczony do zabytków budownictwa drewnianego oraz czy zbudowała go ludność rdzennie polska, czy koloniści niemieccy lub niderlandzcy). Ostatnia rubryka była miejscem na dodatkowe uwagi. Zob. AKK, Korespondencja OPP, k. 149–150, 155–168.

i wykonywali również szereg innych działań. Należało do nich sporządzanie spisów (ewidencji) zabytków służących do różnych celów – administracyjnych, badawczych i popularyzacyjnych. Niekwestionowane zasługi na tym polu położył Nikodem Pajzderski. Do 1923 roku wykonał inwentarz dzwonów – cennych okazów sztuki ludwisarskiej – w kościołach województwa poznańskiego. Mianowany delegatem na rokowania polsko-niemieckie dotyczące zwrotu lub zamiany mienia kulturalno-artystycznego, do 1921 roku zajmował się gromadzeniem informacji i dokumentów o zasobie bibliotek i dziełach sztuki zabranych przez władze pruskie podczas wojny. W 1924 roku w urzędzie konserwatora opracowano wykazy obiektów związanych z niemiecką kulturą (pomników, obrazów itp.), które w ramach tych rokowań mogły być wymienione na zabytki polskie⁶⁹ (il. 9). W 1925 roku sporządzono spis kościelnych zabytków ruchomych. Wcześniej konserwator z polecenia Ministerstwa WRiOP (1922–1923) przygotował tymczasowy inwentarz zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Poznaniu oraz przeprowadził ankietę dotyczącą wytworów ludowego przemysłu artystycznego na terenie Wielkopolski⁷⁰. Z kolei w latach 1926–1927 sporządzono pełne spisy zabytków sztuki kościelnej w województwach poznańskim i pomorskim – przedstawiciele władzy kościelnej na ich podstawie mieli wspólnie z konserwatorem opracować dokładne inwentarze diecezjalne. W wykazach zostały uwzględnione opisy (wraz z dokumentacją fotograficzną) ołtarzy, oddzielnych obrazów, rzeźb, nagrobków, chrzcielnic, wyrobów złotniczych, szat liturgicznych sprzed 1860 roku oraz dzwonów (dawnych i nowych)⁷¹. W 1923 roku N. Pajzderski zainicjował w województwie poznańskim

⁶⁹ Zastosowano tu system ankietowy; na podstawie pytań władze lokalne przygotowywały odpowiednie wykazy. Zachęcano też do przekazywania poniemieckich dóbr kultury do dyspozycji rządu, oferując w zamian polskie dzieła sztuki o podobnej wartości. Zob. AKK, Sprawozdania POK, Sprawozdanie za 1924 r.; APB, Starostwo Powiatowe w Wyrzysku 1919–1939, sygn. 151, k. 1; APB, UWPT, sygn. 24542, k. 225; Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Chełmży 1524–1945, sygn. 2285, 11 V 1920 r.

⁷⁰ Akcję ankietową związaną z inwentaryzacją wytworów przemysłu ludowego N. Pajzderski ocenił następująco: „Wynik jej należy uznać za bardzo niski, ponieważ informacje nadesłane odnoszą się przeważnie do wytwórczości o fabrycznym charakterze. Nie ulega jednak żadnej kwestii, że sztuka ludowa zanika coraz bardziej”. Zob. AKK, Sprawozdania POK, 1922–1923.

⁷¹ APB, UWPT, sygn. 24556, k. 31. Inwentarz powstawał zgodnie z wytycznymi zawartymi w rozporządzeniu ministra WRiOP. Do wykonania dokumentacji fotograficznej zatrudniono wyznaczonego przez biskupa zawodowego fotografa, opłacanego z funduszy diecezji. Zob. *Rozporządzenie Ministra WRiOP z dn. 19 XII 1925 r.*, Dz.U., nr 6, poz. 35, par. 8; *Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej*, 1926, nr 13–14, poz. 110; tamże, 1927, nr 2–3, poz. 23, 24.

publiczną akcję dokumentowania nagrobków powstałych do końca XVIII wieku; zachęcając do niej pisał: „Materiału tego zachowało się u nas względnie dużo, chodzi więc o to aby go zebrać i sklasyfikować. Do tego koniecznym jest aby się znaleźli ludzie dobrej woli, którzy by talent swój i trochę czasu poświęcili na sporządzenie dokładnego opisu nagrobków, tak w kościołach jak i na cmentarzach...”⁷²

Akcje inwentaryzowania zabytków prowadzono wspólnie z badaczami dzieł sztuki, którzy gromadząc materiały do publikacji dzięki pomocy finansowej urzędu, przekazywali je następnie konserwatorom. Przykładem tej współpracy są między innymi katalogi rzeźby gotyckiej autorstwa kustosa Muzeum Wielkopolskiego dr. Alfreda Brosiga. W 1925 roku prowadził on badania w Wielkopolsce, a w latach 1926–1927 na Kociewiu i na Kaszubach⁷³ (il. 10). Doktor Brosig nie krył zaskoczenia, gdy okazało się, że na Pomorzu w dwudziestu kościołach, jakie odwiedził w ciągu pięciu dni, znalazł – jak donosił – „tyle figur, co w przeciągu półtora roku w całej Wielkopolsce”⁷⁴. Efektem współpracy z duchowieństwem była inwentaryzacja fotograficzno-opisowa przeprowadzona w porozumieniu z biskupem Wojciechem Okoniewskim, który zamierzał utworzyć muzeum diecezjalne w Pelplinie. Materiały fotograficzne pozyskane podczas tej inwentaryzacji zasiliły archiwum konserwatora⁷⁵.

Podsumowując przebieg akcji ewidencjonowania i inwentaryzowania zabytków w okręgu poznańsko-pomorskim trzeba niestety stwierdzić, że brak odpowiedniego dofinansowania uniemożliwił przeprowadzenie ich w pełnym zakresie. W dodatku przyjęte kryteria wartościowania sprawiły, że tylko w niewielkim stopniu zostały uwzględnione zabytki związane z osadnictwem niemieckim i budownictwem wiejskim. Obecnie duże trudności sprawia rozeznanie się w zasobie dokumentacji powstałej w dwudziestoleciu międzywojennym. Materiały archiwum okręgowego konserwatora uległy częściowemu zniszczeniu oraz rozproszeniu – można je znaleźć w Wojewódzkich Urzędach Ochrony Zabytków i w Archiwach Państwowych w Poznaniu, Toruniu i Bydgoszczy, w Muzeum Narodowym w Poznaniu, Bibliotece Raczyńskich, Instytucie Sztuki PAN, ale też

⁷² AKK, Korespondencja OPP, k. 33.

⁷³ Wyniki badań zob. Alfred BROSIG, *Sztuka gotycka*, t. 1: *Ołtarze gotyckie*, Poznań 1927; TENŻE, *Plastyka gotycka na Pomorzu*, Toruń 1930.

⁷⁴ *Inwentaryzacja zabytków sztuki na Pomorzu*, SP, 1927, nr 184 (13 VIII), s. 6.

⁷⁵ Część zdjęć zob. APB, UWPT, sygn. 24675.

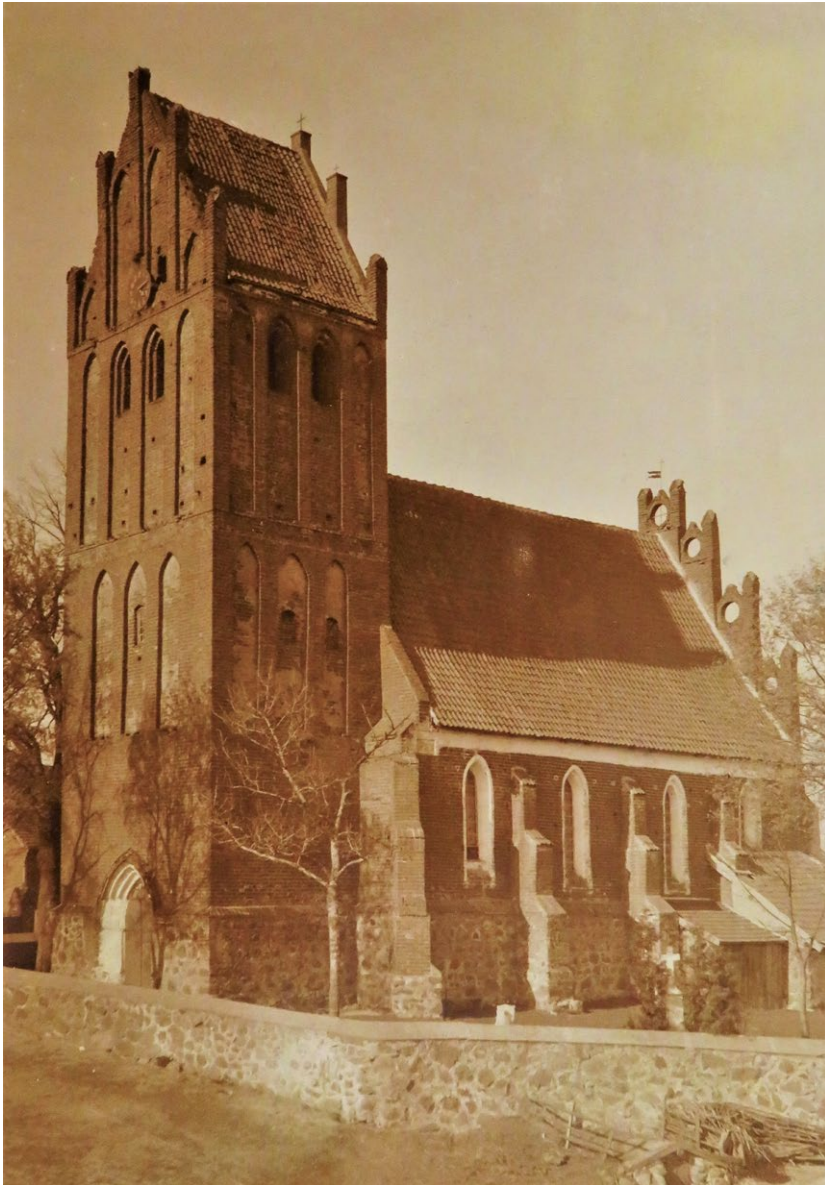
w Archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa i w Katedrze Konserwatorstwa UMK⁷⁶. Zachowane źródła pozwalają jednak określić dość szczegółowo kryteria wartościowania zabytków oraz prześledzić sposób kompletowania archiwum okręgowego konserwatora. Metodologia systemowych działań (na przykład ankiety, planowe badania terenowe) wraz z efektami działań nieplanowanych – jednostkowych (dokumentacja związana z remontem/rozbiórką zabytków) złożyły się na różnorodność pozyskiwanych źródeł. Ich wybiórcza weryfikacja wskazuje, że mają one dzisiaj zróżnicowaną wartość dla badaczy, niejako dowodząc tezy, że ewidencja zabytków to proces ciągłej aktualizacji zasobu obiektów i wiedzy o nich.

Wszystkie te dokumenty są natomiast ważnym świadectwem zaangażowania w akcję ochrony zabytków nie tylko konserwatora i innych specjalistów, ale też niektórych grup społeczeństwa (nauczycieli, duchowieństwa, urzędników), które w większości dostrzegały i ceniły regionalne pamiątki przeszłości, nie tylko mające wartość artystyczną. To aktywne uczestnictwo wsparło pracę konserwatora nad identyfikacją i oceną zasobu zabytkowego na podległym mu obszarze, a tym samym przyczyniło się do jego zachowania. Warto dodać, że podejście to odzwierciedla oczekiwane współcześnie, oddolne działania na rzecz ochrony lokalnego dziedzictwa.

⁷⁶ Więcej o źródłach do dziejów ochrony zabytków zob. ZIMNA-KAWECKA 2011; *Służby konserwatorskie* 2018, *passim*.



Il. 1. Głaz narzutowy „Adam” w Gdyni, w latach 20. uwzględniony w spisie pomników przyrody, w 1937 r. uznany za zabytek na mocy orzeczenia administracyjnego. Fot. wg APB, UWPT, sygn. 24595, k. 4



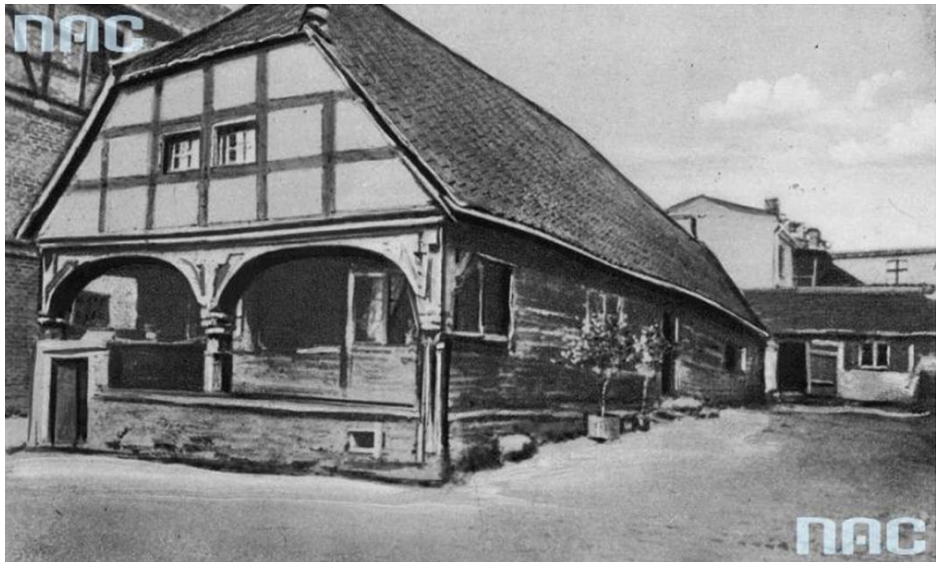
Il. 2. Kościół par. pw. św. Jakuba w Kazanicach, 1929. Fotografia wykonana podczas ewidencji zabytków do katalogu zabytków. Fot. wg APB, UWPT, sygn. 24675



Il. 3. Ołtarz św. Józefa w kościele pw. Narodzenia NMP w Piasecznie, 1931.
Fotografia wykonana podczas ewidencji zabytków do katalogu zabytków.
Fot. wg APB, UWPT, sygn. 24675



Il. 4. Ornaty (XV w.) z kościoła pw. WNMP w Żukowie, 1928. Fotografia wykonana podczas ewidencji zabytków do katalogu zabytków. Fot. wg APB, UWPT, sygn. 24675



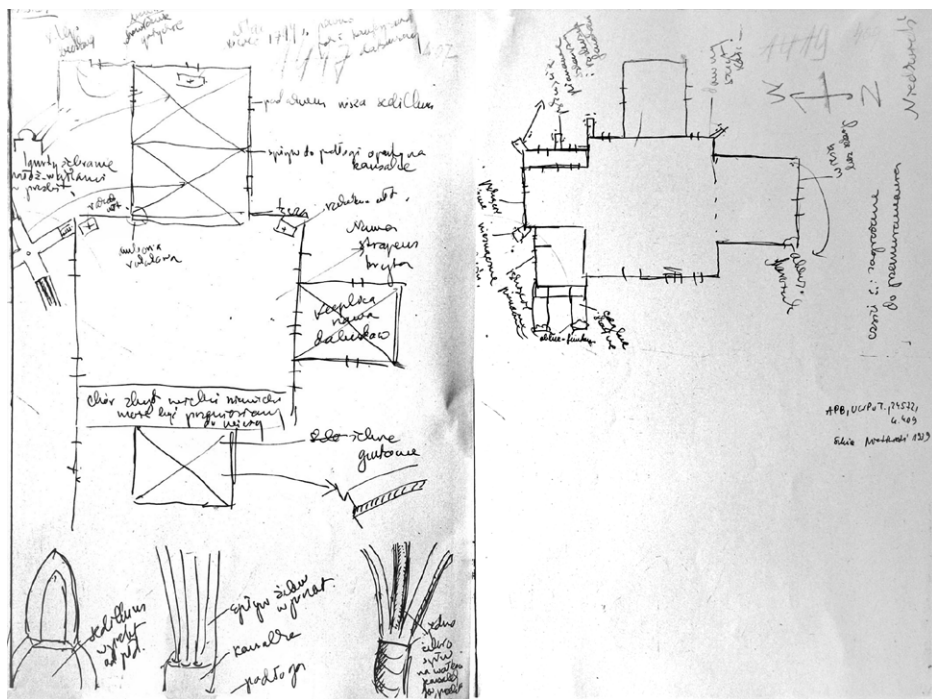
II. 5. Dom podcieniowy z XVIII w. na rynku w Golubiu. Fotografia z 1931 r. wykonana w związku z koniecznością rozbiórki budynku. Fot. wg Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-U-1268



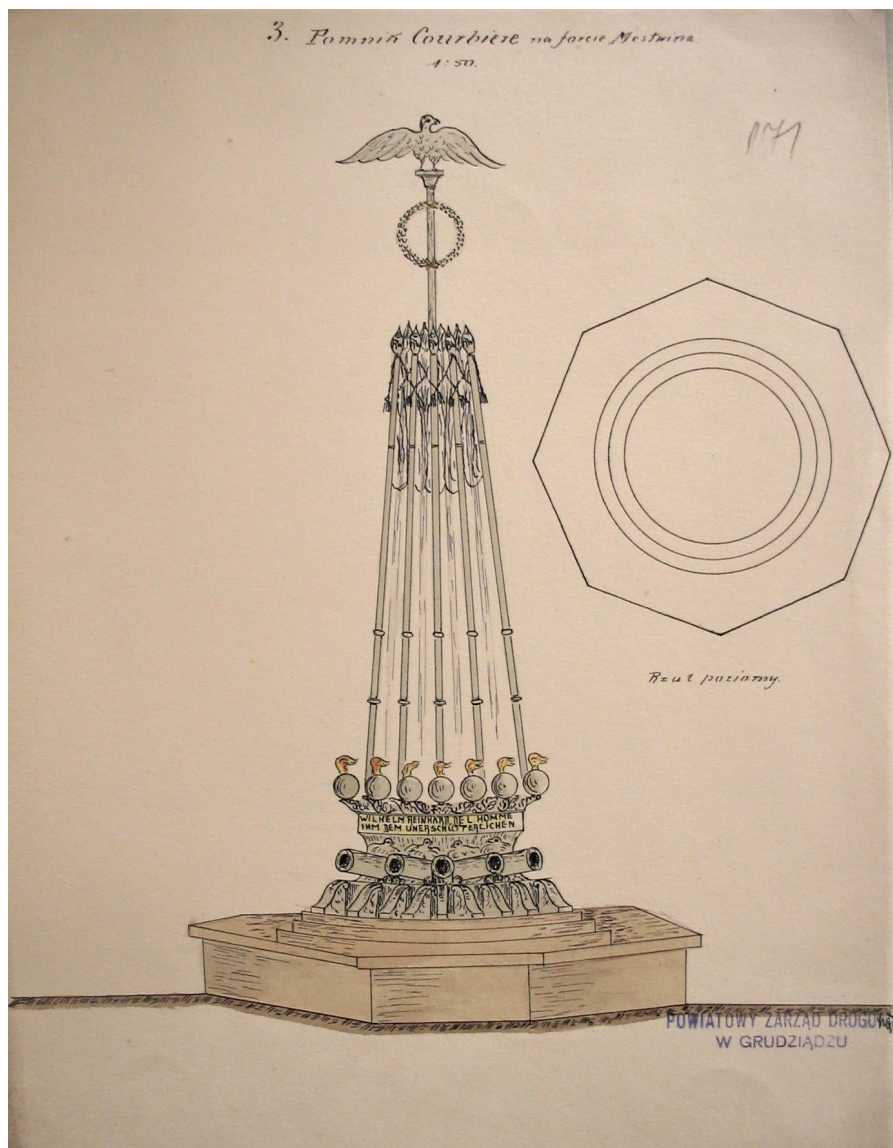
Il. 6. Dom podcieniowy z XVIII w. na rynku w Golubiu. Fotografia modelu w skali 1:50 wykonanego w 1931 r. na wniosek konserwatora, w związku z koniecznością rozbiórki budynku. Obecnie w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Toruniu, sygn. V-244. Fot. M. Prarat, 2010, w zbiorach K. Zimnej-Kaweckiej



II. 7. Kościół pw. św. Katarzyny w Sławęcinnie. Fotografia wykonana w związku z planem rozbudowy zabytku, w celu umożliwienia konserwatorowi oceny jego wartości bez przeprowadzenia inspekcji terenowej. Widok od południowego wschodu, 1931 r. Fot. wg APB, UWPT, sygn. 24107



II. 8. Kościół pw. św. Jerzego w Niedzwiedziu. Notatka służbowa konserwatora J. Chyczewskiego wykonana podczas oględzin kościoła w lutym 1939 r. Fot. wg APB, UWPT, sygn. 24572, k. 407-409



Il. 9. Rysunek inwentaryzacyjny pomnika gen. Courbière'a na terenie Fortu Mestwina w Grudziądzu (pomnik wykonany ok. 1815 r. wg proj. K. F. Schinkla). W 1923 r. konserwator, uznawszy monument za pozbawiony wartości artystycznej, nakazał go usunąć; pomnik stał mimo to do 1928 r. Rysunek wykonano ok. 1925 r. w trakcie sporządzania ewidencji pomników pruskich z woj. pomorskiego. Fot. wg APB, UWPT, sygn. 24737, k. 171



Il. 10. Pieta z kościoła w Chmielnie, 1227. Fotografia wykonana podczas badań i ewidencji rzeźby gotyckiej na Pomorzu prowadzonej przez dr. Alfreda Brosiga (we współpracy z konserwatorem okręgowym), opublikowana w jego opracowaniu *Plastyka gotycka na Pomorzu*, Toruń 1930. Fot. wg APB, UWPT, sygn. 24675

ANDRZEJ BETLEJ

Uniwersytet Jagielloński
Instytut Historii Sztuki
ORCID 0000-0002-3644-9534

AGATA DWORZAK

Uniwersytet Jagielloński
Instytut Historii Sztuki
ORCID 0000-0002-4424-4969

INWENTARYZACJA ZABYTKÓW SZTUKI SAKRALNEJ DAWNYCH WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ*

PRZESZŁOŚĆ – TERAŹNIEJSZOŚĆ – PRZYSZŁOŚĆ

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł ma na celu scharakteryzowanie działań inwentaryzacyjnych podjętych w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, przedstawienie perspektyw badawczych z nimi związanych, na równi z prezentacją obecnych działań będących bezpośrednią kontynuacją tychże badań. Prowadzona przez zespół prof. Jana Ostrowskiego inwentaryzacja terenowa objęła całość terenów Rzeczypospolitej w jej granicach z roku 1772, jednakże publikowany inwentarz topograficzny „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej” skupił się jedynie na dawnym terenie województwa ruskiego (23 tomy). Kolejne województwa czekają na kontynuację badań. W chwili obecnej na ukończeniu są prace nad inwentarzem obejmującym teren dawnego województwa bełskiego (2 tomy), prowadzone pod kierownictwem Andrzeja Betleja. Kolejnym etapem badań będzie podjęcie reinwentaryzacji i opracowanie inwentarza kościołów i klasztorów na terenach dawnego dekanatu czortkowskiego, jazłowieckiego i borszczowskiego, w ramach części „galicyjskiej” dawnego województwa podolskiego.

* Niniejszy tekst powstał w trakcie badań finansowanych w ramach projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki nr 0009/NPRH2/H11/81/2012 pt. „Inwentaryzacja zabytków sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Województwo bełskie”, realizowanego pod kierownictwem dr. hab. Andrzeja Betleja w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**THE INVENTORY OF MONUMENTS OF SACRED ART
IN FORMER VOIVODESHIPS OF THE POLISH-LITHUANIAN COMMONWEALTH
THE PAST – THE PRESENT – THE FUTURE**

ABSTRACT

The aim of this paper is to characterise the inventory activities undertaken in the Institute of the History of Art of Jagiellonian University in early 1990s, to present the related research perspectives and to present the present activities that are direct continuation of those studies. The field inventory action carried out by a team of Prof. Jan Ostrowski included all the territories of The Polish-Lithuanian Commonwealth in its borders in 1772, however the published topographic inventory "Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej" ("Materials for the history of sacred art on the eastern territories of the former Republic of Poland") is focused exclusively on the area of the former Ruthenian voivodeship (23 volumes). Other voivodeships wait for the studies to be resumed. At present the works on the inventory of the area of former Belz voivodeship (2 volumes), carried out under supervision of Andrzej Betlej, are about to be completed. The next stage is going to be a repeated inventorying and developing the catalogue of churches and monasteries in the areas of former Czortków, Jazłowiec and Borszczów decanates, within the "Galician" part of the former Podole voivodeship.

Przeszłość

Prace inwentaryzacyjne prowadzone na obszarze województw wschodnich dawnej Rzeczypospolitej do roku 1991 zostały przedstawione w podstawowych opracowaniach na ten temat autorstwa Jana K. Ostrowskiego, twórcy programu realizowanego w ośrodku krakowskim¹, oraz w opublikowanym kilka lat temu zarysie historii badań sztuki na tych terenach². Omawiając kwestie rozpoczęcia

¹ Jan K. OSTROWSKI, *Inwentaryzacja zabytków sztuki sakralnej na Ukrainie*, Litwania, 1996, nr 1/2 (18/19), s. 213–216, przedruk: Universitas – kwartalnik Towarzystwa przyjaciół PUNO (Londyn–Zurych), 1996, nr 64/65, s. 8–11; TENŻE, *Pięć lat prac inwentaryzacyjnych na kresach*, [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 3, red. TENŻE, Kraków 1998, s. 9–16; TENŻE, *Inwentaryzacja zabytków sztuki sakralnej na Kresach Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dziedzictwo kresów – nasze wspólne dziedzictwo?*, red. Jacek PURCHLA, Kraków 2006, s. 281–291; TENŻE, *Inwentaryzacja zabytków sztuki sakralnej na Kresach Wschodnich – uwagi kombatanta*, Biuletyn Historii Sztuki, 68, 2006, nr 2, s. 269–272; tenże, *Ćwierćwiecze inwentaryzacji zabytków na Kresach Wschodnich*, Spotkania z Zabytkami, 2016, nr 1–2, s. 44–46.

² Andrzej BETLEJ, *Eine Initiative zur Inventarisierung der römisch-katholischen Sakralbauten in der Westukraine*, Kunstchronik, 6, 2003, s. 284–285; TENŻE, *Badania nad dziedzictwem artystycznym ziem wschodnich Rzeczypospolitej (po r. 1945)*, Rocznik Historii Sztuki, 37, 2012, s. 83–91; TENŻE, *Fotografia we współczesnych badaniach kresowych*, [w:] *Sztuka na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Fotografie z XIX wieku*, red. Wojciech WALANUS, Kraków 2013, s. 9–20.

prac inwentaryzacyjnych przede wszystkim wypada przypomnieć, że stały się one możliwe dzięki zmianie sytuacji politycznej i swego rodzaju okresowi „wolności”, pozwalającej nieskrępowanie prowadzić prace nawet na obszarach przygranicznych (które obecnie, niestety, stają się coraz bardziej hermetyczne i niedostępne). Ta samodzielność grup inwentaryzatorów umożliwiła w znacznym stopniu sprawne przeprowadzenie akcji. Należy dodać, że była ona realizowana przy stosunkowo niewielkim zaangażowaniu instytucjonalnym ze strony polskiej i niewielkim formalnym udziale bądź współpracy miejscowych ośrodków i instytucji (to znaczy funkcjonujących na tych obszarach i zajmujących się badaniami nad zabytkami)³. Drugim ważnym elementem, podkreślanym zresztą wielokrotnie, było wykształcenie się swego rodzaju środowiska wyspecjalizowanych inwentaryzatorów, złożonego głównie ze studentów, z udziałem młodych absolwentów oraz uznanych badaczy⁴.

Przyjęta metodologia badań polegała przede wszystkim na jak najszybszym i możliwie najdokładniejszym dokumentowaniu w terenie stanu zachowania zabytków, według przyjętego kwestionariusza (opracowanego zresztą na podstawie

³ Co oczywiście nie oznacza, że inwentaryzatorzy nie otrzymywali indywidualnej pomocy. Należy tu podkreślić szczególnie istotną rolę ukraińskich kolegów z Lwowskiej Galerii Sztuki (dawnej Lwowskiej Galerii Obrazów), a także pomoc ze strony pracowników Instytutu Ukrachidprojek-trestawracija ze Lwowa.

⁴ Zob. m.in. Andrzej BETLEJ, Rafał QUIRINI-POPLAWSKI, *Sprawozdanie z wyjazdu inwentaryzacyjnego na tereny dawnej diecezji przemyskiej. (Obecnie na terytorium Republiki Ukrainiekiej)*, Biuletyn Historii Sztuki, 54, 1992, s. 140–144; TYCHŻE, *Sprawozdanie z wyjazdu inwentaryzacyjnego na tereny dawnej diecezji przemyskiej. (Obecnie na terytorium Republiki Ukrainiekiej)*, Przegląd Wschodni, 1992/1993, nr 2 (6), s. 504–514; TYCHŻE, *Stan zachowania zabytków sztuki sakralnej na terenach dawnej archidiecezji lwowskiej (część I)*, Przegląd Wschodni, 1994, nr 3 (10), s. 337–346; Rafał QUIRINI-POPLAWSKI, *Uwagi na marginesie inwentaryzacji zabytków sztuki sakralnej na Ukrainie*, [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 1, red. Jan K. OSTROWSKI, Kraków 1994, s. 139–153; Andrzej BETLEJ, *Specyfika i stan badań nad sztuką sakralną na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej. (Uwagi na przykładzie wybranych świątyń bernardyńskich)*, [w:] *Dzień dzisiejszy w badaniach nad sztuką na kresach Rzeczypospolitej. Materiały z sesji naukowej*, Warszawa 1997, s. 41–54; *Zbiory Muzeum Diecezjalnego w Łucku*, cz. I: *Rzeźba*, oprac. Andrzej BETLEJ, Michał KURZEJ, Wojciech WALANUS, Kraków 2006; Kinga BŁASCHKE, *Inwencja i repetycja. Powtarzalność planów w architekturze kościelnej na Rusi Czerwonej*, Kraków 2010; Joanna WOLAŃSKA, *Katedra ormiańska we Lwowie w latach 1902–1938*, Warszawa 2010; Aneta BOROWIK, *Dzieje, architektura oraz twórcy Zakładu OO. Jezuitów w Chyrowie: twórczość Antoniego Łuszczkiewicza oraz Edgara Kovátsa na tle epoki*, Katowice 2012; Tomasz ZAUCHA, *Tradycja gotycka w architekturze ziem ruskich Korony*, Kraków 2015; Piotr KRASNY, *Bernard Meretyn i problem rokoka w architekturze polskiej [mps]*, Kraków 1994, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana K. Ostrowskiego, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

praktyki i teorii akademickiej), z opisem dzieła sztuki oraz dokumentacją fotograficzną (co należy podkreślić: analogową – ta kwestia zostanie podniesiona jeszcze w dalszej części tekstu) oraz przeprowadzonym wywiadem w terenie. Tak wykonana dokumentacja stawała się podstawą dla opracowań publikowanych w specjalnie utworzonej do tego celu serii wydawniczej „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”⁵, gdzie każdy obiekt uzyskiwał rodzaj samodzielnej monografii – przygotowanej z wykorzystaniem wyników bardzo szerokiej kwerendy źródłowej, uzupełnionej o zgromadzoną archiwalną ikonografię.

Schemat każdej monografii zawsze obejmował: zarys historii (budowli, parafii i miejscowości), opis budowli i jej wyposażenia (zarówno zachowanego, jak i uchwyconego na podstawie źródeł), opis stanu zachowania (z informacjami na temat zabytków przemieszczonych na ziemię obecnej Polski) oraz zarys problematyki artystycznej. W przypadku budowli o wyjątkowej klasie artystycznej lub znaczeniu historycznym opracowania były uzupełniane o aneksy źródłowe (z reguły wizytacje, ale także inwentarze staropolskie, a wyjątkowo na przykład kontrakty artystyczne). Należy dodać, że przedstawiony schemat z biegiem lat zmieniał się – ulegał rozbudowie, uszczegółowieniu (zwłaszcza o zagadnienia z historii miejscowości). Podobnie zmieniał się podstawowe kryterium – początkowo uwaga inwentaryzatorów koncentrowała się niemal wyłącznie na kościołach parafialnych i zakonnych, z czasem osobne opracowania uzyskiwały też kaplice (publiczne i kościoły filialne, a także kaplice grobowe).

Celem podstawowym badań było uchwycenie stanu zachowania obiektów około roku 1939, czyli przed wybuchem drugiej wojny światowej, i przedstawienie w ten sposób panoramy sztuki sakralnej ziem wschodnich. Zasadnicze prace inwentaryzacyjne w terenie zostały przeprowadzone w okresie 1992–2003 i objęły cały obszar Rzeczypospolitej w granicach z 1772 roku.

W początkowych tomach (pierwszym, drugim, czwartym) serii „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”,

⁵ Seria zapoczątkowana przez Jana Ostrowskiego objęła w formie publikacji jedynie teren dawnego województwa ruskiego, zob. *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. Jan K. OSTROWSKI, cz. I (dalej cyt. *Materiały*, cz. I): *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, red. TENŻE (dalej cyt. *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie d. woj. ruskiego*), t. 1–23, Kraków 1993–2015.

dotyczących dawnego województwa ruskiego, przedstawiono tylko wybrane świątynie – te, które na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia były stosunkowo najłatwiej dostępne. W pozostałych woluminach jest już ściśle przestrzegany podział dekanalny. Ostatni – dwudziesty trzeci tom zawiera uzupełnienia i szczegółowy słownik biograficzny artystów odnotowanych w poszczególnych monografiach.

Zakres topograficzny dwudziestu trzech tomów „Materiałów” jest wynikiem nałożenia na siebie kilku schematów: podstawowym był podział administracyjny Rzeczypospolitej z 1772 roku (województwo ruskie), na który nałożono granicę państwową z roku 1939 (jeśli chodzi o wschodni *limes*) oraz nową granicę państwową z 1945 roku (od strony zachodniej). Na tak wyznaczone terytorium nałożono schemat organizacji kościelnej na tych obszarach z 1939 roku (dwóch diecezji: przemyskiej i lwowskiej). Takie założenie spowodowało, że dopiero w jednym z ostatnich tomów uwzględniono będącą częścią województwa ruskiego ziemię chełmską⁶, pod względem organizacji kościelnej należącą do archidiecezji lwowskiej, natomiast nie zostały jeszcze opublikowane materiały inwentaryzacyjne dotyczące części dawnego województwa podolskiego, obejmujące trzy dekanaty z archidiecezji lwowskiej⁷.

Celem niniejszego opracowania nie jest przedstawienie szczegółowych rezultatów akcji inwentaryzacyjnej⁸, należy jednak podkreślić, że podstawowym czynnikiem, który zdecydował o jej wymiernym i wyjątkowym pod względem badawczym wyniku była konsekwencja i determinacja w realizacji podstawowego „formularza” badawczego, zarówno podczas prac terenowych, jak i przy pisaniu poszczególnych opracowań. Oceniając z pewnej już perspektywy skalę tego przedsięwzięcia, można porównać znaczenie tej serii wydawniczej do ukazującego się na przełomie XIX i XX wieku *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*.

Poza wynikami stricte naukowymi należy zwrócić uwagę na chyba ważniejszy nawet efekt tych prac: powstanie środowiska naukowego, grona badaczy zajmujących się szeroko rozumianą tematyką „kresową”, których udział w akcji

⁶ Zob. *Zob. Materiały*, cz. I, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie d. woj. ruskiego*, t. 22, Kraków 2014.

⁷ Na ten temat więcej w ostatniej części niniejszego tekstu.

⁸ Podsumowanie prac i statystyki badań nad województwem ruskim zob. Jan K. OSTROWSKI, *Wstęp*, [w:] *Materiały*, cz. I, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie d. woj. ruskiego*, t. 23, Kraków 2015, s. 7–12.

inwentaryzacyjnej umożliwił opracowanie szerszych i przekrojowych rozpraw poświęconych kulturze artystycznej na ziemiach wschodnich. Dzięki licznym odkryciom naukowym podczas prac inwentaryzacyjnych i przygotowywania kolejnych tomów „Materiałów” została zarysowana właściwie na nowo panorama artystyczna ziem południowo-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej.

Niestety, ten efekt prowadzonych prac w chwili obecnej ma znaczenie coraz bardziej archiwalne. Na taką diagnozę składa się kilka przyczyn. Pod koniec pierwszej dekady XXI wieku można było zauważyć spadek zainteresowań badawczych tematyką „wschodnią” (dopiero teraz, powoli – niejako na nowo – sztuka ziem wschodnich staje się ponownie atrakcyjna dla następnych pokoleń studentów i badaczy). Trzeba też mocno podkreślić, że zgromadzona dokumentacja rzeczywiście – w kontekście współczesnych możliwości technicznych – ma charakter archiwalny: sporządzona była bowiem w większości „analogowo”, a dokumentacja wizualna powstała w większości w formie zdjęć małoobrazkowych. Ponadto ówczesne prace terenowe niejednokrotnie już były spóźnione, gdyż trwały procesy destrukcji, przekształceń, remontów poszczególnych obiektów. Aby zobrazować ten proces wystarczy wskazać dwa kazusy. Zachowane w oryginalnej formie (choć zniszczone) freski w kościele w Złotym Potoku, które udokumentowano pobieżnie w 1993 roku, w momencie kiedy dotarła do nich regularna akcja inwentaryzacyjna były już całkowicie przemalowane. Z kolei zabytkowa substancja kościoła popijarskiego w Warężu (szczęśliwie utrwalona w 1994 roku) po dwudziestu latach zmniejszyła się właściwie prawie o połowę (monografia obiektu ma się dopiero ukazać). Proces ten – co oczywiste – trwa nadal. Obraz stanu zachowania opracowanych dzieł i zabytków w dodatkowy sposób komplikuje (i zaciera) olbrzymia skala przemieszczeń obiektów, a niekiedy ich całkowite zniknięcie. Dotyczy to także dokumentów archiwalnych (sic!) oraz – co nieuniknione – przekazów historycznych, ze względu na odchodzenie osób, które jeszcze pamiętały, jakie było na przykład pochodzenie i losy poszczególnych dzieł.

Można zastanawiać się, czy seria wydawnicza i zgromadzone materiały zostały w pełni wykorzystane. Obiecującą przedstawiała się zarzucona później koncepcja równoległej publikacji opracowań przekrojowych (typu „kościół bernardyńskie”, „kościół jezuickie na ziemiach wschodnich”), która pozwalałaby z jednej strony na weryfikację ustaleń, a z drugiej strony na rozszerzenie warstwy

interpretacyjnej zjawisk artystycznych. Z kolei brak szybkiej digitalizacji zgromadzonych materiałów („przespana” rewolucja cyfrowa i internetowa) w znaczący sposób ograniczył powszechne udostępnianie wyników badań⁹.

Reasumując tę część rozważań, można ostrożnie wyrazić nadzieję, że obserwowany ostatnio ponowny „zwrot” w kierunku badań podstawowych daje szansę, że dziedzictwo artystyczne (i historyczne) terenów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej nadal stanowić będzie wyzwanie dla kolejnych badań naukowych.

Teraźniejszość

Bezpośrednią kontynuacją wyżej omówionych prac jest akcja inwentaryzacji (a właściwie: reinwentaryzacji) mająca na celu opublikowanie monografii kościołów i klasztorów z terenów dawnego województwa bełskiego. Nie zmieniły się podstawowe założenia dotyczące topografii oraz metodologii i kształtu opracowań.

Zabytkom województwa bełskiego, najmniejszego z województw małopolskich, o powierzchni liczącej niecałe dziewięć tysięcy kilometrów kwadratowych (nieco mniejszego od lubelskiego, a prawie równego wielkością ziemi chełmskiej), są poświęcone dwa tomy, które dopiero się ukażą. Na trzydzieści sześć parafii funkcjonujących na tym terenie w roku 1939 obecnie działa dziewięć (Sokal, Tartaków, Niemirów, Busk, Łopatyn, Dobrotwór, Stojanów, Rawa Ruska i Potylicz).

Podział administracyjny i dzieje ziemi bełskiej przekładają się na skomplikowany podział w ramach struktury terytorialnej Kościoła rzymskokatolickiego. Województwo bełskie początkowo należało do diecezji chełmskiej. W wyniku austriackiej reformy struktur kościelnych w Galicji z roku 1782 na krótki czas ziemia bełska znalazła się w diecezji przemyskiej, a już w roku 1787 została ostatecznie włączona do archidiecezji lwowskiej (zmianę Stolica Apostolska

⁹ Dużym zaniechaniem jest niezdigitalizowanie wszystkich tomów „Materiałów do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”. Udostępnienie w Internecie ich wersji cyfrowej przyczyniłoby się do szerszego rozpowszechnienia serii nie tylko wśród profesjonalnych badaczy z dziedzin pokrewnych (historia, etnografia, kulturoznawstwo), ale także szerokiego grona regionalistów, pasjonatów, a nawet włodarzy opracowanych w niej świątyń. Do pewnego stopnia lukę tę ma wypełnić internetowa baza, jaka powstaje w ramach projektu „EURUS – katalog analogowej dokumentacji fotograficznej (1870–1998) dziedzictwa kulturowego na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej ze zbiorów IHS UJ, IHS UW i IS PAN”, opracowywana przez dr. Rafała Nestorowa w Instytucie Historii Sztuki UJ w ramach programu NPRH.

zatwierdziła dopiero w 1791 roku), w której pozostała także w czasach Drugiej Rzeczypospolitej¹⁰.

Większość parafii w województwie bełskim miała metrykę późnośrednio-wieczną – wzmiankowane w XV wieku, potwierdzane lub ponownie fundowane w stuleciu XVI i w początkach XVII, były nieprzerwanie czynne do zakończenia drugiej wojny światowej, a kilka (Bełz, Krystynopol, Waręż, Uhnów, Wojsławice, Uhrynów) do korekty granic w roku 1951.

Specyfiką prac inwentaryzacyjnych na tym terenie jest stosunkowo kompletnie zachowana – choć podzielona i rozproszona – baza źródłowa. Przy odtwarzaniu dziejów zabytków w epoce staropolskiej podstawą są dokumenty wytworzone przez kurię diecezjalną chełmską¹¹ i akta archidiecezji lwowskiej¹². Oba zbiory stanowią stosunkowo zwarte, historyczne zespoły źródeł dokumentujące życie bełskich parafii. Trzecim są dokumenty Namiestnictwa Galicyjskiego obejmujące przede wszystkim dziewiętnastowieczne inwentarze parafii¹³ i materiały lwowskiego urzędu konserwatorskiego¹⁴. Osobnym rodzajem źródeł pozostają akta zakonne – bernardynów, pijarów, reformatów, dominikanów, felicjanek i dominikanek, w większości przechowywane w archiwach prowincji tych zakonów w Krakowie.

Zestawienie informacji z powyższych dokumentów pozwala na w miarę kompletne odtworzenie dziejów parafii objętych projektem. Jednakże wiedzy źródłowej nie zawsze towarzyszy możliwość rekonstrukcji wyglądu kościołów i ich wyposażenia przed rokiem 1939. W ogóle nie wiadomo, jak wyglądał kościół

¹⁰ Bolesław KUMOR, *Granice metropolii i diecezji polskich (968–1939)*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, 20, 1970, s. 322, 324; TENŻE, *Chełmska diecezja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. Ludomir BIEŃKOWSKI, Feliks GRYGLEWICZ, Romuald ŁUKASZYK, t. 3, Lublin 1979, szp. 127–132; Stanisław LITAK, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1996, s. 365; Józef KRĘTOSZ, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w okresie józefinizmu (1772–1815)*, Katowice 1996, s. 32; Joanna KUMOR-MIELNIK, *Organizacja terytorialna diecezji chełmskiej i lubelskiej do r. 1805*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, 94, 2010, s. 63–77.

¹¹ Przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym w Lublinie.

¹² Przechowywane w Archiwum Archidiecezji Lwowskiej im. bp. Eugeniusza Baziaka w Krakowie.

¹³ Przechowywane w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym we Lwowie.

¹⁴ Przechowywane w Bibliotece im. W. Stefanyka we Lwowie. Pozostałe zbiory archiwalne powstały w wyniku podzielenia powyższych materiałów: część akt parafialnych i metrykalnych znajduje się w Archiwum Państwowym w Przemyślu, część we wrocławskim Ossolineum, duży zespół jest w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, a pojedyncze księgi są w posiadaniu parafii polskich, do których trafiły wraz z przewiezionymi przez wysiedloną ludność sprzętami.

w Chołojowie. Nie udało się odnaleźć zdjęć wnętrza kościołów w Tartakowie (poza dwiema fotografiami fresków) i w Ostrowie, świątyni w Bruckentalu i Leszczatowie, kościoła Brygidek w Sokalu, kościołów w Świtażowie, Uhrynowie, Adamach, Dobrotworze, Stojanowie, Pawłowie, Szczurowicach, Toporowie, Witkowie Nowym, Wolicy Derewlańskiej i w Stanisławczyku. Na wspomnianych trzydzieści sześć kościołów w województwie bełskim brakuje ikonografii wnętrz aż siedemnastu z nich. Pozostałe w mniejszym lub większym stopniu zostały uwiecznione na przedwojennych fotografiach, lecz nie są udokumentowane całe ich wnętrza. Problem ten jest szczególnie dotkliwy w przypadku zabytków tej klasy co kościoły w Łopatynie, w Busku, w Uhnowie. Szczęśliwie stosunkowo dobrze (zwłaszcza na tle pozostałych) udokumentowany został kościół Pijarów w Warężu. Można powiedzieć, że „wzorcową” ikonografię posiada także kościół Bernardynów w Sokalu – dzięki niej można było zidentyfikować niemal całe jego wyposażenie w zbiorach leżajskiego Muzeum Prowincji (a część tych przedmiotów przedtem nie miała w ogóle proveniencji). Niestety, z kilkuset obiektów przewiezionych przez wysiedlonych parafian na teren dzisiejszej Polski (od złotnictwa, przez księgi, szaty liturgiczne, obrazy, ołtarze) na terenie Lubelszczyzny i Podkarpacia zachowało się obecnie może kilkadziesiąt. Reszta uległa zniszczeniu.

Wyjątkowa jest sytuacja kościołów, które przyjęły obrazy słynące łaskami, tym samym przejmując i kontynuując funkcje sanktuariów maryjnych z ziemi bełskiej. Można wymienić w tym miejscu Wójcice koło Otmuchowa, gdzie znalazł się cudowny wizerunek z Łopatyna, a tamtejsza parafia nie tylko podtrzymuje pamięć historyczną o pochodzeniu obrazu, ale także organizuje w połowie sierpnia „Dni Madonn Kresowych” poświęcone tym wizerunkom. W Łukawcu koło Lubaczowa wzniesiono specjalnie nowy kościół-sanktuarium dla obrazu z Tartakowa, w Siedliskach-Kotowicach na Śląsku podtrzymują pamięć o obrazie z Witkowa Nowego, a w kościele w Tarnoszynie pamięć o cudownym obrazie Matki Boskiej z kościoła „Na Zameczku” w Bełzie¹⁵.

¹⁵ Z najważniejszych opracowań zob. Tadeusz KUKIZ, *Obrazy maryjne z kresów*, Peregrinus Cracoviensis, 2000, z. 8, s. 115–131; TENŻE, *Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z kresów w diecezjach Polski (poza Śląskiem)*, cz. I, Wrocław 2004; TENŻE, *Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z kresów w diecezjach Polski (poza Śląskiem)*, cz. II, Wrocław 2008; TENŻE, *Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z kresów w diecezjach Polski. Suplement*, Wrocław 2008; Mariusz LESZCZYŃSKI, *Madonny wydziedziczone. Cudowne obrazy maryjne z archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego*, Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura, 17, 2018, s. 117–136.

Województwo bełskie było niewielkie, ale ze znaczną koncentracją wysokiej klasy zabytków. Spośród wspomnianych trzydziestu sześciu kościołów działających przed wybuchem drugiej wojny, zaledwie cztery obecnie nie istnieją (Bruckenthal, Chołojów, Rzyczki, Adamy), dziewięć pełni funkcje parafii rzymskokatolickiej, dziewięć zostało zaadaptowanych na cerkwie, natomiast aż trzynaście pozostaje w ruinie. Na kilkadziesiąt kaplic do dziś zachowało się zaledwie siedem, z których najbardziej interesująca pod względem artystycznym jest neogotycka kaplica grobowa rodzin Polanowskich i Plater-Zyberków w Moszkowie, należąca niegdyś do parafii w Sokalu.

Problematyka artystyczna opracowywanych obiektów jest bardzo różnorodna. Monografie obejmują osiem świątyń wzniesionych w XVII wieku – kościoły Dominikanów i Dominikanek w Bełzie, Pijarów w Warężu (il. 1), Augustianów w Witkowie Nowym, Bernardynów w Sokalu (il. 2–3), Brygidek w Sokalu oraz kościoły parafialne w Niemirowie i Uhnowie (il. 4). Szczególnie interesujące artystycznie są bliźniacze kościoły w Warężu i Uhnowie, należące do tak zwanej grupy lenartowiczowskiej, która stała się postawą długiej dyskusji naukowej Zbigniewa Hornunga i Jerzego Kowalczyka oraz ostatnio Michała Kurzeja¹⁶.

W XVIII wieku powstało kolejnych osiem kościołów: Bernardynów w Krystynopolu, Reformatów i parafialny w Rawie Ruskiej oraz parafialne w Tartakowie, Uhrynowie, Magierowie, Busku i Łopatynie (il. 5) – dwa ostatnie jako „kopie” architektoniczne kościoła w Hodowicy.

W XIX wieku zbudowano sześć kościołów parafialnych: w Potyliczu, Rzyczkach, Stanisławczyku, Toporowie, Bruckenthalu i Ostrowie. Wśród nich znajdowały się dwa projekty typowe, tak zwane *Musterkirche* – w Potyliczu i w Ostrowie – oraz dwa kościoły drewniane – w Bruckenthalu i Stanisławczyku.

Największa grupa zabytków na tym terenie została wzniesiona w pierwszej ćwierci wieku XX. Należą do nich dwa bliźniacze monumentalne, neogotyckie kościoły w Dobrotworze (il. 6) i Stojanowie projektu profesora Politechniki

¹⁶ Zbigniew HORNUNG, *Wojciech Lenartowicz. Nieznany architekt polski z końca XVII wieku*, Biuletyn Historii Sztuki i Kultury, 2, 1934, nr 3, s. 216–221; Zbigniew REWSKI, *Majstersztyki krakowskiego cechu murarzy i kamieniarzy XVI–XIX wieku*, Wrocław 1954, s. 29; Jerzy KOWALCZYK, *Kościół w Biskupicach Lubelskich*, Biuletyn Historii Sztuki, 18, 1956, s. 145–149; TENŻE, *Inżynier Jan Michał Link, autor tzw. lenartowiczowskiej grupy kościołów*, Biuletyn Historii Sztuki, 23, 1961, s. 185–190; Adam MIŁOBĘDZKI, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 312; Michał KURZEJ, *Twórczość muratora Wojciecha Lenartowicza*, Krakowskie Pismo Kresowe, 7, 2015, s. 15–22.

Lwowskiej Michała Kowalczyka¹⁷, „typowe” kościoły projektu Tadeusza Obmińskiego w Bełzie „Na Zameczku”¹⁸ i w Wojsławicach¹⁹, planowany jako neogotycki (projektu Jana Sas-Zubrzyckiego), a ostatecznie zbudowany w stylu modernizmu kościół w Sokalu²⁰, modernistyczny kościół w Szczurowicach projektu Wincentego Rawskiego²¹ (il. 7), oparte na typowych projektach wiejskich kościołów autorstwa Kazimierza Piekarskiego świątynie w Adamach, Sokołowie Hetmańskiej i zapewne także w Chołojowie²², historyzujący kościół w Pawłowie oraz kościoły w Wolicy Derewlańskiej, Leszczatowie i Świtażowie.

Z omawianymi kościołami łączy się pięć dużych zespołów osiemnastowiecznych fresków: w Warężu (powstały między rokiem 1738 a 1748)²³, w Krystynopolu (1756–1759, wyk. Stanisław Stroiński)²⁴, w Łopatynie (1782, Stanisław Stroiński)²⁵, w Busku (około 1780 roku?)²⁶ i w Tartakowie (1788, Stanisław Stroiński

¹⁷ Potwierdzoną pracą Kowalczyka jest tylko kościół w Dobrotworze, zob. Agata DWORZAK, Kościół parafialny pw. św. Stanisława BM w Dobrotworze, [w:] Kościoły i klasztory rzymskokatolickie na terenie dawnego województwa bełskiego, t. 2, red. Andrzej BETLEJ, Agata DWORZAK, Kraków 2021 (w druku) (dalej cyt. Kościoły i klasztory rzymskokatolickie d. woj. bełskiego, t. 2); też, Kościół parafialny pw. Najświętszego Serca Jezusa w Stojanowie, [w:] tamże.

¹⁸ Piotr ŁOPATKIEWICZ, Tadeusz ŁOPATKIEWICZ, Kościół filialny pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Bełzie „Na Zameczku”, [w:] Kościoły i klasztory rzymskokatolickie na terenie dawnego województwa bełskiego, t. 1, red. Andrzej BETLEJ, Agata DWORZAK, Kraków 2021 (w druku) (dalej cyt. Kościoły i klasztory rzymskokatolickie d. woj. bełskiego, t. 1).

¹⁹ Kinga BŁASCHKE, Kościół parafialny pw. Najświętszej Marii Panny w Wojsławicach, [w:] tamże.

²⁰ Helena POSTAWKA-LECH, Nowy kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła w Sokalu, [w:] tamże.

²¹ Rafał NESTOROW, Kościół parafialny pw. Trójcy Świętej w Szczurowicach, [w:] Kościoły i klasztory rzymskokatolickie d. woj. bełskiego, t. 2.

²² Agata DWORZAK, Kościół parafialny pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Adamach, [w:] tamże; też, Kościół parafialny pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Sokołowie Hetmańskiej, [w:] tamże.

²³ Obecnie zachowane jedynie fragmenty malowideł na ścianach kościoła i w zakrystii. Zob. Michał KURZEJ, Kościół Pijarów, później parafialny pw. św. Marka w Warężu, [w:] Kościoły i klasztory rzymskokatolickie d. woj. bełskiego, t. 1.

²⁴ Niestety obecnie zostały w całości zamalowane przez współczesne olejne malowidła po przejęciu kościoła przez prawosławnych. Zob. Dagny NESTOROW, Kościół parafialny pw. Ducha Świętego i klasztor OO. Bernardynów w Krystynopolu, [w:] tamże.

²⁵ O czym zaświadcza sygnatura artysty. Obecnie cała dekoracja kościoła w Łopatynie została poddana konserwacji, z różnym skutkiem. Zob. Andrzej BETLEJ, Agata DWORZAK, Kościół parafialny pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja w Łopatynie, [w:] Kościoły i klasztory rzymskokatolickie d. woj. bełskiego, t. 2 (dalej cyt. BETLEJ, DWORZAK w druku-a).

²⁶ Dekoracja, obejmująca m.in. iluzjonistyczne ołtarze, została kilkakrotnie przemalowana podczas nieudolnych konserwacji w XIX w., a obecnie po bardzo złej restauracji kościoła. Zob. Andrzej BETLEJ, Agata DWORZAK, Kościół parafialny pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Busku, [w:] tamże (dalej cyt. BETLEJ, DWORZAK w druku-b).

i Tomasz Gertner?)²⁷, a także całkowicie niezachowane freski w skarbcu, zakrystii i kondygnacjach wież kościoła Bernardynów w Sokalu (1746–1748, wyk. Jakub Sroczyński)²⁸.

Na uwagę zasługuje również cykl wielkoformatowych obrazów sztalugowych pędzla Giuseppe Balzaniego, zamówionych w 1751 roku przez kolatora kościoła Bernardynów w Krystynopolu Franciszka Salezego Potockiego. Część z nich zachowała się i została zidentyfikowana przez Dagny Nestorow w kościele Bernardynów w Przeworsku²⁹.

Problematyka wyposażenia kościołów w województwie bełskim przedstawia się raczej skromnie. Nie zachowały się żadne elementy wyposażenia świątyń osiemnastowiecznych. W kościele Bernardynów w Sokalu całość wyposażenia pochodziła z końca XIX wieku i w większości znajduje się obecnie w Muzeum Prowincji Bernardynów w Leżajsku. Warto w tym miejscu odnotować bardzo duży zbiór szat liturgicznych (głównie osiemnastowiecznych) w zbiorach tego muzeum, pochodzących z kościoła zakonu w Krystynopolu i częściowo z Sokala. Jeśli chodzi o wyposażenia osiemnastowieczne, należy podkreślić, że pomimo swojego położenia województwo bełskie właściwie pozostawało poza orbitą oddziaływania tak zwanej lwowskiej rzeźby rokokowej. „Lwowska” była znana z ikonografii ambona oraz dwa ołtarze (głównie jednak z dekoracją ornamentalną) w kościele Dominikanek w Bełzie. Jedyne dwa przykłady dzieł snycerzy lwowskich to wyposażenia kościołów w Busku (ukończone w roku 1779 przez Jana Obrockiego i Ignacego Buraczyńskiego)³⁰ oraz w Łopatynie (powstałe w połowie lat osiemdziesiątych XVIII wieku, najprawdopodobniej wykonane przez Franciszka Olędzkiego)³¹, fundowane głównie przez proboszcza, kanonika katedry lwowskiej ks. Szczepana Mikulskiego, znanego miłośnika „lwowskiego rokoka”. Destrukty

²⁷ Dziś zachowane jedynie w części korpusu, w bardzo złym stanie (dwukrotnie przemalowane). Pozostałe malowidła zostały zniszczone podczas rozbudowy kościoła na przełomie XIX i XX w. Zob. Agata DWORZAK, Kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła w Tartakowie, [w:] Kościoły i klasztory rzymskokatolickie d. woj. bełskiego, t. 1.

²⁸ Zob. Andrzej BETLEJ, Agata DWORZAK, Kościół pw. Matki Boskiej Pocieszenia i klasztor OO. Bernardynów w Sokalu, [w:] tamże.

²⁹ Zob. Dagny NESTOROW, Kościół parafialny pw. Ducha Świętego i klasztor OO. Bernardynów w Krystynopolu, [w:] tamże.

³⁰ Zob. BETLEJ, DWORZAK w druku-b.

³¹ Zob. BETLEJ, DWORZAK w druku-a.

obu wyposażen przechowuje Lwowska Galeria Sztuki. Brak informacji, aby inni kolatorzy z terenów województwa bełskiego angażowali lwowskich rzeźbiarzy do swych fundacji. Wyposażenia kościołów dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych nie zachowały się.

Podsumowując ten zarys wypada ze smutkiem stwierdzić, że poza odnowionymi kościołami parafialnymi w Rawie Ruskiej, Busku i Łopatynie pozostałe wybitne zabytki architektury siedemnasto- i osiemnastowiecznej niszczą w zaskakującym tempie. Porównanie materiałów z pierwszej akcji inwentaryzacyjnej, z roku 1994, i stanu obecnego dobitnie pokazuje stopień, ale przede wszystkim szybkość degradacji tych obiektów w ciągu ostatnich dwudziestu lat. W 2018 roku kościół w Świtażowie nadal pełni funkcję czynnego magazynu zbożowego, jeszcze 2017 roku w klasztorze Bernardynów w Sokalu mieściło się więzienie o zaostrozonym rygorze. Do końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku w kościele parafialnym w Sokalu działał targ mięsny, do dziś jedną nawę zajmuje siedziba rozgłośni Radia Sokal. Wchodząc na teren ruiny kościoła w Warężu w 2013 roku, tak samo jak przed dwiema dekadami przyciąga się uwagę Ukraińskich Służb Bezpieczeństwa.

Przyszłość

Po opublikowaniu tomów obejmujących teren dawnego województwa bełskiego planowane jest rozpoczęcie kolejnej akcji inwentaryzacyjnej. Przedmiotem badań będzie inwentaryzacja i opracowanie historyczno-artystyczne trzydziestu pięciu kościołów należących do parafii rzymskokatolickich oraz przynależnych do nich osiemdziesięciu kaplic i kościołów filialnych działających przed rokiem 1939 na terenie dawnej archidiecezji lwowskiej³², a wchodzących w skład historycznego województwa podolskiego (do 1772 roku) – czyli sygnalizowanej luki, która powstała podczas opracowywania wytycznych topograficznych dla serii „Materiałów”.

W wyniku pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej w roku 1772 ziemie dawnego województwa podolskiego leżące na prawym brzegu Zbrucza weszły w skład monarchii habsburskiej jako część Galicji. Do tych zmian politycznych dostosowano

³² Wg danych ze „Schematyzmu archidiecezji lwowskiej” z 1936 r.

strukturę administracji kościelnej, wyłączając w roku 1782 dekanaty jazłowiecki i czarnokoziniecki (zreorganizowane następnie w dekanaty jazłowiecki, borszczowski i czortkowski) z diecezji kamienieckiej i włączając je do archidiecezji lwowskiej³³. Ta przynależność kościelna została utrzymana przez cały okres zaborów (ostateczne przypieczętowanie przynależności całej „galicyjskiej” części dawnej diecezji kamienieckiej do archidiecezji lwowskiej nastąpiło w roku 1800 na mocy rezolucji carskiej). Zachowano ją również w Drugiej Rzeczypospolitej, kiedy tereny Podola leżące po prawej stronie Zbrucza były częścią województwa tarnopolskiego w granicach archidiecezji lwowskiej, zorganizowane w trzech dekanatach (jazłowieckim, borszczowskim i czortkowskim).

Wspomniane w pierwszej części tekstu założenia topograficzne spowodowały, że część parafii (czternaście) należących do dekanatu czortkowskiego, ale położonych na obszarze historycznego województwa ruskiego została już opracowana przez zespół Jana Ostrowskiego w ramach tomów szesnastego i siedemnastego „Materiałów” (wydanych w latach 2008–2009). Na opracowanie czeka pozostałych osiem parafii z części historycznego województwa podolskiego, po wykonaniu tego zadania dokumentacja obejmie cały teren dawnego dekanatu czortkowskiego. Przygotowanie monografii kościołów i klasztorów części „galicyjskiej” dawnego województwa podolskiego będzie więc także zamknięciem prac inwentaryzacyjnych na obszarze archidiecezji lwowskiej w jej kształcie sprzed roku 1939 (po opracowaniu już terenów dawnego województwa ruskiego oraz województwa bełskiego). Jednocześnie będzie także wstępem do planowanych w dalszej przyszłości działań inwentaryzacyjnych mających objąć pozostałą część województwa podolskiego, która po roku 1795 weszła w skład guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego.

Wstępne rozpoznanie stanu zabytków objętych projektem ujawniło, że na trzydzieści pięć obiektów (kościołów i klasztorów, bez kaplic) zaledwie trzy nie istnieją (Czarnokońce Wielkie – zachowana ikonografia, Szczytowie i Beremiany). Większość zabytków pozostaje w ruinie, zaledwie cztery zostały zaadaptowane na cerkiew, a jeden na zbór ewangelicki. Jedenaście kościołów pozostaje w kulcie rzymskokatolickim. Przy opracowywaniu monografii niezwykle pomocny będzie

³³ Bolesław KUMOR, *Ustrój i organizacja Kościoła w Polsce w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980, s. 479; KRĘTOSZ 1996, s. 32–34; LITAK 1996, s. 367–368.

materiał fotograficzny (w tym momencie już o charakterze archiwalnym) zebrany podczas wspomianej na wstępie inwentaryzacji tego terenu w latach 1995–1996 przez studentów należących do Koła Naukowego Studentów Historii Sztuki UJ.

Szczególnie cennym zabytkiem na omawianym obszarze województwa podolskiego jest kościół parafialny w Borszczowie, czynny nieprzerwanie w czasach sowieckich. Do najstarszych należy natomiast kościół Dominikanów w Jazłowcu (il. 8) z końca XVI wieku i młodszy od niego o około połowy stulecia kościółek w Krzywczach. W wieku XVIII powstały kościoły: parafialne w Skale Podolskiej i Zaleszczykach, Bernardynów w Husiatynie, Dominikanów Obserwantów w Sidorowie (il. 9; łączony z architektem Janem de Witte) oraz Dominikanów w Czerwonogrodzie (il. 10). Są to zabytki wysokiej klasy artystycznej, stanowiące znaczące punkty w panoramie architektury Rzeczypospolitej w okresie staropolskim.

Największa grupa kościołów powstała w XIX i XX wieku – aż dwadzieścia dwa. Ze stulecia XIX pochodzą kościoły parafialne zbudowane według „typowych projektów”: w Borszczowie, Mielnicy Podolskiej i Głębocku. Wyraźnie rysuje się duża grupa dzieł neogotyckich z przełomu XIX i XX wieku cechujących się oryginalną i wysoką klasą artystyczną, w tym kościoły w Turylczach (il. 11), w Żabińcach (il. 12), w Tłusteńkiem, Jezierzanach, Łosiaczu, a także przebudowywany przez Jana Sas-Zubrzyckiego kościół w Tłustem. Wysokie walory artystyczne prezentuje neogotycka kaplica grobowa Sapiehów w Bilczach Żółtych. Warto zauważyć, że kościół w Ułaskowcach z początku XX wieku został oparty na tym samym projekcie (niestety anonimowym), co kościół filialny w Andrianowie, którego plan opublikowano w dwudziestym trzecim tomie „Materiałów”³⁴.

Mamy nadzieję, że podjęcie kolejnej akcji inwentaryzacyjnej na terenach dawnych województw wschodnich, zbiegające się z ponownym początkiem zainteresowania na uczelniach tematyką „kresowych” zabytków, pozwoli na dalsze uzupełnianie panoramy sztuki Rzeczypospolitej i kształcenie – nie tylko w zakresie inwentaryzacji – kolejnych pokoleń historyków sztuki.

³⁴ Projekt zob. *Materiały*, cz. I, *Kościół i klasztor rzymskokatolickie d. woj. ruskiego*, t. 23, s. 15–16, il. 1 i 2.

Epilog

Niniejszy artykuł powstał w połowie 2019 roku, kiedy wszyscy patrzyliśmy optymistycznie w przyszłość, planując nowe inicjatywy naukowe. Zorganizowany wówczas latem obóz inwentaryzacyjny dla studentów przyniósł nie tylko udokumentowanie stanu tamtejszych zabytków, ale także zaszczepił w kolejnym pokoleniu naszych studentów zainteresowanie pracami terenowymi i tematyką wschodnich ziem dawnej Rzeczypospolitej. Niestety, dalsze prace uniemożliwił wybuch pandemii Covid-19, która zablokowała także plany pozyskiwania funduszy na akcję inwentaryzacji części terenów Podola. Mamy wielką nadzieję, że wraz z powrotem do normalnego funkcjonowania społecznego i naukowego znajdą się możliwości kontynuowania badań.



Il. 1. Waręż, dawny kościół Pijarów, widok w stronę chóru muzycznego. Fot. R. Nestorow, 2013



Il. 2. Sokal, dawny kościół Bernardynów. Fot. A. Dworzak, 2019



Il. 3. Sokół, dawny kościół Bernardynów, widok w stronę chóru muzycznego. Fot. A. Dworzak, 2019



Il. 4. Uhnów, kościół parafialny. Fot. P. Jamski, 2013



Il. 5. Łopatyn, kościół parafialny, widok w stronę prezbiterium. Fot. P. Jamski, 2016



Il. 6. Stary Dobrotwór, kościół parafialny. Fot. P. Jamski, 2016



Il. 7. Szczurowice, kościół parafialny. Fot. P. Jamski, 2016



Il. 8. Jazłowiec, dawny kościół Dominikanów, widok w stronę chóru muzycznego.
Fot. A. Dworzak, 2019



Il. 9. Sidorów, dawny kościół Dominikanów Obserwantów, widok w stronę prezbiterium. Fot. A. Dworzak, 2019



Il. 10. Czerwonogród, dawny kościół Dominikanów. Fot. A. Dworzak, 2019



Il. 11. Turylcze, dawny kościół parafialny, widok w stronę prezbiterium. Fot. A. Dworzak, 2019



II. 12. Żabińce, dawny kościół parafialny. Fot. A. Dworzak, 2019

ANNA OLEŃSKA

Polska Akademia Nauk
Instytut Sztuki
ORCID 0000-0003-1337-6333

DOROTA PIRAMIDOWICZ

Polska Akademia Nauk
Instytut Sztuki
ORCID 000-0001-8442-2419

DAWNE WOJEWÓDZTWO BRZESKOLITEWSKIE W „MATERIAŁACH DO DZIEJÓW SZTUKI SAKRALNEJ NA ZIEMIACH WSCHODNICH DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ”

STRESZCZENIE

Wydawane od roku 1993 „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej” to monumentalna seria wydawnicza, której pomysłodawcą i głównym redaktorem naukowym jest prof. dr hab. Jan K. Ostrowski. Jedną z pięciu części serii poświęconą została zabytkom w dawnym województwie brzeskolitewskim (w składzie Wielkiego Księstwa Litewskiego), obecnie w granicach trzech państw: Polski (obiekty opracowane w ramach *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*), Białorusi i Ukrainy. W porównaniu z innymi obszarami WKL ziemie historycznego Polesia znamionowała specyfika i odrębność, związane przede wszystkim z charakterystyczną topografią oraz sytuacją etniczną i wyznaniową (zdecydowanie mniejszy procent ludności obrządku rzymskokatolickiego), a graniczne położenie czyniło z nich swego rodzaju bufor w szerokim sensie kulturowym. W literaturze naukowej kultura artystyczna tego terenu (w tym rzymskokatolicka sztuka sakralna) została rozpoznana jedynie w niewielkim stopniu. Plan prac obejmował przeprowadzenie inwentaryzacji terenowej (w większości obiektów już została ona wykonana) wraz z dokumentacją fotograficzną oraz szeroko zakrojonych kwerend archiwalnych w zasobach krajowych i zagranicznych. W wyniku tych poszukiwań pozyskano obszerny, w znakomitej części nieznaný wcześniej badaczom

i niepublikowany zespół źródeł pisanych, planów, pomiarów i projektów oraz materiałów ikonograficznych od XVI do XX wieku. Na podstawie wnikliwej kwerendy i wizji lokalnej wydzielono obiekty sakralne w 105 miejscowościach na Białorusi i 6 na Ukrainie. Do tej pory ukazały się monografie 99 obiektów opublikowane w pięciu tomach. Planowane jest wydanie jeszcze jednego, który zamknie dokumentację województwa brzeskolitewskiego; tym samym będzie ono pierwszym w pełni opracowanym pod względem dziedzictwa rzymskokatolickiej sztuki sakralnej województwem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W badaniach ustalono, że najstarsze zachowane obiekty, zarówno architektoniczne, jak i ruchome, pochodzą najwcześniej z początku XVII wieku. Spośród dzieł architektury na szczególną uwagę zasługuje utracone dziedzictwo, w tym znaczące założenia klasztorne obecnie nieistniejące, zburzone lub gruntownie przekształcone. Szczególnie wielkim zniszczeniom uległy świątynie drewniane, dziś już właściwie nieobecne w krajobrazie kulturowym.

**THE FORMER BREST-LITOVSK VOIVODESHIP
IN THE "MATERIALS FOR THE HISTORY OF SACRED ART
IN THE FORMER EASTERN LANDS OF THE POLISH-LITHUANIAN
COMMONWEALTH" SERIES**

ABSTRACT

Published since 1993, "Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej" ("Materials for the History of Sacred Art in the Former Eastern Lands of the Polish-Lithuanian Commonwealth") have already formed a monumental series initiated and edited by Prof. Jan K. Ostrowski. One of its five parts has been devoted to scientific description of art monuments located in the former Brest-Litovsk Voivodeship of the Grand Duchy of Lithuania, currently within the borders of three countries: Poland (objects included in the *Katalog zabytków sztuki w Polsce* / "Catalogue of Art Monuments in Poland"), Belarus and Ukraine. Comparing to other lands of the Grand Duchy of Lithuania these of the historical Polesie are specific and distinct due to particular topography and ethnic and religious conditions (much smaller percentage of Roman Catholics), while their boundary position have made them a kind of buffer zone in a broad cultural sense. Comprehensive scholarly study of the art of the region (including the heritage of sacred art) remains a flagrant gap. The project has aimed at detailed study and photographic documentation of art monuments at their location (carried out in the majority of sites already), followed by thorough archival queries in Poland and abroad. The research resulted in collecting of numerous, mostly unknown and unpublished records comprising of written documents, plans, designs and visual representations from the 16th till 20th century. Exhaustive study combined with field investigation enabled to list 105 sites in Belarus and 6 in Ukraine where objects of Roman Catholic sacred art have been located. So far 99 of them were included in research and acquired monographic studies which composed 5 volumes of the published series, while another one is still planned for publication; with the whole edition the documentation of the heritage of Brest-Litovsk Voivodeship will be completed, making it the first part of the former Grand Duchy of Lithuania fully researched in terms of monuments of Roman Catholic sacred art. It has already been established that the earliest existing objects are not older than early

17th century. Amidst the works of architecture one should pay special attention to the lost heritage, including remarkable monastery complexes, currently nonexistent, demolished or thoroughly transformed. Nowadays virtually absent from the cultural landscape are wooden churches, which have been particularly devastated.

Wydawane od roku 1993 „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej” stanowią monumentalną serię wydawniczą, której pomysłodawcą i głównym redaktorem naukowym jest prof. dr hab. Jan K. Ostrowski. Zapoczątkowana przez niego trzydzieści lat temu akcja inwentaryzacji, dokumentacji i opracowania naukowego zabytków znajdujących się na dawnych wschodnich terenach Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest wciąż realizowana przez zespoły historyków sztuki z Krakowa i Warszawy. Wymiernym efektem prowadzonych badań są monografie zabytkowych obiektów sakralnych publikowane przez krakowskie Międzynarodowe Centrum Kultury – dotychczas ukazało się czterdzieści jeden tomów w pięciu częściach, odpowiadających dawnym (istniejącym do roku 1795) województwom Rzeczypospolitej. Na byłych ziemiach koronnych znajdujących się obecnie w granicach państwa ukraińskiego funkcjonowało między innymi opracowane już w całości obszerne województwo ruskie (dwadzieścia trzy tomy z granatową okładką). Natomiast zabytkowe obiekty w położonych w Wielkim Księstwie Litewskim województwach wileńskim, nowogródzkim, trockim i brzeskolitewskim (dzisiejsze: Litwa, Białoruś i Ukraina) zostały opisane w kolejnych częściach serii, wyróżnionych zielonym kolorem okładki (w roku 2020 ukazał się osiemnasty tom tej części). Obecnie prowadzone są prace na terenie dawnego województwa bełskiego (Ukraina – dwa tomy w opracowaniu zespołu krakowskiego) oraz dawnych Inflant Polskich (Łotwa – gdzie działa grupa historyków z Uniwersytetu w Białymstoku).

Opracowaniu i publikowaniu kolejnych części serii od początku przyświecała myśl upamiętnienia i ocalenia od zapomnienia cennego elementu bogatego dziedzictwa kulturowego dawnej Rzeczypospolitej, jakim jest rzymskokatolicka sztuka sakralna na jej wschodnich kresach. Każdy tom serii zawiera możliwe kompletne monografie kościołów, klasztorów, kaplic, zarówno istniejących i działających, jak i nieczynnych, poddanych supresji, przekształconych bądź zniszczonych, znanych jedynie z przekazów źródłowych. Zostały one opracowane według

jednego schematu, na który składają się: szczegółowa historia obiektu, opis zarówno architektury, jak i wszelkiego odnotowanego wyposażenia, opis ich stanu zachowania oraz przedstawione w zarysie wartości artystyczne. Poszczególne studia zamykają aneksy z przytoczonymi in extenso najważniejszymi źródłami pozyskanymi z archiwów Polski, Białorusi, Litwy, Ukrainy, Rosji i innych. Każdy tom poza częścią monograficzną zawiera wstęp z syntetyczną charakterystyką obiektów i omówieniem występujących problemów badawczych oraz obszerny blok ilustracyjny, w którym oprócz zdjęć wykonanych w czasie inwentaryzacji można znaleźć – nierzadko publikowane po raz pierwszy – materiały archiwalne: fotografie, rysunki, plany i wszelką dostępną ikonografię¹.

W 2008 roku zespół naukowców pracowni „Katalogu zabytków sztuki w Polsce” w Instytucie Sztuki PAN, w większości związanych z akcją inwentaryzacji zabytków na byłych ziemiach wschodnich od jej początku, podjął prace badawcze na terenie dawnego województwa brzeskoliteńskiego². Po przeprowadzeniu wnikliwej kwerendy i wizji lokalnej zostały wyodrębnione obiekty sakralne w stu pięciu miejscowościach na Białorusi i sześciu na Ukrainie. Efektem gruntownych badań jest pięć opublikowanych dotychczas tomów poświęconych świątyniom z regionu historycznego Polesia. Składa się na nie 99 monografii z blisko 2433 ilustracjami przedstawiających poszczególne obiekty – od dużych założeń kościelno-klasztornych po skromne cmentarne i przydrożne kapliczki (il. 1)³.

¹ Sprawozdanie po pięciu latach prac: Anna OLEŃSKA, Marcin ZGLIŃSKI, *Polesie jako region artystyczny w dawnej Rzeczypospolitej. Uwagi po pięciu latach inwentaryzacji kościołów i klasztorów rzymskokatolickich województwa brzesko-liteńskiego*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 4, red. Wojciech WALCZAK, Karol ŁOPATECKI, Białystok 2013, s. 109–134.

² Są to: Katarzyna Kolendo-Korczak, Zbigniew Michalczyk, Anna Oleńska, Dorota Piramidowicz, Katarzyna Uchowicz i Marcin Zgliński.

³ Omawiane obiekty znajdują (lub znajdowały) się w następujących miejscowościach: Brześć, Domaczewo, Małoryta, Rakowica, Niechołsty, Raśna, Wołczyn i Wysokie Litewskie (tom 1); Bereza, Bogdziuki, Czernawczyce, Dołhe, Drohiczyn Poleski, Dziady, Kamieniec Litewski, Linowo, Peliszczce, Pruzana, Przedzielsk, Siehniewicze, Sielec, Słobódka, Szereszów, Wielka Wieś (tom 2); Pińsk i jego okolice, czyli Bezdzież, Duboja, Horodyszcze, Janów Poleski, Lemieszewicze, Łahiszyn, Mołodowo, Ochowo, Otołczyce, Podhacie, Pohost Zahorodzki, Porzecze, Soszno i Telechany (tom 3); Pińsk – katedra pińska (tom 4); oraz Antopol, Dywin, Horodec, Hruszowa, Iłosk, Kiwatycze, Kobryń, Nowosady, Olizarowy Staw, Popina, Siechnowicze Małe, Stawy, Wistycze, Zakoziel, Zaoście, Zbirohy, Żabinka (tom 5).

Na tle innych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego województwo brzeskolitewskie wyróżniało się przede wszystkim charakterystyczną topografią (wielkie pasma puszczy, mokradeł i lesistych bagien) oraz odmienną sytuacją etniczną i wyznaniową (zdecydowana przewaga ludności wyznania prawosławnego i unitów nad rzymskimi katolikami). Specyfika konfesyjna wyraziście przełożyła się między innymi na strukturę sieci parafialnej, nieporównanie rzadszej niż na Grodzieńszczyźnie, Nowogródzkiej i Wileńszczyźnie, oraz na znacząco mniejszy zasób zabytków sakralnych. Najstarsze istniejące obiekty, które udało się nam zarejestrować, zarówno architektoniczne, jak i ruchome, pochodzą najwcześniej z początku XVII stulecia (na przykład kościół w Czernawczycach⁴ – jego budowę ukończono przed rokiem 1616, w głównym ołtarzu znajduje się rzeźba Ukrzyżowanego Chrystusa w tradycji gotyckiej, z pierwszej połowy XVII wieku). Graniczne położenie czyniło z tego województwa swego rodzaju bufor w szerokim sensie kulturowym. Wytyczone w roku 1566 i wkrótce mocą unii lubelskiej włączone do Wielkiego Księstwa Litewskiego, w znacznej mierze pokrywało się z geograficznym regionem Polesia, obejmując w Pierwszej Rzeczypospolitej jedynie dwa rozległe powiaty: zachodni – brzeski i wschodni – piński. Obecnie jego ziemie są podzielone między trzy państwa: większość należy do Białorusi, po 1945 roku kraniec zachodni znalazł się w granicach Polski (część powiatów włodawskiego, białkopodlaskiego i siemiatyckiego, pod względem dziedzictwa opracowanych w stosownych tomach *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*⁵), a południowy na Ukrainie⁶ – co również nie pozostało bez znaczenia dla stanu zachowania obiektów architektury i translokacji wyposażenia.

Można zaryzykować twierdzenie, że do chwili podjęcia przez nas prac badawczych kultura artystyczna łacińskiej sztuki sakralnej tego obszaru była jedynie

⁴ Katarzyna KOLENDO-KORCZAK, *Kościół parafialny p.w. Trójcy św. w Czernawczycach*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. Jan K. OSTROWSKI, cz. V (dalej cyt. *Materiały*, cz. V): *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskolitewskiego*, t. 2, red. Anna OLEŃSKA, Kraków 2014 (dalej cyt. *Kościół i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskolitewskiego*, t. 2), s. 117–139, il. 137–217.

⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (dalej cyt. KZSP), t. VIII: *Województwo lubelskie*, z. 18: *Powiat włodawski*, oprac. Janina RUTKOWSKA, Ewa SMULIKOWSKA, Warszawa 1975; KZSP, *Seria nowa* (dalej cyt. SN), t. XII: *Województwo białostockie*, z. 1: *Siemiatycze, Drohiczyń i okolice*, oprac. Maria KAŁAMAJSKA-SAEED, Warszawa 1996; KZSP, t. VIII, z. 2: *Powiat Biała Podlaska*, oprac. Katarzyna KOLENDO-KORCZAK, Anna OLEŃSKA, Marcin ZGLIŃSKI, Warszawa 2006.

⁶ Są to miejscowości: Lubieszów, Czerwiszcze, Dąbrowica, Górki, Kościszewo i Moroczna, których świątynie zostaną opracowane w tomie 6 omawianej serii, planowanym do wydania w 2022 r.

w niewielkim stopniu rozpoznana i opracowana w literaturze naukowej, zarówno polskiej, jak i białoruskiej oraz litewskiej. Złożyło się na to kilka powodów. Jednym z nich była sytuacja polityczna: najpierw w wieku XIX, następnie stopniowo po roku 1939, a na dużą skalę zwłaszcza po roku 1945 w ramach represji nowych władz wobec Kościoła zlikwidowano większość parafii, a świątynie zamknięto, przekształcono na cele świeckie bądź zburzono – w efekcie w czasach sowieckich działało tu jedynie sześć parafii. Szczególnie dużym zniszczeniom uległy – co zrozumiałe – drewniane świątynie, zwłaszcza zbudowane w okresie międzywojennym dla osadników i żołnierzy, postrzeganych jako narzędzie polskiej kolonizacji; przykładem może być kościół garnizonowy w Słobódce pod Prużaną⁷ (il. 2) lub filialny w Linowie-Orańczycach⁸. Okres sowiecki przyniósł ponadto ogromne i niepowetowane straty w wyposażeniu świątyń, wraz z jego dalszym rozproszaniem. Po odnowieniu diecezji pińskiej w roku 1992 udało się rewindykować wiele kościołów, wzniesiono też nowe (na przykład w Berezie⁹, Wielkiej Wsi¹⁰, Przedzielsku¹¹, Drohiczynie Poleskim¹²), które najczęściej nie mają dawnych elementów wyposażenia.

Podczas kolejnych wyjazdów badawczych udało się dotrzeć do wszystkich uchwyconych w źródłach historycznych świątyń oraz do większości miejsc po obiektach unicestwionych i wykonać pełną dokumentację fotograficzną. Inwentaryzacji terenowej towarzyszyły szeroko zakrojone kwerendy archiwalne w zasobach krajowych i zagranicznych. W ich wyniku pozyskano obszerny, w znakomitej większości nieznany wcześniej badaczom – a tym bardziej niepublikowany – zespół archiwaliów, obejmujących akty wizytacji i opisy inwentarzowe, plany, pomiary i projekty, materiały ikonograficzne od XVI do XX wieku. W kolejnych krokach dokonano ważnych znalezisk i zaproponowano atrybucje,

⁷ Anna OLEŃSKA, *Kościół garnizonowy p.w. śś. Piotra i Pawła w Słobódce pod Prużaną*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościół i klasztor rzymskokatolickie d. woj. brzeskolitewskiego*, t. 2, s. 333–339, il. 484–492.

⁸ Marcin ZGLIŃSKI, *Kościół filialny p.w. Podwyższenia Krzyża św. w Linowie (Orańczycach)*, [w:] tamże, s. 219–221, il. 328–329.

⁹ Dorota PIRAMIDOWICZ, Rafał WITKOWSKI, *Kościół parafialny p.w. Trójcy św. w Berezie*, [w:] tamże, s. 21–36, il. 1–16.

¹⁰ Marcin ZGLIŃSKI, *Kaplica filialna p.w. św. Michała Archaniola w Wielkiej Wsi*, [w:] tamże, s. 356–357, il. 589.

¹¹ TENŻE, *Kościół (kaplica) w Przedzielsku*, [w:] tamże, s. 357–358, il. 553, 569.

¹² Katarzyna UCHOWICZ, *Kościół parafialny p.w. Najśw. Panny Marii Królowej Polski w Drohiczynie Poleskim*, [w:] tamże, s. 163–168, il. 220–235.

które w znaczącym stopniu uzupełniają obraz sztuki dawnej Rzeczypospolitej. Niniejszy artykuł pokrótce zarysowuje wybrane, szczególnie istotne problemy i zjawiska artystyczne, które wyłoniły się w toku naszych prac i znalazły odbicie w monografiach poszczególnych obiektów.

Pośród dzieł architektury na szczególną uwagę zasługuje utracone dziedzictwo, w tym znaczące założenia klasztorne obecnie nieistniejące, zburzone lub gruntownie przekształcone. Należy do nich ufundowany przez podkanclerzego litewskiego Kazimierza Leona Sapiechę zespół Kartuzów w Berezie¹³ – jedyna na ziemiach litewskich kartuzja i jeden z najbogatszych ówczesnych kompleksów klasztornych w Rzeczypospolitej (il. 3). Rangi tego obiektu dowodzi zainteresowanie historyków i historyków sztuki, zarówno przed rokiem 1939, jak i po wojnie. Jednak dopiero badania terenowe w połączeniu z gruntowną kwerendą archiwalną i ikonograficzną (przeprowadzoną w zbiorach od Londynu po Moskwę) przyniosły rezultat w postaci rekonstrukcji założenia oraz hipotezy upatrującej autora jego projektu w osobie królewskiego architekta i budowniczego Tomasa Poncina. Co więcej, w świetle przeprowadzonych badań podkanclerzy Sapieha zaczął się jawić jako jeden z najważniejszych mecenasów kultury w Rzeczypospolitej około połowy wieku XVII – województwo brzeskolitewskie zawdzięczało mu również kolegium jezuickie w Brześciu oraz twierdzę w Lachowiczach. Innym przykładem architektury dotychczas nienotowanej w literaturze, bliskiej dziełom warszawskiego środowiska pierwszej tercji wieku XVIII, jest klasztor księży Marianów w Raśnie¹⁴, całkowicie zburzony w okresie powojennym i znany jedynie z kilku fotografii. Kolejny unicestwiony obiekt – zespół Benedyktynów w Horodyszczu pod Pińskiem¹⁵ – został precyzyjnie opisany i zanalizowany dzięki zebranej ikonografii. To samo udało się zrobić w odniesieniu do niezachowanych

¹³ Dorota PIRAMIDOWICZ, Rafał WITKOWSKI, *Kościół p.w. św. Krzyża i klasztor Kartuzów w Berezie*, [w:] tamże, s. 37–116, il. 21–135.

¹⁴ Marcin ZGLIŃSKI, *Kościół p.w. św. Anny Matki Najśw. Marii Panny i klasztor Marianów w Raśnie*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskolitewskiego*, t. 1, red. Marcin ZGLIŃSKI, Kraków 2013 (dalej cyt. *Kościół i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskolitewskiego*, t. 1), s. 141–166, il. 201–213.

¹⁵ Zbigniew MICHALCZYK, *Kościół parafialny p.w. św. Anny i klasztor Benedyktynów w Horodyszczu*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskolitewskiego*, t. 3, red. Dorota PIRAMIDOWICZ, Kraków 2016 (dalej cyt. *Kościół i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskolitewskiego*, t. 3), s. 266–274, il. 502–596.

świątyń Pińska – obszerne monografie kościołów i klasztorów Jezuitów¹⁶ (il. 4) i Dominikanów¹⁷ zostały opracowane na podstawie szeregu archiwalnych opisów inwentarzowych, fotografii, pomiarów i projektów, pozwalających dokładnie datować i określić przebieg kolejnych faz budowy oraz przebudowy. Warto w tym miejscu nadmienić, że nasze studia potwierdzają znaczącą pozycję Pińska – nie tylko jako ośrodka administracyjnego (centrum jednego z dwóch powiatów województwa), ale także ważnej placówki religijnej, której świątynie i klasztory przez całe wieki odgrywały szczególną rolę na wschodniej rubieży wpływów Kościoła zachodniego. Postępująca polonizacja, katolicyzacja wraz z ekspansją łacińskich zakonów (w połowie XVIII wieku funkcjonowało tu siedem świątyń tego obrządku, wyłącznie klasztornych) nie tylko zmieniła charakter miasta, ale również wpłynęła na jego układ urbanistyczny. Jedynym czynnym do niedawna w Pińsku kościołem rzymskokatolickim była barokowa świątynia pofranciszkańska, spełniająca obecnie funkcję katedry diecezji pińskiej¹⁸. Pod względem formy architektonicznej i wystroju stanowi budowlę najokazalszą i jednocześnie najcenniejszy w mieście zabytek architektury. Działa nieprzerwanie od czasu fundacji na przełomie XIV i XV wieku, co jest prawdziwą rzadkością na ziemiach województwa brzeskoliteńskiego – między innymi dlatego pińska bazylika stała się swoistym repozytorium wyposażenia wyratowanego z zamykanych okolicznych kościołów i przeniesionego do niej w różnych momentach dziejowych. Przede wszystkim zaś przetrwał w katedrze oryginalny wystrój z lat dwudziestych–pięćdziesiątych XVIII wieku, z niespotykaną profuzją rzeźbiarskiej dekoracji o formach barokowych i regencyjnych po rokokowe, z blisko setką figur i bogatą ornamentyką. Tworzy go ołtarz główny, para ołtarzy przytęczowych i cztery boczne w nawie oraz ambona, o zróżnicowanym poziomie artystycznym (znacznie wyżej od figuralnych należy ocenić partie ornamentalne), świadczącym zarazem o prowincjonalizmie i izolacji artystycznej tego terenu (il. 5). Pozostałe kościoły stolicy

¹⁶ Zbigniew MICHALCZYK, *Kościół p.w. św. Stanisława Biskupa Męczennika i kolegium Jezuitów w Pińsku*, [w:] tamże, s. 33–113, il. 17–289.

¹⁷ Dorota PIRAMIDOWICZ, *Kościół i klasztor Dominikanów p.w. św. Dominika w Pińsku*, [w:] tamże, s. 115–132, il. 290–328.

¹⁸ Anna OLEŃSKA, Dorota PIRAMIDOWICZ, *Kościół katedralny w Pińsku*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, t. 4, red. Anna OLEŃSKA, Dorota PIRAMIDOWICZ, Kraków 2019 (dalej cyt. *Kościół i klasztor rzymskokatolickie d. woj. brzeskoliteńskiego*, t. 4), s. 168, il. 516.

historycznego wschodniego Polesia zostały unicestwione lub – jeśli przetrwały zawieruchy historii – pełniły inne funkcje. Dawną świątynię księży Komunistów¹⁹ przekształcono w miejską salę koncertową, w kościele pobernardyńskim²⁰ działa cerkiew prawosławna, w klasztorze instytucje sądownicze i szpital, w słynnym pińskim kolegium jezuickim²¹ zaś ma siedzibę Muzeum Białoruskiego Polesia. Inne budowle – kościoły jezuickie²² i cmentarny²³, zespoły karmelitański²⁴, dominikański²⁵ i sióstr mariawitek²⁶ oraz kaplica szpitalna²⁷ – zostały zburzone lub rozebrane w stuleciu XIX lub XX.

Ważnym problemem badawczym ujawnionym w toku opracowywania monografii obiektów położonych szczególnie (choć nie jedynie) w zachodniej, brzeskiej części województwa okazało się dalekosiężne promieniowanie form architektonicznych środowiska warszawskiego z końca XVII i pierwszej połowy XVIII stulecia²⁸. Przykładem jest dawny (nieistniejący) zespół kościoła i klasztoru Cystersów w Wistyczach²⁹ – udało się precyzyjnie wyznaczyć chronologię faz jego budowy i powiązać architekturę korpusu świątyni z twórczością Isidore'a Affaita-

¹⁹ Marcin ZGLIŃSKI, *Kościół komunistów p.w. św. Karola Boromeusza w Pińsku*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskoliteWSkiego*, t. 3, s. 134–145, il. 329–360.

²⁰ Zbigniew MICHAŁCZYK, *Kościół p.w. św. Michała Archaniola i klasztor Bernardynów w Pińsku*, [w:] tamże, s. 147–166, il. 361–406.

²¹ Zob. przyp. 16.

²² Zob. przyp. 16.

²³ Dorota PIRAMIDOWICZ, *Kościół p.w. Matki Boskiej Bolesnej w Pińsku*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskoliteWSkiego*, t. 3, s. 186–191, il. 409–425.

²⁴ TAŻ, *Kościół i klasztor Karmelitów Bosych p.w. Najśw. Marii Panny Szkaplerznej i św. Kazimierza w Pińsku*, [w:] tamże, s. 167–175, il. 407–408.

²⁵ Zob. przyp. 17.

²⁶ Katarzyna KOLENDO-KORCZAK, *Kaplica i klasztor kongregacji Mariae Vitae (Mariawitek) w Pińsku*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskoliteWSkiego*, t. 3, s. 178–183, il. 407–408.

²⁷ Katarzyna UCHOWICZ, *Kaplica przy szpitalu sejmikowym w Pińsku*, [w:] tamże, s. 193–195, il. 426–427.

²⁸ O tym Anna OLEŃSKA, *Fundacje sakralne elit koronnych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, referat na międzynarodowej konferencji naukowej „W kręgu lokalnych spraw i problemów: życie religijne w Wielkim Księstwie Litewskim i Koronie w XVI–XVIII w.”, Instytut Historii NAN Białoruś, Mińsk, 8–9 czerwca 2017 r.

²⁹ Marcin ZGLIŃSKI, *Kościół parafialny p.w. św. Zofii (pocysterski) i klasztor w Wistyczach*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteWSkiego*, t. 5, red. Katarzyna KOLENDO-KORCZAK, Kraków 2020 (dalej cyt. *Kościół i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskoliteWSkiego*, t. 5), s. 131–173, il. 160–224. Ukazały się również artykuły: Marcin ZGLIŃSKI, *Placówki cysterskie na Polesiu w Wistyczach i Olizarowym Stawie. Zarys historii i problematyki artystycznej*, *Cistercium Mater Nostra. Tradycja – Historia – Kultura*, 5, 2011, s. 89–124; TENŻE, *Wistycze – z historii kultury cysterskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, *Menotrya*, 21, 2014, s. 34–52.

tego lub członków rodziny Ceronich, natomiast projekt fasady i nieistniejącego ołtarza głównego można przypisać Józefowi Fontanie. Wśród badanych zabytków są obiekty wybitne, nie tylko wyróżniające się na tle pozostałych budowli sakralnych na Polesiu, ale godne odnotowania w kompendiach sztuki Rzeczypospolitej. Najznakomitszym przykładem jest późnobarokowy kościół Trójcy Świętej w Wołczynie³⁰, który swe powstanie i wystrój zawdzięcza rodzinom Poniatowskich i Czartoryskich. Centralna świątynia, precyzyjnie włączona w układ kompozycyjny okazałej magnackiej rezydencji i miasteczka (odtworzony dzięki analizie materiałów źródłowych, ikonograficznych i kartograficznych oraz wizji terenowej), została wzniesiona przy udziale wybitnych twórców związanych z Warszawą doby saskiej: architekta Johanna Sigmunda Deybla, rzeźbiarza Johanna Chrisostoma Redlera i stołecznego warsztatu sztukatorskiego. W okolicy Pińska natomiast znajduje się nieobecna w literaturze niewielka, barokowa kaplica w Duboi³¹ (il. 6), która zasługuje na zainteresowanie badawcze ze względu na intrygujący rzut sześcioboku opisanego na okręgu. Malowniczo położona w obrębie parku, została wybudowana przy jezuickiej rezydencji stanowiącej letnią siedzibę konwentu pińskiego. Kaplicę należałoby ulokować w nurcie architektury posttylmanowskiej z pierwszej tercji wieku XVIII, nie wykluczając jednak posłużenia się przez nieznanego budowniczego, zapewne z kręgu Komasków, projektem samego Tylmana z Gameren bądź wręcz wcześniejszym projektem (włoskim?) z około połowy XVII wieku.

Epokę historyzmów reprezentuje wzniesiony w latach 1841–1848 klasycystyczny kościół w Szereszowie³², którego anonimowy autor wykorzystał, jak się zdaje, w swym projekcie proste i uniwersalne formy z wzornikowej publikacji Chrystiana Piotra Aignera. Do *oeuvre* uznanego warszawskiego architekta Henryka Marconiego należy dodać niefunkcjonujący dotąd w polskiej literaturze projekt okazałej neorenesansowej bazyliki dla Prużany³³ (z około 1857 roku, rozebranej

³⁰ Anna OLEŃSKA, *Kościół parafialny p.w. św. Trójcy w Wołczynie*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskoliteńskiego*, t. 1, s. 167–232, il. 214–260.

³¹ Anna OLEŃSKA, *Kaplica p.w. Podwyższenia Krzyża św. w Duboi*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskoliteńskiego*, t. 3, s. 221–238, il. 462–501.

³² Marcin ZGLIŃSKI, *Kościół parafialny p.w. św. Trójcy w Szereszowie*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskoliteńskiego*, t. 2, s. 341–371, il. 493–588.

³³ Anna OLEŃSKA, *Kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny w Prużanie*, [w:] tamże, s. 233–276, il. 363–432.

w latach sześćdziesiątych wieku XX), przypisany temu twórcy na podstawie daleko posuniętych analogii z jego udokumentowanymi dziełami.

Właściwie zupełnie nie pojawiała się dotąd w literaturze przedmiotu rzymskokatolicka architektura sakralna z dwudziestolecia międzywojennego. W trakcie badań udało się ustalić autorstwo szeregu projektów oraz naszkicować sylwetki kilku architektów działających w Brześciu. Są w tym gronie: Wincenty Henryk Wdowiszewski (kościóły w Brześciu-Kijówce, Tokarach, Dawidgródku), Wiktor Sołomowicz (kościóły parafialne w Berezie³⁴, Drohiczynie Poleskim³⁵ i Morocznie³⁶, kaplica szpitalna w Pińsku³⁷), Józef Tadeusz Barański (kościóły brzeskie – pw. Najświętszego Serca Jezusowego³⁸, ewangelicki oraz niezrealizowany projekt rozbudowy kościoła parafialnego pw. Podwyższenia Krzyża św.³⁹, a także projekt kościoła w Antopolu⁴⁰) oraz Bronisław Nielubowicz (kościół w Peliszczach⁴¹). Można zaryzykować tezę, że w Brześciu w okresie międzywojennym istniało interesujące środowisko architektów, mało znane badaczom zarówno historii, jak i sztuki, i tym bardziej zasługujące na dalsze rozpoznanie.

Poza przedstawionymi wyżej zagadnieniami związanymi z architekturą, istotnym osiągnięciem jest znaczne poszerzenie *oeuvre* malarza Kazimierza Antoszewskiego⁴². Historycy sztuki, zarówno polscy, jak i litewscy oraz białoruscy, poświęcili dotąd nieco uwagi jego działalności – znane były polichromie w kościołach w Budzławiu, Łuczaju i Mińsku. Na podstawie analizy odnalezionych materiałów ikonograficznych można było przypisać Antoszewskiemu nieistniejące już polichromie w kościołach pojezuickim i Bernardynów w Pińsku, Kapucynów

³⁴ Zob. przyp. 9.

³⁵ Zob. przyp. 12.

³⁶ Monografia kościoła w Morocznie zostanie opublikowana w t. 6 piątej części *Materiałów*, który ukaże się w 2022 r.

³⁷ Zob. przyp. 27.

³⁸ Marcin ZGLIŃSKI, *Kościół parafialny p.w. Najśw. Serca Jezusowego na Grajewskim Przedmieściu w Brześciu*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskolitewskiego*, t. 1, s. 93–96, il. 89–98.

³⁹ Katarzyna KOLENDÓ-KORCZAK, *Kościół parafialny p.w. Podwyższenia Krzyża św. w Brześciu*, [w:] tamże, s. 69–90, il. 56–87.

⁴⁰ Katarzyna UCHOWICZ, *Kościół p.w. św. Andrzeja Boboli w Antopolu*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskolitewskiego*, t. 5, s. 21–27.

⁴¹ Marcin ZGLIŃSKI, *Kościół parafialny p.w. Najśw. Serca Pana Jezusa w Peliszczach*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskolitewskiego*, t. 2, s. 223–231, il. 330–362.

⁴² Zbigniew MICHALCZYK, Kazimierz Antoszewski i grupa barokowo-klasycystycznych malowideł ściennych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, *Biuletyn Historii Sztuki*, 73, 2011, nr 3–4, s. 479–530.

w Lubieszowie oraz Benedyktynów w Horodyszczu (a również – poza województwem brzeskolitewskim – w Przydrujsku, Malkowszczyźnie i Holszanach). W rezultacie malarz ten urósł do rangi najbardziej aktywnego freskanta oraz, jak się okazuje, projektanta wyposażenia – między innymi ambon i ołtarzy – kościołów Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Na omawianym terenie zachował się praktycznie niewielki procent pierwotnego zasobu kościelnych obiektów ruchomych. Wyposażenie zamykanych świątyń było przenoszone do wciąż jeszcze funkcjonujących, często również poza granice województwa. Wiele drogocennych naczyń liturgicznych ze skasowanego klasztoru Kartuzów w Berezie wzbogaciło skarbiec katedry wileńskiej. Po powstaniu styczniowym, a następnie po roku 1945 w Kamieńcu Litewskim, Szereszowie i Peliszcach umieszczono różne elementy wystroju i szaty liturgiczne z okolicznych zniesionych kościołów – także z drugiego brzegu Bugu, na przykład z Narewki – tworząc rodzaj składnic relikwii (w latach 1963 i 1974 pewna ich część, uznawana za cenniejszą, została przeniesiona do Narodowego Muzeum Kultury Starobiałoruskiej w Mińsku). Natomiast po reaktywacji wielu parafii po roku 1918 oraz w latach dwudziestych wieku XX do omawianych świątyń trafiały obiekty niewiadomej proveniencji. Niestety, jedynie część tego zasobu może być dziś zidentyfikowana i przypisana do pierwotnej lokalizacji. Wiadomo na przykład, że z zamkniętego kościoła Dominikanów trafił do pińskiej katedry siedemnastowieczny feretron bractwa różańcowego z przedstawieniami Matki Boskiej Różańcowej (na awersie) i Imienia Jezus (na rewersie) (il. 7), który pełni obecnie funkcję obrazu w jednym z ołtarzy bocznych. Drugim obiektem poddominikańskim jest wielki dzwon z roku 1706, stojący na podeście katedralnej dzwonnicy. W kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej znalazły miejsce dwie barokowe rzeźby – figury św. Piotra i św. Pawła, notowane przed ostatnią wojną w kościele cmentarnym. Stamtąd również pochodzi antepedium z wyobrażeniem Otchłani piekielnej, stojące na tle mensy jednego z ołtarzy bocznych, przy którym znajduje się także figura Chrystusa Nazareńskiego, zapewne tożsama z rzeźbą pochodzącą z nieistniejącej już kaplicy na rynku. Wierni korzystają do dziś z dębowych ławek z kościoła Jezuitów, o bokach zdobionych płaskorzeźbionymi „poleskimi” motywami roślinnymi. Na chórze muzycznym wisi obraz z wyobrażeniem Boga Ojca (kopia wykonana według przedstawienia Giovanniego Francesca Barbieriego zw. Guercino), wcześniej będący własnością benedyktynów z Horodyszcza (a pierwotnie w kolekcji Sapiehów w Grodnie lub

Dereczynie) – jedyne znane dzieło malarskie z tamtejszego kościoła, które przetrwało do naszych czasów. Ciekawym obiektem z grupy nielicznych zachowanych horodyskich zabytków ruchomych jest księga z portretami fundatora Jana Karola Kopcia i dwunastu opatów, obecnie przechowywana w Archiwum Benedyktynek w Staniątkach. Zasluguje ona na uwagę nie tylko jako cenny dokument, lecz także przykład późnobarokowego rękopisu ozdobionego nieczęsto spotykaną dekoracją malarską. Z kolei do cerkwi w Janowie trafiły dwa malowidła pierwotnie związane z tamtejszym kościołem – *Matka Boska z Dzieciątkiem* z ołtarza głównego i *Anioł Stróż*. W mińskim Muzeum Kultury Starobiałoruskiej eksponowany jest obraz *Matka Boska Śnieżna* pochodzący z pińskiego kościoła Dominikanów, będący zapewne wcześniej własnością tamtejszych karmelitów. Ze świątyni w Zbirohach do kościoła w Terespolu trafiła po drugiej wojnie światowej figura *Jezus Nazareński* w typie trynitarskiego *Chrystusa Wykupionego*, być może jedna z wcześniejszych tego rodzaju na terenach dawnej Rzeczypospolitej. Jedyna zachowana barokowa monstrancja, ufundowana w roku 1735 do kościoła w Ochowie, po roku 1945 została wywieziona przez repatriantów do Bielska Podlaskiego i obecnie znajduje się w Muzeum Diecezjalnym w Drohiczynie. Znaczącym odkryciem jest wczesnobarokowy, wskazujący na włoskie wpływy obraz *Matka Boska Śnieżna* o niepewnej proveniencji, odkopany przed kilku laty w pobliżu zburzonego kościoła w Horodcu.

Do utraconego bezpowrotnie ruchomego wyposażenia omawianych świątyń, znanego jedynie z archiwaliów, a w najlepszym razie z przedwojennych fotografii, należą często obiekty wysokiej klasy artystycznej, nieznane w szerszym obiegu naukowym. Przed rokiem 1939 w kaplicy w Duboi stał okazały ołtarz, formą i ornamentyką wpisujący się w stylistykę ostatniej ćwierci XVII stulecia – relikw wystroju pińskiego kościoła Jezuitów, pochodzącego sprzed kasaty zakonu. Nie przetrwała również piękna, klasycyzująca rzeźba *Chrystus Ukrzyżowany*, wykonana w drugiej połowie wieku XVII, najpewniej sprowadzona z któregoś z ośrodków rzeźbiarskich północnej Rzeczypospolitej. W ołtarzu głównym kościoła w Horodyszczu znajdowało się wielkoformatowe płótno ze sceną Nauczania Marii, wzorowaną na obrazie Giovanniego Battisty Tiepola z kościoła Santa Maria della Consolazione w Wenecji. Charakter kompozycji, a przede wszystkim fizjonomie przedstawionych postaci pozwalają na ostrożne skojarzenia z twórczością królewskiego malarza Jana Bogumiła Plerscha, ucznia Szymona Czechowicza. Innym interesującym obrazem jest *Matka Boska Śnieżna*, datowana na koniec wieku XVII,

wypełniająca szeroki, ażurowy owal snycerskiej ramy z ołtarza bocznego kościoła Komunistów w Pińsku. Akademicki marmurowy krucyfiks z ołtarza kaplicy w Mołodowie został zapewne wykonany na zlecenie Henryka Skirmuntta w rzymskiej pracowni Wiktora Brodzkiego, polskiego rzeźbiarza wykształconego w Akademii Petersburskiej. Na uwagę zasługują także ołtarze pińskiego kościoła Societatis Jesu, uchwycone na kilku przedwojennych fotografiach. Potężną i wyniosłą formę miał klasycystyczny ołtarz główny, być może projektu wspomnianego już wyżej malarza freskanta Kazimierza Antoszewskiego, zwieńczony wtórnie figurą Chrystusa według rzeźby Bertela Thorvaldsena z katedry Panny Marii w Kopenhadze. Jeden z ołtarzy bocznych w formie tempietta, projektu Stefana Szyllera, był interesujący nie tylko ze względu na osobę wybitnego architekta, lecz także jako przykład nurtu historyzującego w architekturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego. Pozostałe ołtarze, o modnych w latach trzydziestych wieku XX modernistycznych strukturach, wykonał zapewne miejscowy jezuita, ksiądz Stanisław Czapiewski.

Wśród wyposażenia świątyń rzadko występują stare naczynia liturgiczne. Wcześniejse reprezentuje tylko jeden obiekt – siedemnastowieczny pacyfikał z Siehniewicz (il. 8), który zapewne trafił tam z bereskiej kartuzji, po jej popowstaniowej likwidacji. Swoisty wyjątek stanowi kościół katedralny w Pińsku, gdzie przetrwał większy zasób cennych naczyń i paramentów, w tym dekoracyjna gdańska monstrancja z trzonem figuralnym w postaci figurki św. Antoniego Padewskiego, a zwłaszcza szaty liturgiczne z przeaplikowanymi haftami z roku 1639 (il. 9), do których udało się odnaleźć rysunkową dokumentację ręki Heleny Skirmunttowej z około 1863 roku. Jest to jednak tylko ułamek niezwykle bogatego wyposażenia, które zostało udokumentowane na fotografiach z lat dwudziestych XX wieku. Były tam między innymi gotycka monstrancja z cylindryczną szklaną puszką, najprawdopodobniej wyrób warsztatu pruskiego, a także wspianała późnogotycka monstrancja, przerobiona w okresie baroku, ponadto późnogotycki kielich, bogate oprawy ksiąg liturgicznych.

Na koniec, niejako na marginesie prowadzonych prac inwentaryzacyjno-badawczych, należałoby wspomnieć o niepokojącym spostrzeżeniu dotyczącym narastających w ciągu ostatnich lat działań pseudokonserwatorskich, szczególnie przy zabytkach najwyższej klasy. Barbarzyńskie wręcz „uporządkowanie” otoczenia kościoła pocysterskiego w Wistyczach i radykalne „odnowienie” latem 2014 roku bramy wjazdowej kartuzji w Berezie ilustrują groźną tendencję do

prrowadzenia dziś na Białorusi jednorazowych akcji o niemal pokazowym charakterze. O pomstę wołał stan kościoła w Wołczyńnie, którego odbudowę i renowację w 2009 roku rozpoczęto według projektu konserwatorskiego, następnie jednak, zapewne z braku fachowego nadzoru, od niego odstąpiono. Wprawdzie budowla została zadaszona i odnowiona, lecz subtelny wystrój sztukatorski, w znakomitej mierze zachowany i we wnętrzu, i na elewacjach, w rezultacie drastycznych i nieodwracalnych działań został skuty i zgruzowany (il. 10), a później zastąpiony topornymi odlewami. Zniknęły też fragmenty kamiennych rzeźb Redlera, znajdujące się na miejscu jeszcze w roku 2016. Podobnie radykalnej „renowacji”, grożącej zniszczeniem koronkowej, stiukowej dekoracji sklepienia, poddawana jest obecnie neogotycka kaplica w Zakozielu⁴³ (il. 11). Prowadzone są jednak także prace pozwalające na ocalenie od zapomnienia i doszczętnego zrujnowania historycznych obiektów zabytkowych. Dobrym przykładem może być wykonana w roku 2018 konserwacja nagrobnego obelisku na cmentarzu w Berezie. Udało się go zestawić ze wspomnianym w źródłach archiwalnych obiektem, pod który w roku 1869 przeniesiono prochy siedemnastu przedstawicieli rodu Sapiehów z krypty kościoła pokartuskiego⁴⁴ (il. 12).

Akcja inwentaryzacji zabytków rzymskokatolickiej sztuki sakralnej na Polesiu oraz związane z nią poszukiwania w archiwach są kontynuowane. W najbliższym roku planowane jest wydanie kolejnego, szóstego tomu, zamykającego dokumentację województwa brzeskoliteWSkiego. Tym samym zostanie ono pierwszym w pełni opracowanym pod względem tego dziedzictwa województwem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

⁴³ Anna OLEŃSKA, *Kaplica w Zakozielu*, [w:] *Materiały*, cz. V, *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie d. woj. brzeskoliteWSkiego*, t. 5, s. 175–192, il. 225–273; TAŻ, *Kaplica grobowa Orzeszków w Zakozielu. Budowla parkowa – świątynia – mauzoleum rodowe*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 12, red. Wojciech WALCZAK, Katarzyna WISZOWATA-WALCZAK, Białystok 2020, s. 211–262.

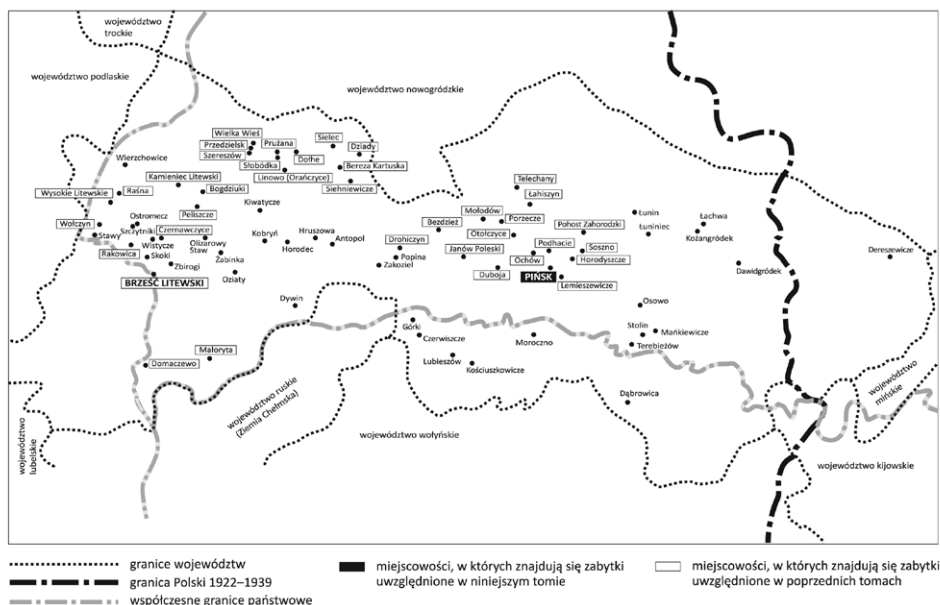
⁴⁴ Projekt, kierowany przez Dorotę Piramidowicz, finansowany z programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą 2018”, dotyczył konserwacji i dokumentacji pomnika. Prace konserwatorskie prowadził Andrzej Kazberuk z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. O obelisku Dorota PIRAMIDOWICZ, Sapieżyńskie nekropolie, referat na międzynarodowej konferencji naukowej „W kręgu lokalnych spraw i problemów: życie religijne w Wielkim Księstwie Litewskim i Koronie w XVI–XVIII w.”, Instytut Historii NAN Białorusi, Mińsk, 8–9 czerwca 2017 r.; TAŻ, *Nieznany obelisk nagrobny Sapiehów na cmentarzu w Berezie*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem*, t. 12, s. 137–154, il. 1–10.

W latach 1993–2020 w serii „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej” wydano następujące tomy⁴⁵:

- cz. I: *Kościoły i klasztory dawnego województwa ruskiego*, t. 1–23 (seria „granatowa”, skończona);
- cz. II: *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa nowogródzkiego*, t. 1–5 (seria „zielona”, w opracowaniu);
- cz. III: *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa wileńskiego*, t. 1–4 (seria „zielona”, w opracowaniu);
- cz. IV: *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa trockiego*, t. 1–4 (seria „zielona”, w opracowaniu);
- cz. V: *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, t. 1–5 (seria „zielona”, ostatni, 6 tom w opracowaniu).

⁴⁵ Dostępne m.in. przez stronę internetową Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, <http://mck.krakow.pl/ksiegarnia/szukaj>

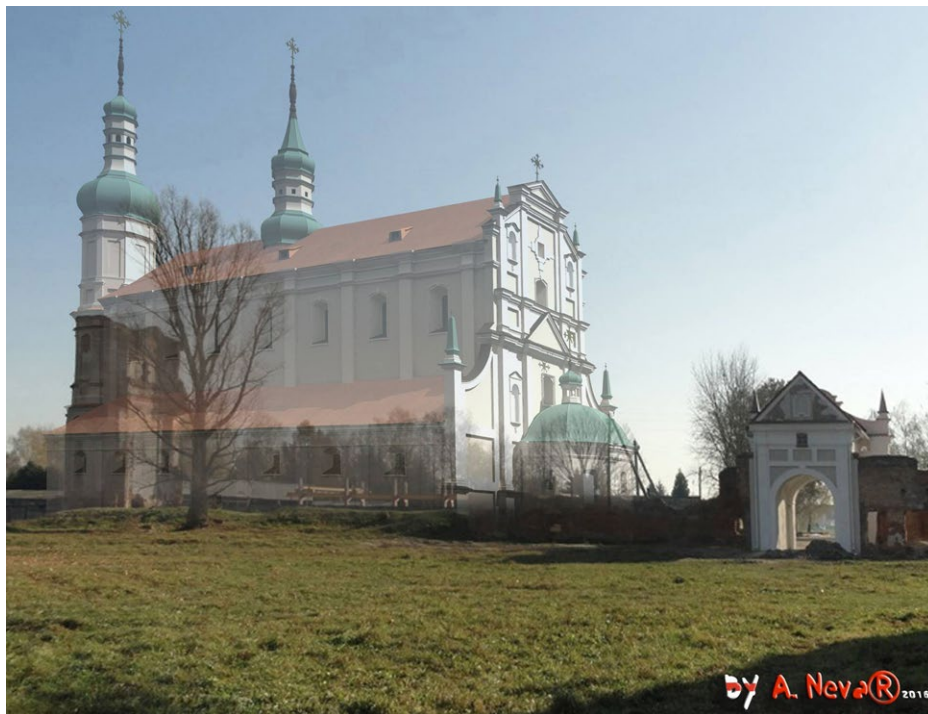
Województwo brzeskolitewskie w roku 1772



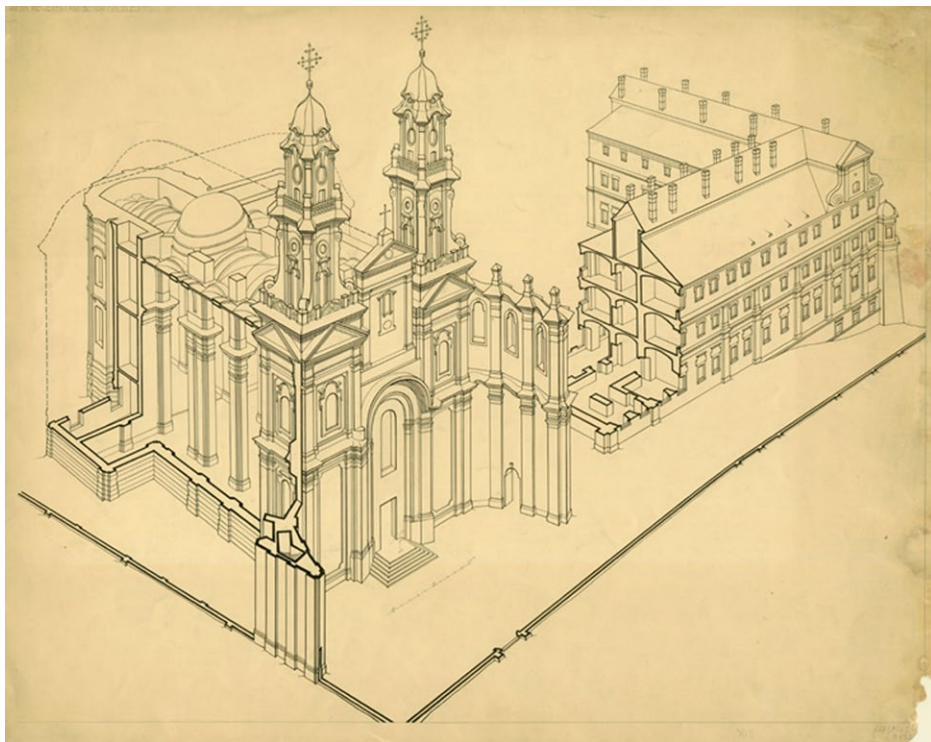
Il. 1. Mapa województwa brzeskolitewskiego z 1772 r. z oznaczeniem miejscowości, w których znajdują się obiekty zabytkowe uwzględnione w cz. V serii „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”. Źródło: A. OLEŃSKA, D. PIRAMIDOWICZ, *Kościół katedralny w Pińsku*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. Jan K. OSTROWSKI, cz. V: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskolitewskiego*, t. 4, red. A. OLEŃSKA, D. PIRAMIDOWICZ, Kraków 2019, s. 15



Il. 2. Słobódka pod Prużaną, kościół garnizonowy pw. św. Piotra i Pawła, ok. 1939 r. Fot. ze zbiorów prywatnych



Il. 3. Bereza, dawny kościół Kartuzów, rekonstrukcja, wyk. A. NEVAR, 2016. Za zgodą autora



Il. 4. Pińsk, kościół i klasztor Jezuitów, aksonometria, wyk. O. SOSNOWSKI, 1926. Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej



Il. 5. Pińsk, kościół pofranciszkański (obecnie katedra) pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, wnętrze. Fot. D. Piramidowicz, 2015



Il. 6. Duboja, kaplica pw. Podwyższenia Krzyża św. Fot. A. Oleńska, 2015



Il. 7. Feretron, pocz. XVII w., z obrazami z ok. poł. w. XVII: *Matka Boska Różańcowa* (awers) i *Imię Jezus* (rewers), Pińsk, kościół pofranciszkański (obecnie katedra) pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Fot. P. Jamski, 1997



Il. 8. Pacyfikał, 1. ćw. XVII w., kościół parafialny w Siehnewiczach pw. Opieki Najświętszej Marii Panny. Fot. M. Zgliński, 2012



Il. 9. Haft z ornatu z przedstawieniem św. Marii Magdaleny, 1639, Pińsk, kościół pofranciszkański (obecnie katedra) pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Fot. P. Jamski, 1998. Przerys haftu, wyk. H. SKIRMUNTOWA, ok. 1863 r. Źródło: Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk (Lietuvos Mokslų Akademijos Biblioteka) w Wilnie, sygn. 320–954



Il. 10. Skute stiuki z wnętrza i elewacji kościoła pw. Trójcy św. w Wołczynie, widocznego na drugim planie. Fot. M. Zgliński, 2019



Il. 11. Zakoziel, kaplica w majątku rodziny Orzeszków, widok ogólny i pozostałości dekoracji stiukowej na sklepieniu.
Fot. A. Oleńska, 2019



Il. 12. Bereza, cmentarz miejski, obelisk Sapiehów z 1869 r. Fot. D. Piramidowicz, 2015,
i A. Oleńska, 2019

JÓZEF SKRABSKI

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
 Instytut Historii Sztuki i Kultury
 ORCID 0000-0003-0039-2019

INWENTARYZACJA I DIGITALIZACJA DZIEŁ SAKRALNYCH W MAŁOPOLSCE

STRESZCZENIE

Pracownia Inwentaryzacji i Digitalizacji Zabytków na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie istnieje od 2007 roku. Jej podstawowym celem jest inwentaryzacja dzieł sztuki w kościołach i klasztorach w archidiecezji krakowskiej. W ciągu trzynastu lat przeprowadzono prace w ponad dwustu parafiach i zdigitalizowano prawie dwadzieścia pięć tysięcy dzieł sztuki. Prace prowadzono w kilku etapach związanych z możliwościami finansowymi uczelni oraz pozyskanymi dotacjami. W 2000 roku uzyskano grant z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w 2013 roku grant z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, a w 2017 roku środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego. Dzięki nim udało się utworzyć naukową bazę danych oraz strony internetowe prezentujące efekty prac terenowych (sdm.upjp2.edu.pl; ram.upjp2.edu.pl). Obecnie portal Sakralne Dziedzictwo Małopolski będzie rozwinięty o projekt Cyfrowe Archiwum Archidiecezji Krakowskiej realizowany z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa (2014–2020).

INVENTORY AND DIGITISING THE WORKS OF SACRED ART IN LESSER POLAND (MAŁOPOLSKA)

ABSTRACT

The Monuments Inventory and Digitalization Workshop at the John Paul II Pontifical University in Cracow has been in existence since 2007. Its primary objective is to inventory works of art in churches and monasteries in the Cracow Archdiocese. Within 13 years, works have been carried out in over 200 parishes and almost 25,000 works of art have been digitised. The works have been carried out in several stages depending on the financial possibilities of the University and the obtained subsidies. In 2000, a grant was obtained from the Ministry of Culture and National Heritage, in 2013, a grant from the National Programme Development of Humanities, and in 2017, funds from the Regional Operational Programme of the Małopolska Region (EU funds). Thanks to that, it was possible to create a scientific database and websites presenting the effects of field work (sdm.upjp2.edu.pl; ram.upjp2.edu.pl). Currently, the Sacred Heritage of Małopolska web portal will be extended by the project Digital Archive of the Cracow Archdiocese of implemented under the Digital Poland Operational Programme (EU funds).

Małopolska jest jednym z najbardziej bogatych w dzieła sztuki regionem Polski. Znajduje się w nim 55 301 zespołów zabytkowych, z czego 3036 jest wpisanych do rejestru zabytków. Znaczna ich część stanowi własność Kościoła katolickiego, który odpowiada za ich ochronę i stan zachowania. Świadomość szczególnej ochrony sakralnego dziedzictwa wzrosła w kościelnych gremiach w połowie XIX wieku – przyczyniło się do tego powołanie w 1852 roku przez papieża Piusa IX Komisji Archeologii Chrześcijańskiej, wprowadzenie przez Piusa X w 1907 roku do programów studiów teologicznych na uniwersytetach wykładów z archeologii chrześcijaństwa i historii sztuki kościelnej oraz nałożenie na biskupów obowiązku ustanowienia stałej komisji diecezjalnej do spraw opieki nad zabytkami – czego dowodem stał się pierwszy przeznaczony dla duchowieństwa podręcznik „Wiadomości o sztuce”, wydany przez kardynała Celsa Costantiniego i zaakceptowany przez Piusa X¹. Duchowni po raz pierwszy zostali zobligowani do zinwentaryzowania dóbr kościelnych przepisami kodeksu prawa kanonicznego z 1918 roku ułożonego za pontyfikatu Benedykta XV². W 1923 roku Pius XI wydał szczegółową instrukcję dotyczącą opieki nad zbiorami archiwalnymi, bibliotecznymi i muzealnymi, a 1 września 1924 roku ustanowił Papieską Komisję Centralną ds. Sztuki Kościelnej³. Szczególną troskę nad dziełami sztuki kościelnej zaleca przyjęta na II Soborze Watykańskim Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, promulgowana 4 grudnia 1963 roku przez papieża Pawła VI⁴. Ten sam sobór polecił, by w każdej diecezji powołano komisję sztuki kościelnej oraz kształcono w tej materii alumnów seminarium. Jan Paweł II znowelizował kodeks prawa kanonicznego i zobowiązał administratorów dóbr kościelnych do sporządzania dokładnego i szczegółowego inwentarza rzeczy nieruchomości i ruchomych. W konstytucji *Pastor Bonus* z 28 czerwca 1988 roku podkreślił konieczność szczególnej ochrony wszystkich dokumentów prawnych dotyczących życia i duszpasterskiej troski, nakazując: „historyczne dziedzictwo przechowywane

¹ Piotr Paweł MANIURKA, *Prawna ochrona zabytków kościelnych. Problemy dóbr kultury w świetle norm kościelnych*, [w:] *Muzea kościelne wobec nowych wyzwań*, red. S. Natanaeli Wiesława BŁAŻEJCZYK, Piotr MAJEWSKI (Biblioteka Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, t. 12), Warszawa 2019, s. 115.

² Tamże, s. 117.

³ Tamże, s. 118.

⁴ Tamże; Mariusz LESZCZYŃSKI, *Ochrona zabytków sztuki sakralnej w świetle aktualnego prawa kościoła katolickiego*, *Muzealnictwo*, 49, 2008, s. 78.

zarówno w archiwach, muzeach jak i w bibliotekach, niech będzie powierzone kompetentnemu personelowi w tym celu, by chronić to dziedzictwo przed zaginięciem”⁵. O konieczności i pilnej potrzebie inwentaryzacji oraz katalogowania dóbr kulturowych Kościoła pisał następnie w liście okólnym do biskupów diecezjalnych z 8 grudnia 1999 roku⁶. Komisje do spraw kościelnych dóbr kultury również wydały szereg dokumentów związanych z funkcjonowaniem i organizacją kościelnych muzeów. W Polsce kwestie ochrony dóbr kościelnych regulowała instrukcja Episkopatu Polski o ochronie zabytków i kierunkach rozwoju sztuki kościelnej z 16 kwietnia 1966 roku, w której zawarto między innymi następujące stwierdzenia i polecenia: „Rządcom kościołów przypominamy, że nie są oni właścicielami, lecz tylko stróżami i opiekunami dzieł sztuki sakralnej, znajdujących się w obiektach powierzonych ich pieczy. Dlatego w żadnym wypadku nie wolno im najmniejszych nawet dzieł sztuki (jak np. zniszczone obrazy, figury, tzw. świątki, lichtarze, stare księgi, zegary) przenosić do innych kościołów, zabierać z sobą na inną placówkę, sprzedawać lub darowywać. Dzieła takie należy zabezpieczyć przed kradzieżą i zniszczeniem, a jeśli ich stan nie pozwala na ekspozycję w kościele, trzeba przechowywać je w odpowiednim pomieszczeniu jako załączek ewentualnego muzeum parafialnego, lub też przekazać muzeum diecezjalnemu”⁷. W 1976 roku Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła statut muzeum diecezjalnego. Ochronie dziedzictwa kulturalnego Kościoła i kościelnym muzeom poświęcił uwagę II Polski Synod Plenarny (1991–1999). W dokumencie przyjętym na zakończenie synodu czytamy między innymi: „Ochrona zabytków polega z jednej strony na ich inwentaryzacji, z drugiej zaś na zabezpieczeniu. Szczególna odpowiedzialność za ochronę zabytków sztuki kościelnej spoczywa na proboszczach i rektorach kościołów zabytkowych”, a także: „żadnemu proboszczowi nie wolno wszczynać jakichkolwiek działań przy obiekcie zabytkowym bez uzyskania zgody konserwatora diecezjalnego”⁸.

⁵ LESZCZYŃSKI 2008, s. 79–80.

⁶ Tamże, s. 80.

⁷ Tamże, s. 83.

⁸ MANIURKA 2019, s. 125; Adam PAWLASZCZYK, „*Artis thesaurum omni cura servandum*”. Prawo kościelne w trosce o zabytki sztuki sakralnej, [w:] *Muzeum kościelne w perspektywie zadań i trendów współczesnego muzealnictwa. Materiały z sesji naukowej w dniach 14–15 czerwca 2012 roku*, red. Teresa DUDEK-BUJAREK, Katowice 2012, s. 26–30.

Naukowa inwentaryzacja dzieł sztuki w Małopolsce ma długą tradycję. Jej początki są związane z powstaniem w 1873 roku Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności w Krakowie i służby ochrony zabytków Galicji w 1888 roku. Za pionierskie uważa się opracowania Stanisława Tomkowicza opublikowane w „Tekach Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej” (powiaty krakowski, gorlicki i grybow-ski), prace Tadeusza Szydłowskiego oraz Jerzego Szablowskiego w ramach serii „Zabytki Sztuki w Polsce”, a wreszcie pojedyncze zeszyty dotyczące kilku powiatów województwa małopolskiego wydane w ramach pierwszego tomu *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* w 1953 roku⁹. Zbiorczy tom z 1953 roku nie uwzględnił jednak szeregu dzieł z drugiej połowy XIX stulecia, nie mówiąc o następnym półwieczu. Inwentaryzacją zajmowały się kolejne jednostki służb konserwatorskich, ale tak zwane białe karty wciąż zalegają w szafach Wojewódzkich i Miejskich Urzędów Ochrony Zabytków¹⁰. Spis – ale tylko najważniejszych – zabytków w Małopolsce i bez ilustracji opublikowano ostatnio w kolejnym tomie znanej serii Dehio¹¹.

Inwentaryzację parafii i kościołów w archidiecezji krakowskiej pracownicy i studenci Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (dawnej Papieskiej Akademii Teologicznej) rozpoczęli w roku akademickim 2007/2008. Na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego, w Instytucie Historii Sztuki i Kultury została wówczas powołana do życia Pracownia Inwentaryzacji i Digitalizacji Zabytków. Pracownią od początku kieruje piszący te słowa. Zadaniem Pracowni, powstałej dzięki wsparciu ówczesnego dziekana Wydziału ks. prof. dr. hab. Jana

⁹ Julian PAGACZEWSKI, *Inwentaryzacja zabytków m. Krakowa. Kościół pod wezwaniem ś. Mikołaja*, Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, 1, 1900, s. 55–89; Stanisław TOMKOWICZ, *Powiat krakowski*, Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, 2, 1906, s. 1–318; *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, III: *Województwo krakowskie*, t. I (dalej cyt. ZSP. IT, III, t. I), z. 1: *Powiat nowotarski*, oprac. Tadeusz SZYDŁOWSKI, Warszawa 1938; ZSP. IT, III, t. I, z. 3: *Powiat żywiecki*, oprac. Jerzy SZABŁOWSKI, Warszawa 1948; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. I: *Województwo krakowskie*, red. Jerzy SZABŁOWSKI, Warszawa 1953. Zob. też art. Pawła DETTLOFFA w niniejszym tomie.

¹⁰ Jan SAMEK, *Wyniki inwentaryzacji zabytków rzemiosła artystycznego na terenie Krakowa (kościół i klasztor Śródmieście)*, Biuletyn Historii Sztuki, 22, 1960, s. 309–314; Materiały do katalogu zabytkowego złotnictwa w Krakowie, red. Jan SAMEK, [mps], Kraków 1975–1981, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie; Jan DREŚCIK, Klaryski, [w:] Materiały do katalogu zabytkowego złotnictwa w Krakowie, cz. 3, red. Jan SAMEK, [mps], Kraków 1975–1981, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie; Michał GRADOWSKI, Magdalena PIELAS, *Katalog złotnictwa w zbiorze dokumentacji specjalistycznej Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie*, cz. I–II, Warszawa 2006.

¹¹ *Zabytki sztuki w Polsce. Małopolska* (Dehio-Handbuch der Kunstdenkmäler in Polen. Kleinpolen), red. Sławomir BRZEZICKI, Joanna WOLAŃSKA, Warszawa 2016.

Szczepaniaka, było drobiazgowe opisanie i sfotografowanie wszystkich zabytków sztuki w parafiach i kościołach diecezjalnych, a w miarę możliwości i zakonnych, oraz wstępne rozeznanie w ich zasobach bibliotecznych i archiwalnych. W kolejnych latach przyjęte na początku założenia w zasadzie uległy tylko drobnym korektom, wynikającym z praktyki działania w terenie i rozwoju infrastruktury pracowni. Prace terenowe organizowano w ramach praktyk studenckich, prowadzonych pod opieką doświadczonych pracowników Instytutu i fotografów (niezwykle w charakterze wolontariuszy), oraz osobnych wyjazdów finansowanych ze środków uczelnianych. Kardynał Stanisław Dziwisz 31 marca 2008 roku wydał dekret, w którym zwrócił się z prośbą do proboszczów poszczególnych parafii o udostępnienie świątyń. W ciągu trzech lat zdołano opisać i sfotografować dzieła sztuki w trzech dekanatach: zatorskim, babickim i krzeszowickim. Dekret otworzył nam na oścież drzwi do wszystkich kościołów i zasobów kościelnych.

W 2010 roku dzięki Fundacji im. Świętej Królowej Jadwigi dla Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II uzyskano z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (priorytet 2: Digitalizacja zabytków i muzealiów) znaczną dotację na projekt pod tytułem „Digitalizacja i inwentaryzacja kościołów i klasztorów w Archidiecezji Krakowskiej”, który objął dekanaty niepołomicki, wielicki i wawrzeńczycki, a także opactwo Benedyktynek w Staniątkach; dotacje przyznał również Urząd Miasta i Gminy Niepołomice. W czasie wyjazdów terenowych do trzydziestu kościołów wykonano ponad dwadzieścia jeden tysięcy fotografii i założono blisko dwa tysiące osiemset kart inwentarzowych. Zakupiono wtedy od firmy Infogenia pierwszy program bazodanowy pod nazwą Patrinet zainstalowany na dwóch stacjonarnych komputerach, odpowiednik powszechnie znanej muzealnikom bazy danych – Musnet.

Kolejnym krokiem w systematycznej inwentaryzacji dzieł sztuki w kościołach archidiecezji krakowskiej był grant uzyskany z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (11 H 12 0116 81) pod tytułem „Rzemiosło artystyczne w kościołach Archidiecezji Krakowskiej”, którego kierownikiem był autor niniejszego tekstu¹². W ciągu pięciu lat (2013–2018)

¹² Członkami zespołu badawczego pod kierunkiem autora niniejszego tekstu byli: mgr Iwona Darska, mgr Małgorzata Dereszowska, dr hab. Michał Myśliński, mgr Karolina Sarkowicz-Szlęk, mgr Natalia Słomka-Groń, mgr Jerzy Żmudziński, Anna Prokopowicz, mgr Damian Pyznar i dr hab. Andrzej Włodarek. Fotografie wykonali Tomasz Śliwiński i Rafał Nestorow.

zinwentaryzowano i wstępnie opracowano ponad tysiąc dwieście sześćdziesiąt paramentów liturgicznych i wykonano ponad czterdzieści tysięcy fotografii (wydruk zgromadzonego materiału oszacowano na około 3600 stron)¹³. Tak obszerny materiał potrzebował odpowiednich narzędzi do jego zarządzania; Patrinet nie podołał takim wymaganiom. Przygotowano zatem koncepcję odrębnej naukowej bazy danych umożliwiającej poruszanie się po obszernym materiale zabytkowym. Opracowano moduł odwzorowujący terytorialną strukturę administracyjną według danych GUS oraz aktualną strukturę kościelną, narzędzia do zarządzania kartami katalogowymi i materiałem fotograficznym przez system wyszukiwania za pomocą wcześniej opracowanych haseł (kategorie typu: ornat, stuła, kielich), osób (biogramy), filtra czasu (suwak czasu), haseł przedmiotowych oraz tagów. Opracowano też schemat karty katalogowej spełniającej standardy opisu według sformułowanego w 1995 roku przez konsorcjum Dublin Core Metadata Initiative – Dublin Core Metadadata Element Set, Object ID – międzynarodowego opisu dóbr kultury, który jest rekomendowany przez ICOM oraz ISAD(G) (International Standard Archival Description)¹⁴. W ten sposób przygotowano wspólny dla wszystkich rodzajów obiektów schemat opisu, uwzględniający między innymi lokalizację, wymiary, technikę i materiał, autora, miejsce powstania, czas powstania, opis, stan zachowania oraz szereg innych elementów związanych z naukowym opracowaniem dzieł: dzieje, zarys problematyki artystycznej, uwagi itd. Osobny schemat opisu sporządzono dla tkanin z uwagi na ich właściwości technologiczne i specyfikę postępowania badawczego, wykorzystującego metody historii sztuki, fizyki, chemii i materiałoznawstwa. Baza umożliwiła zbudowanie relacyjnej sieci powiązań między dziełem a jego autorem, dziełem a fundatorem, w przyszłości zaś utworzenie grafów połączeń w duchu narzędzi stosowanych we współczesnej humanistyce cyfrowej. Dzięki niej w kilka minut możemy uzyskać informacje

¹³ Podczas prac zinwentaryzowano 302 monstrancje, 937 kielichów, 137 paten, 365 puszek na komunikanty, 41 kustodii, 24 naczynia na wiatyk, 362 świeczniki, 47 ampułek, 305 relikwiarzy, 16 dzbanów, 53 łódek na kadzidło, 6 dzwonek, 40 kadzielnic, 9 naczyń do chrztu, 3 kropidła, 23 tacki, 276 krzyże ołtarzowych, 16 mis, 24 kociołki, 26 lamp wiecznych, 12 hostierek, 71 krzyże relikwiarzowych, 7 melchizedechów, 33 krzyże procesyjne, 17 naczyń na oleje święte i 19 paschałów. Do tego doliczyć należy kilkanaście tysięcy tkanin, 2546 ornatów, 190 dalmatyk, 478 kap i 2289 stuł oraz setki innych tkanin liturgicznych, które nie są tematem prezentowanego zarysu.

¹⁴ <https://icom.museum/en/resources/standards-guidelines/objectid> (dostęp na dzień 28 III 2020); <https://www.ica.org/en/isadg-general-international-standard-archival-description-second-edition> (dostęp na dzień 28 III 2020).

o dziełach konkretnego artysty lub – przy użyciu zdefiniowanych przez nas kategorii oraz tagów – dziełach mających te same cechy technologicznego wykonania lub artystycznego zdobienia. Filtrowanie chronologiczne pozwala rozeznaczyć się w dziełach pochodzących z określonych przez użytkownika ram czasowych. Baza dzieł rzemiosła artystycznego niemal w całości jest dostępna dla użytkowników zewnętrznych po zalogowaniu się na stronie powstałego w tym roku portalu „Rzemiosło artystyczne Małopolski” (<https://ram.upjp2.edu.pl>). Jednym z naukowych rezultatów inwentaryzacji klasztoru w Staniątkach jest wydany w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki trzypięciotomowy katalog zbiorów artystycznych (11H 13 0186 82)¹⁵. Równolegle z wymienionymi pracami prowadzono inwentaryzację pozostałych dzieł sztuki, głównie przy okazji praktyk i samodzielnych wyjazdów w mniejszych zespołach. Uczestniczyli w niej studenci ostatnich lat studiów i młodzi doktoranci, w większości absolwenci Instytutu Historii Sztuki i Kultury UPJP2. Od początku w projekcie chętnie brali udział studenci, nie tylko z naszego Instytutu. Wyjazdy z doświadczonymi inwentaryzatorami zaowocowały znakomitymi pracami: najpierw licencjackimi, a następnie magisterskimi, otwierając wielu absolwentom drogę do studiów doktoranckich oraz samodzielnej pracy naukowej lub zawodowej w jednostkach muzealnych w całej Polsce. Wspólne wyjazdy stały się przy tym okazją do integracji trzech pokoleń historyków sztuki.

W roku 2017 uczelnia otrzymała dotację z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego (Oś. 2. Cyfrowa Małopolska, Działanie 2.1. E-administracja i otwarte zasoby, Poddziałanie 2.1.2. Cyfrowe zasoby regionalne) na wykonanie projektu „Sakralne dziedzictwo Małopolski”¹⁶. Jego celem było utworzenie cyfrowego repozytorium zdjęć i opisów dzieł sztuki sakralnej w Małopolsce oraz materiałów archiwalnych z Archiwum Kurii Metropolitalnej i Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie oraz Archiwum im. abp. E. Baziaka (dawne Archiwum Archidiecezji Lwowskiej będące w depozycie UPJP2). Dzięki

¹⁵ Kierownikiem projektu był dr hab. Kazimierz Kuczman, a wykonawcami: s. Małgorzata Borkowska, mgr Małgorzata Dereszowska, dr Beata Frey-Stec, mgr Paulina Kluz, dr hab. Bogusław Krasnowolski, mgr Justyna Kuska, mgr Karolina Sarkowicz-Szlęk, dr Andrzej Siwek, mgr Natalia Słomka-Groń, ks. dr Szymon Tracz, mgr Jerzy Żmudziński, Anna Prokopowicz, mgr Damian Pyznar, dr Józef Skrabski i dr hab. Andrzej Włodarek. Zdjęcia wykonali Rafał Nestorow, Piotr Jamski, Tomasz Śliwiński.

¹⁶ <https://upjp2.edu.pl/uczelnia/projekty-realizowane-z-funduszy-unijnych>.

temu programowi udało się udostępnić ponad cztery tysiące dzieł sztuki (poza dziełami rzemiosła artystycznego) z blisko stu sześćdziesięciu kościołów z archidiecezji krakowskiej i diecezji bielsko-żywieckiej oraz ponad dwieście piętnaście tysięcy stron najstarszych archiwaliów z wymienionych instytucji. W okresie trwania projektu (czyli do końca 2024 roku) zespół historyków sztuki zatrudnionych na ten okres będzie kontynuował działalność i opracowywał kolejne dzieła sztuki. Obecnie Pracownia realizuje projekt „Cyfrowe Archiwum Archidiecezji Krakowskiej” będący częścią Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014–2020 (Działanie 2.3 Cyfrowa dostępność i użyteczność informacji sektora publicznego; Poddziałanie 2.3.1 Cyfrowe udostępnienie informacji sektora publicznego (ISP) ze źródeł administracyjnych i zasobów nauki). Stanowi on rozwinięcie poprzedniego projektu w obszarze digitalizacji archiwaliów, a jego celem jest kontynuacja digitalizacji najstarszych i najcenniejszych jednostek archiwalnych z Archiwum Krakowskiej Kurii Metropolitalnej, Archiwum Archidiecezji Lwowskiej oraz archiwów parafialnych z diecezji bielsko-żywieckiej.

Trwające blisko trzynaście lat prace inwentaryzacyjne w terenie nie byłyby możliwe bez wsparcia włodarzy małopolskich świątyń, goszczących liczne grupy inwentaryzatorów. Księża z wielkim zainteresowaniem przyglądali się naszej pracy, a nierzadko przyłączali się do poszczególnych osób, aby zasięgnąć informacji o konkretnych dziełach, udostępniali materiały archiwalne, dzielili się swoją wiedzą oraz konsultowali kwestie zabezpieczenia konserwatorskiego. Prace te przyniosły również inne wymierne efekty – przykładem jest konserwacja unikatowego renesansowego obrazu na desce z kościoła w Raciborowicach z datą „1526” i syglami „IG”, o wyraźnych wpływach dzieł Lucasa Cranacha, a także rozpoczęta w tym roku konserwacja obrazów z kościoła św. Marka w Krakowie. W ich trakcie natrafiono na dziesiątki nieznanych dzieł, często ukrytych na kościelnych poddaszach, w dzwonnicach, szopach lub innych miejscach. Udało się dotrzeć do zabytkowych dzieł w blisko dwustu parafiach i w kilku klasztorach (Bernardynów w Alwerni, Reformatów w Pilicy, Bernardynek i Cystersów w Krakowie). Odnaleziono również szereg cennych materiałów archiwalnych, uchodzących powszechnie za zaginione. Pozwoliły one w części na odtworzenie dziejów niektórych zabytków, a ich stopniowe udostępnianie z pewnością przyczyni się do dalszych, pogłębianych badań naukowych.

KRZYSZTOF CZYŻEWSKI

Zamek Królewski na Wawelu
ORCID 0000-0001-9575-9287

MARCIN SZYMA

Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii Sztuki
ORCID 0000-0003-4343-8291

MAREK WALCZAK

Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii Sztuki
ORCID 0000-0003-4649-8521

INWENTARYZACJE KOŚCIOŁA I KLASZTORU DOMINIKANÓW W KRAKOWIE W UJĘCIU HISTORYCZNYM

STRESZCZENIE

Kościół i klasztor Dominikanów w Krakowie należą do najcenniejszych i najlepiej rozpoznanych zabytków tego rodzaju w Polsce. Początek ewidencjonowania zasobów artystycznych tego zespołu klasztorowego wyznaczają jego liczne inwentarze i opisy sporządzane w epoce nowożytnej i w XIX wieku. Znaczna liczba i stosunkowo duża szczegółowość tych źródeł wynikają z faktu, że konwent był najstarszym i największym klasztorem mendykantckim w Krakowie, a kościół, stanowiąc ośrodek kultu św. Jacka Odrowąża, należał do najokazalszych w mieście. Na zlecenie władz świeckich w XIX wieku powstały dwa kompleksowe i szczegółowe inwentarze całego zespołu klasztorowego, rejestrujące jego stan przed pożarem Krakowa w 1850 roku i po nim. W XIX i XX wieku zespół był też przedmiotem licznych inwentaryzacji naukowych, obejmujących architekturę z wyposażeniem albo niektóre kategorie wyposażenia. Ostatnią taką akcją przeprowadzono w latach 2015–2021, w ramach programu badawczego „Architektura i wyposażenie zespołu klasztorowego Dominikanów w Krakowie – od I poł. XIII w. do czasów współczesnych”, realizowanego w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Celem programu było wszechstronne opracowanie kultury artystycznej krakowskich dominikanów, obejmujące między innymi inwentaryzację możliwie wszystkich dzieł sztuki związanych z konwentem, zarówno w przeszłości, jak i obecnie.

THE INVENTORY OF DOMINICAN CHURCH AND CONVENT IN CRACOW IN HISTORICAL CONTEXT

ABSTRACT

The church and convent of Dominican Order in Cracow belong among the most valuable and the best studied monuments of the kind in Poland. The beginnings of cataloguing the artistic contents of that monastic complex are marked with its numerous inventories and descriptions compiled in Early Modern times and in 19th century. Large number and comparatively detailed character of those sources result from the fact, that this has been the oldest and the largest of mendicant convents in Cracow and the church – being the centre of cult of St Hyacinth (Jacek Odrowąż) – belonged among the most grand in the city. Two comprehensive and detailed inventories of the whole monastic complex were made in 19th century, ordered by lay authorities. They register its condition before the fire that destroyed Cracow in 1850 and after that. In 19th and 20th centuries the complex also was subject to numerous scientific cataloguing actions, covering the architecture together with the furnishing or certain categories of furnishing. The most recent action of that kind was conducted over the years 2015-2021, within the framework of a research project “The architecture and furnishing of the Dominican convent complex in Cracow from the 1st half of 13th century till modern days” realised in the Institute of the History of Art of the Jagiellonian University. The project aimed for a comprehensive study of artistic culture of Cracow Black Friars and included – among other themes – making as complete as possible inventory of all the artworks related to the convent in the past and in recent times.

Od roku 2015 w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego realizowany jest program badawczy „Architektura i wyposażenie zespołu klasztorного dominikanów w Krakowie – od I poł. XIII w. do czasów współczesnych”¹. Celem grantu jest naukowe opracowanie zagadnienia kultury artystycznej krakowskich braci kaznodziejów obejmujące między innymi inwentaryzację związanych z nimi dzieł sztuki. Znacząca większość tych dzieł zgromadzona jest w kościele i klasztorze Trójcy Świętej w Krakowie, co skłania do przyjrzenia się wcześniejszym inwentaryzaczom tego cennego zespołu zabytkowego i prowokuje do postawienia szeregu pytań: jakie cele stawiali sobie dotychczasowi inwentaryzatorzy, jakimi możliwościami dysponowali, co udało się im osiągnąć, i przede wszystkim – jak

¹ Projekt badawczy nr 2014/15/B/HS2/03071 realizowany dzięki środkom przyznanych przez Narodowe Centrum Nauki. Grant jest kontynuacją badań nad krakowskimi dominikanami prowadzonych od dawna w Instytucie Historii Sztuki UJ, por. m.in. *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*, red. Anna MARKIEWICZ, Marcin SZYMA, Marek WALCZAK (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie 13), Kraków 2013 (dalej cyt. MARKIEWICZ, SZYMA, WALCZAK 2013).

na tym tle przedstawia się akcja prowadzona w ramach wspomnianego grantu? Z punktu widzenia dziejów katalogowania zabytków w Polsce, kościół i klasztor Predykanatów w Krakowie jawią się jako szczególnie ciekawy przypadek. Jest to bowiem jeden z najstarszych w Europie klasztorów tego zakonu, funkcjonujący w zasadzie nieprzerwanie od momentu fundacji (1222)², wyróżniający się nieprzeciętną skalą (największy zespół klasztorny na terenie starego Krakowa), skomplikowaną morfologią (wielki kościół z dwunastoma kaplicami i zabudowa konwentualna wokół trzech wirydarzy) oraz wyjątkowo bogatymi zbiorami artystycznymi. Kościół i klasztor zajmują od wieków poczesne miejsce w życiu religijnym miasta i pełnią szereg dalszych, istotnych społecznie funkcji. Zarówno zespół jako całość, jak i jego wyposażenie, w tym niektóre kategorie tego wyposażenia (paramenty i księgi liturgiczne, nagrobki i epitafia, witraże...), były wielokrotnie i w różnych celach opisywane i inwentaryzowane, począwszy od epoki nowożytnej. Bez ryzyka popadnięcia w przesadę można stwierdzić, że jest to jeden z najwcześniej, najczęściej i najstaranniej opisywanych wielkich zespołów zabytkowych w Polsce – jakkolwiek by ją definiować – zwłaszcza jeżeli chodzi o klasztory.

Pierwszy rozdział w dziejach ewidencjonowania artystycznych zasobów zespołu dominikańskiego stanowią jego nowożytne oraz dziewiętnastowieczne inwentarze i opisy. Najstarsze inwentarze należy wiązać z wprowadzonym w ramach reform potrydenckich obowiązkiem rejestrowania ruchomości kościelnych. Generalnie, dokumenty tego rodzaju sporządzano przede wszystkim w czasie okresowych wizytacji biskupich. Ponieważ męskie klasztory mendykanckie cieszyły się egzempcją spod władzy ordynariuszy miejsca, ich wizytacji dokonywały władze zakonne. Okazją do spisania i aktualizacji inwentarzy klasztornych były również zmiany na stanowisku przeora. Zasadniczo inwentarze miały dokumentować stan majątkowy danej wspólnoty, ale zawierały często również informacje o charakterze historycznym, a także uwagi co do sposobu użycia niektórych przedmiotów, praktyk kultowych itp. Pierwszy zachowany inwentarz krakowskiego konwentu (1649), spisany przez Arnolfa Prężynę OP,

² Do jedynej przerwy w działalności konwentu doszło w czasie potopu szwedzkiego: w okupowanym Krakowie zakonnicy zostali 21 III 1656 r. wypędzeni z klasztoru, zaczęli wracać w sierpniu następnego roku; Sadok BARĄCZ OP, *Klasztor [!] i kościół Dominikanów w Krakowie*, Poznań 1888, s. 39.

obejmuje skarbiec oraz księgi chórowe kościoła Świętej Trójcy³. Jak inne tego typu dokumenty, sporządzony został według powtarzalnego schematu. Kolejność wymienionych w nim przedmiotów uwzględnia ich wartość materialną związaną z użytym materiałem (złoto, srebro, metale nieszlachetne i ich stopy – mosiądz i cyna), a także ich funkcję. Rejestr podzielono na część obejmującą naczynia i sprzęty liturgiczne, następnie blok poświęcony liturgicznym tekstyliom, w końcu zestawienie ksiąg liturgicznych. Szaty pogrupowano według barw liturgicznych – w kolejności białe, zielone, czerwone, brązowe (!), czarne. Po upływie zaledwie kilku lat, w 1653 roku powstał następny inwentarz skarbcza⁴. Kolejna, niedatowana ewidencja zasobów pochodzi z drugiej połowy wieku XVII⁵; jej zakres i struktura są podobne do poprzednich, warto jednak odnotować podział tkanin liturgicznych według barw i jednocześnie według użytku świątecznego oraz ferialnego. Bardzo istotne znaczenie dla poznania wyposażenia kościoła w okresie poprzedzającym rozbiorową katastrofę ma inwentarz sporządzony w latach 1753 i 1754; zawiera on nie tylko wyszczególnienie ruchomości zgromadzonych w zakrystii, ale też przynależnych do poszczególnych ołtarzy⁶. Szczególną wartością ze względu na staranność wykonania odznacza się inwentarz „Spisany na początku obiecia urzędu Przewielebnego w Bogu Oyca Anioła Kochańskiego [...] Roku Pańskiego 1783 dnia 31. Lipca przez wyznaczonych z rady Oyców”⁷ (il. 1). Inaczej niż poprzednie, nie ogranicza się on jedynie do przedmiotów przechowywanych w kościelnym skarbcu, ale ukazuje też zasoby kuchni (naczynia), refektarza, wozowni, szlachtuza i piekarni. Ostatni inwentarz omawianej kategorii, sporządzony w roku 1871 przez ówczesnego zakrystiana, księdza Jerzego Górnisiewicza, powstał zapewne w związku z przywróceniem w klasztorze w roku 1867 życia regularnego (po długim okresie zaniechania *vitae communis*), co łączyło się z powrotem do dobrych praktyk w zarządzaniu

³ Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie (dalej cyt. APPD), Kr 3, k. 499r–. Zygmunt KRASUCKI, *Inwentarz skarbcza krakowskiego kościoła Dominikanów z r. 1649*, Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce, 6, 1900, s. III–XI; jest to edycja niepełna, w zasadzie bez komentarza i niepozbawiona błędów.

⁴ APPD, Kr 5; Anna MARKIEWICZ, *Aniołków dwa srebrnych i ornat ze złota szyty. Inwentarz zakrystii kościoła Dominikanów w Krakowie z 1653 r.*, [w:] MARKIEWICZ, SZYMA, WALCZAK 2013, s. 723–773.

⁵ APPD, Kr 2, k. 73r–76r.

⁶ APPD, Kr 37.

⁷ APPD, Kr 38.

majątkiem wspólnoty, w tym jej kościołem⁸. Nie bez znaczenia było też chyba przejście od odbudowywania do wyposażania kościoła po katastrofalnym pożarze w roku 1850.

Wyjątkową wartość dla badań nad krakowskimi dominikanami mają dwa dziewiętnastowieczne inwentarze, których wykonanie nakazały władze świeckie. Najpełniejszy obraz całego zespołu klasztornego (ale także kościoła św. Idziego i folwarku z kaplicą na Prądniku), w kształcie nadanym mu w okresie nowożytnym, a przed zniszczeniami spowodowanymi przez wspomniany pożar, przekazuje inwentarz „na mocy tak Rozporządzenia Wydziału Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym dnia 20. Mca Paźdz. Roku 1820, iako też odezwy Konsystorza generalnego Krakowskiego [...] sporządzony”⁹. Najobszerniejszy ze znanych inwentarzy pochodzi z roku 1874; spisano go „według instrukcyi Wysokiego c.k. Namiestnictwa z dn. 6 Lutego 1870 Liczba 2070”¹⁰. Jego wartość wynika z kompletności ujęcia, zawiera on bowiem wykaz wszystkich nieruchomości, wraz kościołem św. Idziego oraz folwarkiem i kaplicą na Prądniku, a także wyposażenia świątyni konwentualnej i zespołu klasztornego, w tym przedmiotów przechowywanych w skarbcu oraz zakrystii kaplicy Matki Boskiej Różańcowej. Istotne z punktu widzenia historyka krakowskich dominikanów jest uchwycenie momentu, w którym kościół Świętej Trójcy był już odbudowany, ale proces jego wyposażania wciąż daleki od ukończenia. Z kolei klasztor, doraźnie odnowiony po pożarze, nie został jeszcze poddany gruntownej restauracji, którą na przełomie XIX i XX wieku przeprowadził Zygmunt Hendel.

Bogato reprezentowane są nowożytnie opisy kościoła i klasztoru. Wymienić trzeba tu opis kościoła (co prawda dosyć ogólnikowy), a zwłaszcza opis kaplicy św. Jacka i znajdującego się w niej ówczesnego nagrobka świętego (już szczegółowy), pozostawiony przez Gianpaola Mucantego, który jako sekretarz legata papieskiego u schyłku XVI wieku odwiedził Kraków¹¹. Znacznie bardziej systematyczne i obszerne są opisy kościoła, które sporządzili dominikanin Martin

⁸ APPD, Kr 47.

⁹ APPD, Kr 41.

¹⁰ APPD, Kr 43.

¹¹ *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni Paolo Mucante cerimoniere pontificio (Parte prima: Cracovia)*, ed. Jan W. Woś (Fonti e studi di storia legislazione e tecnica degli archivi moderni, 18), Roma 1981, s. 49–54.

Gruneweg¹², autorzy kolejnych przewodników po Krakowie, pierwszego z roku 1603¹³ i następnego z 1647¹⁴, wielokrotnie później aktualizowanego i wznawianego¹⁵, Michał Sieykowski¹⁶, Wincenty Plebankiewicz¹⁷ i Józef Mączyński¹⁸. Mniej systematyczne, ale również cenne opisy fragmentów założenia można znaleźć w dziełach apologetów zakonu i św. Jacka – Abrahama Bzowskiego OP¹⁹ i Pawła Ruszla OP²⁰. Do najcenniejszych źródeł omawianej grupy należą rękopisy wspomnianego już Arnolfa Prężyny OP, zawierające – oprócz najstarszego inwentarza kościoła – także opis fundacji i praw własności klasztoru oraz informacje o jego topografii²¹.

Szczególnym przejawem fascynacji przeszłością zespołu dominikańskiego są odpisy inskrypcji nagrobnych i epitafijnych. Zainteresowanie nagrobkami, a przede wszystkim umieszczonymi na nich inskrypcjami, skutkowało licznymi akcjami o charakterze inwentaryzacyjnym, jednak tylko niektóre z nich uwieńczone zostały publikacją. Najstarszym dziełem tego rodzaju, obejmującym materiał z całej Polski – w tym kościoła Dominikanów w Krakowie – były oczywiście *Monumenta Sarmatarum* Szymona Starowolskiego²². Wewnętrzne, nieprzeznaczone do druku

¹² *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562–ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, Hg. Almut BUES (Deutsches Historisches Institut Warschau Quellen und Studien, Bd. 19), Wiesbaden 2008, vol. 2, s. 807–811.

¹³ *Przewodnik, Abo Kościołów Krakowskich y rzeczy w nich wiedzenia y widzenia godnych krotkie opisanie*, Kraków 1603, s. 39–45.

¹⁴ *Stołecznego miasta Krakowa kościoły i klejnoty, co w nich jest widzenia godnego i zacnego*. [...], Kraków 1647, s. 38–46.

¹⁵ Piotr Hyacint PRUSZCZ, *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa Albo Koscioły y co w nich iest widzenia godnego y znacznego krotko opisane*. [...], Kraków 1650, s. 41–50; TENŻE, *Klejnoty* [...], Kraków 1745, s. 63–107; TENŻE, *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa albo kościoły i co w nich jest widzenia godnego i znacznego krótko opisane*, Kraków 1861, s. 67–106.

¹⁶ Michał SIEYKOWSKI, *Świątelnica Panska to iest Kościół Boga w Troycy SS. iedynego z klasztorem WW. OO. Dominikanow w Krakowie, znacznemi świętych Pańskich relikwiami, kaplicami, ołtarzami, obrazami [...] przyozdobiona, wielkich w cnotę [...] licznych mężow maiąca* [...], Kraków 1743.

¹⁷ Opublikowany w BARĄCZ 1888, s. 44–67.

¹⁸ Józef MĄCZYŃSKI, *Pamiętka z Krakowa. Opis tego miasta i jego okolic, część 2 [Kościoły]*, Kraków 1845, s. 261–301.

¹⁹ Abraham BZOWSKI, *Propago D. Hyacinthi Thavmatvrgi Poloni, Seu De rebus praeclarè gestis in Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum, Venetiis* 1606, s. 91–95.

²⁰ Paweł RUSZEL, *Triumf na dzień chwalebny Jacka świętego [...] z przedziwnych i wielce cudownych spraw jego [...] kazaniem ogłoszony*, Wilno 1641, s. 76–82.

²¹ APPD, sygn. Kr 3; APPD, sygn. Kr 5; Marcin SANAK, „Skarbiec przemożny drogich pamiątek”. Zarys dziejów Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, 111, 2019, s. 286–287.

²² Szymon STAROWOLSKI, *Monumenta Sarmatarum*, Cracoviae 1655, s. 127–161.

zestawienie napisów nagrobnych w kościele i klasztorze dominikańskim w Krakowie mieści rękopis z drugiej połowy wieku XVII, zawierający część zatytułowaną „Mausolea erecta ac epitaphia”²³; daje on wgląd w topografię nekropolii oraz pozwala na oszacowanie liczby nagrobków i epitafiów. Wykaz jest mocno niepełny, podaje jednak – czego brak u Starowolskiego – lokalizację nagrobków, można zatem ustalić ich liczbę w określonej części założenia, na przykład w danej kaplicy. Kolejny anonimowy rękopis z tego czasu – „Conventus cracoviensis SS Trinitatis plantatio, erectio, edificatio [...]”²⁴ – informuje o rozmieszczeniu ważniejszych nagrobków z zacytowaniem in extenso zdobiących je inskrypcji. Dziełem dominikańskiego historiografa Wawrzyńca Teleżyńskiego OP jest natomiast spis epitafiów w kościele Trójcy Świętej²⁵, inspirowany prawdopodobnie wydaną kilka lat wcześniej publikacją inskrypcji katedry krakowskiej, przygotowaną przez księdza Michała Sołtyka²⁶.

Naiwny w próbie oddania realiów, ale przy tym niezwykle ciekawy jest najstarszy zachowany plan sytuacyjny klasztoru i kościoła, obejmujący także kamienice po południowej stronie założenia. Znany jedynie z dziewiętnastowiecznej kopii schemat rejestruje stan z roku 1632 (il. 2)²⁷. Stosunkowo wcześniej (choć znacznie później niż w odniesieniu do budowli Gdańska²⁸ i Torunia²⁹, a także miast śląskich, z Wrocławiem na czele³⁰), pojawiły się profesjonalne dokumentacje rysunkowe całości bądź też wybranych części zespołu i jego wyposażenia. Szeroko zakrojoną akcję dokumentowania zabytkowych nagrobków i epitafiów

²³ APPD, Kr 2, k. 77r–87r.

²⁴ APPD, Kr 2.

²⁵ Wawrzyniec TELEŻYŃSKI OP, *Epitaphia in ecclesia Sanctissimae Trinitatis Fratrum Praedicatorum Cracoviae*, Cracoviae 1790.

²⁶ Michał SOŁTYK, *Series monumentorum ecclesiae cathedralis Cracoviensis*, [Cracoviae 1785].

²⁷ Kopia przechowywana w Muzeum Krakowa, MHK-869/VIII.

²⁸ Zofia JAKRZEWSKA-ŚNIEŻKO, *Gdańsk w dawnych rycinach*, Wrocław 1980; Anna KULIG, Krystyna ROMANIAK, *Monumentalne budowle Gdańska w ujęciu XVII-wiecznego architekta*, Wiadomości Konserwatorskie, 25, 2009, s. 70–76.

²⁹ *Toruń i miasta ziemi chełmińskiej na rysunkach Jerzego Fryderyka Steinera z pierwszej połowy XVIII wieku* (tzw. *Album Steinera*), red. Marian BISKUP, Toruń 1998.

³⁰ Ryszard LEN, *Fryderyk Bernarda Wernera „Topografia Wrocławia”*, Wrocław 1997; *Ikonomia Wrocławia*, red. naukowa i wstęp Piotr ŁUKASZEWICZ, t. 1: *Grafika*, oprac. Ewa HALAWA, Magdalena SZAFKOWSKA, Krystyna BARTNIK, t. 2: *Rysunek i akwarele. Obrazy olejne. Dioramy. Medalierstwo. Szkło. Porcelana. Wyroby metalowe*, oprac. Ewa HALAWA, Magdalena SZAFKOWSKA, Krystyna BARTNIK, Elżbieta GAJEWSKA-PROROK, Magdalena KARNICKA, Piotr ŁUKASZEWICZ, Jolanta SOZAŃSKA, Jacek WITECKI, Wrocław 2008.

w Krakowie zainicjował w latach czterdziestych wieku XIX Szymon Dutkiewicz. Niestety, wykonane wtedy akwarele Jana Kantego Wojnarowskiego (przy współpracy paleograficznej Franciszka Piekosińskiego; dziś w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej; il. 3), w liczbie ponad osiemdziesięciu, nie doczekały się wydania w formie albumu z powodu braku funduszy³¹; pomysłodawca zdołał opublikować jedynie spis pomników³². Praktycznie wszystkie znane dominikańskie monumenty nagrobne zostały uwzględnione w *Pomnikach Krakowa* – imponującym dziele Maksymiliana i Stanisława Cerchów oraz Feliksa Kopery – które znalazły się w obiegu czytelnicznym w roku 1904, choć zawierały rysunki wykonane nawet kilkadziesiąt lat wcześniej³³. W końcu XIX wieku Zygmunt Hendel, w związku z prowadzoną przez niego restauracją krążganków, przerysowywał na własny użytek nagrobki i epitafia, rejestrując ich ówczesne umiejscowienie³⁴.

Podobnie jak akwarele Wojnarowskiego, krótko przed katastrofalną pożogą powstały pierwsze inwentaryzacje architektoniczne kościoła. Dużą wartość ma zwłaszcza plan z 1847 roku rejestrujący położenie nowożytnych ołtarzy (il. 4) oraz perfekcyjne technicznie „zdjęcia” kościoła (plany i przekrój) autorstwa Jana Kantego Strożeckiego. Są to najstarsze inwentaryzacje architektoniczne kościoła i (w niewielkim zakresie) klasztoru³⁵. Najcenniejszy poznawczo jest przekrój kościoła. Do widocznych na nim godnych odnotowania, a nieoczywistych elementów należą na przykład kraty odgradzające kaplice boczne od kościoła (il. 5). Zachował się również pomiar wielkiego pulpitu w chórze zakonnym, a także tumba fundatora klasztoru – biskupa Iwona Odrowąża, co świadczy, że akcja Strożeckiego

³¹ Joanna DARANOWSKA-ŁUKASZEWSKA, *Krakowskie „Campo santo” – geneza przypadkowa*, [w:] MARKIEWICZ, SZYMA, WALCZAK 2013, s. 811–819; Weronika ROSTWOROWSKA, *Jana Kantego Wojnarowskiego wizerunki pomników biskupich z katedry na Wawelu w kontekście zainteresowania grobami w XIX wieku*, [w:] *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, red. Marek WALCZAK, t. 1, Kraków 2016 (dalej cyt. *Działalność fundacyjna*), s. 137–143.

³² Szymon DUTKIEWICZ, *Zbiór pomników i napisowych nagrobków w główniejszych kościołach krakowskich*, Kraków 1872.

³³ Maksymilian i Stanisław CERCHOWIE, Feliks KOPERA, *Pomniki Krakowa*, t. 1–3, Kraków 1904; zob. też Stanisława OPALIŃSKA, Ewa ŚNIEŻYŃSKA-STOLOT, *Pomniki Krakowa Maksymiliana i Stanisława Cerchów z tekstem Feliksa Kopery. W 110 rocznicę wydawnictwa*, *Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, 60, 2015, s. 217–244.

³⁴ Przechowywane w Muzeum Narodowym w Krakowie; por. DARANOWSKA-ŁUKASZEWSKA 2013.

³⁵ Przechowywane w Muzeum Krakowa; por. Anna MARKIEWICZ, Marcin SZYMA, Marek WALCZAK, *Sztuka w kręgu klasztoru Dominikanów w Krakowie*, [w:] MARKIEWICZ, SZYMA, WALCZAK 2013, s. 17, il. 2.

miała szerszy charakter i inne jego rysunki mogły znaleźć się w różnych zbiorach, lecz nie zostały zidentyfikowane³⁶.

Ogrom zniszczeń spowodowanych przez pożar w 1850 roku uświadomił krakowskiemu środowisku konieczność dokumentowania tego, co ocalało. W odpowiedzi na te potrzeby powstały widoki spalonego kościoła i jego niektórych zabytków autorstwa Bogumiła Gąsiorowskiego (il. 6), Aleksandra Płonczyńskiego (il. 7), wspomnianego już Maksymiliana Cerchy³⁷. Wyjątkową wartość mają obrazy Teodora Baltazara Stachowicza z 1858 roku, przedstawiające wygląd wnętrza kościoła przed pożarem (il. 8) oraz samą katastrofę³⁸; choć namalowane ex post, są oparte na sporządzonych zawczasu szkicach i bardzo wiarygodne³⁹. Niski poziom techniczny, przy dużej wartości dokumentacyjnej, mają anonimowe rysunki krypty pod liturgicznym prezbiterium⁴⁰, wykonane krótko przed zniszczeniem jej sklepienia przy budowie nowego ołtarza (1876–1884; il. 9, 10). Pierwszy kompletny plan zespołu, przedstawiający kościół i całość zabudowań konwentualnych w poziomach parteru i piętra, opracował Zygmunt Hendel⁴¹, kolejne inwentaryzacje przygotowali Józef Jamroz⁴², architekci pracujący na zlecenie Instytutu Sztuki

³⁶ Przechowywany w Muzeum Krakowa; por. Krzysztof J. CZYŻEWSKI, Marek WALCZAK, *Fundator i patron klasztoru – ikonografia biskupa Iwona Odrowąża w kręgu krakowskich dominikanów*, [w:] MARKIEWICZ, SZYMA, WALCZAK 2013, s. 128–129, przyp. 8, il. 1.

³⁷ Jednobarwne reprodukcje opublikowali Waldemar KOMOROWSKI, Iwona KĘDER, *Ikonografia kościoła Dominikanów i ul. Grodzkiej w Krakowie* (Katalog Widoków Krakowa, red. Jerzy BANACH, t. 3), Kraków 2005.

³⁸ Tamże, nr 3, 60, 62, 64, 75.

³⁹ Jediną stwierdzoną dotąd niezgodnością przekazu Stachowicza ze stanem faktycznym jest figuracja sklepienia nawy, w której brak żeber przekątniowych.

⁴⁰ *Katalog rysunków architektonicznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie. Cracoviana*, cz. 1, oprac. Wanda MOSSAKOWSKA, Warszawa 1978, poz. 963, 964.

⁴¹ Plan opublikowany, zob. *Zabytki sztuki w Polsce*, I: Leonard LEPSZY, Stanisław TOMKOWICZ, *Kraków. Kościół i klasztor OO. Dominikanów*, Kraków 1924 (dalej cyt. LEPSZY, TOMKOWICZ 1924).

⁴² Dokumentacja przechowywana w klasztorze, opublikowana, z rysunkami pomiarowymi różnych części zespołu: Józef S. JAMROZ, *Średniowieczna architektura dominikańska w Krakowie*, Rocznik Krakowski, 41, 1970, s. 5–28; dalsze rysunki pomiarowe tego autora zob. TENŻE, *Czy refektarz w klasztorze Dominikanów w Krakowie jest oratorium klasztornym, czy kościołem przeddominikańskim?*, Folia Historiae Artium, 16, 1980, s. 21–38.

PAN⁴³, Krakowskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne (KPG)⁴⁴, Grupa 68 Architektów⁴⁵ i Adam Szpotowski⁴⁶. Plan Hendla, z początku XX wieku, ma obecnie duży walor źródłowy ze względu na późniejsze ingerencje w architekturę zespołu. Pomiar KPG (1993) był pierwszą dokumentacją fotogrametryczną (wykonaną metodami tradycyjnymi) wybranych części zespołu, między innymi południowej i wschodniej elewacji kościoła. Powstało również wiele dokumentacji fragmentów założenia, nieraz niewielkich, których nie ma możliwości w tym miejscu wymienić. Część z nich została wykorzystana do sporządzenia planów zespołu klasztornego zamieszczonych w książce Marcina Szyma⁴⁷; ze względu na przyjętą metodę, mają one jednak charakter schematu, a nie inwentaryzacji. Pomiar Grupy 68 Architektów (2011) obejmuje wszystkie kondygnacje kościoła i klasztoru. Wymienione dokumentacje, wykonane metodami tradycyjnymi, wykazują w szczegółach mniejszą lub większą idealizację, przez co muszą być w badaniach architektury ostrożnie wykorzystywane. Od roku 2012 wybrane części założenia są sukcesywnie skanowane laserowo, głównie przez firmę ArchiTube (o czym także niżej).

Pierwszym historykiem sztuki, który przedstawił fachowy opis zespołu klasztornego (głównie kościoła) był August Essenwein⁴⁸. Dzieje naukowej inwentaryzacji zbiorów dominikańskich otwiera ich szczegółowy inwentarz opracowany przez Leonarda Lepszego i Stanisława Tomkowicza. Wydano go w roku 1924⁴⁹ jako pierwszy tom serii „Zabytki sztuki w Polsce”. Było to niezwykle ambitne,

⁴³ Część dokumentacji opublikowano: Jerzy Z. ŁOZIŃSKI, *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce 1520–1620*, Warszawa 1973, s. 150–155; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV: *Miasto Kraków*, cz. III: *Kościół i klasztor Śródmieścia*, z. 2, red. Adam BOCHNAK, Jan SAMEK, Warszawa 1978 (dalej cyt. KZPS, t. IV, cz. III, z. 2), s. 117; *Architektura gotycka w Polsce*, t. 1–3, red. Teresa MROCZKO, Marian ARSZYŃSKI (Dzieje Sztuki Polskiej, t. 2), Warszawa 1995, tu t. 2: *Katalog zabytków*, red. Andrzej WŁODAREK, il. 206; zob. też *Katalog planów, pomiarów i rysunków architektonicznych w zbiorach Instytutu Sztuki PAN*, t. 5: *Miejscowości Kraków–L*, oprac. Piotr LASEK, Piotr SYPCZUK, red. Wanda MOSSAKOWSKA, Warszawa 2013.

⁴⁴ Dokumentacja w posiadaniu wykonawcy; pomiar elewacji południowej opublikował Marcin SZYMA, *Kościół i klasztor Dominikanów w Krakowie. Architektura zespołu klasztornego do lat dwudziestych XIV wieku* (Ars Vetus et Nova, vol. XV, red. Wojciech BAŁUS), Kraków 2004, il. 8.

⁴⁵ Autorem inwentaryzacji jest Tomasz Trzaskalik z zespołem; inwentaryzacja w posiadaniu klasztoru.

⁴⁶ Inwentaryzacje wykonane na potrzeby prac budowlanych i konserwatorskich w ostatnich latach w klasztorze i kościele.

⁴⁷ SZYMA 2004, il. 4, 5.

⁴⁸ August von ESSENWEIN, *Die mittelalterlichen Kunstdenkmale der Stadt Krakau*, Graz 1866, s. 113–117, Tafeln XXXI–XXXV.

⁴⁹ LEPSZY, TOMKOWICZ 1924.

zakrojone na dziesięciolecie przedsięwzięcie Polskiej Akademii Umiejętności, szybko przejęte i kontynuowane (w zmienionej formie) przez Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków Sztuki, utworzone w roku 1929⁵⁰. Pomimo wsparcia jednej z najważniejszych instytucji naukowych w kraju, Lepszy i Tomkowicz zinwentaryzowali zespół dominikański w zasadzie własnymi siłami, do tego w bardzo krótkim czasie. Książka – której publikacja, nieanonsowana wcześniej, była dla środowiska naukowego sporym zaskoczeniem – spotkała się z niejednoznacznym odbiorem⁵¹. Z jednej strony z podziwem podkreślano ogrom wykonanej pracy, z drugiej – zwracano uwagę na poważne niedostatki metodologiczne, fundamentalne błędy w opisie dzieł sztuki, pomyłki terminologiczne, marginalne potraktowanie architektury, w tym niewystarczającą liczbę rysunków pomiarowych. Część tych uchybień wynikała niewątpliwie z trudnych warunków, w jakich realizowane było zadanie, część była zapewne skutkiem braku akademickiego wykształcenia obu autorów w zakresie historii sztuki (którą jednak obaj, z sukcesami, uprawiali). Niezależnie od wskazanych wad, dzieło Lepszego i Tomkowicza stanowiło kamień milowy w dziejach naukowego opracowania zabytków kościoła i klasztoru. Stało się też podstawowym punktem odniesienia dla późniejszych podobnych przedsięwzięć w Polsce.

Kolejne działania inwentaryzacyjne wymusiła wojna. Niezwykłym dokonaniem było opracowanie w maju i czerwcu 1943 roku przez Jerzego Szablowskiego kart inwentaryzacyjnych zabytków ruchomych w kościele i klasztorze, zaopatrzonych w fotografię i opis⁵². Katalog ten, powstały w warunkach konspiracyjnych, budzi podziw zarówno ze względu na tempo wykonania, jak i poziom merytoryczny. Dowodzi znakomitych kompetencji naukowych autora, ale w jeszcze większym stopniu jego wielkiej odwagi i poczucia odpowiedzialności. Dopełnieniem katalogu jest spis obrazów znajdujących się w kościele i klasztorze, z podaniem ich usytuowania, wymiarów, a niekiedy nawet odnośników do literatury (il. 11).

⁵⁰ Jakub LEWICKI, *Inwentaryzacja zabytków w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, *Ochrona Zabytków*, 52, 1999, nr 4 (207), s. 375–390; Piotr SYPCZUK, Piotr LASEK, *Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków Sztuki: rozważania nad znaczeniem instytucji w dziewięćdziesięciolecie jej powstania*, [w:] *Cud jedności. Architektura i plastyka dwudziestolecia międzywojennego*, red. Katarzyna WOJTCZAK, Gdańsk 2019, s. 223–252; Paweł DETTLOFF, *Inwentarze i katalogi zabytków Małopolski – historia i współczesność*, w niniejszym tomie.

⁵¹ Mieczysław GĘBAROWICZ, *Sprawozdania: Leonard Lepszy i Stanisław Tomkowicz. Zabytki sztuki w Polsce 1. Kraków, kościół i klasztor OO. Dominikanów*, *Rocznik Krakowski*, 20, 1926, s. 172–176.

⁵² APPD, Kr 406, Jerzy SZABŁOWSKI, *Inwentarz skarbcza klasztoru Dominikanów w Krakowie*.

Sporządził go na przełomie lat 1943–1944 – na kilka miesięcy przed tragiczną śmiercią w powstaniu warszawskim – o. Michał Czartoryski⁵³, dominikanin beatyfikowany w roku 1999. Jak można się domyślać, motorem działań Szablowskiego i Czartoryskiego była świadomość konieczności udokumentowania stanu posiadania klasztoru w obliczu zagrożeń związanych z wojną i możliwości zniszczenia, rabunku oraz rozproszenia jego zbiorów.

Po wojnie rozpoczęto wydawanie *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, pierwotnie pomyślanego jako podstawa dla przyszłego inwentarza szczegółowego⁵⁴. W 1978 roku wyszedł tom *Katalogu* przedstawiający między innymi kościół i klasztor Trójcy Świętej⁵⁵. Zawarty w nim opis zespołu pozostaje najpełniejszym i najbardziej systematycznym opracowaniem poświęconym obu obiektom. Jest to pomnikowe dzieło wystawiające jego autorom (tom jest plonem pracy wieloosobowego zespołu, a ukazał się pod redakcją Adama Bochnaka i Jana Samka) znakomite świadectwo. Oceny tej nie mogą zmienić oczywiste mankamenty publikacji, wynikające z jednej strony z metody, przyjętej ówczesnie dla całej serii, a z drugiej – z warunków politycznych, w jakich pracowali inwentaryzatorzy. Pierwszy czynnik skutkował marginalnym potraktowaniem dzieł z drugiej połowy XIX i początków XX wieku, a drugi – ograniczonym dostępem do przedmiotu inwentaryzacji oraz niemożnością jawnego opisanie zabytków ewakuowanych do klasztoru z konwentów dominikańskich na ziemiach zagarniętych przez ZSRR. Informacje o tych dziełach udało się wszakże przemycić za pomocą eufemistycznych kategorii „złotnictwo / tkaniny przybyłe po r. 1945”, bez wskazania jednak ich konkretnej proveniencji. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, na zlecenie konwentu, tak zwane białe karty dla niektórych elementów wyposażenia zespołu sporządziła Joanna Daranowska-Łukaszewska, a Paweł Pencakowski wykonał do nich dokumentację fotograficzną⁵⁶. Zamierzenie to miało być początkiem kompletnej inwentaryzacji zbiorów, uwzględniającej wspomniane nabytki powojenne, zostało jednak poniechane przez klasztor wobec – typowej dla dominikanów – rotacji na stanowiskach kierowniczych. Nie bez znaczenia były

⁵³ APPD, Kr 405, [Michał CZARTORYSKI], Inwentarz obrazów w konwencie św. Trójcy.

⁵⁴ Katarzyna KOLENDO-KORCZAK, Marcin ZGLIŃSKI, „*Katalog zabytków sztuki w Polsce*” – osiągnięcia, problemy, wyzwania, w niniejszym tomie.

⁵⁵ KZPS, t. IV, cz. III, z. 2, *Tekst*, s. 112–201.

⁵⁶ Przechowywane obecnie w APPD oraz w WUOZ w Krakowie.

zapewne także wydatki, wobec których stanął konwent odzyskawszy zrujnowany gmach dawnego wielkiego refektarza i biblioteki. Po roku 1989, w zmienionych warunkach politycznych, dzieła sztuki ewakuowane z klasztorów dominikańskich w ZSRR mogły zostać poddane systematycznej inwentaryzacji i badaniom w trakcie prac przy kolejnych tomach poświęconych kościołom i klasztorom katolickim dawnego województwa ruskiego⁵⁷, wchodzących w skład monumentalnej serii „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”. Niektóre kategorie zbiorów klasztornych były wreszcie w ostatnich latach inwentaryzowane w ramach praktyk przez studentów (historii sztuki, ochrony dóbr kultury, archeologii) Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II⁵⁸.

Wybrane zabytki z omawianego zespołu klasztorowego uwzględniane były w rozmaitych korpusach tematycznych. Na pierwszym miejscu wymienić trzeba inwentaryzację witraży, zainicjowaną w XIX wieku przez Ludwika Łepkowskiego i kontynuowaną współcześnie w ramach międzynarodowego projektu Corpus Vitrearum (najpierw przez Lecha Kalinowskiego i Helenę Małkiewiczównę, a obecnie przez Dobrosławę Horzełę)⁵⁹ oraz *Korpusu witraży z lat 1800–1945 w kościołach rzymskokatolickich metropolii krakowskiej i przemyskiej*⁶⁰. Zabytki rzeźby znalazły miejsce w opracowaniach Józefa Edwarda Dutkiewicza⁶¹ i Przemysława Mrozowskiego⁶², a gotyckiego złotnictwa – Grażyny Regulskiej⁶³. Przedmiotem inwentaryzacji były również organy w kościele Trójcy Świętej⁶⁴. Średniowieczne

⁵⁷ *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. Jan K. OSTROWSKI, cz. I: *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, red. TENŻE, t. 1–23, Kraków 1993–2015.

⁵⁸ Materiały w APPD.

⁵⁹ Dobrosława HORZEŁA, *Cud światła. Witraże średniowieczne w Polsce*, Kraków 2020; <http://www.cvp.ihs.uj.edu.pl/badania/korpus-witrazy-sredniowiecznych> (dostęp na dzień 8 IX 2020).

⁶⁰ Danuta CZAPCZYŃSKA-KLESZYŃSKA, Tomasz SZYBIŚTY, współpr. Paweł KARASZKIEWICZ, Anna ZEŃCZAK, *Korpus witraży z lat 1800–1945 w kościołach rzymskokatolickich metropolii krakowskiej i przemyskiej*, t. 1: *Archidiecezja krakowska, dekanaty krakowskie*, Kraków 2014; zob. też Tomasz SZYBIŚTY, *Kościół Dominikanów pw. św. Trójcy wraz z klasztorem w Krakowie*, hasło na stronie Corpus Vitrearum Polska, <http://cvp.baza-witrazy.uj.edu.pl/Detail/objects/1582> (dostęp na dzień 8 IX 2020).

⁶¹ Józef Edward DUTKIEWICZ, *Małopolska rzeźba średniowieczna 1300–1450*, Kraków 1949.

⁶² Przemysław MROZOWSKI, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994.

⁶³ Grażyna REGULSKA, *Gotyckie złotnictwo na Śląsku*, Warszawa 2001; TAŻ, *Gotyckie złotnictwo w Polsce*, t. 1: *Katalog zabytków*, t. 2: *Album ilustracji* (Dzieje Sztuki Polskiej, t. 2, cz. 4), Warszawa 2015.

⁶⁴ Polskie Wirtualne Centrum Organowe: Konrad ZACHARSKI, *Kraków. Bazylika Świętej Trójcy (OO. Dominikanów)*, http://www.organy.pro/instrumenty.php?instr_id=245 (dostęp na dzień 8 IX 2020);

rękopisy przechowywane w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikańskiej, w tym związane z konwentem krakowskim, zinwentaryzował zespół pod kierunkiem Anny Zajchowskiej⁶⁵. Marginalnie można tu wspomnieć inne działania inwentaryzatorskie dotyczące obiektów sztuki w klasztorze Dominikanów, na przykład korpus Hodegetrii krakowskich, w którym znalazło się najstarsze i kluczowe dla tego typu ikonograficznego dzieło – tak zwana Madonna „chórkowa” z początków XV wieku⁶⁶.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe przedsięwzięcia i ich rezultaty, trudno nie zadać pytania: po co inwentaryzować to, co zostało już tak dokładnie i wielokrotnie opisane? Otóż obecna akcja – ze względu na przyjętą metodę – różni się istotnie w wielu punktach od poprzednich. Inwentaryzacja nie stanowi w niej celu, lecz narzędzie do dalszych kompleksowych badań prowadzących do opracowania nowoczesnej, w miarę możliwości kompletnej monografii kultury artystycznej krakowskich dominikanów. Nowością jest łączne potraktowanie nie tylko kościoła z klasztorem, ale i z dwoma dalszymi budowlami należącymi do konwentu – kościołem św. Idziego oraz kaplicą na Prądniku (utraconą przez dominikanów po drugiej wojnie światowej). Ujęcie takie pozwala spojrzeć w szerszej perspektywie na zagadnienie kultury artystycznej klasztoru, jest też konieczne dla wyjaśnienia dziejów konkretnych dzieł sztuki, które migrowały pomiędzy wymienionymi obiektami. Oryginalność projektu przejawia się także w jego zakresie chronologicznym, gdyż obejmuje on również dzieła z drugiej połowy XIX i z XX wieku. Oczywiście, w odniesieniu do przedmiotów wykonanych w ostatnich kilkudziesięciu latach konieczne jest (ze względu na ich liczbę i często masową produkcję) stosowanie zasady selektywnego podejścia, pozwalającej skupić się na przedmiotach o dużej wartości artystycznej lub/i historycznej albo ważnych z punktu widzenia funkcjonowania konwentu. Jako przykład można wymienić dwa kielichy ofiarowane do klasztornej skarbcza przez Karola Stefana Altenburga (syna Karola Olbrachta Habsburga Lotaryńskiego i Alicji Ankarcrony) jako wotum za opiekę w czasie wojny. Ofiarodawca walczył podczas drugiej wojny

Michał MARKUSZEWSKI, *Kraków. Bazylika Świętej Trójcy (OO. Dominikanów), Kaplica Matki Bożej Różańcowej*, http://www.organy.pro/instrumenty.php?instr_id=355 (dostęp na dzień 8 IX 2020).

⁶⁵ „Katalog łacińskich rękopisów średniowiecznych z Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie”, kierownik: Anna ZAJCHOWSKA, grant Narodowego Centrum Nauki (2011–2014).

⁶⁶ *Hodegetrie krakowskie 1400–1450*, red. Małgorzata SCHUSTER-GAWŁOWSKA, Marta LEMPART-GERATOWSKA, Kraków 2015, s. 148–159, kat. 1 (oprac. Helena MAŁKIEWICZÓWNA).

światowej w I Dywizji Pancерnej gen. Maczka, a jego przyrodni brat – Kazimierz Stanisław Badeni – wstąpił do dominikanów, przyjął imię Joachim i stał się jednym z najwybitniejszych przedstawicieli zakonu w powojennej Polsce. Wśród dzieł młodszej daty do najbardziej wartościowych artystycznie i historycznie należy zespół obrazów Jerzego Nowosielskiego w kaplicy akademickiej, położonej między kaplicą św. Jacka a tak zwanym wielkim korytarzem. Pierwotnie obrazy tworzyły – wykonane z inicjatywy kardynała Karola Wojtyły – ikonostas do prowizorycznej kaplicy prawosławnej urządzonej w świątyni predykantów na fali działań ekumenicznych podjętych przez papieża Pawła VI (1966)⁶⁷. Z kolei przykładem współczesnej aranżacji zabytkowego wnętrza sakralnego – praktycznie nieznanym szerszemu kręgowi odbiorców ze względu na objęcie ścisłą klauzurą – jest kaplica nowicjatu na pierwszym piętrze zachodniego skrzydła klasztoru, o wyglądzie inspirowanym estetyką i praktyką modlitewną wspólnoty ekumenicznej w Taizé.

Katalog zabytków opracowywany w ramach grantu ma także objąć dzieła pochodzące z kościoła lub klasztoru Dominikanów, lecz dziś przechowywane gdzie indziej, takie jak portatyl z Kasiny Wielkiej (obecnie w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie), kwatery retabulum ze scenami z życia św. Katarzyny Sienieńskiej (obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie), a spośród nieoczywistych przykładów – figura Matki Boskiej Jackowej (obecnie w katedrze w Przemyśle), do czasu badań grantowych słabo rozpoznana, choć artystycznie znakomita⁶⁸. Ujęte w nim zostaną również dzieła odkrywane ostatnio w klasztorze i z tego powodu nieznane starszym katalogom – takie jak późnogotycki kielich znaleziony niegdyś przez o. Adama Studzińskiego i poddany zachowawczej konserwacji przez Marcina Biborskiego, potem uważany za zaginiony i ponownie odkryty przez Marcina Cibę, odnaleziona w klasztorze przez Cibę nowożytna figura Chrystusa z ruchomymi ramionami, pozyskany w trakcie prac budowlanych w roku 2018 gotycki zwornik z unikatowym ikonograficznie przedstawieniem

⁶⁷ Krystyna CZERNI, zdjęcia Marian CURZYDŁO, *Nowosielski w Małopolsce. Sztuka sakralna*, Kraków 2015, s. 104–111.

⁶⁸ O tym obszernie Krzysztof J. CZYŻEWSKI, Marcin SZYMA, Marek WALCZAK, „*Madonny Jackowe*”: kultowe i artystyczne aspekty alabastrowych figur w Krakowie, Przemyśle i Lwowie, *Rocznik Krakowski*, 85, 2019, s. 49–106.

symbolu św. Jana Ewangelisty⁶⁹. W katalogu będą też uwzględnione dzieła nieistniejące, lecz udokumentowane ikonograficznie lub archeologicznie – takie jak malowidło ściennie z początku XVI stulecia w zachodnim trakcie krużganka przedstawiające Zwiastowanie (zdjęte ze ściany w końcu XIX wieku, szybko przepadło)⁷⁰, siedemnastowieczna wieża przed fasadą kościoła (rozebrana po częściowym zawaleniu się nawy w roku 1855), zachodnie skrzydło klasztoru (którego relikty odkryto w czasie niedawnych badań). Bieżącą akcją wyróżniać ma ponadto konstrukcja kart inwentaryzacyjnych – z bogatym kwestionariuszem, obejmującym między innymi napisy, herby, sygnatury, źródła, literaturę, zarys problematyki artystycznej – oraz forma ich upublicznienia – zgodnie z upowszechniającym się obecnie standardem, inwentarz ma mieć bowiem postać bazy danych, dostępnej on-line.

Oczywistą nowością w stosunku do starszych inwentaryzacji jest standard dokumentowania zabytków. W ostatnich latach, dzięki upowszechnieniu fotografii cyfrowej, skanowania laserowego i optycznego oraz trójwymiarowego cyfrowego modelowania architektury, nastąpił w tym zakresie radykalny przełom. Część dokumentacji fotograficznej sporządzanej na potrzeby grantu jest wykonywana przez profesjonalnego fotografa. Wykorzystywane są również zdjęcia robione dla innych celów, głównie w związku z pracami konserwatorskimi. Zachowanie wysokiego standardu dokumentacji fotograficznej nie jest oczywiście możliwe – ani też zasadne – dla wszystkich obiektów. Wybrane dzieła o dużej wartości artystycznej – na przykład relikwiarz na głowę św. Jacka, relikwiarz fundacji Rafała Korsaka, monstrancje z Lasek i Podkamienia – zostały szczególnie pieczołowicie udokumentowane.

Osobnego omówienia wymagają dokumentowanie i badania architektury. Na potrzeby naszego projektu badawczego pozyskano istniejące pomiary skaningowe fragmentów założenia i uzupełniono je kolejnymi, finansowanymi już z grantu, w celu sporządzenia funkcjonalnego (z punktu widzenia prowadzonych badań) pomiaru kościoła i klasztoru w postaci chmury punktów. Gęstość skanu

⁶⁹ O kielichu i figurze Chrystusa por. Marcin CIBA, *Klasztor nie do końca poznany. O najnowszych odkryciach w krakowskim klasztorze Dominikanów*, [w:] MARKIEWICZ, SZYMA, WALCZAK 2013, s. 83–88. Zwornik odnaleziony w 2019 r. nie był dotychczas publikowany.

⁷⁰ Marcin SZYMA, *Zwiastowanie w krużgankach klasztoru Trójcy Świętej. Wokół związków biskupa Jana Konarskiego z krakowskimi dominikanami*, [w:] *Działalność fundacyjna*, s. 295–306.

jest w poszczególnych elementach nierównomierna i zależy od szeregu czynników, począwszy od rangi pomieszczenia, przez jego dostępność, po okoliczności, w jakich wykonano pomiar. W wybranych, najważniejszych pomieszczeniach zastosowano pomiar laserowy sprzężony z dokumentacją fotograficzną, która może być nałożona na skan jako jego tekstura, co pozwala na osiąganie spektakularnych efektów wizualnych. Szczególnie starannie potraktowano kościół św. Idziego, a zwłaszcza znajdujące się w nim stalle, zbudowane w wtórnie wykorzystanych elementach dawnego nagrobka-relikwiarza św. Jacka, którego wirtualna rekonstrukcja ma zostać opracowana w trakcie realizacji grantu. Zeskanowano również na przykład gotycką płytę nagrobną, odkrytą w roku 2018 na wtórnym złożu podczas wykopalisk w nawie i przeznaczoną do translokacji ze względu na kolizję z przebiegiem budowanego właśnie kanału grzewczego. Płyta, popękana, rozpadła się w czasie próby przenosin; wartość wykonanej dokumentacji jest w takiej sytuacji nie do przecenienia. Przykładem pomieszczenia klasztorowego szczególnie starannie zinwentaryzowanego jest refektarz. Sala (która nadal jest jadalnią braci) została udokumentowana fotograficznie, zarówno ze współczesnym wyposażeniem, jak i bez niego (wykorzystano czas sprzątania refektarza przed świętami Bożego Narodzenia), oraz zeskanowana laserowo. Następnym etapem – wykraczającym już poza inwentaryzację – było przygotowanie rekonstrukcji refektarza w jego wczesnych fazach funkcjonowania. Modele te są trójwymiarowe i obrotowe, umożliwiają oglądanie ich z każdej strony, i zostały w całości oparte na skaningu laserowym, co przemawia za ich wiarygodnością. Z innych rekonstrukcji cyfrowych wykonanych tą metodą wymienić trzeba zwłaszcza przedstawienie czternastowiecznego lektorium w kościele Trójcy Świętej oraz dokładnie odtworzonego kościoła wraz z klasztorem w początkach XVI wieku. Oczywiście, na potrzeby grantu pozyskiwane są lub wykonywane także klasyczne rysunki architektoniczne.

Nowością jest równoległe prowadzenie inwentaryzacji i przygotowań do edycji wybranych źródeł klasztornych (inwentarzy), co ma fundamentalne znaczenie dla identyfikacji części ewidencjonowanych przedmiotów i ustalenia ich historii. Zadanie to powierzono historykowi mającemu dużą praktykę w publikowaniu źródeł, zwłaszcza nowożytnych – dr Annie Markiewicz.

Choć wydawało się to niemożliwe, obecna inwentaryzacja doprowadziła do ujawnienia wielu nieznanych dotąd zabytkowych przedmiotów, nieraz o dużej

wartości artystycznej, historycznej i/lub materialnej⁷¹. Nie ma tu miejsca na ich szczegółowe wymienianie, ograniczymy się zatem do najbardziej efektownych. Bodaj największym zaskoczeniem było stwierdzenie, że figury wieńczące stalle w kościele św. Idziego, powszechnie dostępne do obserwacji, lecz nieznane literaturze przedmiotu, są wysokiej klasy artystycznej alabastrowymi rzeźbami niderlandzkimi z XV wieku. Niespodzianką było odkrycie interesującego zespołu nowożytnych i dziewiętnastowiecznych mosiężnych przyrządów astronomicznych i geodezyjnych. Przyrządy te – według ustnego przekazu – mają jakoby pochodzenie miejscowe, co jednak należy traktować ostrożnie. Określeniem ich przeznaczenia i metryki zajmują się (włącznie do prac grantowych) Małgorzata Taborska i Marcin Banaś, oboje z Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po wstępnym rozpoznaniu przedmioty te zostały przekazane przez klasztor do pracowni konserwatorskiej Muzeum UJ, gdzie pod kierunkiem wymienionych badaczy posegregowano je, oczyszczono i zmontowano. Jak się okazało, są w tej grupie między innymi elementy trzech astrolabów (sfer armilarnych), co samo w sobie stanowi już sporą sensację. Zwłaszcza jedno z nich – złożone, sygnowane monogramem IR i datowane (1599) – przedstawia się bardzo efektownie. Sensacją okazało się również ujawnienie zespołu precjozów, głównie starożytnych i wczesnośredniowiecznych, które w nieznanych okolicznościach dostały się do klasztoru, gdzie przez lata opiekował się nimi o. Adam Studziński (1911–2008).

Wśród dzieł, które po drugiej wojnie światowej w nieznanych okolicznościach trafiły do klasztoru i zostały ujawnione w trakcie bieżącej inwentaryzacji, jest bardzo cenna kolekcja monet i medali, od starożytności po współczesność. Z mniej medialnych, ale ważnych naukowo odkryć wymienić można duży, niepublikowany zespół rysunków dominikanina Mariana Pavoniego, związanych z odbudową i wyposażeniem kościoła po pożodze w roku 1850. Archiwum prowincji (mieszczące się w klasztorze Trójcy Świętej) przechowuje również rysunki dotyczące innych świątyń, krakowskich i pozakrakowskich. Do najcenniejszych należy niepublikowany dotąd, niestety niesygnowany projekt nagrobka Marii z Trzebińskich Sołtykowej (zmarłej w roku 1818) w kościele Karmelitów na Piasku. Godnym uwagi znaleziskiem jest

⁷¹ Krzysztof J. CZYŻEWSKI, Marcin SZYMA, Marek WALCZAK, *Ad infinitum; na marginesie działań inwentaryzacyjnych w klasztorze Dominikanów w Krakowie*, [w:] *Inwentaryzacja i katalog zabytków jako podstawa ochrony i polityki konserwatorskiej. Metody, osiągnięcia, zamierzenia*, red. Jakub LEWICKI, Warszawa 2021, s. 69–112.

też zbiór lawowanych akwarelą rysunkowych projektów przeznaczonych do katedry przemyskiej, a przedstawiających św. Kazimierza w towarzystwie matki – Elżbiety Rakuszanki i wychowawcy – Jana Długosza, a także św. Stanisława z Piotrowinem i królem Bolesławem Śmiałym jako pokutnikiem. Projekty, wzmiankowane w „Pamiętnikach” Mariana Gorzkowskiego, są opatrzone sygnaturami Tomasza Antoniego Lisiewicza, datą 1885 i adnotacjami „wg Jana Matejki”⁷².

Dokumentowanie dzieł wykonanych stosunkowo niedawno wynika nie tylko ze zmieniających się zasad i standardów ochrony zabytków, ale jest przede wszystkim skutkiem konfrontowania się ze smutnymi praktykami działań remontowych w zabytkowych budowlach. Przykładem mogą być interesujące pod względem artystycznym i ikonograficznym dekoracje malarskie w pięciu kaplicach bocznych kościoła Dominikanów, wykonane przez Eugeniusza Czuchorskiego, z niezrozumiałych powodów zamalowane w trakcie kompleksowych prac renowacyjnych prowadzonych w kościele w roku 2019⁷³. Nawet tak destrukcyjne działania dają jednak okazję do ponownej identyfikacji i przypomnienia dzieł niemal zupełnie zapomnianych. Rusztowania ustawione dla ułatwienia malowania ścian w kaplicy św. Tomasza umożliwiły dostęp do wysokiej klasy wsporników figuralnych pochodzących zapewne z trzeciej dekady XV wieku.

Interesujących wyników dostarczyła analiza fotografii wykonanych na potrzeby inwentarza Lepszego i Tomkowicza. Przechowywane w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk oryginalne klisze są kopalnią informacji o ówczesnym wyglądzie kościoła i klasztoru, ukazując szereg szczegółów niemożliwych do zaobserwowania na reprodukcjach opublikowanych w 1924 roku. Sięgnięcie do wysokiej jakości skanu oryginalnej fotografii pozwoliło ustalić, że w południowym trakcie krużganka pierwszego wirydarza zawieszony był późnogotycki obraz (notabene pominięty w tekście inwentarza) przedstawiający Chrystusa Salvatora (il. 12), dziś w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu jako depozyt Muzeum Narodowego w Warszawie⁷⁴.

⁷² HORZELA 2020, s. 360–364, kat. 147–152 (oprac. Marek WALCZAK).

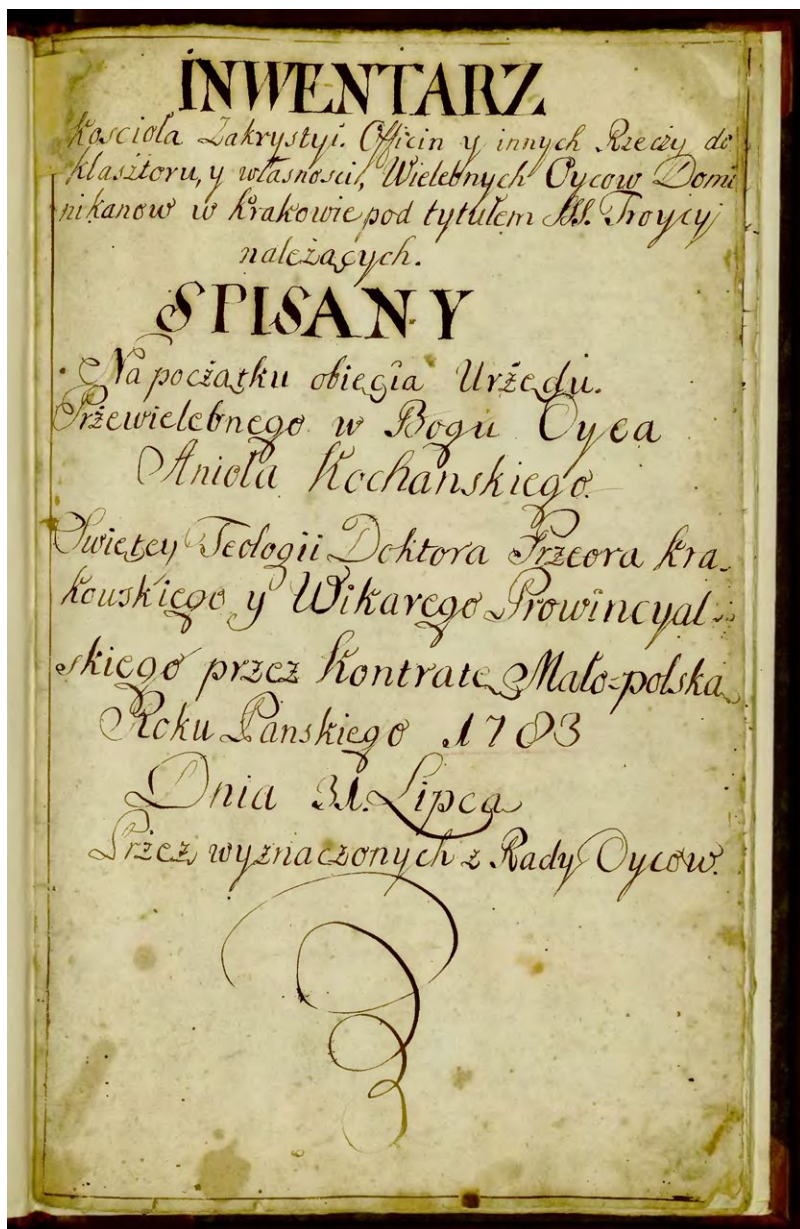
⁷³ Por. Paweł PENCAKOWSKI, *Dekoracje malarskie kościoła pw. Świętego Wojciecha w Krakowie*, Rocznik Krakowski, 83, 2017, s. 209–226.

⁷⁴ LEPSZY, TOMKOWICZ 1924, s. 92, fig. 81; o obrazie: Helena MAŁKIEWICZÓWNA, *Salvator Mundi – późnogotycki obraz na płótnie z katedry na Wawelu. Uwagi o ikonografii i stylu*, Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki, 17, 2006, nr 1–2, s. 14–36; Magdalena ŁANUSZKA, *Salvator Mundi: a Late-Gothic Canvas from Cracow after a Lost Early-Netherlandish Painting. A Suggested New Dating and Possible Identification of the Donor*, Folia Historica Cracoviensia, 23, 2017, nr 2, s. 241–276.

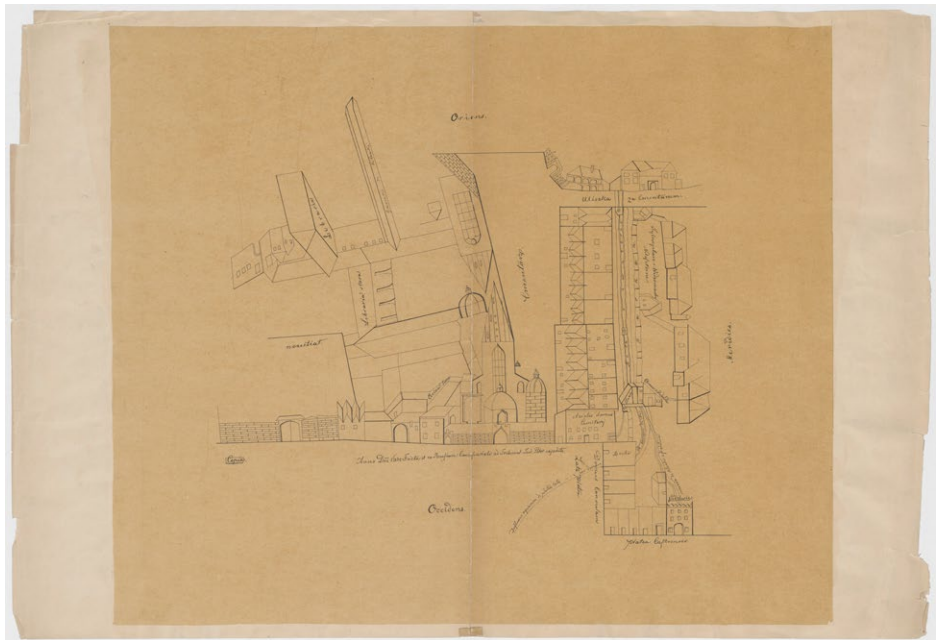
Na zakończenie należy podkreślić, że inwentaryzowanie tak dużego zespołu architektonicznego, będącego stale w użyciu, do tego objętego w znacznej części klauzurą, jest niesłychanie skomplikowane i niełatwe w organizacji. Problemy powiększają prace remontowo-budowlane i konserwatorskie, w ostatnich latach prowadzone w klasztorze i kościele w zasadzie stale. Przynoszą one oczywiście rozmaite odkrycia i dają niekiedy okazję oglądania z bliska niedostępnych zwykle dzieł, generalnie jednak utrudniają dostęp do przedmiotu badań. Nieoczekiwaną komplikacją okazał się na przykład ostatni remont i konserwacja bazyliki (2018–2020) – przyniósł bowiem całkowitą zmianę wyglądu dużej części wyposażenia kościoła, co sprawiło, że wykonana dotąd dużym nakładem sił dokumentacja fotograficzna straciła aktualność. Z drugiej strony jednym z nieplanowanych skutków inwentaryzacji okazało się – co trzeba podkreślić – przekazanie przez klasztor do konserwacji zabytków znajdujących się w złym stanie (między innymi monstrancje z Lasek i Podkamienia, nalewka cynowa z misą używane w Wielki Czwartek w czasie obrzędu mandatum, a także wiele innych). Ponadto prace inwentaryzacyjne zbiegły się w czasie z przygotowaniem do utworzenia Muzeum Dominikanów Polskich na terenie klasztoru, w pomieszczeniach przy trzecim wirydarzu, które zostały w tym celu gruntownie wyremontowane.

Łączny efekt wszystkich przypomnianych tu – dawnych i obecnych – działań inwentaryzacyjnych sprawia, że zespół klasztorny predykanów w Krakowie urasta do rangi jednego z najlepiej – a może właśnie najlepiej – rozpoznanego od strony historyczno-artystycznej założenia mendikańskiego w Polsce⁷⁵.

⁷⁵ Informacje o badaniach nad artystycznym dziedzictwem krakowskich dominikanów znajdzie Czytelnik na stronie grantu: <https://dziedzictwo.krakow.dominikanie.pl>



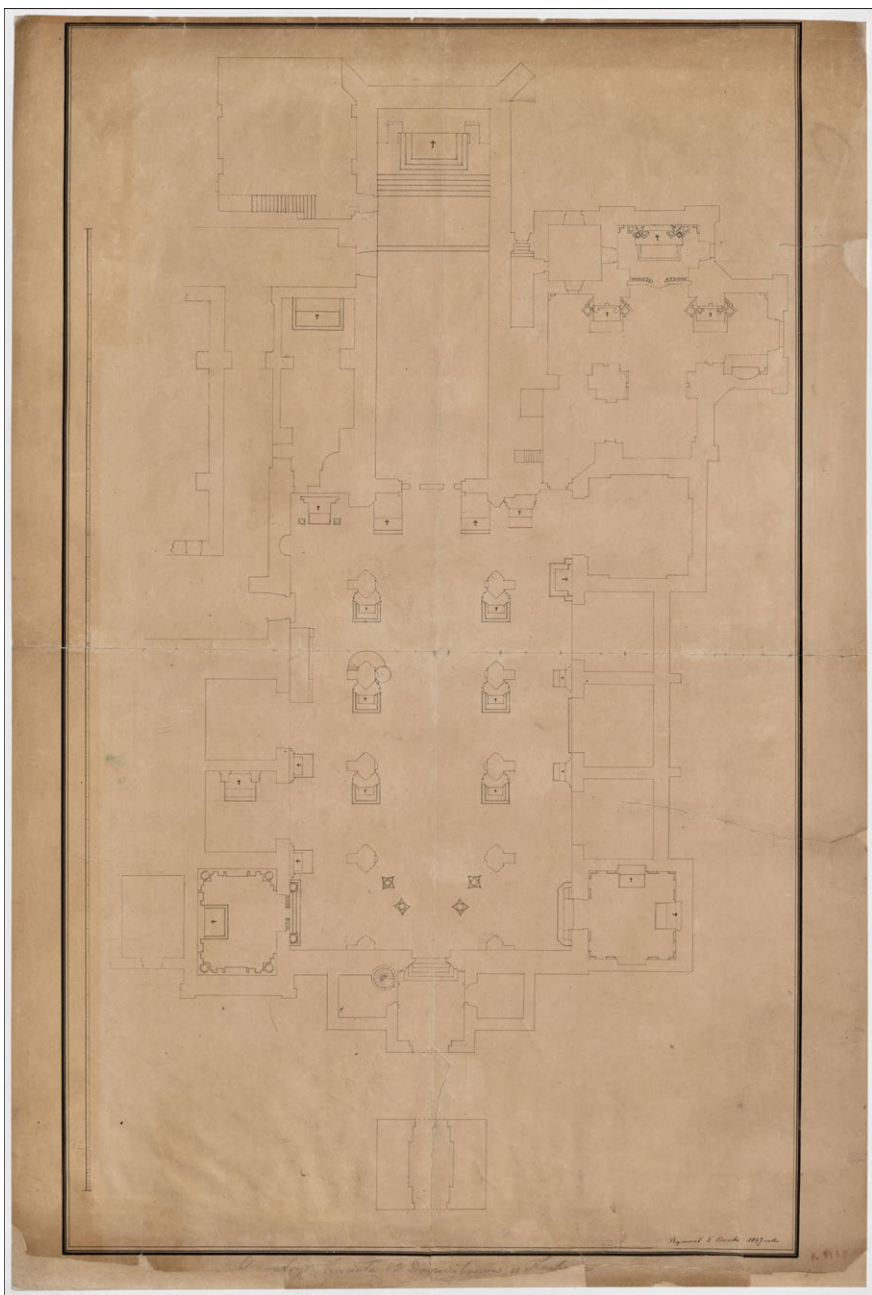
Il. 1. Karta tytułowa „Inwentarza Kościoła Zakrystyi Officin y innych Rzeczy do klasztoru y własności Wielebnych Oyców Dominikanów w Krakowie pod tytułem SS. Trojcy należących [...]”, 1783. Fot. Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie (dalej cyt. APPD), Kr 38



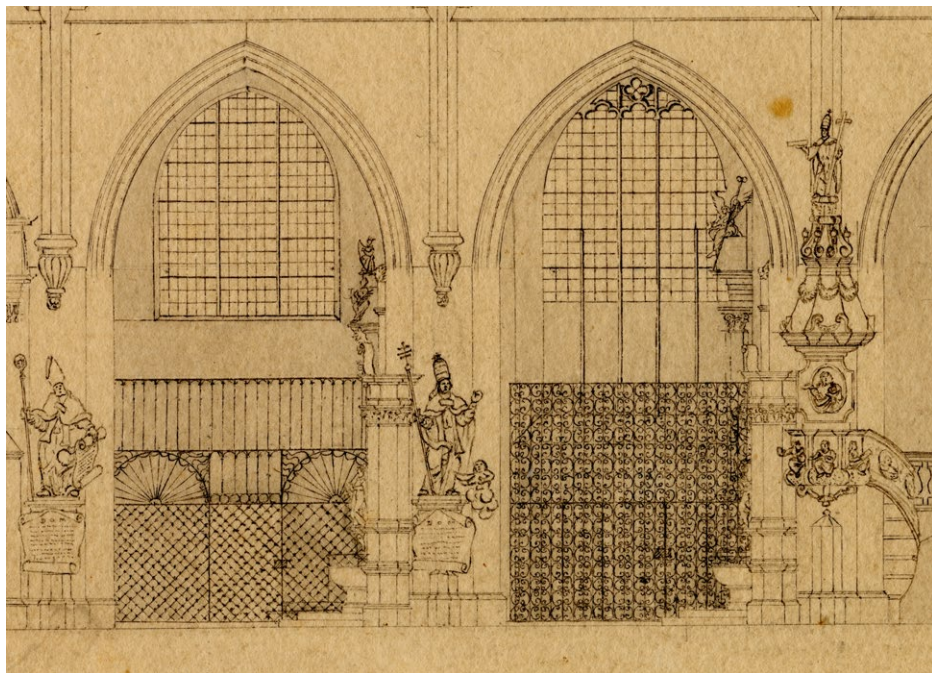
Il. 2. Plan sytuacyjny kościoła i klasztoru oraz kamienic klasztorńych i miejskich, 1632, kopia z 1. poł. XIX w. Fot. Muzeum Krakowa, MHK-869/VIII



Il. 3. Jan Kanty Wojnarowski, Nagrobek Orlików w kościele Dominikanów w Krakowie, 1847. Fot. Biblioteka Jagiellońska, Zbiory Graficzne, IR 841



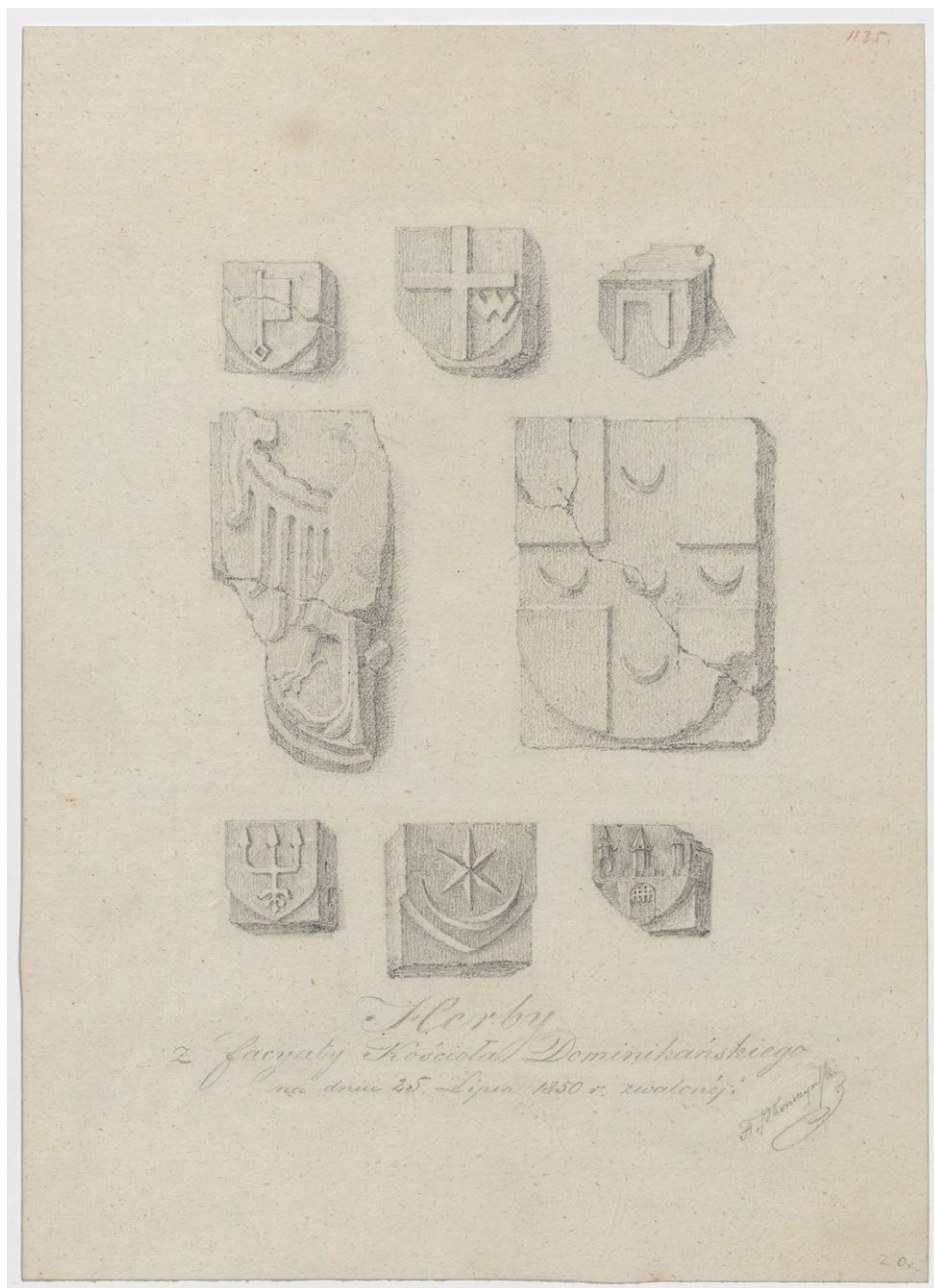
Il. 4. Pomiar inwentaryzacyjny kościoła Świętej Trójcy w Krakowie. Rzut poziomy przyziemia, rys. W. KOSICKI, 1847. Fot. Muzeum Krakowa, MHK-864/VIII



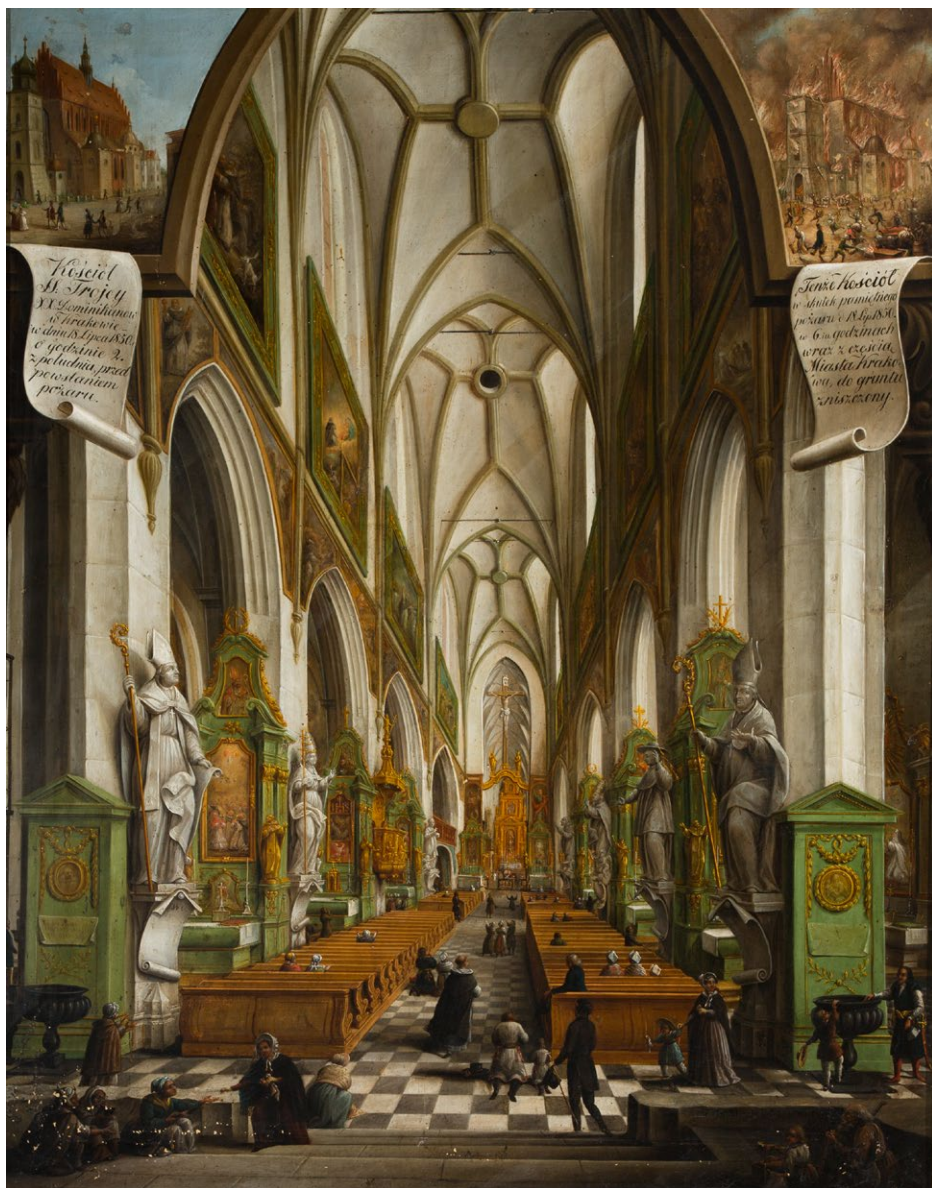
Il. 5. Jan Kanty STROŻECKI, Pomiar inwentaryzacyjny kościoła Świętej Trójcy w Krakowie. Przekrój podłużny z widokiem ku północy, fragment, przed lipcem 1850 r. Fot. Muzeum Krakowa, MHK-862/VIII



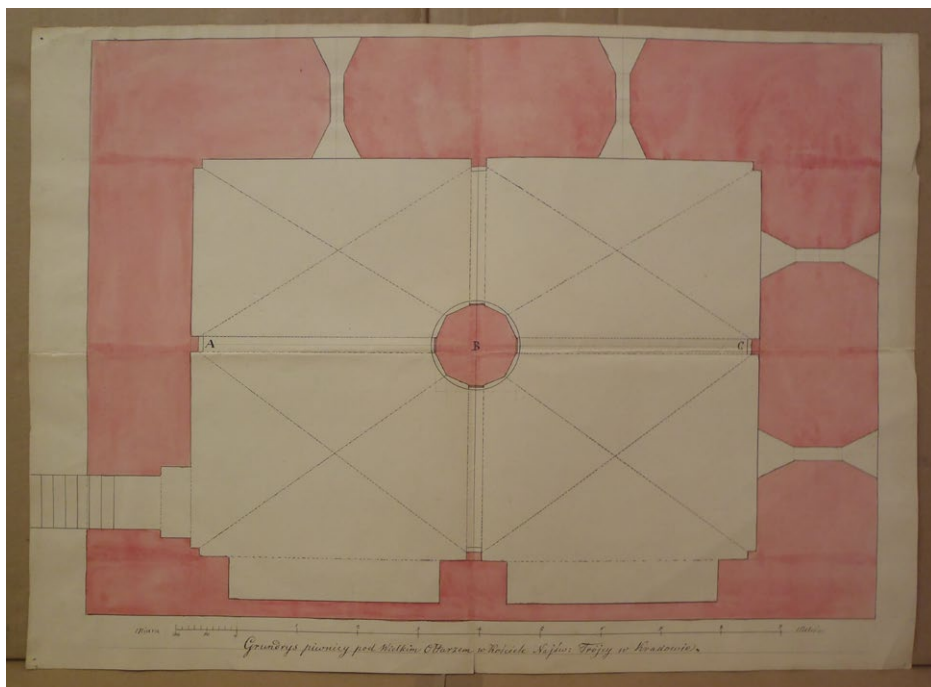
Il. 6. Bogumił GAŚSIOROWSKI, Kościół Dominikanów w Krakowie po pożarze (północna część fasady z kaplicą Zbaraskich), 1850 r. Fot. Biblioteka Jagiellońska, Zbiory Graficzne, IR 224



Il. 7. Aleksander PŁONCZYŃSKI, Herby z facyaty Kościoła Dominikańskiego, w dniu 25 lipca 1850 r. zwałonej. Fot. Muzeum Krakowa, MHK-861/VIII



Il. 8. Teodor Baltazar STACHOWICZ, Kościół ŚŚ. Trójcy XX. Dominikanów w Krakowie w dniu 18 lipca 1850. [...] do gruntu zniszczony, 1858. Fot. Klasztor Dominikanów w Krakowie. Fot. D. Podosek



Il. 9. Grundriss piwnicy pod wielkim ołtarzem w kościele Najświętszej Trójcy w Krakowie, przed 1876 r. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-PL.-194. Fot. M. Szyma



Il. 10. Przekrój piwnicy po linii A–B–C pod wielkim ołtarzem w kościele Najświętszej Trójcy w Krakowie, przed 1876 r. Muzeum Narodowe w Krakowie, MNK III-PL.-194. Fot. M. Szyma



Il. 12. Klasztor Dominikanów w Krakowie, ramię południowe krużganków, fot. L. Lepszy, najpóźniej 1924 r. Fot. Instytut Sztuki PAN, IS PAN 0000009970

KATARZYNA KOLENDO-KORCZAK

Polska Akademia Nauk
Instytut Sztuki
ORCID 0000-0002-8523-576X

DOKUMENTACJA RYSUNKOWA SARKOFAGÓW KRÓLEWSKICH Z KATEDRY NA WAWELU JAKO ŹRÓDŁO DLA HISTORYKA SZTUKI I KONSERWATORA ZABYTKÓW

STRESZCZENIE

Od 2015 roku pracownia Agnieszki i Tomasza Trzósów prowadzi kompleksowe prace konserwatorskie przy zespole metalowych sarkofagów królewskich z katedry na Wawelu. Obiekty te były w przeszłości poddawane kilkakrotnym naprawom, z których najpoważniejsze wykonano w XIX wieku oraz dwudziestoleciu międzywojennym. W latach siedemdziesiątych XIX wieku podjęto inicjatywę udostępnienia wawelskich Grobów Królewskich dla zwiedzających. W związku z tym rozpoczęto remont krypt oraz naprawę uszkodzonych królewskich trumien. Akcją, nad którą czuwał prof. Józef Łepkowski, objęła także sporządzenie szczegółowej dokumentacji rysunkowej (również barwnej) i częściowo fotograficznej sarkofagów.

Od początku obecnych prac autorka ściśle współpracuje z konserwatorami. Dzięki wykorzystaniu dziewiętnastowiecznych rysunków inwentaryzacyjnych, a także innych źródeł archiwalnych pozyskanych drogą kwerend będących metodą pracy historyka sztuki oraz ustaleń i badań materiałowych stanowiących efekt prac konserwatorów, udało się zrekonstruować ubytki, zidentyfikować dodane wtórnie elementy, a nawet przywrócić zmienioną w wyniku napraw formę sarkofagu Zygmunta Augusta.

INVENTORY DRAWINGS OF KINGS' SARCOPHAGI FROM THE CATHEDRAL IN CRACOW AS AN ICONOGRAPHICAL SOURCE FOR ART HISTORIANS AND FINE ART RESTORERS

ABSTRACT

Since 2015 comprehensive restoration works on the group of the royal metal sarcophagi from the Wawel Cathedral have been carried out by the atelier of Agnieszka and Tomasz

Trzos. The coffins were already in the past subject to several repairs, the most important of which were carried in the 1870s and 1930s. Along with an initiative to open the Wawel Royal Tombs to visitors in the 1870s, the renovation of the crypts and the repair of damaged royal sarcophagi began. These efforts were supervised by Prof. Józef Łepkowski and involved also developing a detailed documentation of the sarcophagi including drawings (also coloured ones) and photographs.

Since the beginning of current restoration works the author has closely cooperated with the restorers. The analysis of the 19th-century inventory drawings as well as other archival records obtained as an effect of queries conducted by the art historian combined with findings and material tests being the result of the work of the restorers allowed not only to recreate the missing elements and identify the ones added during later repairs but also to reinstate the original form of Sigismund August us' sarcophagus altered by previous repairs.

W latach siedemdziesiątych XIX wieku podczas prac remontowych w kryptach katedry wawelskiej prowadzonych w celu ich adaptacji dla zwiedzających powstała, z inicjatywy nadzorującego roboty profesora Józefa Łepkowskiego, rysunkowa dokumentacja inwentaryzacyjna sarkofagów z Grobów Królewskich. Stanowi ona nadzwyczaj cenny materiał jako źródło ikonograficzne zarówno dla historyka sztuki, jak i konserwatora zabytków w trakcie działań konserwatorskich i została wykorzystana przy renowacji metalowych sarkofagów królewskich. Celem prezentacji tych działań jest zwrócenie uwagi na rolę współpracy konserwatora i historyka sztuki – jak każde działanie interdyscyplinarne może ona przynieść wymierne rezultaty.

Kompleksową konserwację i renowację metalowych sarkofagów królewskich z krypty katedry na Wawelu prowadziła pracownia Agnieszki i Tomasza Trzosów od 2015 roku; poddano wtedy renowacji sarkofag Stefana Batorego. Od roku 2016 prace finansowane były ze środków Społecznego Komitetu Ochrony Zabytków Krakowa, od roku 2017 jako projekt kluczowy, którego zakończenie nastąpiło w czerwcu 2020 roku. Po sarkofagu Batorego w kolejnych latach konserwowano trumny Anny Jagiellonki i Zygmunta Augusta (2016), Barbary Zapolyi, Anny Austriaczki, Aleksandra Karola Wazy i dziecięcy Anny Marii Wazówny (2017), Zygmunta III, Konstancji Austriaczki, Marii Ludwiki oraz dziecięce: Jana Alberta i Jana Zygmunta (2018), Władysława IV i Cecylii Renaty (2019). W roku 2020 przeprowadzono konserwację sarkofagu Augusta II i dwóch dziecięcych – Zygmunta Kazimierza i Anny Izabeli – i tym samym zakończono program.

Sarkofagi królewskie budziły duże zainteresowanie ze względu na wyjątkową rangę historyczną. Już w opisach królewskich pogrzebów – zarówno rękopiśmiennych, jak i drukowanych – pojawiały się wzmianki o bogato zdobionych metalowych trumnach¹. Po utracie niepodległości zainteresowanie królewską nekropolią wynikało również z pobudek patriotycznych. Jako pierwszy w 1791 roku eksplorował królewskie pochówki Tadeusz Czacki, wydobyte z trumien przedmioty weszły następnie w posiadanie Izabeli Czartoryskiej, stanowiąc trzon kolekcji narodowych pamiątek umieszczonej w puławskiej Świątyni Sybilli².

W 1814 roku w kryptach katedry wawelskiej przeprowadzono prace porządkowe zainicjowane przez kapitułę krakowską. Przy tej okazji krakowski malarz Michał Stachowicz wykonał rysunki inwentaryzacyjne dziewiętnastu sarkofagów i trumien, w tym sarkofagów Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki. W roku 1818 ksiądz Sebastian Sierakowski zamówił u malarza kopie rysunków. Stanowiły one podstawę rycin wykonanych przez Fryderyka Krzysztofa Dietricha i wydanych w albumie *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia*, którego kolejne zeszyty ukazywały się w latach 1822–1827³. W 1840 roku z funduszy przekazanych przez cesarza Ferdynanda I sfinansowano koszty naprawy najbardziej zniszczonych metalowych sarkofagów królewskich. Najszerzej zakrojone prace w kryptach katedry wawelskiej, obejmujące zarówno uporządkowanie i renowację sarkofagów, jak i udostępnienie wnętrza zwiedzającym, rozpoczęto w 1873 roku i ukończono po dwóch latach (1875)⁴. W tym czasie naprawiono również najgorzej zachowane sarkofagi. Sporządzono wówczas, pod kierunkiem prof. Józefa Łepkowskiego, szczegółową dokumentację trumien – rysunki ołówkiem i akwarele, przechowywane obecnie wraz z dokumentacją rysunkową w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dokumentacja zawiera także protokoły otwarcia niektórych sarkofagów oraz ich odbioru po naprawie, gdzie skrótowo opisany jest zakres wykonanych prac⁵.

¹ Michał ROŻEK, *Groby królewskie w Krakowie*, Kraków 1977.

² Zdzisław ŻYGULSKI (jun.), *Pamiętki wawelskie w zbiorach puławskich*, *Studia do Dziejów Wawelu*, 2, 1960, s. 380.

³ Zbigniew MICHALCZYK, *Szkiełownik Michała Stachowicza oraz nieznanne materiały dotyczące Gabinetu Historycznego Jana Pawła Woronicza i „Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia”*, *Studia Waweliana*, 14, 2009, s. 105–130.

⁴ Andrzej WITKO, *Nowe urządzenie krypt na Wawelu w latach siedemdziesiątych XIX wieku*, *Studia Waweliana*, 1, 1992, s. 97–108.

⁵ Barbara LEWIŃSKA, *„Teki Józefa Łepkowskiego” w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, *Opuscula Musealia*, 8, 1996, s. 56–59.

Rysunki wykonali krakowscy malarze: Ludwik Łepkowski (brat Józefa), Saturnin Świerzyński oraz Konstanty Niemczykiewicz⁶ i Antoni Stopa⁷ – uczniowie krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, sygnując część zachowanej dokumentacji. Charakterystyczne dla twórczości Świerzyńskiego są szczegółowo oddane wnętrza katedry wawelskiej⁸, z kolei dorobek Ludwika Łepkowskiego w większości obejmuje studia zabytkoznawcze oraz prace inwentaryzacyjne i restauracyjne, będące często efektem współpracy z Józefem Łepkowskim⁹.

Kolejną restaurację podziemi katedry wawelskiej przeprowadzono w okresie międzywojennym, niestety nie dysponujemy żadnymi materiałami obrazującymi wykonane naprawy (zapewne nie sporządzono wówczas dokumentacji)¹⁰. Dopiero ostatnie prace konserwatorskie zostały udokumentowane według współczesnych standardów¹¹.

Postać profesora Józefa Łepkowskiego wielokrotnie była przedmiotem zainteresowania badaczy, którzy podkreślali jego ogromne zasługi dla ewidencjonowania i dokumentowania zabytków. Brał on czynny udział w działaniach inwentaryzacyjno-konserwatorskich na terenie Krakowa, szeroko zakrojonych po tragicznym pożarze miasta w 1850 roku, od roku 1851 był przewodniczącym Komisji Restauracji Pomników. Wielokrotnie wypowiadał się na temat dokumentowania zabytków na ziemiach polskich i konieczności prowadzenia prac

⁶ Niemczykiewicz Konstanty Wojciech, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*, t. 6, red. Katarzyna MIKOŁA-RACHUBOWA, Małgorzata BIERNACKA, Warszawa 1998, s. 59–60.

⁷ Wiesław A. WÓJCIK, *Stopa Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 44, Warszawa 2006, s. 110–111.

⁸ Agnieszka JANCZYK, *Saturnina Świerzyńskiego wnętrza katedry wawelskiej*, *Studia Waweliana*, 9/10, 2000, s. 221–229.

⁹ Barbara ŁEPKOWSKA, *Ludwik Łepkowski (1829–1905) i jego działalność na polu sztuki. Zarys bio-bibliograficzny*, Kraków 2006, s. 16–19; Joanna BIAŁYNICKA-BIRULA, *Łepkowski Ludwik*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*, t. 5, red. Janusz DERWOJED, Warszawa 1993, s. 164–165.

¹⁰ Jedynym źródłem informacji są teksty nadzorujące prace ks. Tadeusza Kruszyńskiego: Tadeusz KRUSZYŃSKI, *Roboty restauracyjne w katedrze na Wawelu*, cz. 1, *Rocznik Krakowski*, 22, 1923, s. 143–144, cz. 2, *Rocznik Krakowski*, 23, 1924, s. 163–164; TENŻE, *Sarkofag Anny Jagiellonki, żony wielkiego Batorego w grobach królewskich na Wawelu*, *Kurier Literacko-Naukowy*, 1932, nr 7, s. 7–9; TENŻE, *Sarkofag Zygmunta Augusta w grobach królewskich na Wawelu*, *Kurier Literacko-Naukowy*, 1931, nr 50, s. 1–2.

¹¹ Dokumentacja autorstwa Agnieszki i Tomasza Trzosów przechowywana jest w Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu.

inwentaryzacyjnych¹². Zajmował się również najstarszymi dziejami ziem polskich prowadząc badania archeologiczne. Jako badacz „naukę o starożytnościach” pojmował kompleksowo – w polu jego zainteresowań znajdowały się zarówno zabytki prehistoryczne, średniowieczne, jak i nowożytne¹³. Szczególną wagę przywiązywał do prac dokumentacyjnych, prowadzonych często przy udziale brata Ludwika jako rysownika dokumentalisty. Józef Łepkowski od 1873 roku pełnił funkcję rządowego konserwatora zabytków sztuki dla Krakowa i Galicji Zachodniej¹⁴. Wydaje się, że owa uważność, której nabył jako inwentaryzator, była jedną z przyczyn powstania tak szczegółowej dokumentacji rysunkowej podczas prac naprawczych przy sarkofagach królewskich.

Niezwykłą staranność wykonania i prawdziwie dokumentacyjny charakter rysunków powstałych w trakcie renowacji krypt wawelskich ukazuje ich porównanie z rysunkami Michała Stachowicza (il. 1). Stachowicz opierał się na sporządzonych w 1814 roku in situ szkicach i dlatego zarówno jego rysunki, jak i rytowane na ich podstawie plansze do *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensis* obciążone są licznymi błędami¹⁵. Ustawienie sarkofagów – często przy ścianie ciasnej krypty – i złe oświetlenie uniemożliwiało mu dokładne obejrzenie całości obiektów. Na przykład personifikacje Wzroku i Słuchu z sarkofagu Zygmunta Augusta ukazał w zupełnie innym ujęciu niż w rzeczywistości, personifikację Duszy Nieśmiertelnej błędnie podpisał *Tactus*, na drugim krótszym boku zaś umieścił kartusz z pustym polem inskrypcyjnym zamiast personifikacji Dotyku; podpisy w rzeczywistości znajdują się w obrębie przedstawień, a nie jak u Stachowicza nad nimi.

Rysunki piórkiem i akwarelą wykonane podczas remontu i adaptacji krypty z inicjatywy Józefa Łepkowskiego oddają wszystkie szczegóły niezwykle starannie.

¹² M.in. w referacie wygłoszonym na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, zob. Biblioteka Warszawska, 1, 1863, s. 122–131.

¹³ Janusz A. OSTROWSKI, *Józef Aleksander Łepkowski (1826–1894)*, *Opuscula Musealia*, 1996, z. 8, s. 10–14; Marek GEDŁ, *Józef Łepkowski*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego*, red. Julian DYBIEC, Kraków 2000, s. 31–37; Blanka ANTONIEWICZ-GORAJ, *Między teorią a praktyką. Aktywność Józefa Łepkowskiego w dziedzinie konserwacji zabytków*, *Wiadomości Konserwatorskie*, 2005, nr 17, s. 14–24.

¹⁴ Bogusław SZMYGIN, *Kształtowanie koncepcji zabytku a doktryny konserwatorskie w Polsce w XX wieku*, Lublin 2000; Piotr DOBOSZ, Andrzej GACZOŁ, *80-ta rocznica utworzenia krajowego urzędu konserwatorskiego w Krakowie*, *Ochrona Zabytków*, 47, 1994, z. 3–4, s. 323–346.

¹⁵ Biblioteka Jagiellońska, nr inw. I.R. 1181; *Katalog Rysunków architektonicznych ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej*, oprac. Piotr HORDYŃSKI, Warszawa 1989, s. 90, poz. 396; *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensis*, z. 2, Varsaviae 1822, tabl. 3.

Zdecydowana większość rysunków powstała po przeprowadzeniu napraw sarkofagów. Do wyjątków należą dwa interesujące szkice: krypty pod Kaplicą Zygmunto-
towską¹⁶ oraz trumny Anny Austriaczki – oba opatrzone adnotacją o sporządzeniu
ich „przed restauracją”¹⁷.

Podczas obecnej konserwacji, dokonywanej po niemal stu pięćdziesięciu
latach, rysunki dokumentacyjne stanowiły bezcenne źródło informacji. W połą-
czeniu z badaniami materiałowymi pozwoliły na rekonstrukcję brakujących detali
oraz pierwotnej kolorystyki – przed półtorawieczem znacznie lepiej widocznej
i udokumentowanej.

Najbardziej spektakularne zmiany zaszły w wyglądzie sarkofagów Zygmunta
Augusta i Anny Jagiellonki. Dzięki analizie rysunków z dokumentacji Łepkow-
skiego oraz prac Stachowicza, a także badaniom konserwatorskim możliwe było
przywrócenie pierwotnego kształtu sarkofagu Zygmunta Augusta oraz umiesz-
czenie na właściwym miejscu elementów zamienionych podczas napraw¹⁸.

Sarkofag Zygmunta Augusta naprawiany był już w 1868 roku, czyli przed
rozpoczęciem kompleksowych prac w kryptach, przez krakowskiego brązownika
Antoniego Hutlauera i mistrza blacharskiego Rudolfa Glixellego; poświadcza to
włożona do trumny tabliczka z informacją o reperacji odnaleziona w 1929 roku¹⁹.
Nadwyreżona konstrukcja sarkofagu została wówczas usunięta, a cynowe boki
trumny przycięte i przybite gwoździami do drewnianej skrzyni, w której złożono
szczątki²⁰. Po zakończeniu prac w grobach królewskich sarkofag Zygmunta Augusta
został przeniesiony z pierwotnego miejsca w krypcie pod Kaplicą Zygmunto-
wską i wyeksponowany w krypcie pod kaplicą Wazów²¹.

Porównanie rysunków Stachowicza²², przechowywanej w Muzeum Uniwersy-
tetu Jagiellońskiego akwareli ukazującej stan krypty przed pracami z lat 1874–
1875²³ i sygnowanych przez Antoniego Stopę akwarel wykonanych w 1875 roku,

¹⁶ Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej cyt. MUJ), Teki Łepkowskiego (dalej cyt. TŁ), 1649–II.

¹⁷ MUJ, TŁ, 1648/II 5.

¹⁸ Katarzyna KOLENDO-KORCZAK, Agnieszka TRZOS, *Cynowe sarkofagi Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki. Konserwacja i restauracja, historia, wymowa ideowa*, Ochrona Zabytków, 2018, nr 2, s. 76–87.

¹⁹ KRUSZYŃSKI 1931, s. 1; WITKO 1992, s. 98.

²⁰ KRUSZYŃSKI 1931, s. 1.

²¹ *Plan grobów królewskich na Wawelu*, druk, Kraków, drukarnia Czasu 1876, egzemplarz w MUJ, TŁ, 2948/II.

²² Por. przyp. 13.

²³ MUJ, TŁ, 1649–II.

już po naprawach, pozwala zauważyć, że królewski sarkofag ma na nich różny kształt²⁴ (il. 2). Na wcześniejszych źródłach jest to prostopadłościenna skrzynia, na akwarelach Stopy zaś sarkofag o „trumiennym” kształcie z romboidalnymi bokami. Mimo opisywanych wcześniej przekłamań w rysunkach Stachowicza należy uznać, że kształt został oddany wiernie. O zmianie kształtu świadczą również wyraźnie widoczne ślady przycięcia blach. Ponadto w wyniku analizy wymienionych rysunków ustalono, że umieszczony pierwotnie na wieku sarkofagu Zygmunta Augusta kartusz został przeniesiony na sarkofag Anny Jagiellonki²⁵. Dowodzi to, że naprawiający sarkofagi rzemieślnicy dopuścili się ich znacznych przekształceń. Mając to na względzie, komisja konserwatorska podjęła decyzję o przywróceniu pierwotnego wyglądu obu obiektów podczas restauracji (il. 3).

Podczas prac konserwatorskich zmierzono się też z innym istotnym problemem – było nim odtworzenie polichromii sarkofagów. Na większości obiektów warstwa malarska przetrwała jedynie częściowo. Oprócz analizy zachowanych fragmentów polichromii oraz badań chemicznych próbek pigmentów, nieocenionym źródłem ikonograficznym były akwarele wykonane podczas prac prowadzonych pod kierunkiem Józefa Łepkowskiego. Wykorzystanie informacji pochodzących z tych źródeł pozwoliło na odtworzenie pierwotnej polichromii. Za przykład mogą tu posłużyć sarkofagi Zygmunta III (il. 4, 5, 6) oraz Konstancji Austriaczki (il. 7, 8, 9). Sarkofag Zygmunta III dekorowany jest płycinami ze scenami wielkich zwycięstw za rządów monarchy – bitwy pod Chocimiem i zdobycia Smoleńska, natomiast królowej Konstancji – wicią roślinną z kwiatami. Na sarkofagu Zygmunta III polichromia zachowała się jedynie częściowo, na trumnie królowej była niemal niewidoczna. Dziewiętnastowieczna dokumentacja²⁶ odwzorowująca zachowaną na sarkofagach warstwę polichromii oraz badania chemiczne dały podstawy do rekonstrukcji pierwotnej kolorystyki tych obiektów.

Sarkofagi wazowskie (Zygmunta III, Konstancji Austriaczki oraz Aleksandra Karola) oprócz odlewanej dekoracji reliefowej mają również na wiekach rytowane zdobienia (il. 10). Podczas sporządzania dokumentacji tych elementów

²⁴ MUJ, TŁ, 1644-II-1, 1644-II-2, 1644-II-3, 1644-II-4.

²⁵ MUJ, TŁ, 1666-II-5.

²⁶ MUJ, TŁ, 1656/II 1-6 (trumna Konstancji Austriaczki), 1623/II 1-5 (trumna Zygmunta III).

w latach siedemdziesiątych XIX wieku wykonano odciski rytów metodą frotażu²⁷, a w partiach mocno skorodowanych, gdzie nie było to możliwe, zrobiono przerysy. Metodą frotażu kopiowano również tablice inskrypcyjne.

Od początku realizacji programu renowacji wawelskich sarkofagów autorka ściśle współpracuje z konserwatorami. Dzięki wykorzystaniu dziewiętnastowiecznych rysunków inwentaryzacyjnych, a także innych źródeł archiwalnych – pozyskanych drogą kwerend będących metodą pracy historyka sztuki oraz ustaleń i badań materiałowych stanowiących domenę prac konserwatorów – udało się zrekonstruować ubytki, zidentyfikować dodane wtórnie elementy, a nawet przywrócić zmienioną w wyniku napraw formę sarkofagu Zygmunta Augusta. Rezultaty tej współpracy dowodzą obustronnych korzyści płynących ze współpracy historyka sztuki i konserwatora dzieł sztuki. Pokazują zwłaszcza, jak ważną rolę odgrywa dokumentacja zabytków – bez wykonanych niemal półtora wieku temu z inicjatywy Józefa Łepkowskiego rysunków dzisiejsze działania nie byłyby możliwe.

Podczas dyskusji dotyczącej konserwacji krakowskiego ołtarza mariackiego Józef Łepkowski zdecydowanie opowiadał się za postępowaniem zachowawczym. W kontekście wcześniejszych prac w kościele św. Floriana pisał: „Rzeźba, która swym charakterem należy do piętnastego stulecia, a półczwarta wieku po niej przeszła, będzie razić, jeżeli jej naraz każemy udawać chwilę, w której wyszła z pracowni artysty. Będzie ona na podobieństwo staruszki wyróżzowanej na twarzy i w jasne ubraną suknie, aby młodą udawać panienkę”²⁸. Mamy jednak nadzieję, że obecne prace spotkałyby się z jego aprobatą.

²⁷ MUJ, TŁ, 1655/II 1–7 (trumna Aleksandra Karola), 1657/ II 1–7 (trumna Konstancji Austriaczki), 1622/II 1–6 (trumna Zygmunta III).

²⁸ Józef ŁEPKOWSKI, *Kościół NM Panny w Krakowie*, Czas, 1861, nr 194, s. 3.



Il. 1. Katedra na Wawelu, sarkofag Zygmunta Augusta, rysunek M. STACHOWICZA, 1818.
 Fot. Biblioteka Jagiellońska



Il. 2. Katedra na Wawelu, sarkofag Zygmunta Augusta, rysunek A. STOPY, 1875. Fot. Muzeum UJ



Il. 3. Katedra na Wawelu, sarkofag Zygmunta Augusta, stan po konserwacji, 2016. Fot. A. Trzos



Il. 4. Katedra na Wawelu, sarkofag Zygmunta III, rysunek S. ŚWIERZYŃSKIEGO, ok. 1875 r.
Fot. Muzeum UJ



Il. 5. Katedra na Wawelu, sarkofag Zygmunta III, stan przed konserwacją, 2018. Fot. A. Trzos



Il. 8. Katedra na Wawelu, sarkofag Konstancji Austriaczki, stan przed konserwacją, 2018.
Fot. A. Trzos



Il. 9. Katedra na Wawelu, sarkofag Konstancji Austriaczki, stan po konserwacji, 2018. Fot.
A. Trzos



Il. 10. Katedra na Wawelu, sarkofag Zygmunta III, detal dekoracji, frottage, ok. 1875 r. Fot. Muzeum UJ

JERZY KALISZUK

Polska Akademia Nauk
Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów
ORCID 0000-0002-2049-5659

REJESTRACJA I OPISYWANIE RĘKOPISÓW ŚREDNIOWIECZNYCH W ZBIORACH POLSKICH – STAN I PERSPEKTYWY BADAWCZE*

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi próbę ujęcia historii, stanu obecnego i perspektyw opracowywania rękopisów średniowiecznych w Polsce. Badania nad kodeksami zapoczątkowane zostały w drugiej połowie XVIII wieku, jednak do dziś nie wykształcono jednolitego formularza opisu rękopisu. Obecnie realizowane jest pierwsze i najważniejsze zadanie, a mianowicie rejestracja rękopisów w zbiorach polskich, która odbywa się w ramach projektu „Inwentarz dziedzictwa narodowego w zakresie rękopisów średniowiecznych”, realizowanego w Instytucie Historii Nauki PAN. Trudności pogłębia brak warsztatu pomocniczego w postaci katalogów znaków wodnych, opraw bądź katalogu rękopisów datowanych i datowalnych. Można liczyć, że fachowe udostępnienie cyfrowych podobizn tych zabytków przyczyni się do rozwoju możliwości badawczych oraz zaangażowania większej liczby osób w rejestrowanie zachowanych rękopisów i fragmentów oraz odnotowanie rękopisów utraconych.

REGISTRATION AND CATALOGUING OF MEDIEVAL MANUSCRIPTS IN POLISH COLLECTION – RESEARCH STATUS AND PROSPECTS

ABSTRACT

The article is an attempt to present the history of codicological research on Medieval manuscripts in Poland, its present state and future perspectives. The research begun in the second half of the 18th century, but not even after more than two hundred years there is a standard formulary of description of a manuscript. At present, the first and basic aim i.e. recognition and registration of the manuscripts is being realised within the project “Inventory of the

* Artykuł powstał w ramach projektu „Inwentarz dziedzictwa narodowego w zakresie rękopisów średniowiecznych” finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego – grant 11H 16 0084 84 (Narodowy Program Rozwoju Humanistyki).

National Heritage Medieval Manuscripts”, carried out by the Institute of History of Science, Polish Academy of Sciences. The chief difficulty lies in the lack of auxiliary tools, such as catalogues of watermarks, bindings, or catalogues of dated and datable manuscripts. One can expect that professional sharing of the digitised manuscripts will provide for further development of scientific research and involve more people in registration of the preserved manuscripts, manuscript fragments and the manuscripts lost.

Według przyjętej definicji rękopis średniowieczny to każdy tekst utrwalony ręcznie, nie zaś mechanicznie¹. Jest to więc przedmiot niosący w sobie komunikat – treść. Te dwa aspekty, podobnie jak w analizie dzieła sztuki, przesądzają o właściwych, specyficznych metodach badania i charakterze każdego opisu rękopisu.

Pod względem chronologii określenie „rękopis średniowieczny” oznacza każdy rękopis powstały do około 1530 roku. Jest to data umowna, mająca pomóc w odróżnieniu rękopisów średniowiecznych od humanistycznych. Zazwyczaj wskazuje się rok 1520 (taką datę graniczną przyjmował w swoich badaniach między innymi Edward Potkowski) jako moment, kiedy książka rękopiśmienna została wyparta przez książkę drukowaną, jednak ta cezura ma również charakter konwencyonalny.

W przeciwieństwie do druku rękopis jest zawsze unikatowy, nie ma dwóch identycznych rękopisów. W konsekwencji, każdy rękopis powinien być badany indywidualnie, co oznacza także określone problemy badawcze i trudność w generalizowaniu poszczególnych zjawisk. Pod względem stanu zachowania wyróżnić należy trzy kategorie: rękopisy zachowane (w znakomitej większości kodeksy), rękopisy zniszczone – *deperdita* oraz należące do obu grup fragmenty rękopiśmienne (a więc rękopisy częściowo zachowane, ale też świadectwa rękopisów obecnie zniszczonych). W dalszych wywodach zajmować się będę wszystkimi tymi obszarami, ograniczając się jednak zasadniczo do rękopisów łacińskich (a raczej w alfabecie łacińskim), pominię rękopisy cyryliczne, greckie, hebrajskie i inne przechowywane w polskich zbiorach. Przedmiotem moich rozważań będą kodeksy biblioteczne, nie odnoszę się natomiast do rękopisów typu archiwalnego, odrębnych pod względem zawartych w nich treści, ale często także specyficznych pod względem budowy (na przykład dutki).

¹ Zob. Maciej MATWIJÓW, Maria WREDE, Danuta KAMOLOWA, *Rękopisy, zbiory, spuścizny*, [w:] *Encyklopedia książki*, red. Anna ŻBIKOWSKA-MIGOŃ, Marta SKALSKA-ZŁAT, t. 1–2, Wrocław 2017 (dalej cyt. *Encyklopedia książki*), tu t. 2, s. 494–497.

Rękopisy jako przedmiot badań należą do obszaru zainteresowań kodykologii. Ta dyscyplina nauk pomocniczych historii (i filologii) usamodzielniała się stosunkowo niedawno, bo w latach trzydziestych XX wieku². Pamiętać jednak należy, że termin „rękopisoznawstwo” pierwotnie związany był z niemieckim *Handschriftenkunde* i ustaleniami Ludwiga Traubego – twórcy szkoły filologicznej z Monachium. Traube rozróżnił, jako nauki pomocnicze filologii, dwie dyscypliny: paleografię oraz właśnie wiedzę o rękopisach³. Kodykologia pojmowana była więc jako nauka, której obiektem badań są rękopisy, nie zaś pismo. To rozróżnienie powielano również później – paleografia miała zajmować się dawnym pismem, a kodykologia, której przypisano szerszy zakres, całościowo rękopisami, etapami ich produkcji, w tym także pismem jako jednym z elementów przedmiotu badań. W 1950 roku François Masai dokonał ważnego rozróżnienia między paleografią a kodykologią, umieszczając pierwszą wśród nauk historycznych (obok bibliologii – rozumianej jako historia książki drukowanej – oraz historii iluminatorstwa) i uznając drugą za dyscyplinę archeologiczną (wraz z dyplomatyką). Obie dyscypliny różniły się w celach i metodach badawczych – paleografia zajmowała się analizą pisma i nośników (materiału pisarskiego), natomiast kodykologia wszystkimi etapami produkcji rękopisu – pojmowanego jako przedmiot (obiekt, artefakt)⁴.

W latach siedemdziesiątych XX wieku, w reakcji na zbyt wielki nacisk położony na badanie rękopisów jako przedmiotów archeologicznych, dokonano rozróżnienia dyscypliny na kodykologię sensu stricto, zajmującą się analizą materialną i opisem przedmiotu (rękopisu), oraz kodykologię sensu largo, obejmującą badanie rękopisu jako przedmiotu funkcjonującego w określonym kontekście historycznym, kulturowym i tekstualnym⁵. Ujęcie to znalazło odzwierciedlenie w jedynej

² Edward POTKOWSKI, *Problemy kodykologii*, [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce*, red. Mieczysław ROKOSZ, Kraków 1995, s. 195–207 (wersja zmieniona zob. TENŻE, *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pułtusk 2006, s. 345–361); TENŻE, *Kodykologia*, [w:] *Encyklopedia książki*, t. 1, s. 63–68.

³ O okolicznościach powstania kodykologii jako odrębnej dyscypliny zob. Albert DEROLEZ, *Codicologie ou archéologie du livre? Quelques observations sur la leçon inaugurale de M. Albert Grujis à l'Université catholique de Nimègue*, *Scriptorium*, 27, 1973, no. 1, s. 47–49.

⁴ Zob. François MASAI, *Paléographie et codicologie*, *Scriptorium*, 4, 1950, s. 279–293.

⁵ Podążam za ustaleniami Javiera DEL BARCO, *From the Archaeological Turn to 'Codicologie Structurale': The Concept of Codicology and the Material Description of Hebrew Manuscripts*, [w:] *Jewish Manuscript Cultures*, ed. Irina WANDREY, Berlin–Munich–Boston 2017, s. 3–28; zob. też Marilena MANIACI, *Archeologia del manoscritto. Metodi, problemi, bibliografia recente*, con contributi di Carlo FEDERICI e di Ezio ORNATO, Roma 2002 (2007²), s. 15–27.

teoretycznej pracy na temat kodykologii w języku polskim. W 1995 roku Edward Potkowski w artykule *Problemy kodykologii* wyodrębnił trzy obszary badawcze kodykologii: „archeologię” książki rękopiśmiennej, kulturę rękopisu oraz kodykologię porównawczą⁶. Pierwszy obszar obejmuje badanie i opisywanie książki jako obiektu materialnego (przedmiotu „archeologicznego”), a więc analizę cech zewnętrznych kodeksu, użytego w książce materiału pisarskiego, techniki tworzenia książki rękopiśmiennej, zapisu graficznego, dekoracji i oprawy kodeksu. W drugim obszarze książka rękopiśmienna jest badana i opisywana jako zabytek historyczny i obiekt kultury; analizie poddane są: zawartość (teksty) i przeznaczenie kodeksu, jego funkcje i sposoby użytkowania, ale także okoliczności powstania, krąg twórców, użytkowników i właścicieli rękopisu, historia rękopisu (analiza wewnętrzna kodeksu lub „biografia” kodeksu). Wreszcie w trzecim z obszarów badanie dotyczy nie pojedynczego kodeksu, lecz wyodrębnionej grupy rękopisów, pochodzących albo z tego samego warsztatu pisarskiego (skryptorium), albo z tego samego księgozbioru. W obrębie zainteresowań kodykologii porównawczej znajduje się „archiwistyka” średniowiecznej książki rękopiśmiennej, której celem jest rekonstrukcja materiału i rekonstrukcja „idealna” określonego księgozbioru średniowiecznego, którego tomy zostały rozproszone, podzielone lub uległy zniszczeniu (zaginęły).

W rzeczywistości granice między tymi obszarami badawczymi często są przez badaczy przekraczane, podobnie jak granice dzielące kodykologię sensu stricto i sensu largo oraz paleografię. Warto przypomnieć, że podstawowy podręcznik paleografii łacińskiej, autorstwa Bernharda Bischoffa, składa się z trzech osobnych części: 1) *Handschriftenkunde* (kodykologia), 2) *Geschichte der lateinischen Schrift* (paleografia) i 3) *Die Handschrift in der Kulturgeschichte* („socjologia”, a raczej historia kulturowa książki)⁷.

Niewątpliwie jednak podstawowym zadaniem kodykologa jest naukowe opracowanie rękopisu. W procesie tym wyróżnić można, mając na względzie szczegółowość i czas przeznaczony na opracowanie pojedynczego kodeksu, cztery poziomy opisu kodykologicznego. Pierwszy z nich stanowi prosta rejestracja, a właściwie odnotowanie istnienia rękopisu z kilkoma elementami opisu

⁶ POTKOWSKI 1995, s. 195–207.

⁷ Bernhard BISCHOFF, *Paläographie des römischen Altertums und des abendländischen Mittelalters*, Berlin 1979¹.

(odpowiednik wpisu w księdze akcesyjnej). Drugi poziom to opis inwentarzowy, w którym podawany jest dodatkowo wykaz zawartości (niekiedy z incipitami) oraz informacje o losach rękopisu (na przykład proveniencja). Trzeci poziom – opis katalogowy – powinien zawierać charakterystykę zewnętrznych elementów rękopisu (takich jak oprawa, budowa, pismo itd.), kompletny wykaz zawartości (z incipitami, explicitami oraz kolofonami) oraz szczegółowe informacje o historii rękopisu. Wreszcie ostatni, czwarty poziom można określić jako pogłębiony opis badawczy (ponieważ opis katalogowy również ma charakter naukowy), w którym wyniki rozważań na temat jednego rękopisu lub grupy rękopisów przyjmują postać monografii albo artykułu naukowego.

Zróznicowany poziom opisu widoczny jest w wielu starszych opracowaniach, ale także i obecnych. Wpływ na to mają między innymi rozmiar badanego księgozbioru, czyli skala przedsięwzięcia, czas przeznaczony na realizację, dostępność materiału poddanego analizie. Każda z instytucji przechowujących zbiory rękopiśmienne ma właściwy sobie tryb udostępniania (lub nie) zbiorów specjalnych, różne są umiejętności i wiedza z zakresu kilku dyscyplin naukowych osób opisujących kodeksy, wreszcie zmienny jest cel sporządzania opisu, a w zależności od przeznaczenia opisu różny jest stopień jego szczegółowości. W inny sposób zostanie omówiony rękopis w katalogu bibliotecznym (fiszka) lub aukcyjnym (co jest istotne w odniesieniu do deperditów), inaczej zaś na potrzeby naukowe (katalog rękopisów, opracowanie naukowe).

Przykładem zróznicowania poziomu opisu mogą być dziewiętnastowieczne opracowania badaczy polskich, którzy udawali się do Petersburga, aby badać przechowywane w Cesarskiej Bibliotece Publicznej kodeksy polskiej proveniencji. W zależności od czasu pobytu, wykształcenia i celu tworzyli oni albo dogłębne opisy kilkunastu kodeksów (jak na przykład Antoni Białecki, który badał przekazy „Roczników” Jana Długosza⁸), albo krótkie opisy możliwie jak największej liczby kodeksów (jak na przykład Alfred Blumenstok-Halban, który odnotowywał rękopisy historyczno-prawnicze⁹).

⁸ Antoni BIAŁECKI, *Rękopisma Długosza w petersburskich bibliotekach pod względem paleograficznym i bibliograficznym*, Petersburg 1860.

⁹ Alfred BLUMENSTOK, *Wiadomość o rękopisach prawno-historycznych Biblioteki Cesarskiej w Petersburgu. Sprawozdanie z poszukiwań*, Archiwum Komisji Historycznej, 6, 1891, s. 379–463.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na rozwój technik opisywania średniowiecznych rękopisów na ziemiach polskich w ujęciu historycznym¹⁰. W średniowieczu kodeksy rejestrowane były albo w inwentarzach książkowych (księgozbiory instytucjonalne), albo też w notatkach – wykazach, sporządzanych zazwyczaj na wyklejkach lub kartach ochronnych. Z reguły opisy te obejmowały tytuł pierwszego (lub głównego) tekstu oraz krótkie informacje dodatkowe, takie jak na przykład format i/lub lakoniczny opis oprawy (kolor, okucia, łańcuch)¹¹. W epoce nowożytnej (do połowy XVIII wieku), kiedy przestano korzystać ze średniowiecznych kodeksów, a nieznajomość dawnego pisma uniemożliwiła odczytanie tekstu, ograniczano się w inwentarzach do podania informacji o tytule lub krótkiego i nadzwyczaj lakonicznego stwierdzenia: *manuscriptum antiquum*, niekiedy z dodaniem uwagi: *littera gothica scriptum*.

Wzrost zainteresowania średniowiecznymi rękopisami oraz początki kształtowania się ich nowoczesnego opisu należy wiązać z działalnością braci Żałuskich (zwłaszcza Józefa Andrzeja Żałuskiego), którzy postulowali wydanie zabytków historiografii polskiej¹². Bibliotekarz Żałuskiego – Jan Daniel Janocki, twórca katalogu rękopisów tej biblioteki (wydanego w 1752 roku), podawał już informacje o datowaniu (na podstawie kolofonu), zawartości, materiale pisarskim i iluminacjach książek¹³. Ten typ opisu rękopisu charakterystyczny był zresztą dla historiografii osiemnastowiecznej, w której pokrótce przedstawiano kodeksy we wstępach do edycji źródeł lub w opracowaniach z zakresu historii literatury¹⁴. Stopniowo wypracowywano nowy model opisywania rękopisów, sięgając

¹⁰ Poruszałem te zagadnienia częściowo w: Jerzy KALISZUK, *Codices deperditi. Średniowieczne rękopisy łacińskie Biblioteki Narodowej utracone w czasie II wojny światowej*, t. 1 (Dziedzictwo Kulturowe po Skasowanych Klasztorach, t. 8/1), Wrocław 2016, s. 28–42.

¹¹ Zob. Albert DEROLEZ, *Les catalogues de bibliothèques* (Typologie des Sources du Moyen Âge Occidental, Fasc. 31), Turnhout 1979.

¹² Zob. Tadeusz BIENKOWSKI, *Programma litterarium Józefa Andrzeja Żałuskiego*, Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi. Studia i Materiały, 2, 1976, s. 9–34; Paulina BUCHWALD-PELCOWA, *Inicjatywy wydawnicze Żałuskich*, [w:] *Bracia Żałuscy. Ich epoka i dzieło. Zbiór studiów*, red. Dorota DUKWICZ, Warszawa 2011, s. 176–228.

¹³ Jan Daniel JANOCKI, *Specimen catalogi codicum manuscriptorum Bibliothecae Żaluscianae*, Dresdae 1752.

¹⁴ Np. gdański historyk Gottfried Lengnich w edycji dzieł Galla Anonima i Wincentego Kadłubka (właściwie kroniki Dzierzwy) wspominał we wstępie pokrótce o rękopisie i właścicielu Piotrze z Szamotuł – zob. Gottfried LENGNICH, *Vincentius Kadlubko et Martinus Gallus. Scriptores historiae Poloniae vetustissimi, cum duobus anonymis ex ms. Bibliothecae Episcopalis Heilsbergensis editi*, Gedani 1749.

do wzorów austriackich i niemieckich¹⁵. W pierwszym trzydziestoleciu XIX wieku ważną rolę w tym procesie odegrali uczeni, którzy zajmowali się dydaktyką uniwersytecką, pracując jednocześnie w bibliotekach zaopatrzonych w zbiory rękopiśmienne, zwłaszcza w Bibliotece Jagiellońskiej (Jerzy Samuel Bandtkie) oraz Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim (Joachim Lelewel, Łukasz Gołębiowski).

Podwaliny pod polskie badania rękopisoznawcze położył zwłaszcza Joachim Lelewel. W pracy *Bibliograficznych xiąg dwoje* podkreślał trudności związane z analizą rękopisu, na przykład konieczną znajomość języka i pisma. Tego typu badania określił jako „grafikę”, traktowaną jako część „bibliografii” lub „bibliologii”. W ramach „grafiki” podstawowymi elementami badania były: 1) pismo („grammatologia”), 2) materiały piśmienne i pisarskie oraz 3) wartość rękopisu określana na podstawie stanu zachowania¹⁶. Właśnie Lelewelowi zawdzięczamy bardzo szczegółowy formularz opisu katalogowego rękopisów, obejmujący oprócz analizy zawartości (na potrzeby edycji źródłowej) także między innymi budowę składek (według Lelewela „sposzytów”), charakterystykę pisma i zdobień, ortografii i interpunkcji, liczbę wierszy w kolumnie.

Przy okazji Lelewel sformułował pewne uniwersalne zasady dotyczące badania dawnych rękopisów. Postulował sporządzanie tak dokładnego opisu kodeksu, aby „każdy niewidzący nawet kodexu o jego składzie i wejrzeniu pewne i rzetelne sobie tworzył wyobrażenie”¹⁷. Obowiązkiem bibliotekarza miało być przestrzeganie szczegółowych reguł w opisywaniu rękopisu, wyćwiczenie oka oraz odnotowanie cech szczególnych, właściwych badanemu egzemplarzowi. Lelewel podkreślał, że pomimo największej wprawy „zawsze żmudna i często nieznosna jest z rękopismami praca, której nikt dosyć ocenić nie umie, chyba ten, co ją dokładnie podejmuje”¹⁸.

Interesująca była propozycja metodologiczna innego warszawskiego profesora bibliografii – Łukasza Gołębiowskiego, który w ciągu niespełna roku, w trakcie powstania listopadowego, opracował ponad tysiąc średniowiecznych

¹⁵ Np. Michael DENIS, *Einleitung in die Bücherkunde*, T. 1–2, Wien 1777 (1795²); Karl MANNERT, *Miscellanea meist Diplomatischen Inhalts*, Nürnberg 1795; August Friedrich PFEIFFER, *Ueber Bücher-Handschriften*, Erlangen 1820; Friedrich Adolph EBERT, *Zur Handschriftenkunde*, Leipzig 1825.

¹⁶ Zob. Joachim LELEWEL, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 1–2, Wilno 1823–1826, tu t. 2, s. 17–18.

¹⁷ Tamże, s. 51.

¹⁸ Tamże, s. 53.

rękopisów ze zbiorów Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. Na potrzeby rejestracji uczony ten wypracował formularz badawczy, z którego korzystał następnie przy sporządzaniu opisów (które są znane obecnie jako „karty Gołębiowskiego”)¹⁹.

W XIX wieku rękopisy (ale także stare druki) traktowano jako zabytki archeologiczne; tak określali je uczeni związani z Towarzystwem Naukowym w Krakowie w 1850 roku²⁰. Wspomniany wyżej Antoni Białecki we wstępie do rozprawy o rękopiśmiennych przekazach „Roczników” Długoszkowych w bibliotekach petersburskich pisał: „Słyszeć się dają nierzadko ubolewania i nagany, iż w czasie obecnym [około 1860 roku – JK] zbyt gorliwie, zbyt wiele zajmują się u nas, archeologicznymi badaniami. Podobało się niejednym, widzieć w tym kierunku bądź nieszkodliwą zabawkę, bądź zmarnowany bezpożytecznie czas i pracę, bądź nawet zbłąkanie się umysłu”²¹. Celem Białeckiego było opisanie rękopisów „pod względem paleograficznym i bibliograficznym. Innymi słowami mówiąc: ocenienie ich wartości z cech głównie zewnętrznych, oraz wyśledzenie ich historii, t.j. pochodzenia, czasu, w którym odpisane były, kolei, które przechodziły, i zestawienia świadectw dotąd o nich gdziebądź podawanych”²². Sama praca była wszakże „wielce żmudna i niewdzięczna pod pewnym względem”²³. Z powodu braku czasu Białecki zaniechał trzeciego – poza bibliograficznym i paleograficznym – aspektu badań, a mianowicie krytycznego porównania tekstów w rękopisach i kolacjonowania tych przekazów. Podkreślił przy tym ogrom tego typu pracy: „aby ją dokonać nad trzydziestu przeszło foliantami, siły jednego człowieka nie wystarczają i że na lat kilka odłożyćby na to wypadało wyłącznie”²⁴.

W drugiej połowie XIX wieku, a zwłaszcza po roku 1880, czyli po zjeździe historyków w Krakowie z okazji czterechsetlecia śmierci Jana Długosza, podnoszono

¹⁹ Zob. Łukasz GOŁĘBOWSKI, *Kurs bibliografii, 1831*, oprac. Elżbieta MARUSZAK, Jacek PUCHALSKI, Warszawa 2017; Jerzy KALISZUK, Sławomir SZYLLER, *Badanie rękopisów średniowiecznych według Łukasza Gołębiowskiego*, *Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki*, 29, 2020, z. 1, s. 7–69.

²⁰ Zob. *Odezwa Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim połączonego w celu archeologicznych poszukiwań wraz ze skazówką mogącą posłużyć za przewodnika w poszukiwaniach tego rodzaju*, *Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączonego*, 20, 1851, s. 123–155.

²¹ BIAŁECKI 1860, s. I.

²² Tamże, s. III–IV.

²³ Tamże, s. IV.

²⁴ Tamże, s. VII.

postulat opisania średniowiecznych rękopisów i ujęcia tych części księgozbiorów w formie katalogów. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie były katalogi rękopisów przygotowane przez Władysława Wisłockiego (zbiory Biblioteki Jagiellońskiej), Ignacego Polkowskiego (zbiory Biblioteki Kapitulnej w Krakowie) oraz Wojciecha Kętrzyńskiego (zbiory Biblioteki Ossolińskich we Lwowie)²⁵. Tego typu opracowania ukazały się więc drukiem w zaborze austriackim i pruskim²⁶; w zaborze rosyjskim inwentarze pozostawały raczej w wersji rękopiśmiennej, co wiązać należy chyba z ostrożnością bibliotekarzy polskich, pomnych losów księgozbiorów wywiezionych do Rosji²⁷.

Kolejne propozycje formularzy opisów średniowiecznych rękopisów pojawiły się w XX wieku, by wymienić instrukcję Adama Chmiela z 1903 roku²⁸. Następnie rozwój badań kodykologicznych po doświadczeniach drugiej wojny światowej przyniosły prace bibliotekarzy warszawskich (1955) i krakowskich (1980)²⁹, nieukończone akcje inwentaryzacji średniowiecznych rękopisów podjęte w Instytucie Badań Literackich PAN (Jerzy Woronczak) i przez instytucje kościelne oraz akcja ewidencjonowania średniowiecznych rękopisów i tekstów filozoficznych podjęta przez środowisko filozofów warszawsko-krakowskich, skupionych wokół Instytutu Filozofii i Socjologii PAN³⁰. Wspomnieć również należy o ważnej inicjatywie mikrofilmowania najcenniejszych zbiorów rękopiśmiennych – a więc przede wszystkim średniowiecznych kodeksów ze zbiorów polskich – przez

²⁵ Władysław WISŁOCKI, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, cz. 1–2, Kraków 1877–1881; Ignacy POLKOWSKI, *Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej*, Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce, 3, 1884, s. 3–168, 397–412; Wojciech KĘTRZYŃSKI, *Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, t. 1–3, Lwów 1881–1898.

²⁶ Np. Maksymilian Edward SOSNOWSKI, Ludwik KURTZMANN, *Katalog der Raczynskischen Bibliothek in Posen*, t. 1–3, Poznań 1885.

²⁷ Wymienić można np. rękopiśmienny katalog rękopisów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej sporządzony przez Józefa PRZYBOROWSKIEGO, obejmujący opisy 200 kodeksów (Warszawa, Biblioteka Narodowa, BOZ 2060).

²⁸ Adam CHMIEL, *Wskazówki do inwentaryzacji rękopisów*, Kraków 1903.

²⁹ *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*, przygot. do druku Bohdan HORODYSKI, Wrocław 1955; *Catalogus codicum manuscriptorum Medii Aevi Latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, t. 1, Wratislaviae 1980, s. XXI–XXXI.

³⁰ Zob. Jacek SOSZYŃSKI, *Pierwszy rok prac nad „Inwentarzem dziedzictwa narodowego w zakresie rękopisów średniowiecznych”*, [w:] *Textus et pictura. Średniowieczny kodeks rękopiśmienny jako nośnik treści, znaczeń i wartości artystycznych*, red. Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, Marta CZYŻAK (Studia nad Skryptorium i Spuścizną Rękopiśmienną Średniowiecza, II), Toruń 2019, s. 337–351.

Bibliotekę Narodową³¹. Pomimo inicjatyw o charakterze ogólnopolskim, do dziś nie wypracowano jednak spójnego i jednolitego formularza dogłębnego opisu (katalogowego) rękopisu.

Z tego bardzo pobieżnego przeglądu historii opisywania średniowiecznych rękopisów w nauce polskiej wynika, że już od czasów Joachima Lelewela dominowało ujęcie „archeologiczne”; silne też były – co oczywiste – związki między rękopisem a zapisanym w nim tekstem. Było to szczególnie istotne z punktu widzenia historiografii i filologii, a więc dyscyplin, które odgrywały znaczącą rolę w podtrzymywaniu tożsamości pod zaborami.

Równie ważną funkcję jak opracowywanie średniowiecznych rękopisów pełni w badaniach odpowiedni aparat pomocniczy, czyli różnego typu zestawienia i albumy z zakresu paleografii (podobizny dawnego pisma, ale także wykazy abrewiatur), filigranistyki, historii sztuki (iluminatorstwa), zbiory incipitów (incipitaria). Pomimo rozwoju technik opracowania szczegółowego na poziomie opisu samego rękopisu, brak aparatu pomocniczego stanowił długo dotkliwą bolączkę. Już Joachim Leleweł sporządził własne tablice znaków wodnych, z których korzystały następne pokolenia badaczy i bibliotekarzy³². Obecnie dysponujemy już w wielu instytucjach tego typu pomocami, dostępnymi również online, co ma kolosalne znaczenie w mniejszych bibliotekach, z reguły niezaopatrzonych w specjalistyczną literaturę³³.

Wracając do opisywania średniowiecznych rękopisów w zbiorach polskich – obecnie podstawowym zadaniem kodykologów jest zarejestrowanie tych rękopisów w celu określenia ich liczebności i sporządzenia „mapy zbiorów”. Musi być to inicjatywa ogólnopolska, której realizacja, z konieczności, wymaga dłuższego czasu. Zadanie to podjęto w Pracowni Wiedzy o Dawnej Książce (dawniej „Manuscripta.pl”) Instytutu Historii Nauki PAN, w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pt. „Inwentarz dziedzictwa narodowego w zakresie

³¹ Efektem tej akcji były katalogi mikrofilmów, będące niekiedy głównym źródłem informacji o rękopisach średniowiecznych, np. Władysław SEŃKO, *Rękopisy Biblioteki Seminarium Duchownego w Pelplinie* (Biblioteka Narodowa, Katalog Mikrofilmów, 14), Warszawa 1969.

³² LELEWEL 1826, tabl. XVII–XVIII.

³³ Np. podstawowe opracowanie w zakresie badania znaków wodnych: Gerhard PICCARD, *Piccard Wasserzeichen. Veröffentlichungen der Staatlichen Archivverwaltung Baden-Württemberg*, Bd. 1–25 (Die Wasserzeichenkartell Piccard im Hauptstaatsarchiv Stuttgart, 1–17), Stuttgart 1961–1997, jest dostępne w wersji cyfrowej: <https://www.piccard-online.de/sitemap.php?sprache=> (dostęp na dzień 14 XII 2019).

rękopisów średniowiecznych” (2017–2022). Projekt ten – wielokrotnie go charakteryzował jego kierownik prof. Jacek Soszyński – jest realizowany przez zespół liczący sześć osób oraz współpracowników³⁴. Warunkiem rejestracji rękopisów średniowiecznych jest autopsja w bibliotekach. Na tym etapie warto podkreślić, że głównym przedmiotem zainteresowania zespołu „Manuscripta.pl” są rękopisy biblioteczne (około 8500 jedn.), ale także *deperdita* (skala nieznana), fragmenty (luźne, w inkunabułach, starych drukach, aktach; skala nieznana – być może nawet kilkaset tysięcy) oraz polonika (około tysiąca rękopisów). W odróżnieniu od wcześniejszych rejestracji średniowiecznych rękopisów, w ramach projektu wyniki prezentowane są na bieżąco w sieci³⁵.

Jeśli chodzi o drugi poziom opisu rękopisów, czyli opisy typu inwentarzowego, tego typu wykazy ma około połowy bibliotek polskich. W wielu z nich jednak są to zestawienia przedwojenne i – wobec strat wojennych – częściowo nieaktualne. Z kolei katalogi rękopisów są nieliczne. W kilku instytucjach (dotyczy to zwłaszcza księgozbiorów poniemieckich) do dziś obowiązują katalogi sporządzone przez badaczy w XIX i początkach XX wieku. W tych bibliotekach, które mają katalogi rękopisów, niekiedy nie uwzględniono całości zbioru³⁶. Co więcej, nawet największe kolekcje rękopisów średniowiecznych w zbiorach polskich – w Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu – opracowane zostały tylko częściowo. Biblioteka Jagiellońska posiada ponad dwa tysiące kodeksów, z których około połowy ujęto w jedenastu tomach katalogu, wydawanego nieprzerwanie od 1980 roku³⁷. Z kolei w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu na blisko dwa tysiące siedemset rękopisów (wyłączając przedwojenny rękopiśmienny katalog Göbera oraz jeden tom tego katalogu wydany drukiem w 1938 roku) tylko pięć procent ujęto w trzech drukowanych katalogach, przy czym dwa z nich dotyczą

³⁴ Zob. Jacek SOSZYŃSKI, *Kilka refleksji na temat średniowiecznych rękopisów w zbiorach polskich i stanie ich opracowania*, [w:] *De nuptiis Philologiae et Libri manuscripti, czyli co nowego mówią rękopisy. Zbiór studiów*, red. Paulina PLUDRA-ŻUK, Agnieszka Paulina LEW, Warszawa 2016, s. 15–32; SOSZYŃSKI 2019, s. 337–351.

³⁵ Strona: <http://manuscripta.pl/index.htm> (dostęp na dzień 14 XII 2019); zob. też SOSZYŃSKI 2019, s. 337–351.

³⁶ Nawet znakomity katalog rękopisów Biblioteki Kórnickiej PAN, opracowany przez Jerzego Zatheya w 1963 r., nie obejmuje wszystkich rękopisów średniowiecznych – zob. Jerzy ZATHEY, *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*, Wrocław 1963.

³⁷ *Catalogus codicum manuscriptorum Medii Aevi Latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, vol. 1–11, Kraków 1980–2016 (do rps. 1575).

księgozbioru zgorzeleckiego (Biblioteka Milicha), który trafił do Wrocławia po ostatniej wojnie³⁸. Ewenementem w tym zakresie jest księgozbiór rękopiśmienny Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, gdzie wszystkie kodeksy średniowieczne (74 jedn.) zostały ujęte w katalogu, opublikowanym w 2016 roku³⁹.

Ostatni poziom opisu – dogłębny opis rękopisu średniowiecznego, czyli monograficzne opracowanie naukowe, mieści się w obszarze kodykologii sensu largo. Można zaobserwować nasilenie tego typu prac w Polsce w ciągu ostatnich dwudziestu lat, co jest związane – moim zdaniem – nie tylko ze zwrotem źródłoznawczym w humanistyce, ale także z rozwojem nowych możliwości badawczych i interpretacyjnych. Odnosić można opracowania (artykuły i zbiory studiów) na temat poszczególnych kodeksów, ale także skryptoriów i księgozbiorów⁴⁰.

Z poszczególnymi poziomami opracowania średniowiecznych rękopisów wiążą się konkretne problemy. Przede wszystkim, co należy podkreślić, każdy ośrodek ma własny wypracowany sposób przedstawiania wyników analizy (dotyczy to zwłaszcza opisów katalogowych). Niejednolita jest na przykład hierarchizacja opisu: o ile tak zwana główka (nagłówek, w którym podaje się czas powstania, język, materiał piśmienny, wymiary rękopisu i liczbę kart) oraz wykaz zawartości pozostają praktycznie bez zmian, co najwyżej niekiedy tylko dodawane są informacje o oprawie i/lub iluminacjach, to tyle w opisie kodykologicznym panuje dowolność co do kolejności informacji o papierze, składkach, oprawie. Ponadto w rubrykach opisu stosowane są różne terminy na określenie konkretnych elementów rękopisu, zwłaszcza pisma i zdobień. Z konieczności przejmując terminy z języków obcych, tworzy neologizmy lub nadaje inne znaczenie istniejącym pojęciom. Prowadzi to często do nieporozumień, na przykład termin

³⁸ Wrocław, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, rękopis Akc. 1967/2: Katalog rękopisów dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, oprac. Willi GOEBER, Joseph KLAPPER, t. 1–26; *Die Handschriften der Staats- und Universitätsbibliothek Breslau*, Bd. 1 (Verzeichnis der Handschriften im deutschen Reich, T. 1), Leipzig 1938; Konstanty Klemens JAŹDŻEWSKI, *Catalogus manu scriptorum codicum Medii Aevi Latinorum signa 180–260 comprehendens*, Wrocław 1982; Stanisław KĄDZIELSKI, Wojciech MROZOWICZ, *Catalogus Medii Aevi manuscriptorum qui in Bibliotheca Universitatis Wratislaviensis asservantur signa 6055–6124 comprehendens* (Codices Milichiani, vol. 1), Wrocław 1998; Stanisław KĄDZIELSKI, Jan PRZYTUŁSKI, *Catalogus Medii Aevi manuscriptorum qui in Bibliotheca Universitatis Wratislaviensis asservantur signa 6125–6181 comprehendens* (Codices Milichiani, vol. 2), Wrocław 2004.

³⁹ Marta CZYŻAK, *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, Toruń 2016.

⁴⁰ Zestawienie tego typu opracowań znajduje się na stronie projektu: <http://manuscripta.pl/strona/bibliography.htm> (dostęp na dzień 14 XII 2019).

„kustosz” jest inaczej rozumiany przez badaczy rękopisu, inaczej przez badaczy książki drukowanej; inaczej termin „filigran” rozumiał będzie kodykolog, inaczej historyk sztuki.

Co więcej, w poszczególnych rubrykach opisu zaobserwować można niejednorodną formę zapisu. Dotyczy to zwłaszcza opisu składek: na przykład 1⁽⁵⁺⁵⁾ (k. 1–10) w katalogu Biblioteki Jagiellońskiej; quinternion (fasc. 1 = ff. 1–10) lub 1V¹⁰ w katalogach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Kolejnym problemem jest pomijanie niektórych elementów opisów, takich jak liczba wierszy na stronie, rozmiar kolumn tekstu, czyli elementów, które podawał już Joachim Lelewel, a które uznawane są za niezbędne w europejskich (niemieckich, austriackich, angielskich itd.) katalogach rękopisów. Elementy te odgrywają bardzo ważną rolę na przykład w identyfikacji fragmentów rękopisów. Wreszcie niebagatelne znaczenie ma sposób zapisu w wykazie zawartości rękopisów tekstów w języku łacińskim. Wcześniej przyjmowano zasadę „klasycyzacji” łaciny średniowiecznej, obecnie dominującą tendencją jest oddawanie grafii w rękopisie. Rozwiązanie to – czyli ścisła transkrypcja – choć zrozumiałe z punktu widzenia filologii, nie ułatwia wyszukiwań incipitów i na tej podstawie identyfikacji tekstów, a wręcz ten proces utrudnia.

Zróżnicowanie wynika nie tylko z różnych tradycji badawczych w poszczególnych ośrodkach, ale też braku wspólnych standardów. W innych krajach (choćby w Niemczech, Czechach) odpowiednie instytucje centralne inicjowały przedsięwzięcia służące ustaleniu wzorcowych elementów opisu, przyjętego przez biblioteki⁴¹. W Polsce analogiczne propozycje, na przykład *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*, wydane przez Centralny Zarząd Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki w 1955 roku, zostały odrzucone (pewną rolę odegrał tu zbyt ogólny charakter opisu – starano się ująć wszystkie rękopisy w jednym schemacie, bez uwzględnienia specyfiki rękopisów średniowiecznych). Późniejsze inicjatywy zmierzające do ujednolicenia zasad opisu nie znalazły zrozumienia decydentów.

⁴¹ W Niemczech (dawniej RFN) zasady opracowania rękopisów zostały przygotowane pod auspicjami Deutsche Forschungsgemeinschaft w 1974 r. – zob. Deutsche Forschungsgemeinschaft. Unterausschuß für Handschriftenkatalogisierung, *Richtlinien Handschriftenkatalogisierung*, Bonn–Bad Godesberg 1992²; z kolei w Czechach (dawniej Czechosłowacji) odpowiednie zasady wydała w 1983 r. Komise pro soupis rukopisů Czechosłowackiej Akademii Nauk – zob. Jiří PRAŽÁK, František HOFFMANN, Jiří KEJŘ, Irena ZACHOVÁ, *Zásady popisu rukopisů*, Sborník Národního Muzea, 128, 1983, s. 49–95.

Niewątpliwie jednak jesteśmy świadkami przełomu w badaniach średnio-wiecznych kodeksów. Jest to wynikiem zastosowania nowych technologii i metod badawczych – między innymi badań spektroskopowych, które umożliwiają nie-inwazyjną analizę materiału pisarskiego, barwników i atramentu; obrazowania multispektralnego (hiperspektralnego), czyli fotografowania rękopisów przy użyciu światła o różnej długości fal (badanie palimpsestów i tekstów zatartych); różnych rozwiązań wykorzystywanych w paleografii (*digital palaeography*, na przykład program OFTA do identyfikacji tekstów)⁴². Metody te odgrywać będą coraz większą rolę w badaniu poszczególnych rękopisów. Spodziewać się należy, że obiekty cieszące się szczególnym zainteresowaniem badaczy różnych dyscyplin, czyli kodeksy z jakiegoś względu (iluminacje, treść) uznane za wyjątkowo cenne, zostaną poddane tego typu analizom – o ile zostanie przełamany, wynikający przede wszystkim z lęku, opór władz instytucji. W konsekwencji nie tylko umożliwi to weryfikację bądź falsyfikację dotychczasowych ustaleń kodykologicznych, ale może przynieść obserwacje prowadzące do nowych hipotez o pochodzeniu albo funkcjonowaniu rękopisu. Znakomitym przykładem użycia tych metod w badaniach kodykologicznych jest wszechstronna analiza graduau L13 z księgozbioru Biblioteki Diecezjalnej im. biskupa Jana Bernarda Szlagi w Pelplinie, przeprowadzona przez badaczy toruńskich⁴³.

W tego typu badaniach pojawiają się trzy podstawowe problemy, które należy przezwyciężyć. Pierwszy z nich stanowi przekonanie władz instytucji, by zgodziły się na udostępnienie zabytku; drugi – współpraca z fachowcami, którzy potrafią przełożyć wyniki analizy fizycznej, chemicznej, matematycznej, cyfrowej na język zrozumiały dla humanisty; wreszcie trzeci – ograniczona skala zjawiska: tego typu badania, choćby ze względu na koszty, dotyczyć mogą wyłącznie wybranych zabytków.

Ten ostatni problem – czyli wartościowanie rękopisów – jest obecny niemal od początków naukowego podejścia do średniowiecznych kodeksów (a wcześniej na rynku antykwarycznym) i bodaj najtrudniejszy do rozwiązania. Który rękopis

⁴² Zob. np. Paulina PLUDRA-ŻUK, *Szkiełko czy oko? Nauki ścisłe w badaniach nad rękopisami (manuSciences'15)*, Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi, 9, 2015, s. 299–312.

⁴³ Zob. *Pelpliński Graduał L13. Dzieło – badania – konserwacja*, red. Juliusz RACZKOWSKI, Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA (Studia nad Skryptorium i Spuścizną Rękopiśmienną Średniowiecza, I), Toruń 2019.

uznamy za najbardziej znaczący, aby poddać go tak wszechstronnej analizie? Pytanie to kryje w sobie kolejne, a mianowicie: w jaki sposób ująć pozostałe rękopisy? Prawdopodobnie ponad dziewięćdziesiąt procent produkcji rękopiśmiennej średniowiecza stanowiły manuskrypty przeznaczone do codziennego użytku duchowieństwa i ludzi świeckich, a więc pisane pospieszną kursywą gotycką, bez iluminacji i zawierające teksty niezbędne na przykład do sprawowania opieki duszpasterskiej bądź nauczania, a w konsekwencji dość powszechnie występujące. W tej sytuacji rozwiązaniem może być kodykologia kwantytatywna. Pionierami i propagatorami tego nurtu badawczego byli włoscy uczeni Carla Bozzolo i Ezio Ornato, którzy w wielu publikacjach, począwszy od podstawowej wydanej w 1980 roku⁴⁴, zajęli się właśnie tą „anonimową masą rękopisów”. Zadali oni pytania: ile rękopisów powstało w konkretnym okresie w średniowieczu?, ile one kosztowały?, jakimi technikami się posłużono tworząc je? W ramach tego nurtu badania skoncentrowane zostały na analizie wymiennych (policzalnych) elementów całych grup rękopisów (na przykład materiał pisarski, *mis en page*). Na podstawie analizy „archeologicznej” (materialnych aspektów produkcji rękopisu) postawiono ogólne hipotezy dotyczące funkcjonowania określonego (chronologicznie, terytorialnie itp.) zbioru kodeksów. W tym kierunku zmierza na przykład projekt niemiecki realizowany przez pracowników dwóch instytutów technicznych (Darmstadt i Karlsruhe) oraz uniwersytetu w Trewirze: *eCodicology*⁴⁵. Celem tego projektu jest analiza algorytmiczna elementów na stronie rękopisu (rozmiar strony, rozmiar kolumny tekstu, rozmiary iluminacji, rozmiary przestrzeni niezapisanych, marginesów i liczba wierszy). Te metadane przekładane są następnie w postać pliku TEI XML i poddane analizie statystycznej. Badanie takie ma ułatwić szybkie pozyskanie i przetwarzanie danych, które dotychczas były gromadzone i analizowane przez indywidualnych badaczy. Analiza statystyczna z kolei ma umożliwić wykrycie zależności między formatem rękopisu a przestrzenią zapisaną/

⁴⁴ Carla BOZZOLO, Ezio ORNATO, *Pour une histoire du livre manuscrit au Moyen Âge. Trois essais de codicologie quantitative*, Paris 1980.

⁴⁵ Adres: <http://www.ecodicology.org/index.php?id=4&L=2> (dostęp na dzień 19 X 2019). O projekcie zob. Hannah BUSCH, Swati CHANDNA, *eCodicology: The Computer and the Mediaeval Library*, [w:] *Kodikologie und Paläographie im digitalen Zeitalter 4. Codicology and Palaeography in the Digital Age 4*, Hg. Hannah BUSCH, Franz FISCHER, Patrick SAHLE (Schriften des Instituts für Dokumentologie und Editorik, Bd. 11), Norderstedt 2017, s. 3–23.

niezapisaną na stronie, uchwycenie proporcji między stroną a kolumną tekstu, wreszcie identyfikację kopistów na podstawie układu tekstu na stronie.

W tego typu badaniach – jak w każdej analizie statystycznej – niezbędne jest zgromadzenie i operowanie masowymi danymi (*big data*), zebranymi z jak największej grupy rękopisów. Pojawia się jednak problem: jak wyjść poza analizy statystyczne i jak w ogóle badać wielką grupę zdigitalizowanych rękopisów, a w szczególności fragmenty rękopiśmienne. Rozwiązaniem może być udostępnienie surowych danych (na przykład skanów fragmentów rękopisów) szerokiej grupie nieprofesjonalnych wolontariuszy (w modelu nauki obywatelskiej – *citizen science*), którzy pod kierunkiem naukowców wykonaliby czasochłonne, lecz niewymagające specjalistycznej wiedzy zadania należące do postępowania badawczego. Przykładem takiej współpracy w naukach doświadczalnych mogą być projekty realizowane za pomocą portalu internetowego Zooniverse (<https://www.zooniverse.org/>) przez wspólnotę blisko dwóch milionów zaangażowanych osób. Wspólnym mianownikiem nie jest współpraca komputerów użytkowników (jak w programie SETI), lecz aktywna działalność użytkowników, którzy porządkują lub identyfikują elementy składające się na większy obraz. W portalu tym odnotować należy trzy projekty związane z kulturą piśmienną. Pierwszy – *Scribes of the Cairo Geniza* – dotyczy kolekcji około trzystu tysięcy fragmentów znalezionych w genizie (tymczasowym schowku na książki i zużyte rękopisy) synagogi w starym Kairze⁴⁶. Fragmenty te, zapisane na płótnie i papirusie w różnych językach (hebrajski, arabski, aramejski), datowane są od roku 870 do XIX wieku. W projekcie wyróżniono dwa etapy: 1) sortowanie fragmentów według typu pisma i stopnia trudności; 2) analizowanie ułożonych stosów przez transkrybowanie fragmentów łatwych i odnajdywanie kluczowych fraz, które mogą być pomocne w odszyfrowaniu trudniejszych partii. Przedmiotem drugiego projektu – zawieszonego obecnie z przyczyn technicznych *Ancientlives* – są fragmenty rękopisów papirusowych z Oxyrhynchus: blisko pół miliona fragmentów z okresu od III wieku przed naszą erą do 640 roku naszej ery z tekstami zapisanymi w językach: greckim, egipskim, łacińskim i arabskim⁴⁷. Zadaniem użytkownika jest określenie: 1) czy dany fragment zawiera tekst, a następnie 2) identyfikacja liter greckich/koptyjskich (za

⁴⁶ Zob. <https://www.scribesofthecairogeniza.org> (dostęp na dzień 19 X 2019).

⁴⁷ Zob. <https://www.ancientlives.org/> (dostęp na dzień 19 X 2019).

pomocą załączonego wzornika). Trzeci projekt – *Anti-Slavery Manuscripts* – prowadzi biblioteka publiczna w Bostonie; jego uczestnicy dokonują transkrypcji korespondencji abolicjonistów amerykańskich i angielskich (ponad 2600 zdjęć listów)⁴⁸. Tego typu projekty zastosowane do zbiorów polskich dotyczyć mogą na przykład transkrypcji zachowanych inwentarzy bibliotecznych i ewentualnie identyfikacji poszczególnych pozycji. Poza oczywistą wartością poznawczą, projekty takie mogą odegrać istotną rolę społeczną przez upowszechnianie wiedzy i budowanie poczucia społecznej współodpowiedzialności za dziedzictwo historyczne. Zaletą udostępniania podobizn cyfrowych może być też powiększenie kręgu badaczy interpretujących dany fragment/rękopis. Na potencjał tkwiący w tego rodzaju udostępnieniu (ale także wykorzystaniu licznych możliwości komputerów) może wskazywać przykład norweskiego projektu prowadzonego przez Uniwersytet w Bergen, polegającego na rejestracji fragmentów i ułożeniu ich w wirtualnie zrekonstruowane kodeksy⁴⁹.

Próby zastosowania nowych technik badań kodykologicznych natrafiają jednak w Polsce na poważne ograniczenia. Przede wszystkim nie wszystkie instytucje udostępniają cyfrowe podobizny rękopisów w formie przydatnej do dalszej obróbki, co gorsza, większość rękopisów średniowiecznych (nie mówiąc o fragmentach) ze zbiorów polskich nie została w ogóle zdigitalizowana. Drugi problem stanowi poziom opisu towarzyszącego zdigitalizowanemu rękopisowi, czyli dokładność i wiarygodność informacji dostarczonej użytkownikowi. Z udostępnianiem podobizn cyfrowych w Internecie związana jest jeszcze jedna kwestia – sama podobizna nie wystarczy do analizy kodykologicznej, w konsekwencji rodzą się pytania, jak oddać informacje niewidoczne dla użytkownika, na przykład budowę kodeksu, filigrany; co zrobić z tak zwanym klockiem, czyli rękopisem złożonym (a więc większością kodeksów średniowiecznych, które powstawały z oprawienia składek powstałych w różnym czasie)?⁵⁰ Dziś możliwe są zatem trzy rozwiązania kwestii zamieszczania podobizn i opisów rękopisów w sieci. Pierwszym – skrajnym – jest nieudostępnianie, co jest postępowaniem

⁴⁸ Zob. <https://www.antislaverymanuscripts.org/> (dostęp na dzień 19 X 2019).

⁴⁹ Zob. <http://fragment.uib.no/> (dostęp na dzień 19 X 2019).

⁵⁰ Na różne zagrożenia wskazywał Peter Stokes w 2015 r. – zob. Peter A. STOKES, *Digital Approaches to Paleography and Book History: Some Challenges, Present and Future*, *Frontiers in Digital Humanities*, 2, 2015, s. 1–3, <https://www.frontiersin.org/article/10.3389/fdigh.2015.00005> (dostęp na dzień 19 X 2019).

szkodliwym i, miejmy nadzieję, skazanym na niepowodzenie. Drugim – również skrajnym – jest udostępnianie masowe w stosunkowo krótkim czasie; może ono spowodować chaos informacyjny i interpretacyjny, wynikający z braku jednolitych metadanych i formatów odpowiednich do analizy graficznej. Wreszcie trzecim rozwiązaniem jest udostępnianie podobizn zaopatrzonych w zestandaryzowane metadane, w tym podstawowe (ale fachowe) dane opisujące fizyczną postać rękopisu, a także dane informujące o elementach niewidocznych dla użytkownika. Wobec braku rozwiązań systemowych dotyczących metadanych, bardzo przydatne jest digitalizowanie i upowszechnianie istniejących katalogów rękopisów oraz innych materiałów pomocniczych (albumy znaków wodnych, tablice paleograficzne).

Wszystkie wymienione trudności nie zmieniają jednak faktu, że w ciągu ostatnich dziesięcioleci zwrot cyfrowy w kodykologii przyczynił się do głębokich przeobrażeń, przede wszystkim w sposobach podejścia do przedmiotu badania, a także uczynił wielu badaczy bardziej otwartymi na inspiracje płynące z innych nauk humanistycznych (i nie tylko). Obecnie nie tylko modny, ale i wartościowy pod względem samej metody, jest nurt kodykologii strukturalnej⁵¹. Badania tego typu, czerpiąc wzory z lingwistyki strukturalnej, oparte są na założeniu, że rękopis stanowi określoną strukturę w systemie przekazu kulturowego, a więc poszczególne elementy składające się na kodeks mają wymiar morfologiczny (składniki) i syntaktyczny (relacje między tymi składnikami). Istotne jest zatem uchwycenie procesu powstawania poszczególnych części rękopisu. Pomocne w tym jest konsekwentne stosowanie trzech podstawowych pojęć: 1) jednostki kodykologicznej (części będącej całością – na przykład składka), 2) cezury – „granicy” między jednostkami kodykologicznymi i 3) bloku (kolekcji tekstów o określonym porządku). Ustalenia tego nurtu są przydatne zwłaszcza w prezentacji opisów katalogowych w Internecie – przykładem może być włoska centralna baza rękopisów średniowiecznych, gdzie podobizny rękopisów ułożone zostały właśnie według jednostek kodykologicznych (Manus OnLine)⁵². W Polsce korzyści wynikające z zastosowania

⁵¹ Patrick ANDRIST, Paul CANART, Marilena MANIACI, *La syntaxe du codex: Essai de codicologie structurale* (Bibliologia: Elementa ad librorum studia pertinentia, 34), Turnhout 2013. Przykładem rozwinięcia też może być: Kathryn M. RUDY, *Piety in Pieces. How Medieval Readers Customized their Manuscripts*, Open Book Publishers, Cambridge 2016 (<http://dx.doi.org/10.11647/OBP.0094>).

⁵² Zob. <https://manus.iccu.sbn.it/> (dostęp na dzień 19 X 2019).

metod kodykologii strukturalnej wyczerpująco przedstawił dwa lata temu (2017) dr hab. Jakub Kujawiński na konferencji z cyklu „Textus et pictura” w Toruniu.

W odległej perspektywie udostępnienie zdigitalizowanych rękopisów z naukowym opracowaniem przyczyni się niewątpliwie do zintensyfikowania prac kodykologicznych i źródłoznawczych. Widoczne jest to w wielu państwach Europy Zachodniej, gdzie powstały i funkcjonują od dłuższego czasu osobne ośrodki naukowe zajmujące się tymi zagadnieniami (na przykład austriackie „Manuscripta.at”, francuskie inicjatywy Institut de Recherche et d’Histoire des Textes). Rejestracja średniowiecznego dorobku rękopiśmiennego – rękopisów, fragmentów, deperditów – z czasem umożliwi utworzenie, postulowanego pół wieku temu przez Edwarda Potkowskiego, katalogu idealnego, a dzięki temu odtworzenie klimatu intelektualnego średniowiecznej Polski, i nawet szerzej: nakreślenie nowego obrazu kultury intelektualnej i duchowej w Królestwie Polskim, Wielkim Księstwie Litewskim, na Pomorzu Zachodnim, Śląsku i w państwie krzyżackim.

Pilnym zadaniem, choć odległym wobec konieczności podstawowej rejestracji rękopisów, jest zbudowanie odpowiedniego warsztatu pomocniczego: zestawień znaków wodnych, opraw, iluminacji, kolofonów występujących w kodeksach z polskich zbiorów itp. Tego typu katalogi niewątpliwie przyczynią się do znaczącej zmiany jakościowej w polskich badaniach kodykologicznych.

W kodykologii od ponad dwóch stuleci ciągle odpowiadamy na te same pytania: jak powstał konkretny rękopis? Kiedy i gdzie powstał? Dlaczego powstał i do czego służył (funkcje)? Kto był jego twórcą i użytkownikiem? Jak dotrwał (lub nie) do naszych czasów? Nowe metody badawcze oraz wykorzystanie komputera w wizualizacji, gromadzeniu danych, obliczeniach statystycznych i analizach graficznych przyczynić się mogą nie tylko do uściślenia i weryfikacji wniosków płynących z analizy „tradycyjnej”, ale także, w miarę postępu prac, do uzyskania odpowiedzi na pytania, których jeszcze nie zadawaliśmy lub baliśmy się dotychczas zadawać.

MAGDALENA LUDERA

Muzeum Narodowe w Krakowie

ORCID 0000-0003-2647-4709

WYBRANE DZIEŁA CERKIEWNEGO MALARSTWA MONUMENTALNEGO NA TERENIE POLSKI (1596–1939)

STRESZCZENIE

Połowa 2015 roku wyznacza początek przedsięwzięcia naukowego na temat wybranych dzieł cerkiewnego malarstwa monumentalnego na terenie Polski w obecnych granicach administracyjnych, z przybliżonego okresu od roku 1596 (zawarcie unii brzeskiej) do 1939 (wybuch drugiej wojny światowej). W trakcie czterech zrealizowanych własnym sumptem wyjazdów inwentaryzacyjnych zebrałam znaczący materiał badawczy na terenie dawnych województw ruskiego, podlaskiego, lubelskiego, brzeskolitewskiego, krakowskiego, bełskiego i wołyńskiego. Przeważająca część ze zidentyfikowanych w tamtym czasie 84 zespołów malarstwa monumentalnego leży na terenie dawnej eparchii przemyskiej, a znacznie mniejsza – włodzimiersko-brzeskiej i chełmskiej. Jest to pierwsze tak szerokie ujęcie zaledwie sygnalizowanego zagadnienia, dlatego przeprowadzone prace należy uznać za badania inicjujące. Studia nad spuścizną Cerkwi w Polsce w obecnych granicach administracyjnych, choć obarczone skazą ahistoryczności w zakresie geografii, wydają się niezbędne i naglące z uwagi na postępujący proces niszczenia tej grupy zabytków. Nie bez znaczenia jest to, że większość zachowanych przykładów tego malarstwa znajduje się w cerkwiach drewnianych, a znacznie mniej w murowanych. Zebrany podczas kwerend materiał pozwala na wyciągnięcie wstępnych wniosków zarówno na temat warunków prac inwentaryzacyjnych, jak i samego malarstwa monumentalnego Cerkwi.

SELECTED WORKS OF MONUMENTAL ORTHODOX CHURCH PAINTING IN POLAND (1596–1939)

ABSTRACT

The middle of 2015 marks the beginning of a scientific undertaking on selected works of monumental Orthodox Church painting in Poland within its current administrative boundaries from an approximate period from the conclusion of the Brest Union (1596) to the outbreak

of World War II (1939). During four inventory trips carried out at my own expense, I collected significant research material in the former Ruthenian, Podlaskie, Lublin, Brest-Litovsk, Kraków, Belz and Volhynian voivodeships of the Commonwealth of Poland. The majority of the 84 works of monumental painting identified at that time are located in the area of the former Przemyśl Eparchy, and much smaller – Volodymyr-Brest and Chełm Eparchy. This is the first such broad approach to the just signaled issue, which is why the inventory work carried out should be considered as initiating research. Studies on the artistic heritage of the Orthodox Church in Poland in its present borders, although burdened with a flaw of being unhistorical in geographical terms, seem necessary and urgent due to the progressing process of destruction of this group of monuments. It is not without significance that most of the preserved examples of the painting in question are found in wooden churches, and much less in stone ones. Conducted queries allow to formulate some remarks on the conditions of inventory work, and the collected photographic material allows to signal selected research issues related to the monumental Orthodox Church painting in Poland.

Półowa 2015 roku wyznacza początek przedsięwzięcia naukowego dotyczącego wybranych dzieł cerkiewnego malarstwa monumentalnego znajdujących się na terenie Polski w obecnych granicach administracyjnych, a pochodzących z umownie przyjętego okresu: od zawarcia unii brzeskiej (1596) do wybuchu drugiej wojny światowej (1939). Podczas czterech zorganizowanych własnym sumptem wyjazdów inwentaryzacyjnych zebrałam znaczący materiał badawczy na obszarze obejmującym dawne województwa: ruskie, podlaskie, lubelskie, brzeskolitewskie, krakowskie, bełskie i wołyńskie. Przeważająca liczba dzieł spośród zidentyfikowanych wówczas osiemdziesięciu czterech zespołów malarstwa monumentalnego zachowała się na terenie dawnej eparchii przemyskiej, a znacznie mniejsza – na terenie eparchii włodzimiersko-brzeskiej oraz chełmskiej. Jest to pierwsze tak szerokie ujęcie zaledwie sygnalizowanego zagadnienia, dlatego przeprowadzone prace należy uznać za inicjujące badania. Studia nad spuścizną Cerkwi w Polsce w jej obecnych granicach, choć obarczone skazą ahistoryczności w zakresie geografii, wydają się niezbędne i naglące ze względu na postępujący proces niszczenia tej grupy zabytków. Nie jest bez znaczenia, że większość zachowanych obiektów omawianego malarstwa znajduje się w cerkwiach drewnianych, a znacznie mniej – w murowanych. Przeprowadzone kwerendy pozwalają na sformułowanie kilku uwag o warunkach prac inwentaryzacyjnych, a zebrany materiał zdjęciowy umożliwi zasignalizowanie wybranej problematyki badawczej związanej z cerkiewnym malarstwem monumentalnym w Polsce.

Stan badań

Monumentalne malowidła w cerkwiach długo były praktycznie nieobecne w najważniejszych inwentaryzacyjnych opracowaniach dziedzictwa artystycznego dawnej i współczesnej Rzeczypospolitej. Rzadko je bowiem odnotowywano i sporadycznie reprodukowano w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*¹, a zupełnie pominięto w dotąd wydanych tomach serii „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”². Cerkiewne malarstwo monumentalne tylko w niewielkim stopniu przyciągnęło uwagę inwentaryzatorów działających w ramach naukowo-wystawienniczego przedsięwzięcia pt. „Opuszczone – Ratowane” dotyczącego greckokatolickich zespołów cerkiewnych południowo-wschodniej Polski (2013–2014)³. Z uwagi na bardzo wymagające warunki prac inwentaryzacyjnych zwłaszcza na dawnych ziemiach ruskich Rzeczypospolitej taka sytuacja jest w równym stopniu zrozumiała, co przykra.

Nieobecność rzeczonoego malarstwa w podejmowanych działaniach inwentaryzacyjnych przekłada się, co oczywiste, na wysoce niezadowalający stan publikacji problemowych. Większym zainteresowaniem badaczy cieszyły się jedynie najwcześniejsze, piętnasto- i szesnastowieczne malowidła tak zwane bizantyńsko-ruskie, fundowane przez pierwszych Jagiellonów dla budowli gotyckich (Lublin, Kraków – kaplice Świętokrzyska i Mariacka oraz sypialnia króla,

¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce i Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria nowa*, red. Jerzy Z. ŁOZIŃSKI, Barbara WOLFF-ŁOZIŃSKA, Jakub POKORA, Maria KAŁAMAJSKA-SAEED, Marcin ZGLIŃSKI, t. I–XIII i t. I–XII, Warszawa 1951–. Symptomy pozytywnych zmian pod tym względem można zaobserwować w ostatnich tomach.

² Zob. *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. Jan K. OSTROWSKI, cz. 1: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, red. TENŻE, t. 1–23, Kraków 1993–2015, cz. 2: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa nowogródzkiego*, red. Maria KAŁAMAJSKA-SAEED, t. 1–5, Kraków 2003–2017, cz. 3: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa wileńskiego*, red. Maria KAŁAMAJSKA-SAEED, t. 1–4, Kraków 2005–2011, cz. 4: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa trockiego*, red. Maria KAŁAMAJSKA-SAEED, t. 1–4, Kraków 2012–2018, cz. 5: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, red. Marcin ZGLIŃSKI, Dorota PIRAMIDOWICZ, t. 1–3, Kraków 2013–2016.

³ Elektroniczny katalog cerkwi prezentowanych na objazdowej wystawie „Opuszczone – Ratowane. Greckokatolickie zespoły cerkiewne południowo-wschodniej Polski”, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie (X 2013), Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie (III–V 2014), Łopianka (VIII 2014), red. Monika RZEPİEJEWSKA, Warszawa 2013, zob. <http://www.cerkwie.org/?id=8&lang=1> (dostęp na dzień 19 X 2019).

Sandomierz, Łysa Góra, Wiślica)⁴ oraz znajdujące się w cerkwiach w Posadzie Rybotyckiej⁵, Supraślu⁶ i Ławrowie⁷. Nieliczne syntetyczne publikacje uwzględniające także późniejsze zespoły (począwszy od siedemnastowiecznych) dotyczyły niewielkiego obszaru Polski, miały wąski zakres chronologiczny bądź wymieniały niewiele przykładów⁸. Dotąd ukazało się zaledwie kilka monografii późnych dzieł

⁴ Stanisław W. MAKAREWICZ, *Fundacja i założenia programowe polichromii bizantyńskiej z bazyliki w Sandomierzu*, Studia Theologica Varsoviensia, 13, 1975, s. 117–148; Anna RÓŻYCKA-BRYZEK, *Bizantyńsko-ruskie malowidła w Polsce wczesnojagiellońskiej. Problem przystosowań na gruncie kultury łacińskiej*, [w:] *Polska–Ukraina 1000 lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, red. Stanisław STĘPIEŃ, [t.] 2, Przemyśl 1994, s. 307–326; Waldemar DELUGA, *Malarstwo i grafika cerkiewna w dawnej Rzeczypospolitej*, Gdańsk 2000, s. 43–48; Magdalena SZYNDLAREWICZ [ob. LUDERA], *Pochodzenie mistrzów fresków w wawelskiej kaplicy Świętokrzyskiej – czy to na pewno Psków?*, Studenckie Zeszyty Naukowe. Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, 5, 2008, z. 1, s. 67–83; Małgorzata SMORAĞ-RÓŻYCKA, *Bizantyńskie malowidła w prezbiterium katedry p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Sandomierzu – odkrycia niespodziewane i doniosłe*, Modus. Prace z Historii Sztuki, 12–13, 2013, s. 53–72.

⁵ Wojciech KURPIK, *Odkrycie malowideł ściennych w cerkwi w Posadzie Rybotyckiej powiat Przemyśl*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku (dalej cyt. MMBLS), 1966, nr 4, s. 72–74; Anna RÓŻYCKA-BRYZEK, *Program ikonograficzny malowideł cerkwi w Posadzie Rybotyckiej*, [w:] *Symbolae historiae artium. Studia z historii sztuki Lechowi Kalinowskiemu dedykowane*, Warszawa 1996, s. 349–365; Петро Лука ГРОТОВСЬКИЙ, *Стінопис нави церкви св. Онуфрія в Посаді Риботицькій (вступні зауваги)*, Студії мистецтвознавчі, 3, 2009, s. 40–69; Jarosław GIEMZA, *Malowidła ściennie w cerkwi p.w. Świętego Onufrego w Posadzie Rybotyckiej w świetle badań i dygitalizacji przeprowadzonych w listopadzie 2011 roku*, [w:] *Збереження й дослідження історико-культурної спадщини в музейних зібраннях історичні, мистецтвознавчі та музеологічні аспекти діяльності*, red. Оксана БІЛА i in., Львів 2013, s. 509–518; por. publikację elektroniczną Jarosława GIEMZY przygotowaną w ramach projektu sfinansowanego z programu Dziedzictwo Cyfrowe Instytutu Audiowizualnego, 2011, <http://www.posada-rybotycka.pl/Site/Start.html> (dostęp na dzień 13 VIII 2015); Agnieszka GRONEK, *Opuszczone dziedzictwo. O malowidłach w cerkwi św. Onufrego w Posadzie Rybotyckiej*, Kraków 2015.

⁶ Aleksander SIEMASZKO, *Malowidła ściennie cerkwi Zwiastowania w Supraślu. Rekonstrukcja programu ikonograficznego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki, 17, 1995, nr 21, s. 13–63; DELUGA 2000, s. 50–52; Aleksander SIEMASZKO, *Freski w Supraślu: unikatowy zabytek XVI-wiecznego pobizantyńskiego malarstwa ściennego*, Białystok 2006.

⁷ DELUGA 2000, s. 52.

⁸ Stanisław SZYMAŃSKI, *Wystroje malarskie kościołów drewnianych*, Warszawa 1970; Agata MAMOŃ, *Malarstwo ściennie w drewnianych cerkwiach województwa przemyskiego*, Krakowskie Zeszyty Ukrainaoznawcze, 1–2, 1993, s. 423–426; Jarosław GIEMZA, *Polichromie ściennie w drewnianych cerkwiach Nadsania*, [w:] *Malarstwo monumentalne Polski południowo-wschodniej. Informator regionalny*, Rzeszów 1995, s. 67–81; TENŻE, *Kształtowanie się malarskiego wystroju drewnianej cerkwi w XVI–XVIII wieku na przykładzie zabytków z Radruża*, Rzeszowska Teka Konserwatorska, 1, 1999, s. 63–94; TENŻE, *Malowidła ściennie jako element wystroju drewnianych cerkwi w XVII wieku*, [w:] *Sztuka cerkiewna diecezji przemyskiej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej, 25–26 marca 1995 roku*, red. Jarosław GIEMZA, Andrzej STEPAN, Łańcut 1999 (dalej cyt. *Sztuka cerkiewna diecezji przemyskiej*), s. 89–150; Barbara TONDOS, *O ochronie malarstwa cerkiewnego w latach 1944–1980 (w Polsce południowo-wschodniej)*, [w:] *Sztuka cerkiewna diecezji przemyskiej*, s. 177–194; DELUGA 2000, s. 60–62;

malarstwa monumentalnego Cerkwi⁹. W dodatku niemal wszystkie opracowania malarskich realizacji z XIX i XX wieku powstały w ramach projektów digitalizacyjnych finansowanych z programu Dziedzictwo Cyfrowe Instytutu Audiowizualnego Polskiego (2012–2014), których wyniki dostępne były jedynie tymczasowo na dziś nieistniejących stronach internetowych¹⁰.

Warunki inwentaryzacji

Identyfikacja cerkwi, w których zachowało się malarstwo monumentalne była żmudnym procesem. Wnętrza opuszczonych, zamkniętych na klucz i pozbawionych elektryczności dawnych świątyń najczęściej nie są ogólnodostępne, ponadto stoją one na słabo zurbanizowanym terenie. Ze względu na w wielu aspektach pionierski charakter badań niewystarczająca okazała się fachowa literatura przedmiotu. Zmuszona byłam wspomagać się krajoznawczymi przewodnikami

65–71; Joanna Karolina MIKOWSKA, Polichromie cerkiewne na ziemiach południowo-wschodniej Polski w dwudziestolecu międzywojennym. Działalność warsztatów „Ryznyca” i „Kijowskiego Towarzystwa Wiedzy”, [kps], praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. Małgorzaty SMORĄG-RÓŻYCKIEJ, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008; Jarosław GIEMZA, *Cerkwie i ikony Łemkowszczyzny*, Rzeszów 2017.

⁹ Chodzi o prace na temat malowideł w Uluczu (Stefan Dzengalowy vel Dzengalowycz, 1682–1683) i Miększu Starym (zapewne 1885, ewentualnie wcześniej), zob. Ewa DWORNIK-GUTOWSKA, *Polichromia cerkwi w Uluczu*, Biuletyn Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, 1965, nr 2, s. 14–20; Jarosław GIEMZA, *Architektura i wyposażenie cerkwi Wniebowstąpienia Pańskiego w Uluczu*, [w:] *Polska–Ukraina 1000 lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, red. Stanisław STĘPIEŃ, [t.] 5, Przemyśl 2000, s. 209–221; TENŻE, *Architektura i wyposażenie cerkwi Wniebowstąpienia Pańskiego w Uluczu*, MMBLS, 2001, nr 35, s. 5–21; Tomasz TOMASZEK, *Wystrój malarski wnętrza drewnianej cerkwi w Miększu Starym – stan zachowania oraz problematyka konserwatorska*, Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej. Budownictwo i Inżynieria Środowiska, 58, 2011, nr 2, s. 405–418; por. Magdalena LUDERA, *Gabriel Sławiński – późnobarokowy malarz w służbie Kościoła i Cerkwi* (Prace Muzeum Narodowego w Krakowie, red. Kamilla TWARDOWSKA, 6), Kraków 2016, s. 76 (datowanie malowideł w Miększu Starym). W 2012 r. przeprowadzono konserwację malowideł w Uluczu, zob. <http://karpaccy.pl/konserwacja-polichromii-cerkwi-w-uluczu/> (dostęp na dzień 19 X 2019).

¹⁰ Chodzi o opracowania Jarosława GIEMZY z lat 2012–2014 na temat wystrojów pięciu cerkwi z historycznej eparchii przemyskiej (Szczawne, Turzańsk, Pielgrzymka, Hańczowa, Nowica), które jeszcze w 2015 r. dostępne były pod następującymi linkami: Szczawne, 2012, zob. <http://www.cerkiew-szczawne.pl/home/start.html>; Turzańsk, 2012, zob. <http://www.cerkiew-turzansk.pl/home/start.html>; Pielgrzymka, 2013, zob. <http://www.cerkiew-pielgrzymka.pl/Start/Start.html>; Hańczowa, 2013, zob. <http://cerkiewhanczowa.pl/Start/Start.html>; Nowica, 2014, zob. <http://www.cerkiew-nowica.pl/>. Na etapie przygotowań zatrzymało się opracowanie wystroju cerkwi w Uściu Gorlickim (2014), a w sferze planów pozostały prace dotyczące Przysłupa i Królowej Górnej.

i internetowymi portalami, ryzykując, że podana informacja o obecności malarstwa monumentalnego w danej cerkwi jest nierzetelna. Nie sposób było zweryfikować tych danych drogą telefoniczną lub mailową, ponieważ znaczna część tych świątyń nie ma opiekunów. Dopiero in situ okazywało się, kto przechowuje klucz do danej cerkwi i czy zechce go udostępnić; zdarzało się, że był to mieszkaniec innej miejscowości. Logistyka kwerend ukierunkowanych na rozpoznanie stanu zachowania cerkiewnego malarstwa monumentalnego stanowi zatem większe wyzwanie niż popularne badania nad topografią cerkwi w Polsce, których efektem są – skądinąd cenne – mapy¹¹.

Wybrane problemy badawcze związane z cerkiewnym malarstwem monumentalnym w Rzeczypospolitej

W ramach niniejszego artykułu możliwe jest zwrócenie uwagi na zaledwie kilka wątków badawczych, ale unaocznia one niezbędną dalszą rzetelną inwentaryzację – która przecież zawsze wiąże się z wyborem dzieł. Proponuję większą uwagę zwrócić na – moim zdaniem – silne zależności między wciąż popularnymi, chociaż kontrowersyjnymi metodami badań dziedzictwa Cerkwi a mniej lub bardziej świadomymi wyborami inwentaryzatorów.

Tradycyjne malowidła monumentalne w nowożytniej Cerkwi – to znaczy jakie?

Dopóki to, co w Cerkwi tradycyjne, będzie utożsamiane ze zbiorem zamkniętym, nietkniętym przez czas, dopóty znaczna część nowożytnych i nowoczesnych zespołów malarstwa monumentalnego tego kręgu pozostawać będzie na marginesie zainteresowań badawczych. Niech za przykład posłużą dwa niedawne odkrycia konserwatorskie w cerkwiach w Lublinie i Młynach, które pozostają niemal nieznanne. Obie realizacje proponuję uznać za przykłady nurtu tradycyjnego w późnonowożytnym cerkiewnym malarstwie monumentalnym w Rzeczypospolitej, przy czym tradycję Cerkwi należałoby rozumieć tak, jak ją pojmowały cerkiewne

¹¹ Por. mapę ze wspomnianej wystawy „Opuszczone – Ratowane” (2013), <https://www.cerkwie.org/?id=7&lang=1> (dostęp na dzień 19 X 2019) lub dołączoną do GIEMZA 2017.

kręgi w danym czasie, to jest w XVII bądź XVIII wieku. W obu zespołach kluczowy wydaje się pasowy układ poszczególnych scen, zamkniętych w prostokątne ramy. Rozpocznijmy jednak od syntetycznego opisu znalezisk pod kątem ikonograficznym.

W latach 1993–1994 odkryto i poddano konserwacji datowane na XVII wiek malowidło *Ukrzyżowanie* na zachodniej ścianie nawy cerkwi Przemienienia Pańskiego w Lublinie (il. 1). Stwierdzono wówczas jego szczątkowe zachowanie, szacowane na trzydzieści procent kompozycji¹². Kolejnych odkryć dokonano w latach 1999–2001, uwidaczniając ponoć również siedemnastowieczne freski na ścianie absydialnej lubelskiego sanktuarium. Komisja konserwatorska zadecydowała o zabezpieczeniu i ponownym zakryciu fresków, które zgodnie z relacją Haliny Landeckiej przedstawiały „kolumnadę” – przy czym „kolumny były różnej wysokości, oplecione wicią o wyglądzie winorośli i zwieńczone głowicami kompozytowymi. Dekoracja ta powtarzała ornamenty znajdujące się na ramie ikonostasu”¹³. W podobnym okresie (2001–2002) odsłonięto kolejne fragmenty „wcześniejszych warstw malarskich”, tym razem w nawie; Landecka określiła je jako „dekorację figuralną oraz inskrypcje”¹⁴. Wymienione *Ukrzyżowanie* jest zamknięte w prostokątnej ramie, którą wieńczy tej samej szerokości pas podzielony na trzy prostokąty z przedstawieniami korespondującymi z głównym wyobrażeniem. Scena najbardziej na lewo praktycznie się nie zachowała. Na osi ukazano półpostać błogosławiącego Chrystusa Arcykapłana w obłokach, po prawej zaś – półpostać anioła również w obłokach. W *Ukrzyżowaniu* zwraca ponadto uwagę miniaturowa scena umieszczona tuż nad poziomą belką krzyża – widnieje na niej półpostać mnicha unoszonego w segmencie nieba przez dwa półnagie anioły (il. 1). W kilku miejscach znajdują się pozostałości cyrylickich inskrypcji.

Kilka podobnie skomponowanych scen w prostokątnych ramach odnaleziono na północnej ścianie nawy drewnianej cerkwi Pokrowy w Młynach, na wschód od Jarosławia (il. 2). Wydaje się, że malowidła – przedstawiające epizody cyklu

¹² Prace przeprowadził Andrzej Szczepkowski wraz z zespołem konserwatorów (Jerzy Wójtowicz i Zdzisław Gil). Informacje na temat konserwacji fresków w Lublinie zawdzięczam Pani Halinie Landeckiej, zob. mail z 8 VI 2015 r. z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże. Prace konserwatorskie przeprowadziła Małgorzata Podgórska-Makal.

pasyjnego rozmieszczone w trzech strefach, wzbogacone cyryliczkimi napisami – pochodzą z XVIII wieku, a zachowały się w lepszym lub gorszym stanie. W najlepszej kondycji są dwie sceny najniższego rzędu: kompozycje *Ukrzyżowanie* oraz *Niesienie krzyża* (lub *Chrystus biorący krzyż na ramiona*); w tej ostatniej, po lewej stronie, otwiera się – co warto podkreślić – iluzjonistyczna głębia z dwiema arkadami. W wyższej strefie można zidentyfikować *Cierniem ukoronowanie*, a jeszcze wyżej – któryś z epizodów sądenia Chrystusa¹⁵. Na podstawie nikłych śladów na razie nie sposób rozpoznać tematów przedstawień najwyższego rzędu.

Wspólny dla Lublina i Młynów schemat kompozycji ze scenami zgrupowanymi w pasach podzielonych na prostokątne pola znamy z wcześniejszych zespołów cerkiewnego malarstwa monumentalnego w Rzeczypospolitej; obecny był on zarówno w piętnasto- i szesnastowiecznych realizacjach (fundacje Jagiellonów, Posada Rybotycka, Supraśl), jak i pochodzących z XVII stulecia (np. Ulucz). Zamknięcie przedstawień w prostokątnych ramach było w Rzeczypospolitej równie popularne w łacińskich świątyniach, lecz niewykluczone, że w XVII i XVIII wieku cerkiewni twórcy i/lub odbiorcy uważali taki układ za element „własnej cerkiewnej tradycji”. Jeśli zgodzić się, że w ocenie tego, co w Cerkwi tradycyjne, należałoby uwzględnić choćby hipotetycznie rekonstruowaną historyczną recepcję danych rozwiązań artystycznych, to na drugi plan schodzą wymienione przejawy okcydentalizacji lubelskiej i młyńskiej realizacji, które niekoniecznie musiałyby być w tamtym czasie traktowane jako „obce”, a nawet dostrzegane. Jak się wydaje, o podobnym zjawisku można mówić nie tylko na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej, ale także na terenie Lewobrzeżnej Ukrainy. Wymowne jest, że silnie okcydentalizujące malowidła monumentalne w Nadbramnej cerkwi św. Trójcy w kijowskiej Ławrze Pieczerskiej (pierwsza połowa XVIII wieku) także uporządkowano za pomocą pasów podzielonych na prostokąty (il. 3) – czy w ten sposób chciano uczynić to malarstwo bardziej tradycyjnym? Uważam to za prawdopodobne.

Jednym z zadań przyszłej inwentaryzacji dziedzictwa Cerkwi w Polsce powinno być rozeznanie stanu zachowania tak rozumianych tradycyjnych zespołów monumentalnego malarstwa cerkiewnego z XVII i XVIII wieku.

¹⁵ Stan zachowania na razie nie pozwala na rozstrzygnięcie, z którą sceną mamy do czynienia – Sądem Annasza, Kajfasza, Heroda Antypasa czy Piłata.

Iluzja architektoniczna w cerkwiach

Równie istotnym wyzwaniem inwentaryzatorskim jest ustalenie zakresu występowania w cerkwiach na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej konkretnego rodzaju malarstwa monumentalnego, jakim jest malarstwo iluzjonistyczne wykorzystujące iluzję architektoniczną. Choć przeprowadzone kwerendy nie obejmowały całości ziem ruskich Rzeczypospolitej, już dziś warto zaznaczyć, że ocenę tego zjawiska utrudniają, a często uniemożliwiają powszechne w XIX i XX wieku przekształcenia wnętrz cerkiewnych w duchu „rosyjskiego bizantynizmu”, w tym wykonywanie nowych malowideł – „właściwych” z punktu widzenia rosyjskiej propagandy¹⁶. Bez szeroko zakrojonych badań konserwatorskich zwłaszcza na terenie obecnej Ukrainy nie sposób zatem uzyskać pełnego obrazu iluzji architektonicznej w malarstwie cerkiewnym. Wyniki wstępnych badań w tym zakresie przedstawiłam w 2016 roku. Jak wskazywałam¹⁷, nie sposób podtrzymać opinii Waldemara Delugi, który uznał iluzjonistyczne freski autorstwa Gabriela Sławińskiego w cerkwi w Klesztowie (1772) (il. 5) za „nowe, nieznane w środowiskach cerkiewnych, rozwiązania wypełnienia przestrzeni”¹⁸. W rzeczywistości skromne lub rozbudowane motywy architektury iluzjonistycznej były naturalną ozdobą cerkiewnych wnętrz w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku (spośród będących przedmiotem kwerend wymieńmy malowidła w Radrużu, Uluczu, Chotyńcu, Chłopicach, Hannie) i pojawiały się również w późniejszych realizacjach (choćby w Lubyczy Kniazie, Cewkowie, Chłopiatynie, Mycowie, Miększysku Starym, Budylinie, Stubienku)¹⁹. W świetle tej praktyki malarskiej oczywistą pomyłką staje się opinia Tomasza Tomaszka, który twierdził, że cerkiew w Miększysku Starym

¹⁶ LUDERA 2016, s. 74; Magdalena LUDERA, A Few Remarks Regarding the Painting of Łukasz Doliński – an Artist in the Service of the Church and the Orthodox Church, [w:] Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej, materiały pokonferencyjne, [kps], Rzeszów–Jarosław, 3–5 X 2018 (dalej cyt. LUDERA [2018]); Piotr PASZKIEWICZ, *Pod berłem Romanowów. Sztuka rosyjska w Warszawie 1815–1915*, Warszawa 1991, s. 86–87, por. 78–79; TENŻE, *W służbie imperium rosyjskiego 1721–1917. Funkcje i treści ideowe rosyjskiej architektury sakralnej za zachodnich rubieżach Cesarstwa i poza jego granicami*, Warszawa 1999, s. 131–137, por. 125–126.

¹⁷ LUDERA 2016, s. 18, 77.

¹⁸ Waldemar DELUGA, *Ikonografia unicka*, [w:] *Sztuka i liturgia kościoła greckokatolickiego. Katalog wystawy w 400-lecie unii brzeskiej*, red. Krystyna MART, Chełm–Zamość 1996, s. 19; TENŻE, *Przemiany w ikonografii Kościoła greckokatolickiego w XVIII wieku*, [w:] *Czterechsetlecie zawarcia unii brzeskiej 1596–1996. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w Toruniu w dniach 28–29 listopada 1996 r.*, red. Stanisław ALEXANDROWICZ, Tomasz KEMPA, Toruń 1998, s. 150.

¹⁹ LUDERA 2016, s. 74–77; LUDERA [2018].

(il. 6) „jest jedynym zachowanym na [...] [Podkarpaciu] zabytkiem drewnianej architektury cerkiewnej o [...] wnętrzu zdobionym iluzjonistycznym malarstwem monumentalnym”²⁰.

Przeświadczenie cytowanych badaczy o rzekomej unikatowości zespołów malarstwa iluzjonistycznego w kręgu Cerkwi w Rzeczypospolitej nie miało-by prawa zaistnieć, gdyby cerkiewne malarstwo monumentalne było szeroko uwzględniane w programach inwentaryzacji zabytków w Polsce. Przekonanie to wiązałabym ponadto z kontrowersyjnymi metodami badawczymi, które przez dziesięciolecia dominowały w studiach nad cerkiewnym malarstwem w Rzeczypospolitej. Chodzi o przywiązanie do apriorycznego wyobrażenia o tym, jak powinno wyglądać wnętrze cerkwi (kusi, by dodać: warte inwentaryzowania), oraz o tym, co jest bądź nie jest ikoną. Tę ostatnią chętnie badano metodą tak zwanej teologii ikony, której podstawą jest definiowanie kultowych obrazów Kościoła wschodniego także według kryterium stylowego. Ikoną rzekomo miał być tylko taki obraz, w którym dominują wartości płaszczyznowo-linearne, nie można zidentyfikować ukierunkowanego źródła światła, nie ma światłocienia itp. Efektem tego podejścia było marginalizowanie w badaniach osiemnastowiecznego nurtu silnie okcydentalizującego malarstwa cerkiewnego, i to zarówno przenośnego, jak i monumentalnego²¹. Wydaje mi się, że właśnie z tego powodu jedne z najlepszych okcydentalizujących nowożytnych malowideł monumentalnych – w murowanej cerkwi św. Mikołaja w Szczebrzeszynie (il. 4) – wciąż nie doczekały się monograficznego opracowania²².

²⁰ TOMASZEK 2011, s. 405.

²¹ Krytykę metody teologii ikony, pojmowanej jako uniwersalna dla ikon wszystkich czasów i obszarów, podjęłam kilkakrotnie, starając się dowartościować XVIII-wieczne ikony nurtu okcydentalizującego w opozycji do faworyzowanych przez badaczy ikon prowincjonalnych lub ludowych tego czasu, zob. Magdalena LUDERA, *Problem „tradycji malarstwa ikonowego” w późnych ikonach na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej (2. połowa XVII–XVIII w.). W poszukiwaniu nowych perspektyw badawczych*, Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Seria Humanistyczna, 6, 2013, s. 49–95; LUDERA 2016, passim; LUDERA [2018].

²² Malarstwo monumentalne szczebrzeszyńskiej cerkwi tylko w pewnym stopniu interesowało Piotra KRASNEGO, *Fabrica Ecclesiae Ruthenorum. Dzieje cerkwi w Szczebrzeszynie i jej rozbudowy w latach 1777–1789 w świetle kroniki ks. Jana Karola Lipowieckiego*, [Kraków] 2010.

Malarstwo schyłku XIX i pierwszych dekad XX wieku

Niezwykle obszernym zagadnieniem, podobnie oczekującym na monograficzne opracowanie, jest aktywność w kręgu Cerkwi malarskiej rodziny Bogdańskich. Poświęcona ich pracom stała wystawa zorganizowana stosunkowo niedawno (2013) w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku nie wypełni niestety tej luki²³. W pierwszej kolejności potrzebna jest pełna inwentaryzacja dorobku malarzy z tej rodziny.

Klasyfikacji domagają się dzieła monumentalnego malarstwa cerkiewnego z około 1900 roku oraz pierwszych dekad XX wieku. Wymowne dla rekonstrukcji transferu wzorów do Rzeczypospolitej są liczne lokalne naśladownictwa schematów ikonograficznych fresków rosyjskich malarzy, w tym zwłaszcza autorstwa Wiktora Wasniecowa (1848–1926) i Michaiła Nestorowa (1862–1942) z kijowskiej cerkwi św. Włodzimierza, ale także powtórzenia obrazów olejnych – *Chrystusa na pustyni* (1872) autorstwa Iwana Kramskoja (1837–1887) lub *Noli me tangere* (1835) Aleksandra Iwanowa. Wymieńmy tu malowidła w Białymstoku (ze *Zmartwychwstaniem* wzorowanym na Nestorowie), Jabłecznej (z kompozycjami powtórzonymi za Wasniecowem, Nestorowem, Karamskojem i Iwanowem)²⁴ (il. 7–10), Lublinie (za Wasniecowem)²⁵, a nawet dość prymitywne malowidła w Wojsławicach (oparte na rozwiązaniach Wasniecowa i Nestorowa)²⁶. Tylko systematyczna inwentaryzacja umożliwi dalsze tego typu ustalenia i sformułowanie wniosków natury ogólnej.

Na uwagę zasługuje wreszcie popularne upamiętnianie w malarskich realizacjach Cerkwi dziewięćset pięćdziesiątej rocznicy chrztu Rusi z wykorzystaniem powtarzającej się pary świętych: Włodzimierza i Olgi. Jedynie rzetelna inwentaryzacja tego typu zespołów cerkiewnego malarstwa monumentalnego w Polsce pozwoli w pełni rozpoznać budulce ich przekazu ideowego lub – zapewne częściej – ideologicznego.

²³ Andrzej Szczepkowski, kurator wystawy pt. „Bogdańscy – rodzina malarzy z Jaślik”, planuje opracować monografię Bogdańskich.

²⁴ *Czterej Ewangeliści, Ukrzyżowanie, Sąd Ostateczny, Chrzest Chrystusa, Chrystus na pustyni, Noli me tangere.*

²⁵ *Pantokrator, Trzej aniołowie na tle świątyni, Św. Olga.*

²⁶ *Zmartwychwstanie, Ukrzyżowanie.*



Il. 1. *Ukrzyżowanie*, XVII w., cerkiew Przemienienia Pańskiego w Lublinie. Fot. M. Ludera, 2015



Il. 2. *Cykl pasyjny*, XVIII w. (?), cerkiew Pokrowy w Młynach. Fot. M. Ludera, 2015



Il. 3. Malowidła monumentalne, 1. poł. XVIII w., cerkiew Nadbramna Ławry Pieczerskiej w Kijowie. Fot. wg www.flickr.com (dostęp na dzień 31 XII 2019)



Il. 4. Wnętrze cerkwi św. Mikołaja w Szczepieszynie. Fot. M. Ludera, 2015



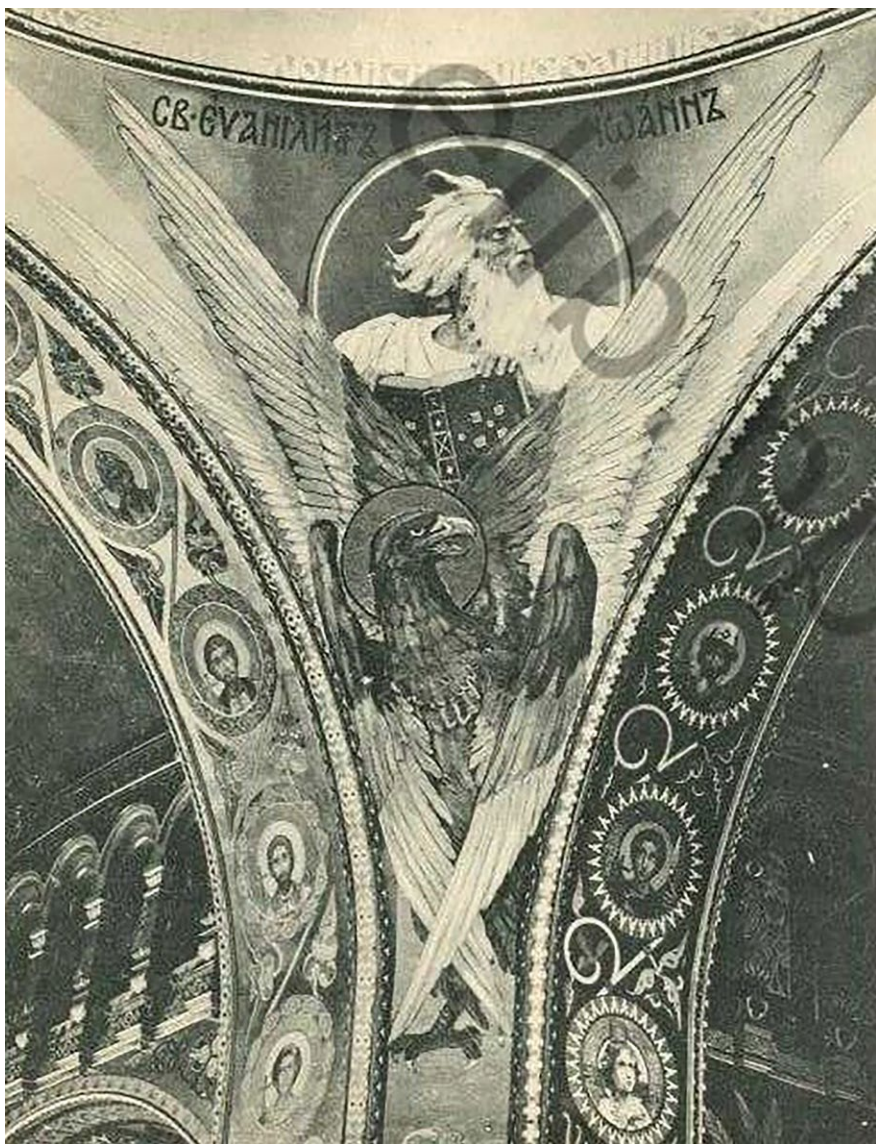
Il. 5. Malowidła monumentalne, Gabriel SŁAWIŃSKI, 1772, cerkiew Wniebowzięcia NMP w Klesztowie. Fot. M. Ludera, 2013



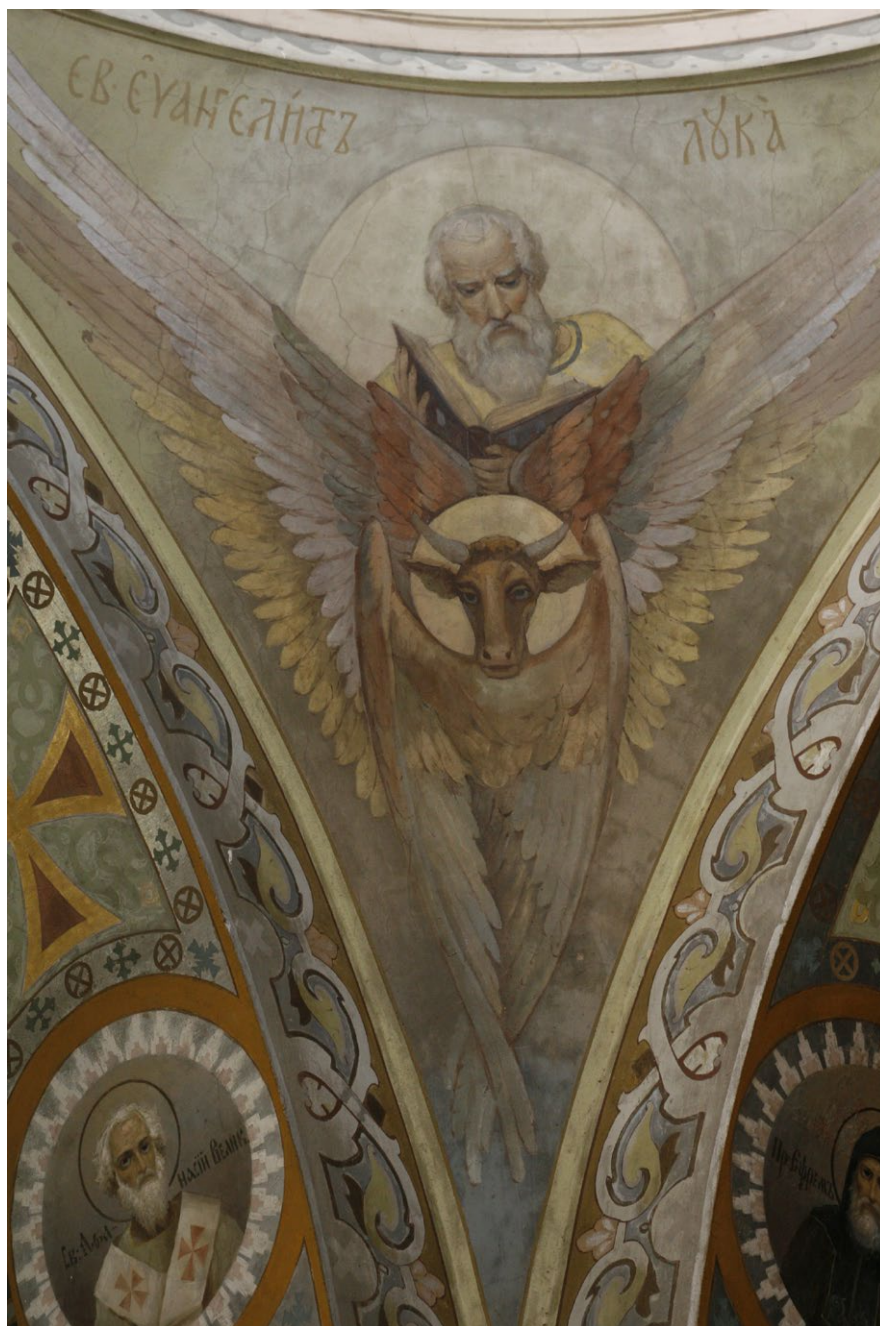
Il. 6. Malowidła monumentalne, 1885 (?), cerkiew w Miększu Starym. Fot. M. Ludera, 2015



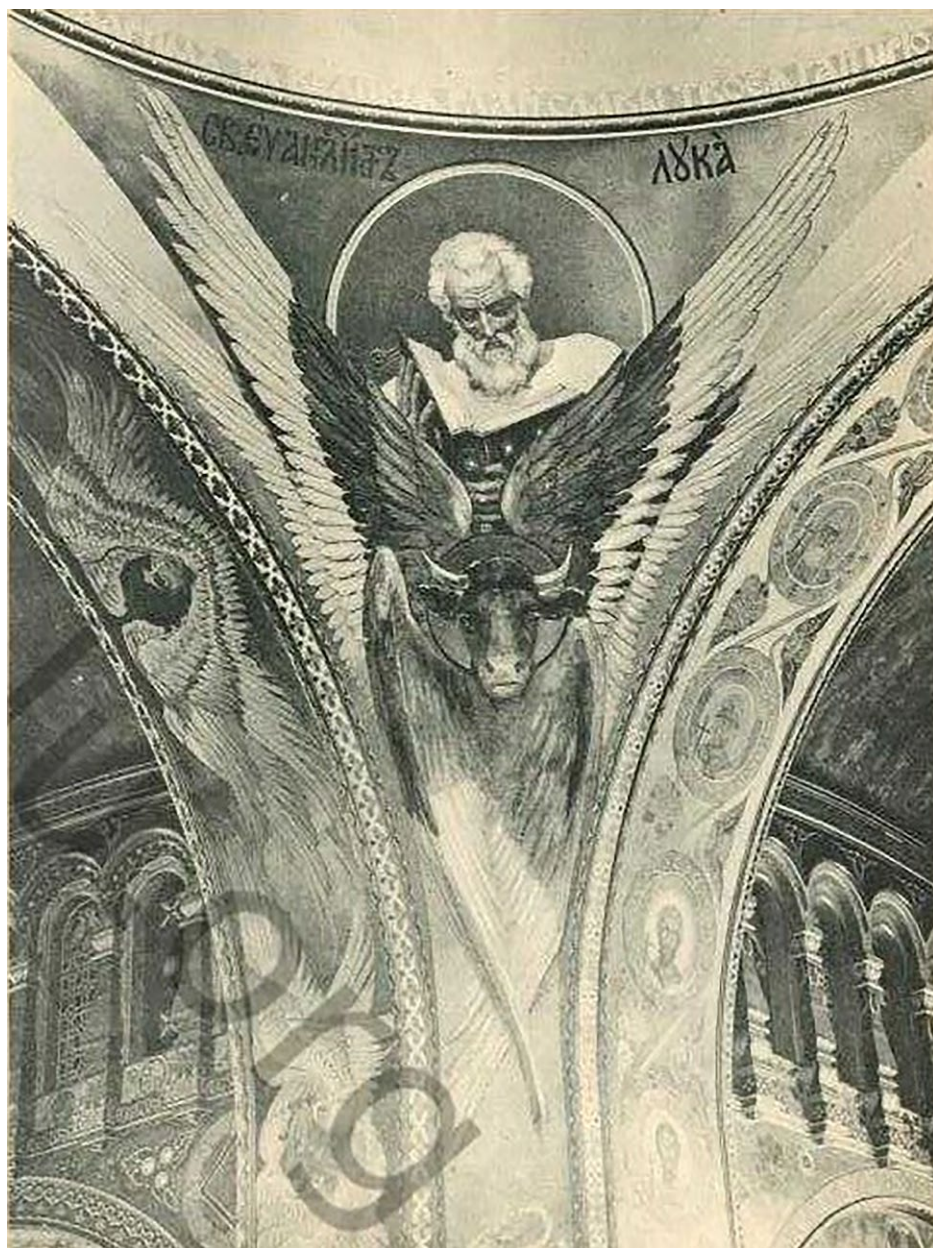
Il. 7. Ewangelista Jan, 1907, cerkiew w Jabłecznej. Fot. M. Ludera, 2015



Il. 8. *Ewangelista Jan*, Wiktor WASNIECOW, cerkiew św. Włodzimierza w Kijowie. Fot. wg www.elib.nplu.org (dostęp na dzień 8 VIII 2019)



Il. 9. Ewangelista Łukasz, 1907, cerkiew w Jabłecznej. Fot. M. Ludera, 2015



Il. 10. *Ewangelista Łukasz*, Wiktor WASNIECOW, cerkiew św. Włodzimierza w Kijowie. Fot. wg www.elib.nplu.org (dostęp na dzień 8 VIII 2019)

KRYSTYNA CZERNI

Kraków

KATALOG PROJEKTÓW I REALIZACJI SAKRALNYCH JERZEGO NOWOSIELSKIEGO – PERSPEKTYWY I PRZESZKODY

STRESZCZENIE

Współczesna sztuka religijna to obszar badawczo zaniedbany i często lekceważony przez uczonych. Monumentalne malarstwo sakralne w Polsce powojennej wciąż czeka na krytyczną analizę, inwentaryzację i przywrócenie mu należnego miejsca w dziejach polskiej sztuki. Jerzy Nowosielski, jeden najważniejszych przedstawicieli tego nurtu, był twórcą niezwykle pracowitym: pozostawił po sobie kilka tysięcy obrazów i ikon, setki projektów, dziesiątki monumentalnych realizacji w świątyniach różnych obrządków. Jego realizacje sakralne są przez historyków sztuki zaliczane do najwybitniejszych w dziedzinie współczesnej sztuki związanej z kultem religijnym. Mimo to, w przeciwieństwie do opracowanej w miarę kompletnie sztuki świeckiej, sztuka sakralna Nowosielskiego nie doczekała się za życia artysty rzetelnej dokumentacji i interpretacji, funkcjonując długo poza zainteresowaniem badaczy i poza kontrolą państwowych instytucji powołanych do opieki nad dziedzictwem kulturowym. W rezultacie tych zaniedbań liczne obiekty ulegały stopniowej degradacji, przemalowywaniu, nieumiejętnej konserwacji, poważnym zniszczeniom, a nawet likwidacji. Przyczyny zniszczeń i deformacji, jakie spotkały dzieło sakralne Jerzego Nowosielskiego, są różnorodne: obok nieświadomości użytkowników, niechęci inwestorów, niedostatków technicznych i warsztatowych, zawinił także brak rzetelnych, naukowych opracowań, co przy niepewnym statusie prawnym tych realizacji pozbawiło je najmniejszej choćby ochrony i opieki. Dlatego właśnie tak ważna jest szczegółowa dokumentacja i opis zagrożonego dzieła, dalsze żmudne uzupełnianie faktów i informacji.

Kompleksowe opracowanie sakralnej twórczości Jerzego Nowosielskiego stało się dla historyków polskiej sztuki współczesnej jednym z najpilniejszych postulatów badawczych. W kolejnych wersjach *Katalogu projektów i realizacji sakralnych Jerzego Nowosielskiego*, publikowanych od 2006 roku, eliminowano błędy i nieścisłości, uzupełniając spis o wciąż odkrywane projekty i nieznane obiekty. Pozostaje mieć nadzieję, że mimo wszelkich przeszkód uda się

doprowadzić opracowanie katalogu do końca i że utwierdzi on przekonanie o wyjątkowej wartości tej sztuki, zasługującej zarówno na najwyższy trud edytorski, jak i profesjonalną, konserwatorską ochronę.

**THE CATALOGUE OF DESIGNS AND RELIGIOUS PROJECTS
BY JERZY NOWOSIELSKI PERSPECTIVES AND OBSTACLES**

ABSTRACT

The contemporary religious art is a field scientifically neglected and often disregarded by scholars. Monumental sacred painting in post-war Poland still awaits its critical analysis, cataloguing and bringing back to its proper position in the history of Polish art. Jerzy Nowosielski, one of the most important representatives of this current, was a very prolific artist: he had left behind several thousands of paintings and icons, hundreds of designs, dozens of monumental realizations in churches of various denominations. His sacred realizations are regarded by art historians as the most eminent in contemporary Polish religious art. Despite this, unlike in the case of quite comprehensively described secular art, a fair documentation and interpretation of Nowosielski's sacred art never happened in his lifetime. For a long time it remained beyond the scholars' interest and beyond control of state institutions appointed to protect cultural heritage. In result of that negligence numerous objects gradually degraded, were painted over, unprofessionally restored, severely damaged and even irretrievably destroyed. The causes of degradation and mutilation suffered by Jerzy Nowosielski's religious oeuvre are diverse: next to the lack of consciousness of the users, the reluctance of investors and technical deficiencies the responsible factor is also the lack of fair, scientific studies which – in the face of uncertain legal status of those realizations – led to depriving them of even the most basic care and protection. That is why the thorough documentation and description of the endangered oeuvre is so important, as is further meticulous completion of facts and information.

The comprehensive study of religious works by Jerzy Nowosielski became one of the most urgent research postulates for the historians of Polish contemporary art. In the subsequent versions of *Katalog projektów i realizacji sakralnych Jerzego Nowosielskiego* ("The catalogue of religious designs and projects by Jerzy Nowosielski"), published since 2006 the mistakes and inaccuracies have been eliminated and the list has been complemented with still discovered designs and unknown objects. One can only hope that despite all obstacles the work on the catalogue shall be brought to a successful end and that it shall consolidate the awareness of the unique value of that art that deserves both the hardest editorial work and professional conservation and protection.

Współczesna sztuka kultowa to obszar badawczo zaniedbany i często lekceważony przez uczonych. Monumentalne malarstwo sakralne w Polsce powojennej wciąż czeka na krytyczną analizę, inwentaryzację i przywrócenie mu należnego miejsca w dziejach polskiej sztuki. Liturgiczne uwarunkowania i zwyczajowy

tradycjonalizm sztuki sakralnej były zazwyczaj powodem, że przegrywała ona w świadomości badaczy ze sztuką awangardową, wytyczającą wzorzec rozwoju i dyktującą podręczniki historii sztuki. Tymczasem współpracę z Kościołem podejmowali nierzadko także twórcy wybitni, lecz ich realizacje sakralne, mimo bezspornych wartości artystycznych, pozostają w większości niezbadane.

Zakres materiału badawczego jest ogromny. Ze względu na brak dokładnych statystyk nie wiadomo, ile nowych świątyń powstało po 1945 roku; według przybliżonych szacunków około czterech tysięcy kościołów parafialnych, kaplic i ośrodków filialnych zbudowano tylko w czasach PRL-u¹. Jeśli dodać do tego nowoczesny wystrój odnawianych kościołów zabytkowych, otrzymamy ogromną ilość niezbadanej i słabo znanej produkcji artystycznej². W zakresie powojennej sztuki sakralnej dużo większym zainteresowaniem badaczy cieszy się kościelna architektura. Obok licznych opracowań³, na szczególną uwagę zasługuje projekt „Architektura VII dnia”, gromadzący obszerną bazę danych, jednak kładzie on

¹ Andrzej MAJDOWSKI, *Piśmiennictwo do stanu badań nad architekturą sakralną w Polsce*, Nasza Przyszłość, 106, 2006, s. 284.

² W badaniach nad polską współczesną sztuką sakralną pomocna jest bibliografia za lata 1945–1986 zamieszczona w materiałach z konferencji KUL: Nawojka CIEŚLIŃSKA, *Kościół a sztuka współczesna. Bibliografia polska za lata 1945–1986*, [w:] *Sacrum i sztuka*, red. TAŻ, Kraków 1989, s. 243–320. Ważne też było archiwum zgromadzone w Akademii Teologii Katolickiej przez zespół pod kierunkiem Andrzeja K. Olszewskiego, zob. Andrzej K. OLSZEWSKI, *Prace nad współczesną sztuką sakralną prowadzone w Akademii Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w latach 1974–2007. Wnioski praktyczne i metodyczne*, *Sacrum et Decorum*, 2, 2003, s. 131–133. Archiwum zostało przekazane do powstałego w 2009 r. Centrum Dokumentacji Współczesnej Sztuki Sakralnej przy Uniwersytecie Rzeszowskim – jednostki o charakterze archiwalnym i naukowo-badawczym, która gromadzi opracowania i dokumentację oraz wydaje dwujęzyczny rocznik „Sacrum et Decorum”, zob. Grażyna RYBA, *Inauguracja Centrum Dokumentacji Współczesnej Sztuki Sakralnej w Rzeszowie*, *Sacrum et Decorum*, 2, 2003, s. 134–137.

³ Zob. m.in. *Kościół w Polsce odbudowane i wybudowane 1945–1965*, red. Tadeusz CHRZANOWSKI, Janina JANKOWSKA, Jan ZACHWATOWICZ, Warszawa 1966; Maria Ewa ROSIER-SIEDLECKA CR, *Posoborowa architektura sakralna. Aktualne problemy projektowania architektury kościelnej*, Lublin 1980; Zygmunt STĘPIŃSKI, *Przegląd współczesnej polskiej architektury sakralnej*, *Architektura*, 1980, nr 5, s. 35–63; Monika RYDIGER, *Najnowsza architektura sakralna w Polsce – główne tendencje i problemy. Pluralizm form w architekturze współczesnych kościołów*, *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury*, 22, 1983, s. 81–88; Przemysław SZAFER, *Nowe polskie kościoły, kreacja czy tradycja*, *Nasza Przyszłość*, 70, 1988, s. 237–251; Andrzej Artur MROCEK, Konrad KUCZA-KUCZYŃSKI, *Nowe kościoły w Polsce*, Warszawa 1991; Henryk NADROWSKI MIC, *Kościół naszych czasów. Dziedzictwo i perspektywy*, Kraków 2005; Anna BUSZKO, *Ewolucja myśli architektonicznej w sztuce sakralnej po reformach Soboru Watykańskiego II na przykładzie Krakowa* [mps], praca doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. Zdzisławy Tołłoczko, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, 2006; Józef Szymon WRÓŃSKI, *Kościół Krakowa zbudowane w latach 1945–1989*, Kraków 2010. Obszerna bibliografia tematu zob. MAJDOWSKI 2006, s. 283–293.

nacisk na problematykę czysto architektoniczną oraz historyczny i socjologiczny kontekst kościelnego budownictwa w PRL-u, w nieznacznym zaś stopniu uwzględnia kwestie związane z wystrojem świątyń⁴.

Koniunktura na nowe sakralne polichromie zaczęła się w Polsce w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku. W czasie „odwilży” popaździernikowej, w latach 1956–1957 wydano ponad dwieście zezwoleń na budowę nowych świątyń⁵. Najwięcej ambitnych, artystycznych dekoracji kościelnych powstało w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a więc jeszcze przed Soborem Watykańskim II. W późniejszym okresie zwyciężył pewien pragmatyzm i rodzaj estetycznego konformizmu, obszar sztuki kościelnej został zdominowany przez malarzy hołdujących zmanierowanym, wtórnym stylizacjom, bez większej artystycznej wartości. W latach siedemdziesiątych zamalowano wiele wcześniejszych podniszczonych polichromii, nierzadko czyniąc to w duchu posoborowego puryzmu, który w efekcie nawoływał do prostoty przyniósł falę nowego ikonoklazmu⁶.

Najciekawszy czynni po drugiej wojnie światowej artyści w swoich pracach sakralnych proponowali twórcze i świadome nawiązanie do przeszłości: Wacław Taranczewski – do gotyckiego malarstwa ściennego⁷, Maciej Makarewicz – do barokowego iluzjonizmu, Antoni Rzęsa – do ludowego snycerstwa, Maria i Jerzy Skąpcy, Eugeniusz Mucha – do ludowego malarstwa na szkło⁸, Teresa

⁴ Projekt młodych architektów Izy Cichońskiej i Kuby Snopka, realizowany we współpracy z Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie, nazwany „Architektura VII dnia”; efektem projektu była wystawa „Architektura VII dnia. Podsumowanie pół wieku posoborowej architektury”, ekspozycja w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie (3 XII 2015–31 I 2016) i w Zespole Młynów Maria we Wrocławiu, przy współpracy z Muzeum Architektury (27 VI–28 VIII 2016). Pokłosiem wystawy jest obszerna baza danych, której celem jest „zebranie jak największej ilości wspomnień i oryginalnych zdjęć upamiętniających powstawanie polskich powojennych świątyń”. Baza ma charakter rozwojowy i jest sukcesywnie uzupełniana, do sierpnia 2020 r. zgromadziła materiały dotyczące 3781 kościołów wybudowanych w Polsce po 1945 r.; zob. <http://www.architektura7dnia.com/> (dostęp na dzień 22 VIII 2020).

⁵ Zob. Ryszard GRYZ, *Kościół z łaski*, „Przez Morze Czerwone. Budowanie kościołów w PRL-u” (dodatek do) *Gość Niedzielny*, 2008, 10 VIII, s. 2.

⁶ Zob. *Dać człowiekowi choć chwilę skupienia. Z dyskusji podczas Kolokwium Nicejskiego*, Kraków, 14–15 listopada 1987 [dyskutanci: ks. Marek STAROWIEYSKI, Dobrosław BAGIŃSKI, Maria POPRZĘCKA, Jan Andrzej KŁOCZOWSKI OP, Karol TARNOWSKI, Teresa WITKOWSKA-ŻYCHIEWICZ, Tadeusz BORUTA, Jacek WOŹNIAKOWSKI], red. Krystyna CZERNI, W Drodze, 1989, nr 3, s. 63–71.

⁷ Marta TARANCZEWSKA, *Prace monumentalne*, [w:] Wacław Taranczewski, red. Paweł TARANCZEWSKI, Kraków 2008, s. 173.

⁸ Tadeusz BORUTA, *Malarstwo religijne Eugeniusza Muchy*, [w:] *Sztuka sakralna pogranicza. Materiały z konferencji naukowej I Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Sakralnej Pogranicza. Przemyśl*,

Stankiewicz – do średniowiecznych polichromii katalońskich⁹. Na szczególną uwagę zasłużyły monumentalne realizacje artystów Grupy Krakowskiej. Ambitni twórcy awangardy, zatrudniani początkowo przy renowacji starych polichromii, w swoich projektach próbowali wypracować pewien kompromis, zaspokajając zarówno oczekiwania inwestorów, jak i własne standardy estetyczne. Rezultat był niekiedy zaskakujący: oryginalna ikonografia i nietypowe rozwiązania formalne sprawiły, że ich dzieła sakralne należą do najciekawszych¹⁰. Warto tu wymienić polichromie Adama Marczyńskiego, Janusza Tarabuły¹¹, Janiny Kraupe-Świderskiej¹², Witolda i Danuty Urbanowiczów, Juliana Jończyka, Teresy Rudowicz i Mariana Warzechy, Andrzeja S. Kowalskiego¹³, Tadeusza Brzozowskiego¹⁴ oraz Jerzego Nowosielskiego.

Jerzy Nowosielski był twórcą niezwykle pracowitym – pozostawił po sobie kilka tysięcy obrazów i ikon, setki projektów, dziesiątki monumentalnych realizacji w świątyniach różnych obrządków. Są to dzieła wybitne. A jednak właśnie ta sztuka nie doczekała się za życia artysty rzetelnej dokumentacji i interpretacji. Malarstwo świeckie Nowosielskiego, dokumentowane od lat najpierw przez żonę Zofię Gutkowską, potem także przez Muzeum Narodowe w Poznaniu i Galerię Starmach wraz z Fundacją Nowosielskich, jest w dużym zakresie opisane i zinwentaryzowane¹⁵. Opracowania te nie obejmują jednak sztuki sakralnej, długo funkcjonującej poza zainteresowaniem badaczy i poza jakąkolwiek kontrolą państwowych

26–28.08.2011, red. Zofia BATOR, *Przemyśl 2013* (dalej cyt. *Sztuka sakralna pogranicza*), s. 109–116; Marek MIKRUT, *Malowidła ścienne Eugeniusza Muchy i artystów krakowskich w kościołach południowo-wschodniej Polski. Wybrane przykłady*, [w:] *Sztuka sakralna pogranicza*, s. 117–122.

⁹ Zob. Józef Andrzej NOWOBILSKI, *Teresa Stankiewicz – portret artysty*, *Sztuka Sakralna*, 2003, nr 3, s. 36–39.

¹⁰ Zob. Marta TROJANOWSKA, *Malowidła ścienne artystów Grupy Krakowskiej w kościele parafialnym w Drohobyczu*, [w:] *Sztuka sakralna pogranicza*, s. 123–138.

¹¹ Zob. Arkadiusz GONDEK SJ, *Przewodnik po malarstwie Janusza Tarabuły dla mieszkańca Gliwic*, kat. wyst.: Czytelnia Sztuki, 26.11.2010–14.01.2011, red. Jan MICHAŁSKI, Gliwice 2010, s. 42–47.

¹² Zob. Janina Kraupe, *Malarstwo. Grafika. Nagroda Okręgu Krakowskiego ZPAP im. W. Wojtkiewicza*, kat. wyst.: Galeria ZPAP „Sukiennice”, Kraków 1997, s. 99–100.

¹³ Zob. Jan TRZUPEK, *Szkic do portretu artysty*, [w:] *Andrzej S. Kowalski (1930–2004)*, kat. wyst.: BWA, red. Jan TRZUPEK, Katowice 2013, s. 106–116.

¹⁴ Zob. Andrzej PIENKOS, *Mimo doktryny. Spotkania z Zabytkami*, 1996, nr 5, s. 2–5.

¹⁵ Por. Jerzy Nowosielski, kat. wyst.: Muzeum Narodowe w Poznaniu, 28 III–30 V 1993, red. Andrzej KOSTOŁOWSKI, Włodzimierz NOWACZYK, Poznań 1993; *Jerzy Nowosielski*, kat. wyst.: Zachęta. Państwowa Galeria Sztuki, 21 III–27 IV 2003, red. Piotr CYPRYAŃSKI, Andrzej SZCZEPANIAK, Kraków 2003.

instytucji powołanych do opieki nad dziedzictwem kulturowym. W rezultacie tych zaniedbań konkretne obiekty ulegały stopniowej degradacji, przemalowywaniu, nieumiejętnej konserwacji, a nawet likwidacji. O Nowosielskim pisało wielu krytyków i historyków sztuki, jednak zarówno poszczególne artykuły, jak i opublikowane monografie artysty w niewielkim stopniu uwzględniały sztukę sakralną. Chętnie podkreślano wpływ estetyki i duchowości ikony na jego sztukę świecką, unikając wszakże szczegółowej analizy konkretnych realizacji sakralnych. Sztuce liturgicznej Nowosielskiego poświęcano co prawda teksty na łamach prasy wyznaniowej, lecz miały one właściwie charakter popularyzatorski lub dewocyjny¹⁶. Ikony i projekty religijne artysty pokazano na kilku wystawach, jednak katalogi tych wystaw także nie spełniały wymogów opracowań naukowych¹⁷. Brak rzetelnej inwentaryzacji dzieł sakralnych Nowosielskiego powodował, że w wielu publikacjach – nawet uznanych autorów – roi się od pomyłek w datowaniu, lokalizacji, ikonografii konkretnych przedstawień. Również w opracowaniach dotyczących współczesnej ikony sztuka Jerzego Nowosielskiego pojawia się niejako na marginesie i omawiana jest bardzo ogólnie¹⁸.

O Nowosielskim pisali wybitni pisarze i poeci, krytycy i historycy sztuki. Najwnikliwszego egzegetę znalazł artysta w Mieczysławie Porębskim, a trwająca ponad sześćdziesiąt lat przyjaźń między wybitnym humanistą a jednym z najciekawszych polskich malarzy współczesnych stanowi sama w sobie fascynujący materiał do badań i refleksji¹⁹. Interpretacje Porębskiego, pisane z przyjacielskiej,

¹⁶ O sztuce sakralnej Nowosielskiego pisali na łamach prasy religijnej m.in. Tadeusz Chrzanowski, ks. Janusz St. Pasierb, ks. Henryk Paprocki, ks. Stefan Wysocki, ks. Jan Popiel, Jerzy Uścińowicz, Stanisław Rodziński.

¹⁷ Zob. katalogi wystaw ikon i projektów sakralnych Nowosielskiego: *Projekty polichromii Jerzego Nowosielskiego*, kat. wyst.: Galeria Kordegarda, Warszawa, 26 II–4 III 1980, red. Danuta WRÓBLEWSKA, Warszawa 1980; *Malarstwo sakralne Jerzego Nowosielskiego*, kat. wyst.: Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, 21 IV–21 VI 1980, Warszawa 1980; *LLum d'Orient. Exposició d'ícones de Polònia dels segles XV–XX. Icones antigues de Carpàtia i contemporànies de Jerzy Nowosielski*, kat. wyst.: Barcelona, red. Jarosław GIEMZA, Pere Jordi FIGUEROLA ROTGER, Barcelona 2003; *Obraz nie ręką ludzką malowany. Ikony Jerzego Nowosielskiego i archetypy*, kat. wyst.: BWA „Zamek Książ”, red. Michał BOGUCKI, Kraków–Wałbrzych 2006; *Notatki. Część czwarta. Jerzy Nowosielski*, kat. wyst.: Galeria Starmach, luty–marzec 2008, red. Andrzej SZCZEPANIAK, Kraków 2008 (dalej cyt. *Notatki. Część czwarta*).

¹⁸ Renata ROGOZIŃSKA, *Ikona w sztuce XX wieku*, Kraków 2009, s. 269–302; Irina JAZYKOWA, *Oto czynię wszystko nowe. Ikona w XX wieku*, tłum. Henryk PAPROCKI, Warszawa 2011, s. 174–176.

¹⁹ Krystyna CZERNI, *Historia jednej przyjaźni*, [w:] Mieczysław PORĘBSKI, *Nowosielski*, Kraków 2003, s. 251–283; Dobromiła BŁASZCZYK, *Porębski i Nowosielski – zawodowe dopełnienie*, Dekada Krakowska, 2013, nr 3, s. 36–39.

intymnej perspektywy, miały charakter poetyckiego eseju: wybitnego, niemniej jednak niemogącego zastąpić rzetelnej inwentaryzacji i całościowej analizy niezbadanego dotąd dzieła²⁰. Dostrzegali to także czytelnicy, nie kryjąc rozczarowania. „Kończąc lekturę czuję niedosyt – pisał Paweł Taranczewski w recenzji książki *Nowosielski*, będącej summą wiedzy Porębskiego o malarzu. – Dlaczego krytyk, historyk i teoretyk sztuki tej miary co Porębski, towarzysząc niemal przez całe życie wielbionemu przez siebie artyście, napisał o nim tak niewiele? Dlaczego – już jako profesor UJ – nie zmontował zespołu badawczego, którego wysiłki zaowocowałyby monografią Nowosielskiego malarza, pisarza, teologa? Tej pracy za Mieczysława Porębskiego nie wykona nikt, bo nikt nie znajdzie się w intymnej bliskości artysty takiej, w jakiej pozostaje profesor. Przyjdą inni, młodszy, ale ich spojrzenie, ich horyzont i język będą już nie takie. Niepowtarzalna szansa, jaką miał Mieczysław Porębski, nie została wykorzystana do samego końca. Tym bardziej książka jego, stawiając drogowskazy i przecierając szlaki, zaprasza do przeprowadzenia gruntownych i zarazem szeroko zakrojonych badań twórczości Nowosielskiego, do przełożenia podziwu na pracę ducha”²¹. Trudno nie uznać zasadności tych zarzutów. Nie sposób także zastąpić Mieczysława Porębskiego w tym niedopełnionym dziele. Sztuka Nowosielskiego doczeka się z pewnością interpretacji i analiz jeszcze niejednego badacza. Jednak jak najszybsze podjęcie postulatu „przełożenia podziwu na pracę ducha” stało się koniecznością, choćby z powodu niepewnego statusu prawnego sakralnych realizacji artysty, doświadczanych przez nie od lat zaniedbań i nadużyć.

Wśród historyków sztuki i ludzi kultury przeważa przekonanie, że w dziedzinie monumentalnej sztuki sakralnej Nowosielski był mistrzem, a jego polichromie i aranżacje sakralne należą w Polsce do najwybitniejszych. W 2004 roku, w dodatku do „Tygodnika Powszechnego” poświęconym współczesnej sztuce sakralnej, w artykule wstępnym zatytułowanym wprost *Tęsknota za Nowosielskim* zadano pytanie: Jakiej sztuki potrzebują polskie kościoły?, a jako wzór do naśladowania wskazano kościół pw. Opatrzności Bożej w Wesołej, wpisany właśnie do krajowego rejestru zabytków²². Mimo zachwyty znawców, trudno zignorować fakt, że

²⁰ Zob. PORĘBSKI 2003.

²¹ Paweł TARANCZEWSKI, *Obrazy i tajemnica*, Dekada Literacka, 2003, nr 5/6, s. 97.

²² Michał OKOŃSKI, *Tęsknota za Nowosielskim. Raport o polskich parafiach: sztuka*, „Parafia w Tygodniku” (dodatek do) Tygodnik Powszechny, 2004, nr 17, s. IV–V.

niecodzienna sztuka sakralna Nowosielskiego często zderzała się z niechęcią i była odrzucana przez wiernych. Krytykowano zarówno nowoczesną stylizację ikon, jak i całościowe, odważne rozwiązania wnętrz. Zachowana korespondencja – listy krążące między malarzem a konserwatorami, gospodarzami obiektów i ich zwierzchnikami – poświadcza niechęć zarówno parafian, jak i inwestorów, odsłaniając cały splot nieporozumień: dramat artysty chcącego dochować wierności własnej wizji i kłopot tych, którzy tej wizji nie są w stanie przyjąć²³. Dramatyczny wydźwięk mają uciążliwe, niejednokrotnie upokarzające negocjacje; z jednej strony – wyrazista koncepcja i bezradność, z drugiej – afrody, uniki, niedopowiedzenia.

Wydaje się, że sztuka Nowosielskiego wyprzedziła swój czas. Próbuąc przezwyciężyć podziały, wznosząc się ponad wyznaniowe i estetyczne partykularyzmy – trafiała nierzadko w pustkę, nie znajdując ani zrozumienia, ani świadomego i dojrzałego odbiorcy. Dlatego też niełatwe, niekiedy dramatyczne są jej dzieje: realizacje Nowosielskiego były niszczone, przemałowywane, zniekształcane przy konserwacji; projekty odrzucane przez parafian lub komisję artystyczną przy kurii. Artysta pozostawił ogromny dorobek, lecz jego notatniki i szkice pełne były ambitnych pomysłów i projektów, które zostały tylko na papierze i w wyobraźni malarza²⁴. Nie sposób wymienić wszystkich odrzuconych projektów, różne też były powody negatywnych decyzji: finansowe, organizacyjne, estetyczne, wreszcie teologiczne. Spośród dzieł niedokonanych najbardziej żałować należy projektów polichromii dla kościoła akademickiego KUL w Lublinie (1962)²⁵, polichromii cerkwi prawosławnej we Wrocławiu (1963)²⁶, niezrealizowanego wystroju soboru

²³ Jerzy NOWOSIELSKI, *Listy i zapomniane wywiady*, red. Krystyna CZERNI, Kraków 2015, s. 126–142, 163–181.

²⁴ Zob. *Notatki. Część czwarta; Nowosielski. Malarz, filozof, teolog. Sympozjum naukowe Akademii Supraskiej 21 października 2018*, red. Aneta JURGILEWICZ-STĘPIEŃ, Ewa ZALEWSKA, Supraśl 2019.

²⁵ *Notatki. Część czwarta*, s. 31–35; Krystyna CZERNI, „Projekt, zupełnie zresztą bezkompromisowy” – niezrealizowana polichromia Jerzego Nowosielskiego dla kościoła akademickiego KUL w Lublinie (1962), [w:] *Niezrealizowana polichromia Jerzego Nowosielskiego dla kościoła akademickiego KUL. Wystawa prac z Galerii Starmach. KUL. 22 lutego – 9 marca 2015 r.*, Lublin 2015 (dalej cyt. CZERNI 2015-a), s. 3–15; TAŻ, *Jerzy Nowosielski w Lublinie*, Teka Lubelska, 5, 2015 (dalej cyt. CZERNI 2015-b), s. 8–25; TAŻ, *Projekt polichromii kościoła akademickiego KUL pw. Świętego Krzyża (1962) – niezrealizowany*, [w:] TAŻ, *Jerzy Nowosielski – sztuka sakralna: Podlasie, Warmia i Mazury, Lublin, Białystok* 2019, s. 274–287 (dalej cyt. CZERNI 2019-a).

²⁶ Krystyna CZERNI, *Projekty i realizacje sakralne Jerzego Nowosielskiego dla świątyń obrządku wschodniego we Wrocławiu*, *Sacrum et Decorum*, 7, 2014, s. 63–103, 68–70.

pw. Świętej Trójcy w Hajnówce (1981)²⁷, a także nieukończonej polichromii kościoła pw. Ducha Świętego w Tychach (1982–1987)²⁸ – wszystkie te projekty były szczegółowo dopracowane, a analiza twórczych zamysłów malarza może budzić szczerą złość na okrucieństwo losu, który uniemożliwił powstanie wybitnych realizacji, a może nawet arcydzieł.

Dzieła, którym dane było zaistnieć, także nie miały szczęścia. Sama konserwacja polichromii wciąż stanowi osobny problem, niektóre wnętrza po kilkudziesięciu latach są brudne i zniszczone. Podczas konserwacji w Kętrzynie, Jelonkach, Zbylitowskiej Górze, Olszynch polichromię zniekształcono, malując ją bezceremonialnie na nowo. Porównanie archiwalnych zdjęć autorskiej wersji z obecnym wyglądem malowideł ujawnia wstrząsającą różnicę²⁹ (il. 1–4). Polichromia z Jerzmanowic (1960), niechciana przez parafian i zdjęta w 2000 roku przez konserwatorów, wciąż oczekuje na nową lokalizację³⁰ (il. 5). Nawet najszlachetniejsze ukończone prace artysty długo cierpiały niedolę. Wnętrza w Wesołej i na Azorach przez lata zagraco, zastawiano sprzętami i okazjonalną dekoracją; cały ten estetyczno-dewocyjny sztafaż przesłaniał polichromię, wprowadzając w przestrzeń świątyni bałagan wizualny. Dopiero w ostatnich latach, po wpisaniu wybranych obiektów do rejestru zabytków, zmieniła się świadomość ich gospodarzy. Największe, choć nieskończone dzieło Nowosielskiego: polichromia w Tychach (1982–1986) pleśnieje z powodu zawilgocenia stropu i złej wentylacji. W kaplicy seminarialnej w Lublinie „uzupełniono” ikonostas (1988–1989), dodając krzyż ołtarzowy i przesłaniając gotyckie okna kolorowymi *panneaux*, nieudolnie naśladowującymi „styl Nowosielskiego”³¹ (il. 6). Polichromię cerkwi greckokatolickiej w Lourdes (1984), źle oświetloną neonowym światłem, oślepia dodatkowo

²⁷ Notatki. Część czwarta, s. 49–54; Krystyna CZERNI, *Sobór prawosławny pw. Świętej Trójcy (dawna cerkiew pw. św. Mikołaja) w Hajnówce (1972–1984)*, [w:] CZERNI 2019-a, s. 140–155.

²⁸ Notatki. Część czwarta, s. 57–61, 64–65; Krystyna CZERNI, *Nietoperz w świątyni. Biografia Jerzego Nowosielskiego*, Kraków 2011, s. 314–317.

²⁹ Krystyna CZERNI, *Polichromia w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zbylitowskiej Górze (1956–1957)* (dalej cyt. CZERNI 2015-c), [w:] TAŻ, *Nowosielski w Małopolsce. Sztuka sakralna*, Kraków 2015 (dalej cyt. CZERNI 2015-d), s. 46–61.

³⁰ Krystyna CZERNI, *Polichromia w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła w Jerzmanowicach (1960–1961)*, [w:] CZERNI 2015-d, s. 72–79.

³¹ Krystyna CZERNI, *Ikonostas, „Płaszczennica” i aranżacja wnętrza kaplicy greckokatolickiej pw. św. Józefa przy kościele seminarialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Lublinie (1988–1989)*, [w:] CZERNI 2019-a, s. 298–319.

słońce, padające przez okna pozbawione planowanych witraży³². Niemal wszystkie projekty dla greckokatolickich cerkwi doświadczyły także losu przypisanego tej wspólnocie: ciągłych przenosin, tułaczki i bezdomności. Wrocławscy unicy, po przeprowadzce do gotyckiego kościoła pw. św. Wincentego i Jakuba, w dawnym, dolnym kościele Świętego Krzyża pozostawili elementy polichromii i dziesięć witraży Nowosielskiego, zdobiących dziś przestrzeń niewykorzystywaną liturgicznie³³ (il. 7). Ikonostas dla krakowskiej kaplicy greckokatolickiej pw. św. Doroty stoi dziś w przycerkiewnym sklepiku, tylko tam bowiem znalazło się dla niego miejsce³⁴ (il. 8). Sztuka sakralna Nowosielskiego doświadczała także niekiedy bezpośredniej agresji. Szafirowy ikonostas dla Orzeszkowa – odrzucony i zdemolowany przez wiernych – przygarnęła krakowska parafia prawosławna; polichromię przedsionka cerkwi przy ul. Szpitalnej w Krakowie, niszczonej sprayami przez wandalów, konserwatorzy zdjęli na płótno w 2002 roku³⁵; ikony dla cerkwi greckokatolickiej we Wrocławiu ktoś zniszczył jeszcze w trakcie prac nad ikonostasem – dziurawiąc płótna i bazgrając pomarańczową farbą³⁶.

Na złą kondycję zachowanych realizacji Nowosielskiego nierzadko miały również wpływ względy pozaartystyczne, na przykład prowizoryczne warunki budowy lub remontu świątyń w czasach PRL-u, ale i w latach dziewięćdziesiątych. Zła jakość użytych materiałów budowlanych i usterki techniczne przyczyniły się do zawilgocenia i odpadania tynków we Wrocławiu, Wesołej, Białym Borze. Niekiedy – niestety – zawinił także sam malarz i jego błędy warsztatowe. Nowosielski był entuzjastą nowych, „szybkich” technik malarskich, z upodobaniem stosował na ścianach niesprawdzone farby polimerowe i akryle, eksperymentował ze spoiwami. Malował zwykle pośpiesznie, niekiedy zaś porywał się na techniki, w których nie miał większego doświadczenia. Mozaika ołtarzowa ze sceną *Stygmatyzacji św. Franciszka*, układana przez artystę w sierpniu 1980 roku w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu w Izabelinie, nie wytrzymała próby czasu (il. 9). Wadliwie

³² Krystyna CZERNI, „A chto to takie czorne?” – historia powstania i recepcji polichromii Jerzego Nowosielskiego w cerkwi greckokatolickiej p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Lourdes (1984), [w:] *Mit – symbol – mimesis. Studia z dziejów teorii i historii sztuki dedykowane profesor Elżbiecie Wolickiej-Wolszleger*, red. Jacek JAŻWIERSKI, Ryszard KASPEROWICZ, Małgorzata KITOWSKA-ŁYSIAK, Marcin PASTWA, Lublin 2009, s. 359–391.

³³ CZERNI 2014, s. 89–102.

³⁴ CZERNI 2015-d, s. 159.

³⁵ Tamże, s. 139.

³⁶ CZERNI 2014, s. 94–95.

osadzone tessery wykruszały się powodując destrukcję wizerunku, usuniętego po zaledwie jedenastu latach, przy pierwszej rozbudowie kościoła³⁷. Zniszczenie polichromii fasady cerkwi w Białym Borze, wystawionej na wiatry i deszcze, także było skutkiem zaniedbań artysty. Mandylion i wizerunki archaniołów – malowane w ostatniej chwili przed konsekracją świątyni – miały być technicznie utrwalone, czego Nowosielski nigdy nie dopełnił. Poddane od tamtego czasu już kilkakrotnej konserwacji, a właściwie rekonstrukcji, przemalowane i uzupełnione o dodatkową ikonografię – znacząco odbiegają od pierwotnej koncepcji malarza (il. 10–12)³⁸.

Wobec tych wszystkich zagrożeń, zaniedbań i zaniechań – tym istotniejsza jawi się dzisiaj rola i obowiązki naszego środowiska: badaczy, historyków sztuki i służb konserwatorskich. Jedną z przyczyn niedoli, jaka spotyka dzieło sakralne Jerzego Nowosielskiego, jest bowiem brak kompletnej inwentaryzacji, co przy jego niepewnym statusie prawnym pozbawia je najmniejszej choćby ochrony i opieki.

Zajmując się od dłuższego czasu spuścizną artystyczną i literacką artysty, mając dostęp do jego prywatnych archiwów, pracując nad jego biografią, redagując zachowane wywiady i wypowiedzi autorskie, starałam się zawsze szczególną uwagę poświęcać jego sztuce liturgicznej, a także tekstom na temat teorii sztuki sakralnej. Kompleksowe opracowanie sakralnej twórczości Jerzego Nowosielskiego uznałam za jeden z najpilniejszych postulatów badawczych historii polskiej sztuki współczesnej – próbując włączyć się w ten wysiłek, na miarę swoich możliwości. Wstępna wersja *Katalogu projektów i realizacji sakralnych Jerzego Nowosielskiego* w układzie chronologicznym opublikowana została w aneksie do wydanego w 2006 roku albumu malarstwa Nowosielskiego³⁹. Ten skrótowy i bardzo ogólny spis dzieł sakralnych artysty nie wypełnił niestety istniejącej dotkliwej luki badawczej, gdyż nie był ani kompletny, ani pozbawiony błędów i nieścisłości. Większą precyzję udało się osiągnąć w późniejszej o siedem lat publikacji *Projekty i realizacje sakralne Jerzego Nowosielskiego dla cerkwi greckokatolickiej*, jednak skromne

³⁷ Krystyna CZERNI, *Postać św. Franciszka w sztuce i myśli Jerzego Nowosielskiego. Wystrój kościoła OO. Franciszkanów-Reformatów p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP na Azorach w Krakowie (1977–78)*, *Sacrum et Decorum*, 8, 2015 (dalej cyt. CZERNI 2015-e), s. 79–81.

³⁸ Krystyna CZERNI, Ekspertyza na zlecenie WUOZ w Szczecinie dla obiektu: Cerkiew greckokatolicka pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Białym Borze według projektu Jerzego Nowosielskiego [mps], Kraków 2019, archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie (dalej cyt. CZERNI 2019-b).

³⁹ Krystyna CZERNI, *Nowosielski*, Kraków 2006, s. 209–215.

możliwości edytorskie nie pozwoliły na godziwe zilustrowanie artykułu⁴⁰. Kolejną wersję „Katalogu projektów i realizacji sakralnych Jerzego Nowosielskiego”, tym razem w alfabetycznym układzie topograficznym, dołączyłam jako aneks pracy doktorskiej „Koncepcja sztuki sakralnej Jerzego Nowosielskiego”⁴¹. „Katalog”, oparty na wieloletniej kwerendzie, ma charakter podstawowy, inwentaryzacyjny, w stosunku zaś do wydanego w 2006 roku został skorygowany, uzupełniony i rozszerzony o bibliografię źródłową, historię obiektów i opis ikonografii.

Wszystkie te opracowania miały zasadniczy mankament: brak kompletnej dokumentacji fotograficznej i niespełnienie standardów wydawniczych, na jakie zasługuje ta sztuka. Udało się to dopiero w publikacji *Nowosielski w Małopolsce. Sztuka sakralna*, zawierającym ponad trzysta barwnych fotografii (il. 13)⁴². W zamyśle autorki i wydawcy tom ten był pierwszą częścią bogato ilustrowanego korpusu sztuki sakralnej Jerzego Nowosielskiego. Po kilku latach udało się wydać tom kolejny: *Nowosielski – sztuka sakralna: Podlasie, Warmia i Mazury, Lublin*⁴³, także w wersji anglojęzycznej (il. 14). Dalsze losy wydawnictwa zależą od pozyskania odpowiednich środków finansowych i zamierzenie to będzie zapewne rozłożone na lata.

Praca nad kolejnymi tomami katalogu postępuje. Podział tomów według regionów, może nie zawsze uzasadniony historycznie, jest zgodny z aktualnym podziałem administracyjnym kraju, co umożliwia pozyskiwanie finansów we współpracy z Urzędami Marszałkowskimi poszczególnych województw. Dzięki dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego (w ramach nagrody *Ars Quaerendi* za rok 2019) wraz z fotografem Grzegorzem Eliasiewiczem kończymy opracowywać tom „Nowosielski na Śląsku. Sztuka sakralna” (obejmujący między innymi świątynie Wrocławia, Jeleniej Góry i Tychów)⁴⁴. Stypendium artystyczne miasta stołecznego Warszawy przyznane na rok 2020 pozwoliło z kolei rozpocząć prace nad tomem czwartym: „Nowosielski

⁴⁰ Krystyna CZERNI, *Projekty i realizacje sakralne Jerzego Nowosielskiego dla cerkwi greckokatolickiej*, [w:] *Światło Wschodu w przestrzeni gotyku. Materiały pokonferencyjne*, red. Katarzyna PASŁAWSKA-IWANCZEWSKA, Górowo Iławeckie 2013, s. 69–120.

⁴¹ Praca napisana pod kierunkiem prof. Andrzeja Szczerskiego na Wydziale Historycznym UJ, obroniona w maju 2017 r., nie została dotąd opublikowana; jej maszynopis dostępny jest w Archiwum UJ.

⁴² CZERNI 2015-d.

⁴³ CZERNI 2019-a.

⁴⁴ Wstępna wersja opracowania realizacji Nowosielskiego w świątyniach Wrocławia zob. CZERNI 2014.

w Warszawie. Sztuka sakralna”. W planach pozostaje jeszcze tom piąty korpusu: „Nowosielski – sztuka sakralna. Biały Bór, Lourdes. Varia”⁴⁵, obejmujący takie obiekty jak cerkwie w Białym Borze i w Lourdes oraz ikony ze zbiorów prywatnych. Szybkość prac redakcyjnych i wydawniczych zależy głównie od pozyskania odpowiednich środków. Wobec ciągłego zagrożenia dzieła – podstawowym wymogiem jest kompletna dokumentacja fotograficzna obiektów, co znacznie zwiększa koszty publikacji.

Katalog sztuki sakralnej Jerzego Nowosielskiego to *work in progress* – „dzieło w toku”. Kwerenda nie ma końca, wciąż pojawiają się nowe informacje, ujawniają nieznane wcześniej projekty. Zdarzają się niespodzianki: kilka lat temu konserwatorska analiza ikon ze zbiorów Muzeum KUL pozwoliła odkryć, że ikona Chrystusa Pantokratora została przez artystę nabita na krosno innej, nieznannej wcześniej ikony św. Pawła (il. 15); tym samym lubelska kolekcja ikon Nowosielskiego nieoczekiwanie wzrosła do czterech dzieł⁴⁶. Takich niespodzianek czekać nas może więcej, co sprawia, że dzieło sakralne Nowosielskiego pozostaje w pewien sposób otwarte – zarówno na kolejne badania naukowe, jak i krytyczne interpretacje.

Przy pracy nad katalogiem wielokrotnie doświadczyłam prawdziwej siły naszej dyscypliny i słowa drukowanego – kiedy okazywało się, że „zaistnienie” zaniedbanego lub ukrytego dotąd obiektu w fachowej literaturze powodowało automatyczną zmianę nastawienia właścicieli bądź gospodarzy obiektu. Rosnące zainteresowanie badaczy i miłośników sztuki wymuszało staranniejszą opiekę, niekiedy wyjęcie dzieł z zakurzonych schowków, poddanie ich konserwacji. Na przykład – pod naciskiem powtarzających się wizyt i pytań – w klasztorze sióstr Oblatek w Tyńcu nieznane praktycznie dotąd ikony Nowosielskiego wyjęto w końcu z komórki na światło dzienne, eksponując je w klasztorным refektarzu. Jako historycy sztuki nie jesteśmy bezsilni. Ostatecznie w to uwierzyłam, kiedy na skutek między innymi moich rozpaczliwych interwencji i listów do gospodarza diecezji warszawsko-praskiej, arcybiskupa Henryka Hosera, udało się odwołać z Wesołej proboszcza, który sukcesywnie demontował prace Nowosielskiego,

⁴⁵ Wstępna wersja opracowania polichromii cerkwi w Lourdes zob. CZERNI 2009; ekspertyza dotycząca cerkwi w Białym Borze była pomocna przy wpisaniu obiektu do rejestru zabytków w październiku 2019 r., zob. CZERNI 2019-b.

⁴⁶ Krystyna CZERNI, *Ikony z Muzeum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1957–1962)*, [w:] CZERNI 2019-a, s. 293–294.

pozbawiając je należytej ochrony i małodusznie odmawiając konserwacji. Nowi gospodarze, w pełni świadomi wartości zastanego dzieła, szczęśliwie naprawiają wszystkie zaniedbania.

Niestety, czasem pozostajemy bezradni. Za klęskę krakowskiego Kościoła i środowiska historyków sztuki, a także moją osobistą porażkę, uważam dopuszczenie do likwidacji projektowanej przez Nowosielskiego greckokatolickiej kaplicy pw. św. Borysa i Gleba przy ul. Kanoniczej 15 w Krakowie (il. 16)⁴⁷. Mimo głębokiego zaangażowania wielu kolegów i koleżanek, osobistych wizyt u hierarchów kościelnych, listu otwartego do ówczesnej minister kultury, prof. Małgorzaty Omilanowskiej – nie udało się zapobiec temu aktowi barbarzyństwa. Ulica Kanonicza z przyległą ul. Grodzką okazały się prawdziwym trójkątem bermudzkim: na niewielkim stosunkowo terenie o niezwykle natężeniu instytucji poświęconych ochronie kultury, gdzie w bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, Galeria Sztuki Cerkiewnej Muzeum Narodowego, Muzeum Archidiecezjalne oraz Instytut Historii Sztuki UJ, w majestacie prawa unicestwiono arcydzieło współczesnej sztuki sakralnej (il. 17). Dziś dwa niewielkie pomieszczenia o ścianach w kolorze ciemnego indygo chronią nie zbiór olśniewających ikon – lecz skrzynki z butelkami wina dla pobliskiej restauracji, natomiast budynek mieszczący niegdyś ukraińską Fundację św. Włodzimierza zamienia się w kolejny luksusowy hotel. Raz jeszcze sztuka okazała się zupełnie bezbronna.

Za podobną porażkę należy też uznać ostateczną destrukcję wnętrza prawosławnej katedry we Wrocławiu jesienią 2019 roku: wymianę prostego, żeliwnego *panikadiła* na gigantyczny ozdobny żyrandol oraz demontaż ikonostasu autorstwa Jerzego Nowosielskiego i Adama Stalony-Dobrzańskiego. Prostota, charakterystyczny ascetyzm i brak przesadnej dekoracyjności pierwotnej przegrody korespondowały bardzo dobrze z surowym wnętrzem gotyckiego prezbiterium, współtworząc dodatkową, historyczną wartość tego wnętrza. Mimo interwencji u lokalnych władz konserwatorskich, obfitej korespondencji ze zwierzchnikiem prawosławnej diecezji wrocławsko-szczecińskiej arcybiskupem Jerzym, przy

⁴⁷ Krystyna CZERNI, *Kaplica pw. św. św. Borysa i Gleba Fundacji św. Włodzimierza w Krakowie (1995)*, [w:] CZERNI 2015-d, s. 200–215, 258–259; Anna BARANOWA, *Ratujmy kaplicę z ikonami Nowosielskiego*, „Gazeta Kraków” (dodatek do) Gazeta Wyborcza, 2015, 18 IX, s. 10–12.

akompaniamencie alarmujących doniesień prasowych⁴⁸ ikonostas zlikwidowano, zastępując go nową, bogato zdobioną i wysoką przegrodą *in Mount Athos carving style* sprowadzoną z Grecji, w której zamontowano tymczasowo prowizoryczne reprodukcje ikon. Nowy ikonostas wraz z wielopoziomowym, rozłożystym żyrandolem przesłania polichromię i witraż w prezbiterium, stanowiąc element niespójny estetycznie, rażący w średniowiecznym wnętrzu. Ikony świąteczne Nowosielskiego są eksponowane osobno, na ścianach bocznych transeptu katedry.

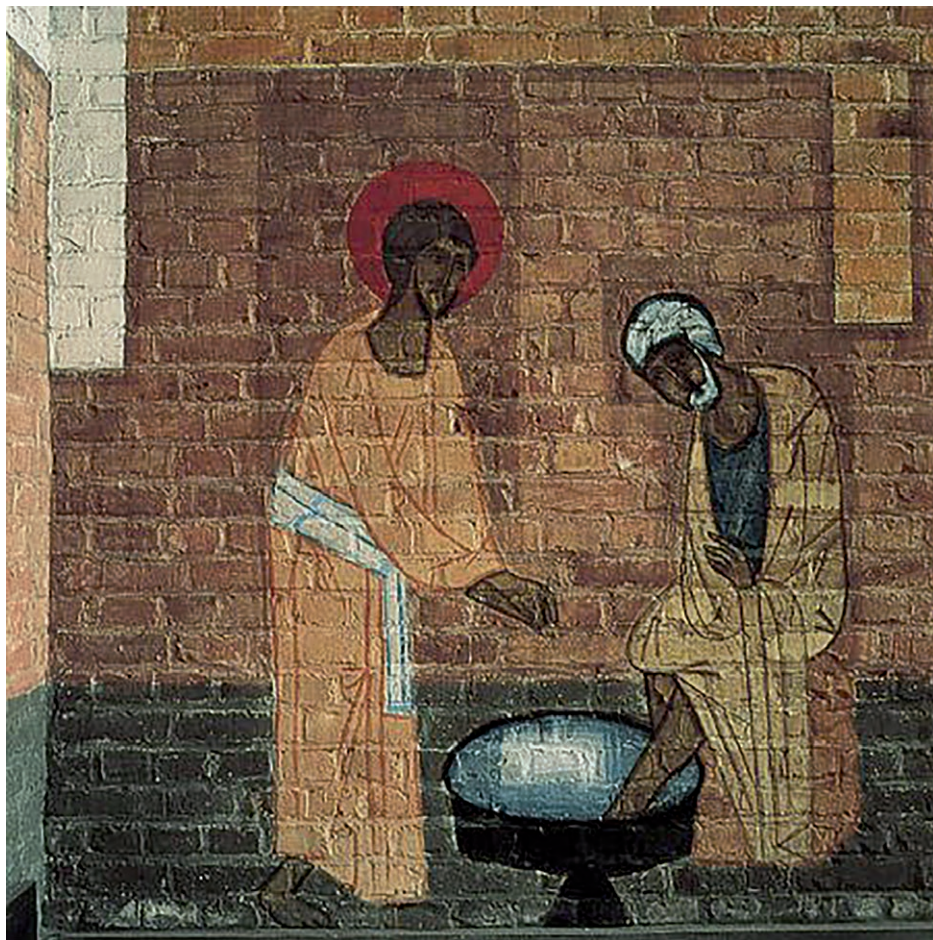
Wymienione tu przykłady dobitnie potwierdzają pilną konieczność szczegółowej dokumentacji zagrożonego dzieła, żmudnego uzupełnienia faktów i informacji. Zgromadzenie całej sztuki liturgicznej Nowosielskiego w jednym wielotomowym opracowaniu pozwoli na syntezę i ocenę porównawczą. Analiza stylistyczna kolejnych dzieł i projektów sakralnych, uzupełniona teologicznymi i teoretycznymi komentarzami artysty, umożliwi porównanie tej sztuki zarówno z wielowiekową tradycją malarstwa ikonowego, jak i z innymi przykładami współczesnej ikony, ale też całej współczesnej sztuki sakralnej. Kompletna dokumentacja ujawni również swoistą ewolucję zarówno sztuki, jak i świadomości artysty, pozwoli je umiejscowić w kontekście historycznym i artystycznym.

Mimo stopniowego pozyskiwania środków finansowych na przygotowanie tej wielotomowej publikacji, pracę nad katalogiem utrudniają różnorodne przeszkody. Dzieła Nowosielskiego wciąż są zagrożone, nierzadko trzeba się więc ścigać z czasem, by zdążyć z dokumentacją przed demontażem lub likwidacją wystroju. Nonszalancji i samowoli gospodarzy świątyń – przerabiających i niszczących cenne wnętrza – towarzyszy opieszałość władz konserwatorskich, ignorujących zagrożony status obiektów. Rzetelny opis historii poszczególnych realizacji, ujawniający niekiedy wstydlive fakty z przeszłości parafii lub Kościoła, nie usposabia życzliwie do badacza, skutkując utrudnieniami w dostępie do kolejnych świątyń. Pracy nie ułatwiają też lokalne konflikty i wciąż istniejące napięcia międzywyznaniowe. Nowosielski – artysta ekumeniczny, funkcjonujący ponad podziałami – stał się wyzwaniem dla skłóconego świata. Wobec konfliktów i przyziemnych interesów jego dzieło okazało się bezbronne i zagrożone. Specyficzna, wielowyznaniowa tożsamość artysty skazywała go w praktyce na

⁴⁸ Beata MACIEJEWSKA, *Chcę usunąć Nowosielskiego. Spór o dzieło wybitnego artysty*, „Gazeta Wrocław” (dodatek do) Gazeta Wyborcza, 2019, 2 VII, s. 1; Anna RADZIUKIEWICZ, *Ikonostas*, Przegląd Prawosławny, 2020, nr 3.

osamotnienie, brak lojalności i ochrony ze strony jednego, wybranego Kościoła. Do wszystkich tych utrudnień dokłada się nieuregulowana do końca kwestia praw autorskich do sztuki sakralnej Jerzego Nowosielskiego, a także protesty spadkobiercy jednego z artystów współpracujących z Nowosielskim, oparte na nieuzasadnionej tezie rzekomego zawłaszczenia cudzego dzieła i przypisania go bezpodstawnie Nowosielskiemu. Problemy te są od lat źródłem konfliktów, powodem interwencji u wydawców, hierarchów i władz samorządowych, co zmusiło autorkę do szukania pomocy prawnej.

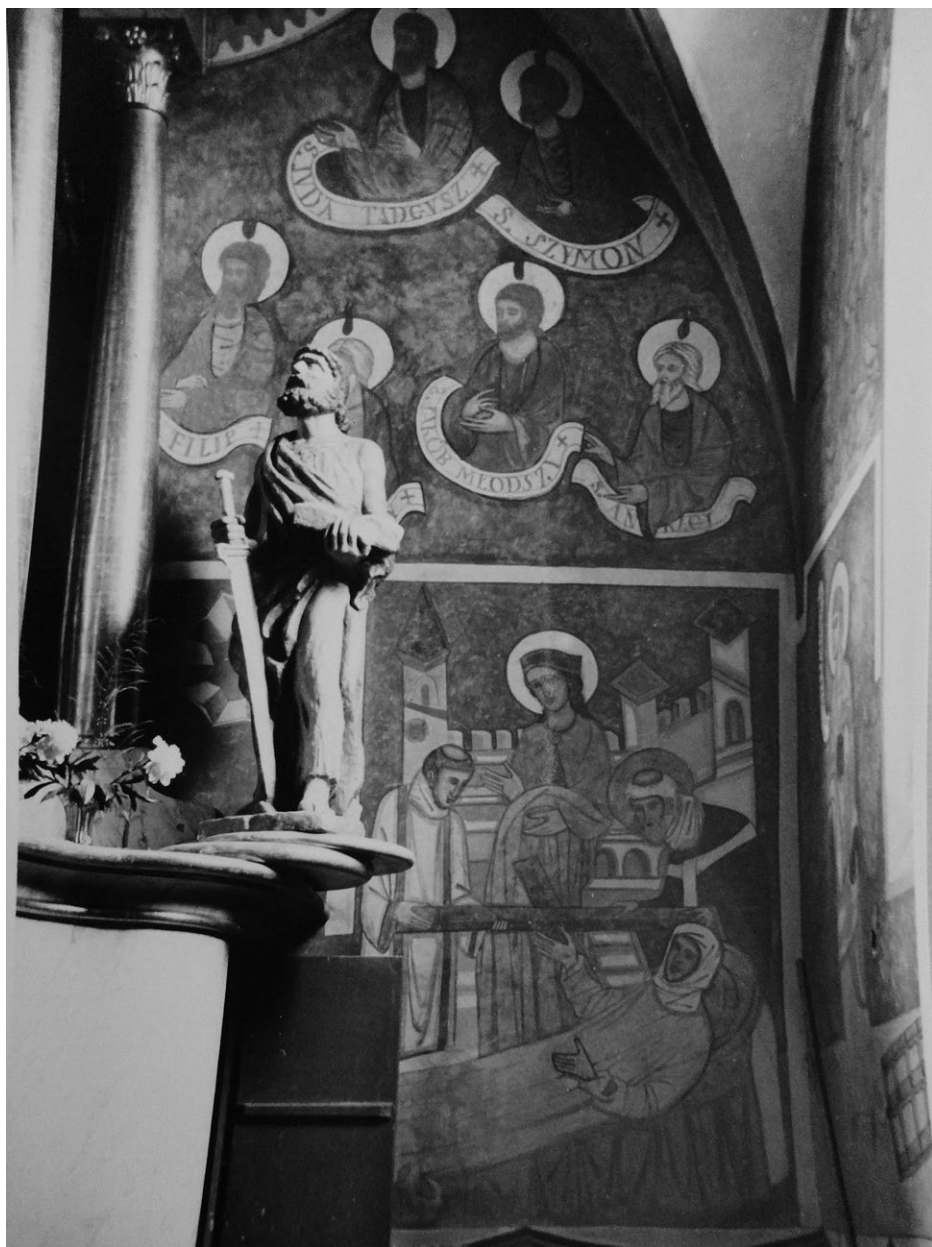
Wbrew niesprzyjającym okolicznościom pozostaje mieć nadzieję, że planowaną na pięć tomów edycję „Katalogu sztuki sakralnej Jerzego Nowosielskiego” uda się dokończyć i że przyczyni się ona do utwierdzenia przekonania o wyjątkowej wartości tej sztuki, zasługującej zarówno na najwyższy trud edytorski, jak i profesjonalną, konserwatorską ochronę. Prawem gospodarzy obiektów jest urządzenie ich według własnych potrzeb. Skoro jednak nie mamy czasem wpływu na zmiany wystroju zabytkowych wnętrz sakralnych – tym istotniejsza jest pieczołowita dokumentacja świątyń w kształcie, w jakim zaplanował je, wykonał i zostawił potomnym Jerzy Nowosielski. Zdarzyło się już kilkakrotnie, że integralne dzieło przetrwało jedynie w publikowanej dokumentacji. Naukowe opracowanie i uwiecznienie autorskiej koncepcji artysty nie zastąpi co prawda utraconego bądź zniekształconego zabytku, niemniej jednak jest naszym obowiązkiem – tak wobec pamięci Nowosielskiego, jak i misji zachowania kulturowego dziedzictwa Rzeczypospolitej. Podobno rękopisy nie płoną, chciejmy wierzyć, że ikony, wnętrza sakralne i polichromie także. Jeśli nawet są obecne już tylko w pamięci albo na fotografiach, nadal mogą nas karmić i zachwycać. Dla badacza zaś praca naukowa nad obiektami, których historyczna integralność jest zagrożona, pozostaje także jednym ze sposobów na pogodzenie się ze stratą.



II.1. J. NOWOSIELSKI, *Umywanie nóg*, polichromia w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na Jelonkach w Warszawie, 1965–1966. Fot. archiwalna (archiwum K. Czerni)



II. 2. J. NOWOSIELSKI, *Umywanie nóg*, polichromia w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na Jelonkach w Warszawie, stan po konserwacji w 2001 r. Fot. K. Czerni



Il. 3. J. NOWOSIELSKI, polichromia ściany wschodniej prezbiterium kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zbylitowskiej Górze, 1956–1957. Fot. wg Archiwum WUOZ, Kraków



II. 4. *Próba krzyża*, fragment przemalowanej polichromii J. NOWOSIELSKIEGO w prezbiterium kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zbylitowskiej Górze, stan po przemalowaniu w 1995 r. Fot. K. Czerni



Il. 5. Praca przy transferze malowideł J. NOWOSIELSKIEGO w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła w Jerzmanowicach, 2000. Fot. M. Świeca-Dzierżak



II. 6. J. NOWOSIELSKI, ikonostas w kaplicy greckokatolickiej pw. św. Jozafata przy kościele seminaryjnym pw. Przemienienia Pańskiego w Lublinie, 1988–1989. Fot. K. Czerni



II. 7. J. NOWOSIELSKI, *Etimazja, Serafiny, Trony*, polichromia sklepienia w krypcie pw. św. Bartłomieja w dolnym kościele Świętego Krzyża we Wrocławiu (dawna siedziba cerkwi greckokatolickiej), 1986. Fot. K. Czerni



Il. 8. J. NOWOSIELSKI, ikonostas w cerkwi greckokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Krakowie, 1972 – widok obecny. Fot. M. Curzydło



Il. 9. J. Nowosielski przy pracy nad układaniem mozaiki *Stygmatyzacja św. Franciszka* w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu w Izabelinie, sierpień 1980 r. Fot. wg kroniki parafialnej



Il. 10. Cerkiew greckokatolicka pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Białym Borze, 1992–1997. Fot. archiwalna (archiwum K. Czerni)



Il. 11. Cerkiew greckokatolicka pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Białym Borze, stan z 2007 r. Fot. K. Czerni



Il. 12. Cerkiew greckokatolicka pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Białym Borze, stan z 2018 r. Fot. K. Czerni



Krystyna Czerni Nowosielski w Małopolsce. Sztuka sakralna Marian Curzydło Zdjęcia

II. 13. Okładka publikacji: K. CZERNI, *Nowosielski w Małopolsce. Sztuka sakralna*, Kraków 2015



Krystyna Czerni Nowosielski – sztuka sakralna. Podlasie, Warmia i Mazury, Lublin

Il. 14. Okładka publikacji: K. CZERNI, *Nowosielski – sztuka sakralna. Podlasie, Warmia i Mazury, Lublin*, Białystok 2019



II. 15. Oddzielanie dwóch ikon J. NOWOSIELSKIEGO na płótnie, naciągniętych na wspólne krosno – na zewnątrz: *Chrystus Pantokrator*, pod spodem: *Święty Paweł*, kwiecień 2017 r. Fot. wg Pracowni Konserwacji Muzeum Narodowego w Lublinie



Il. 16. J. NOWOSIELSKI, wystrój wnętrza kaplicy greckokatolickiej pw. św. Borysa i Gleba Fundacji św. Włodzimierza w Krakowie, 1995. Fot. M. Curzydło



Il. 17. Miejsce po kaplicy pw. św. Borysa i Gleba w Krakowie, stan po 2015 r. Fot. M. Curzydło

ANNA SYLWIA CZYŻ

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Wydział Nauk Historycznych, Instytut Historii Sztuki
ORCID 0000-0001-7923-1204

BARTŁOMIEJ GUTOWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Wydział Nauk Historycznych, Instytut Historii Sztuki
ORCID 0000-0002-7833-7485

NEKROPOLIE I GROBY POLSKIE NA ŚWIECIE – STAN BADAŃ I PERSPEKTYWY DZIAŁAŃ DOKUMENTACYJNYCH

STRESZCZENIE

Artykuł opisuje miejsce cmentarzy w badaniach inwentaryzacyjnych dziedzictwa polskiego poza granicami kraju, w kontekście własnych badań autorów w tym zakresie i wypracowanej metodologii. Gros tych prac dokumentacyjnych dotyczy cmentarzy na Kresach Wschodnich, tymczasem zagadnienie nekropolii i grobów polskich jest dużo szersze i wykracza znacznie poza ten obszar, obejmując także cmentarze wojskowe, pochówki uciekinierów wojennych w Afryce i Azji, ale także cmentarze polskiej emigracji w Ameryce Północnej. Kwestią zasadniczą jest więc koordynacja działań i przyjęcie w miarę spójnej metodologii prac podejmowanych przez przedstawicieli różnych dyscyplin. Niebagatelną rolę odgrywają możliwości współczesnej techniki, nie tylko w zakresie prowadzenia inwentaryzacji, ale i szybkiego dostępu do zebranych materiałów jak najszerszego grona badaczy oraz wszystkich tych, którzy są z różnych powodów (na przykład rodzinnych) zainteresowani wynikami prac dokumentacyjnych (bazy danych dostępne on-line).

POLISH NECROPOLISES AND GRAVES IN THE WORLD – RESEARCH AND PERSPECTIVES OF DOCUMENTARIES

ABSTRACT

The article presents the place of cemeteries in the inventory research on the Polish heritage abroad within the context of the authors' own subject research and the methodology they developed. The majority of activities concerns cemeteries on the so-called Eastern Borderlands. However, the issue of Polish necropolises and graves is much broader and goes far beyond

this area, as it also includes military cemeteries, burials of war refugees in Africa and Asia, as well as Polish emigration cemeteries in North America. Therefore, it is essential to develop a set of coordinated activities and adopt a fairly coherent methodology of works undertaken by the representatives of various disciplines. Moreover, a significant role is also played by the possibilities of modern technology not only in the field of keeping inventories, but also that of giving the widest possible group of researchers and all those who are for various reasons (including family ones) interested in the results of inventory research quick access to the materials collected (databases available on-line).

Stan badań i problemy metodologiczne

Historia opieki i dokumentowania grobów polskich, rozszaniych po bez mała całym świecie, ma wprawdzie dziewiętnastowieczny rodowód¹, lecz ze względu na sytuację polityczną i możliwości finansowo-organizacyjne właściwe prace w tym zakresie podjęto dopiero po roku 1989. Z perspektywy trzydziestu lat daje się zauważyć, że są one prowadzone z niejednolitym nasileniem przez różne ośrodki akademickie i grupy badaczy, do których nierzadko dołączają zapaleńcy i hobyści historii, zajmujący się także porządkowaniem starych nekropolii². Gros tych działań obejmuje cmentarze na dawnych Kresach Wschodnich, a dokładniej: na obszarach należących do Rzeczypospolitej przed drugą wojną światową, z którymi wiąże się romantyczna legenda i stosunkowo świeża pamięć pokoleń³.

¹ Wydaje się, że najwcześniej działania w tym zakresie rozpoczęło Towarzystwo Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji, zob. <http://www.tombeauxpolonais.eu/content/kim-jesteśmy> (dostęp na dzień 26 X 2018); nagrobki, które otoczyło opieką, jako pierwsze doczekały się też opracowań w formie katalogów inskrypcji. Prace te miały częściowo związek z arystokratyczną diasporą osiadłą we Francji w XIX w., ale też z pragnieniem udokumentowania grobów ludzi kultury i nauki, nierzadko działaczy niepodległościowych. Zob. *Cmentarz polski w Montmorency*, oprac. Jerzy SKOWRONEK, Warszawa 1986, oraz pięć tomów katalogu *Inskrypcje grobów polskich w Paryżu* (Warszawa 1986, 1991, 1992, 1994).

² Warto wspomnieć m.in. o inicjatywie „Mogile pradiada ocal od zapomnienia” obejmującej obszar Ukrainy, o licznych pracach Fundacji Dziedzictwa Kulturowego oraz Towarzystwa Tradycji Akademickiej. Lokalnymi nekropoliami opiekuje się Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe w Tarnopolu, Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej, oddz. w Jaworowie. Inny przykład stanowi działalność Społecznego Komitetu Opieki nad wileńską Rossą.

³ W początkach inwentaryzacji cmentarzy na Kresach Wschodnich wielkie zasługi miało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, a przede wszystkim prof. Ryszard Brykowski, kierujący Ośrodkiem ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego (działał do 2009 r.), wraz z p. Różą Król, pracownikiem Ośrodka. Pieczę nad cmentarzami poza granicami kraju sprawowało także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz inne instytucje dające zaplecze organizacyjne, finansowe i merytoryczne, w tym Stowarzyszenie Konserwatorów za prezesury prof. Jerzego Kowalczyka. Ryszard BRYKOWSKI, *Ośrodek do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju*

Od około roku 2000 prace dokumentacyjne dotyczące polskich grobów zyskały szerszy zasięg terytorialny – z jednej strony zaczęto je bowiem intensywniej podejmować również na terenie Europy Zachodniej, głównie we Francji⁴ (il. 1), Wielkiej Brytanii⁵ i we Włoszech⁶, z drugiej zaś na wschodnich i południowych rubieżach dawnego ZSRR⁷ oraz ziemiach, które nie wróciły do Polski po odzyskaniu

Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” kwiecień 1993–kwiecień 1998, [w:] *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. Jerzy LILEYKO, Lublin 2000, s. 724; Dorota JANISZEWSKA-JAKUBIAK, *Ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Prace Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. Wojciech WALCZAK, Karol ŁOPATECKI (dalej cyt. *Stan badań*), t. 1, Białystok 2010, s. 12–14; Andrzej BETLEJ, *Badania sztuki ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej po 1989 roku*, *Rocznik Historii Sztuki*, 37, 2012, s. 88 (dalej cyt. BETLEJ 2012).

⁴ Np. Sławomir GÓRZYŃSKI, Piotr UGNIĘWSKI, *Groby polskie na cmentarzach paryskich*, Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, 3, 1996, s. 209–235; *Polacy pochowani na cmentarzu Montmartre oraz Saint-Vincent i Batignolles w Paryżu*, red. Andrzej BIERNAT, Sławomir GÓRZYŃSKI, Warszawa 1999; Iwona M. DACKA-GÓRZYŃSKA, Sławomir GÓRZYŃSKI, Piotr UGNIĘWSKI, *Polacy pochowani na cmentarzu w Montrésor*, Warszawa 2008; Iwona M. DACKA-GÓRZYŃSKA, Sławomir GÓRZYŃSKI, *Polacy pochowani na cmentarzach Nicei i Mentony*, Warszawa 2012; Hanna ZAWORONKO-OLEJNICZAK, Barbara KŁOSOWICZ-KRZYWICKA, Andrzej BIERNAT, *Na obcej ziemi*, Paryż 2011; Hanna ZAWORONKO-OLEJNICZAK, Magdalena BINIAŚ-SZKOPEK, *Cmentarze paryskie Bagneux i Saint-Ouen. Inwentaryzacja 2016*, Poznań 2016. Zob. także przyp. 1.

⁵ Np. Betty CLEMENTS, R. L. GRASSE, *Polish War Graves. Newark on Trent Cemetery*, b.m. i r.w.; Karolina GRODZISKA, *Polskie groby na cmentarzach Londynu*, t. 1, Kraków 1995, t. 2, Kraków 2001; Robert M. OSTRYCHARZ, *Polish War Graves in Scotland. A Testament to the Past. A Record of the War Graves of Members of the Polish Armed Forces Including Civilians, and those who Served in the Polish Resettlement Corps (1940 to 1949)*, Glasgow 1999; Karolina GRODZISKA, *Polskie groby na cmentarzach północnej Walii*, Kraków 2004; Karolina GRODZISKA, Andrzej SUCHCITZ, „Zostanie po nich nikły ślad...” *Polskie groby na cmentarzach w Laxton Hall, Pitsford Hall, Fawley Court i Henley-on-Thames*, Kraków 2007.

⁶ Np. Adam STUDZIŃSKI, *Przewodnik po polskich cmentarzach wojennych we Włoszech: Monte Cassino, Loreto, Bolonia, Casamassima. Przewodnik z pełnym spisem poległych i dokładnym rozmieszczeniem grobów na 50. rocznicę bitwy o Monte Cassino*, Warszawa 1994; Maria IRENA KWIATKOWSKA, *Groby polskie na cmentarzach Rzymu. Monumenta Poloniae in Italia*, Warszawa 1999; *Il Cimitero Militare Polacco di Bologna. Polski Cmentarz Wojenny w Bolonii*, red. Enzo CASADIO, Massimo VALLI, Imola 2010.

⁷ Ogromne zasługi w tym względzie ma Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Np. Piotr ŻAROŃ, *Wykaz cmentarzy i zmarłych żołnierzy, junaków Armii Polskiej w ZSRR i Iranie w latach 1941–1942*, Toruń 2004; Regina PIĄTEK, Jerzy PLAJTAS, *Polskie cmentarze wojenne w Uzbekistanie*, Warszawa 2011; Krzysztof HEJKE, Andrzej K. KUNERT, *Uzbekistan. Polskie cmentarze wojenne*, Warszawa 2011; *Kukia. Zapomniane dziedzictwo polskie w Gruzji*, red. Olga SOLARZ, Nowica 2015; Regina MADEJ-JANISZEK, *Pamięć o Polakach zmarłych, zamęczonych i pogrzebanych w syberyjskiej oraz kazachskiej ziemi, Zesłaniec. Pismo Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków*, 2017, nr 68, s. 17–33.

niepodległości w 1918 roku⁸; incydentalnie są badane polskie wojenne cmentarze w Afryce⁹ i w Azji¹⁰. Na marginesie zainteresowań pozostają natomiast obie Ameryki, gdzie opracowania doczekały się częściowo groby Polonii w Kanadzie¹¹. Mimo więc wyraźnych luk badawczych można powiedzieć, że w ciągu trzech dekad sporządzono w miarę możliwości dokładny opis nie tylko cmentarzy emigracji dziewiętnastowiecznej i nekropolii kresowych¹², ale także cmentarzy wojskowych oraz grobów uciekinierów wojennych i powojennych emigrantów.

Charakter badań – przy różnorodności założeń cmentarnych, sposobów pochówków oraz ich oznaczania, poziomu artystycznego oraz stanu zachowania nagrobków – sprawił, że przynajmniej początkowo prace inwentaryzacyjne na cmentarzach toczyły się niejako na marginesie zainteresowań historyków sztuki, skupiających się przede wszystkim na pozostającej poza granicami Polski architektury sakralnej i w mniejszym stopniu rezydencjonalnej, głównie zresztą na Kresach Wschodnich¹³ (il. 2). Więcej uwagi poświęcali nekropoliom historycy, lecz

⁸ Np. *Cmentarz polski w Żytomierzu. Materiały inwentaryzacyjne wykonane przez Katedrę Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach*, oprac. Tadeusz Maria RUDKOWSKI, Warszawa 1999; Wiktoria KUDELA-ŚWIĄTEK, Adam ŚWIĄTEK, *Historia zaklęta w kamieniach. Pozostałości cmentarza katolickiego w Czerniowcach Podolskich na Ukrainie*, Krakowskie Pismo Kresowe, 2, 2010, s. 177–212.

⁹ Prace te są prowadzone przez historyków związanych z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie od 2008 r. Hubert CHODZIO, *Polskie cmentarze w Afryce Wschodniej i Południowej*, Kraków 2020. Zob. także Tadeusz KEMPA, *The Monument of Polish-Australian Brotherhood in Arms*, Hobart 1984.

¹⁰ Np. Jolanta ADAMSKA, *Cmentarz w Adam polu*, Warszawa 2004; *Polski cmentarz w Jerozolimie: Polacy pochowani na cmentarzu katolickim na górze Syjon (Polish)*, b.m.w. 2009; *W poszukiwaniu polskich grobów w Japonii*, red. Ewa PAŁASZ-RUTKOWSKA, Warszawa 2010; Artur PATEK, *Polski cmentarz w Jafie. Z dziejów Polonii w Izraelu*, Kraków 2012; Andrzej PRZEWOŹNIK, *Polskie cmentarze wojenne w Iranie*, Warszawa 2012.

¹¹ Np. *Wilno Roman Catholic Cemeteries: St. Stanislaus Cemetery, Hagarty Township, Lot 33, Concession 3, St. Mary's Cemetery, Hagarty Township, Lot 33, Concession 4, Barry's Bay* 1999; Ewa IŁOWSKA, *Polskie groby na cmentarzu w Saint-sauveur-des-monts Quebec Kanada*. Przewodnik, Montreal 2002; Ryszard SZWOCH, *Cmentarz polskich osadników w kanadyjskim Wilnie*, Rydwan, 2008, nr 1, s. 69–77.

¹² Za pionierskie należy uznać badania prowadzone przez Stanisława S. Nicieję na Łyczakowie, zob. m.in. Stanisław S. NICIEJA, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988; TENŻE, *Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie oraz ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010*, Opole 2010. Nieco później badań nad Rossą podjął się Edmund MAŁACHOWICZ, *Cmentarz na Rossie w Wilnie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993.

¹³ W niezakończonyj serii „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej” (red. Jan K. OSTROWSKI) krótkie wzmianki o cmentarzach parafialnych wraz z fotografiami najciekawszych nagrobków zaczęto zamieszczać dopiero przy opracowywaniu zabytków na terenie dawnych województw wileńskiego i brzeskoliteńskiego.

zajmowali się w pierwszej kolejności odczytaniem inskrypcji nagrobnej, materiał i formę pomnika traktując jako sprawę drugorzędną¹⁴. Problematiczna okazała się też kwestia całościowej inwentaryzacji polskich pochówków na danym cmentarzu, co nie zawsze jest sprawą oczywistą. Bywa, że do dokumentacji wybiera się jedynie ciekawsze – oczywiście na podstawie arbitralnej decyzji – pomniki lub te, które są łatwiej dostępne¹⁵. Ponadto nie zawsze efektem wyjazdów dokumentacyjnych są wypełnione karty obiektów – tak zwane karty białe bądź też karty przygotowane dla konkretnego projektu. Zdarza się, że do instytucji finansującej badania są przekazywane wyłącznie raporty o różnym stopniu szczegółowości. W rezultacie wielość działań w terenie przekłada się na różnorodność ewentualnie publikowanych wyników, co sprawia, że niektóre opracowania mają niewielką wartość naukową dla przedstawicieli innych dyscyplin; choćby katalogi zawierające jedynie odpisy inskrypcji na danym cmentarzu albo spisy nazwisk, które są z punktu widzenia studiów nad dziedzictwem materialnym nieprzydatne lub w ogóle nie mają żadnej wartości¹⁶. Innym problemem jest wreszcie podejmowanie kolejnych (po raz drugi, a nawet po raz trzeci) inwentaryzacji na tej samej nekropolii.

Kwestią zasadniczą jest więc koordynacja działań i przyjęcie w miarę spójnej metodologii prac podejmowanych przez przedstawicieli różnych dyscyplin, głównie historyków i historyków sztuki. Nie mniej ważne jest dostosowanie metodologii, która sprawdza się na cmentarzach kresowych oraz na przedwojennych nekropoliach Francji (il. 3) i Włoch, do specyfiki cmentarzy wojennych

¹⁴ Poza opracowaniami wymienionymi wyżej zob. np. 4-tomową serię: *Inscriptiones funebres in confinio Poloniae et Ucrainae repertae. Inskrypcje nagrobne pogranicza polsko-ukraińskiego*, oprac. Jolanta BAJGAROWICZ, Lesław MORAWIECKI, Rzeszów 1999–2004, oraz (jak się wydaje niekontynuowane) wydawnictwo *Inskrypcje polskich grobów na cmentarzach Podola*, red. Wojciech DRELICHARZ, t. 1: *Czerwonogród, Jagielnica, Jazłowiec, Kupin, Mielnica Podolska, Międzybóże, Salówka, Stara Sieniawa, Zaleszczyki*, oprac. Wojciech DRELICHARZ, Dariusz JACH, Marzena JACH, Anna MARKIEWICZ, Sylwia PISARSKA, Kraków 2004.

¹⁵ Wybór nagrobków z danego cmentarza zob. także w drukowanych katalogach autorstwa Anny LEWKOWSKIEJ, Jacka LEWKOWSKIEGO i Wojciecha WALCZAKA z serii „Zabytkowe Cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej” (*Województwo poleskie na obszarze Republiki Białoruś*, Warszawa 2000; *Województwo wileńskie na obszarze Republiki Białoruś*, Warszawa 2007; *Województwo nowogródzkie*, Warszawa 2007). Zob. też Jan SKŁODOWSKI, *Cmentarze na Żmudzi. Polskie ślady przeszłości obojga narodów*, Warszawa 2013. Niektóre katalogi zawierają wyłącznie spisy nazwisk osób pochowanych na danym cmentarzu, zob. np. Jan PUCHALSKI, *Księga osób spoczywających na cmentarzach wileńskich: Rossa, Bernardyński i Antokolski*, b.m.w. 2008 (dalej cyt. PUCHALSKI 2008).

¹⁶ PUCHALSKI 2008.

i wojennych uciekinierów. Szczególnie te ostatnie są niezwykle skromne, wręcz ubogie, tak jak nierzadko nędzny był los tych, których upamiętniają, i wydaje się, że podanie lokalizacji grobów na tych cmentarzach, spisanie inskrypcji i wykonanie fotografii jest wystarczającym działaniem dokumentacyjnym, przynajmniej teoretycznie zapewniającym włączenie obiektu w oficjalny obieg naukowy. Takie minimalistyczne podejście jest natomiast nie do przyjęcia przy inwentaryzacji cmentarzy kresowych, ze względu choćby na poziom wykonania kamieniarki (rzadziej wyrobów żeliwnych) i historyczną łączność z krajem (il. 4). Niezależnie od położenia (Europa Zachodnia czy Wschodnia), ważna jest też szybkość podejmowanych działań, niebagatelna w skutkach dla pomników narażonych na czynniki zewnętrzne (opady, temperatura, zadrzewienie, dewastacja).

Inne problemy wiążą się z badaniami nekropolii Polonii w Stanach Zjednoczonych, pozostającymi jeszcze w fazie początkowej¹⁷, przy czym szczególnie istotna wydaje się nie tyle odległość geograficzna, ile metodologia. Poza wyjątkami, najwcześniejsze pomniki upamiętniające kolejne pokolenia polskiej diaspory są bardzo skromne i stypizowane¹⁸ (il. 5). Nierzadko są to tabliczki umieszczone w ziemi, a prawdziwym wyzwaniem jest liczba pochówków, idąca w tysiące na danym cmentarzu, a także znaczne odległości pomiędzy poszczególnymi enklawami polonijnymi. Oddzielnym problemem jest język inskrypcji, gdyż nawet około 1900 roku najczęściej używano angielskiego.

Doświadczenia Instytutu Historii Sztuki UKSW – inwentaryzacja, opracowania, popularyzacja

Z doświadczeń związanych z pracami inwentaryzacyjnymi prowadzonymi przez pracowników Instytutu Historii Sztuki UKSW od 1998 roku na terenie Ukrainy wynika, że najważniejszym czynnikiem w tych działaniach jest systematyczność – nie tylko w sensie pewnego porządku w podejmowanych czynnościach, ale też

¹⁷ Autorzy tekstu wraz z Katarzyną Chrudzimską-Uherą i Norbertem Piwowarczykiem wykonali pierwszy rekonesans na cmentarzach m.in. Chicago, Detroit i Milwaukee oraz ich okolic. Materiały te zostaną w najbliższym czasie poddane wstępnej analizie i opublikowane. Na marginesie należy zauważyć, że do tej pory nie ma nawet najmniejszego rozpoznania polskich pochówków w Ameryce Łacińskiej i Południowej.

¹⁸ Na tym tle wyróżniają się pomniki księży, o czym przekonuje kwatery kapłanów związanych z ośrodkiem w Orchard Lake (Holy Sepulchre Cemetery) i na St. Adalbert Cemetery w Milwaukee.

w odniesieniu do topografii i chronologii badanych nekropolii. Po pierwszym etapie dokumentowania polskich grobów w okolicach Kamieńca Podolskiego¹⁹ zdecydowaliśmy się precyzyjnie określić teren eksploracji, ograniczając go do dawnego województwa tarnopolskiego, gdzie inwentaryzujemy wszystkie nagrobki osób zmarłych do 1945 roku z inskrypcjami opartymi na alfabecie łacińskim, czyli de facto sporządzanymi najczęściej w języku polskim²⁰. Przyjęte przez nas kryterium topograficzno-chronologiczne wydaje się najbardziej czytelne. Przysparza najmniej kłopotu z klarownym określeniem terenu prac, pozwalając wykluczyć dublowanie inwentaryzacji przez różne ośrodki i zespoły²¹, a jednocześnie, jak sądzimy, wyraźnie zaznacza niezależność narodu ukraińskiego w ramach wielokulturowego dziedzictwa dawnej Rzeczypospolitej (il. 6). Nieuwzględnianie w naszej ewidencji pochówków ukraińskich nie oznacza ich całkowitego pomijania, sporządzana jest bowiem dokumentacja fotograficzna i ciekawszych, i typowych rozwiązań tych nagrobków.

Takie systematyczne pod względem topograficznym i chronologicznym podejście do badanego zagadnienia pozwala na lepsze rozpoznanie lokalnych środowisk kamieniarskich, stosowanych materiałów, przenikania i funkcjonowania wzorów, powiązań pomiędzy poszczególnymi powiatami (regionami) i wreszcie dynamiki importów z większych ośrodków artystycznych²² (il. 7).

¹⁹ Prace te, prowadzone w latach 1998–1999 pod kierunkiem ks. dr. Michała Janochy i mgr Katarzyny Chrudzimskiej-Uhery, objęły nekropolie w miejscowościach: Czercze, Kitajgród, Maków, Czarnokozińce, Dunajowce, Żwaniec i Smotrycz. Anna Sylwia Czyż, Bartłomiej GUTOWSKI, *Prace inwentaryzacyjne na cmentarzach Podola prowadzone przez Instytut Historii Sztuki UKSW. Dokumentacja i popularyzatorstwo*, [w:] *Dziedzictwo i pamięć Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Materiały I Muzealnych Spotkań z Kresami zorganizowanych przez Muzeum Niepodległości w Warszawie w dniach 26–27 maja 2008*, red. Andrzej STAWARZ, Warszawa 2009, s. 235–238 (dalej cyt. *Prace inwentaryzacyjne*).

²⁰ Wyjątek uczyniliśmy jedynie dla nekropolii w Buczaczu. Anna Sylwia Czyż, Bartłomiej GUTOWSKI, *Cmentarz miejski w Buczaczu*, Warszawa 2009 (dalej cyt. *Cmentarz*). Więcej na temat przyjętej metodologii zob. TYCHŹE, *Prace inwentaryzacyjne na cmentarzach Kresów Wschodnich – założenia metodologiczne*, *Ochrona Zabytków*, 61, 2008, nr 1, s. 21–30; TYCHŹE, *Nekropolie kresowe. Skrypt dla inwentaryzatorów zabytkowych cmentarzy dawnych Kresów Wschodnich*, Warszawa 2008, s. 7–8 (dalej: *Nekropolie*).

²¹ Zdarzało się, że ze względu na stosowaną metodologię dany cmentarz inwentaryzowaliśmy jako druga ekipa badawcza i – co ważne – stan liczbowy obiektów w wyniku naszych prac rósł o 50%–70% (np. Zbaraż, Tarnopol), a na cmentarzu w Trembowli o ok. 80%.

²² W województwie tarnopolskim najważniejszym ośrodkiem artystycznym był oczywiście Lwów.

Obiekty przez nas inwentaryzowane – pomniki, grobowce, kaplice – opisywane były początkowo na tak zwanych białych kartach, które następnie deponowano w instytucji, która finansowała nasze działania²³. Równolegle trwały prace nad katalogami²⁴ i artykułami na temat odnalezionych nagrobków, ich form, różnych zagadnień ikonograficznych²⁵.

Przyjęty schemat działania – prace w terenie i później opracowywanie katalogu do druku – miał jednak dwa mankamenty, które określiliśmy hasłem „czas i pieniądz”. Poszukiwanie optymalnych rozwiązań, dotyczących także popularyzacji badań na cmentarzach, oraz chęć zapewnienia jeszcze szerszego dostępu do

²³ Najczęściej było to Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

²⁴ Anna Sylwia CZYŻ, Bartłomiej GUTOWSKI, Piotr JANOWCZYK, *Cmentarze dawnego powiatu borszczowskiego*, Warszawa 2004; Anna Sylwia CZYŻ, Bartłomiej GUTOWSKI, Agnieszka SKRODZKA, Karolina VYSATA, Anna ZDZIEBORSKA, *Cmentarze dawnego powiatu czortkowskiego*, Warszawa 2007; *Cmentarz; Cmentarze dawnego powiatu zaleszczyckiego. Kaplice, grobowce i nagrobki z inskrypcjami zapisanymi w alfabecie łacińskim (1790–1945)*, red. Anna Sylwia CZYŻ, Bartłomiej GUTOWSKI, Warszawa 2016; *Cmentarze dawnego powiatu buczackiego*, red. Anna Sylwia CZYŻ, Bartłomiej GUTOWSKI, Warszawa 2017.

²⁵ Zob. np. Bartłomiej GUTOWSKI, *Wy spokojne lecz nam smutno. Czortków – kresowe miasto i jego cmentarz*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, red. Jan KOLBUSZEWSKI (dalej cyt. *Problemy*), t. 11, Wrocław 2007, s. 261–270; TENŻE, *Zakątek arcyliczy a skromny*, [w:] *Problemy*, t. 12, Wrocław 2008, s. 375–388; Anna Sylwia CZYŻ, *Nagrobek Konstancji 1o voto Bielskiej 2o voto Rogalińskiej na cmentarzu w Bielawinicach – domniemane dzieło lwowskiego rzeźbiarza Hartmana Witwera*, [w:] *Patriae commodis serviens... Być Ojczyźnie pożytecznym... Księga pamiątkowa dedykowana prezydentowi RP Ryszardowi Kaczorowskiemu*, red. Wiesław J. WYSOCKI, Warszawa 2008, s. 140–152; Anna Sylwia CZYŻ, Bartłomiej GUTOWSKI, *Cmentarze Podola – źródło do badań nad sztuką i historią*, [w:] *Stan badań*, s. 167–188 (dalej cyt. *Cmentarze Podola*); TYCHŹE, *O nagrobkach Ormian na kresach. Uwagi na marginesie prac inwentaryzacyjnych*, [w:] *Ars Armeniaca. Sztuka ormiańska ze zbiorów polskich i ukraińskich*, red. Waldemar DELUGA, Zamość 2010, s. 63–67; Anna Sylwia CZYŻ, *Nagrobek „Dobrej Pani Sąsiadki i najlepszej Matki” ze wsi Troskie (pow. zaleszczycki)*, [w:] *Homo creator et receptor artium. Księga pamiątkowa księdzu profesorowi Stanisławowi Kobielusowi ofiarowana*, red. Małgorzata WRZEŚNIAK, Warszawa 2010, s. 313–324; TAŻ, *Klasycyzm na cmentarzach Tarnopolszczyzny*, [w:] *Sztuka cmentarzy XIX i XX wieku*, red. Anna Sylwia CZYŻ, Bartłomiej GUTOWSKI, Warszawa 2010, s. 83–98; Agnieszka SKRODZKA, *Polskie nagrobki dziecięce z XIX i początku XX wieku na cmentarzach powiatu czortkowskiego*, *Artifex*, 2011, nr 13, s. 78–82; Bartłomiej GUTOWSKI, *Nagrobki żeliwne na Podolu – wybrane przykłady i tendencje*, [w:] *Dawne i najnowsze odlewnictwo w Polsce – wyroby żeliwne i inne*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Toruń 2011, s. 75–82; Anna Sylwia CZYŻ, *Klasycystyczne nagrobki na cmentarzach dawnego powiatu trembowelskiego*, [w:] *Velis quod possis. Studia z historii sztuki ofiarowane profesorowi Janowi Ostrowskiemu*, red. Andrzej BETLEJ, Katarzyna BRZEZINA-SCHEUERER, Agata DWORZAK, Marcin FABIAŃSKI, Piotr KRASNY, Michał KURZEJ, Dagny NESTOROW, Kraków 2016, s. 419–426, 785–786; TAŻ, *Klasycystyczne nagrobki z dekoracją figuralną na cmentarzach północno-wschodnich rubieży dawnego województwa tarnopolskiego – kontekst żałoby i straty*, [w:] *Żałoba i strata. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. Justyna KURTYKA-CHAŁAS, Jolanta TRUSZKOWSKA, Warszawa 2016, s. 85–98.

wyników inwentaryzacji przerodziły się w projekt „Cmentarz na Rossie w Wilnie. Badania inwentaryzacyjne, historyczne i językoznawcze”, któremu w 2012 roku przyznano finansowanie w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego²⁶. Pomijając stronę merytoryczną polsko-litewskiego przedsięwzięcia, celem podjętych działań było też utworzenie modelowej bazy danych pomników, grobowców i kaplic oraz mapy wileńskiej nekropolii, które byłyby dostępne za pośrednictwem Internetu dla wszystkich zainteresowanych – nie tylko badaczy, ale i osób na przykład szukającym swych przodków lub też po prostu ciekawych historii Wilna i jego najważniejszej nekropolii (il. 8, 9).

Pomysł budowania bazy w Internecie jest o tyle uzasadniony, że – pomijając dotychczasowe publikacje – większość efektów prac inwentaryzacyjnych zdeponowana jest pod postacią kart zabytków ruchomych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w Archiwum Akt Nowych oraz nierzadko w archiwach poszczególnych instytucji²⁷, a nawet w prywatnych zbiorach różnego typu entuzjastów²⁸. Rozproszenie wyników prac badawczych w niebibliotecznych i niearchiwalnych instytucjach utrudnia, a często wręcz uniemożliwia dotarcie do nich. Szczególny problem stanowią prawa autorskie, a raczej ich brak: obecnie sto kilkadziesiąt tysięcy kart zdeponowanych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie może być upublicznionych ze względu na nieposiadanie przez ministerstwo autorskich praw majątkowych do tego zbioru, chociaż w roku 2018 został on zdigitalizowany (przy czym wykonano jedynie skany kart do plików pdf, bez tworzenia metadanych). Ostatecznie zatem materiał ten nie jest udostępniony i korzystają z niego wyłącznie pracownicy MKiDN. Olbrzymi wysiłek dokumentacyjny i niebagatelne koszty z nim związane są więc marnowane. Taka sytuacja, w jakimś stopniu zrozumiała w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, jest obecnie, gdy powszechnie

²⁶ O projekcie zob. Anna Sylwia CZYŻ, Bartłomiej GUTOWSKI, *Wielokulturowa Rossa – problematyka i perspektywy badawcze*, [w:] *Stan badań*, t. 5, Białystok 2013, s. 415–426.

²⁷ Np. wyniki prac inwentaryzacyjnych prowadzonych przez Politechnikę Krakowską w zakresie przede wszystkim architektury na terenie zachodniej Ukrainy nie zostały dotąd opublikowane. BETLEJ 2012, s. 87.

²⁸ Chlubnym wyjątkiem była działalność Zbigniewa HAUSERA, który opublikował wyniki swych prac w czterech tomach serii „Podróże po Cmentarzach Ukrainy – Dawnej Małopolski Wschodniej” (*Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1998; *Województwo tarnopolskie*, Kraków 2006; *Województwo lwowskie*, Kraków 2007; *Województwa: wołyńskie, podolskie, bractawskie i kijowskie. Aneks Odessa, Północna Bukowina, Zadnieprze, Mołdowa, Gruzja*, Kraków 2009).

używa się narzędzia pozwalającego na bardziej skuteczne udostępnianie efektów prac finansowanych z publicznych środków, co najmniej niejasna.

W wyniku działań podjętych przez zespół pracowników Instytutu Historii Sztuki UKSW w 2013 roku uruchomiona została w Internecie baza danych „Cmentarz na Rossie”²⁹, a trzy lata później druga: „Cmentarze dawnego województwa tarnopolskiego”³⁰, stale aktualizowana wraz z uzyskiwaniem wyników inwentaryzacji na kolejnych nekropoliach. Są to obecnie jedyne kompleksowe bazy danych zabytkowych cmentarzy związanych z kulturą polską – o otwartym dostępie, stale monitorowane i opracowywane – powstałe w wyniku prac inwentaryzacyjnych³¹.

Tworzenie portali poświęconych zabytkowym cmentarzom kresowym – a z takim postulatem piszący te słowa występują już od niemal piętnastu lat – wydaje się działaniem zasadnym. Warto podkreślić, że takie bazy powinny mieć nie tylko charakter dokumentacyjny i popularyzatorski, ale również badawczy zgodny z trendami *Digital Humanites* (przede wszystkim w obszarze *Digital Art History*³²), a zatem umożliwiać analizę porównawczą zebranego materiału. Doświadczenia autorów niniejszego tekstu pozwalają jednoznacznie stwierdzić rzecz skądinąd

²⁹ <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl>.

³⁰ <http://cmentarzetarnopolskie.uksw.edu.pl>.

³¹ Warto podkreślić, że w fazie przygotowań jest internetowy katalog cmentarza Łyczakowskiego zawierający interaktywną mapę wszystkich zachowanych pomników wraz z podstawowymi informacjami o grobach (realizacja w ramach grantu NPRH, <http://lyczakowski.cmentarz.edu.pl/>). W latach 2012–2018 funkcjonował pod innym względem wzorcowy portal dla tego cmentarza: <http://lyczakowski.cmentarz.edu.pl/>, afiliowany przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, który powstał w ramach grantu NCN. Nie obejmował on pełnej dokumentacji obiektów, a wyłącznie podstawowe informacje (lokalizacja, imię, nazwisko, daty życia, fotografie obiektu). Niewątpliwie interaktywność zamieszczonej na portalu mapy może być wzorem dla wielu rozwiązań, chociaż miała ona też słabe strony – z powodu uproszczeń jedynie częściowo oddawała charakter cmentarza. Problemem okazała się jednak technologia opracowania portalu (flesh), która przestała być obsługiwana przez przeglądarki i w efekcie został on wyłączony. Na marginesie dodajmy, że na portalu Wirtualny Sztetl wprawdzie nie ma katalogu obiektów na cmentarzach żydowskich, ale jest katalog zawierający syntetycznie ujęte informacje o poszczególnych kirkutach. Trwają również przygotowania do wprowadzenia cmentarzy żydowskich z terenu Polski do międzynarodowych baz epigraficznych. Projektem wartym uwagi jest też Mapa Cmentarzy Warszawskich przygotowana przez Biuro Geodezji i Katastru m.st. Warszawy we współpracy z Biurem Stołecznego Konserwatora Zabytków oraz komercyjne rozwiązania służące zarządzaniu cmentarzami i wyszukiwaniu grobów rodzinnych, np. Grobonet, spełniają one jednak inne funkcje i mają inny charakter niż bazy stanowiące wyniki projektów dokumentacji cmentarzy zabytkowych.

³² Bartłomiej GUTOWSKI, *Digital Art History (DAH)*, [w:] *Cyfryzacja w naukach o przeszłości i ochronie zabytków. Analiza potencjału i zagrożeń na wybranych przykładach*, red. Rafał ZAŁĘTA, Warszawa 2016, s. 89–118.

oczywistą – że taka forma publikacji internetowej znacząco wpływa na wykorzystanie efektów prac dokumentacyjnych. Nie chodzi przy tym o proste wyszukiwanie, ale o to, że baza ma możliwość relacyjnego wyszukiwania danych na podstawie każdego pola (w tym słów w opisie), co wydaje się szczególnie ważne.

W naszej bazie każdy obiekt (grobowiec, nagrobek, kaplica cmentarna lub grobowa itp.) ma własny rekord, a schemat opisu został oparty na tak zwanej karcie białej i rozszerzony o pola, które wiążą się ze specyfiką inwentaryzacji cmentarzy. W rezultacie każdy obiekt opisują następujące dane:

- lokalizacja, która obejmuje informacje na temat województwa i powiatu (współczesne i przed 1939 rokiem), miasta (nazwa polska oraz nazwa współczesna w brzmieniu języka państwowego dla danego obszaru), ewentualnie konkretną lokalizację na cmentarzu (sektor);
- imię (imiona) i nazwisko (nazwiska) osób pochowanych;
- hipotetyczny czas powstania wraz z informacją, czy podstawą datowania jest data w inskrypcji, stylistyka, czy inne dane, także archiwalne, o ile są dostępne;
- treść napisu nagrobnego;
- określenie języka/języków tekstu;
- określenie autorstwa;
- sygnatura;
- materiały (z możliwością uszczegółowienia);
- wymiary (z możliwością podania dodatkowych wymiarów);
- fotografia nagrobka (w miarę dostępności materiału ikonograficznego, do trzech zdjęć);
- opis nagrobka/grobowca/pomnika;
- typ nagrobka/grobowca/pomnika;
- styl (ze względu na seryjność zaznaczany opcjonalnie);
- stan zachowania (z odnotowaniem widocznych remontów i konserwacji);
- bibliografia;
- informacje pozostałe (biografia pochowanej osoby, inne informacje, informacje ikonograficzne).

Zdajemy sobie sprawę, że istniejąca baza nie jest idealna. Z pewnością warto byłoby ją rozszerzyć o mapy lokalizacji cmentarzy opartych na systemie GiS wraz ze zintegrowaniem z bazą danych interaktywnej mapy (punktem odniesienia może być tutaj portal zabytki.gov.pl opracowany przez NID). Mapa obszaru powinna

zostać wykonana na podstawie osnowy szczegółowej zwektoryzowanej i zgeoreferowanej według obrazów satelitarnych w obowiązującym układzie geodezyjnym współrzędnych XYH. Poszczególne jej warstwy powinny objąć:

- mapę satelitarną (należy rozważyć oparcie jej na Google Map lub OpenStreetMap, które obecnie wydają się rozwiązaniami najwygodniejszymi, chociaż zależnymi od działania i modeli biznesowych ich właścicieli; nie można wykluczyć w przyszłości ograniczeń, dodatkowych opłat – niektóre już są wprowadzane, na przykład przez Alphabet Inc, właściciela Google Maps);
- mapę drogową;
- mapy historyczne z XIX i XX wieku dla dokumentowanych obszarów;
- mapę własną z zaznaczeniem historycznych województw i powiatów;
- warstwę lokalizacji cmentarzy;
- warstwę obiektów o znaczeniu historycznym lub artystycznym;
- ewentualnie warstwy planów poszczególnych cmentarzy³³.

Równolegle do katalogu opartego na bazach danych powstają opracowania o charakterze naukowym dotyczące poszczególnych zagadnień związanych z badanymi cmentarzami, którym nadajemy formę monografii danej nekropolii bądź powiatu³⁴. Dzięki temu nie umykają nam analizy szczegółowe typowe dla badań z zakresu historii sztuki, ale też udaje się przypomnieć postaci ważne dla lokalnej historii, niejednokrotnie zresztą biorące udział w wydarzeniach o znaczeniu ogólnonarodowym (między innymi powstania, wojna polsko-bolszewicka)³⁵. Na marginesie należy też wspomnieć o popularyzacji prowadzonych badań za pośrednictwem organizowanych wystaw fotograficznych³⁶. Opracowano także pod-

³³ Niestety ze względu na brak georeferencji i dość ogólny charakter większości z nich mogą być wykorzystane w mocno ograniczonym stopniu.

³⁴ *Cmentarze dawnego powiatu tarnopolskiego. Kaplice, grobowce i nagrobki z inskrypcjami zapisanymi w alfabecie łacińskim (1800–1945)*, red. Anna Sylwia Czyż, Bartłomiej Gutowski, t. 1, Warszawa 2017, t. 2, Warszawa 2019; *Cmentarz na Rossie w Wilnie – historia, sztuka, przyroda*, red. Anna Sylwia Czyż, Bartłomiej Gutowski, Warszawa 2019.

³⁵ *Cmentarze Podola*, s. 167–188.

³⁶ „Zabytki w krajobrazie Podola” (2000 r., Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”); „Podole. Tak daleko tak blisko” (2002 r., Galeria Krytyków Artystycznych „Pokaz”); „Ocalić od zapomnienia” (2007 r., Podkowa Leśna); „Podołać Podolu” (2008 r., Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”; 2010 r., UKSW); „Podolskie klimaty” (2012 r., UKSW); „Cmentarze Tarnopolszczyzny” (2017 r., UKSW); „Rossa. Wileńska nekropolia” (zaprezentowana po raz pierwszy przed warszawską Kordegardą w listopadzie 2018 r. we współpracy z Instytutem POLONIKA, a w maju 2019 r. przed ambasadą RP w Wilnie). *Prace inwentaryzacyjne*, s. 239.

ręcznik – rodzaj bogato ilustrowanego przewodnika dla osób, które podejmują się inwentaryzacji cmentarzy³⁷. Ma on formę książki, a ponadto jest ogólnodostępny jako plik do pobrania ze strony internetowej wydawcy – Instytutu POLONIKA³⁸.

Postulaty badawczo-organizacyjne

Kwestią kluczową jest według nas przygotowanie kolejnych katalogów cmentarzy w formie internetowych baz danych – ujednolicanych i rozbudowywanych o nowe narzędzia, a także przeniesienie do Internetu inwentaryzacji już wykonanej. Celem transferu nie powinna być wszakże prosta digitalizacja w formie skanów istniejących kart, ale skonstruowanie narzędzia udostępniającego wyniki prac badawczych wraz z możliwością ich analizy za pomocą krzyżowego zadawania pytań.

W tym kontekście pojawia się jeszcze kwestia weryfikacji opracowanych już kart, ale także określenia zakresu wykonanych działań (il. 10). Na większości dużych i większych nekropolii europejskich były lub są prowadzone prace dokumentacyjne³⁹. Jak się wydaje, na cmentarzach takich jak Łyczaków i Rossa obejmują one sto procent obiektów historycznych, gdyż zajmują się nimi wyspecjalizowane grupy inwentaryzatorskie. Inne, szczególnie mniejsze cmentarze, ale też nekropolie znajdujące się na terytorium Rosji i jej byłych republik wschodnich i południowych, ponadto w Skandynawii, Niemczech, Ameryce Północnej i Południowej – nadal czekają na badaczy.

W tym miejscu należy niestety zauważyć, że z punktu widzenia systemu oceny nauki, szczególnie w świetle ostatnich zmian związanych z Ustawą 2.0, w dyscyplinie nauki o sztuce prowadzenie badań podstawowych nad cmentarzami ważnymi dla polskiej historii i kultury, nawet o statusie nekropolii narodowych, ma nikłą „ekonomię naukową”. Nie dają one bowiem „punktów”, które są podstawą rozliczania naukowców. W dodatku fundusze grantowe pozyskane na ich

³⁷ Anna Sylwia Czyż, Bartłomiej GUTOWSKI, *Podręcznik do inwentaryzacji polskich cmentarzy i nagrobków poza granicami kraju*, Warszawa 2020. Jest to znacznie rozszerzona w warstwie treściowej i ilustracyjnej książka z 2008 r., zawierająca także typy nagrobków charakterystyczne dla Europy Zachodniej i USA (zob. *Nekropolie*). Planowane jest wydanie drugie – poszerzone podręcznika, a także jego tłumaczenie na język ukraiński.

³⁸ <https://polonika.pl/wydawnictwo/wydawnictwa-popularnonaukowe/podrecznik-do-inwentaryzacji-polskich-cmentarzy>. W Instytucie POLONIKA trwają obecnie prace nad internetowym katalogiem materialnego dziedzictwa poza granicami kraju, w którym znajdują się także cmentarze i groby polskie.

³⁹ W Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego zdeponowano ok. 100 tys. kart z cmentarzy Ukrainy, po tysiąc z Białorusi i Mołdawii, ok. 20 tys. z Litwy, ok. 5 tys. z Łotwy.

prowadzenie w ramach projektów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w systemie grantów „punktowanych” przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie są w ogóle liczone.

Wydaje się zatem, że do najważniejszych zadań zaliczyć należy:

- wypracowanie perspektywicznego planu działań dokumentacyjnych, określenie założeń co do efektów długo- i krótkofalowych, zlecenie prac w ramach tego systemu oparte na sensownym, stabilnym finansowaniu⁴⁰;
- opracowanie jednolitego systemu katalogowania (na przykład obok baz odrębnych także katalog centralny) opartego na systemie bazodanowych;
- zgromadzenie pełnej informacji o publikacjach (oraz gromadzenie zbiorów, a także wykonywanie i katalogowanie materiałów cyfrowych);
- dążenie do ujednolicenia metodologii prac inwentaryzacyjnych (z zachowaniem koniecznej specyfiki cmentarzy); niewątpliwie jest zasadne przyjęcie jako punktu wyjścia kart zabytków ruchomych, którymi posługuje się wielu badaczy – być może należałoby opracować zmodyfikowany wzór, który byłby akceptowany przez najważniejsze ośrodki prowadzące badania w tym zakresie; jest to postulat o tyle trafny, że są już stosowane takie poszerzone kwestionariusze dla nagrobka i cmentarza⁴¹;
- popularyzację wyników prac, w tym przy użyciu nowych technologii;
- utworzenie platformy przeznaczonej do publikacji wyników prac;
- digitalizację i wprowadzanie do katalogu już opracowanych materiałów,
- zorganizowanie zespołu wolontariuszy gromadzących informacje o cmentarzach w poszczególnych regionach jako podstawie do ewentualnych dalszych prac, a także do monitorowania stanu cmentarzy, ustalenie modelu współpracy z inicjatywami takimi jak Genealogia Polaków, Studio Wschód;
- koordynację prac konserwatorskich, wytypowanie obiektów (w formie otwartego katalogu), które objęte byłyby opieką konserwatorską, sformułowanie wytycznych dla tych prac;
- współpracę z grupami wolontariackimi, na przykład oczyszczającymi zarośnięte cmentarze w celu ich przygotowania do prac dokumentacyjnych;
- usieciowienie lokalnych inicjatyw.

⁴⁰ Obecny system finansowania prac inwentaryzacyjnych z programów grantowych MKiDN, programu Senatu RP oraz w mniejszym stopniu innych środków zapewnia zaledwie podstawowe fundusze dla wybranych projektów.

⁴¹ Zob. opisany powyżej schemat karty stosowany przez autorów artykułu.



Il. 1. Nagrobek Klementyny z Tańskich Hoffmanowej (zm. 1845), 1848, wyk. Władysław OLESZCZYŃSKI, cmentarz Père-Lachaise w Paryżu. Fot. A. S. Czyż, 2013



Il. 2. Nagrobki rodziny Osipa, 1. ćw. XX w., cmentarz w Sieniawie (d. pow. zbaraski). Fot. A. S. Czyż, 2019



Il. 3. Nagrobek Sapiehów, przełom lat 80. i 90. XIX w., cmentarz w Biarritz (Francja). Fot. A. S. Czyż, 2013



Il. 4. Destrukt nagrobka, wyk. Anton SCHIMSER (atryb.), ok. 1830 r., cmentarz w Kozłowie (d. pow. tarnopolski). Fot. A. S. Czyż, 2017



Il. 5. Kwatera z pochówkami polskich księży, 1. poł. XX w., St. Adalbert Cemetery w Milwaukee, w tle kaplica św. Wojciecha. Fot. A. S. Czyż, 2019



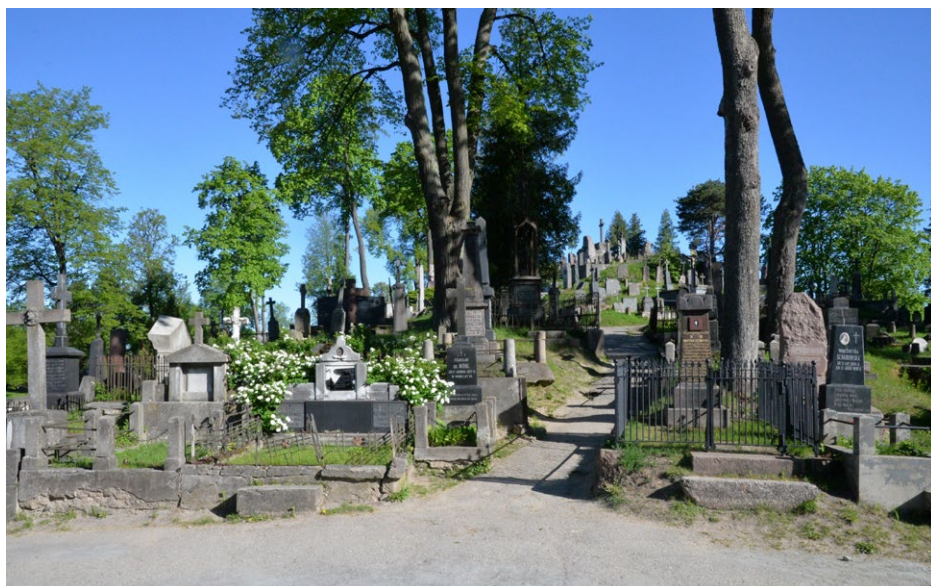
Il. 6. Prace inwentaryzacyjne w Kowalówce (d. pow. buczacki). Po prawej stronie grobowiec Ponińskich wiązany z Antonem SCHIMSEREM, 1833. Fot. A. S. Czyż, 2007



Il. 7. Nagrobek Antoniny Kossarowej (zm. 1922), po 1922 r., wyk. Marian ANTONIAK ze Stanisławowa, cmentarz w Żurawińcach (d. pow. buczacki). Fot. A. S. Czyż, 2007



Il. 8. Główna aleja cmentarza na Rossie w Wilnie, po prawej stronie kaplica Jelskich i dom dozorczy. Fot. A. S. Czyż, 2018



Il. 9. Widok na tzw. Wzgórze Literatów, cmentarz na Rossie w Wilnie. Fot. A. S. Czyż, 2018



Il. 10. Nagrobek Anny Bukujemskiej (zm. 1789), cmentarz w Szyłach (d. pow. zbaraski).
Fot. A. S. Czyż, 2019

MONIKA WESOŁOWSKA

Polska Akademia Nauk
Instytut Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych
ORCID 0000-0001-6401-3757

AKADEMIA OPIEKUNÓW DZIEDZICTWA FUNDACJI HEREDITAS – SPOŁECZNE INWENTARYZOWANIE DETAILI ARCHITEKTONICZNYCH W WARSZAWIE

STRESZCZENIE

Detal architektoniczny, zarówno zewnętrzny, jak i wewnętrzny, jest najbardziej nietrwałym i narażonym na przekształcenia, zniszczenia, a także wykradanie elementem substancji zabytku. W ostatnich latach różne środowiska, również naukowe, zwracają coraz większą uwagę na jego ochronę. W różnych debatach coraz częściej podkreśla się, jak ważna jest społeczna inwentaryzacja zabytkowych obiektów i budynków ujętych w gminnej ewidencji zabytków. Podczas dwóch edycji projektu Akademia Opiekunów Dziedzictwa Fundacji Hereditas, w ramach programów Narodowego Instytutu Dziedzictwa „Wolontariat dla dziedzictwa” i „Wspólnie dla dziedzictwa”, wolontariusze inwentaryzowali i dokumentowali detal architektoniczny obiektów na warszawskiej Pradze, a pilotażowo również w Śródmieściu. W wyniku ich działań powstała baza zabytek.co/detal, która, po dodaniu zdjęć z Pragi Południe, liczy obecnie około 918 detali z około 96 obiektów.

THE HEREDITAS FOUNDATION'S SOCIETY OF HERITAGE PROTECTORS – SOCIAL CATALOGUING OF ARCHITECTURAL DETAILS IN WARSAW

ABSTRACT

Architectural detail, both external and internal, is an element of the buildings' historic fabric, which is the most impermanent and vulnerable to transformation, destruction and theft. The issue of its protection has been made increasingly prominent in recent years by various communities, including scientific ones. During the debates people pay attention how important the social cataloguing of historic buildings and monuments is. During two editions of Fundacja Hereditas ("Hereditas Foundation") project called Akademia Opiekunów

Dziedzictwa ("Academy of Heritage Protectors"), financed by the National Heritage Board of Poland, volunteers catalogued and documented architectural details of buildings located in Warsaw's Praga district and also – on a pilot-phase basis – from city centre. As a result of their activities the database of architectural details zabytek.co/detal was created. The database, after adding the photos of Praga South, currently contains about 918 architectural details from about 96 buildings.

Detal architektoniczny, do którego zaliczyć można między innymi balkony, stolarkę otworową, sztukaterie, polichromie, posadzki, jest najbardziej nietrwałym i ulotnym elementem substancji obiektu. Często ulega nieodwracalnemu zniszczeniu lub jest nieodpowiednio przekształcany w trakcie remontów i rewitalizacji. Coraz częściej elementy detalu padają także ofiarą wandalii lub są wykradane z niewystarczająco zabezpieczonych obiektów, nawet znajdujących się w rejestrze zabytków nieruchomości lub gminnej ewidencji zabytków. Ostatnie lata pokazały, jak aktualna jest sprawa ochrony detalu. Jadwiga Roguska wskazuje, że jest to widoczne w czterech dziedzinach: badaniach naukowych, praktyce architektoniczno-konserwatorskiej, ochronie kulturowego dziedzictwa oraz w odbiorze przez społeczeństwo. Aby objąć detal architektoniczny skuteczną ochroną konserwatorską, należy go najpierw właściwie rozpoznać¹. Rozpoznanie detalu jest również niezbędne w przypadku rewitalizacji. Według Roguskiej, aby utrzymać tożsamość architektury i wartościować ją, konieczne należy zachować detal architektoniczny i właściwie go odczytać, a więc zbadać. Wszelkie działania, zarówno budowlane, jak i technologiczne, nie mogą się odbyć bez wiedzy o detalu architektonicznym². Równie ważne, jej zdaniem, jest upowszechnianie tej wiedzy, gdyż przyczynia się do zwiększenia świadomości znaczenia architektury oraz może pobudzać w społeczeństwie chęć zaangażowania się w ochronę dziedzictwa³.

O wzroście zainteresowania detalem i ornamentem w architekturze i sztuce świadczą podejmowane inicjatywy dotyczące tych zagadnień, zarówno naukowe, jak i popularyzatorskie. Z naukowych warto wymienić choćby dwie konferencje,

¹ Jadwiga ROGUSKA, *Wprowadzenie*, [w:] *Dziedzictwo na nowo odkrywane. Detal architektoniczny 1850–1939*, TEJŻE, Warszawa 2014, s. 7.

² Tamże.

³ ROGUSKA 2014, s. 7–8.

które odbyły się w Krakowie – „Definiowanie przestrzeni w architekturze. Detal architektoniczny dziś” (organizator: Instytut Projektowania Architektonicznego Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, 2012⁴) oraz „Ornament i dekoracja dzieła sztuki” (organizator: Stowarzyszenie Historyków Sztuki Oddział Krakowski, 2014⁵). Do grupy tej należą również publikacje, z których można wymienić choćby *Warszawskie gorseciki zanikające* Hanny Faryny-Paszkiewicz (Warszawa 2013), książkę Agnieszki Partridge *Potęga ornamentu. Europejska ceramika artystyczna w budownictwie z lat 1840–1939 i jej przykłady w obiektach architektury Krakowa* (Kraków 2017), a także dwa wydawnictwa Fundacji Hereditas: *Dziedzictwo na nowo odkrywane. Detal architektoniczny 1850–1939* (Warszawa 2014) i *Detal architektoniczny warszawskiej Pragi 1850–1939* (Warszawa 2018) – oba pod redakcją Jadwigi Roguskiej, dofinansowane przez (kolejno) ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz Narodowy Instytut Dziedzictwa. Działania popularyzatorskie wokół tematyki związanej z detalem architektonicznym podejmują również pasjonaci. Miastem-ośrodkiem ważnym jeśli chodzi o problematykę detali i architektury stała się w ostatnich latach Łódź, gdzie z inicjatywy Marii Nowakowskiej odbył się dwukrotnie, w roku 2017 i 2019, Festiwal Detalu Architektonicznego #detailfest, przy czym drugi miał charakter międzynarodowy i gościł prelegentkę z Lwowa. W programie tych wydarzeń były prelekcje, spacer, warsztaty, ponadto umożliwiono uczestnikom wejście do obiektów na co dzień niedostępnych dla publiczności. Rosnące zainteresowanie detalem architektonicznym widać także po wzroście liczby stron związanych z tą tematyką, szczególnie na portalach społecznościowych. Swoje własne strony, prowadzone najczęściej przez mieszkańców, zaczynają mieć również konkretne obiekty, przede wszystkim kamienice – na stronach tych pokazywane są walory obiektu, a więc głównie detale architektoniczne elewacji i wnętrza⁶.

W roku 2017 i 2018, w ramach programów Narodowego Instytutu Dziedzictwa „Wolontariat dla dziedzictwa” i „Wspólnie dla dziedzictwa”, Fundacja

⁴ Materiały z konferencji zob. *Czasopismo Techniczne / Technical Transactions*, A: Architektura / Architecture, 112, 2012, nr 1, 2.

⁵ Materiały pokonferencyjne opublikowano w książce *Ornament i dekoracja dzieła sztuki: studia z historii sztuki*, red. Joanna DARANOWSKA-ŁUKASZEWSKA, Agata DWORZAK, Andrzej BETLEJ, Kraków 2015.

⁶ Jeśli chodzi o strony dotyczące kamienic, można wymienić np. <https://facebook.com/kamienica.klopotoskiego.38> (dostęp 22 XII 2019), która związana jest z domem na warszawskiej Pradze.

Hereditas dwukrotnie realizowała projekt pod nazwą Akademia Opiekunów Dziedzictwa. Jego głównym celem było zwiększanie społecznego zaangażowania i włączanie społeczeństwa w opiekę nad dziedzictwem kulturowym – w tym przypadku nad detalem architektonicznym kamienic oraz obiektów przemysłowych i użyteczności publicznej z lat około 1850–1939 w Warszawie, zwłaszcza na Pradze. Drugim równie ważnym celem była popularyzacja wiedzy o detalu architektonicznym jako istotnym elemencie dziedzictwa – o jego roli, wartości i znaczeniu.

Podejmowane w ramach projektu Akademia Opiekunów Dziedzictwa działania były zgodne z zapisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 roku⁷. Kwestie inwentaryzowania, dokumentowania i upowszechniania wiedzy o detalu architektonicznym są omówione w artykule piątym ustawy, w punktach pierwszym i piątym. W myśl tego artykułu opieka nad zabytkiem, którą sprawuje jego właściciel lub posiadacz, polega przede wszystkim na zapewnieniu warunków „naukowego badania i dokumentowania zabytku” (punkt 1) oraz „popularyzowania i upowszechniania wiedzy o zabytku oraz jego znaczeniu dla historii i kultury” (punkt 5). W wyniku działań podjętych w ramach projektu poinformowano organy administracji publicznej o stwierdzonych zagrożeniach dla zabytkowej substancji – niewłaściwym korzystaniu z obiektów i praktykach, które mogły spowodować uszczerbek na wartości zabytków – odpowiednio do zapisów punktów drugiego i trzeciego artykułu czwartego tej ustawy.

W trakcie dwóch realizacji projektu Akademia Opiekunów Dziedzictwa ogółem trzydziestu sześciu wolontariuszy inwentaryzowało i dokumentowało detale architektoniczne obiektów datowanych na okres 1850–1939 na warszawskiej Pradze oraz pilotażowo w kilku kamienicach w Śródmieściu. Budynki wybrane do inwentaryzacji są cennymi relikami dawnej Pragi, oryginalnymi i niemal nieprzekształconymi w trakcie powojennych remontów. Prezentują kilka różnych formacji stylowych: historyzm, eklektyzm, secesję, wczesny modernizm i modernizm. Należy wspomnieć, że – jeśli chodzi o prowadzenie badań nad detalem architektonicznym – zabudowa Pragi jest szczególnie cenna, gdyż w przeciwieństwie do lewobrzeżnej Warszawy zachowało się tam bardzo wiele obiektów o oryginalnej tkance, autentycznych. Dlatego w projekcie postanowiono

⁷ Dziennik Ustaw, 2013, nr 162, poz. 1568 z późniejszymi zmianami.

inwentaryzować obiekty powstałe właśnie w latach 1850–1939? Aby to wyjaśnić, należy się cofnąć do czasów odbudowy Warszawy po zniszczeniach wojennych. Jak pisze Jakub Lewicki, aby zaplanować środki potrzebne na zabezpieczenie i odbudowę najcenniejszych zabytków, należało określić wartość tych obiektów. Miały w tym pomóc działania, których podjął się Wydział Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy Stolicy. Zgodnie z wprowadzonym wówczas przez Jana Zachwatowicza kryterium chronologicznym, za zabytki mogły być uznane jedynie obiekty wybudowane przed rokiem 1850⁸. Ta kwalifikacja została zmieniona dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku, gdy zaniedbane i pozbawione remontów – często niezbędnych, gruntownych – obiekty były już w złym stanie technicznym⁹. Paradoksalnie brak remontów sprawił, że detal architektoniczny jest mało przekształcony lub wręcz dotrwał do dziś w pełni autentyczny. Przyjęte w projekcie ramy czasowe pozwalają więc na obcowanie z obiektami mającymi w dużym stopniu walor oryginalności.

W budynkach wybranych do projektu jest zachowany detal architektoniczny zarówno zewnętrzny, jak i wewnętrzny. Wolontariusze, każdego roku podzieleni na dwie grupy, pracowali pod opieką konserwatora zabytków Piotra Grzegorza Mądracha i historyka architektury Jarosława Zielińskiego. Inwentaryzowali i dokumentowali elementy różnego rodzaju – metalowe: odboje bramne, balustrady balkonów i schodów, kratki wentylacyjne, klamki itp.; drewniane: stolarkę otworową okienną i drzwiową, balustrady schodów; inne: sztukaterie/stiuki, przeszklenia, posadzki, polichromie i wymalowania na klatkach schodowych, napisy, reklamy; a także elementy wyposażenia: skrzynki na listy, listy lokatorów, emaliowane tabliczki informacyjne, piece, kapliczki, latarenki adresowe itp. Czasami, dzięki

⁸ Jakub LEWICKI, *O początkach klasyfikacji zabytków. O wadach i zaletach polskich systemów wartościowania zabytków / On the Beginning of the Classification of Monuments. On the Advantages and Disadvantages of Polish Heritage Valuation Systems*, [w:] *Klasyfikacja i kategoryzacja zabytków w systemie ochrony zabytków*, red. Bogusław SZMYGIN (Ochrona Dziedzictwa Kulturowego, 2 (16)), Warszawa 2016, s. 94.

⁹ W latach 70. podejmowano próby projektowania elewacji kamienic po remoncie na warszawskiej Pradze, lecz na projekcie się kończyło. Na temat stanu technicznego obiektów zob. np. Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie, karta obiektu Targowa 19, W/War. 1239 z. 4, 9: „Wartości techniczne: a) ściany: cegła stan bardzo zły zwłaszcza w podziemiu, b) stropy: drewniane do wymiany, c) dach: konstrukcja więźby do remontu, pokrycie papa do wymiany, d) elewacja: stan zły”; tamże, karta obiektu Targowa 21, W/War. 1239 z. 5, 9: „Wartości techniczne: a) ściany: cegła stan zły, podziemie zawilgocone, b) stropy: nieognioodporne do wymiany, c) dach: konstrukcja więźby do gruntownego remontu, d) elewacja: stan zły”.

uprzejmości mieszkańców oraz najemców lokali, można było zinwentaryzować mieszkania lub pracownie.

W trakcie badań terenowych wolontariusze zebrali materiał, który został następnie umieszczony w bazie detalu architektonicznego zabytek.co/detal (il. 1). Obecnie znajduje się w niej ponad dziewięćset detali z prawie stu obiektów; są wśród nich między innymi budynki stojące przy najdłuższych ulicach – na Pradze na przykład przy ul. Targowej, Kawęczyńskiej, 11 Listopada, w Śródmieściu przy Alejach Jerozolimskich. Każdy obiekt wprowadzony do bazy opracowano według ustalonego schematu; karta informacyjna zawiera następujące elementy: nazwę/typ obiektu wraz z dokładnym opisem miejsca/lokalizacji i adresem; zdjęcie detalu oraz zdjęcie całej budowli z tym detalem; datę powstania obiektu; określenie materiału, z którego jest wykonany lub technologii użytej do jego produkcji; określenie formy/stylu; opis stanu zachowania (il. 2). Bazę powstałą podczas pierwszej realizacji projektu rozbudowano w kolejnym roku o interaktywną mapę, skomunikowaną z częścią katalogową. Katalog bazy podzielono według rodzajów detalu architektonicznego – kliknięcie w konkretną kategorię wyświetla na mapie punkty, w których zarejestrowano dany detal (il. 3).

Baza utworzona w ramach projektu Akademia Opiekunów Dziedzictwa, udostępniana bezpłatnie na licencji *Creative Commons*, odbierana jest pozytywnie przez środowiska, które profesjonalnie zajmują się zabytkami, w tym przez architektów, konserwatorów, historyków sztuki, a także przez inwestorów oraz przez miłośników historycznej architektury, varsavianistów, studentów i mieszkańców danych obiektów lub ich użytkowników.

Zadanie projektu Akademia Opiekunów Dziedzictwa oraz sposób jego realizacji zostały skonsultowane z Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, prof. Jakubem Lewickim, który wyraził o nim pozytywną opinię: „Jako Mazowiecki Konserwator Zabytków gorąco popieram projekt Fundacji Hereditas mający na celu inwentaryzację i dokumentację detali architektonicznych praskich kamienic oraz umieszczenie ich w bazie zabytek.co/detal. Tego typu działania są potrzebne z punktu widzenia ochrony dziedzictwa [...] i jego upowszechniania. Dzięki inwentaryzacji i dokumentacji detali możliwe są prace nad ich [...] ochroną. Dzięki dotychczasowym pracom Fundacji w ramach I i II edycji projektu [...] utworzono doskonałą bazę detalu architektonicznego. Wierzę, że uczestnictwo

w kolejnej edycji pozwoli rozwinąć ten cenny projekt, skupiający się na tym co najbardziej nietrwałe i wymagające największej troski w rewitalizacji miast”¹⁰.

Dzięki inwentaryzowaniu detalu architektonicznego przez wolontariuszy wzrosło społeczne zaangażowanie ludzi w opiekę nad dziedzictwem oraz jego promocja. Większość osób, które odbywały wolontariat, była mieszkańcami Pragi. Prażanie chętnie włączyli się w dokumentowanie stanu zachowania detalu architektonicznego obiektów z tej części Warszawy. Wzrosła również wiedza o dziedzictwie i detalu jako istotnym jego elemencie. Pracując pod kierunkiem doświadczonych fachowców – konserwatora zabytków i historyka architektury, uczestnicy projektu zyskali nowe kompetencje: nauczyli się rozpoznawać detal, datować go, opisywać i fotografować. Tym samym nastąpił wzrost kapitału społecznego – przede wszystkim prażan, a więc mieszkańców terenu objętego Zintegrowanym Programem Rewitalizacji. Rzetelna wiedza na temat dziedzictwa i jego wartości wpłynęła na wzmocnienie jego ochrony. Projekt pokazał również atrakcyjność Pragi, zarówno pod względem jej potencjału inwestycyjnego, jak i w zakresie turystyki, w tym lokalnej. Dzięki umiejętnościom zdobytym w trakcie obu realizacji projektu Akademia Opiekunów Dziedzictwa wzmocniła się współpraca wolontariuszy, organizacji pozarządowych, jednostek samorządu terytorialnego i konserwatorów zabytków – wojewódzkiego i stołecznego – na rzecz ochrony dziedzictwa.

Warto podkreślić, że w efekcie dwóch edycji projektu Akademia Opiekunów Dziedzictwa uformował się przy Fundacji Hereditas stały, kilkunastoosobowy zespół wolontariuszy, którzy uczestniczą w jej działaniach związanych z rozpoznawaniem i upowszechnianiem wiedzy o detalu architektonicznym. Trzy osoby z tej grupy zdecydowały się poszerzyć swoją wiedzę i skoncentrować działania na opiece nad zabytkami, dlatego uczestniczyły w kursie na społecznych opiekunów zabytków, który zorganizowało Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków wraz z Komisją Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK.

Działania wolontariuszy zaangażowanych w projekt Akademia Opiekunów Dziedzictwa zostały lokalnie dostrzeżone i docenione – baza detalu architektonicznego prezentowana była w Muzeum Warszawskiej Pragi oraz w Urzędzie Dzielnicy Praga-Północ. W roku 2017 Fundacja Hereditas wraz z wolontariuszami

¹⁰ E-mail przesłany do Fundacji Hereditas 12 IV 2019 r.

została zaproszona do Łodzi, by zaprezentować bazę zabytek.co/detal na pierwszym Festiwalu Detalu Architektonicznego #detalfest. Zdjęcia wykonane w trakcie inwentaryzacji i dokumentowania detalu wraz z informacjami o lokalizacji poszczególnych obiektów wykorzystali autorzy artykułów opublikowanych we wspomnianej wyżej książce *Detal architektoniczny warszawskiej Pragi 1850–1939*. Trzech wolontariuszy było przewodnikami na spacerze szlakiem detali architektonicznych praskich kamienic, zorganizowanym przez Fundację Hereditas 16 lutego 2019 roku w ramach Urodzin Pragi – cyklicznego wydarzenia z okazji nadania Pradze praw miejskich przez króla Władysława IV Wazę; w spacerze wzięło udział prawie sto osób. Wolontariusze uczestniczący w projekcie Akademii Opiekunów Dziedzictwa byli również konsultantami Muzeum Warszawskiej Pragi przy wyborze kamienic odpowiednich do spaceru sensorycznego dla osób z niepełnosprawnościami, przede wszystkim dla niewidomych. W celu upowszechniania wiedzy o detalu architektonicznym Fundacja Hereditas założyła na portalu społecznościowym Facebook stronę „Detal architektoniczny”, którą zajmują się wolontariusze.

Dokumentacja zamieszczona w bazie, wykorzystywana głównie do promowania dziedzictwa warszawskiej Pragi, bywa pomocna przy sporządzaniu wpisów interwencyjnych. Jeden z nich Fundacja Hereditas opublikowała na swojej stronie 23 grudnia 2018 roku w sprawie wyburzenia ujętej w gminnej ewidencji zabytków kamienicy przy ul. Zamoyskiego 15 (il. 4).

Projekt Akademii Opiekunów Dziedzictwa przewiduje kolejne edycje, podczas których wolontariusze będą kontynuować inwentaryzację i dokumentowanie detalu architektonicznego praskich budowli z lat 1850–1939. Ze względu na wyraźne w nich wpływy polskiej, rosyjskiej i żydowskiej tradycji budowlanej wybrane obiekty są cenne z punktu widzenia kultury. Po zakończeniu prac na Pradze wolontariusze zajmą się inwentaryzowaniem wyznaczonych obiektów w Śródmieściu. Stan praskiego dziedzictwa wskazuje na konieczność podjęcia intensywnych działań konserwatorskich i rewitalizacyjnych. Adaptowane do nowych funkcji budynki tracą często swoją oryginalną tkanę, dlatego ważne jest dokumentowanie ich dotychczasowego stanu. W ramach rozwijania bazy zabytek.co/detal planowane jest dodanie zakładki z zarysem podstawowych wiadomości na temat historii obiektu, jego pierwszych właścicieli itp.; obecnie takie informacje podano jedynie przy wybranych budowlach. W celu uczynienia

bazy jeszcze bardziej pomocną dla korzystających z niej osób, w miarę możliwości publikowane będą również zdjęcia archiwalne. W związku z tymi zamierzeniami wolontariusze przejdą szkolenie w zakresie prowadzenia kwerend (biblioteki, archiwa), następnie zdobyte w wyniku poszukiwań materiały (dokumenty, zdjęcia itp.) zostaną po uzyskaniu potrzebnych zgód zeskanowane i wprowadzone do bazy.

Społeczna akcja inwentaryzowania ma jeszcze jedną wartość, o której wcześniej nie wspomniano. Otóż wspólne działania grupy ludzi skupionej wokół konkretnego zagadnienia – w omawianym przypadku jest nim detal architektoniczny – umacniają w nich chęć kontynuowania współpracy w celu upowszechniania wiedzy i ochrony dziedzictwa przeszłości (il. 5).



kamienice



przejazdy bramne



stolaria otworowa



sztukaterie



balkony



bramy



dekoracje malarskie



dekoracje plastyczne elewacji



odboje



okładziny ściennie



wnętrza



posadzki



pozostałe



schody

Il. 1. Strona główna bazy zabytek.co/detal z widokiem na katalog



KAMIENICA, UL. TARGOWA 32 DETAL: DRZWI NA KLATKĘ SCHODOWĄ, KAMIENICA, UL. TARGOWA 32 (D. WŁAŚCICIEL: SZAJNDLA HAMBURGER)

Kamienica, ul. Targowa 32

Kapliczka, ul. Targowa 32

Płaskorzeźba z wyobrażeniem głowy
Hermesa / Merkuriego, kamienica, ul.
Targowa 32 (d. właściciel: Szajndla
Hamburger)

Drzwi na klatkę schodową, kamienica,
ul. Targowa 32 (d. właściciel: Szajndla
Hamburger)

Drzwi do stróżówki, kamienica, ul.
Targowa 32 (d. właściciel: Szajndla
Hamburger)

Balkon na klatkę schodową, kamienica, ul.
Targowa 32 (d. właściciel: Szajndla
Hamburger)

Drzwi do mieszkania, kamienica, ul.
Targowa 32 (d. właściciel: Szajndla
Hamburger)

Okna kamienica, ul. Targowa 32 (d.
właściciel: Szajndla Hamburger)

Odłój bramy, kamienica, ul. Targowa
32 (d. właściciel: Szajndla Hamburger)

Balkon, kamienica, ul. Targowa 34 (d.
właściciel: Szajndla Hamburger)

Adres: Targowa 32

Czas powstania: Ok. 1914 r.

Dokładna lokalizacja: Drzwi z przejazdu bramnego na główną klatkę schodową

Materiał: Drewno

Stan zachowania: Jedna z płycin dekorowanych floralnie zakryta - wtórnie? - deską, wtórne warstwy
malarskie

Opracowanie karty ewidencyjnej (autor, data i podpis): Piotr Strzyżyński (zdjęcia), 2017

Opis detalu:

Drzwi dwuskrzydłowe, dekorowane płycinami - u dołu dwiema o kształcie kwadratu, powyżej dwiema w kształcie leżących
prostokątów z dekoracją floralną (prawa zakryta - wtórnie? - deską, w części centralnej czterema w kształcie wąskich stojących
prostokątów, u góry dwiema w kształcie leżących prostokątów zbliżonych do kwadratów; prosta ościeżnica

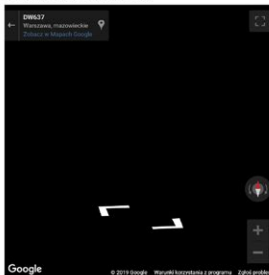


Drzwi na klatkę schodową, kamienica, ul. Targowa 32. Fot. Piotr
Strzyżyński, 2017



Komentarze:

Zaloguj się, aby uzyskać możliwość komentowania detalu.
Żaden komentarz jeszcze nie został dodany!



Projekt Akademii Opiekunów Dziedzictwa III edycja dofinansowano w ramach programów Narodowego Instytutu Dziedzictwa - Wolontariat dla Dziedzictwa oraz Wspólnie dla Dziedzictwa.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



NARODOWY INSTYTUT
DZIEDZICTWA
Narodowego



Współpraca
z

Projekt „Dziedzictwo Kulturowe Pragi-Południe. Chronimy, dokumentujemy, parujemy” jest współfinansowany przez Miasto Stołeczne Warszawa Dzielnicę Praga-Południe.



Miasto Stołeczne Warszawa Dzielnicę Praga-Południe

Muzeum Warszawskiej Pragi

Polska Izba Artystów Konsultantów Dobrej Sztuki

Partnerzy
projektu:



Patronat medialny:

SPOTKANIA
Z ZABYTEKAMI

STOLICA

ZABYTEKCO

Fundacja Hereditas dziękuje miastom Praga-Południe i Śródmieście
za zrealizację pomocy i udostępnienie obiektów dokumentowanych w ramach projektu Akademii Opiekunów Dziedzictwa.
Wszystkie zainteresowane osoby zapraszamy do zgłaszania uwag dotyczących materiału zamieszczonego w bazie oraz do uzupełniania bazy.



FUNDACJA HEREDITAS
ul. Marszałkowska 58 lok. 24, 00-545 Warszawa
tel. 022 891 01 62 / fax 022 891 01 62
www.fundacja-hereditas.pl

II. 2. Przykład detalu ze zbiorów bazy zabytek.co/detal: wyobrażenie głowy Hermesa – płaskorzeźba nad drzwiami głównej klatki scho- dowej budynku przy ul. Targowej 32



MapaSatelita

SZUKAJ

ulica, numer lub szukana fraza

SZUKAJCZYSĆ

Kamienice

Balkony

Bramy

Dekoracje elewacji

Okladziny ściennie

Posadzki

Schody

Sztukaterie

Balkony

Dekoracje malarskie

Odboje

Przejazdy bramne

Wnętrza

Stolarka otworowa

Pozostałe

II. 3. Strona główna bazy zabytek.co/detal z mapą i kategoriami obiektów



KAMIENICA, UL. ZAMOYSKIEGO 15

DETAIL: KAMIENICA (OBIEKT ZBURZONY W GRUDNIU 2018 R.; DOKUMENTACJA ZAWIERA ZDJĘCIA Z WRZEŚNIA 2018 R., KIEDY OBIEKT JESZCZE STAŁ, I Z GRUDNIA 2018 R., W TRAKCIE WYBURZANIA)

Kamienica (obiekt zburzony w grudniu 2018 r.; dokumentacja zawiera zdjęcia z września 2018 r., kiedy obiekt jeszcze stał, i z grudnia 2018 r., w trakcie wyburzania)

- Balkony elewacji frontowej
- Drzwi główne do kamienicy
- Latarnia adresowa

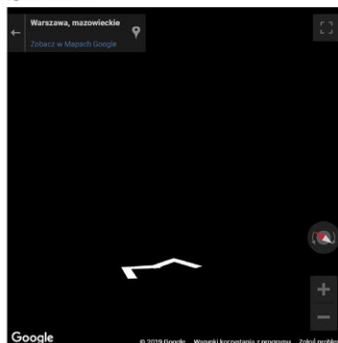
Adres: ul. Zamoyskiego 15, Warszawa

Czas powstania: I. 20. XX w.

Opracowanie karty ewidencyjnej (autor, data i podpis): Anna Szwalkiewicz, Monika Wesołowska, Jola Wojciechowska, wrzesień 2018; Zbigniew Michalczyk, grudzień 2018



Kamienica, ul. Zamoyskiego 15. Fot. Anna Szwalkiewicz, wrzesień 2018



Komentarze:

Zaloguj się, aby uzyskać możliwość komentowania detali.
Żaden komentarz jeszcze nie został dodany!

Projekt Akademia Opiekunów Dziedzictwa (I i II edycja) dofinansowany w ramach programów Narodowego Instytutu Dziedzictwa - Wolontariat dla Dziedzictwa oraz Wspólnie dla Dziedzictwa.



Projekt „Dziedzictwo kulturowe Pragi-Południe. Chronimy, dokumentujemy, pamiętamy!” jest współfinansowany przez Miasto Stołeczne Warszawa Dzielnicy Praga-Południe.



Miasto Stołeczne Warszawa Dzielnica Praga-Północ

Muzeum Warszawskiej Pragi

Polska Izba Artystów Konserwatorów Dzieł Sztuki

Partnerzy
projektu:



Patronat medialny: SPOTKANIA Z ZABYTEKAMI STOLICA ZABYTEKCO

Fundacja Hereditas dziękuje mieszkańcom Pragi-Północ, Pragi-Południe i Śródmieścia za życzytelnictwo i udostępnianie obiektów dokumentowanych w ramach projektu Akademia Opiekunów Dziedzictwa.

Wszystkie zainteresowane osoby zapraszamy do zgłaszania uwag dotyczących materiału zamieszczonego w bazie oraz do uzupełniania bazy.



FUNDACJA HEREDITAS

ul. Marszałkowska 58 lok. 24, 00-545 Warszawa
tel. 022 891 01 62 / fax 022 891 01 62
www.fundacja-hereditas.pl

II. 4. Karta kamienicy przy ul. Zamoyskiego 15 w bazie zabytek.co/detal



Il. 5. Grupa wolontariuszy podczas inwentaryzacji terenowej. Fot. K. Komar-Michalczyk, 2018

EDYTA PRZYTARSKAWojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Gdańsku
0000-0002-1020-5582**STEFAN STASZEWSKI**Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Gdańsku
0000-0002-8227-4333

INWENTARYZACJA STANOWISK ARCHEOLOGICZNYCH NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO*

HISTORIA, STAN AKTUALNY ORAZ POŻĄDANE KIERUNKI ZMIAN PRAWNYCH, ORGANIZACYJNYCH I TECHNOLOGICZNYCH

STRESZCZENIE

Inwentaryzacja stanowisk archeologicznych w Polsce ma ponadczterdziestoletnią historię w ramach systematycznego programu Archeologiczne Zdjęcie Polski, nie licząc wcześniejszych, lokalnych ewidencji prowadzonych przez poszczególne jednostki badawczo-naukowe (czasem sięgających jeszcze czasów przedwojennych). W tym czasie postęp technologiczny przyspieszył, a intensywny rozwój gospodarczy, w tym zwłaszcza lawinowy wzrost liczby inwestycji, postawił organy ochrony zabytków oraz inne organy administracji publicznej przed wyzwaniem, jakie stanowi konieczność szybkiego i sprawnego przetwarzania informacji na potrzeby prowadzonych przez nie postępowań.

Niniejszy tekst ma za zadanie wypunktowanie praktycznych problemów, z jakimi Urząd Ochrony Zabytków w Gdańsku zmagają się w codziennym wykorzystaniu obecnej postaci ewidencji zabytków archeologicznych. Autorzy starają się przybliżyć historię pozyskiwania danych o zabytkach archeologicznych w województwie pomorskim oraz przedstawić obecny stan zaawansowania badań i weryfikacji zasobu. Podejmują też rozważania nad kierunkami

* Niniejszy artykuł uwzględnia również część zagadnień zaprezentowanych odrębnie w formie komunikatu pt. „Wykorzystanie przestrzennych baz danych PostGIS w inwentaryzacji stanowisk archeologicznych na przykładzie doświadczeń WUOZ w Gdańsku” wygłoszonego podczas konferencji „Inwentaryzacja zabytków w Polsce – dzieje, metody, osiągnięcia”. Ze względu na ścisły związek obu wystąpień autorzy zdecydowali się połączyć je w jednym artykule pokonferencyjnym.

koniecznych zmian zarówno podstaw prawnych, na jakich osadzony jest system inwentaryzacji zabytków archeologicznych, jak i warunków organizacyjnych i technologicznych, jakim winna odpowiadać nowoczesna geoprzestrzenna baza danych o zabytkach. Celem jest bowiem sprostanie wymogom współczesnych realiów i podejmowanie skutecznych działań w zakresie zarządzania dziedzictwem archeologicznym.

**INVENTORY OF ARCHAEOLOGICAL SITES ON THE EXAMPLE
OF THE POMERANIAN VOIVODESHIP
HISTORY, CURRENT STATE AND DESIRED DIRECTIONS OF LEGAL, ORGANIZATIONAL
AND TECHNOLOGICAL CHANGES**

ABSTRACT

Inventory of archaeological sites in Poland has more than forty-year-old history within the framework of The Polish Archaeological Record Programme and previous local records (sometimes dating even to the pre-war times). Since then, there have been huge changes in terms of technological progress and the intensive economic development, especially the increase in the number of investments. That has put the authorities of the protection of monuments against the challenge of fast and efficient processing of information for the purposes of their actions.

This text is intended to indicate the main practical problems with which the Regional Heritage Protection Office in Gdańsk struggles in the daily use of the current form of archaeological records. The authors try to present the history of acquiring data on archaeological monuments in the Pomeranian Province and present the current state of progress of research and verification of the resources. They also reflect on the need for changes in legal regulations and changes in organizational and technological conditions to meet the requirements of contemporary reality and to be able to take more effective actions in the field of archaeological heritage management.

Przez termin „stanowiska archeologiczne” rozumiemy zabytki nieruchome będące relikami egzystencji i działalności człowieka występującymi na powierzchni, pod ziemią lub pod wodą, których zachowanie i analiza pomogą prześledzić historię ludzkości i jej stosunek do środowiska naturalnego, a których badanie wymaga metodyki badań archeologicznych¹. Według innej popularnej definicji stanowiska archeologiczne to „takie miejsca, gdzie znajdowane są razem artefakty, obiekty, konstrukcje, a także pozostałości organiczne i środowiskowe. Dla celów roboczych można ten podział uprościć i uznać stanowiska za miejsca, gdzie znaleziono znaczące ślady działań człowieka”². Z kolei ewidencję zabytków stanowi

¹ Art. 1.2 Europejskiej konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona), sporządzona w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 r., Dziennik Ustaw (dalej cyt. Dz.U.), 1996, nr 120, poz. 564.

² Colin RENFREW, Paul BAHN, *Archeologia. Teorie, metody, praktyka*, Warszawa 2002, s. 46.

uporządkowany według określonych kryteriów zbiór informacji o poszczególnych rodzajach zabytków, który winien służyć poznaniu i utrwaleniu wiedzy o zabytkach, na przykład na określonym terenie (miejscowość, gmina, powiat, województwo), a przede wszystkim prawidłowemu i skutecznemu zarządzaniu dziedzictwem zarówno przez wyspecjalizowaną służbę konserwatorską, jak i inne organy administracji publicznej (zwłaszcza samorządowej) zaangażowane w proces ochrony zabytków. Prowadzenie ewidencji zabytków jest jednym z zadań wojewódzkich urzędów ochrony zabytków oraz gmin, wynikającym z artykułu 22 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami³.

Podstawą włączenia zabytku do ewidencji, a tym samym objęcia go ochroną prawną jest założenie karty ewidencyjnej. Obecny wzór karty określa Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2011 roku w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem, ze zmianą z dnia 10 września 2019 roku⁴ (il. 1, 2). Wzorem karty ewidencyjnej stała się Karta Ewidencyjna Stanowiska Archeologicznego przyjęta w programie Archeologicznego Zdjęcia Polski, formalnie zaadaptowana wspomnianym rozporządzeniem z 2011 roku jako Karta Ewidencyjna Zabytku Archeologicznego (ze względu na brak prawnie wyodrębnionego pojęcia stanowiska archeologicznego). W stosunku do poprzedniej treści rozporządzenia, zmiana z 2019 roku wprowadziła między innymi osobne wzory kart dla zabytków archeologicznych: lądowych, podwodnych śródlądowych oraz podwodnych morskich, uwzględniając tym samym długoletnie postulaty środowiska badaczy archeologicznego dziedzictwa podwodnego.

Program Archeologiczne Zdjęcie Polski, powstały w wyniku ogólnopolskiej inicjatywy badawczo-ewidencyjnej, został opracowany w Ośrodku Dokumentacji Zabytków i wdrożony do realizacji w 1978 roku⁵. Celem programu AZP jest rozpoznanie – metodą badań powierzchniowych i kwerendy źródłowej – stanowisk archeologicznych na terenie całego kraju oraz budowa archiwum informacji o stanowiskach archeologicznych rozpoznanych tą metodą. Informacje te są niezbędne zarówno dla celów naukowych, jak i konserwatorskich. Dla potrzeb programu AZP

³ Dz.U., 2021, poz. 710 (tekst jednolity) (dalej cyt. Ustawa o ochronie zabytków).

⁴ Dz.U., 2011, nr 113, poz. 661, oraz Dz.U., 2019, poz. 1886.

⁵ O założeniach programu AZP zob. *Zdjęcie Archeologiczne Polski*, red. Marek KONOPKA, Warszawa 1981.

obszar Polski podzielony został na prostokąty o równej powierzchni (37,5 km²; tzw. obszary AZP), z których każdy otrzymał indywidualny numer; w obrębie tak wykreślonych obszarów rejestrowane są poszczególne stanowiska archeologiczne. Karty stanowisk przechowywane są w formie papierowej w teczkach odpowiednio przypisanych do poszczególnych obszarów AZP. Karty wykonane na podstawie dawniej funkcjonujących wzorów zostały automatycznie włączone do ewidencji zabytków⁶. Wejście około 2007 roku do użytku urządzeń GPS umożliwiło dokładne lokalizowanie stanowisk archeologicznych rejestrowanych w trakcie badań AZP, wraz z zapisem ich współrzędnych geograficznych. Co więcej, wprowadzona w 2015 roku przez Narodowy Instytut Dziedzictwa instrukcja do prowadzenia badań AZP wymaga od badaczy opracowywania wyników badań terenowych również w postaci cyfrowej.

Obszarem najbardziej zaniedbanym pod względem wykonania badań powierzchniowych jest w Polsce województwo pomorskie. O ile program AZP dla terytorium kraju został zrealizowany w ponad dziewięćdziesięciu procentach, w wielu województwach brakuje dosłownie kilku procent do ukończenia tak zwanego pierwszego przejścia⁷, a w niektórych właśnie rozpoczyna się „trzecie przejście”, o tyle w województwie pomorskim stan rozpoznania ciągle balansuje na granicy siedemdziesięciu procent „pierwszego przejścia”. Według wyliczeń Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku, na około 390 podległych mu obszarów (bez terenu Delegatury w Słupsku) rozpoznano niewiele ponad połowę (il. 3), przy czym jakość wykonania tych badań jest mocno zróżnicowana.

Przez wiele lat, aż do maja roku 2013 działaniami w zakresie ochrony zabytków archeologicznych w województwie pomorskim zajmowało się Muzeum Archeologiczne w Gdańsku (MAG)⁸. W tym czasie były prowadzone dwie odrębne ewidencje

⁶ § 12 Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 6 września 2000 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków i centralnej ewidencji dóbr kultury, Dz.U., 2000, nr 86, poz. 965; oraz § 15 Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 14 maja 2004 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem, Dz.U., 2004, nr 124, poz. 1305.

⁷ W środowisku archeologiczno-konserwatorskim terminem „przejścia” zwykło określać się jednoznaczowe rozpoznanie terenowe danego obszaru w ramach siatki Archeologicznego Zdjęcia Polski.

⁸ Porozumienie pomiędzy Wojewodą Pomorskim a Dyrektorem Muzeum Archeologicznego w Gdańsku z 02.01.2007 w sprawie prowadzenia spraw z zakresu właściwości Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku, Dziennik Urzędowy Województwa Pomorskiego, 2007, nr 19, poz. 481; aneks do Porozumienia z 4 IV 2013 r. – Dziennik Urzędowy Województwa Pomorskiego, 2013, poz. 2771.

stanowisk archeologicznych: jedna w Archiwum Muzealnym, druga w realizującym zadania konserwatorskie Dziale Ochrony Zabytków Archeologicznych. W konsekwencji wiele kart stanowisk archeologicznych w województwie pomorskim funkcjonuje jeszcze według starych wzorów, to znaczy nie zostały dla nich opracowane obowiązujące od 2011 roku tak zwane żółte karty KEZA (co nie oznacza, że zabytki są pozbawione ochrony – zostały ujęte w ewidencji, jakkolwiek jej forma jest nieaktualna, por. il. 4). Proces weryfikacji i uaktualniania jest żmudny i skomplikowany, gdyż w praktyce wymaga scalenia danych z trzech funkcjonujących równolegle ewidencji (dwie ewidencje MAG i jedna AZP) oraz porównania ich z rejestrem zabytków; w dodatku dane te tylko w części są spójne. Dość powiedzieć, że nawet segregacja zbiorów kart muzealnych nie może polegać jedynie na ich ułożeniu według wpisanej numeracji, gdyż często te same stanowiska otrzymywały w obu ewidencjach różne numery. Osoba porządkująca zbiór musi dokonać uważnej analizy treści kart, zwracając uwagę nie tylko na załącznik mapowy (o ile jest) i słowny opis lokalizacji, ale czasem również na szczegółową zawartość inwentarza oraz wykaz literatury (bywały sytuacje, że jedynie na podstawie ich analizy możliwe było przypisanie karty do konkretnego stanowiska). Województwo pomorskie nie jest zresztą jedynym regionem, gdzie wystąpiły problemy ze scaleniem ewidencji zabytków archeologicznych. Przed reformą systemu ochrony zabytków w większości województw dane o zabytkach archeologicznych gromadziły wyspecjalizowane instytucje badawcze, między innymi muzea archeologiczne. Województwo pomorskie było ostatnim, w którym zadania ochrony zabytków archeologicznych, w tym prowadzenie ich ewidencji, powierzono urzędowi ochrony zabytków.

Już w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, przy okazji piętnastolecia programu AZP podjęta została próba krytycznej analizy prowadzonego dotychczas rozpoznania archeologicznego kraju⁹. Od tamtego czasu mocno przyspieszył postęp technologiczny, z drugiej strony intensywny rozwój gospodarczy, a zwłaszcza lawinowy wzrost liczby inwestycji, postawił organy administracji publicznej, w tym organy konserwatorskie, przed wyzwaniem, jakim jest konieczność szybkiego i sprawnego przetwarzania informacji na potrzeby prowadzonych

⁹ *Archeologiczne Zdjęcie Polski – metoda i doświadczenia. Próba oceny*, red. Danuta JASKANIS, Warszawa 1996.

przez nie postępowań. Co więcej, od chwili uruchomienia programu w 1978 roku zaszły zasadnicze zmiany zarówno w obszarze metodologicznym – które objęły archeologię jako naukę, jak i technologicznym, związanym z rozwojem techniki – których efektem są nowoczesne metody dokumentacji. Pomimo to żadna z dotychczasowych zmian w ustawie o ochronie zabytków nie przewidywała możliwości prowadzenia ewidencji zabytków w postaci cyfrowej. Jakkolwiek zgodnie z obecnymi przepisami prawnymi ewidencja zabytków powinna mieć formę kart, rzeczywistość i praktyka zweryfikowały zasadność takiego podejścia. W dobie społeczeństwa informacyjnego, w obliczu wielości i różnorodności zadań, z którymi zmagają się służba konserwatorska, forma ta okazała się нефunkcjonalna i mało wydajna. W tych okolicznościach zaistniała potrzeba przeniesienia zasobu dziedzictwa archeologicznego do Systemu Informacji Geograficznej (ang. *Geographic Information System*, GIS), czyli komputerowego systemu informacyjnego umożliwiającego wprowadzanie, gromadzenie, przetwarzanie oraz analizę i wizualizację danych geograficznych pozyskanych z różnych źródeł. Konieczność budowy ogólnopolskiej geoprzestrzennej bazy danych dla potrzeb ewidencjonowania zabytków została ostatecznie dostrzeżona przez środowiska rządowe, co znalazło wyraz w założeniach nowego Krajowego Programu Ochrony Zabytków¹⁰. Zadanie to jest obecnie realizowane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w ramach projektu „Digitalizacja i udostępnianie cyfrowych dóbr kultury – zabytków oraz grobów i cmentarzy wojennych” (nr projektu: POPC.02.03.02-00-0017/18)¹¹.

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Gdańsku od 2016 roku własnymi siłami digitalizuje ewidencje zabytków archeologicznych. Podstawą jest wykonanie skanów kart ewidencyjnych oraz georeferencja (osadzenie w układzie współrzędnych geodezyjnych) zamieszczonych na nich map z lokalizacją zabytku. Zasięg stanowiska jest następnie cyfrowo odwzorowany jako obiekt geograficzny, dla którego wypełniana jest tabela atrybutów (il. 5). Początkowo informacje

¹⁰ Uchwała nr 82 Rady Ministrów z dnia 13 sierpnia 2019 r. w sprawie „Krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na lata 2019–2022”, Monitor Polski, 2019, poz. 808 – cel szczegółowy 1: „Wzmocnienie systemu ochrony na poziomie centralnym”, kierunek 2: „Optymalizacja systemu ochrony dziedzictwa kulturowego, zadanie 3: Wsparcie działań dokumentacyjnych zespołu zabytkowego”.

¹¹ Program dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (w ramach Działania: 2.3 Cyfrowa dostępność i użyteczność informacji sektora publicznego, Poddziałanie: 2.3.2 Cyfrowe udostępnienie zasobów kultury Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014–2020).

zapisywano do plików typu *shapefile* (.shp), których szablon został opracowany w Narodowym Instytucie Dziedzictwa i jest udostępniany na jego stronie internetowej. Mniej więcej pod koniec 2018 roku dane przeniesiono do środowiska PostgreSQL, które stanowi jeden z najpopularniejszych systemów zarządzania baz danych typu *open source*, a dzięki rozszerzeniu PostGIS wspiera również funkcje wprowadzania i analizy danych przestrzennych, zarówno wektorowych, jak i rastrowych. Informacje zgromadzone dotychczas w plikach .shp przeniesione zostały do tabeli w bazie, natomiast kolejne dane wprowadzane są już do niej bezpośrednio. Na dzień 10 lutego 2020 roku do środowiska PostGIS przeniesiono dane geometryczne i podstawowe dane ewidencyjne 5593 stanowisk archeologicznych znajdujących się na terenie województwa pomorskiego.

Wykorzystanie relacyjnych baz danych geoprzestrzennych ma tę zaletę, że wyzwala z ograniczeń zarówno analogowego wzoru karty AZP, jak i jednowymiarowych tabel atrybutów charakterystycznych dla formatu *shapefile* oraz pokrewnych. Szablon pliku .shp, na którym początkowo opierano prace, zawierał podstawowe dane ewidencyjne: numer arkusza AZP, numer stanowiska w obrębie obszaru, nazwę miejscowości i numer nadany w obrębie miejscowości. Uwzględnione zostały także informacje pochodzące z państwowego rejestru granic, czyli dotyczące przynależności stanowiska archeologicznego do konkretnej jednostki administracyjnej, przy czym jego sytuacja nie zawsze jest jednoznaczna – zdarza się bowiem, że stanowisko archeologiczne położone jest na styku dwóch lub trzech jednostek administracyjnych. Powszechnie natomiast występują stanowiska archeologiczne reprezentujące różne horyzonty funkcjonalno-kulturowo-chronologiczne. Przeniesienie informacji do bazy danych pozwala na rozbicie schematu karty ewidencyjnej na poszczególne tabele, z których każda zawiera pewien zakres danych (il. 6). Podstawą jest utworzenie przestrzennego obiektu (np. poligonu obrazującego położenie i zasięg stanowiska) mającego unikatowy identyfikator łączący go atrybutami zamieszczonymi w innych tabelach. Te powiązania pozwalają na uwzględnienie „wielowymiarowości” cech danego stanowiska archeologicznego, na przykład złożonej klasyfikacji kulturowej. Wykorzystując poszczególne relacje, można dokonywać zapytań i kwerend w celu wyselekcjonowania informacji potrzebnych w danym momencie. PostGIS poszerza bazę dostępnych zapytań o kwerendy przestrzenne, dzięki którym można między innymi szybko aktualizować

kolumny zawierające dane administracyjne (powiat, gmina, obręb geodezyjny), a nawet tworzyć wirtualne widoki prezentujące te informacje bez konieczności ich fizycznego przechowywania (il. 7).

Wypełnianie bazy szczegółowymi danymi opisowymi jest wciąż na wczesnym etapie. Początkowo planowano opracować strukturę bazy we własnym zakresie, lecz ze względu na start wspomnianego programu „Digitalizacja i udostępnianie cyfrowych dóbr kultury” zdecydowano się wystąpić z wnioskiem o udostępnienie struktury sporządzonej przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Przewiduje się, że po uruchomieniu systemu ogólnokrajowego zostanie on zasilony także informacjami zgromadzonymi do tego czasu w bazie WUOZ w Gdańsku, założono więc, że wykorzystanie szablonu NID zapewni lepszą integralność obu baz i zmniejszy nakład pracy przy przenoszeniu danych.

Digitalizacja danych dotyczących stanowisk archeologicznych i wprowadzenie ich do systemu GIS pozwala nie tylko na uporządkowanie informacji pochodzących z różnych wersji ewidencji, lecz także na prowadzenie różnego rodzaju analiz przestrzennych, w pierwszym rzędzie zaś ułatwia ocenę wpływu planowanych inwestycji na obiekty zabytkowe. Na przykład po dostarczeniu przez wnioskodawcę odpowiednich plików obrazujących przebieg dużych, strategicznych inwestycji, takich jak budowa i przebudowa dróg, linii kolejowych, sieci przesyłowych, wyszukanie kolizji ze stanowiskami archeologicznymi jest kwestią kilku przysłówiowych „kliknięć myszą” (il. 8). Umożliwia to zarówno szybkie i sprawne wytypowanie obszarów przeznaczonych do ratowniczych badań archeologicznych, jak i wskazanie miejsc, gdzie realizacja inwestycji jest niedopuszczalna ze względu na rangę stanowiska (wpis do rejestru zabytków, własna forma terenowa). System informacji przestrzennej ułatwia również wytyczanie stref ochronnych stanowisk archeologicznych; dane co do ich zasięgu są następnie udostępniane jednostkom wykonującym opracowania planistyczne, w szczególności studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego bądź miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które stanowią najpowszechniejszą formę ochrony zabytków nieruchomych i archeologicznych.

O ile indywidualne poczynania Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku mają na celu zaspokojenie doraźnych potrzeb organu w zarządzaniu lokalnym zasobem dziedzictwa, o tyle utworzenie ogólnopolskiej cyfrowej bazy danych o zabytkach jest przedsięwzięciem, które do właściwego funkcjonowania

wymaga szeregu zmian systemowych, w pierwszym rzędzie zaś legislacyjnych. Jak już wspomniano, w obecnym stanie prawnym rejestr i ewidencja zabytków oficjalnie wciąż prowadzone są w postaci tradycyjnej (papierowej) – odpowiednio w formie ksiąg i kart. Dla porównania: ogłoszona w 2016 roku zmiana ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, powołująca nową formę ochrony zabytków, to jest Listę Skarbów Dziedzictwa, przewidywała jej prowadzenie w postaci cyfrowej¹². Niezbędnym i priorytetowym działaniem jest korekta regulacji ustawowej przez dopuszczanie prowadzenia rejestru i ewidencji zabytków w systemie teleinformatycznym oraz uwzględnienie delegacji dla właściwego ministra do wydania stosownego rozporządzenia wykonawczego, które między innymi może określić minimalny zakres gromadzonych informacji (uwzględniając oczywiście dotychczasowe wzory kart). Bez tych zmian nawet najlepiej opracowany system pozostanie co najwyżej narzędziem pomocniczym, a perspektywa podwójnego wypełniania formularzy danych (na oficjalnej karcie oraz dodatkowo w bazie komputerowej) z pewnością zniechęci do korzystania z niego pracowników urzędów ochrony zabytków. W konsekwencji projektowi będzie grozić naturalna śmierć; wcześniej tak się stało z portalem E-Archeo.

Kolejny problem wiąże się z integralnością poszczególnych ewidencji. Zgodnie z artykułem 22 ustawy o ochronie zabytków w Polsce prowadzone są one na trzech szczeblach administracyjnych: krajowym, wojewódzkim oraz gminnym, a przepływ informacji między nimi reguluje rozporządzenie MKiDN z 26 maja 2011 roku. W praktyce podstawa całego procesu ewidencjonowania ulokowana jest na poziomie wojewódzkim: tam sporządzane są karty zabytków, których odpisy przekazywane są dalej do ewidencji krajowej i gminnej, przy czym ewidencja gminna może być poszerzona o inne zabytki nieruchomości wskazane przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Prowadzi to w sposób oczywisty do niespójności, albowiem krajowa ewidencja zabytków pozbawiona jest informacji na temat obiektów odnotowanych na szczeblu gminnym lub miejskim. Odrębny, nie mniej istotny problem stanowi wzór tak zwanych kart adresowych zakładanych w ramach gminnych ewidencji zabytków, który nie odpowiada specyfice zabytków archeologicznych – nie wspominając już o tym, że wiele gmin nie włącza

¹² Art. 1 pkt 7 Ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o muzeach, Dz.U., 2016, poz. 1330.

tego rodzaju obiektów do swoich ewidencji. Tym samym zabytki archeologiczne często pozbawione są realnej ochrony, gdyż warunkiem zastosowania wielu przepisów określających procedury ochronne jest ujęcie danego obiektu lub obszaru w gminnej ewidencji zabytków¹³. Braki te skutkują też tym, że organy samorządu często w ogóle nie mają wiedzy o występowaniu na administrowanym przez nie terenie obiektu podlegającego ochronie, którego integralność nie może być naruszona bez akceptacji wojewódzkiego konserwatora zabytków. W tych okolicznościach, mając też w perspektywie plan utworzenia cyfrowej bazy danych, należy rozważyć, czy utrzymanie podziału na krajową, wojewódzką i gminną ewidencję zabytków jest w ogóle zasadne. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie jednolitej ewidencji zabytków, której zasób byłby gromadzony i zarządzany przez odpowiednie organy na różnych szczeblach administracyjnych – odpowiednio przez generalnego konserwatora zabytków, wojewódzkich konserwatorów zabytków oraz wójtów/burmistrzów/prezydentów miast. Z taką strukturą łączy się konieczność określenia uprawnień do wglądu i modyfikacji danych przez różne podmioty. Należałoby rozważyć wprowadzenie co najmniej następujących poziomów dostępu:

- Dla administratora, to jest wojewódzkiego konserwatora zabytków – pełny dostęp do informacji o zabytkach z podległego mu terenu, uprawnienia do ich wprowadzania i edycji oraz wgląd bez praw edycji do danych z pozostałych województw. Pełny dostęp do danych z terytorium całego kraju powinien zachować generalny konserwator zabytków jako naczelny administrator bazy. Pewne prawa administrowania danymi powinien otrzymać także wójt/burmistrz/prezydent miasta w odniesieniu do części bazy odpowiadającej gminnej ewidencji zabytków, przy czym wprowadzane przez niego zmiany winny podlegać akceptacji przez wojewódzkiego konserwatora zabytków (analogicznie do stanu obecnego, w którym ujęcie obiektu w gminnej ewidencji zabytków wymaga uzgodnienia z konserwatorem wojewódzkim).

¹³ W szczególności art. 39 ust. 3 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz.U., 2019, poz. 1186 z późniejszymi zmianami) dotyczący uzgodnień projektów budowlanych oraz art. 53 ust. 4 pkt 2 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz.U., 2018, poz. 1945 z późniejszymi zmianami) dotyczący uzgodnień decyzji lokalizacyjnych. Nietypowym wyjątkiem jest art. 31 Ustawy o ochronie zabytków, gdzie w katalogu obiektów, które mogą wymagać niezbędnych badań archeologicznych przewidziane zostały również obiekty ujęte w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

- Dla badacza – możliwość przeglądania pełnej (z wyłączeniem danych osobowych) bazy danych oraz możliwość wprowadzania i edycji danych w tymczasowym formularzu, na przykład po przeprowadzonych badaniach archeologicznych, w wyniku których uzyskano nowe informacje o zabytku. Wprowadzone dane podlegać będą weryfikacji przez wojewódzkiego konserwatora zabytków i po uzyskaniu jego akceptacji (lub ewentualnych poprawkach) zostaną włączone na stałe do bazy.
- Dla innych organów administracji publicznej (w szczególności samorządowej) – przeglądanie mapy zasięgu zabytków i części bazy danych zawierającej podstawowe informacje niezbędne przy prowadzeniu postępowań administracyjnych, na przykład przy wydawaniu pozwoleń na budowę, sporządzaniu planów zagospodarowania przestrzennego, wydawaniu decyzji lokalizacyjnych.
- Dostęp publiczny do wyselekcjonowanych danych.

Ustalenie oraz wprowadzenie zasad szerokiego dostępu do informacji o stanowiskach archeologicznych jest kwestią dyskusyjną, zwłaszcza wobec nielegalnych poszukiwań zabytków. Z pewnością przystępując do publikacji tego typu danych należy wziąć pod uwagę wzmożone zainteresowanie grup eksploracyjnych. Warto rozważyć propozycję prof. Krystiana Kozioła z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, który swego czasu postulował wprowadzenie mechanizmów rejestracji i kontroli aktywności użytkowników (kto i kiedy jakie dane przeglądał); przy stwierdzeniu działalności poszukiwawczej na stanowisku archeologicznym historia przeglądania bazy danych może pomóc w ustaleniu sprawcy. Z drugiej strony podnoszą się głosy, że publikacja pełnej informacji o lokalizacji stanowisk archeologicznych uniemożliwi powoływanie się na „nieświadomość” osób, które prowadząc poszukiwania naruszają tereny prawnie chronione.

Biorąc pod uwagę własne doświadczenia z terenu województwa pomorskiego, autorzy pozwalają sobie na zgłoszenie postulatu, by akcja zbierania danych na potrzeby ogólnopolskiej cyfrowej bazy danych o zabytkach skupiała się przede wszystkim na poziomie lokalnym, tam, gdzie znajdują się podstawowe zbiory informacji, wymagające często bieżącej weryfikacji przed wprowadzeniem do systemu. Praktyka pokazała, że najbardziej pracochłonnym zadaniem nie jest wcale przeniesienie zasięgu stanowisk do postaci cyfrowej (nawet przez ręczne przerysowanie), lecz zebranie w jednym miejscu wszystkich informacji oraz ich

weryfikacja i scalenie. Spora część danych – wytworzonych na przykład przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku – nie jest dostępna na szczeblu centralnym, dlatego opieranie się jedynie na zasobach zgromadzonych w krajowej ewidencji zabytków może doprowadzić do powstania szeregu luk i błędów, na których naprawę ponownie trzeba będzie poświęcić wiele sił i czasu. Wskazują na to chociażby wykonane w ostatnich latach niektóre przejścia AZP, które nie uwzględniły szczegółowej kwerendy archiwalnej zasobów kartograficznych (na przykład obszarów wokół Jeziora Żarnowieckiego, gdzie prowadzone były niegdyś badania powierzchniowe związane z planowaną budową elektrowni atomowej), powodując konieczność poprawienia wyników badań przez pracowników WUOZ. W tym kontekście warto wspomnieć, że w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Gdańsku system GIS sprawdził się także w integracji wielu arkuszy archiwalnych opracowań kartograficznych Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, prezentujących zbiorcze lokalizacje stanowisk archeologicznych w poszczególnych gminach (il. 9). Konieczne jest zatem wcześniejsze zgromadzenie i scalenie zasobów na poziomie wojewódzkim, a w trakcie tych prac zbiory krajowej ewidencji zabytków będą pełnić funkcję dokumentacji uzupełniającej. Zdarzają się bowiem także sytuacje odwrotne – kiedy w archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa (wykonującego między innymi zadania Generalnego Konserwatora Zabytków z zakresie prowadzenia krajowej ewidencji zabytków) znajdują się dane, których nie posiadają wojewódzcy konserwatorzy zabytków.

Utworzenie centralnej bazy danych o zabytkach archeologicznych jest także doskonałą okazją do usunięcia z ewidencji wpisów wirtualnych, takich jak „stanowiska archeologiczne” zarejestrowane na podstawie archiwalnych wzmianek o przypadkowych, pojedynczych znaleziskach o nieustalonym pochodzeniu. Nierzadko bowiem natrafić można na karty stanowisk archeologicznych, z nadanym numerem ewidencyjnym, oparte na informacjach o luźnym przedmiocie (na przykład naszyjniku, popielnicy, kamiennej siekierze itp.), który kiedyś przekazano do regionalnego muzeum. Najbardziej kuriozalnym tego przykładem jest założenie przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku karty stanowiska archeologicznego dla monety zakupionej w Desie (Rumia, stanowisko nr 7). Co prawda dotychczasowa praktyka wspólnego rejestrowania informacji terenowych wraz z archiwalnymi wynika z założeń programu AZP, jednak budzi ona uzasadnione wątpliwości. W literaturze przedmiotu pojawiają się głosy krytyczne wobec

uznawania za stanowiska archeologiczne znalezisk luźnych i odwołujące się do pierwotnych założeń programu AZP, zgodnie z którymi w kolejnych etapach miała zostać dokonana selekcja zebranego materiału¹⁴. Informacje o dawnych odkryciach powinny być oczywiście zbierane, jednak niekoniecznie w ramach ewidencji stanowisk archeologicznych, które z definicji powinny być określoną, terenowo zlokalizowaną przestrzenią, na której występują nawarstwienia kulturowe oraz powiązane z nimi artefakty. W dalszej kolejności należy również rozważyć zasadność posługiwania się dotychczasową siatką AZP, ustaloną według subiektywnie wykreślonego podziału. Przy obecnych rozwiązaniach technologicznych nie jest ona co prawda niezbędna, jednak może być pomocna w celach porządkowych. Nowoczesna siatka winna być oparta na niezależnym systemie obszarów nawiązujących do arkuszy geodezyjnych lub układu południków i równoleżników. Dotychczasowe dane ewidencyjne obejmujące nazwę miejscowości i numer stanowiska w miejscowości powinny się składać na niezmienną nazwę stanowiska, która dla wielu z nich została utrwalona w literaturze, natomiast zarówno starą siatkę AZP, jak i dotychczasową numerację stanowisk na obszarze można pozostawić w charakterze danych archiwalnych.

Jeżeli chodzi o proponowaną docelową konstrukcję systemu, to powinien on składać się z co najmniej dwóch głównych modułów, to jest mapowego i bazodanowego. Moduł mapowy odpowiedzialny będzie przede wszystkim za wyświetlanie lokalizacji i zasięgu stanowisk archeologicznych na tle różnych podkładów, przy czym zawartość aktualnego widoku mapy winna zależeć od aktualnej skali, by była zachowana właściwa czytelność. Należy uwzględnić funkcję wyszukiwania miejscowości, obrębów, działek, ulic itd., ale także poszczególnych stanowisk archeologicznych (czy to po numerach ewidencyjnych, numerach rejestru, czy też nazwie stanowiska). Stanowiska na mapie mogą być etykietowane za pomocą podstawowych danych ewidencyjnych, z możliwością przejścia do widoku szczegółowych danych. Administratorzy systemu za pomocą zaawansowanych funkcji edycji powinni mieć możliwość nanoszenia kolejnych stanowisk i uzupełniania ich atrybutów. Moduł właściwej bazy danych może zawierać większość informacji z karty KEZA podzielonych na osobne zakładki według dotychczasowych działów, jednak przy ewentualnym przemyśleniu nowego układu i relacji niektórych

¹⁴ M.in. Andrzej MATOGA, *Archeologiczne Zdjęcie Polski – połowa drogi*, [w:] JASKANIS 1996, s. 47–61.

danych (il. 10). Po uwolnieniu się z formatu arkusza A4 niektóre działy karty można znacząco rozbudować – na przykład tabelę historii badań, gdzie mogłyby się znaleźć informacje o terminach rozpoczęcia i zakończenia badań oraz ich rodzaju, instytucji prowadzącej badania i ich kierowniku, numerach pozwoleń konserwatorskich, miejscach przechowywania zabytków itd. Moduł powinien mieć możliwość działania w dwóch trybach: przeglądania danych oraz formularza służącego do wprowadzania nowych i aktualizacji dotychczasowych informacji.

Baza danych powinna mieć formę otwartą, co oznacza, że w miarę potrzeb może ona być poszerzana o dodatkowe rubryki/działy/moduły. Oczywiście – o czym była wcześniej mowa – akty prawne powinny regulować niezbędne minimum zbieranych danych, które będzie stanowić trzon systemu. Jego podstawowe funkcje mają przede wszystkim wspierać konserwatora zabytków oraz pozostałe organy administracji publicznej w ich zadaniach własnych z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego. Na tym jednak nie należy poprzestać; geoprzestrzenna baza danych o zabytkach archeologicznych ma szanse stać się wielofunkcyjną platformą wymiany informacji pozyskanych w trakcie różnego rodzaju badań, z których korzystać będzie szerokie grono specjalistów. Należy pamiętać o tym, że program AZP w swych początkach nastawiony był zarówno na aspekt konserwatorski, jak i naukowo-badawczy. Jako jedną z podstawowych funkcjonalności warto przewidzieć integrację z danymi przestrzennymi udostępnianymi przez inne instytucje, między innymi z mapami glebowymi i hydrograficznymi, co da narzędzie do badań nad geografią osadnictwa. Z kolei narzędzia zaawansowanego filtrowania danych umożliwią sprawne wyszukiwanie informacji potrzebnych do szczegółowych opracowań wybranych zagadnień naukowych. Przykładem może być funkcja wyszukiwania stanowisk archeologicznych z wybranego okresu dziejów, przy czym istotne jest, aby badacz miał możliwość „odfiltrowania” danych niepewnych, pochodzących z archiwaliów, odkryć luźnych lub badań tylko powierzchniowych, z pozostawieniem jedynie wiarygodnych informacji potwierdzonych przez badania wykopaliskowe¹⁵. W miarę upowszechniania się w archeologii nowych technologii powiększać się będzie zasób cyfrowej dokumentacji opartej na danych geoprzestrzennych, takich jak wektorowe rysunki obiektów

¹⁵ Por. np. Piotr KITTEL, *Uwarunkowania środowiskowe lokalizacji osadnictwa pradziejowego na Pojezierzu Kaszubskim i w północnej części Borów Tucholskich* (Monografie Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, vol. IV), Łódź 2005.

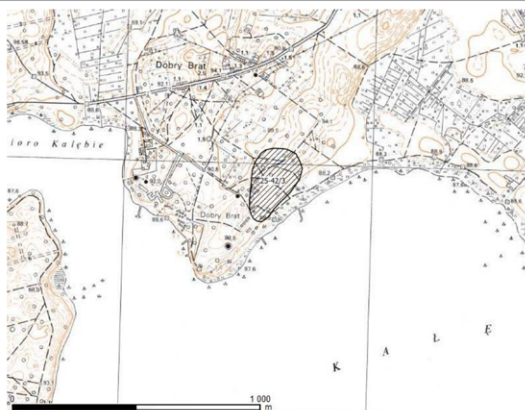
archeologicznych sporządzane ze wsparciem technologii GPS oraz CAD, skanning laserowy i numeryczne modele terenu oparte na chmurze punktów, fotogrametria, zdjęcia lotnicze stanowisk, pionowe fotografie obiektów wykonywane z dronów itd. Gromadzeniu tego typu danych powinny towarzyszyć opisy warunków i okoliczności (metadane), w jakich zostały one pozyskane, na przykład informacje o porze przeprowadzenia badań powierzchniowych bądź przelotu lotniczego lub parametry dokonywanych pomiarów i ustawienia urządzeń, których użyto. Pozwoli to na kontrolę merytorycznej poprawności i przydatności zebranych informacji do dalszych badań, na ich dokładniejszą ocenę i interpretację, w ostateczności zaś będzie wskazówką co do konieczności powtórzenia pewnych czynności w bardziej sprzyjających warunkach lub przy innych ustawieniach urządzeń pomiarowych, w celu weryfikacji uprzednio pozyskanych danych¹⁶. System winien umożliwić integrację zbiorczych planów wykopów archeologicznych, planów i pionowych fotografii poszczególnych obiektów, aby w miarę kolejnych badań powstawał coraz pełniejszy obraz poszczególnych stanowisk archeologicznych. Ponadto w bazie mogą się znaleźć także inwentarze poszczególnych obiektów i ruchomych zabytków archeologicznych, ewentualnie również wstępne sprawozdania z badań, które obecnie przygotowywane są na komputerze, a ich drukowana postać papierowa, składana w archiwach wojewódzkich urzędów ochrony zabytków, jest wtórna. W dalszej perspektywie należałoby rozważyć opracowanie aplikacji mobilnej ukierunkowanej na pracę w terenie, pozwalającej na wstępne zapisywanie parametrów stanowiska na przykład na urządzeniu typu tablet.

Zbudowanie geoprzestrzennej bazy danych stanowisk archeologicznych w obecnych realiach pracy służb konserwatorskich wydaje się pilną potrzebą. Nie można w sposób rzetelny zarządzać dziedzictwem kulturowym i prowadzić odpowiedzialnej polityki konserwatorskiej opierając się na metodach sprzed kilkunastu dekad. Nie chodzi przy tym tylko o pomoc w postępowaniach administracyjnych – tak skonstruowana baza byłby nieodzowną pomocą przy tworzeniu opracowań i analiz naukowych, śledzeniu procesów zasiedlania kraju w poszczególnych epokach oraz wszelkich przemian kulturowych. Zadanie to wymaga jednak sporo czasu, zaangażowania i cierpliwości.

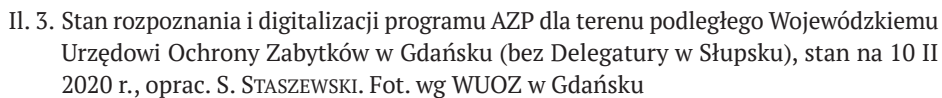
¹⁶ Miłosz PIGLAS, Włodzimierz RĄCZKOWSKI, Lidia ŽUK, *Przestrzenna baza danych – w hermeneutycznej spirali interpretacji*, [w:] *Archeologický výzkum krajiny a aplikace ICT*, red. Stanislav STUCHLÍK, Peter KOVÁČIK, Andrea HOŘINKOVÁ, Opava 2014, s. 203–246.

A Z P		KARTA EWIDENCYJNA ZABYTKU ARCHEOLOGICZNEGO										A	T	X	N	W	P	L	
												x	x					x	
1 LOKALIZACJA		2 POŁOŻENIE FIZYCZNOGEOGRAFICZNE										3 UTWÓR GEOLOGICZNY							
M. Osiek		JEDNOSTKA FIZYCZNOGEOGRAFICZNA Bory Tucholskie										luzny ☐ zwijęty ☒ torf-bagn. ☐							
Nr stan. w miejscowości 3		STREFA NADMORSKA (NADZALEWOWA): w morzu ☐ plaża ☐ młeczeja ☐ skarpa ☐ wał wydym. ☐										TEREN NIEEKSPONOWANY ☐ TEREN EKSPONOWANY ☒ krawędzie, stoki wklęsłe i proste ☒							
GMINA Osiek		DUŻE DOLINY ☐ w wodzie ☐ terasu ☐ terasu ☐ terasy ☐ brzeg ☐ donna nadziękowa wysoczyzny										4 DOSTĘPNOŚĆ TERENU niezabud. ☐ tr.zabud. ☒ zabudow. ☐ cypłe wybitne ☐ pole orne ☒ nieużytek ☐ łąka ☐ wały i garby ☐ sad ☐ park ☐ las ☐ wyniesienia o ekspozycji okrojonej ☐ torf ☐ bagno ☐ woda ☒							
WOJEWÓDZTWO pomorskie		MAŁE DOLINY ☐ dno doliny ☐ stok doliny ☐ krawędzie doliny ☐										TEREN OSIĄGNIĘTY ☐ podstawa stoku ☐ teren przemysłowy ☐							
AZP nr obsz. 25-42 nr st. 3		Współrz. geogr. N 53°43'1" E 18°28'15"										określenie bliższe ☐							
Nazwa lokalna		STREFA POZA DOLINAMI ☐ równina obsz. fałdy obsz. pagórek obsz. górzysty										doliny denud. niecki, jary, parowy ☐ kotłinki, zagłębienia bezodpływowe ☐ jaskinie, schroniska skalne ☐							
Nr działki geodez. 679/3, 679/7, 679/10, 677		IDENTYFIKATOR EGB ☐										FORMA SZCZEGÓLNA ☐							
Właściciel terenu prywatny																			
5 KLASYFIKACJA FUNKCJONALNO-KULTUROWO-CHRONOLOGICZNA STANOWISKA																			
nr	funkcja	kultura	chronologia	opis materiałów, obiektów, warstw oraz form terenowych															
1.	osada	pomorska	wczesny i środkowy okres lateński	kilkanaście ułamków różnych naczyń z glazurą i chropowatą powierzchnią – na jednym fragmencie znajduje się w przełamie wyraźny odcisk ziarniaka jęczmienia wielorzędowego (<i>Hordeum polystichum</i> Doell); fragment przesiłki glinianej z płaską płaszczyną przy otworze (średn. 3,2 cm); kawałek polepy															
6 OPIS OBSZARU STANOW.				7 ZAGROŻENIA				8 WNIOSKI KONSERWAT.				10 WYKONANIE KARTY				11 WERYFIK. KONSERW.			
obsz. utrudniona ☒ bez przeszk. ☐ pole uwarunk. ☒ pole zamknięte ☐ maksym. zmniejszenie: ☐ równomierne ☐ jednocentryczne ☐ wielocentryczne ☐ powierzchnia stanowiska: ☐ -1 ar -0,5 ha -1ha -5ha -15ha >15ha ☐ gęstość występowania: ☐ mała ☐ średnia ☐ duża ☒				zabudowa letniskowa				niezbędna szczegółowa inwentaryzacja ☒ niezbędne badania wykopaliskowe ☒ niezbędna interwencja administracyjna ☐ 9 AKTUALNA OCHRONA nr rejestru zabytków ☐ data wpisu do rejestru ☐ park kulturowy ☐ plan zagospodarowania przestrzennego ☐				data (dd.mm.rrrr) 15.03.2016 autor karty mgr Wioleta Jaskólska określił chronologię mgr M. Pietrzak				akceptacja WKZ ☐ Miejscowość, data ☐ 12 ZBIORY I NR INWENT. miejsce przechowywania MAG nr inwentarza 1957:57			

Il. 1. Karta ewidencji zabytku archeologicznego wg wzoru z 2011 r. (awers), oprac. W. JA-SKÓLSKA. Fot. wg archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków (dalej cyt. WUOZ) w Gdańsku

13 MAPA W SKALI 1:10,000 – UKŁAD WSPÓŁRZĘDNYCH KARTOGRAF. 1992				15 DOKUMENTACJA	16 LITERATURA	17 INNE DANE
godło arkusza (nr i nazwa)		X	650389	Y	465045	16. Literatura:
				M. Klichowska, Przegląd Archeologiczny t. 14, 1962, s. 144 L. J. Łuka, Kultura wschodniopomorska..., t. I, 1966, s. 296. 17. Informacje z karty MAG: <i>Polożenie:</i> na sąsiadujących ze sobą polach Redzkiego i Rzóska położonych na południowy-wschód od zabudowań Redzkiego, na skraju lasu i w odległości 150 m od Jez. Kałgie		
14 HISTORIA BADAŃ STANOWISKA (rok/ rodzaj badań/ autor i instytucja)						
1957	Powierzchniowe	M. Pietrzak (MAG)				

Il. 2. Karta ewidencji zabytku archeologicznego wg wzoru z 2011 r. (rewers), oprac. W. JA-SKÓLSKA. Fot. wg archiwum WUOZ w Gdańsku



II. 3. Stan rozpoznania i digitalizacji programu AZP dla terenu podległego Wojewódzkiemu Urzędowi Ochrony Zabytków w Gdańsku (bez Delegatury w Słupsku), stan na 10 II 2020 r., oprac. S. STASZEWSKI. Fot. wg WUOZ w Gdańsku

Muzeum Archeologiczne
w Gdańsku

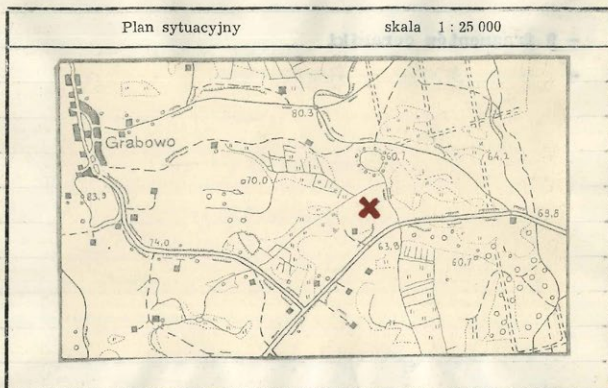
KARTA STANOWISKA

Biuletyn Archeologiczny
Dział Ochrony Zabytków
Muzeum Archeologicznego
ul. Ratuszowa 25/26
80-358 Gdańsk, tel. 41-70-8

BOBOWO

4/92

Miejscowość GRABOWO BOBOWSKIE Gmina Starogard Gdański
B. Powiat Starogard Gd. Województwo gdańskie

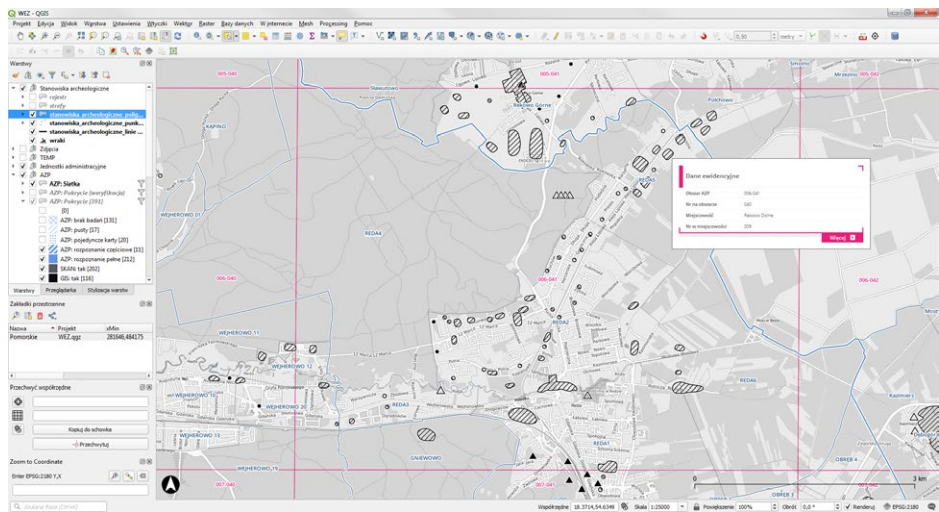


Stanowisko Nr 6

Położenie stanowiska Rozległe stanowisko położone około 1650 m na SEE
od kościoła w Grabowie Bob., pomiędzy ciekim wodnym /na północy/
a szosą do Morzeszczyna - ok. 150 m na S od grodziska. Oddalone
jest ok. 170 m na N od pkt.wys. 63,8 i ok. 325 m na SSW od pkt.
wys. 60,7.

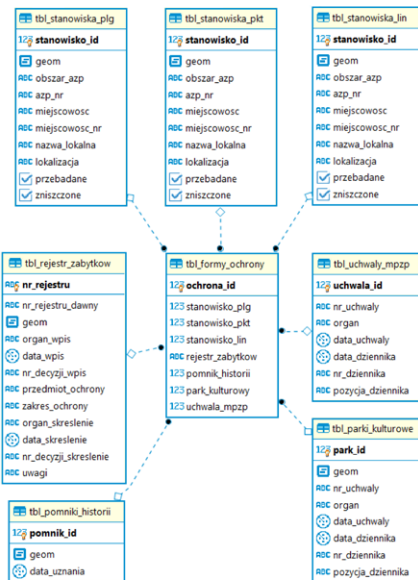
Badania weryfikacyjno-powierzchniowe przeprowadzone w dniu 24.01.1989 r.
przez mgr J.Podgórskiego i mgr D.Rudnicką.

Il. 4. Karta ewidencyjna stanowiska archeologicznego według dawnego wzoru Muzeum Archeologicznego w Gdańsku (awers), oprac. D. RUDNICKA. Fot. wg Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, ob. archiwum WUOZ w Gdańsku

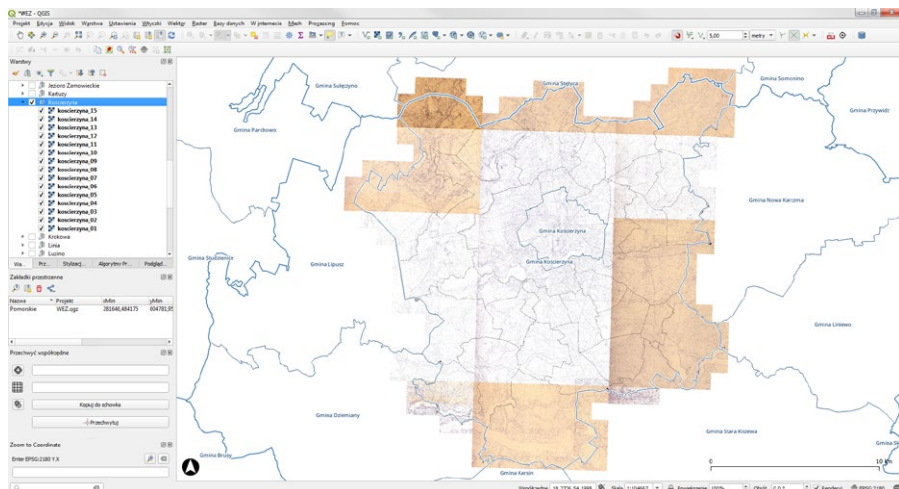


Il. 5. Przykładowy obszar AZP po przeniesieniu do systemu informacji przestrzennej, oprac. S. STASZEWSKI. Fot. wg WUOZ w Gdańsku

9	AKTUALNA OCHRONA
nr rejestru zabytków	
data wpisu do rejestru	
park kulturowy	
plan zagospodarowania przestrzennego	



Il. 6. Przykład rozbudowy wybranego działu karty ewidencyjnej za pomocą tabel bazy danych, oprac. S. STASZEWSKI. Fot. wg WUOZ w Gdańsku



Il. 9. Zastosowanie systemu GIS w łączeniu wielu arkuszy archiwalnych opracowań kartograficznych, oprac. S. STASZEWSKI. Fot. wg WUOZ w Gdańsku

Krajowa Ewidencja Zabytków

Zabytki Archeologiczne

stanowisko archeologiczne AZP 13-44 Pruszcz Gdański 4

Lokalizacja

Fizjografia

Stan rozpoznania

Klasyfikacja

Wnioski konserwatorskie

Formy ochrony

Historia badań

Dokumentacja

Literatura

Mapa

Klasyfikacja funkcjonalna, kulturowa i chronologiczna

1

Chronologia	I okres epoki brązu	Archiwalne	☒
Kultura	—	Terenowe	☐
Funkcja	grób	Powierzchniowe	☐
Opis materiałów	brązowa siekierka, głownia szyletu, utarek szpili brązowej	Luźne	☐
		Wykopaliskowe	☒

Szczegóły

2

Chronologia	mtodczy okres przedrzymski	Archiwalne	☐
Kultura	oksyrska (?)	Terenowe	☒
Funkcja	cmentarzysko	Powierzchniowe	☐
Opis materiałów	kilka grobów popielnicowych i jamowych	Luźne	☒
		Wykopaliskowe	☐

Szczegóły

Dodaj wpis

Il. 10. Konceptyjna wizualizacja interfejsu bazy danych o zabytkach archeologicznych, oprac. S. STASZEWSKI. Fot. wg WUOZ w Gdańsku

AGNIESZKA SEIDEL-GRZESIŃSKAUniwersytet Wrocławski
Instytut Historii Sztuki
ORCID 0000-0003-3521-970X

WSPÓŁCZESNE TENDENCJE W MODELOWANIU DANYCH DOTYCZĄCYCH DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

STRESZCZENIE

Wobec dynamicznie zmieniających się technologii cyfrowych używanych w badaniach i inwentaryzacji zabytków, szczególnego znaczenia nabiera problematyka opracowania i wdrażania takich metod dokumentacji dóbr kultury, które gwarantowałyby zasobom danych – obecnie i w przyszłości – ich prawidłowe przetwarzanie, trwałość – w tym bezpieczną archiwizację – i szeroki zakres wykorzystania. Wiążą się z tym takie kwestie, jak stosowanie właściwego aparatu naukowego, łatwość modyfikacji i rozbudowywania struktur danych oraz ich interoperacyjność. Przyjmując za punkt wyjścia problem opracowania spełniających te wymagania modeli danych, w artykule prześledzono zasadnicze zmiany zachodzące w podejściu do definiowania struktury metadanych od lat siedemdziesiątych wieku XX do dziś, szczególną uwagę poświęcając roli ontologii dziedziny CIDOC CRM, schematowi wymiany danych LIDO oraz obecnym praktykom związanym z koncepcjami Open Access i Linked Data.

CURRENT TRENDS IN CULTURAL HERITAGE DATA MODELING

ABSTRACT

In recent decades, there has been a dynamic changing of technologies used in research and documentation of monuments. In the face of these changes, of particular importance is the issue of developing and implementing such methods of documentation of cultural goods that would guarantee – now and in the future – the correct data processing, their durability (including safe archiving) and their wide range of use. In order for these goals to be achieved easy expansion of data structures, data interoperability and an discipline-appropriate scientific apparatus must be provided. Taking as a starting point the problem of developing data models that meet these requirements, the article examines the fundamental changes in the approach to defining the structure of metadata from the 1970s to the present day, paying particular attention to the role of the CIDOC CRM domain ontology, the LIDO data exchange scheme and current practices related to the Open Access and Linked Data ideas.

Wprowadzenie

Początki humanistyki cyfrowej wiąże się między innymi z projektem jezuickiego uczonego Roberta Busy, z którego inicjatywy za pomocą technologii cyfrowych od roku 1946 tworzony był tak zwany *Index Thomisticus*, czyli konkordancja wszystkich słów – w tym spójników, przymków i zaimków – zawartych w dziełach Tomasza z Akwinu¹. Od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wieku XX – kiedy komputery osobiste, przeznaczone do użytku prywatnego i dla małych firm, weszły do produkcji masowej – zaczęły powstawać tekstowe bazy danych, które stały się pierwszymi cyfrowymi specjalistycznymi narzędziami służącymi do dokumentowania dziedzictwa kulturowego. Od połowy lat osiemdziesiątych zaczęło też być stosowane określenie „cyfrowa historia sztuki” (ang. *digital art history*)². Lata dziewięćdziesiąte stały się okresem rozwoju grafiki komputerowej i interfejsów graficznych, a przełom stuleci – rozwiązań sieciowych, w tym Internetu, otwierających przed badaczami i inwentaryzatorami dziedzictwa kulturowego kolejne możliwości cyfrowego przetwarzania danych i udostępniania informacji.

Technologie cyfrowe są zatem w pracy historyków sztuki obecne już od ponad pół wieku. W środowiskach cyfrowych obiekty zabytkowe są opracowywane (rejestrowane, inwentaryzowane³, katalogowane i dokumentowane⁴), administruje się nimi (na przykład za pomocą systemów muzealnych) i popularyzuje

¹ Prace nad indeksem trwały do lat 70. XX w. i zakończyły się opublikowaniem uzyskanych wyników; zob. Roberto BUSA, *The Annals of Humanities Computing: The Index Thomisticus*, *Computers and the Humanities*, 14, 1980, s. 83–90, <https://www.alice.id.tue.nl/references/busa-1980.pdf> (dostęp na dzień 15 IX 2020). Obecnie indeks dostępny jest także w formie cyfrowej online: <https://www.corpusthomisticum.org/it/index.age> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

² Od tego czasu wydawane jest czasopismo „International Journal for Digital Art History”. Zob. też Anna BENTKOWSKA-KAFEL, *Debating Digital Art History*, *International Journal for Digital Art History*, 1, 2015, s. 51–64, <https://journals.ub.uni-heidelberg.de/index.php/dah/article/view/21634/15406> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

³ Hans-H. CLEMENS, *Zur Geschichte der computergestützten Inventarisierung*, [w:] *Sammlungsdokumentation. Geschichte, Wege, Beispiele* (MuseumsBausteine, 6), Berlin 2001.

⁴ Przykład tego typu przedsięwzięć dostępnych online to m.in.: portal udostępniany przez NID – <https://mapy.zabytek.gov.pl/nid> – publikujący podstawowe dane zawarte w polskim rejestrze zabytków; inwentarz zabytków Berlina – *Denkmaldatenbank des Landesdenkmalamts Berlin*, <https://www.berlin.de/landesdenkmalamt/denkmaele/liste-karte-datenbank/denkmaldatenbank/>; Kulturdenkmäler in Hessen – bank danych zabytków Hesji, administrowany przez Landesamt für Denkmalpflege Hessen, <https://denkxweb.denkmalpflege-hessen.de/>; The Corpus of Romanesque Sculpture in Britain and Ireland, <https://www.crsbi.ac.uk/index.php?WINID=1600677780309> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

wiedzę o nich. Zarówno dawniej, jak i obecnie dane z zakresu historii sztuki przetwarzane są przy użyciu aplikacji umożliwiających gromadzenie i analizę tekstów, obrazów i multimediów. Wiele wypracowanych w ostatniej ćwierci XX wieku zasad i metod postępowania z informacją o dziedzictwie kulturowym do dziś wpływa na stosowanie technologii teleinformatycznych w dziedzinie historii sztuki, choćby dlatego, że liczne systemy powstałe w tamtym czasie nadal działają. Wypada przy tym podkreślić ogromną różnorodność używanego przez poszczególne instytucje oprogramowania⁵. Ten stan wydaje się jednak naturalny wobec odmiennych potrzeb poszczególnych użytkowników – instytucji naukowych, różnej rangi muzeów i indywidualnych badaczy – i w przyszłości nie należy oczekiwać istotnych zmian w tym zakresie.

Rozwój narzędzi cyfrowych pozwalających na pomiar zabytku i wykonanie jego wizualnej dokumentacji historia sztuki zawdzięcza w większości rozwiązaniom opracowywanym pierwotnie dla innych dyscyplin nauki i techniki. Kwestie formalne związane z zarządzaniem zbiorami lub zabytkami „w terenie” regulują odpowiednie akty prawne i dokumenty rządowe. Domeną historyków sztuki pozostają natomiast zagadnienia dotyczące struktury gromadzonych w zasobach cyfrowych informacji, metod ich analizy i prowadzenia kwerend oraz zasad ich udostępniania. Pomijając w tym momencie ewentualny wpływ technologii teleinformatycznych na zmiany metod badań nad dziedzictwem kulturowym w ogóle, wypada podkreślić, że o strukturze danych i funkcjonalnościach oprogramowania powinny decydować przede wszystkim merytoryczne potrzeby dyscypliny. Niestety, nierzadko to inwentaryzator i badacz muszą dostosowywać swoje działania do możliwości dostępnego im oprogramowania. Ponadto komercyjny charakter wielu wykorzystywanych w dokumentowaniu i badaniach zabytków aplikacji uzależnia ich utrzymanie i serwisowanie od kondycji ekonomicznej producenta. Stanowi to potencjalne zagrożenie dla trwałości zgromadzonych za ich pomocą danych, a to właśnie one, nie zaś służące do ich przetwarzania programy komputerowe, stanowią największą wartość cyfrowych repozytoriów poświęconych kulturze. Dlatego istotniejszy od pytania o optymalny software wydaje się problem opracowania i wdrażania takich metod dokumentowania dóbr kultury, które gwarantowałyby zasobom danych – obecnie i w przyszłości – ich

⁵ CLEMENS 2001, s. 41–43.

prawidłowe przetwarzanie, trwałość – w tym bezpieczną archiwizację – i szeroki zakres zastosowań. Mowa tu przede wszystkim o właściwym aparacie naukowym, rozwiązaniach zapewniających łatwość rozbudowywania i modyfikacji struktury danych oraz interoperacyjności zasobów.

Punktem wyjścia do tworzenia kolekcji cyfrowych spełniających te założenia powinien być zawsze odpowiednio przygotowany model danych, uwzględniający także perspektywy ich funkcjonowania w kontekście zasobów zewnętrznych. Model ten, metodologia gromadzenia i przetwarzania danych oraz założenia dotyczące ich udostępniania i wymiany powinny stanowić podstawę decydowania o wyborze narzędzi cyfrowych służących do tworzenia dokumentacji obiektów i do administrowania nimi w poszczególnych projektach bądź instytucjach. Jednym z najważniejszych aspektów tej problematyki pozostaje wciąż struktura danych. Dlatego szczególne znaczenie dla jakości danych odnoszących się do dziedzictwa kulturowego mają i – jak się należy spodziewać, będą miały w przyszłości – formaty metadanych oraz zasady rządzące obowiązującymi w bazie leksyką i składnią.

Model danych

Zasady strukturyzowania danych odpowiednio do potrzeb baz relacyjnych w formie, w jakiej ukształtowały się one w ostatniej ćwierci XX wieku, zostały poglądowo przedstawione w roku 2001 przez Haralda Krämera w opracowaniu poświęconym zastosowaniu informatyki w muzealnictwie⁶. Krämer jako punkt wyjścia swoich rozważań zaproponował następujące zdanie:

Między rokiem 1501 a 1504, niespełna trzydziestoletni florentczyk, Michał Anioł Buonarroti (6.3.1475–18.2.1564) wykonał na zlecenie Arte della Lana około 4-metrową figurę młodego Dawida⁷.

⁶ Harald KRÄMER, *Museumsinformatik und Digitale Sammlung*, Wien 2001, s. 31–39.

⁷ Tekst oryginalny: „In der Zeit von 1501–1504 hat der noch nicht 30 Jahre alt Florentiner Michelangelo Buonarroti (6.3.1475–18.2.1564) im Auftrag der Arte della Lana eine rund 4 Meter hohe Statue des jugendlichen David geschaffen”. Przykład został zaczerpnięty z programu szkoleń prowadzonych przez Bild Archiv Foto Marburg. KRÄMER 2001, s. 38. Przykład wykorzystywany jest bez wnikania w poprawność zawartych w nocie informacji.

Sformułowany w ten sposób przekaz ma postać nieustrukturyzowaną. Aby zawarte w nim informacje mogły być przetwarzane automatycznie i aby mogły stanowić podstawę złożonych kwerend, powinien on zostać przekształcony w taki sposób, aby każda z nich otrzymała etykietę pozwalającą na przyporządkowanie jej do określonej kategorii. Innymi słowy – przekaz ten musi zostać opisany za pomocą metadanych, a samym danym nadana odpowiednia forma. Zakładając, że przedmiotem dokumentacji jest dzieło, w zaprezentowanym zdaniu można wyróżnić takie kategorie informacji (metadane), jak: typ obiektu (figura), imię artysty (Michał Anioł Buonarroti), nazwa zleceniodawcy (Arte della Lana), czas powstania (okres pomiędzy rokiem 1501 a 1504), wymiary (około czterech metrów), tematyka (młody Dawid) (il. 1 i 2). Jeżeli w rekordzie miałyby zostać ujęte wszystkie informacje zawarte w nocie, konieczne byłoby utworzenie dodatkowych kategorii odnoszących się do miejsca pochodzenia artysty oraz daty jego urodzenia i śmierci, przy czym należy podkreślić, że nie dotyczą one bezpośrednio dzieła. Natomiast gdyby spojrzeć na zawarte w podanym przykładzie informacje z punktu widzenia potencjalnych kwerend, zapewne uzasadnione byłoby dodanie szerszych kategorii, wskazujących na te cechy dzieła, które nie zostały w nocie wyrażone *expressis verbis*, ale wynikają z jej treści, na przykład takich jak gatunek sztuki (rzeźba), epoka stylowa (renesans) (il. 3). Jak z tego wynika, w praktyce ostateczna lista metadanych w rekordzie dotyczącym dzieła zależy od zakresu i specyfiki informacji gromadzonych przez twórcę bazy, ich ilość ma tendencję do przyrastania, a te same informacje mogą powtórzyć się w różnych kontekstach, co skutkuje niepożądaną redundancją danych. Zjawiska te należy postrzegać jako niekorzystne dla zasobu, gdyż sprzyjają powstawaniu przypadkowych błędów, zarówno w strukturze danych, jak i ich wartościach.

Geneza przedstawionego powyżej sposobu definiowania metadanych wiąże się z tradycyjnymi metodami opisu zabytków i muzealiów, polegającymi na opracowaniu odręcznych lub drukowanych kart inwentarzowych. Powstające od lat dziewięćdziesiątych XX wieku aplikacje przeznaczone do dokumentowania i zarządzania kolekcją w muzeum niejednokrotnie się w tę tradycję wpisywały. Działo się tak także w Polsce. Miało to wpływ zarówno na przyjmowaną w nich strukturę informacji, jak i na leksykę służącą charakterystyce dokumentowanych obiektów. W efekcie powstawały systemy mocno uzależnione od metod inwentaryzowania dzieł sztuki w określonej instytucji, odzwierciedlające jej „przedkomputerowe”

zasady postępowania w tym zakresie i abstrahując od wymagań i możliwości związanych z automatycznym przetwarzaniem danych. Sytuację tę w pewnym stopniu ilustruje przytoczony wyżej przykład strukturyzacji informacji o dziele Michała Anioła: każdy inwentaryzator lub badacz, który miałby określić cechy tego dzieła, a opierał się na własnej praktyce i doświadczeniu, opracowałby zapewne nieco odmienną strukturę metadanych.

Większą wagę do ujednolicania struktur metadanych zaczęto przykładąć dopiero w związku ze wzrostem znaczenia współpracy międzyinstytucjonalnej⁸. Miały temu służyć standardy metadanych, spośród których na szczególną uwagę – ze względu na popularność oraz oddziaływanie na późniejsze modele danych – zasługują: ObjectID⁹, The Categories for the Description of Works of Art (CDWA)¹⁰ (il. 4), CDWA Lite¹¹, Cataloging Cultural Objects (CCO)¹² oraz VRA Core¹³. Jednak i one w nieunikniony sposób ulegały różnicowaniu w lokalnych zasobach ze względu na potrzebę dopasowania ich do specyfiki kolekcji lub szczególnych funkcji instytucji¹⁴. W praktyce zagregowane zasoby, których opis opierałby się na

⁸ Informacje o standardach gromadzą i opracowują m.in. Canadian Heritage Information Network CHIN (*Guide to Museum Standards*, Department of Canadian Heritage – Canadian Heritage Information Network CHIN, s. 15–19), <https://www.canada.ca/en/heritage-information-network/services/collections-documentation-standards/chin-guide-museum-standards/cataloguing-rules.html> (dostęp na dzień 15 IX 2020), i The Collections Trust w Wielkiej Brytanii, <https://collectionstrust.org.uk/digital-isnt-different/digitisation-resources/digitisation-information/> (dostęp na dzień 15 IX 2020). Odrębnie należy traktować standard Dublin Core, który zasadniczo ma charakter ogólny i przeznaczony jest do opisu dokumentów elektronicznych, niezależnie od obiektów fizycznych, do których się one odnoszą.

⁹ *Object Identification (Object ID)*, <https://icom.museum/en/resources/standards-guidelines/objectid/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

¹⁰ *Categories for the Description of Works of Art*, eds. Murtha BACA, Patricia HARPRING, J. Paul Getty Trust, College Art Association, 2016, https://www.getty.edu/research/publications/electronic_publications/cdwa/ (dostęp na dzień 15 IX 2020).

¹¹ *CDWA Lite: XML Schema Content for Contributing Records via the OAI Harvesting Protocol (Version 1.1)*, https://www.getty.edu/research/publications/electronic_publications/cdwa/cdwalite.html (dostęp na dzień 15 IX 2020).

¹² *Cataloging Cultural Objects: A Guide to Describing Cultural Works and Their Image*, eds. Murtha BACA, Patricia HARPRING, Elisa LANZI, Linda MCRAE, Ann WHITESIDE, Chicago 2006, vraweb.org/wp-content/uploads/2020/04/CatalogingCulturalObjectsFully2.pdf (dostęp na dzień 15 IX 2020).

¹³ *VRA core. A Data Standard for the Description of Images and Works of Art and Culture*, <https://core.vraweb.org/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

¹⁴ Rozbieżności pomiędzy strukturami poszczególnych standardów metadanych ilustruje opracowanie *Metadata Standards Crosswalk* przygotowane w J. Paul Getty Trust, https://www.getty.edu/research/publications/electronic_publications/intrometadata/crosswalks.html (dostęp na dzień 15 IX 2020).

wybranym standardzie, powstawały stosunkowo rzadko. Do najbardziej udanych przedsięwzięć tego typu zaliczyć można francuską bazę zabytków muzealnych Joconde oraz niemiecki Bildindex für Kunst und Architektur. Początki obu baz sięgają lat siedemdziesiątych XX wieku, wspólne jest im też podejście polegające na stosowaniu rozbudowanych struktur metadanych, przy założeniu – podobnie jak w przedstawionym przykładzie dotyczącym dzieła Michała Anioła – że podstawowym punktem odniesienia jest dzieło.

Baza Joconde jest rozwijana od 1975 roku. Powstała jako cyfrowy katalog centralny, mający ułatwić wszystkim zainteresowanym dostęp do informacji o obiektach zgromadzonych w instytucjach muzealnych mających status *musée de France*¹⁵. Obecnie jest to około stu dwudziestu milionów obiektów w ponad tysiąc dwustu muzeach¹⁶. Inicjatywa utworzenia portalu wyszła od francuskiego ministerstwa kultury, jest to zatem przedsięwzięcie rządowe, które opiera się na ogólnie obowiązujących przepisach i instrukcjach. Formularz metadanych ma charakter uniwersalny i nie uwzględnia specyfiki poszczególnych instytucji¹⁷, mimo to dostępny opis muzealiów jest dosyć szczegółowy. Z kolei tworzona na Philipps-Universität w Marburgu od 1978 roku baza Bildindex für Kunst und Architektur¹⁸ stanowiła początkowo jedynie katalog zbiorów fotograficznych Bild Archiv Foto Marburg. Z czasem zaczęto wzbogacać ją o dane dotyczące innych kolekcji. Dane te były pozyskiwane w ramach projektów, w których brały udział instytucje zainteresowane udostępnianiem informacji o swoich fototekach¹⁹. Dzięki temu portal bildindex.de jest obecnie punktem dostępu do informacji o różnorodnych obiektach dziedzictwa kulturowego pochodzących z heterogenicznych źródeł, takich jak muzea, instytucje naukowe, urzędy konserwatorskie. Bildindex jest inicjatywą akademicką i opiera się na dobrowolnej współpracy instytucji, które łączą podobne metody i cele działania. Nie zakłada się przy tym w pełni ujednoliconej dokumentacji zbiorów. Instytucje współpracujące były wprowadzie

¹⁵ W 1995 r. baza została udostępniona w Internecie: <http://www2.culture.gouv.fr/documentation/joconde/fr/pres.htm> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

¹⁶ Dane wg: <http://www2.culture.gouv.fr/documentation/joconde/fr/apropos/presentation-joconde.htm> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

¹⁷ Clemens określa taki model pracy jako „eine die einzelne Institution kaum berücksichtigende, zentrale Lösung”, CLEMENS 2001, s. 37.

¹⁸ <https://www.bildindex.de/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

¹⁹ Informacje o dotychczasowych partnerach projektów: <https://www.bildindex.de/cms/homepage/ueber-uns/partnerinstitutionen/archive-bibliotheken/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

zobowiązane do korzystania z tego samego standardu metadanych, ale dopuszczana jest dość duża swoboda w zakresie wypełniania utworzonych na jego bazie formularzy. Powstająca w ten sposób baza udostępnia obecnie ponad dwa miliony rekordów, dokumentuje zabytki z wielu krajów świata – zarówno obiekty architektoniczne z ich wystrojem, jaki i ruchomalia – i pozwala na konstruowanie bardzo złożonych zapytań oraz na skuteczne wyszukiwanie specyficznych obiektów. W obu bazach wystąpiły jednak pewne „skutki uboczne”: we francuskiej została zatarta specyfika informacji cechująca poszczególne kolekcje, w niemieckiej zaś – ze względu na różnorodny zakres informacji w rekordach pochodzących z różnych zasobów – udostępniane noty są sprowadzane do bardzo lapidarnej postaci²⁰. Standardy metadanych nie do końca pozwalają zatem przewyżnić problemy związane z wymianą i integracją danych w systemach bazodanowych.

Leksyka i składnia

Drugim istotnym czynnikiem, od którego zależy poprawność prowadzonych w bazie kwerend, jest jakość danych. W humanistycznych zasobach cyfrowych są to głównie dane tekstowe, rzadziej numeryczne. Ich wprowadzaniem powinny rządzić klarowne i konsekwentnie stosowane zasady dotyczące składni i słownictwa. Ma to szczególne znaczenie w projektach zakładających współpracę międzyinstytucjonalną, gdyż brak takich reguł prowadzi do poważnych rozbieżności w danych, zaburzających procesy ich przeszukiwania i analizy. Dlatego wiele wymienionych wyżej standardów metadanych zawiera szczegółowe zalecenia w tym zakresie i rozróżnia pola, w których wymagana jest określona składnia i słownictwo kontrolowane – indeksy, słowniki, tezaury, dane normujące²¹ – oraz takie, w których możliwe jest wprowadzenie wolnego, nieustrukturyzowanego tekstu.

Słownictwo kontrolowane służące do opisu dóbr kultury jest udostępniane online od lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Ma ono postać list, słowników lub

²⁰ Wiele rekordów bazy zawiera obecnie odesłania (linki) do bardziej rozbudowanych rekordów w bazach, z których dane pochodzą.

²¹ Np. CDWA. Zob. *CDWA List of Categories and Definitions*, https://www.getty.edu/research/publications/electronic_publications/cdwa/definitions.pdf (dostęp na dzień 15 IX 2020). Zasady te ilustruje przykład: https://www.getty.edu/research/publications/electronic_publications/cdwa/examples/01_oil_painting_irises.html

tezaurusów hierarchicznych²². Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługują słowniki francuskie – wykorzystywane w prowadzonym przez ministerstwo kultury i komunikacji portalu Architecture et Patrimoine²³, brytyjskie – zwłaszcza Object Names Theasurus²⁴ i Materials Thesaurus²⁵, opracowywane przez British Museum, oraz kanadyjski – Nomenclature for Museum Cataloging²⁶. Rośnie także znaczenie dziedzicznych słowników wielojęzycznych, takich jak słowniki publikowane przez Getty Research Institute²⁷ lub dwujęzyczny – francusko-niemiecki – tezaurs wykorzystywany w portalu BALaT – Belgian Art Links and Tool²⁸. Należy jednak podkreślić, że pełna ekwiwalencja²⁹ pojęć na gruncie różnych języków zachodzi stosunkowo rzadko i nie jest zasadą nawet w przypadku tak zwanych kalek językowych. Z tego powodu wielojęzyczne tezaursy hierarchiczne oparte na relacjach semantycznych jednego z języków nie odzwierciedlają takich relacji w obrębie włączonych w nie pojęć obcojęzycznych. Dlatego też tak ważne jest opracowywanie tego typu struktur na gruncie języków narodowych, a następnie mapowanie ich na hierarchiczne struktury obcojęzyczne³⁰.

²² Zestawienia najpopularniejszych słowników w języku angielskim prezentują Canadian Heritage Information NetworkCHIN (*Guide to Museum Standards*, Department of Canadian Heritage – Canadian Heritage Information NetworkCHIN, s. 21–43), <https://www.canada.ca/en/heritage-information-network/services/collections-documentation-standards/chin-guide-museum-standards/cataloguing-rules.html> (dostęp na dzień 15 IX 2020), The Collections Trust – <https://collectionstrust.org.uk/terminologies/> (dostęp na dzień 15 IX 2020). Bibliografię słowników dostępnych w standardzie Open Data prowadzi portal Bartoc.org. Basel Register of Thesauri, Ontologies & Classification, <http://www.bartoc.org/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

²³ Zob. Vocabulaires, <http://www2.culture.gouv.fr/culture/inventaire/patrimoine/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

²⁴ <http://terminology.collectionstrust.org.uk/British-Museum-objects/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

²⁵ <http://terminology.collectionstrust.org.uk/British-Museum-materials/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

²⁶ <http://www.nomenclature.info/index.app> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

²⁷ Art and Architecture Thesaurus, ULAN, CONA, TGN. Zob. <https://www.getty.edu/research/tools/vocabularies/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

²⁸ <http://balat.kikirpa.be/intro.php> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

²⁹ W znaczeniu: pełne pokrywanie się treści i zakresu pojęcia.

³⁰ W zakresie dziedzictwa kulturowego w języku polskim opracowywane są m.in. ogólnodostępne tezaursy: *ARD słownik konserwacji i restauracji dzieł sztuki*, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, https://www.pk.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1044:unikatowy-sownik-konserwacji-i-restauracji-dziel-sztuki&catid=9&lang=pl&Itemid=405 (dostęp na dzień 15 IX 2020); *Digizaurus*, Międzymuzealna Grupa ds. Digitalizacji DigiMuz, <http://digizaurus.nmm.pl/vocab/index.php> (dostęp na dzień 15 IX 2020); *Klasyfikacja instrumentów muzycznych*, Instytut Muzyki i Tańca, <http://ludowe.instrumenty.edu.pl/pl/klasyfikacja/klasyfikacja> (dostęp na dzień 15 IX 2020); *Tezaurs Dziedzictwa Kulturowego*, Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet

Mimo podejmowanych w ostatnich latach prac nad skuteczną analizą semantyczną języka naturalnego³¹, słowniki pozostają istotnym czynnikiem poprawnego przetwarzania danych tekstowych. Używanie w systemie bazodanowym słownictwa kontrolowanego pozwala na uniknięcie wielu błędów już na etapie wprowadzania danych, a słowniki hierarchiczne – oprócz wspierania procesów wyszukiwawczych – umożliwiają także, gdy zachodzi taka potrzeba, częściową modyfikację struktury informacji bez „ręcznego” ingerowania w treść poszczególnych rekordów oraz sprzyjają korektom realizowanym za pomocą tak zwanych zmian masowych. Zakres i zasady stosowania słownictwa kontrolowanego powinny być zatem postrzegane jako niezwykle ważny aspekt projektowania zasobów danych.

Rola ontologii

Postępujący od początku obecnego stulecia intensywny rozwój technologii sieciowych oraz urządzeń mobilnych, a także wzrost zainteresowania koncepcjami Open Access i Linked Data, wpłynęły na zmianę sposobu myślenia o dokumentowaniu dziedzictwa kulturowego – zarówno po stronie inwentaryzatorów gromadzących dane, jak i ich końcowych użytkowników. Dużą wagę przywiązuje się obecnie do integracji danych, wykorzystywania już istniejących zasobów oraz uzyskiwanego w ten sposób efektu synergii. W praktyce oznacza to między innymi implementację w lokalnych bazach zewnętrznych zasobów danych oraz powstawanie portali agregujących dane pochodzące z różnorodnych źródeł. W przypadku agregacji są to przedsięwzięcia na skalę międzynarodową (na przykład Europeana³²), krajową (na przykład MuseumDigital³³), ale także inicjatywy ograniczone do pojedynczych, ale zróżnicowanych wewnętrznie instytucji, takie jak portale uniwersyteckie (na przykład Wissenschaftliche Sammlung der Humboldt-Universität zu Berlin³⁴).

Wrocławski, <https://danecyfrowe.uni.wroc.pl/midas-browser/wholeHierarchy.htm> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

³¹ Zob. m.in. Jacek MARCINIAK, *Building Wordnet Based Ontologies with Expert Knowledge*, [w:] *Human Language Technology. Challenges for Computer Science and Linguistics. 6th Language and Technology Conference, LTC 2013, Poznań, Poland, December 7-9, 2013. Revised Selected Papers* (Lecture Notes in Computer Science, 9561), eds. Zygmunt VETULANI, Hans USZKOREIT, Marek KUBIS, Springer International Publishing 2016, s. 243–254.

³² <https://www.europeana.eu/pl> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

³³ <https://www.museum-digital.de> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

³⁴ <https://www.sammlungen.hu-berlin.de/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

W takich sytuacjach operowanie standardami metadanych często okazuje się niewystarczające, natomiast pomocne stają się ontologie dziedzinowe.

W bardzo ogólnym sensie ontologię można określić jako sposób myślenia o rzeczywistości. Uniwersalne ontologie są raczej domeną filozofii, na potrzeby obsługi systemów cyfrowych opracowywane są jednak tak zwane ontologie formalne, opisujące wybraną dziedzinę. Definiują one podstawowe pojęcia i relacje pomiędzy nimi, co ułatwia zrozumienie istotnych powiązań między funkcjonującymi w danej dziedzinie podmiotami. Jedną z najbardziej znaczących funkcji ontologii w informatyce jest identyfikacja wspólnej zawartości informacyjnej w różnych formatach danych. Ułatwia to maszynowe udostępnianie, integrację i wymianę tych danych pomiędzy zasobami, ponieważ na przeszkodzie nie stają specyficzne reguły obowiązujące w zasobie lokalnym (na przykład reguły opisu bibliograficznego bądź zasady opisu metrykalnego muzealiów). Podstawowym elementem ontologii formalnej jest klasa (encja), obejmująca obiekty lub zjawiska definiowane przez te same właściwości.

Encje bywają wprowadzane także elementem standardów metadanych, ale z reguły są w nich stosowane w ograniczonym zakresie. Na przykład standard VRA Core, służący do opisu obiektów z obszaru kultury wizualnej oraz ich obrazowej dokumentacji, wyróżnia trzy podstawowe encje: zbiór obiektów lub ich obrazów (ang. *collection*), dzieło (ang. *work*) i obraz (ang. *image*)³⁵. Informacje zawarte w nocie przytoczonej na wstępie z punktu widzenia standardu VRA Core zostałyby zatem odniesione do jednej encji – dzieła, czyli figury Dawida. Na tle tak skonstruowanych standardów wyjątkowy charakter ma Marburger Informations-, Dokumentations- und Administrations-System (MIDAS), w którym encje stanowią klucz do struktury informacji. W wersji z 1994 roku (trzecie wydanie) MIDAS wyróżniał dwadzieścia trzy encje, każdej z nich przypisując właściwy jej zestaw metadanych i definiując sposoby tworzenia relacji między nimi³⁶. W ujęciu zgodnym z tym standardem do zawartości informacyjnej noty dotyczącej figury Dawida odnosiłyby się następujące encje: obiekt (identyfikowany przez typ dzieła, czas jego powstania, wymiary i ikonografię), osoba (identyfikowana

³⁵ *An Introduction To Vra Core*, http://www.loc.gov/standards/vracore/VRA_Core4_Intro.pdf, s. 1 (dostęp na dzień 15 IX 2020).

³⁶ Lutz HEUSINGER, *Marburger Informations-, Dokumentations- und Administrations-System. Handbuch* 3. überarbeitete Auflage (Literatur und Archiv, 4), München–London–New Providence–Paris 1994.

przez miano, pochodzenie i daty życia) oraz instytucja (identyfikowana przez nazwę) (il. 5). W tej edycji standardu struktura logiczna jest już bardzo zbliżona do koncepcji ontologii dziedziny.

Nad ontologią służącą do kompleksowego opisu zjawisk z zakresu dziedzictwa kulturowego rozpoczął w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku prace zespół pod nazwą CIDOC Documentation Standards Working Group, funkcjonujący w strukturach Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM)³⁷. W wyniku tej inicjatywy sformułowany został CIDOC Conceptual Reference Model (CIDOC CRM)³⁸, którego kolejne edycje ukazują się od 1995 roku³⁹. W roku 2006 model został podniesiony do rangi normy⁴⁰ i jest obecnie zalecanym przez ICOM sposobem organizacji informacji o dziedzictwie kulturowym. CIDOC CRM jest ontologią formalną pomyślaną jako narzędzie integracji, zapośredniczania i wymiany (ang. *data integration, mediation, interchange*) danych dotyczących dóbr kultury zawartych w różnego rodzaju kolekcjach cyfrowych. Warto podkreślić, że tworząc go przede wszystkim poddano analizie istniejące rozwiązania praktyczne – bazy danych i struktury informacji w dokumentacjach prowadzonych przez muzea, archiwa i biblioteki. Model w obowiązującej wersji obejmuje dziewięćdziesiąt klas i sto czterdzieści dziewięć przypisanych im własności. Struktura encji ma charakter polihierarchiczny (sieciowy), a ich własności są dziedziczone w relacji rodzic–dziecko. Encje (na przykład osoba, ciało korporatywne, miejsce) definiowane są przez swoje istotne cechy, a nie przez rolę, jaką spełniają w określonym kontekście (na przykład twórca, zleceniodawca, miejsce wydania książki); rola ta jest definiowana jako wynik łączących poszczególne encje relacji, a podstawowym punktem odniesienia – według założeń modelu – jest wydarzenie (ang. *event*) (il. 6). Z zakresu CIDOC CRM wyłączona została terminologia, ponieważ

³⁷ Zob. http://www.cidoc-crm.org/sites/default/files/1995%23CIDOC%20meeting_Stavanger.pdf (dostęp na dzień 15 IX 2020).

³⁸ Początkowo jako CIDOC Relational Data Model; por. http://old.cidoc-crm.org/who_we_are.html (dostęp na dzień 15 IX 2020).

³⁹ Zestawienie kolejnych edycji: <http://www.cidoc-crm.org/versions-of-the-cidoc-crm> (dostęp na dzień 15 IX 2020). Obowiązująca wersja oficjalna: *Definition of the CIDOC Conceptual Reference Model Produced by the ICOM/CIDOC Documentation Standards Group, Continued by the CIDOC CRM Special Interest Group, Version 5.0.4*. November 2011, eds. Nick CROFTS, Martin DOERR, Tony GILL, Stephen STEAD, Matthew STIFF, http://www.cidoc-crm.org/sites/default/files/cidoc_crm_version_5.0.4.pdf (dostęp na dzień 15 IX 2020).

⁴⁰ Obecnie na podstawie wersji 5.0.4 jako ISO 21127:2014. Zob. *Tutorial for ISO 21127*, http://www.cidoc-crm.org/cidoc_tutorial/index.html (dostęp na dzień 15 IX 2020).

liczono się z wątpliwościami wynikającymi z różnicy w zakresie pól semantycznych pojęć w poszczególnych językach narodowych. Nie obejmuje on również zagadnień natury administracyjnej. CIDOC CRM został natomiast zharmonizowany z IFLA Functional Requirements for Bibliographic Records (IFLA FRBR, 1998), stanowiącym konceptualne ramy opisu bibliograficznego⁴¹.

Oparcie struktury metadanych w bazie na ogólnie akceptowanej ontologii ułatwia potencjalną migrację danych między systemami, co w konsekwencji stanowi także ich zabezpieczenie na przyszłość, pozwalając – na przykład gdy wymaga tego sytuacja technologiczna – na ich bezpieczne przeniesienie do nowego środowiska. Taka struktura informacji służy również ich integracji z zasobami zewnętrznymi, na przykład kartotekami haseł wzorcowych (takimi jak GND⁴², VIAF⁴³, ISNI⁴⁴) lub publikowanym online materiałem graficznym, a także stwarza możliwość udostępniania danych w formatach przeznaczonych do odczytu maszynowego (takich jak schemat *Resource Description Framework*⁴⁵). Z jednej strony jest to zatem środek służący do uzyskania tak zwanej interoperacyjności, z drugiej zaś – do zabezpieczenia trwałości danych przez przynajmniej częściowe uniezależnienie ich od komercyjnych rozwiązań technologicznych. Zakłada się ponadto, że w dalszej perspektywie CIDOC CRM będzie mógł wspomagać automatyczne tworzenie informacji ustrukturyzowanej na podstawie zasobów „wolnotekstowych”.

⁴¹ Zob. <http://www.cidoc-crm.org/frbroo/home-0> (dostęp na dzień 15 IX 2020). Na temat FRBR zob. Pat RIVA, Patrick LE BŒUF, Maja ŽUMER, *Library Reference Model. Draft for World-Wide Review*, 2016, http://www.cidoc-crm.org/sites/default/files/frbr-lrm_20160225.pdf (dostęp na dzień 15 IX 2020). CIDOC CRM jest mapowany także na inne modele referencyjne, zob. Sara DI GIORGIO, Achille FELICETTI, Patrizia MARTINI, Emilia MASCI, *Dati.Culturaitalia: a use case of publishing linked open data based on cidoc-crm*, <http://ceur-ws.org/vol-1656/paper4.pdf> (dostęp na dzień 15 IX 2020); Martin DOERR, Stefan GRADMANN, Steffen HENNICKE, Antoine ISAAC, Carlo MEGHINI, Herbert van de SOMPEL, *The Europeana Data Model (EDM)*, https://www.researchgate.net/publication/303058300_The_Europeana_Data_Model_EDM (dostęp na dzień 15 IX 2020).

⁴² *Gemeinsame Normdatei*, Deutsche Nationalbibliothek, https://www.dnb.de/DE/Professionell/Standardisierung/GND/gnd_node.html (dostęp na dzień 15 IX 2020).

⁴³ *Virtual International Authority File*, <http://viaf.org/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

⁴⁴ *International Standard Name Identifier* o randze międzynarodowego standardu ISO, <https://isni.org/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

⁴⁵ *Definition of the CIDOC Conceptual Reference Model* 2011, s. viii (dostęp na dzień 15 IX 2020).

LIDO – reprezentacja ontologii w schemacie XML

Gromadzenie danych w systemach bazodanowych przynosi liczne korzyści: umożliwia szybkie pozyskiwanie informacji, ich porządkowanie na podstawie wybranych cech i przeszukiwanie z wykorzystaniem złożonych zapytań. Dane umieszczone w bazach są jednak z reguły „niewidoczne” dla uniwersalnych wyszukiwarek internetowych – takich jak Google, Bing, Yahoo – które nie mają dostępu do tego typu zasobów i nie uwzględniają ich w wynikach swoich kwerend. W konsekwencji użytkownik, którego celem jest uzyskanie specjalistycznych informacji, zmuszony jest – o ile to możliwe – do korzystania z portali agregujących lub przeprowadzania kwerend w kolejnych zasobach. Obecnie dąży się do przezwyciężenia tego typu barier, a służyć temu mają między innymi schematy XML⁴⁶.

Schematem XML opracowanym z myślą o udostępnianiu i wymianie danych dotyczących dóbr kultury i muzealiów, a bazującym na ontologii CIDOC CRM, jest LIDO – Lightweight Information Describing Objects⁴⁷. Jego centralnym elementem, podobnie jak w CIDOC CRM, jest wydarzenie (*event*), z którym za pomocą relacji wiązane są pozostałe encje. Zadaniem LIDO jest dostarczanie metadanych możliwych do wykorzystania w różnych usługach online, od internetowych baz danych, przez portale agregujące, po wyszukiwarki sieciowe. Pozwala on na przełożenie logicznej struktury ontologii, bez istotnej utraty wartości informacyjnej, na uniwersalny język znaczników XML, czytelny zarówno dla człowieka, jak i dla systemu teleinformatycznego. Innymi słowy, dzięki udostępnieniu danych w formacie LIDO zapytanie sformułowane w wyszukiwarce internetowej pozwala odnaleźć w Sieci informacje, których źródłem jest rekord w bazie danych⁴⁸. Zaletami LIDO są jego hierarchiczny charakter oraz możliwość stosowania go do opisu różnego rodzaju obiektów z dziedzin takich jak sztuka, kultura, technika i historia naturalna, a także do tworzenia opisów wielojęzycznych.

⁴⁶ Więcej na ten temat zob. <https://schema.org/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

⁴⁷ Wprowadzenie: *LIDO (Lightweight Information Describing Objects): Making it easier to deliver information to portals*, <http://www.lido-schema.org/documents/LIDO-Handout.pdf> (dostęp na dzień 15 IX 2020). Specyfikacja schematu: <http://cidoc.mini.icom.museum/working-groups/lido/lido-technical/specification/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

⁴⁸ Eleni TSALAPATI, Nikolaos SIMOU, Nasos DROSOPOULOS, Regine STEIN, *Evolving LIDO based aggregations into Linked Data* (referat wygłoszony podczas konferencji „Enriching Cultural Heritage”, CIDOC Annual Conference, 2012), strony niepaginowane, <http://cidoc.mini.icom.museum/wp-content/uploads/sites/6/2018/12/simou.pdf> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

W tym kontekście na uwagę zasługują również rozwijane w ostatnich latach środowiska badawcze (VRE), w tym Wissenschaftliche KommunikationsInfrastruktur (Wiss-ki), pozwalające na łączenie wizualizacji cyfrowych z aparatem naukowym przy wykorzystaniu danych udostępnianych między innymi w standardzie LIDO⁴⁹.

Perspektywa Link Open Data

Na obecnym etapie rozwoju Internetu celem staje się już nie tyle łączenie dokumentów, ile łączenie danych. Wpisuje się to w koncepcję Linked Data⁵⁰ i założenia sieci semantycznych (*Semantic Web*). W praktyce oznacza to otwarcie możliwości wyszukiwania, w ramach którego kwerendy formułowane za pomocą zapytań złożonych pozwalają na uwzględnienie kontekstu, w jakim dane występują, i na prowadzenie analiz udostępnianych w Sieci treści zgodnie z regułami asocjacyjnymi. Aby systemy teleinformatyczne mogły ze sobą automatycznie współdziałać w poszukiwaniu logicznie powiązanych informacji, konieczne jest nadanie danym uniwersalnej, czytelnej dla każdego z nich formy. Służy do tego obecnie model RDF (*Resource Description Framework*), który w praktyce może być wyrażany w różnych formatach serializacji⁵¹. Sprowadzenie struktury danych zawartych w systemie bazodanowym do jednego z takich formatów daje możliwość bezpośredniego, automatycznego przywołania informacji pochodzących z jednego systemu w innym. Warunkiem koniecznym dla budowania tego typu relacji jest przypisanie poszczególnym rekordom lub zasobom niepowtarzalnego identyfikatora URI (ang. *Uniform Resource Identifier*), aby mogły one być nieomylnie rozpoznawane w Sieci. Szczególnym przypadkiem URI jest URL, znany powszechnie pod nazwą adresu internetowego. Dla efektywności stosowania rozwiązań ze sfery Linked Data niezwykle ważna jest niezmienność tego adresu, czyli istnienie tak zwanego odnośnika bezpośredniego (ang. *permalink*).

⁴⁹ <http://wiss-ki.eu/> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

⁵⁰ Christian BIZER, Tom HEATH, Tim BERNERS-LEE, *Linked Data – The Story So Far*, <http://tomheath.com/papers/bizer-heath-berners-lee-ijswis-linked-data.pdf> (dostęp na dzień 15 IX 2020).

⁵¹ Tom HEATH, Christian BIZER, *Linked Data: Evolving the Web Into a Global Data Space* (Synthesis Lectures on the Semantic Web: Theory and Technology, 1:1), Morgan & Claypool 2011, s. 18–20.

Przedstawione powyżej metody i standardy są już szeroko wykorzystywane w cyfrowej historii sztuki na świecie. Były one promowane między innymi podczas konferencji „CIDOC 2011 – Knowledge Management and Museums”, która odbyła się 4–9 września 2011 roku w Sybinie w Rumunii i podczas której spotkały się z dużym zainteresowaniem⁵². Swoją postać LOD (Linked Open Data) mają takie usługi słownikowe jak Getty Vocabularies (AAT, TGN, ULAN) i Iconclass. Odnośniki bezpośrednie stosowane są na przykład w zasobach omówionych tu baz Bildindex für Kunst und Architektur i BALat. W otwartym dostępie swoje zasoby prezentuje Metropolitan Museum NY. Należy się zatem spodziewać, że rozwiązania te w najbliższych latach wejdą do kanonu cyfrowych narzędzi i metod wykorzystywanych w badaniach i dokumentacji dziedzictwa kulturowego.

⁵² <http://cidoc.mini.icom.museum/archive/past-conferences/2011-sibiu/>.



II. 2. Struktura danych uzyskana w wyniku analizy informacji zawartych w nocie. Oprac.
A. SEIDEL-GRZESIŃSKA

METADANE	WARTOŚCI
czas powstania dzieła:	1501/1504
autor dzieła:	Buonarotti, Michał Anioł
miejsce pochodzenia autora dzieła:	Florencja
data urodzenia autora dzieła:	1475-03-06
data śmierci autora dzieła:	1564-02-18
zleceniodawca:	Arte Della Lana
rodzaj dzieła:	figura
ikonografia dzieła:	młody Dawid
wymiar dzieła:	4 m
gatunek sztuki:	rzeźba
epoka stylowa:	renesans

Il. 3. Metadane rozszerzone o informacje dotyczące autora (szare tło) i wartości asocjacyjne dotyczące dzieła (ramka). Oprac. A. SEIDEL-GRZESIŃSKA

METADANE wg CDWA		TYP WARTOŚCI	WARTOŚCI
	record id		000001
Object/Work	Catalog Level	Controlled list Authority	obiekt
	Type		figura
Classification	Terms	Controlled list	rzeźba
Creation	Creator Description	Free text	Michał Anioł Buonarroti (florentczyk, 1475-03-06 – 1564-02-18)
	Identity	Authority	Buonarroti, Michał Anioł
	Role	Authority	rzeźbiarz
	Creation Date:		
	Earliest:	Free text	1501
	Latest:	Controlled format	1504
Commissioner		Authority	Arte Della Lana
Measurements	Value:	Controlled format and Controlled lists	4
	Unit:		m
	Type:		wysokość
Subject Matter	Indexing Terms:	Authority	Dawid

II. 4. Strukturyzacja informacji zawartych w nocie zgodnie ze standardem CDWA. Oprac.
A. SEIDEL-GRZESIŃSKA

REKORD ARTYSTY			REKORD OBIEKTU		
METADANE wg MIDAS		WARTOŚCI	METADANE wg MIDAS		WARTOŚCI
rekord id	3000	10300087	Nr. des Dokuments	5000	000001
Name	3100	Buonarroti, Michał Anioł	Sachbegriff	5230	figura
Geburtsdatum	3270	1475-03-06	Höhe	5362	4 m
Nachweisort	3204	Florence	Art der Datierung	5060	czas powstania
Todesdatum	3330	1564-02-18	numerische Datierung	5064	1501/1504
			Ikonographie:	5500	71 H 14 4
			Schlagwort zur Ikonographie	5504	młody Dawid
			Art der Beziehung zum Künstler:	ob30	<u>autorstwo</u>
			Name	3100	Buonarroti, Michał Anioł
			Art der Beziehung zur Sozietät	ob45	<u>fundacja</u>
			Name	4600	Arte della Lana

II. 5. Strukturyzacja informacji zawartych w nocie zgodnie ze standardem MIDAS, z uwzględnieniem relacji zachodzącymi pomiędzy rekordami poszczególnych encji.
Oprac. A. SEIDEL-GRZESIŃSKA

KRZYSZTOF HERNER

Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu

Pracownia Digitalizacji

ORCID 0000-0002-3897-4260

WYKORZYSTANIE NOWOCZESNYCH TECHNIK SKANOWANIA 3D W INWENTARYZACJI I ZARZĄDZANIU ZABYTKAMI POPRZEMYSŁOWYMI I POGÓRNICZYMI PRZEZ MUZEUM GÓRNICTWA WĘGLOWEGO W ZABRZU

STRESZCZENIE

Artykuł traktuje o wykorzystaniu specjalistycznego sprzętu do skanowania 3D w ochronie i inwentaryzacji dziedzictwa przemysłowego na Górnym Śląsku. Dziedzictwo Górnego Śląska to w dużej mierze efekty rozwoju przemysłu i techniki – znajduje się tu najwięcej historycznych obiektów przemysłowych w Polsce. Stanowią one integralną część dziedzictwa kulturowego regionu, jednocześnie determinując jego charakter. Są to przede wszystkim obiekty związane z tradycją górniczą, hutniczą, energetyką, kolejnictwem, łącznością i produkcją wody. Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, którego zbiory stanowią w większości obiekty (narzędzia, urządzenia) należące do sfery techniki i przemysłu, poszukuje rozwiązań technologicznych odpowiednich dla popularyzacji dziedzictwa postindustrialnego. Górnicze chodniki, niegdyś wykorzystywane do pracy wydobywczej, pozyskiwania urobku, z biegiem lat ulegają procesom niszczenia albo z powodu ich zamykania, albo w wyniku wieloletnich zaniedbań i braku wystarczających środków na utrzymanie rozbudowanej infrastruktury inżynierskiej. Ratunkiem przed ich dalszą degradacją jest skanowanie, cyfrowa inwentaryzacja i prezentacja wyników skanowania na specjalnie przygotowanej platformie do pokazu zbiorów.

**USING MODERN TECHNIQUES OF 3D SCANNING
IN INVENTORY AND MANAGEMENT OF POST-INDUSTRIAL AND POST-MINING MONUMENTS
BY THE COAL MINING MUSEUM IN ZABRZE**

ABSTRACT

This paper discusses the use of specialist equipment for 3D scanning in protection and inventorying post-industrial heritage in Upper Silesia. The heritage of Upper Silesia is mostly a product of industrial and technological progress – the majority of Polish historic industrial monuments are located there. They make an integral part of cultural heritage of the region, and in the same time determine its character. They are mostly object related to the tradition of coal mining, metallurgy, power engineering, communication, railway and water supply. The Museum of Coal Mining in Zabrze, the collection of which consists mostly of objects (tools and devices) belonging to the sphere of technology and industry, is looking for technical solutions suitable for popularisation of post-industrial heritage. Mining gates, used in the past for coal extraction, obtaining mining output degrade over time – either due to their closure, or due to many years of neglect and the lack of means for maintaining the extensive engineering infrastructure. Scanning, digital inventorying and displaying of the scanning results on a platform dedicated for presentation of the collection can rescue them from further degradation.

Postawienie pytania dotyczącego głównej funkcji muzeum może się wydawać mało zachęcające do dalszej lektury niniejszego artykułu – przecież została ona opisana przez różnych specjalistów na wiele sposobów. Jest oczywiste, że zadaniem tej instytucji jest przede wszystkim gromadzenie, zabezpieczanie i upowszechnianie zbiorów. W polskiej ustawie o muzeach czytamy: „Muzeum jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiągnięcie zysku, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej”¹. Polski ustawodawca jasno nakreśla główną funkcję muzeum: jest nią ochrona posiadanych zbiorów bądź zabytków. W Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, które już w swojej nazwie zawiera odpowiedź na pytanie, jakiego rodzaju zbiory gromadzi, sposoby ich zabezpieczenia i prezentacji nie są wystarczające w takiej formie, jaką

¹ Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej cyt. Dz.U. RP), 1996, nr 24, s. 49 (Dz.U. RP, 1997, nr 5, poz. 24), z późniejszymi zmianami. Autor nie rości sobie prawa do oceny ustawy, cytowany fragment jest jedynie formą wprowadzenia do zasadniczego tekstu artykułu.

większość z nas łączy z placówką muzealną. Jak bowiem przewieźć do magazynu muzeum kilkunastometrową wieżę szybową kopalni węgla kamiennego?

Dziedzictwo Górnego Śląska wytworzył w dużej mierze przemysł i technika – na tym terenie znajduje się najwięcej historycznych obiektów przemysłowych w Polsce. Stanowią one integralną część dziedzictwa kulturowego regionu, jednocześnie determinując jego charakter. Są to przede wszystkim obiekty związane z tradycją górniczą, hutniczą, energetyką, kolejnictwem, łącznością i produkcją wody². To stawia Górny Śląsk w pierwszym rzędzie regionów o bogatej historii i tradycji. Waldemar Affelt zaproponował podział dziedzictwa techniki na trzy kategorie: dziedzictwo przemysłowe, dziedzictwo inżynierii i dziedzictwo techniczne³; do dziś wszystkie te kategorie jednocześnie są reprezentowane na Górnym Śląsku.

Opieka nad tak bogatym dziedzictwem postindustrialnym leży po stronie władz regionu, ale szczególnie po stronie muzeów, których głównym zadaniem jest jego ochrona i promocja. W polskich aktach prawnych dziedzictwu nadano szczególne znaczenie – jest ono traktowane jako dobro wspólne. Tym samym dziedzictwo Górnego Śląska jest dobrem wspólnym całego narodu polskiego i powinno być udostępniane – na przykład za pośrednictwem cyfrowych wizerunków – szerokiej grupie odbiorców. Jedną z głównych instytucji zajmujących się jego ochroną jest Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, w którego zbiorach znajdują się w większości obiekty należące do dziedziny techniki i przemysłu: od młotków, kilofów, aparatów tlenowych po wielkogabarytowe maszyny wykorzystywane pod ziemią. Patrząc przekrojowo, są to muzealia techniczne reprezentujące różne działy górnictwa: transport, wydobywanie, oświetlenie, miernictwo, łączność i inne. Obrazują one rozwój myśli technicznej od prostych narzędzi i mechanizmów po skomplikowane urządzenia poruszane silnikami parowymi i elektrycznymi. Popularyzacja dziedzictwa postindustrialnego wymaga odpowiednich rozwiązań technologicznych. Zabrzeńskie muzeum poszukuje więc metod i narzędzi, które w nowoczesny sposób przybliżą wiedzę na temat regionu, jego historii oraz miejsc szczególnych dla rozwoju Śląska⁴.

² Danuta ŻABICKA-BARECKA, Zygmunt BARECKI, *Rewitalizacja zespołów zabudowań Kopalni Ludwik-Concordia w Zabrzu*, Wiadomości Konserwatorskie Województwa Śląskiego, 5, 2013, s. 27–35.

³ Tamże.

⁴ Krzysztof HERNER, *Using Modern Techniques of Digitalization in Popularization of the Upper Silesia Heritage*, [w:] *IEEE Metrology for Archaeology and Cultural Heritage Proceedings*, ed. Pasquel DAPONDE (Metroarchaeo), Cassino 2018, s. 153.

Temat inwentaryzacji zabytków jest bliski każdej instytucji muzealnej. Żadne muzeum nie może obyć się bez rzetelnie przeprowadzonej inwentaryzacji, zliczenia obiektów, kontroli zgodności ich stanu rzeczowego z zapisami w księgach inwentarzowych. Jednocześnie muzeum jako instytucja powołana do gromadzenia i dokumentowania zabytków musi zadbać o stosowanie technik dokumentacji i technik analitycznych właściwych dla przechowywanych w nim obiektów dziedzictwa kulturowego. W Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu ważną rolę w tym zakresie odgrywa digitalizacja trójwymiarowa (zwana także obrazowaniem 3D lub skanowaniem 3D), wykonywana za pomocą specjalnie zakupionych skanerów laserowych. Digitalizacja 3D to metoda polegająca na zintegrowanym zarządzaniu informacjami przestrzennymi, interpretacji wyników ich analizy i wizualizacji obrazu na cyfrowych platformach 3D za pomocą technologii komputerowych⁵.

Skanowanie 3D nie zastępuje ani nie jest w pełni porównywalne do fotografii, ale jako obrazowanie strukturalne ma atrybuty, które powinny dopełniać zapis cyfrowy dokumentowanego dziedzictwa. Skanowanie laserowe wyróżnia się zdolnością do określania współrzędnych dowolnych obiektów przestrzennych, takich jak budynki, konstrukcje, wnętrza, przestrzeń, teren itp. Technologia ta charakteryzuje się wyjątkową prędkością, dokładnością, złożonością i bezpieczeństwem⁶. Zeskanowane obiekty są wizualizowane za pomocą specjalistycznego oprogramowania w postaci chmur punktów (il. 1), następnie możliwe jest wykonywanie różnych zadań analitycznych, a także generowanie modeli skanowanych obiektów. Dotychczas ta technologia była wykorzystywana w większym zakresie w sektorze prywatnym – głównie w przedsiębiorstwach architektonicznych i budowlanych. Szersze zastosowanie znalazła także w czynnych kopalniach węgla kamiennego, w górnictwie podziemnym, gdzie wraz z metodami geotechnicznymi i geologicznymi jest używana do rozwiązania następujących zadań: zabezpieczenia przebiegu prac górniczych pod ziemią i tworzenia dokumentacji powykonawczej, oceny warunków stabilności miejsc pracy w kopalniach, symulacji przebiegu wypadków, zasięgu szkód, ponadto w pracach projektowych, jako podstawa działań budowlanych i rekonstrukcyjnych,

⁵ Jan PACINA, Kamil NOVAK, Lukas WEISS, *3D Modelling as a Tool for Landscape Restoration and Analysis*, ISESS 2011, International Federation for Information Processing AICT 359, s. 123–138.

⁶ Melvin J. WACHOWIAK, Basiliki Vicky KARAS, *3D Scanning and Replication for Museum and Cultural Heritage Applications*, Journal of the American Institute for Conservation, 48, 2009, s. 142.

w przewidywaniu kolizji, ochronie terenu kopalni. Koszty skanowania są zmienne, nie mogą być dokładnie wycenione i zależą od konkretnego projektu. Kluczową rolę odgrywa cena zakupu urządzenia i odpowiedniego oprogramowania⁷.

Systemy skanowania 3D są stosunkowo nowymi narzędziami pomiarowymi, jak wspomniano – w głównej mierze wykorzystywanymi przez sektor przemysłowy i budowlany. Jednym z ich głównych atrybutów jest wysokiej jakości odwzorowanie geometrii skanowanego obiektu, z możliwością pomiaru poniżej milimetra. Ponadto umożliwiają skanowanie geometrii powierzchni, z teksturą, bez konieczności kontaktu z obiektem. Efektem skanowania jest, tak jak w fotografii dwuwymiarowej, graficzna reprezentacja skanowanego obiektu, a ponadto pozyskane dane zapewniają wyjątkowo dokładny zapis jego fizycznej struktury, w przeciwieństwie do płaskiej fotografii. Ważne jest też to, że lokalizacja, miejsce pomiaru nie jest dla skanera barierą – równie dobrze poradzi sobie na powierzchni i pod ziemią.

Bezpośrednie korzyści ze skanowania 3D obejmują tworzenie wirtualnych modeli, które wiernie odwzorowują kształt i geometrię obiektu. Model 3D następnie jest przenoszony do wirtualnej przestrzeni roboczej, czyli środowiska, w którym będzie się odbywać dalsza jego obróbka, analiza lub poszerzone badanie, niemające wpływu na fizyczną integralność rzeczywistego obiektu. Zastosowanie przemysłowe i badawcze skanowania 3D obejmuje kontrolę jakości oraz inżynierię odwrotną, działania, które są podobnie wykorzystywane w dokumentowaniu dziedzictwa przemysłowego. Kontrola jakości w odniesieniu do obiektów przemysłowych polega na analizie bieżącego stanu obiektu – w całości lub jego poszczególnych elementów, dając tym samym podstawy do tworzenia elementów zastępczych lub kopii.

Interesującym przykładem zastosowania skaningu 3D przez Muzeum Górnictwa Węglowego było zeskanowanie w 2019 roku komory w otoczeniu kopalni Królowa Luiza w Zabrze. Podstawowym celem prowadzonych prac badawczych była analiza tego obiektu, inwentaryzacja oraz pozyskanie jak najwięcej informacji na jego temat. Kopalnia Królowa Luiza – najstarsza, pierwsza na Górnym Śląsku – została otwarta w roku 1791. Wkrótce przystąpiono do budowy sztolni i w ciągu

⁷ Radovan KUKUTSCH, Vlastimil KAJZAR, Petr KONICEK, Petr WACLAWIK, Jiri PTACEK, *Possibility of Convergence Measurement of Gates in Coal Mining Using Terrestrial 3D Laser Scanne*, Journal of Sustainable Mining, 14, 2015, s. 31.

ponad sześćdziesięciu lat (1799–1863) wydrążono czternastokilometrowy tunel; w chwili otwarcia była to najdłuższa sztolnia w Europie. Zasadniczym jej przeznaczeniem było odwadnianie pól górniczych zarezerwowanych dla pierwszych skarbowych kopalni węgla kamiennego na Górnym Śląsku, założonych w Zabrze i Chorzowie⁸. Dzięki badaniom za pomocą skanera 3D uzyskano informacje, na podstawie których mogą być tworzone kolejne opracowania, w tym dotyczące zabezpieczenia tejże komory lub jej wykorzystania w dalszych etapach rozbudowy sztolni. Praca została podzielona na dwa etapy: skanowanie głównej komory oraz skanowanie zejścia do niej (il. 2). To zadanie wymagało od nas specjalnego przygotowania – potrzebowaliśmy odpowiedniego sprzętu do oddychania w trudnych warunkach i aparatury do pomiaru stężenia dwutlenku węgla. Idąc tam pierwszy raz musieliśmy być przygotowani na różne okoliczności – zarówno na błoto, wodę, jak i ciemności; nie wiedzieliśmy, jak duża jest komora i jak w takich warunkach poradzi sobie skaner (il. 3). Zasadniczym problemem była stabilizacja skanera; nieprawidłowe wypoziomowanie mogło spowodować błędy w składaniu skanu i błędy w chmurze punktów, prowadzące do niezadowolających wyników.

Uzyskane wyniki pomiarów są precyzyjne. W rezultacie otrzymaliśmy pełną wiedzę na temat nie tylko komory, ale i wykorzystanego sprzętu. Dzięki przyjętej technice można wykonać bardzo ważne zadania, na przykład:

- monitorowanie zmian i deformacji podziemnych i zewnętrznych,
- monitorowanie stanu zamkniętych wyrobisk górniczych,
- inwentaryzację przestrzenną wyrobisk górniczych.

Dane chmury punktów komory stanowią zarówno specjalistyczne informacje dla badaczy, jak i świetną metodę prezentacji dziedzictwa (il. 4). Ochrona postindustrialnego dziedzictwa opiera się zatem nie tylko na wiedzy historycznej, ale i na nowych technologiach.

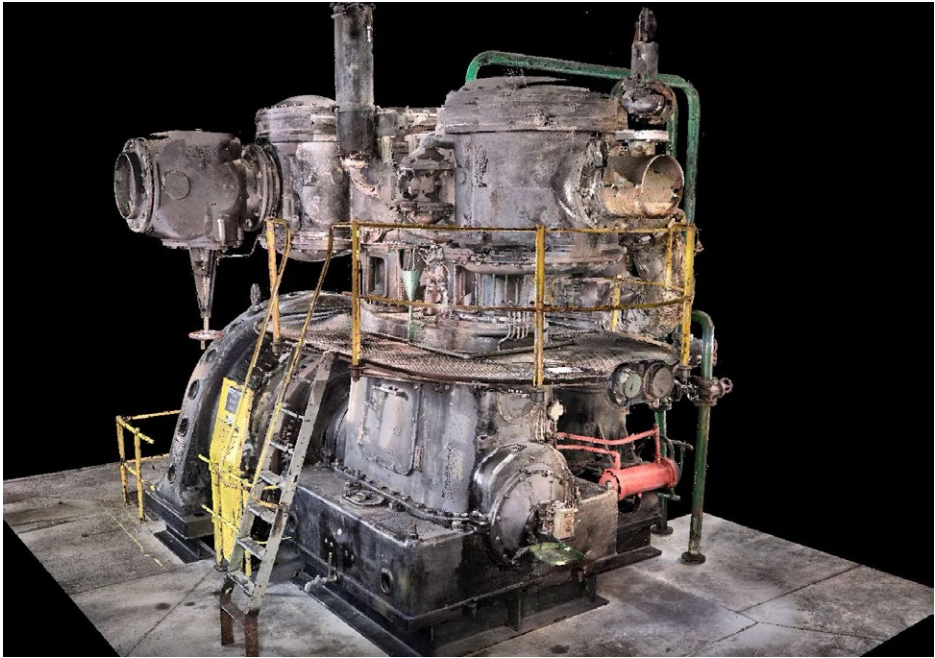
Niezależnie od tego, czy chodzi o ocenę zasobów górniczych i ich pozostałości, czy też o wykorzystanie i zarządzanie podziemną przestrzenią, zawsze konieczne jest wyrażenie szeregu danych o silnej trójwymiarowości (3D). Prezentacja fotograficzna obiektu o złożonej strukturze może być zbyt abstrakcyjna lub myląca

⁸ Tomasz BUGAJ, Jan Gustaw JURKIEWICZ, *Główna Kluczowa Sztolnia Dziedziczna – unikatowa dziewiętnastowieczna budowla podziemna i główny element kompleksu podziemnych tras turystycznych tworzonego w ramach projektu pn. Europejski Ośrodek Kultury Technicznej i Turystyki Przemysłowej*, Wiadomości Konserwatorskie Województwa Śląskiego, 5, 2013, s. 9–12.

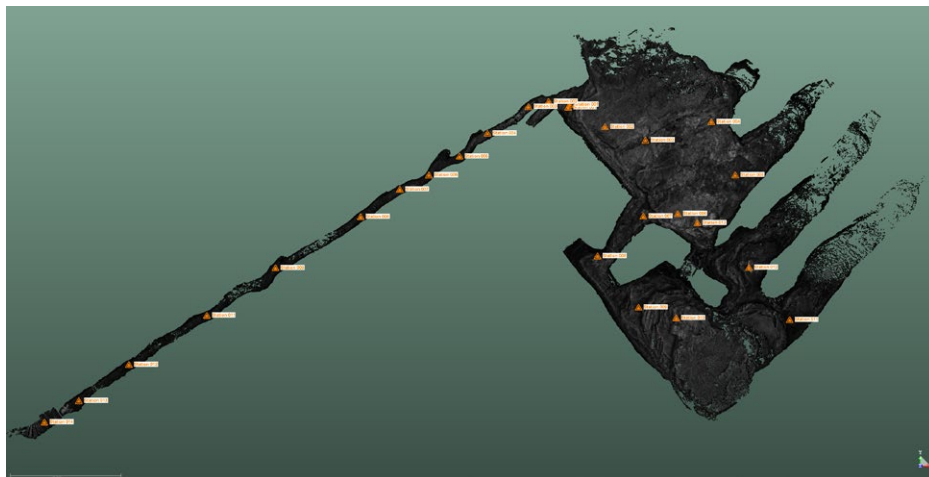
dla użytkowników. Modelowanie 3D może rozwiązać ten problem, wizualizując obiekt i demonstrując podziemne przestrzenie (il. 5).

Model 3D podziemi obejmuje rekonstrukcję zarówno złożonej jednostki geologicznej, jak i struktur wewnętrznych lub zewnętrznych nad obiektem geologicznym. Jeśli chodzi o cechy przestrzenne rekonstrukcji 3D, są one standardowe i zapewniają dokładność odwzorowania, a interpretacja wyników może dostarczyć wielu ważnych i fachowych informacji. Przy obecnie dostępnych technikach wizualizacji odtworzenie modelu 3D przeważnie nie jest trudne. Niełatwe natomiast mogą wydawać się techniki rekonstrukcji obiektów geologicznych ze względu na złożoność ich relacji przestrzennych. Obecnie digitalizacja 3D staje się podstawową metodą pracy w zakresie badań geologicznych, a także podstawową techniką w dziedzinie ochrony dziedzictwa inżynierii geologicznej i inżynierii geotechnicznej.

Digitalizacja tak bogatego dziedzictwa materialnego, jakie zachowało się na Górnym Śląsku, jest dużym wyzwaniem dla całego zespołu Muzeum Górnictwa Węglowego. Do jego utrwalenia w sposób najbardziej korzystny i przejrzysty dla kolejnych pokoleń konieczne jest odpowiednie przygotowanie merytoryczne i techniczne. Dbałość o każdy szczegół wymaga z kolei poświęcenia i dużej pracy włożonej w przygotowanie materiału, który następnie jest eksponowany na nośnikach zewnętrznych. Dzięki posiadaniu odpowiednich narzędzi digitalizacja może być przeprowadzana bezpośrednio w miejscu występowania artefaktów lub w muzealnej pracowni, gdzie zostanie wykonana również cyfrowa obróbka zdigitalizowanych materiałów.



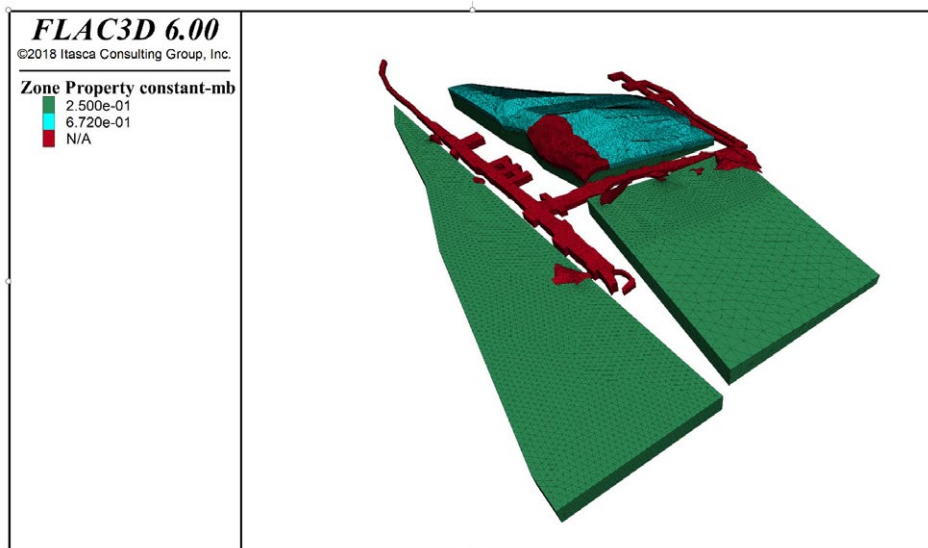
Il. 1. Przykład zastosowania skanera 3D w ochronie dziedzictwa przemysłowego: chmura punktów zeskanowanego obiektu – elektrycznego kompresora tłokowego firmy Bellis-Morton z 1936 r. (obiekt jest własnością Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu).
Skan 3D



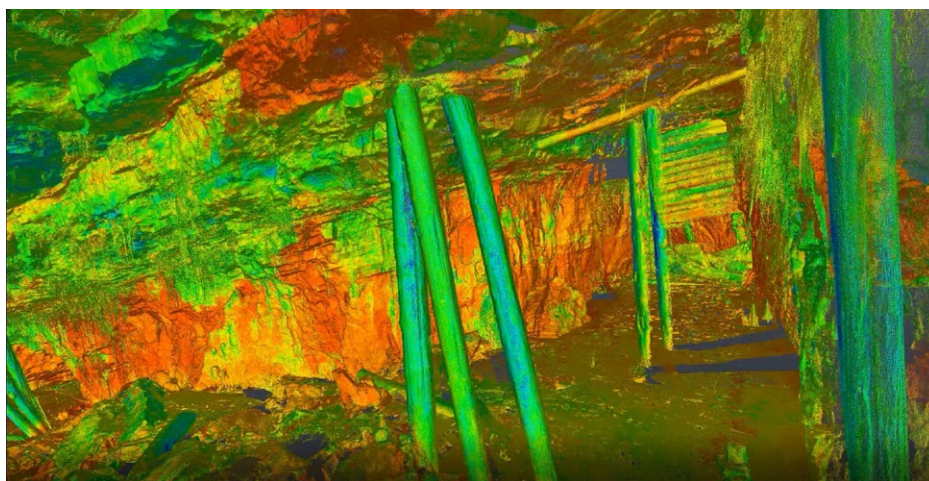
Il. 2. Badanie komory w kopalni Królowa Luiza w Zabrzu. Wyniki skanowania po opracowaniu. Łączna liczba stanowisk (pomarańczowe punkty): 26; czas pomiaru na stanowisko: 3 min. Skanowanie komory: 2 dni – ok. 13 godz. razem z zejściem i przygotowaniem skanera do pomiaru. Wymiary komory: ok. 35 m x 19 m. Dane uzyskane ze skaningu laserowego. Fot. K. Herner



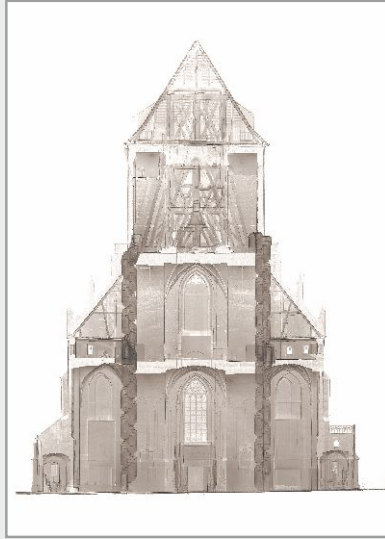
Il. 3. Badanie komory w kopalni Królowa Luiza w Zabrzu. Miejsce pracy skanera (komora znajduje się ok. 80 m pod powierzchnią ziemi). Fot. Ł. Zawada



Il. 4. Badanie komory w kopalni Królowa Luiza w Zabrze. Wyniki analizy geologiczno-górnictwej opartej na danych uzyskanych za pomocą skanera. Analizę wykonano w Akademii Górniczo-Hutniczej w celu opracowania koncepcji zabezpieczenia i wykorzystania komory. Kolorem czerwonym zaznaczono wyrobiska i miejsce występowania komory



Il. 5. Badanie komory w kopalni Królowa Luiza w Zabrze. Wizualizacja przestrzenna komory na podstawie opracowanych skanów. Chmury punktów po złożeniu dają możliwość tworzenia wiernych modeli 3D; widoczne kolory są efektem intensywności odbicia wiązki lasera



ISBN 978-83-65127-82-2



9 788365 127822